
RZĄDOWA RADA LUDNOŚCIOWA

**SYTUACJA
DEMOGRAFICZNA
POLSKI**

RAPORT 2009-2010

Warszawa 2010

Autorzy:

Dr hab. prof. SGH Zbigniew Strzelecki (Wstęp, Rekomendacje, redakcja naukowa)

*Szkoła Główna Handlowa
Rządowa Rada Ludnościowa*

Dr Andrzej Gałązka (Rozdział VI)

Szkoła Główna Handlowa

Dr Irena Kowalska (Rozdział II)

Szkoła Główna Handlowa

Dr hab. prof. AE Jolanta Kurkiewicz (Rozdział III)

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Dr hab. prof. AE Ireneusz Kuropka (Rozdział IV)

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

Mgr Lucyna Nowak (Rozdział VII)

Główny Urząd Statystyczny

Dr Alina Potrykowska (Wprowadzenie)

Rządowa Rada Ludnościowa

Dr Barbara Sakson (Rozdział V)

Szkoła Główna Handlowa

Mgr Joanna Napierała (Rozdział V)

Ośrodek Badań nad Migracjami UW

Prof. dr hab. Izydor Sobczak (Rozdział I)

Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna w Gdańsku

Mgr Władysława Czech-Matuszewska – redakcja językowa

Mgr Ewa Orzełek – redakcja

Rządowa Rada Ludnościowa

ISBN 978-83-7027-459-7



Druk i oprawa: Zakład Wydawnictw Statystycznych
al. Niepodległości 208, 00-925 Warszawa

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
WPROWADZENIE I REKOMENDACJE	6
Rozdział I. BILANS LUDNOŚCI	21
1.1. Stan i rozwój liczebny ludności	21
1.1.1. Dynamika ludności w latach 1988–1998 i 1999–2009	21
1.1.2. Dynamika liczby ludności w latach 2000–2009 w przekroju rocznym	22
1.1.3. Składniki bilansu ludności	24
1.2. Ludność według płci.....	27
1.2.1. Ludność według płci w miastach i na wsi	28
1.2.2. Współczynniki feminizacji według wieku	29
1.3. Struktura ludności według wieku	30
1.3.1. Zmiany w strukturze ludności według biologicznych grup wieku	30
1.3.2. Zmiany w strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku	34
1.3.3. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku	40
Rozdział II. MAŁŻEŃSTWA I ROZWODY	43
2.1. Małżeństwa	43
2.1.1. Zmiany w liczbie małżeństw w latach 2000–2009	44
2.1.2. Zmiany intensywności zawierania małżeństw	48
2.1.3. Współczynniki zawierania pierwszych małżeństw	52
2.1.4. Zmiany w strukturze nowożeńców według wieku w momencie zawierania małżeństwa	53
2.1.5. Małżeństwa binacjonalne	59
2.2. Rozwody	60
2.2.1. Liczba i struktura rozwodów	60
2.2.2. Wiek małżonków rozwodzących się	61
2.2.3. Czas trwania rozwodzących się małżeństw	61
2.2.4. Małoletnie dzieci w rozwodzących się małżeństwach	62
2.2.5. Przyczyny rozwodów	64
2.3. Skala przemocy w rodzinie i tendencje jej zmian w latach 2000–2009	66
2.3.1. Sprawcy przemocy w rodzinie	67
2.4. Podsumowanie	69
Rozdział III. URODZENIA I PŁODNOŚĆ	72
3.1. Urodzenia żywe i ich natężenie	72
3.2. Struktura urodzeń żywych według ich kolejności	75
3.3. Urodzenia żywe według poziomu wykształcenia matki	77
3.4. Urodzenia małżeńskie i pozamałżeńskie	91
3.5. Przemiany płodności kobiet w latach 1980–2009	92
3.5.1. Poziom płodności ogólnej	93
3.5.2. Wzorzec płodności	93
3.5.3. Współczynniki dzietności teoretycznej	99
3.5.4. Wpływ zmian wzorca płodności i struktury populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej na poziom płodności ogólnej	101
3.6. Zachowania prokreacyjne z uwzględnieniem kolejności urodzeń w latach 2000–2009	106
3.6.1. Wzorzec płodności według wieku matek i kolejności urodzeń w 2009 roku.	106
3.6.2. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń	115
Rozdział IV. UMIERALNOŚĆ I TRWANIE ŻYCIA	124
4.1. Umieralność ogółem	124
4.2. Umieralność według płci i wieku	128
4.3. Długość życia	132
4.4. Umieralność niemowląt	134
4.5. Porównania międzynarodowe	138

Rozdział V. MIGRACJE ZAGRANICZNE	145
Wstęp	145
Szacunki GUS	146
5.1. Emigracja i imigracja na stałe	147
5.2. Zróżnicowanie terytorialne wyjazdów i przyjazdów na stałe	150
5.3. Uchodźcy	153
5.4. Repatrianci	156
5.5. Naturalizacja	159
5.6. Imigracja pracownicza	161
5.7. Emigracja pracownicza	168
5.8. Migracje edukacyjne	173
5.9. Migracje nielegalne	175
5.10. Polska polityka migracyjna	179
5.11. Podsumowanie	183
Rozdział VI. PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIA PROCESÓW DEMOGRAFICZNYCH W POLSCE	185
6.1. Sieć osadnicza i liczba ludności	185
6.2. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności	187
6.3. Małżeństwa	190
6.4. Urodzenia	192
6.5. Umieralność niemowląt	194
6.6. Umieralność ludności ogółem	196
6.7. Przyrost i ubytek naturalny ludności	198
6.8. Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku oraz płci	201
6.9. Migracje	204
6.9.1. Migracje wewnętrzne	204
6.9.2. Migracje zagraniczne	208
6.9.3. Saldo migracji zagranicznych	211
6.10. Migracje wewnątrzwojewódzkie i międzywojewódzkie	213
6.11. Podsumowanie	220
Rozdział VII. POLSKA NA TLE KRAJÓW UNII EUROPEJSKIEJ	221
Wprowadzenie	221
7.1. Stan ludności i dynamika zmian	221
7.2. Migracje zagraniczne ludności	225
7.3. Formowanie się rodzin (małżeństwa i rozwody)	232
7.4. Urodzenia i dzietność kobiet	234
7.5. Umieralność i trwanie życia	238
7.6. Struktura ludności według płci i wieku	242
SŁOWNIK POJĘĆ UŻYWANYCH W RAPORCIE	249
SPIS TABLIC	253
SPIS WYKRESÓW	257
SPIS RYCIN	262

WSTĘP

Rządowa Rada Ludnościowa przedkłada kolejny XXXV Raport: *Sytuacja demograficzna Polski w latach 2009–2010* na podstawie Zarządzenia Nr 85 Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 maja 2006 r. w sprawie Rady do Spraw Koordynacji działań międzyresortowych w zakresie polityki ludnościowej¹ – §3 pkt 1 „1) dokonywanie oceny sytuacji demograficznej kraju oraz opracowywanie dla Rady Ministrów okresowych (corocznych) raportów o sytuacji demograficznej kraju”.

Rozdziały Raportu zawierają analizy i oceny dotyczące: bilansu ludności i zmian w strukturze demograficznej mieszkańców Polski; ruchu naturalnego ludności (zawierania małżeństw, rozwodów, urodzeń i płodności oraz umieralności), migracji zagranicznych i przestrzennego zróżnicowania procesów demograficznych. Rozdział VII poświęcony jest sytuacji demograficznej Polski na tle krajów Unii Europejskiej.

Wprowadzenie do Raportu zawiera zestawienie pozytywnych i negatywnych tendencji w procesach demograficznych, ze szczególnym uwzględnieniem zjawisk, które miały miejsce w 2009 roku oraz wstępnie oszacowanych danych za 2010 rok. Zawarto w nim także syntetyczne ustalenia z poszczególnych części merytorycznych raportu oraz rekomendacje do właściwych instytucji odpowiedzialnych za różne obszary funkcjonowania państwa, wskazując na najważniejsze działania, jakie należy podjąć w celu poprawy sytuacji demograficznej Polski.

Autorami Raportu są wybitni eksperci z zakresu problematyki ludnościowej, polityki społecznej i geografii. Raport został opracowany pod redakcją Przewodniczącego Rządowej Rady Ludnościowej dr hab. prof. SGH Z. Strzeleckiego. Treść Raportu w formie elektronicznej jest dostępna pod adresem www.stat.gov.pl. Czytelników Raportu prosimy o przekazywanie do Sekretariatu Rządowej Rady Ludnościowej uwag, które pozwolą na doskonalenie kolejnych jego edycji.

*Dr hab. Zbigniew Strzelecki prof. SGH
Przewodniczący Rządowej Rady Ludnościowej*

¹ Dane wstępne.

WPROWADZENIE I REKOMENDACJE

WPROWADZENIE

Tendencje ogólne

1. **Po dekadzie zmniejszania się liczby mieszkańców Polski (1997–2007)** – w wyniku niskiego przyrostu naturalnego lub wręcz ubytku naturalnego ludności oraz ujemnego salda stałych migracji zagranicznych – od 2008 r. proces ten został zahamowany i od tamtego czasu **notowany jest niewielki (20–30 tys. osób) przyrost liczby mieszkańców kraju**. Od 1 stycznia 2008 r. do 30 czerwca 2010 r. liczba ludności zwiększyła się z 38 115,6 tys. do 38 186,9 tys. osób, a więc jedynie o 71,3 tys. Biorąc jednak pod uwagę liczbę Polaków przebywających czasowo za granicą (często przez długi okres), należy mieć świadomość, że liczba ta jest mniejsza o około 1,9 mln osób.
2. Zarejestrowany przyrost liczby mieszkańców w ostatnim okresie **to rezultat głównie niewielkiej przewagi liczby urodzeń nad liczbą zgonów i zmierzającej do równowagi wymiany na stałe ludności z zagranicą**. Lata 2009 i 2010 są kontynuacją tych trendów, lecz – jak wskazują prognozy demograficzne – **zahamowanie spadkowego trendu liczby ludności w Polsce jest jedynie przejściowe**. Już niebawem, w wyniku wejścia w wiek matrymonialny i prokreacyjny roczników niżej demograficznego, liczba urodzeń ponownie zacznie się zmniejszać, co przy rosnącej liczbie zgonów w związku ze starzeniem się społeczeństwa spowoduje nasilające się zjawisko ubytku naturalnego ludności, a w konsekwencji zmniejszania się liczby ludności Polski. Symptomy tych procesów już się pojawiły, gdyż po okresie wzrostu liczby zawieranych małżeństw w latach 2002–2008 ich liczba zmniejszyła się w 2009 r. o blisko 7 tysięcy.
3. W 2009 roku **nie nastąpiło zahamowanie wyludniania się miast** i wzrostu liczby mieszkańców wsi. Jest to zjawisko suburbanizacji i tzw. „rozlewania się miast” (*urban sprawl*), co powoduje szereg problemów związanych z gospodarką przestrzenną w najbliższym otoczeniu najczęściej dużych miast, chociaż – jak wskazują analizy zmian ludnościowych przeprowadzone w Raporcie – w ujęciu sieci osadniczej tendencje takie występują we wszystkich kategoriach miast, począwszy już od miast o liczbie ludności 20 tys. Dane za 2010 rok wskazują jednak, że proces ten może zostać zatrzymany.
4. W wyniku procesów ruchu naturalnego (urodzeń i zgonów) oraz migracji lata 2009 i 2010 oznaczają **dalsze zmniejszanie się liczby oraz udziału dzieci i młodzieży wśród mieszkańców Polski** (pomimo przejściowego wzrostu liczby urodzeń), osiągnięcia maksymalnej liczby i udziału potencjalnych zasobów pracy (ludność w wieku 15–64 lata) oraz kontynuowania wzrostowej tendencji liczby osób starszych (w 2010 r. już co siódmy–ósmy mieszkaniec Polski jest w wieku 65 lat i więcej). Ekonomicznym wyrazem tych zmian jest **wynik wymiany generacji** („wchodzenie” ludności w wiek produkcyjny i „wychodzenie” z niego do roczników wieku poprodukcyjnego oraz liczba zgonów ludności w wieku produkcyjnym, a także saldo migracji zagranicznych ludności w tym wieku) **zbliżający się do zera** (w 2002 r. wynosił jeszcze +220 tys. a w 2009 r. już tylko +34 tys.). Oznacza to, że w najbliższym czasie Polska wejdzie w fazę zmniejszania się liczebności zasobów pracy i tempo tych zmian będzie narastać.
5. W zakresie procesów tworzenia się i rozpadu rodzin – poza wspomnianym wyżej zmniejszaniem się liczby zawieranych związków małżeńskich (co wiązać należy głównie ze zmniejszaniem się liczby kandydatów do małżeństwa) – w 2009 r. doszedł nowy czynnik, a mianowicie **osłabienie intensywności zawierania małżeństw przez osoby w wieku do 29 lat**. Jednocześnie ma miejsce **kontynuacja przesuwania w czasie momentu zakładania małżeństwa na relatywnie późniejszy wiek oraz upodabnianie się wzorów zawierania małżeństw mieszkańców miast i wsi**. Podkreślić należy także pozytywną tendencję w zakresie rozpadu małżeństw poprzez rozwód: w 2009 roku w dalszym ciągu (od 2007 roku) **zmniejszała się liczba orzeczonych rozwodów**. Jednocześnie obniża się liczba nieletnich dzieci dotkniętych konsekwencjami rozpadu rodzin (57,3 tys. w 2008 r. i 56,3 tys. w 2009 r.). W obszarze procesów rodzinotwórczych i ich

rozpadu zauważyć należy istotne zmiany, kontynuowane w 2009 r., tzn. że **od dominującego w separacji 2005 roku sukcesywnie z roku na rok zmniejsza się liczba orzeczonych separacji** (z 11,6 w 2005 r. do 3,2 tys. w 2009 r.). Należy zatem zastanowić się, przy 20-krotnie wyższej liczbie rozwodów, na ile instytucja separacji jest skuteczna w rozwiązywaniu wszystkich cywilnoprawnych więzi między małżonkami (co miała przynieść z założenia).

6. **We wzorcach rozrodzności w 2009 r. kontynuowane były stwierdzone w poprzednich latach i zaprezentowane w kilku ostatnich Raportach tendencje:**

- zmiany modelu wzrostu rozrodzności w okresie 1980–2010 – w pierwszej fazie (echo wyżu demograficznego początku lat 80.) wiązało się to ze wzrostem liczby urodzeń dzieci trzeciej, czwartej i dalszych kolejności, a obecnie – pierwszej i drugiej;
- wzrostu urodzeń pozamałżeńskich, co przy spadkowej skłonności do zawierania małżeństw należy wiązać z rodzeniem się dzieci w związkach partnerskich lub decydowania się na rodzenie i wychowanie dziecka przez kobiety nie chcące wspólnie zamieszkiwać z partnerem;
- utrzymywaniem się przesunięcia maksymalnego poziomu płodności z grupy wieku kobiet 20–24-letnich do grupy 25–29-letnich; dalszego upodabniania się wzorców płodności kobiet zamieszkujących w miastach i na wsi;
- utrzymywania się wzrostu średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci w Polsce.

W efekcie tych zmian w latach 2008–2009 tylko **przejściowo powstrzymana została tendencja spadkowa współczynnika zastępowalności pokoleń, ale i tak „deficyt” międzygeneracyjny w urodzeniach stanowi około 30%.**

7. W 2009 r. zapoczątkowane już w początkach transformacji społeczno-gospodarczej; w dalszym ciągu zmniejszało się, chociaż już w coraz wolniejszym tempie, natężenie zgonów, w tym także niemowląt, co w konsekwencji powodowało wzrost przeciętnego trwania życia Polaków; obserwuje się względną stabilizację struktury zgonów według głównych przyczyn chorobowych. Jednocześnie jednak ta poprawa w zakresie umieralności nie spowodowała w ostatnich latach: wyraźnej zmiany w „nierówności wobec śmierci” (w dalszym ciągu bowiem przeciętne dalsze trwanie życia kobiet w Polsce jest dłuższe o 8,5 roku od przeciętnego dalszego trwania życia mężczyzn) i nadal obserwujemy w tym zakresie „deficyt” Polski w stosunku do krajów o najniższej umieralności, gdzie różnica ta jest dwukrotnie niższa; pomimo niskiego już poziomu umieralności niemowląt wciąż jest on 2–2,5-krotnie wyższy niż w przodujących pod tym względem krajach Europy; w dalszym ciągu nie zmniejsza się wysoka nadumieralność Polaków spowodowana chorobami układu krążenia i nowotworowymi w stosunku do krajów europejskich notujących niską umieralność z powodu tych chorób.

8. **Na obszarze Polski mają miejsce niemal wszystkie formy (w różnej skali) współczesnych procesów migracyjnych:** emigracja pracownicza i osiedleńcza Polaków do wysoko rozwiniętych krajów; napływ do Polski osób poszukujących tutaj pracy, a także możliwości osiedlenia; napływ uchodźców; powroty Polaków w ramach ustawy repatriacyjnej czy też nielegalne przekraczanie polskiej granicy. Rok 2009 przyniósł w tym zakresie **znaczne zmniejszenie szacowanej liczby Polaków nieobecnych w kraju w związku z wyjazdem za granicę na pobyt czasowy**, najczęściej w celach zarobkowych – z 2 210 tys. w 2008 r. do 1 870 tys. w roku następnym (a więc o 340 tys. osób). Prawdopodobnie skutki kryzysu ekonomicznego wpłynęły na decyzje o powrocie do kraju przeważającej grupy tych osób, ale jednak część z nich po utracie pracy prawdopodobnie zmieniła jedynie kraj przebywania. Świadczy o tym wzrost liczby Polaków przebywających w Norwegii czy Szwecji. Jednocześnie w 2009 r. nadal **spadała liczba Polaków opuszczających kraj na stałe** (trwa to od rekordowego roku 2006) oraz **wzrost osiedlających się w Polsce na stałe obywateli innych państw** (trend ten, chociaż powolny, jest obserwowany od 2003 r.), wśród nich z pewnością jest część Polaków, którzy wcześniej opuścili kraj na stałe. W wyniku tego **saldo stałych migracji zagranicznych w Polsce po raz pierwszy od lat 60. jest prawie zrównoważone.**

W 2009 r. w stosunku do roku poprzedniego o ponad 20% wzrosła liczba wniosków o nadanie w Polsce statusu uchodźcy, co wiąże się z pogorszeniem światowej sytuacji w zakresie naruszeń praw człowieka, ale jednocześnie nie znaleziono podstaw do nadania takiego statusu dla liczby cudzoziemców mniejszej aż o 315 w stosunku do 2008 roku. Rok 2009 to także **okres kontynuacji spadkowej tendencji liczby rodzin i osób przybywających do Polski w ramach repatriacji.**

Nowelizacja przepisów regulujących dostęp do polskiego rynku pracy skutkowałą w 2009 roku wydaniem 29 tys. zezwoleń na pracę. Oznacza to **ponad 63-procentowy wzrost wydanych ze-**

zwoleń na pracę w Polsce w porównaniu z 2008 rokiem. W większości zezwolenia takie uzyskują obywatele Ukrainy, Chin, Wietnamu, Białorusi, Turcji i struktura ta jest w miarę stała w czasie.

Zauważyć też należy, że rok 2009 przyniósł **znaczne zmniejszenie** w stosunku do roku poprzedniego **liczby osób usiłujących przekroczyć lub nielegalnie przekraczających granicę państwową**.

Chociaż w ostatnich latach, w związku z harmonizacją polskiego prawa z prawem UE, w zakresie migracji zagranicznych zrobiono bardzo wiele, w tym w 2009 r., to nadal eksperci uważają, że polska **polityka migracyjna jest jeszcze niedostosowana do rzeczywistych warunków istniejących w tym obszarze w Polsce**.

9. W 2009 r. **nie zaobserwowano istotnych zmian w przestrzennym kształtowaniu się zjawisk i procesów demograficznych**. W dalszym ciągu najwyższym (relatywnie) przyrostem liczby mieszkańców, głównie w wyniku migracji ludności, cechują się niemal bez wyjątku wszystkie powiaty otaczające największe miasta Polski, w tym szczególnie stolice regionów, przy czym w samych ośrodkach regionalnych rozpoczął się proces wyludniania. W przeciwieństwie do tego zjawiska „wypłukiwanie” z czynnika ludnościowego kontynuowane jest na obszarach peryferyjnych większych ośrodków miejskich, co przy przewadze wśród migrujących z tych terenów głównie ludzi młodych pogłębia na tych obszarach proces starzenia się zasobów ludzkich. Niepokojące jest utrzymywanie się dużych rozpiętości przestrzennych w poziomie umieralności niemowląt (3–12 zgonów na 1000 urodzeń żywych średnio w latach 2002–2009). **Niepokojąco wysoka umieralność niemowląt obejmuje części województw „ściany zachodniej” przeżywających strukturalne trudności gospodarcze oraz warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego, podkarpackiego (Bieszczady), mazowieckiego (Radom i okolice), a szczególnie wysoki poziom umieralności występuje w wielu powiatach woj. śląskiego i w pasie powiatów małopolskich na granicy z woj. śląskim**.
10. **Polska z 38,2 mln mieszkańców zajmuje szóste miejsce w UE po Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii, Włoszech i Hiszpanii. Nasz udział w 500 mln populacji UE w 2009 r. zmniejszył się do 7,62% (w 2005 r. 7,74%)**. Podobna tendencja objęła także Niemcy, a pozostałe cztery największe pod względem liczby ludności kraje UE rozwijają się relatywnie bardziej dynamicznie i ich udział wśród mieszkańców Wspólnoty systematycznie wzrasta, głównie w wyniku migracji ludności z innych państw. Polska w skali UE należy do krajów o wyższym od średniej unijnej poziomie zawierania formalnych małżeństw, o niższym poziomie ich rozpadu poprzez rozwody oraz o intensywności urodzeń bliskiej średniej unijnej. Obserwowana w Polsce liczba urodzeń, a przez to dzietność, nie zapewniają, podobnie jak niemal we wszystkich krajach UE (z wyjątkiem Irlandii), nawet prostej zastępowalności pokoleń ludności – „deficyt” w tym zakresie wynosi około 30%.
11. **Struktura wieku mieszkańców Wspólnoty jest zróżnicowana**. Zdecydowanie przeciętnie **najstarsi** są mieszkańcy: Niemiec, Włoch, Finlandii, Grecji Austrii, Słowenii i Bułgarii, **najmłodsi** zaś: Irlandczycy, Cypryjczycy, Słowacy, Polacy, a także Rumuni. Polacy przeciętnie są o 3 lata młodszy od mieszkańców Wspólnoty i o 6 lat od Niemców. Jednocześnie **Polska jeszcze należy** do grupy krajów unijnych, w których stosunkowo wysoki jest udział wśród mieszkańców ludności w wieku produkcyjnym oraz **do grupy trzech krajów o najniższym wskaźniku starości** (z Irlandią i Słowacją).

REKOMENDACJE

1. W świetle przedstawionych w raporcie charakterystyk rozwoju demograficznego Polski w długim i krótkim okresie wynika, że w roku **2009 oraz w pierwszej połowie 2010 r. nie zmienia się radykalnie wcześniejsza spadkowa tendencja płodności i zmian modelu rodziny**. Skutki społeczno-ekonomiczne tych procesów zostały nieco osłabione zmniejszeniem skali przebywania Polaków czasowo za granicą oraz zrównoważeniem emigracji i imigracji stałych. Zahamowanie spadku liczby mieszkańców Polski, jak dowodzą tego prognozy, jest jednak tylko przejściowe, a to oznacza jedynie chwilowe osłabienie **tempa starzenia się ludności kraju, które przyspieszy już w bliskiej przyszłości**.

Rysujące się przyszłe tendencje w procesach demograficznych mają ogromne znaczenie dla programowania przyszłego rozwoju społeczno-ekonomicznego. Stąd Rządowa Rada Ludnościowa rekomenduje:

- **Radzie Ministrów** opracowanie ogólnych programów rozwoju społeczno-gospodarczego Polski na najbliższe kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat z uwzględnieniem perspektywicznej sytuacji ludnościowej;
 - **Ministrowi Pracy i Polityki Społecznej** opracowanie programu realizacji zadań dla polityki społecznej w zakresie usług publicznych i zabezpieczenia społecznego w związku z przewidywaną skalą i tempem starzenia się ludności Polski oraz w związku z przewidywanymi zmianami w zasobach pracy – programu polityki rynku pracy na najbliższe kilkanaście lat ze szczególnym uwzględnieniem polityki wobec osób starszych na rynku pracy;
 - **Ministrom: Edukacji Narodowej oraz Nauki i Szkolnictwa Wyższego** – wobec przewidywanych zmian w liczbie i strukturze ludności w wieku przedprodukcyjnym – przygotowanie programów polityki edukacyjnej na stosownych poziomach nauczania z uwzględnieniem zróżnicowania przestrzennego.
2. Dla opracowania tych programów i weryfikacji prognozy rozwoju demograficznego Polski zasadnicze znaczenie będą miały wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań planowanego na 2011 rok. Wynikiem tego spisu należy poświęcić szczególną uwagę w debacie publicznej. Powinno to dotyczyć przede wszystkim sfery rynku pracy, edukacji, ochrony zdrowia i zabezpieczenia społecznego. W związku z tym **Rządowa Rada Ludnościowa rekomenduje:**
- **Prezesowi Głównego Urzędu Statystycznego** szerokie udostępnienie wyników Spisu sektorowi publicznemu i prywatnemu, opinii publicznej poprzez media, środowisku naukowemu poprzez konferencje, a szczególnie poprzez włączenie się w przebieg II Kongresu Demograficznego;
 - **Radzie Ministrów, a szczególnie Ministrom: Pracy i Polityki Społecznej, Zdrowia oraz Edukacji Narodowej** zainicjowanie debat publicznych i środowiskowych o znaczeniu uzyskanych informacji o sytuacji demograficznej Polski w uwarunkowaniach prowadzenia odpowiednich polityk.
3. Wzrastająca liczba urodzeń dzieci nieślubnych, znacząca liczba dzieci rodziców, którzy się rozwiedli, dzieci całkowicie osieroconych przez rodziców, w tym przez rodziców, którzy wyemigrowali (w założeniu czasowo), stanowi potencjał demograficzny, któremu należy poświęcić szczególną uwagę w polityce społecznej Państwa. Są to rodziny i gospodarstwa domowe zagrożone najczęściej ubóstwem oraz wykluczeniem edukacyjnym. Ze względu na wagę tego problemu **Rządowa Rada Ludnościowa rekomenduje:**
- **Ministrowi Pracy i Polityki Społecznej** dokonanie szczegółowej analizy stanu i przyczyn kształtowania się patologii w procesach rodzinotwórczych oraz opracowanie programu przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu dzieci z takich rodzin, a **wspólnie z Ministrem Edukacji Narodowej** – programu przeciwdziałania wykluczeniu edukacyjnemu tych dzieci oraz przedłożenie Radzie Ministrów stosownych raportów w zakresie planu realizacji tych programów.
4. Z analizy umieralności w Polsce wynika, że wciąż jej poziom jest o wiele wyższy niż w wielu krajach zachodnich UE, w wyniku czego Polacy żyją krócej – mężczyźni o ponad 8, a kobiety o 4–5 lat – w porównaniu z mieszkańcami tych krajów, a szczególnie w porównaniu z mieszkańcami krajów skandynawskich. Ekspertyzy pozwalają twierdzić, że sytuacja ta jeszcze w dużym stopniu warunkowana jest stylem życia Polaków, a w tym nadal niewłaściwym modelem żywienia. Pomimo np. wzrostu spożycia owoców, który miał miejsce w okresie transformacji politycznej, ekonomicznej i społecznej, Polska zajmowała w 2007 r. ostatnie miejsce pod względem jego poziomu wśród 31 krajów europejskich (Raport OECD: Health at a Glance, 2010). Przyczyną wysokiej nadumieralności Polaków w stosunku do zachodnich krajów UE, powodowanej głównie chorobami układu krążenia i nowotworowymi, należy upatrywać m.in. w tym, że modyfikacja polskiego modelu żywienia w kierunku prozdrowotnym nie postępuje w wymaganej skali. Muszą zatem zostać wzmożone wysiłki w celu wdrażania prawidłowego modelu żywienia. W związku z tym **Rządowa Rada Ludnościowa rekomenduje:**
- **Ministrowi Zdrowia** kontynuację w następnych latach Narodowego Programu Zapobiegania Nadwadze i Otyłości oraz Przewlekłym Chorobom Niezakaźnym poprzez Poprawę Żywienia i Aktywności Fizycznej 2007–2011;
 - **Ministrowi Finansów** istotne zwiększenie od 2012 r. finansowania Narodowego Programu Zapobiegania Nadwadze i Otyłości oraz Przewlekłym Chorobom Niezakaźnym poprzez Poprawę Żywienia i Aktywności Fizycznej 2007–2011.

5. W Polsce, jak wynika z analizy przeprowadzonej w Raporcie, poważnie obniżyła się umieralność niemowląt, jednakże jest ona jeszcze 2–3-krotnie wyższa od krajów notujących największe sukcesy pod tym względem. Według ekspertów, istnieją jeszcze w umieralności niemowląt takie ryzyka, których można uniknąć lub które można zminimalizować, szczególnie w umieralności okołoporodowej. Wpływ na to mają także nieodpowiednie zachowania zdrowotne znacznej części kobiet w ciąży (Raport Głównego Inspektora Sanitarnego). Niepokojąca jest przy tym koncentracja niekorzystnego kształtowania się wysokiego poziomu umieralności niemowląt w pewnych rejonach Polski. W związku z tym **Rządowa Rada Ludnościowa rekomenduje:**

➤ **Ministrowi Zdrowia wraz z lekarzami wojewódzkimi niektórych województw oraz starostami** dokonanie szczegółowej analizy przyczyn kształtowania się umieralności niemowląt na wysokim poziomie w wielu powiatach oraz przygotowanie i podjęcie stosownych działań mających na celu poprawę takiej sytuacji oraz przedłożenie Radzie Ministrów planu działań. Powinien on dotyczyć głównie powiatów, gdzie w latach 2002–2009 współczynnik umieralności niemowląt przeciętnie wyniósł 9 i więcej zgonów na 1000 urodzeń żywych. Są to następujące powiaty:

w **woj. dolnośląskim**: ząbkowicki – 11,5, strzebiński – 10,1, lubański – 9,5, trzebnicki – 9,2; w **woj. kujawsko-pomorskim**: wąbrzeski – 9,9 i lipnowski – 9,5; w **woj. lubelskim**: rycki – 9,1; w **woj. podkarpackim**: ropczycko-sędziszowski – 9,5 i leski – 9,4; w **woj. podlaskim**: łomżyński – 9,7; w **woj. pomorskim**: m. Gdańsk – 10,3; w **woj. śląskim**: m. Świętochłowice – 10,9, m. Zabrze – 10,0, m. Bytom – 9,6, m. Rybnik – 9,6, m. Chorzów – 9,4 i m. Katowice – 9,2; w **woj. zachodniopomorskim** powiat łobeski – 9,2;

➤ **Ministrowi Zdrowia wraz z lekarzami wojewódzkimi** dokonanie szczegółowej analizy przyczyn nieprzestrzegania przez kobiety w ciąży właściwych zachowań zdrowotnych oraz przedłożenie Radzie Ministrów stosownego raportu i programu oraz planu działań naprawczych;

➤ **Prezesowi Głównego Urzędu Statystycznego** dokonanie szczegółowej analizy statystycznej kształtowania się skali, natężenia i rozmieszczenia tzw. zgonów „nienaturalnych” oraz przedłożenie Radzie Ministrów stosownego raportu.

6. Następują istotne zmiany w przestrzennym rozmieszczeniu ludności Polski. Pojawiły się symptomy, szczególnie zauważalne w 2009 r., procesów dezurbanizacyjnych przejawiających się w spadku liczby mieszkańców miast, szczególnie ich centrów, a wzrostu liczby mieszkańców wsi. Zjawiskiem obserwowanym już na większą skalę jest urbanizowanie się podmiejskich stref miast, szczególnie dużych, oraz zjawisko tzw. rozlewania się miast (urban sprawl) w wyniku przenoszenia się mieszkańców miast do strefy podmiejskiej. W większości przypadków takie tereny nie są przygotowane od strony inwestycji komunalnych i komunikacyjnych do wypełniania standardów, jakim powinno odpowiadać zaspokajanie potrzeb mieszkańców. Z jednej strony, jednostki samorządu terytorialnego w suburbiach nie są w stanie zapewnić odpowiedniej ilości i jakości usług publicznych w zakresie np. ochrony zdrowia, edukacji czy opieki społecznej, a z drugiej – wszystkie poziomy zarządzania państwem nie zabezpieczają odpowiedniej infrastruktury drogowej i kolejowej oraz sprawnej komunikacji publicznej zapewniającej cywilizowane warunki dojazdu do pracy i szkół oraz instytucji publicznych setkom tysięcy mieszkańców tych terenów. Tak więc poprawa warunków zamieszkania powoduje jednocześnie poważne uciążliwości w zakresie usług komunalnych, edukacyjnych, zdrowotnych, opiekuńczych i komunikacyjnych. W związku z powyższym **Rządowa Rada Ludnościowa rekomenduje:**

➤ **Ministrowi Infrastruktury** podjęcie pilnych prac planistycznych i realizacyjnych przywracających równowagę w zagospodarowaniu przestrzennym miast i obszarów ich najbliższego otoczenia; potraktowanie tej sytuacji jako priorytetu w uzgadnianiu planów zagospodarowania przestrzennego województw i studiów oraz warunków i planów zagospodarowania przestrzennego gmin;

➤ **Ministrowi Rozwoju Regionalnego** uwzględnienie w przygotowaniu założeń polityki miejskiej działań przywracających właściwe relacje w zagospodarowaniu przestrzennym miast i ich najbliższego otoczenia zapewniającego mieszkańcom właściwy poziom usług publicznych;

➤ **Samorządom lokalnym**, szczególnie w strefach aglomeracji, planowanie rozwoju gwarantującego ład przestrzenny i planowanie pojemności ludnościowej gminy/miasta gwarantującej odpowiedni ilościowo i jakościowo zakres usług publicznych, a w strategiach

rozwoju lokalnego uwzględnianie rozwoju demograficznego jako najważniejszego czynnika zrównoważonego rozwoju.

Istotna poprawa stanu w tym zakresie może istotnie przyczynić się do wytworzenia pozytywnego klimatu dla procesów rodzinotwórczych oraz rozwoju rodzin na takich terenach, a w konsekwencji poprawić w przyszłości rozwój demograficzny Polski.

7. W tej sytuacji nadal aktualna jest **konieczność podjęcia lub kontynuowania niezrealizowanych dotychczas działań w ramach aktywnej polityki ludnościowej**, na co Rządowa Rada Ludnościowa wskazywała w poprzednich Raportach o sytuacji demograficznej Polski. **Rządowa Rada Ludnościowa rekomenduje:**

- **Radzie Ministrów** dalsze wdrażanie niezrealizowanych działań przedłożonych w Raporcie o sytuacji demograficznej Polski 2004 (RRL, Warszawa 2006)¹;
- **Rządowej Radzie Ludnościowej** przygotowanie zweryfikowanej wersji założeń polityki ludnościowej w Polsce, przedłożenie jej do debaty publicznej podczas II Kongresu Demograficznego i przygotowanie na tej podstawie „Projektu Narodowego Programu Polityki Ludnościowej w Polsce”.

Bilans ludności

W dwóch ostatnich latach, tj. w 2008 i 2009, oraz w pierwszej połowie 2010 r. w rozwoju liczebnym ludności w Polsce obserwuje się korzystne zmiany. Występujący od 1997 roku spadek liczby ludności został zahamowany.

W dniu 30 VI 2010 r. ludność Polski liczyła 38 186,9 tys. osób; oznacza to, że w stosunku do 31 XII 2007 r. wzrosła o 71,3 tys. osób. Wzrost ten – podobnie jak w poprzednich latach – zlokalizowany został na wsi, w miastach bowiem zarówno w 2008 r. jak i w 2009 r. miał miejsce dalszy ubytek ludności. Nieduży wzrost liczby mieszkańców miast daje się zauważyć dopiero w pierwszej połowie 2010 roku – z ogólnego przyrostu ludności w tym półroczu, wynoszącego 19,6 tys. osób, na wieś przypadało 14,0 tys. osób, na miasta zaś tylko 5,6 tys. osób.

Wzrost liczby mieszkańców kraju w 2009 r. zawdzięczać trzeba wyłącznie urodzeniom, w tym okresie przyszło bowiem na świat więcej dzieci w 2008 roku. Natomiast wpływ zgonów na przyrost rzeczywisty był negatywny. Ich liczba w 2009 r. była większa niż w roku poprzednim. Zgony były więc tym czynnikiem, który wraz z ujemnym saldem migracji zagranicznych na pobyt stały (-1,2 tys. osób) umniejszył przyrost rzeczywisty ludności.

Poziom współczynników feminizacji nie zmienił się w ciągu 1,5 roku. W połowie 2010 r. na 100 mężczyzn przypadało 107,1 kobiet, przy czym w miastach 111,1, na wsi zaś 101,1.

Współczynnik feminizacji w miastach świadczy o niekorzystnych relacjach liczebnych ludności według płci w tym środowisku. Wyraźnie korzystniejszy współczynnik feminizacji na wsi wskazuje na niemal równe proporcje liczebne mężczyzn i kobiet w populacji wiejskiej.

Wartość współczynników feminizacji według 5-letnich grup wieku w 2009 r. na wsi wskazuje, że do 60. roku życia występowała nadwyżka liczby mężczyzn nad liczbą kobiet. Dopiero w grupie wieku 60–64 lata i następnych dostrzega się wyraźną nadwyżkę kobiet. Widać więc, że w populacji wiejskiej nie tylko w młodszych, ale i w starszych rocznikach wieku produkcyjnego brakuje kobiet.

Analiza danych dotyczących struktury ludności według wieku wskazuje na dalszy – w 2009 r. i pierwszej połowie 2010 r. – spadek liczby bezwzględnej i udziału procentowego ludności w wieku przedprodukcyjnym oraz zwiększenie się – w tym samym okresie – danych dotyczących ludności w wieku poprodukcyjnym.

¹ Założenia opracowane przez zespół Rady składający się z wybitnych uczonych i ekspertów z wielu dziedzin przyjął, że „*polityka ludnościowa jest to celowe, długofalowe oddziaływanie państwa i podmiotów publicznych na przebieg procesów ruchu naturalnego i wędrownego ludności w celu ukształtowania pożądanego stanu i struktury ludności, przez tworzenie warunków społecznych, ekonomicznych i politycznych korzystnych dla przebiegu procesów demograficznych, zapewniających biologiczne przetrwanie narodu oraz zrównoważony rozwój społeczno-ekonomiczny i ekologiczny. Współczesna polityka ludnościowa wpływa na kształtowanie procesów ludnościowych pośrednio i bezpośrednio, poprzez stosowanie odpowiednich instrumentów polityki społecznej (mieszczących się w obszarach polityk szczegółowych: rodzinnej, mieszkaniowej, edukacyjnej, ochrony zdrowia, zabezpieczenia społecznego, zatrudnienia) oraz polityki gospodarczej, odpowiednich dla pożądanego przebiegu tych procesów*”.

Nieduży wzrost liczby urodzeń w latach 2008 i 2009 nie zdołał zahamować malejącej liczebności całej populacji w wieku przedprodukcyjnym, zaś stale rosnąca liczba ludności w wieku poprodukcyjnym to rezultat wstępowania do tej grupy wiekowej licznych generacji wyżu urodzeń z lat 50.

Stosowne mierniki zaprezentowane w „Raporcie” informują o nasilającym się – z roku na rok – procesie demograficznego starzenia ludności w Polsce. Świadczy o tym wzrost mediany (wiek środkowy ludności), wzrost odsetka ludności w wieku 65 lat i więcej w populacji ogółem, rosnąca liczba osób w wieku 65 lat i więcej przypadająca na 1000 osób w wieku 0–14 lat.

Niekorzystne zmiany obserwuje się także w zbiorowości osób w wieku produkcyjnym. Zwiększa się tu bowiem udział procentowy roczników w starszym wieku produkcyjnym, czyli w wieku niemobilnym, maleje zaś udział populacji w młodszym wieku produkcyjnym, tj. w wieku mobilnym, co świadczy o postępującym procesie starzenia się ludności w wieku produkcyjnym.

Małżeństwa i rozwody

Ewolucja procesów demograficznych w przeszłości odbija się w obrazie zarówno obecnego stanu i struktury ludności jak i podstawowych składników ruchu naturalnego. Podobnie przemiany dokonujące się obecnie znajdują swoje odbicie w procesach ludnościowych w nie-dalekiej przyszłości.

Z obrazu wskaźników ruchu naturalnego jednoznacznie wynika, że podstawy do optymistycznych oczekiwań rosnącej liczby zawieranych związków oraz liczby dzieci rodzących się w kolejnych latach wyraźnie zanikają. Dane statystyczne o liczbie 250,8 tys. związków zawartych w 2009 r. wobec 257,7 tys. zanonoszonych rok wcześniej jednoznacznie wskazują, że boom matrymonialny jest za nami. Bieżący rok jest z kolei dwudziestym szóstym po szczycie wyżu urodzeń, który miał miejsce w 2004 r., co wobec faktu najwyższej intensywności zawierania małżeństw w wieku 20–24 i 25–29 lat jednoznacznie zapowiada nieuniknioną perspektywę redukcji kandydatów do małżeństw w najbliższych latach, a co za tym idzie – spadek liczby zawieranych związków. Nietrudno przewidzieć, że w ślad za nim pójdzie redukcja liczby urodzeń.

W 2009 r. zawarto w kraju 250,8 tys. małżeństw, tj. o 6,9 tys. mniej niż w roku poprzednim w wyrażeniu absolutnym oraz o 2,3% mniej – w wyrażeniu względnym. W miastach liczba par nowożeńców zmniejszyła się o 2285, tj. o 1,5%, na wsi – o 4666 oraz o 4,5% odpowiednio. Dane liczbowe i trendy potwierdzają jednoznacznie fakt istotnej ewolucji we wzorcu zawierania małżeństw przez osoby w wieku 20–29 lat. Mając na uwadze, że jest to okres w życiu młodych, w którym najczęściej są podejmowane także decyzje rodzicielskie, zmiana przyszłej liczby urodzeń jest nieunikniona.

Z dwu czynników demograficznych warunkujących notowany trend liczby małżeństw, tj. liczby kandydatów do małżeństwa oraz intensywności zawierania przez nich związków, od kilku lat istotną rolę spełniała postępująca redukcja liczby kandydatów do małżeństwa; w ostatnim roku po raz pierwszy dołączyło się do niej osłabienie intensywności zawierania związków przez osoby w wieku poniżej 29 lat, przy jednoczesnym niezmiennym poziomie współczynników w grupie wieku 30–34 lata.

Znaczącą zmianę współczynnika małżeństw zanotowano również w młodszej grupie kandydatów do małżeństwa, tj. w wieku poniżej 20–24 lata. W 2009 r. na 10 tys. kobiet w tej grupie w skali kraju przypadało średnio 614 związków, a na 10 tys. mężczyzn – 347 związków. Rok wcześniej proporcje te wynosiły odpowiednio 642 i 375 w przeliczeniu na 10 tys. ogółu osób w tej grupie wieku.

Według informacji pochodzących z Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 r. – partnerskie związki w naszym kraju były w równej mierze traktowane jako forma współżycia poprzedzająca ewentualne zawarcie małżeństwa bądź zastępująca związek formalny przez ludzi młodych, jak też uznawane za stosowną formę życia (z partnerem lub też z partnerem i z dziećmi) po okresie nieudanego wcześniejszego związku przez pokolenie średnie i starsze. Założenia o niewielkiej skali nieformalnych związków w naszym kraju potwierdziły się.

Z analizy danych pochodzących z badań postaw wobec małżeństwa i związków nieformalnych, realizowanych przez CBOS, wynika, że w rankingu możliwych form wspólnego, dopuszczalnego sposobu życia kobiety i mężczyzny wyraźnie wyższe miejsce zajmuje małżeństwo tradycyjne niż związek nieformalny. Jedynie 8% ogółu ankietowanych osób uznaje małżeństwo za formę przestarzałą, wobec 80% niezgadających się z taką opinią i 12% niemających zdecydowanego stanowiska w powyższej kwestii. Wyrażane opinie różnią się

istotnie w zestawieniu z wiekiem respondentów, ich stanem cywilnym, wykształceniem, miejscem zamieszkania i pozycją w rodzinie. Szczególnie duża rozbieżność występuje między pokoleniami: wśród osób w wieku powyżej 60 lat ponad połowa (52%) uznaje wyłączność małżeństwa dla wspólnego życia kobiety i mężczyzny, podczas gdy wśród osób młodych (18–19 lat oraz 20–24 lata) mniej niż co piąty zgadza się z takim twierdzeniem (18% i 17%), a prawie 60% jest mu przeciwne. Podobnego zdania, jak młodzi, są osoby z wyższym wykształceniem, stanu wolnego i rozwiedzione, a także mieszkańcy dużych miast.

Co druga osoba z ankietowanych uważa, że można akceptować trwanie w związku partnerskim bez zamiaru zawarcia małżeństwa. Około jedna czwarta jest przeciwna i tyle samo nie ma zdania. Największe przyzwolenie dla takich związków występuje wśród osób w wieku 20–29 lat, z wykształceniem średnim lub wyższym, w dużych miastach i nieżyjących w małżeństwie. Wśród osób mieszkających na wsi, o niższym poziomie wykształcenia oraz w grupie osób starszych relatywnie więcej jest tych, którzy nie mają zdania w tej sprawie.

Na pytanie o preferowany styl rodzinnego życia ponad 90% badanych wybrało dla siebie małżeństwo, w tym 9% poprzedzone okresem wspólnego zamieszkiwania przed ślubem, 2% poprzestałoby na konkubinacie, 2% preferowało utrzymywanie więzi seksualnych, ale bez wspólnego zamieszkiwania; 4% wybrałoby mieszkanie samotne, a 1% współzamieszkiwanie więcej niż z jedną osobą. Uzyskane wyniki stwarzają podstawę do twierdzenia, że instytucja małżeństwa w Polsce, jak na razie, nie jest zagrożona, co należy uznać za zjawisko pozytywne. We wszystkich grupach wieku, poza osobami najmłodszymi, które nie ukończyły jeszcze 20 lat, udział osób wybierających małżeństwo jest taki sam i wynosi dziewięć na dziesięć. Różnica sprowadza się tylko do rosnącego odsetka wśród osób młodszych tych, które poprzedałyby małżeństwo okresem związku partnerskiego. Dla respondentów w wieku 20–24 lata wskaźnik ten jest najwyższy i wynosi 19%. Nie bez znaczenia jest fakt, iż skłonność do zawarcia małżeństwa jest zbliżona wśród mężczyzn i kobiet.

Podobnie oceniana jest rodzina. W rankingu wartości uznawanych za ważne lub bardzo ważne w codziennym życiu niezmiennie najistotniejszą wartością jest szczęście rodzinne – docenia je 84% ogółu ankietowanych.

Jeśli chodzi o rozpad związków, od wielu lat w Polsce niemal 80% ogółu małżeństw ustawało na skutek zgonu jednego ze współmałżonków; trzykrotnie częściej był to zgon męża. Przeciętnie co piąty związek na 100 rozpadał się na skutek rozwodu lub separacji. W trzech ostatnich latach proporcje te uległy minimalnemu obniżeniu: w 2008 r. na 100 małżeństw przypadało średnio 27 rozwodów, a w 2009 r. rozwiodło się przeciętnie 26 związków na 100 nowo zawartych. Obniżająca się proporcja wynikała dotychczas przede wszystkim ze znaczącego wzrostu liczby zawieranych związków, a nie z redukcji liczby rozwodów; zaś różnice kierunku i dynamiki zmian liczby rozwodów wskazują na oddziaływanie różnorodnych czynników na proces dezintegracji małżeństw.

Orzekane rozwody często niosą za sobą liczne konflikty małżeńskie, z dramatami małoletnich dzieci na czele. W 2008 r. liczba dzieci w rozwiedzionych parach wynosiła 65 475, w 2009 r. zanotowano o 130 dzieci mniej. Niezwykle ważny jest fakt niekorzystnej zmiany struktury wieku dzieci z rozpadających się związków. W ciągu trzech ostatnich lat skutki rozpadu rodzin dotknęły łącznie niemal 184 tys. małoletnich dzieci, w tym 59,4 tys., – w 2007 r., 57,3 tys. w kolejnym oraz 65,5 tys. w 2009 roku. Niepokoi zauważalne zwiększanie udziału dzieci w wieku przedszkolnym w całej populacji przy jednoczesnym obniżaniu proporcji dzieci w szkolnym wieku. O ile wśród rozwodzających się par z dziećmi w 2008 r. dzieci w wieku żłobkowym (poniżej 3 lat) stanowiły 11,7% ogółu, dzieci w wieku przedszkolnym 25,7%, a najstarsze w wieku 7–17 lat 62,6%, o tyle w ostatnim roku objętym analizą, proporcje te wynosiły odpowiednio 12,2%, 24,8% oraz 63,0%.

W rozważaniach na temat konsekwencji rozpadu rodzin dla małoletnich dzieci pierwszoplanowe miejsce zajmuje problem zagrożenia rozwoju dzieci doświadczonych rozstaniem rodziców i bardzo często niemożnością kontaktu z ojcem. Świadczą o tym następujące proporcje: w 2009 r. tylko w 3,9% przypadków orzeczeń sąd powierzył dzieci wyłącznie ojcu, w 52,3% – matce, a w 42,8% – matce i ojcu razem. Pozytywny jest wzrost ostatniego odsetka z poziomu 37,8% zanotowanego rok wcześniej.

Uogólniając powyższe rozważania, można stwierdzić zarówno występowanie wielu znamion ewolucji postaw i zachowań matrymonialnych młodego pokolenia kobiet i mężczyzn w naszym kraju, jak i tradycyjnych wzorców postaw i zachowań. Wyraźnymi symptomami przyspieszonej transformacji demograficznej we wzorcach tworzenia małżeństw są zmiany

częstości zawierania małżeństw przez osoby niemal we wszystkich grupach wieku, ale w szczególności przez osoby w wieku 20–29 lat, i wyraźnie postępujący jej spadek od połowy lat 90. Jednocześnie nie sposób nie dostrzec rosnącej dezintegracji małżeństw, wyrażonej rosnącym współczynnikiem rozwodów.

Urodzenia i płodność

Podsumowując charakterystykę kształtowania się zachowań prokreacyjnych w Polsce w latach 1980–2009 należy zwrócić uwagę na następujące istotne cechy:

1. W latach 1980–2003 obserwowano spadkową tendencję zarówno liczby urodzeń jak i ich natężenia w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Był to rezultat zarówno zmian struktury populacji jak i przemian w kształtowaniu się zachowań prokreacyjnych. Zmiana kierunku trendu wystąpiła w 2003 r., gdy do wieku zdolności rozrodczej zaczęły dochodzić wyższe generacje początku lat 80.
2. Przemiany zachowań prokreacyjnych znajdują odzwierciedlenie w strukturze urodzeń według ich kolejności. Uwzględnienie kolejności urodzeń pozwala sformułować wniosek, że demograficzny wyż początku lat 80. był rezultatem wzrostu przede wszystkim liczby urodzeń wyższych kolejności. Urodzenia te osiągnęły najwyższy poziom w latach 1982–1985.
3. Współcześnie karierę rodzinną rozpoczynają pokolenia, które przychodziły na świat na początku lat 80. W latach 2003–2007 obserwujemy wzrost liczby urodzeń kolejności pierwszej. Z rocznym opóźnieniem, to znaczy od 2004 r., notujemy wzrost liczby urodzeń drugich. Zatem obecnie – inaczej niż to było na początku lat 80. – w procesie demograficznego ożywienia w Polsce uczestniczą przede wszystkim osoby młode będące na początku swojej rodzinnej kariery.
4. W rozważanym okresie zachodziły istotne zmiany w poziomie wykształcenia ludności Polski. Proces ten znajduje odzwierciedlenie w strukturze urodzeń, a mianowicie:
 - ogólny wzrost wykształcenia ludności powoduje, że coraz więcej dzieci przychodzi na świat w rodzinach o wyższym poziomie edukacji;
 - proces kształcenia się może być przyczyną odkładania zarówno zawierania małżeństw jak i rodzicielstwa; wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia zmieniają się postawy i zachowania prokreacyjne;
 - niezależnie od poziomu wykształcenia w ogólnej liczbie urodzeń żywych wzrastał udział urodzeń pierwszych. Porównując matki z wykształceniem wyższym, średnim i podstawowym, stwierdzamy najsilniejszy przyrost urodzeń wśród kobiet z wykształceniem wyższym, a następnie z wykształceniem podstawowym. Najniższy był on w populacji kobiet o wykształceniu średnim; udział urodzeń drugich obniżał się najsilniej w przypadku kobiet z wykształceniem wyższym. Względne przyrosty spadku w porównaniu do 1990 r. obniżyły się w 2005 roku. Wśród kobiet z wykształceniem średnim względny spadek był niższy niż w przypadku osób z wykształceniem wyższym. Zahamowanie wystąpiło wcześniej, bo już w 2003 roku. Zmiany były zróżnicowane w przekroju miasta–wieś.
5. W 2009 roku najwyższy udział stanowiły dzieci urodzone przez matki z wykształceniem średnim. Kolejne miejsce w miastach zajmują urodzenia dzieci wśród matek z wykształceniem wyższym, a na wsi z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Najniższe są odsetki urodzeń przez matki z wykształceniem niepełnym podstawowym, a następnie z policealnym oraz z gimnazjalnym.
6. W 2009 roku wspólną cechą rozważanych populacji (Polska, miasta, wieś) jest wysoki udział urodzeń kolejności pierwszej dla wszystkich poziomów wykształcenia. Odsetki urodzeń wyższych kolejności sukcesywnie maleją oprócz struktury urodzeń wśród matek z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym, w przypadku których procent urodzeń kolejności czwartej i wyższej jest większy niż trzeciej. Bardzo wysoka częstość urodzeń dzieci pierwszej kolejności przez matki z wykształceniem gimnazjalnym łączy się z niskim wiekiem tych kobiet. Kształcenie na poziomie gimnazjalnym w Polsce pojawiło się bowiem dopiero 8 lat temu.
7. W latach 2000–2009 kontynuowany był wzrost udziału urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych.
8. Przemiany wzorca płodności wskazują na odkładanie urodzeń, o czym świadczy przesuwanie się maksimum płodności z klasy wieku 20–24 lata do klasy 25–29 lat. Wzrost poziomu

- plodności kobiet po przekroczeniu 25. roku życia oznacza realizowanie odłożonych wcześniej urodzeń. Opóźnienia dotyczyły przede wszystkim urodzeń pierwszej i drugiej kolejności. Zjawisko to nie występowało w środowisku wiejskim. Opóźnianie urodzeń miało znacznie większy zakres niż realizacja odroczeń.
9. Obserwowano spadek płodności wszystkich kolejności urodzeń wśród matek w wieku poniżej 25 lat. Wzrost poziomu płodności związanej z urodzeniami kolejności pierwszej i drugiej wśród kobiet po przekroczeniu 30. roku życia może świadczyć o rekompensacie urodzeń odroczonej. Opóźnianie urodzeń niższych kolejności wpływa na wzorec płodności kolejności wyższych.
 10. Występują różnice we wzorcach płodności na wsi i w mieście. Obserwowane przemiany najpierw pojawiają się w miastach, a dopiero później na wsi ze znacznie niższym natężeniem niż w miastach.
 11. Począwszy od 2004 r. obserwujemy wzrost poziomu dzietności związanej z niższymi kolejnościami urodzeń (pierwsze i drugie), co w konsekwencji pozwala oczekiwać spadku częstości definitywnej bezdzietności. Obniża się dzietność ujmująca poziom płodności związanej z wyższymi kolejnościami urodzeń.
 12. Przemianom poziomu płodności towarzyszył wzrost średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci. Przejściowy jego spadek wystąpił w latach 1988–1991. W latach 1980–2009 zmieniał się zarówno wzorec płodności jak i struktura według wieku populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej. Począwszy od 2000 r. wzrost wartości cząstkowych współczynników płodności wraz z korzystnymi zmianami struktury populacji według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej działają na rzecz podniesienia poziomu płodności ogólnej.
 13. W 2009 roku kontynuowany był wzrost zarówno liczby urodzeń żywych jak i surowych współczynników urodzeń, ale przyrost w porównaniu do 2008 roku był słabszy niż w poprzednich okresach.
 14. W 2009 r. pojawił się spadek płodności kobiet zamieszkałych na wsi, podczas gdy płodność w miastach nadal wykazywała wyższy poziom niż w 2008 roku.

Umieralność i trwanie życia

W 2009 r. kontynuowane były korzystne zmiany umieralności w Polsce zapoczątkowane transformacją społeczno-gospodarczą. Mimo rosnącej liczby zgonów, będącej wynikiem starzenia się społeczeństwa, natężenie zgonów zmniejszało się, powodując wzrost przeciętnego dalszego trwania życia. W 2009 r. noworodek płci męskiej miał przed sobą średnio 71,5 lat życia, a noworodek płci żeńskiej ponad 80 lat. Zmiany te były przede wszystkim efektem ciągłego ograniczania zgonów z tytułu chorób układu krążenia, a także powolnego, ale coraz skuteczniejszego zwalczania chorób nowotworowych. Tempo korzystnych zmian umieralności w Polsce jest coraz wolniejsze. O ile w latach 2007–2008 standaryzowany współczynnik zgonów zmniejszył się o 3,6 pkt. proc., to rok później zmiana ta wyniosła tylko 1,2 pkt. proc. Malejące tempo zmian to niejako naturalna sytuacja, ale dystans dzielący Polskę od innych krajów nakazuje podejmowanie dalszych działań mających na celu ograniczenie umieralności z powodu najważniejszych przyczyn. Ciągłe bowiem umieralność z powodu chorób układu krążenia jest w naszym kraju dwukrotnie wyższa niż np. w Holandii czy Islandii. Mniejszy dystans dzieli nas od innych krajów w przypadku natężenia zgonów z powodu nowotworów złośliwych, szczególnie dotyczy to kobiet. Umieralność mężczyzn wywołana nowotworami wyraźnie przewyższa notowaną w wielu krajach UE.

Korzystnym zmianom w oddziaływaniu najważniejszych przyczyn zgonów towarzyszy od wielu lat rosnąca umieralność powodowana chorobami układu krążenia wśród Polaków w wieku 0–59 lat. W 2008 r. odnotowano także wśród osób młodszych, w wieku 0–44 lata wzrost natężenia zgonów wywołanych chorobami układu oddechowego.

Oddziaływanie przyczyn zgonów jest znacznie zróżnicowane przez wiek i płeć. W zbiorowości mężczyzn w wieku 0–44 lata najczęstszym powodem zgonów są przyczyny zewnętrzne. Natomiast mężczyźni starsi umierają przede wszystkim na choroby układu krążenia i udział zgonów wywołanych tymi chorobami systematycznie rośnie wraz z wiekiem. Dla młodych kobiet, podobnie jak dla mężczyzn najgroźniejsze są przyczyny zewnętrzne, ale już wśród kobiet w wieku 35–69 lat najwięcej zgonów powodowały nowotwory. Choroby układu krążenia natomiast są najczęstszą przyczyną zgonów kobiet starszych.

W zbiorowości niemowląt kontynuowany był malejący trend umieralności. W 2009 r. współczynnik zgonów chłopców wyniósł 6,04, a wśród dziewczynek 5,08 na 1000 urodzeń

żywych i wielkości te nieznacznie się zmniejszyły w porównaniu z rokiem poprzednim. Tempo spadku umieralności najmłodszych dzieci jest coraz mniejsze, a współczynniki zgonów niemowląt ciągle jednak dwukrotnie przewyższają ich poziom w przodujących pod tym względem krajach.

Niemowlęta są szczególną grupą między innymi dlatego, że to właśnie spadek umieralności w tej zbiorowości przyczynił się w latach 1990–2009 w bardzo dużym stopniu do wzrostu długości życia Polaków. Do tej zmiany przyczyniło się także obniżenie natężenia zgonów wśród osób starszych w wieku 60 lat i więcej. W okresie 2000–2009 to właśnie spadek umieralności osób starszych w największym stopniu wpłynął pozytywnie na długość życia.

Porównanie współczynnika zgonów niemowląt według płci w ostatnich latach wskazuje na zmniejszanie się różnicy w umieralności chłopców i dziewczynek. W starszych grupach wieku te różnice są ciągle duże. Młodzi mężczyźni w wieku 20–44 lata umierają 3–4 razy częściej niż kobiety. Konsekwencją tej „nierówności wobec śmierci” jest o 8,5 roku dłuższe przeciętne dalsze trwanie życia kobiet w Polsce, gdy tymczasem w krajach o najniższej umieralności dystans ten wynosi około 4 lata.

W latach 2008–2009 zróżnicowanie regionalne w populacji mężczyzn skrócenie przeciętnego dalszego trwania życia zanotowano w 16 spośród 66 podregionów, a wśród kobiet takich podregionów było 23. W większości przypadków nie były to znaczne spadki, ale w podregionach: bytomskim, katowickim, pilskim, suwalskim i m. Wrocław przeciętne dalsze trwanie życia mężczyzny zmniejszyło o 0,5 roku lub więcej. O 0,5 roku lub więcej zmniejszyła się długość życia kobiet w podregionach: chełmsko-zamojskim, leszczyńskim, rzeszowskim i szczecińskim.

Mimo systematycznego obniżania umieralności ciągle duży jest dystans dzielący Polaków od mieszkańców krajów czołówki. W Islandii czy Szwecji mężczyźni mają przed sobą 80 lat życia, a kobiety ponad 83 lata. W przyszłości z dużym prawdopodobieństwem można oczekiwać, że długość życia Polaków będzie się zwiększać. Rosnący poziom wykształcenia przeciętnego Polaka, poprawa sytuacji gospodarczej i realizacja zadań zawartych w Narodowym Programie Zdrowia na lata 2007–2015 sprzyjać będzie zmianie stylu życia mieszkańców naszego kraju poprzez ciągle rozprzestrzenianie się zachowań prozdrowotnych na coraz szersze kręgi społeczeństwa. Niezbędna jest w tym celu także szeroka akcja promocyjna uświadamiająca Polakom konieczność poddawania się badaniom profilaktycznym, gdyż np. w przypadku badań cytologicznych i mammografii ciągle mało kobiet z nich korzysta.

Migracje zagraniczne

Polska jest zarówno krajem wysyłającym jak i krajem przyjmującym migrantów. Patrząc na proces emigracji z Polski można powiedzieć, że rok 2009 przyniósł wiele zmian w mobilności zagranicznej Polaków. Główną przyczyną obserwowanych zmian w procesie migracyjnym z Polski w ostatnim roku była przede wszystkim pogarszająca się koniunktura na świecie, która spowodowała wzrost bezrobocia na wielu europejskich rynkach pracy. W konsekwencji nastąpił spadek liczby osób przebywających czasowo poza granicami Polski z 2,2 do 1,8 miliona. Głównymi krajami docelowymi Polaków w 2009 r. były Wielka Brytania, Niemcy i Irlandia. Mimo zmniejszenia się liczby osób przebywających czasowo w Wielkiej Brytanii (o prawie 100 tys.) nadal jest to najbardziej atrakcyjny kraj przyjmujący Polaków. Były też kraje, które pomiędzy latami 2009 a 2008 odnotowały wzrost migracji Polaków, w tym: Norwegia, Dania, Szwecja, Belgia czy Hiszpania. Główne kierunki czasowych migracji Polaków pokrywają się z kierunkami polskich migrantów pracowniczych. Według danych BAEL, w drugim kwartale 2009 r. poza granicami Polski w związku z pracą przebywało 370 tysięcy Polaków, czyli o ponad 100 tys. mniej w porównaniu z rokiem poprzednim. Spadła także (do 200 tys.) liczba pracowników delegowanych z Polski do pracy w innych państwach Unii Europejskiej. W porównaniu z rokiem 2008 zmniejszyła się liczba emigrantów, czyli osób wyjeżdżających na stałe z Polski, wzrosła natomiast liczba imigrantów, obejmujących grupę zarówno przyjeżdżających do Polski cudzoziemców jak i powracających z migracji Polaków (tak zwanych reemigrantów). Stąd po raz pierwszy od ponad półwiecza saldo migracji było nadal ujemne, ale prawie równe zeru.

Analizując zmiany w procesie napływu migrantów do Polski w 2009 r., należy omówić odrębnie kilka strumieni, a mianowicie: napływ uchodźców i osób poszukujących w Polsce schronienia, zjawisko repatriacji, migracje zarobkowe, a w końcu migracje nielegalne.

Podobnie jak w latach ubiegłych w 2009 r. na terenie Rzeczypospolitej Polskiej ponad 10,5 tys. cudzoziemców ubiegało się o nadanie statusu uchodźcy. Największą grupą wnioskodawców byli obywatele dwóch krajów: Federacji Rosyjskiej (głównie Czecheni), którzy złożyli 5726 wniosków oraz obywatele Gruzji, którzy złożyli ich 4214. W 2009 r. odpowiednie organy wydały decyzje w sprawie nadania statusu uchodźcy 133 osobom, w tym 103 obywatelom Federacji Rosyjskiej, 20 obywatelom Białorusi, 4 obywatelom Iranu, 2 osobom z Somalii i po jednym obywatelom Sri Lanki, Wietnamu, Pakistanu i Iraku.

W 2009 roku wydano 214 wiz repatriacyjnych – najwięcej osobom z Kazachstanu (55% ogółu), osobom powracającym z Rosji (21%) i Ukrainy (6,7%). W porównaniu z rokiem 2001 z tej opcji migracyjnej skorzystało prawie czterokrotnie mniej osób. Jednakże w systemie ewidencji RODAK gromadzącym dane o osobach oczekujących na liście chętnych do skorzystania z przepisów tej ustawy zarejestrowanych jest obecnie 2,5 tys. osób. Wielu chętnym osobom skorzystanie z tej opcji uniemożliwia warunek niezbędny do otrzymania wizy wjazdowej w celu repatriacji, czyli uzyskanie od instytucji zapraszającej zaświadczenia potwierdzającego przyznanie lokalu mieszkalnego, a także udokumentowanie posiadania w Polsce źródła utrzymania.

W 2009 r. wojewodowie wydali cudzoziemcom łącznie ponad 29 tys. zezwoleń na pracę w Polsce. Najwięcej z nich zostało wydanych w sektorze handlu hurtowego oraz w przemyśle, a najmniej w sektorze ochrony zdrowia i opieki społecznej. Wzrasta zatrudnienie cudzoziemców w sektorze budowlanym oraz hotelarsko-gastronomicznym. Natomiast odwrotna sytuacja ma miejsce w sektorze edukacji, gdzie liczba zatrudnianych cudzoziemców zmniejsza się z roku na rok od poziomu 14% w 2003 r. do zaledwie 1% w 2009 roku.

Od momentu wejścia Polski do strefy Schengen wzrosła liczba cudzoziemców próbujących nielegalnie przekroczyć granicę. W 2009 r. Straż Graniczna zatrzymała 3581 osób usiłujących przekroczyć lub dokonujących przekroczenia granicy państwowej wbrew przepisom i chociaż w porównaniu z rokiem poprzednim liczba ta była mniejsza o prawie 40%, to i tak poziom tego zjawiska jest wyższy niż przed wejściem Polski do strefy Schengen. Dominującą grupą cudzoziemców dokonujących lub usiłujących dokonać nielegalnego przekroczenia granicy państwowej są Ukraińcy (2,8 tys.) oraz Rosjanie. W porównaniu z rokiem 2008 udział tych drugich osób zatrzymanych za nielegalną próbę przekroczenia granicy wzrósł dwukrotnie. Wzrost prób nielegalnego przekraczania granicy można wiązać ze wzrostem opłat wizowych. Dopiero wiosną 2009 ratyfikowano Umowę między Rządem RP a Gabinetem Ministrów Ukrainy o zasadach małego ruchu granicznego. Nowe przepisy umożliwią osobom mieszkającym w obszarach przygranicznych ubieganie się o uzyskanie zezwolenia na wielokrotne przekraczanie granicy polsko-ukraińskiej w ramach uproszczonej procedury, co oznacza przede wszystkim uniknięcie konieczności posiadania kosztownej wizy pozwalającej na wjazd do Polski.

W 2009 roku dokonano nowelizacji przepisów dotyczących zatrudnienia cudzoziemców w Polsce, które miały służyć przede wszystkim ułatwieniu i skróceniu procedury zatrudnienia cudzoziemca. Zmieniono przede wszystkim wymóg przeprowadzenia testu potrzeb rynkowych, a także możliwość pracy bez pozwolenia dla posiadaczy kart pobytu. Ponadto wprowadzono również możliwość krótkoterminowej pracy bez obowiązku uzyskiwania zezwolenia na pracę w Polsce przez 6 miesięcy w ciągu kolejnych 12 miesięcy dla obywateli Republiki Mołdowy; przepisy te od 30 listopada 2009 r. objęły również Gruzynów, gdy Komisja Europejska podpisała z rządem tego kraju umowę w ramach partnerstwa na rzecz mobilności.

Przestrzenne zróżnicowanie procesów demograficznych w Polsce

W rozdziale zaprezentowano przestrzenne zróżnicowania podstawowych zjawisk i procesów demograficznych występujących w Polsce w 2009 r. – z odniesieniami do trendów zaobserwowanych w okresie 2002–2009. W skład tej części wchodzi 10. części tematycznych, w których kolejno przedstawiono wybrane elementy kształtujące sytuację demograficzną: ludność w skali kraju ogółem, województw oraz w skali powiatów, strukturę sieci osadniczej, przyrost i ubytek rzeczywisty ludności, małżeństwa, urodzenia, umieralność niemowląt, umieralność ludności ogółem i wg wybranych przyczyn, przyrost i ubytek naturalny ludności, ludność według ekonomicznych grup wieku i płci, poziom feminizacji ogólnej i dzietność, rejestrowane migracje wewnętrzne, rejestrowane migracje zagraniczne. W każdej spośród wymienionej części omówiono: stan badanego zjawiska w 2009 r. oraz (wszędzie gdzie to było celowe) średnioroczny stan badanego zjawiska w okresie 2002–2009.

Na przebieg procesów w zakresie ww. ruchu naturalnego oraz wędrownego ludności w okresie 2002–2009 w szczególnie wyraźny sposób oddziałują dwa zjawiska: efekty wyżu demograficznego lat 80. XX wieku oraz przystąpienie Polski do UE. W ujęciu przestrzennym, szczególnie w ostatnich latach ww. okresu, widoczny był wzrost liczby zawieranych małżeństw i liczby urodzeń. Niestety nasilenie obu zjawisk zaczyna słabnąć. Zauważalne w przedmiotowej dziedzinie są również pozytywne skutki wzrostu średniego poziomu życia ludności Polski (akceleracja spadku liczby zgonów niemowląt, wydłużenie życia). Oczywiście te elementy pozytywne występują w negatywnym kontekście postępującego starzenia się populacji kraju oraz budzącej sprzeczne oceny bardzo licznej, a trudno uchwytniej w wewnątrz krajowym aspekcie przestrzennym, zagranicznej emigracji zarobkowej ludności w wieku mobilnym.

Przeprowadzone analizy przestrzennych różnicowań wybranych procesów demograficznych w Polsce w latach 2002–2009 pozwalają na sformułowanie konkluzji, iż procesy te są w znaczącym stopniu rezultatem przemian ustrojowych, społecznych (w tym obyczajowych) i gospodarczych dokonujących się współcześnie w Polsce.

Polska na tle krajów Unii Europejskiej

W 2009 r. Polska osiągnęła 38,2 mln mieszkańców, zajmując szóste miejsce wśród 27 krajów członkowskich Unii Europejskiej (UE), jak również wśród krajów całego Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EEA). Bardziej licznymi krajami UE w porównaniu z Polską były: Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Włochy oraz Hiszpania. W tym samym okresie Unia Europejska liczyła 501,0 mln ludności. Udział ludności Polski w ogólnej liczbie mieszkańców UE wynosił 7,6% w 2009 r. i stopniowo się zmniejsza, podobną tendencję wykazują Niemcy. Natomiast wszystkie pozostałe kraje z pierwszej „piątki” rozwijają się pod względem demograficznym zdecydowanie bardziej dynamicznie niż Polska.

W ostatnich latach (2005–2009) liczba ludności w 27 krajach członkowskich UE zwiększyła się o około 8,1 mln osób, przy czym w 2009 r. – o prawie o 1,37 mln. Włączenie nowych 12 krajów z Europy Środkowej i Wschodniej w struktury UE wyraźnie spowolniło dynamikę rozwoju demograficznego całej Wspólnoty, ponieważ te nowe kraje od dawna wykazywały ubytek rzeczywistej ludności.

Średnioroczne tempo przyrostu ludności w całej UE w okresie od 2005 roku wynosiło 0,54% i szacuje się, że w 2009 r. osiągnęło 0,27%, tzn. zdecydowanie osłabło, najbardziej w Irlandii i Hiszpanii, co było spowodowane zahamowaniem imigracji zagranicznych do tych krajów. Najwyższą dynamikę przyrostu wykazywały: Irlandia, Hiszpania i Szwecja, a także Luksemburg i Cypr. We wszystkich tych krajach na dynamiczne zmiany ludności miały wpływ migracje zagraniczne, a w przypadku Irlandii i Szwecji – także wysoka dzietność kobiet.

Dla porównania – w latach 2005–2009 Polska osiągnęła dodatnie średnie tempo przyrostu ludności 0,009%, zaś w 2009 r. – już plus 0,08%. Jest to tempo zmian zdecydowanie niższe w porównaniu do średniej krajów UE. Liczba ludności Polski zwiększyła się w tym okresie tylko o 10 tys. Przewiduje się, że w kolejnych latach populacja Polski będzie się systematycznie zmniejszać, przy czym wraz z upływem czasu tempo tego spadku będzie coraz szybsze. Zmniejszanie się liczby ludności Polski będzie wpływać hamująco na tempo rozwoju demograficznego krajów Wspólnoty. Udział ludności Polski w całej UE będzie się nadal zmniejszać.

Na obszarze Wspólnoty występowały dynamiczne ruchy migracyjne. W 2008 r. do krajów członkowskich Unii Europejskiej przybyło prawie 3,8 mln imigrantów. Kierowali się oni przede wszystkim do Hiszpanii (ponad 726 tys.), Niemiec (ponad 682 tys.), Wielkiej Brytanii (590 tys.) oraz Włoch (prawie 535 tys. osób). Wśród imigrantów były osoby, które przemieszczały się z innych krajów członkowskich Wspólnoty, jak również spoza UE, w tym z krajów trzecich.

Polska wykazuje w ostatnich latach stopniowo zwiększający się napływ imigrantów. W 2008 r. imigracja z zagranicy wynosiła prawie 48 tys. osób, które stały się polskimi rezydentami. Imigranci przybywający do Polski to w większości Polacy, którzy za granicą przebywali co najmniej 1 rok; tylko co czwarty imigrant był cudzoziemcem. Większość z nich pochodziła z krajów Wspólnoty, ponad 14 tys. osób z krajów spoza UE, w tym najliczniejsza grupa z Ukrainy oraz ze Stanów Zjednoczonych Ameryki.

W 2008 r. z krajów członkowskich Unii wyemigrowało ponad 2,3 mln osób, tj. prawie 1,5 mln mniej niż napłynęło do poszczególnych krajów. Głównymi krajami

pochodzenia emigrantów były: Niemcy (prawie 738 tys.), Wielka Brytania (427 tys.), Hiszpania (ponad 266 tys.) oraz Francja (prawie 141 tys.). Skala emigracji z tych krajów Wspólnoty wyraźnie nasiliła się w 2008 r., przy czym przemieszczenia ludności odbywały się przede wszystkim na obszarze Wspólnoty. Zwraca uwagę bardzo wysoka emigracja z Niemiec, która po raz pierwszy w 2008 r. przewyższała imigrację do tego kraju o około 56 tys. Współczesne migracje ludności w krajach Wspólnoty to migracje pracownicze.

Polska jest krajem emigracyjnym od wielu lat. W 2008 r. ponad 74 tys. mieszkańców Polski wyemigrowało za granicę na stałe (emigracja definitywna) lub z zamiarem pozostania tam przez okres co najmniej 1 roku, kierując się przede wszystkim do innych krajów UE (około 80%). Strumień emigracji z Polski w 2009 r., zwłaszcza emigracja do innych krajów Wspólnoty, została gwałtownie zahamowana. Fakt ten jest wynikiem kryzysu gospodarczego, który spowodował znaczące zmniejszenie zainteresowania Polaków poszukiwaniem pracy za granicą. Polska jest dość zmiennym przykładem emigracji pracowniczej. Szacuje się, że w końcu 2009 r. poza granicami Polski przebywało czasowo około 1870 tys. mieszkańców naszego kraju (tj. o 340 tys. mniej niż w 2008 r.), najwięcej w Wielkiej Brytanii oraz w Niemczech.

Intensywność zawierania formalno-prawnych związków małżeńskich w 27 krajach członkowskich UE w latach 2000–2008 ustabilizowała się na poziomie około 5,0 małżeństw na 1000 ludności. Wyższą od przeciętnej intensywność wykazują kraje skandynawskie, zaś bardzo niska częstość zawierania małżeństw występuje w krajach „starej 15-ki”, takich jak: Hiszpania, Portugalia, Włochy, ale także we Francji, Belgii i Wielkiej Brytanii.

Zmiany intensywności rozwodów w krajach Wspólnoty są zdecydowanie wolniejsze niż zmiany intensywności zawierania związków małżeńskich. Natomiast rozwody orzekane przez sądy w Polsce są nadal zjawiskiem stosunkowo rzadkim.

Szacuje się, że w latach 2008–2009 łączna liczba urodzeń żywych w krajach członkowskich UE wynosiła średnio około 5,4 mln dzieci w skali roku, natomiast ogólna liczba zgonów w tym samym okresie wynosiła około 4,8 mln osób rocznie. Zatem przyrost naturalny we wszystkich krajach Wspólnoty osiągnął 582 tys. w 2008 r. oraz około 510 tys. w 2009 roku. Intensywność urodzeń na obszarze 27 krajów UE wynosiła w 2008 r. 10,9‰ i była wyższa niż w pierwszej połowie dekady. Najwyższe współczynniki urodzeń osiągają tradycyjnie już: Irlandia, Wielka Brytania i Francja, a także wszystkie kraje skandynawskie.

Polska począwszy od 2006 roku wykazuje przyrost naturalny, w zasadzie coraz wyższy w kolejnych latach. W 2008 r. intensywność urodzeń w Polsce była identyczna jak średnia dla wszystkich krajów Wspólnoty. Konsekwencją zmiany zachowań prorodzinnych w Polsce jest podwyższenie u matek zarówno średniego wieku rodzenia dziecka, który w 2009 r. wyniósł 28,3 roku, jak i średniego wieku urodzenia pierwszego dziecka.

Szczególną uwagę należy zwrócić na zmiany w procesie dzietności, jakie są obserwowane w krajach europejskich, a zwłaszcza w krajach członkowskich UE. Współczynnik dzietności ogólnej (TFR) osiągnął w 2007 roku średnią wartość 1,557 i szacuje się, że w 2008 r. będzie wyższy i osiągnie 1,6 lub nawet nieco więcej. Pomimo rosnącej intensywności urodzeń w wielu krajach Wspólnoty poziom dzietności nie gwarantuje – za wyjątkiem Irlandii – prostej zastępowalności pokoleń.

W Polsce utrzymuje się bardzo niskie tempo zmian poziomu dzietności. W 2009 r. współczynnik dzietności ogólnej wyniósł 1,40, co oznacza wzrost o prawie 0,2 w stosunku do wskaźnika odnotowanego w 2003 r., kiedy był on najniższy od ponad 50 lat. Perspektywa wyjścia z depresji urodzeniowej dla Polski, tj. osiągnięcia wskaźnika TFR na poziomie około 1,6, jest dosyć odległa. Średni wiek rodzenia dzieci w Polsce jest około 2 lata niższy od średniej europejskiej, aczkolwiek z każdym rokiem wykazuje tendencję wzrostową.

Intensywność umieralności w poszczególnych krajach UE kształtuje się na bardzo podobnym poziomie. Przeciętnie w 2008 r. w większości krajów Wspólnoty umierało 8–10 osób na 1000 ludności. Do wyjątków należą kraje postradzieckie należące obecnie do UE oraz Bułgaria, Węgry i Rumunia, które mają jedno z najwyższych współczynników zgonów wśród krajów Wspólnoty.

W Polsce intensywność zgonów w 2008 r. wynosiła 9,9‰ i w ostatniej dekadzie wykazywała niewielkie zmiany, podobne do tych, jakie obserwowano w innych krajach europejskich. Obserwowana od początku lat 90. poprawa sytuacji w zakresie umieralności korzystnie wpływa na długość trwania życia Polaków, przy czym nadal utrzymuje się zbyt duża różnica między trwaniem życia mężczyzn i kobiet, określana jako nadumieralność mężczyzn.

W 2008 r. przeciętne trwanie życia mężczyzn w Polsce wynosiło 71,3 lat, zaś kobiet – 80 lat. W 2009 r. mężczyźni żyli nieco dłużej, przeciętnie 71,5 lat, natomiast kobiety 80,1 lat. Od początku bieżącej dekady trwanie życia wydłużyło się o 1,7 roku dla mężczyzn i 2 lata dla kobiet. Wydłuża się także dalsze trwanie życia osób starszych.

Mimo pozytywnych zmian w wydłużaniu przeciętnego trwania życia, Polska nadal wypada niekorzystnie na tle innych krajów europejskich. Wiek dożywania Polaków jest krótszy o kilka lat: mężczyzn o ponad 8 lat, kobiet o 4–5 lat w porównaniu do mieszkańców UE. Z kolei różnica w dalszym trwaniu życia osób starszych (w wieku 65 lat i więcej) wynosi 3–4 lata. Wśród 27 krajów Wspólnoty pod względem długości trwania życia Polska zajmuje odległą dwudziestą lokatę.

Przeciętne trwanie życia dla wszystkich krajów obszaru Wspólnoty wynosiło w 2007 r. 76,1 lat dla mężczyzn oraz 82,2 lat dla kobiet. Najdłużej w krajach członkowskich UE mężczyźni żyją w Szwecji (ponad 79 lat), Niderlandach (78,4 lat) i Hiszpanii (78 lat). Wśród kobiet za długowieczne można uznać: Francuzki, Hiszpanki i Włoszki. Przeciętne trwanie ich życia wynosi 84,3–84,9 lat.

Ludność 27 krajów Unii Europejskiej jest bardzo zróżnicowana pod względem wieku. Przeciętny wiek (mediana) mieszkańca obszaru Wspólnoty wynosił w 2007 r. 40,3 lat. Zdecydowanie najstarszą strukturę wieku ludności mają: Niemcy (mediana wieku wynosi prawie 44 lata), Włochy, Finlandia oraz Grecja, Austria, Słowenia i Bułgaria. Najmłodszą strukturą wieku charakteryzuje się ludność: Irlandii (mediana wynosi niecałe 34 lata), Cypru, Słowacji, Polski (37,5 lat), a także Rumunii.

Polacy są przeciętnie 3 lata młodszy od mieszkańców Wspólnoty, ale aż 6 lat młodszy od najstarszych mieszkańców UE – Niemców. Potencjał demograficzny Polski jest bardzo wysoki, co wynika z obecnej struktury wieku ludności, wydłużania się trwania życia, w tym także trwania życia w zdrowiu oraz korzystnych zmian w procesie dzietności, zaobserwowanych w ostatnich latach.

Szacuje się, że obszar Unii Europejskiej zamieszkiwało w 2008 r. 15,5% dzieci w wieku poniżej 15 lat, 67,2% ludności w wieku 15-64 lata oraz 17,3% osób w wieku 65 lat i więcej. Oznacza to, że UE zamieszkuje 77,5 mln dzieci, prawie 336 mln osób, które kreują podaż zasobów na rynku pracy, oraz prawie 86,5 mln osób starszych, w większości w wieku emerytalnym. Poszczególne kraje członkowskie UE mają zróżnicowaną strukturę wieku. Obecnie najmłodszą strukturę wieku ma Irlandia, zaś najstarszą Niemcy. Polskie społeczeństwo jest relatywnie znacznie młodsze od ludności zamieszkującej obszar Wspólnoty Europejskiej.

Zasoby ludności będącej w wieku 15–64 lata kształtują przede wszystkim największe kraje członkowskie UE. W Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii i Włoszech udział osób w wieku 15–64 lata w 2008 r. był znacznie niższy od średniej europejskiej, przy czym najniższy we Francji (65%). W tych czterech największych krajach zamieszkuje ponad połowa (około 176,4 mln, tj. około 52%) ludności w wieku 15–64 lata, kreującej podaż siły roboczej na wspólnotowym rynku pracy. Oznacza to, że w pozostałych 23 krajach (w tym w Polsce) znajduje się niecałe 48% europejskich zasobów siły roboczej. Druga grupa 9 krajów UE wykazuje bardzo wysokie (powyżej 70%) udziały osób w wieku 15–64 lata. Do tych krajów należą: Słowacja, Polska (71,2%), Republika Czeska oraz Cypr.

Wyniki prognozy dla Polski jednoznacznie wskazują, że w okresie 2011–2015 liczba osób w wieku 15–64 lata zmniejszy się o 900 tys., zaś w całej dekadzie 2011–2020 o ponad 2,2 mln, przy czym spadek ten będzie w głównej mierze dotyczył osób w wieku produkcyjnym – najbardziej mobilnym (18–44 lata) z punktu widzenia migracji ludności. Zasoby siły roboczej w Polsce gwałtownie będą się kurczyć, przy jednoczesnym ich starzeniu się.

Zmiany w strukturze ludności według wieku, jakie aktualnie występują i będą występować w Polsce, można określić jako „przyspieszona kontynuacja procesu starzenia się” społeczeństwa polskiego. Znajdzie to odzwierciedlenie w coraz mniejszej liczbie i odsetku najmłodszych roczników, przesunięciu ludności w wieku średnim do starszych grup wieku oraz w systematycznym zwiększaniu się liczby oraz odsetka ludności starszej. Liczba osób w wieku 65 lat i więcej zwiększy się z 5,1 mln w 2008 r. o 1,8 mln w dekadzie do 2020 r., osiągając w 2030 r. prawie 8,2 mln. Udział osób starszych w Polsce będzie stopniowo wzrastał, aż około 2025 roku osiągnie 21%, tj. taką wartość wskaźnika, jaką prawdopodobnie odnotowały w 2009 r. najstarsze kraje Wspólnoty: Niemcy i Włochy.

I. BILANS LUDNOŚCI

Rozdział ukazuje rozwój liczebny ludności w Polsce zarówno w dłuższych okresach, tj. 1988–1998 oraz 1999–2009, a także w latach 2000–2009 i w przekrojach jednorocznych.

Bilans ludności kraju w danym roku i jego poszczególne składniki są rezultatem:

- częstości urodzeń, częstości zgonów i wynikających z tych procesów wielkości przyrostu naturalnego ludności;
- natężenia napływu i odpływu zagranicznego ludności i powstałej w ich wyniku wielkości przyrostu migracyjnego, czyli salda migracji.

O **tempie przyrostu (ubytku) rzeczywistego ludności** i jej stanie liczbowym w końcu badanego okresu rozstrzygają bezwzględne liczby przyrostu (ubytku) naturalnego i przyrostu (ubytku) migracyjnego.

W bilansie ludności uwzględnia się dodatkowo przepływy wewnętrzne pomiędzy miastami i wsiami oraz wynikające z nich saldo wędrowek ludności. W analizie uwzględniono także zmiany granic administracyjnych miast i wsi.

Przedstawiono także zmiany struktury ludności według płci oraz poziom współczynników feminizacji w pięcioletnich przedziałach wieku. Ukazano przekształcenia w strukturze ludności według wieku: w ujęciu trójdzielnym typu biologicznego oraz typu społeczno-ekonomicznego oraz bilans ludności w wieku produkcyjnym. Analizowano także zmiany w kształtowaniu się liczebności dzieci i młodzieży według edukacyjnych grup wieku.

Źródłem danych dla poszczególnych lat prezentowanych w rozdziale były szacunki GUS oparte na wynikach spisów ludności z 7 XII 1988 r. i z 20 V 2002 r. oraz na sprawozdawczości bieżącej.

1.1. Stan i rozwój liczebny ludności

1.1.1. Dynamika ludności w latach 1988–1998 i 1999–2009

Rozwój liczebny ludności Polski rozpatrywany w dłuższych okresach 1988–1998 i 1999–2009 kształtował się odmiennie. Pokazują to dane tablicy 1.

Tablica 1. Zmiany w liczbie ludności Polski w latach 1988–1998 i 1999–2009

Stan w dniu 31 XII	Ogółem		Miasta		Wieś	
	w tysiącach					
1988	37 884,7		23 186,8		14 697,9	
1998	38 277,0		23 682,0		14 595,0	
2009	38 167,3		23 278,2		14 889,1	
Przyrost (+), ubytek (-) ludności						
w latach	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
1988–1998	+392,3	+1,0	+495,2	+2,1	-102,9	-0,7
1999–2009	-109,7	-0,3	-403,8	-1,7	+294,1	+2,0

Źródło: *Demografia 1990*, GUS, Warszawa 1991; *Rocznik Demograficzny 2010* oraz obliczenia własne.

Przyrost rzeczywisty ludności Polski w latach 1988–1998 wyraźnie malął w porównaniu z okresem 1978–1988. Był to rezultat ujemnego w całym badanym okresie salda migracji zagranicznych oraz zmniejszającego się stale przyrostu naturalnego ludności. Dodatni przyrost rzeczywisty ludności w latach 1988–1998 należy zawdzięczać wyłącznie procesom de-

mograficznym w miastach, populacja zwiększyła się o 495,2 tys. osób; na wsi z kolei w tym samym czasie miał miejsce ubytek ludności wynoszący 102,9 tys. osób. W wyniku tych procesów ludność Polski zwiększyła się o 392,3 tys. osób, tj. o 1,0%.

Z tablicy 1 wynika, że dynamika liczby ludności w latach 1999–2009 – w stosunku do lat 1988–1998 – kształtowała się tak, że tendencje rozwoju liczebnego ludności zostały odwrócone: w miastach nastąpiło nie zwiększenie, lecz spadek liczby ludności (o 403,8 tys. osób), na wsi natomiast – przeciwnie – nie ubytek, lecz jej wzrost (o 294,1 tys. osób). W rezultacie dużego ubytku ludności w miastach ogólna populacja w kraju zmalała o 109,7 tys. osób, czyli o -0,3%.

Na spadek liczby ludności w wymienionym okresie złożyły się: utrzymujące się nadal ujemne saldo migracji zagranicznych i malejący przyrost naturalny ludności, który w miastach w latach 1998–2007 charakteryzował się ujemnymi wartościami. Dopiero w latach 2008 i 2009 urodzenia w niedużym stopniu przewyższyły liczbę zgonów.

1.1.2. Dynamika liczby ludności w latach 2000–2009 w przekroju rocznym

Ukazane wcześniej przeciwstawne tendencje rozwoju liczebnego ludności w dłuższych okresach uzupełniono danymi charakteryzującymi dynamikę liczby ludności ogółem oraz w miastach i na wsi w odstępach bardzo krótkich, w tym przypadku rocznych. Odpowiednie dane dla lat 2000–2010 przedstawiono w tablicy 2.

W latach 2000–2007 każdego roku miał miejsce ubytek ludności. Jego bezwzględne wielkości w poszczególnych latach wahały się od -9,9 tys. osób (2007 r.) do -27,9 tys. osób (2003 r.); w wymiarze zaś względnym zamykały się w granicach od -0,03% do -0,08%. Zauważmy, że ubytek liczby ludności miał miejsce tylko w miastach, na wsi – przeciwnie, następował wzrost liczby mieszkańców.

Tablica 2. Roczne tempo przyrostu, ubytku (-) rzeczywistego ludności w Polsce w latach 2000–2010

Lata	Ludność ^a . Stan w dniu 31 XII			Przyrost, ubytek (-) ludności					
	w tysiącach			w tysiącach			w procentach		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
2000	38 254,0	23 670,3	14 583,7	x	x	x	x	x	x
2001	38 242,2	23 626,8	14 615,4	-11,8	-43,5	31,7	-0,03	-0,18	0,22
2002	38 218,5	23 571,2	14 647,3	-23,7	-55,6	31,9	-0,06	-0,24	0,22
2003	38 190,6	23 513,4	14 677,2	-27,9	-57,8	29,9	-0,07	-0,25	0,20
2004	38 173,8	23 470,1	14 703,7	-16,8	-43,3	26,5	-0,04	-0,18	0,18
2005	38 157,1	23 423,8	14 733,3	-16,7	-46,3	29,6	-0,04	-0,20	0,20
2006	38 125,5	23 368,9	14 756,6	-31,6	-54,9	23,3	-0,08	-0,23	0,16
2007	38 115,6	23 316,9	14 798,7	-9,9	-52,0	42,1	-0,03	-0,22	0,29
2008	38 135,9	23 288,2	14 847,7	20,3	-28,7	49,0	0,05	-0,12	0,33
2009	38 167,3	23 278,2	14 889,1	31,4	-10,0	41,4	0,08	-0,04	0,28
2010 ^b	38 186,9	23 283,8	14 903,1	x	x	x	x	x	x

^a Prezentowane w tablicy dane o ludności zostały oszacowane przez GUS na podstawie wyników spisu ludności z 2002 r. i danych sprawozdawczości bieżącej. Dla lat 2000, 2001 są one nieco niższe od danych prezentowanych w edycjach Roczników Demograficznych z lat 2001 i 2002; ^b Stan w dniu 30 VI – dane GUS.

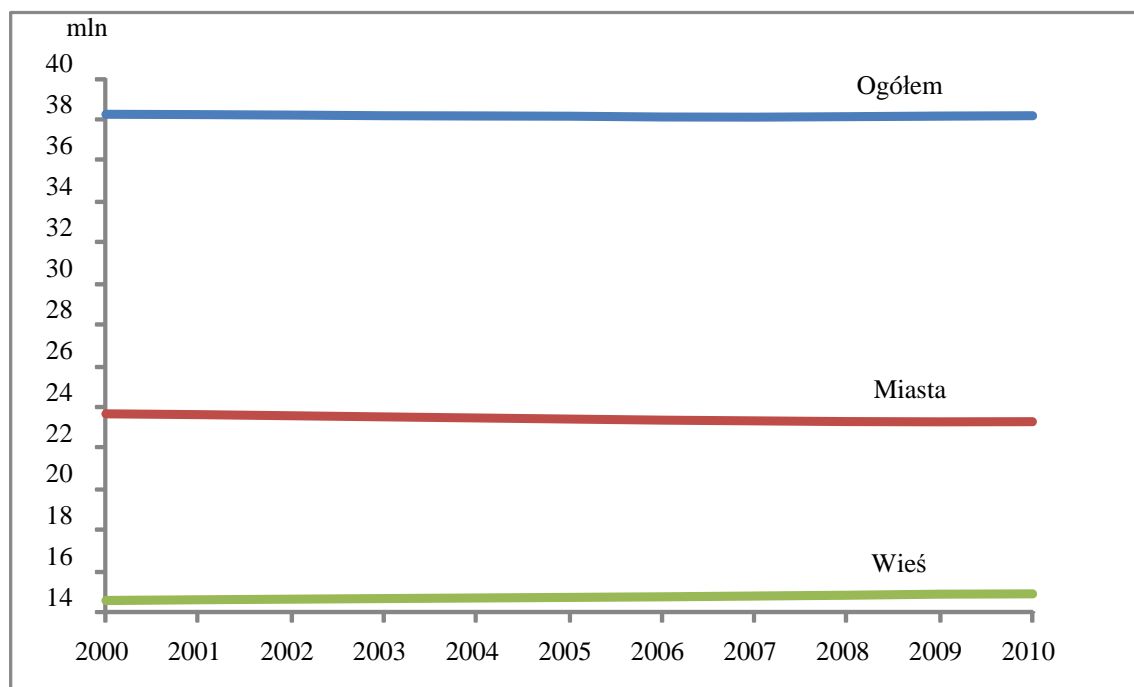
Źródło: *Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym. Stan w dniu 31 XII. Zeszyty dla lat 2004, 2005, 2006, 2007, 2008 i 2009, 2010. GUS, Warszawa.*

Tendencja spadkowa liczby ludności w Polsce została zatrzymana w 2008 roku. W roku tym nie obserwujemy już ubytku liczby ludności, lecz przeciwnie – jej wzrost; wyniósł on 20,3 tys. osób, tj. 0,05%. W 2009 roku populacja kraju powiększyła swą liczebność w większym stopniu, bo o 31,4 tys. osób, czyli o 0,08%. Był to rezultat znacznie wyższego w latach

2008 i 2009 – aniżeli w 2007 roku – przyrostu naturalnego i wyraźnie mniejszego w 2008 roku oraz bardzo małego w 2009 roku ujemnego salda migracji zagranicznych (tabl. 4).

Wzrost liczby mieszkańców obserwuje się także w pierwszej połowie 2009 roku. Według danych GUS, ludność Polski w dniu 30 VI 2010 roku liczyła 38 186,9 tys. osób. Oznacza to, że w stosunku do danych z 31 XII 2009 roku powiększyła się o 19,6 tys. osób (tabl. 2), w tym zaledwie o 5,6 tys. osób w miastach (po raz pierwszy od 2000 r.) i o 14,0 tys. osób na wsi.

Wykres 1. Ludność w Polsce ogółem, w miastach i na wsi w latach 2000–2010. Stan w dniu 31 XII oraz w dniu 30 VI 2010 r.



Źródło: jak w tabelicy 2.

Niejednakowa dynamika liczby ludności w miastach i na wsi w latach 2000–2010 przełożyła się na zmiany w udziale względnym tychże populacji w liczbie ludności ogółem omawianych środowisk. Odpowiednie współczynniki obrazujące omawiany proces przedstawia tabela 3.

Tabela 3. Udział procentowy populacji miejskiej i wiejskiej w liczbie ludności ogółem w Polsce w latach 2000–2010. Stan w dniu 31 XII

Lata	Odsetek ludności		
	ogółem	w miastach	na wsi
2000	100,0	61,9	38,1
2003	100,0	61,6	38,4
2005	100,0	61,4	38,6
2007	100,0	61,2	38,8
2008	100,0	61,1	38,9
2009	100,0	61,1	39,0
2010 ^a	100,0	61,1	38,9

^a Stan w dniu 30 VI 2010.

Źródło: obliczono na podstawie danych tabelicy 2.

Zwraca uwagę bardzo powolne zmniejszanie się odsetka ludności w miastach i jego wzrost na wsi. W 2000 roku wynosił on w miastach 61,9%, zaś w połowie 2010 roku 61,0%; na wsi natomiast – w tych samych latach – odpowiednie udziały stanowiły 38,1% i 39,0%. Oznacza to, że w Polsce – w ostatnich kilku latach – ma miejsce mało jeszcze zauważalny proces dezurbanizacji.

1.1.3. Składniki bilansu ludności

Wielkość przyrostu rzeczywistego ludności jest rezultatem przyrostu naturalnego i migracyjnego. W jednym okresie o tempie przyrostu rzeczywistego ludności na danym obszarze może rozstrzygać przyrost naturalny, w innym – przyrost migracyjny.

W Polsce w latach 2000–2009 udział wymienionych składników w rozwoju liczebnym ludności nie był jednakowy i niezmienny w czasie. Jednoznaczny był tu tylko wpływ migracji zagranicznych. Każdego roku emigracja przewyższała imigrację kształtując różnej wielkości ujemne salda: od -9,3 tys. osób (2004 rok) do -36,1 tys. osób (2006 rok). W roku 2009 ubytek ludności z tego powodu był znacznie mniejszy niż w poprzednich latach. Ujemne saldo migracji zagranicznych w tym roku wynosiło bowiem tylko 1,3 tys. osób.

Tablica 4. Składniki rozwoju liczebnego ludności w Polsce w latach 2000–2009

Lata	Przyrost (+), ubytek (-)		
	rzeczywisty	w tym	
		naturalny ^a	migracji zagranicznych ^b
w tysiącach			
2000	-9,4	+10,3	-19,7
2001	-11,7	+5,0	-16,7
2002	-23,6	-5,7	-17,9
2003	-27,9	-14,1	-13,8
2004	-16,7	-7,4	-9,3
2005	-16,8	-3,9	-12,9
2006	-31,6	+4,5	-36,1
2007	-9,8	+10,7	-20,5
2008	+20,3	+35,1	-14,8
2009	+31,5	+32,7	-1,2

^a Różnica między liczbą urodzeń żywych i liczbą zgonów. ^b Różnica między liczbą imigrantów i emigrantów.

Źródło: Roczniki Demograficzne z odpowiednich lat.

Wpływ przyrostu naturalnego na zmiany w stanie liczebnym ludności w Polsce w latach 2000–2009 był wyraźnie mniejszy i zmienny. W latach 2000 i 2001 urodzenia żywe przewyższały zgony, przyrost naturalny – wprawdzie już bardzo mały – ale nie wywierał ujemnego wpływu na tempo przyrostu rzeczywistego ludności. Jednakże w 2002 roku – po raz pierwszy w ponad 60-letnim rozwoju demograficznym Polski – liczba urodzeń nie zrekompensowała ogólnej liczby zgonów, przynosząc w efekcie ubytek naturalny ludności. Wystąpił on także w latach 2003, 2004 i 2005.

Sytuacja w tym względzie zmieniła się w ostatnich czterech latach: 2006, 2007, 2008 i 2009. Liczba urodzeń, podobnie jak przed rokiem 2002, znów przewyższyła liczbę zgonów, wpływając korzystnie na dynamikę liczby ludności. Zauważmy, że w 2008 roku przyrost naturalny ludności osiągnął 35,1 tys. osób, a w 2009 roku 32,7 tys. osób i zdecydowanie górował nad liczbami z lat 2006 i 2007. Nieduży przyrost naturalny w latach 2006 i 2007 nie był w stanie zniwelować ujemnego salda migracji zagranicznych, wskutek czego w tych latach

nadal miał miejsce ubytek rzeczywisty ludności. Przyrost rzeczywisty ludności wystąpił dopiero w 2008 i 2009 roku i był ukształtowany uprzednio omówionymi czynnikami (tabl. 4).

Wpływ przyrostu naturalnego i migracyjnego na przyrost rzeczywisty ludności w Polsce w miastach i na wsi kształtował się odmiennie. Odpowiednie dane za lata 2000–2009 zawiera tablica 5.

Tablica 5. Składniki rozwoju liczebnego ludności w miastach i na wsi w Polsce w latach 2000-2009

Lata	Przyrost (+), ubytek (-)				
	rzeczywisty	w tym przyrost			
		naturalny	migracyjny (saldo migracji)		
			wewnętrzny	zagraniczny	razem
miasta w tysiącach					
2000	-30,5	-9,9	-4,2	-16,4	-20,6
2001	-29,8	-9,9	-6,5	-13,4	-19,9
2002	-48,1	-16,1	-17,6	-14,4	-32,0
2003	-57,9	-16,7	-30,4	-10,8	-41,2
2004	-60,3	-11,6	-41,6	-7,1	-48,7
2005	-51,3	-8,2	-32,6	-10,5	-43,1
2006	-65,5	-4,2	-35,1	-26,2	-61,3
2007	-63,0	-0,9	-47,9	-14,2	-62,1
2008	-36,4	+12,6	-38,9	-10,1	-49,0
2009	-10,0	+14,7	-23,2	-1,5	-24,7
wieś w tysiącach					
2000	+21,1	+20,2	+4,2	-3,3	+0,9
2001	+18,1	+14,9	+6,5	-3,3	+3,2
2002	+24,5	+10,4	+17,6	-3,5	+14,1
2003	+30,0	+2,6	+30,4	-3,0	+27,4
2004	+43,6	+4,2	+41,6	-2,2	+39,4
2005	+34,5	+4,3	+32,5	-2,4	+30,2
2006	+33,9	+8,7	+35,1	-9,9	+25,2
2007	+53,2	+11,6	+47,9	-6,3	+41,6
2008	+56,7	+22,5	+38,9	-4,7	+34,2
2009	+41,4	+18,0	+23,1	+0,3	+23,4

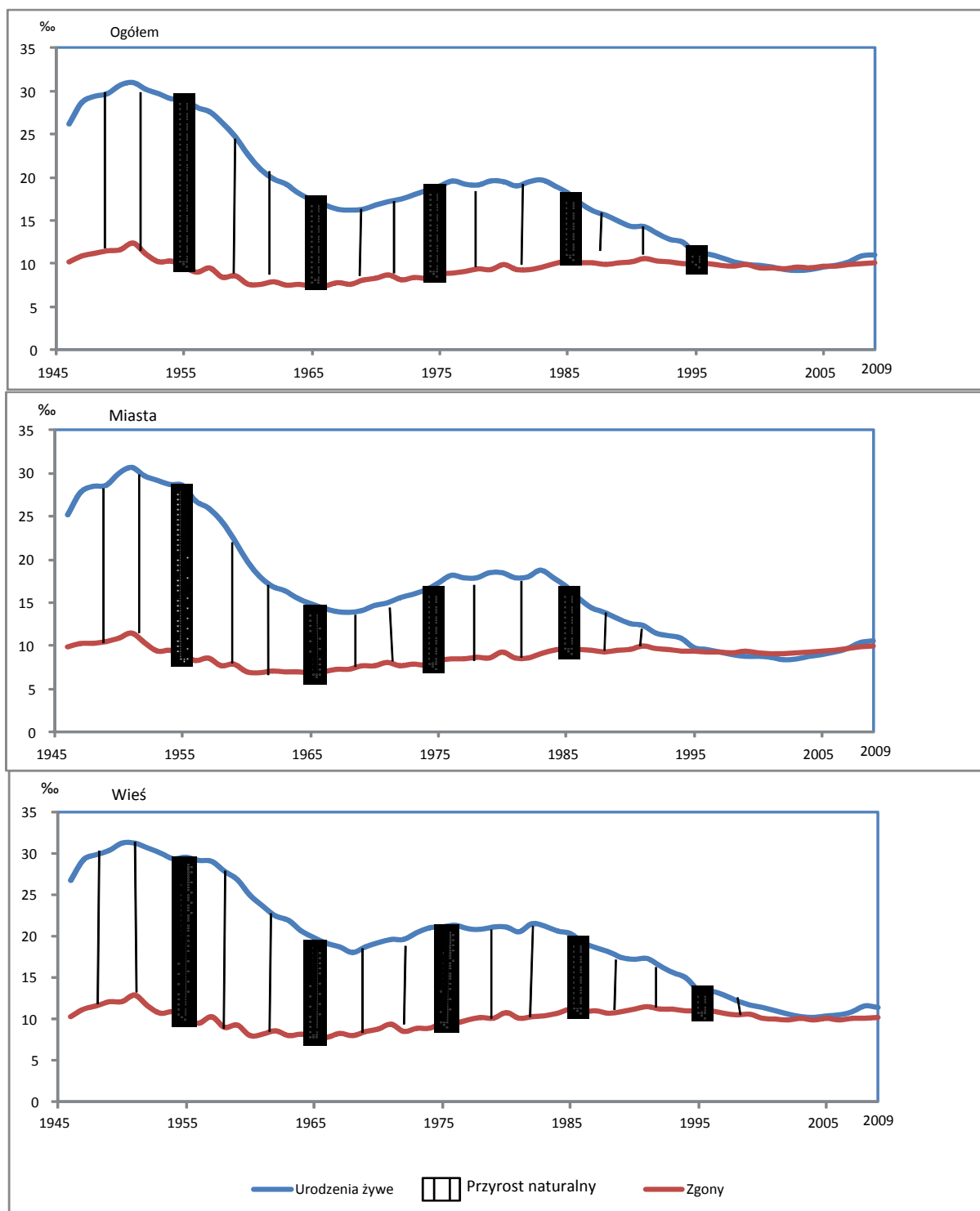
Źródło: Roczniki Demograficzne z odpowiednich lat.

Zwraca uwagę każdego roku ubytek rzeczywisty ludności w miastach. Jego bezwzględne wielkości wahały się: od około -30,0 tys. osób w latach 2000 i 2002 do -65,5 tys. osób w 2006 roku i -36,4 tys. w 2008 roku. Ubytek ten był wyraźnie mniejszy dopiero w 2009 roku, stanowił bowiem tylko -10,0 tys. osób. Powyższe procesy to głównie rezultat różnej wielkości w poszczególnych latach ujemnego salda migracji wewnętrznych i zagranicznych.

Potencjał demograficzny miast w latach 2000–2007 pomniejszany był także – ale już w mniejszym zakresie – ubytkiem naturalnym tj. przewagą zgonów nad urodzeniami. W latach 2008 i 2009 relacje te zostały odwrócone; tym razem liczba urodzeń dominowała nad liczbą zgonów, kompensując ubytki ludności wynikające z ujemnych sald ruchu wewnętrznego i zagranicznego ludności.

Odmiennie tendencje obserwuje się na wsi. Dane tablicy 5 świadczą o przyroście rzeczywistym ludności w tym środowisku w całym okresie 2000–2009. Mimo pewnych wahań zauważa się tu – w okresach dłuższych niż rok – powiększenie przyrostu rzeczywistego ludności. W 2000 roku stanowił on 21,1 tys. osób, w 2008 roku 56,7 tys., a w 2009 roku 41,4 tys. osób.

Wykres 2. Ruch naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2009 (na 1000 ludności)



Przedstawiony przyrost rzeczywisty ludności na wsi ukształtowany został przede wszystkim dodatnim saldem migracji wewnętrznych i – w mniejszym stopniu – przyrostem naturalnym ludności.

Omówiony uprzednio udział przyrostu naturalnego i migracyjnego w rozwoju liczebnym ludności w Polsce nie wyczerpuje wszystkich składników bilansu ludności. Prezentując przyrost naturalny ludności, nie wykazywaliśmy bowiem, jaki wpływ na jego wielkość miały

zmiany w liczbie urodzeń, a jaki w liczbie zgonów. Z kolei prezentując przyrost rzeczywisty ludności w miastach i na wsi, zaznaczyliśmy, że był on rezultatem przyrostu naturalnego oraz salda migracji wewnętrznych i zagranicznych. Tymczasem wiadomo, że stany liczebne ludności w tych środowiskach w danym czasie pozostają także pod wpływem zmian granic administracyjnych miast i wsi. Dodatkowe dane dotyczące bilansu ludności ukazuje tablica 6.

Dane tablicy 6 wskazują, że liczba urodzeń w 2009 roku – w stosunku do 2008 roku – zwiększyła się o 3,1 tys. osób, tj. o 0,7%. Jednakże liczba zgonów w tym samym czasie wzrosła w większym stopniu, bo o 5,5 tys. osób, czyli o 1,4%, i przyczyniła się do uszczuplenia przyrostu naturalnego ludności. W rezultacie tych procesów przyrost naturalny ludności w 2009 roku był o 2,4 tys. osób mniejszy niż w 2008 roku.

Jeżeli chodzi o przyrost migracyjny, to jego rola w rozwoju ludności nie była jednokowa w miastach i na wsi. W miastach w latach 2008 i 2009 saldo migracji zarówno wewnętrznych jak i zagranicznych było ujemne, co oznacza, że wpływały one negatywnie na stany liczebne ludności. Na wsi natomiast dodatnie salda wystąpiły tylko w ramach migracji wewnętrznych, stając się jednym z czynników stymulujących wzrost populacji.

Tablica 6. Bilans ludności Polski dla lat 2008 i 2009

Wyszczególnienie	2008			2009		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
	w tys. osób					
1. Ludność – stan w dniu 1 I	38 115,65	23 316,9	14 798,7	38 135,9	23 288,2	14 847,7
2. Urodzenia żywe	414,5	241,3	173,2	417,6	246,4	171,2
3. Zgony	379,4	228,7	150,7	384,9	231,8	153,2
4. Przyrost naturalny (2-3)	35,1	+12,6	+22,5	32,7	+14,7	+18,0
5. Saldo migracji wewnętrznych ^a	0,0	-38,9	+38,9	0,0	-41,1	+41,1
6. Saldo migracji zagranicznych ^a	-14,8	-10,1	-4,7	-1,2	-1,5	+0,3
7. Przyrost/ubytek rzeczywisty (4+5+6)	20,3	-36,4	+56,7	31,5	-27,9	+59,4
8. Saldo zmian administracyjnych	x	+9,5	-9,5	x	+18,0	-18,0
9. Ludność – stan w dniu 31 XII	38 135,9	23 288,2 ^b	14 847,7 ^b	38 167,3	23 278,2 ^b	14 889,1 ^b

^a Liczby dotyczą migracji osób zameldowanych i wymeldowanych na pobyt stały. ^b Różnice bilansowe w 2008 i 2009 r. spowodowane są: 1) uwzględnieniem w stanach ludności korekt wynikających z różnic między danymi spisów a bieżącymi bilansami ludności; 2) uwzględnieniem różnicy salda migracji osób meldujących się na pobyt czasowy ponad 3 miesiące (do 2005 r. – ponad 2 miesiące).

Źródło: dane GUS.

Migracje zagraniczne natomiast – jak to już wcześniej podkreślono – od wielu już lat, wykazując podobnie jak w miastach ujemne salda, hamowały dynamikę liczby ludności wiejskiej. Wyjątek stanowi tu rok 2009, w którym zanotowano bardzo małe, bo wynoszące tylko 0,3 tys. osób, ale nie występujące w minionych latach dodatnie saldo w ramach ruchu zagranicznego ludności.

W wyniku zmian administracyjnych między miastami i wsią ludność miejska w 2009 r. zwiększyła się o 18,0 tys. osób, wiejska zaś zmalała o 18,0 tys. osób.

1.2. Ludność według płci

Ludność płci męskiej i żeńskiej w Polsce ogółem, w miastach i na wsi oraz występujące między nimi relacje liczebne w poszczególnych grupach wieku zmieniają się w czasie i są różne w przestrzeni. Warunkują one zarówno bieżące, jak i przyszłe procesy demograficzne, w tym zwłaszcza liczbę urodzeń i zgonów. Odgrywają także ważną rolę w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju.

1.2.1. Ludność według płci w miastach i na wsi

Strukturę ludności według płci kształtują z jednej strony naturalne procesy biologiczne, takie jak stale występująca wśród noworodków przewaga liczby chłopców nad liczbą dziewcząt (na 100 dziewczynek rodzi się w Polsce 105-107 chłopców) i większa częstość zgonów mężczyzn niż kobiet, z drugiej zaś uwarunkowane procesami społeczno-gospodarczymi ruchy wędrownicze ludności. Jedne regiony częściej przyciągają mężczyzn, inne zaś – kobiety.

Liczbę mężczyzn i kobiet w Polsce w latach 1988–2010 przedstawiono w tablicy 7. Łatwo w niej dostrzec wyraźną przewagę liczebną kobiet – w dniu 31 XII 1988 roku wynosiła ona 950,5 tys. osób. Współczynnik feminizacji, czyli liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn, wyniósł wówczas 105,1. W miarę upływu czasu nadwyżka liczby kobiet nad liczbą mężczyzn powoli rosła. W dniu 31 XII 2002 roku wynosiła 1204,9 tys. osób, powodując zwiększenie się współczynnika feminizacji do 106,5, tj. o 1,4 pkt. proc.

Tablica 7. Ludność według płci w Polsce w latach 1988-2010. Stan w dniu 31 XII

Lata	Ogółem		Miasta		Wieś		Ogółem	Miasta	Wieś
	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety			
	w tysiącach								
1988	18 467,1	19 417,6	11 126,4	12 060,4	7 340,7	7 357,2	105,1	108,4	100,2
2002	18 506,8	19 711,7	11 211,4	12 359,8	7 295,4	7 351,9	106,5	110,2	100,8
2005	18 453,9	19 703,2	11 119,5	12 304,2	7 334,4	7 399,0	106,8	110,7	100,9
2008	18 414,9	19 721,0	11 030,3	12 257,9	7 384,6	7 463,1	107,1	111,1	101,1
2009	18 428,8	19 738,5	11 022,7	12 255,5	7 406,1	7 483,0	107,1	111,1	101,0
2010 ^a	18 4383,9	19 748,0	11 025,1	12 258,7	7 413,8	7 489,3	107,1	111,1	101,0

^a Stan w dniu 30 VI – dane GUS.

Źródło: Rocznik Demograficzny 2004 oraz Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym. Stan w dniu 31 XII. Zeszyty dla lat 2005, 2008 i 2009. GUS, Warszawa oraz obliczenia własne.

Dane z ostatnich dwóch lat wskazują, że proces ten trwa nadal. Na koniec 2009 roku populacja kobiet była już o 1309,7 tys. osób liczniejsza od liczby mężczyzn, a współczynnik feminizacji w porównaniu z 2002 r. wzrósł nieznacznie i osiągnął wartość 107,1. Taki sam współczynnik zanotowano w połowie 2010 roku.

Tej wielkości współczynnik feminizacji świadczy o lekko nie zrównoważonej relacji liczbowej mężczyzn i kobiet. Jeśli jednak uwzględnimy, że kobiety żyją dłużej niż mężczyźni, wskutek czego ich przewaga liczebna po 60. roku życia wyraźnie się zwiększa, wartość tego współczynnika staje się oczywista.

Relacje liczbowe mężczyzn i kobiet w miastach i na wsi wyraźnie się różnią. Istnieje i wzrasta przewaga liczebna kobiet w miastach. W 1988 roku na 100 mężczyzn przypadało tu 108,4 kobiet. W 2002 roku współczynnik ten wzrósł do 110,2, zaś w 2009 roku osiągnął wartość 111,1. Identyczny współczynnik zanotowano także w połowie 2010 roku. Powyższe dane świadczą o niekorzystnych relacjach liczbowych mężczyzn i kobiet w środowisku miejskim.

Inne relacje liczbowe ludności według płci obserwujemy na wsi. W 1988 roku na 100 mężczyzn przypadało tam 100,2 kobiet; w 2002 roku poziom tego współczynnika wzrósł minimalnie i wyniósł 100,8. W kolejnych latach nadal się zwiększał, osiągając w końcu 2009 roku wartość 101,1 i na takim samym poziomie pozostał w połowie 2010 roku. Jak widać, w całej populacji wiejskiej można mówić o niemalże idealnej relacji liczbowej ludności według płci. Duża przewaga liczebna kobiet w miastach i prawie równowaga liczebna obu płci na wsi to głównie rezultat odpływu kobiet, zwłaszcza młodych, ze wsi do miast w minionych latach.

1.2.2. Współczynniki feminizacji według wieku

Przedstawiona wcześniej występująca powszechnie prawidłowość polegająca na tym, że rodzi się więcej chłopców niż dziewczynek, powoduje, że wśród dzieci i młodzieży występuje wyraźna przewaga liczebna płci męskiej.

Wyższa umieralność chłopców niż dziewcząt sprawia, że istniejąca przewaga liczebna chłopców – w miarę osiągnięcia coraz to starszych roczników – stopniowo się wyczerpuje i wreszcie zanika, po czym liczniejszą populacją stają się kobiety. Informują o tym dane tablicy 8. W Polsce zarówno w 2002 roku jak i w 2008 roku w populacjach, które nie osiągnęły jeszcze 25. roku życia, na 100 osób płci męskiej przypadało 94–97 osób płci żeńskiej. W kolejnych dwóch grupach: 25–29 lat i 30–34 lata omawiane współczynniki były nieco wyższe.

Najbardziej zbliżona do siebie liczba mężczyzn i kobiet w Polsce w latach 2002 i 2009 wystąpiła w grupie wieku 40–44 lata. W przedziale tym na 100 mężczyzn przypadało odpowiednio 100,1 i 98,8 kobiet. Tej wartości współczynnik feminizacji nie występuje zarówno w młodszych jak i starszych 5-letnich grupach wiekowych.

Wiek, w którym liczba mężczyzn i kobiet w Polsce wyrównuje się, jest inny w miastach i na wsi. W środowisku miejskim równowaga liczebna płci męskiej i żeńskiej występuje w młodszych przedziałach wiekowych, w środowisku wiejskim zaś w starszych. W końcu 2009 r. w miastach nadwyżka liczby mężczyzn nad liczbą kobiet utrzymywała się do 24. roku życia. W starszych grupach wiekowych: 25–29 lat, 30–34 lata i 35–39 lat liczba mężczyzn i kobiet była już bardzo wyrównana – na 100 mężczyzn przypadało tu około 100 kobiet.

Tablica 8. Współczynniki feminizacji w 5-letnich przedziałach wiekowych w Polsce w latach 2002 i 2009. Stan w dniu 31 XII (na 100 mężczyzn przypada kobiet)

Grupa wieku	Ogółem		Miasta		Wieś	
	2002	2009	2002	2009	2002	2009
0–4 lata	94,9	94,6	94,5	94,6	95,3	94,7
5–9	95,5	94,7	95,4	94,6	95,6	94,8
10–14	95,4	95,2	95,3	95,2	95,5	95,1
15–19	95,7	95,7	96,5	96,7	94,6	94,6
20–24	96,7	96,4	99,7	97,8	91,6	94,4
25–29	97,1	97,2	99,5	100,0	93,0	92,7
30–34	97,2	97,5	99,5	100,6	93,6	92,3
35–39	98,9	97,9	103,5	99,8	90,1	94,9
40–44	100,1	98,8	108,4	103,1	87,5	93,0
45–49	102,9	101,4	111,7	109,2	87,4	90,8
50–54	106,8	105,5	113,8	114,8	93,7	90,8
55–59	112,6	111,4	116,4	119,9	105,3	96,3
60–64	122,1	118,4	126,4	124,2	114,7	107,6
65–69	133,2	131,9	137,2	136,3	126,9	124,2
70–74	150,3	149,5	152,1	154,3	147,7	141,7
75–79	191,0	171,3	196,3	172,1	184,0	170,0
80–84	220,2	213,8	233,2	214,7	205,1	212,5
85 lat i w.	282,2	277,4	311,1	292,0	248,6	258,0

Źródło: *Ludność według płci, wieku, województw, powiatów, miast i gmin. Stan w dniu 31 XII 2002. Opracowanie na podstawie wyników ostatecznych NSP 2002, GUS, Warszawa 2003. Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym. Stan w dniu 31 XII 2009, GUS, Warszawa 2010 oraz obliczenia własne.*

Od grupy wieku 40–44 lata przewagę liczebną w ogólnej liczbie ludności uzyskują już kobiety; następnie im starsza grupa, tym wyższy współczynnik feminizacji. W miastach był on bardzo wysoki wśród mieszkańców w wieku powyżej 79 lat. W końcu 2009 roku np. w grupie wieku 80–84 lat wynosił 214,7. Jest to rezultat nie tylko różnic w przeciętnej długości trwania życia mężczyzn i kobiet, lecz także negatywnych następstw II wojny światowej. Chodzi tu o duże straty w czasie okupacji hitlerowskiej wśród młodych mężczyzn spowodowane bezpośrednimi działaniami na polach bitew, w walkach partyzanckich, w obozach pracy, w więzieniach itp. Wielu mężczyzn zginęło także w pierwszych latach po II wojnie światowej w walkach bratobójczych rozgrywanych o cele i ideały społeczno-politycznego ustroju powojennej Polski.

Mężczyźni – wówczas w młodym wieku – obecnie znajdują się w najstarszych grupach wieku poprodukcyjnego i w stosunku do liczby kobiet w tych samych grupach wieku stanowią zbiorowość mniej liczną.

Na wsi relacje liczebne mężczyzn i kobiet w poszczególnych grupach wieku kształtują się inaczej. W tym środowisku w zdecydowanie większej liczbie roczników przeważają liczebnie mężczyźni. W końcu 2009 roku na wsi nadwyżka liczby mężczyzn utrzymywała się aż do około 60. roku życia. Dopiero w przedziale wieku 60–64 lata wystąpiła wyraźna przewaga liczebna kobiet. Na 100 mężczyzn przypadało wówczas 107,6 kobiet. W kolejnych, coraz to starszych grupach wieku przewaga liczebna kobiet na wsi stale się zwiększała. W przedziale wieku 80–84 lata współczynnik feminizacji osiągnął już wartość 212,5, a w wieku 85 lat i więcej aż 258,0.

1.3. Struktura ludności według wieku

Zmiany w liczbie i strukturze ludności według wieku kształtowane są przez trzy czynniki: liczbę urodzeń, liczbę zgonów oraz liczebność i strukturę migrantów. Ten ostatni czynnik może powodować zarówno starzenie się, jak i odmładzanie społeczeństwa w zależności od tego, w jakim wieku jest migrująca ludność. W migracjach częściej uczestniczy ludność młodsza, dlatego też migracje wpływają na odmłodzenie społeczeństw tych terenów, na które przybywają migranci, i starzenie się ludności obszarów, z których migranci wybywają.

W przypadku zgonów ich wpływ na odmładzanie czy też starzenie ludności sprowadza się w tym wypadku do problemu, w jakich grupach wieku – dziecięcych i młodzieżowych czy też w starszych – pozostaje przy życiu więcej osób dzięki zmniejszeniu się poziomu umieralności.

Jednakże głównym czynnikiem powodującym przeobrażenia w strukturze ludności według wieku są urodzenia; to dzięki wysokiej częstości urodzeń rośnie szybko liczba dzieci i zwiększa się ich udział procentowy w ogólnej liczbie ludności, i odwrotnie. Spadek poziomu urodzeń zmniejsza liczbę dzieci, a tym samym powiększa względny udział populacji w starszym wieku.

Struktura ludności według wieku – podobnie jak struktura ludności według płci – zmienia się w czasie i jest zróżnicowana w przestrzeni.

1.3.1. Zmiany w strukturze ludności według biologicznych grup wieku

Chcąc ocenić zmiany w strukturze ludności według wieku, musimy ją podzielić (w zależności od potrzeb badawczych) na małe lub duże grupy wiekowe. Wyodrębniając określone grupy wiekowe, możemy kierować się właściwościami biologicznymi danej populacji i stosować podział ludności według biologicznych grup wieku, ale też właściwościami ekonomicznymi i stosować podział ludności według ekonomicznych grup wieku. Obok wymienionych podziałów dla potrzeb oświatowo-wychowawczych wyodrębnia się także edukacyjne grupy wieku.

Dokonując szerokiego podziału ludności według wieku typu biologicznego, wyodrębnia się najczęściej trzy grupy wieku: 0–14, 15–64 oraz 65 lat i więcej. Podział ten pozwala określić, jaki odsetek ogółu ludności stanowią dzieci (umownie określane jako wnukowie),

jaki ludność dorosła (umownie określana rodzicami), a jaki ludzie starzy (umownie określani dziadkami), i w konsekwencji wskazać stopień zaawansowania demograficznej starości ludności danego kraju lub regionu.

Wymienione wcześniej czynniki spowodowały w Polsce w latach 1988–2002 głębokie przeobrażenia w strukturze ludności według wieku. Jak wynika z tablicy 9, wyrażają się one w znacznym spadku liczby dzieci i dużym wzroście populacji w starszym wieku. Zbiorowość dzieci w wieku 0–14 lat zmalała w latach 1988–2002 z 9672,8 tys. do 6804,2 tys. osób, tj. o 2868,6 tys. osób; zmniejszyła się więc w ciągu 14 lat o 29,7%, przy czym w większym stopniu w miastach, bo o 34,6%, w mniejszym zaś na wsi – o 22,5%. Był to rezultat stałego spadku liczby urodzeń, jaki wystąpił w tych środowiskach w omawianym okresie. Spadek liczebności dzieci w wieku 0–14 lat zmienił radykalnie ich udział względny w ogólnej liczbie ludności. Zmalał on z 25,5% w 1988 roku do 17,8% w 2002 r., przy czym zjawisko to silniej zarysowało się w miastach niż na wsi.

Tablica 9. Ludność Polski według biologicznych grup wieku w latach 1988–2010.
Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Ogółem	W wieku lat			Ogółem	W wieku lat		
		0–14	15–64	65 i w.		0–14	15–64	65 i w.
	w tysiącach				w odsetkach			
Ogółem 1988	37 884,7	9 672,8	24 507,4	3 704,5	100,0	25,5	64,7	9,8
2002	38 218,5	6 804,2	26 526,6	4 887,7	100,0	17,8	69,4	12,8
2005	38 157,1	6 189,2	26 892,1	5 075,8	100,0	16,2	70,5	13,3
2008	38 135,9	5 829,4	27 160,2	5 146,3	100,0	15,3	71,2	13,5
2009	38 167,3	5 782,8	27 223,1	5 161,4	100,0	15,2	71,3	13,5
2010 ^a	38 186,9	5 773,2	27 241,2	5 172,5	100,0	15,1	71,3	13,6
Miasta 1988	23 186,8	5 727,0	15 467,6	1 992,2	100,0	24,7	66,7	8,6
2002	23 571,2	3 747,8	16 913,2	2 910,2	100,0	15,9	71,8	12,3
2005	23 423,8	3 397,3	16 948,2	3 078,3	100,0	14,5	72,4	13,1
2008	23 288,2	3 231,5	16 875,4	3 181,3	100,0	13,9	72,5	13,6
2009	23 278,2	3 223,6	16 842,5	3 212,1	100,0	13,8	72,4	13,8
2010 ^a	23 283,8	3 226,8	16 825,5	3 231,5	100,0	13,8	72,3	13,9
Wieś 1988	14 697,9	3 945,8	9 039,8	1 712,3	100,0	26,8	61,5	11,7
2002	14 647,3	3 056,5	9 613,4	1 977,4	100,0	20,9	65,6	13,5
2005	14 733,3	2 791,9	9 943,9	1 997,5	100,0	18,9	67,5	13,6
2008	14 847,7	2 597,9	10 284,8	1 965,0	100,0	17,5	69,3	13,2
2009	14 889,1	2 559,2	10 380,6	1 949,3	100,0	17,2	69,7	13,1
2010 ^a	14 903,1	2 546,4	10 415,7	1 941,0	100,0	17,1	69,9	13,0

^a Stan w dniu 30 VI – dane GUS.

Źródło: Demografia 1990, GUS, Warszawa 1991; Ludność według płci, wieku, województw, podregionów, powiatów, miast i gmin. Stan w dniu 31 XII 2002 r., GUS, Warszawa 2003; Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym. Stan w dniu 31 XII. Zeszyty dla lat 2005, 2008 i 2009, GUS, Warszawa oraz obliczenia własne.

Dane z końca 2009 r. i połowy 2010 r. informują o dalszym spadku liczby dzieci w wieku 0–14 lat. Obniżył się także odsetek dzieci w obu środowiskach ich zamieszkiwania. W połowie 2010 roku ich udział w ogólnej liczbie ludności kraju wyniósł 15,1%, przy czym w miastach 13,8%, na wsi 17,1%.

W kolejnej, znacznie większej populacji w wieku 15–64 lata, obejmującej aż 50 roczników, umownie określonej ludnością dorosłą, w latach 1988–2002 nastąpił wzrost liczebności

z 24 507,4 tys. osób do 26 526,6 tys., czyli o 2019,2 tys. osób (w miastach o 1445,6 tys., na wsi natomiast o 573,6 tys. osób). Wzrost liczebny tej zbiorowości trwa nadal, o czym świadczą dane z lat 2005–2010. Udział ludności w grupie wieku 15–64 lata w końcu 2009 roku stanowił 71,3% ogółu ludności; w stosunku do 1988 r. zwiększył się o 6,6 pkt. proc. Wśród mieszkańców miast udział ten był zdecydowanie wyższy, gdyż wynosił 72,4%, na wsi zaś 69,7%. Niemal tej samej wartości współczynniki struktury zanotowano w połowie 2010 r. (tabl. 9).

Trzecia grupa ludności wyodrębniona w ramach podziału biologicznego, 65 lat i więcej, charakteryzuje się największą dynamiką zmian. Jej liczebność w latach 1988–2002 zwiększyła się o 1183,2 tys. osób, tj. o 31,9%. Zdecydowanie szybsze tempo przyrostu liczby ludności starszej miało miejsce w miastach, gdyż osiągnęło 46,1%, podczas gdy na wsi kształtowało się na poziomie 15,5%.

Zbiorowość ludzi starszych wciąż się zwiększa. W końcu 2009 roku liczyła ona 5161,4 tys. osób, co oznacza, że od 2002 roku zwiększyła się o 273,7 tys. osób. W wyniku tego procesu powiększa się stale udział ludności w wieku 65 lat i więcej w ogólnej populacji kraju: w końcu 1988 r. wynosił on 9,8%, w 2002 r. 12,8%, w 2009 r. 13,5% i prawie taki sam odsetek zanotowano w połowie 2010 roku.

Szybkie w ostatnich kilkunastu latach tempo wzrostu liczby ludności w wieku 65 lat i więcej, a także stałe zwiększanie się jej udziału względnego w całej populacji, świadczy o nasilaniu się procesu starzenia demograficznego ludności w naszym kraju.

Inną miarą procesu starzenia demograficznego ludności jest relacja między liczbą dzieci a liczbą ludzi starszych. Wskazuje ona, ilu ludzi w wieku 65 lat i więcej przypada na 1000 dzieci będących w wieku 0–14 lat. W 1988 roku wskaźnik ten wyniósł 383,0, a w połowie 2010 roku jego wartość była już blisko dwa i pół razy wyższa, wynosiła bowiem 896,0. W tym względzie miasta wyraźnie górowały nad wsią (tabl. 10).

Tablica 10. Relacje między liczbą dzieci a liczbą ludzi starych w Polsce w latach 1988–2010. Stan w dniu 31 XII (na 1000 dzieci w wieku 0–14 lat przypada osób w wieku 65 lat i więcej)

Wyszczególnienie	1988	2002	2005	2008	2009	2010 ^a
Ogółem	383,0	718,3	820,1	882,8	892,5	896,0
Miasta	347,9	776,5	906,1	984,5	996,4	1 001,5
Wieś	434,0	646,9	715,5	756,4	761,7	762,3

^a Stan w dniu 30 VI – dane GUS.

Źródło: obliczenia własne na podstawie tabl. 9.

Na podstawie przedstawionych wskaźników możemy stwierdzić, że w ponad 20-letnim okresie znacznie pogorszyły się liczebne relacje międzypokoleniowe między dziadkami i wnukami.

Trzeba nadmienić, że rośnie nie tylko liczba ludności w wieku 65 lat i więcej oraz jej udział procentowy w całej populacji kraju, lecz także dokonują się istotne zmiany w strukturze wieku omawianej zbiorowości. Dane tablicy 11 pokazują, że populacja w wieku 65 lat i więcej w okresie 31 XII 2002–31 XII 2009 stale powiększała swą liczebność, jednak wzrost ten dotyczył wyłącznie osób w sędziwym wieku, czyli mających 80 lat i więcej. Liczba osób w wieku 65–79 lat nie uległa w tym samym czasie większym zmianom, a w latach 2008 i 2009 nawet nieznacznie – w stosunku do 2005 roku – się zmniejszyła.

W wyniku tych procesów zmalał udział względny populacji w wieku 65–79 lat, wzrósł zaś w wieku 80 lat i więcej w ogólnej liczbie ludności w wieku 65 lat i więcej. W końcu 2002 roku udziały te stanowiły 82,4% i 17,6%, zaś w końcu 2009 roku odpowiednio 75,6% i 24,4%. Liczby te świadczą o procesie starzenia się ludności pozostającej w grupie wieku 65 i więcej lat. Jest to z jednej strony rezultat stałego wydłużania przeciętnego trwania życia,

z drugiej zaś wchodzenia w ostatnich kilkunastu latach do grupy wieku 80 lat i więcej licznych generacji urodzonych w latach 1920–1925.

Tablica 11. Ludność w starszym (65–79 lat) i sędziwym wieku (80 lat i więcej) w Polsce w latach 2002–2009. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Ludność w wieku					
	65 lat i w. razem	w tym		65 lat i w. razem	w tym	
		65–79 lat	80 lat i w.		65–79 lat	80 lat i w.
	w tysiącach			w odsetkach		
Ogółem 2002	4 887,6	4 029,7	857,9	100,0	82,4	17,6
2005	5 075,8	4 045,0	1 030,8	100,0	79,7	20,3
2008	5 146,3	3 946,1	1 200,3	100,0	76,7	23,3
2009	5 161,5	3 904,3	1 257,2	100,0	75,6	24,4
Miasta 2002	2 910,2	2 424,8	485,4	100,0	83,3	16,7
2005	3 078,3	2 481,9	596,4	100,0	80,6	19,4
2008	3 181,3	2 476,2	705,1	100,0	77,8	22,2
2009	3 212,1	2 468,4	743,7	100,0	76,8	23,2
Wieś 2002	1 977,4	1 604,9	372,5	100,0	81,2	18,8
2005	1 997,5	1 563,1	434,4	100,0	78,3	21,7
2008	1 965,0	1 469,9	495,1	100,0	74,8	25,2
2009	1 949,4	1 435,9	513,5	100,0	73,7	26,3

Źródło: jak w tabl. 9 oraz obliczenia własne.

W ocenie zmian w poziomie starości społeczeństwa znajduje również zastosowanie miara przedstawiająca wiek środkowy ludności, czyli mediana¹.

Tablica 12. Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach 1988–2009. Stan w dniu 31 XII

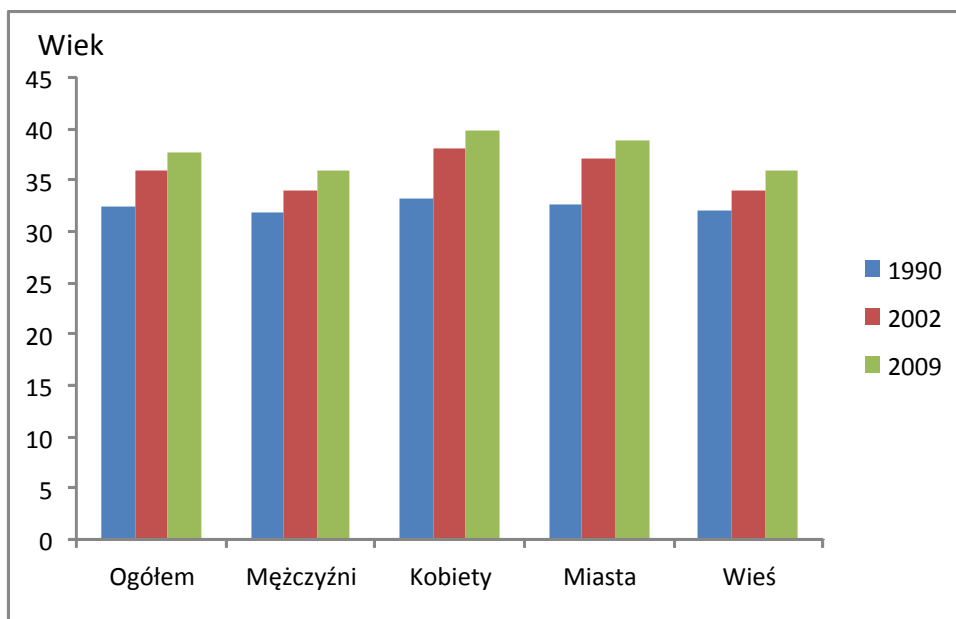
Wyszczególnienie	1988	2002	2005	2008	2009
Ogółem	32,4	35,9	36,7	37,5	37,7
mężczyźni	31,1	33,9	34,7	35,6	35,9
kobiety	33,8	38,0	38,9	39,6	39,8
Miasta	32,9	37,2	38,0	38,7	38,9
mężczyźni	31,5	34,7	35,5	36,3	36,6
kobiety	34,3	39,5	40,5	41,3	41,5
Wieś	31,5	34,0	34,8	35,7	36,0
mężczyźni	30,4	32,7	33,6	34,5	34,7
kobiety	32,9	35,3	36,2	37,0	37,3

Źródło: dane GUS.

Tablica 12 pokazuje, że w latach 1988–2009 mediana wieku ludności w naszym kraju wyraźnie wzrosła: z 32,4 lat do 37,7 lat. Wyraża ona stopień nasilania się procesu starzenia demograficznego ludności w Polsce.

¹ Jeśli jej wartość rośnie, oznacza to, że dana populacja starzeje się, jeśli zaś mediana się zmniejsza, świadczy to, że dana społeczność się odmładza.

**Wykres 3. Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach 1990, 2002 i 2009
Stan w dniu 31 XII**



Źródło: jak w tabelicy 12.

Należy zaznaczyć, że w 2009 roku wyższą wartość mediany zanotowano w zbiorowości kobiet (39,8 lat), niższą natomiast w zbiorowości mężczyzn (35,9 lat). Jest to rezultat dłuższego przeciętnego trwania życia kobiet niż mężczyzn.

Zauważalne są także różnice w wartości mediany w miastach i na wsi. W 2009 roku wynosiła ona w populacji miejskiej 38,9 lat, w wiejskiej natomiast 36,0 lat. Taki stan rzeczy spowodowany jest wyższym poziomem urodzeń, jaki charakteryzuje od wielu już lat środowisko wiejskie.

1.3.2. Zmiany w strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku

Do oceny aktualnego stanu społeczno-gospodarczego i demograficznego kraju bądź regionu i określenia jego perspektyw rozwojowych podział ludności na trzy duże grupy wiekowe typu biologicznego jest niewystarczający. Niezbędny jest także podział ludności według wieku oparty na przesłankach społeczno-ekonomicznych, w ramach którego wyodrębnia się trzy duże grupy wiekowe: wiek przedprodukcyjny (0–17 lat), produkcyjny (18–59 lat kobiety, 18–64 lata mężczyźni) i poprodukcyjny (60 lat i więcej kobiety, 65 lat i więcej mężczyźni).

Takie ujęcie poznawcze umożliwia ustalenie w badanym okresie liczby osób wkraczających w wiek produkcyjny i liczby tej populacji, która wychodzi z tego wieku, a w rezultacie określenie wielkości potencjalnych zasobów rąk do pracy. Znajomość ich wielkości jest natomiast nieodzowna w analizie podaży i popytu na rynku pracy.

Dane tabelicy 13 informują, że populacja w wieku przedprodukcyjnym w końcu 1988 roku osiągnęła 11 352,0 tys. osób. Można uznać, że była to zbiorowość stosunkowo liczna, a jej udział w ogólnej liczbie ludności stanowił 30,0%. Zjawisko takie mogło zaistnieć dlatego, że w 1988 r. w przedziale wieku 0–17 lat znalazły się m.in. liczne roczniki osób, które przyszły na świat w latach 70., a więc w okresie wyraźnego wzrostu liczby urodzeń spowodowanych m.in. wejściem w wiek rozrodczy dużych liczebnie generacji urodzonych w okresie wyżu demograficznego w latach 50. Po roku 1988 wskutek wyraźnego malejącego

poziomu urodzeń liczba ludności w wieku 0–17 lat zaczęła się zmniejszać, a w końcu 2002 roku wynosiła już tylko 8663,7 tys. osób – oznacza to, że w stosunku do 1988 roku liczba ta zmniejszyła się o 2688,3 tys., czyli o 23,7%. Spadek ten był większy w miastach (o 28,5%), mniejszy zaś na wsi (o 16,5%). W latach 2005–2009 liczba ludności w tym wieku nadal się zmniejszała i w końcu 2009 r. wynosiła 7231,3 tys. osób. W porównaniu z 2002 rokiem zmniejszyła się o dalsze 1432,4 tys. osób, czyli o 15,5%. W połowie 2010 roku liczba ludności w wieku 0–17 lat była jeszcze mniejsza i wynosiła 7188,3 tys. osób. Ubytek ten wystąpił zarówno w miastach jak i na wsi.

Regres w rozwoju liczebnym populacji w wieku przedprodukcyjnym zmniejszył radykalnie jej udział w ogólnej liczbie ludności. W połowie 2010 r. udziały te wynosiły w populacji ogółem, miejskiej i wiejskiej odpowiednio: 18,8%, 17,2% i 21,9%. Znacznie wyższy odsetek mieszkańców w wieku przedprodukcyjnym cechuje społeczność wiejską (tabl. 13).

Kolejna grupa wieku oparta na ekonomicznych przesłankach klasyfikacyjnych ściśle związana z rynkiem pracy to populacja w wieku produkcyjnym. Ludność ta odgrywa ważną rolę w dynamice społeczno-gospodarczego rozwoju kraju czy regionu. Zjawiska demograficzne najsilniej oddziałują na gospodarkę właśnie przez liczbę i strukturę ludności w tym wieku. Zbiorowość ta określa wielkość potencjalnych zasobów pracy, te zaś z kolei rozmiary zatrudnienia. W efekcie ludność w wieku produkcyjnym jest istotnym elementem siły produkcyjnej społeczeństwa.

Tablica 13. Ludność Polski według ekonomicznych grup wieku w latach 1988–2010.
Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Ogółem	W wieku		
		przedprodukcyjnym (0–17 lat)	produkcyjnym (mężczyźni 18–64, kobiety 18–59 lat)	poprodukcyjnym (mężczyźni 65 lat i więcej, kobiety 60 lat i więcej)
w tysiącach				
Ogółem 1988	37 884,7	11 352,0	21 821,6	4 711,1
2002	38 218,5	8 663,7	23 789,8	5 765,0
2005	38 157,1	7 863,8	24 405,1	5 888,2
2008	38 135,9	7 349,7	24 590,5	6 195,7
2009	38 167,3	7 231,3	24 624,4	6 311,6
2010 ^a	38 186,9	7 188,3	24 620,8	6 377,8
Miasta 1988	23 186,8	6 785,5	13 828,2	2 573,1
2002	23 571,2	4 848,8	15 239,2	3 483,2
2005	23 423,7	4 354,1	15 450,1	3 619,5
2008	23 288,2	4 065,6	15 327,4	3 895,2
2009	23 278,2	4 014,5	15 265,9	3 997,8
2010 ^a	23 283,8	3 995,4	15 232,2	4 056,2
Wieś 1988	14 697,9	4 566,5	7 993,4	2 138,0
2002	14 647,3	3 814,9	8 550,6	2 281,8
2005	14 733,4	3 509,7	8 955,0	2 268,7
2008	14 847,7	3 284,1	9 263,1	2 300,5
2009	14 889,1	3 216,8	9 358,5	2 313,8
2010 ^a	14 903,3	3 192,9	9 388,6	2 321,6

Tablica 13. Ludność Polski według ekonomicznych grup wieku w latach 1988–2010
Stan w dniu 31 XII (dok.)

Wyszczególnienie	Ogółem	W wieku		
		przedprodukcyjnym (0–17 lat)	produkcyjnym (mężczyźni 18–64, kobiety 18–59 lat)	poprodukcyjnym (mężczyźni 65 lat i więcej, kobiety 60lat i więcej)
w odsetkach				
Ogółem 1988	100,0	30,0	57,6	12,4
2002	100,0	22,7	62,2	15,1
2005	100,0	20,6	64,0	15,4
2008	100,0	19,3	64,4	16,2
2009	100,0	19,0	64,5	16,5
2010 ^a	100,0	18,8	64,5	16,7
Miasta 1988	100,0	29,3	59,6	11,1
2002	100,0	20,6	64,6	14,8
2005	100,0	18,6	66,0	15,5
2008	100,0	17,5	65,8	16,7
2009	100,0	17,2	65,6	17,2
2010 ^a	100,0	17,2	65,4	17,4
Wieś 1988	100,0	31,1	54,4	14,5
2002	100,0	26,0	58,4	15,6
2005	100,0	23,8	60,8	15,4
2008	100,0	22,1	61,4	15,5
2009	100,0	21,6	62,9	15,5
2010 ^a	100,0	21,4	63,0	15,6

^a Stan w dniu 30 VI.

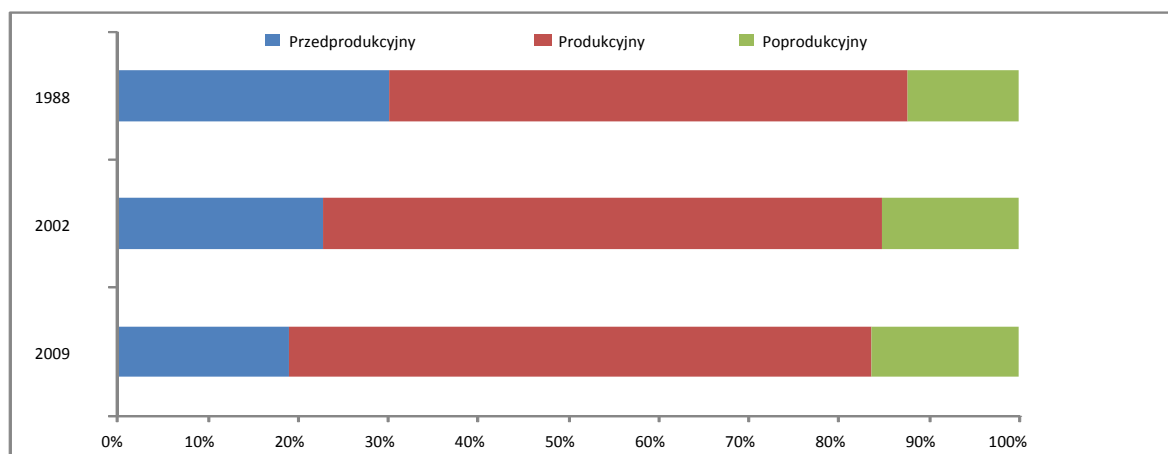
Źródło: jak w tabl. 9 oraz obliczenia własne.

Granice wieku produkcyjnego są zakreslane dość szeroko. Rozpiętość między najmłodszymi rocznikami tej grupy – 18 lat, a najstarszymi liczącymi 59 lat (kobiety) i 64 lata (mężczyźni) wynosi odpowiednio 42 i 47 roczników. Oznacza to, że w grupie wieku produkcyjnego np. w latach 1988 czy 2009 znajdowały się generacje o różnej liczebności; są w tej zbiorowości liczne roczniki wyżu z lat 50., mniej liczne roczniki niż urodzeń z lat 60., odnajdziemy tu także stosunkowo liczną generację, która przyszła na świat w latach 70. itp.

Proces ubytku naturalnego i migracyjnego ludności w wieku produkcyjnym, jaki się dokonywał w latach 1988-2009, był rekompensowany nowymi, licznymi generacjami, które osiągnęły 18 lat, wywodzącymi się z wyżu urodzeń lat 70. W rezultacie tych procesów ludność w wieku produkcyjnym w tym okresie stale zwiększała swą liczebność. Jak wykazują dane tablicy 13, w 1988 roku populacja ta liczyła 21 821,6 tys. osób, w 2002 roku była już o 1968,2 tys. większa; po 2002 roku nadal rosła i w końcu 2009 roku liczyła 24 624,4 tys. osób.

Przedstawione przyrosty liczby ludności w wieku produkcyjnym przełożyły się na wydatne powiększenie jej udziału w ogólnej liczbie ludności. W końcu 2009 r. w porównaniu do 1988 r. wzrósł on w całym kraju o 6,9 pkt. proc. – do 64,5%, w miastach odpowiednio o 6,0 pkt. proc. – do 65,6%, na wsi zaś o 8,5 pkt. proc. – do 62,9%. Przewaga miast w tym zakresie wynika z wieloletniego odpływu młodych generacji ze wsi do miast. W połowie 2010 r. wskaźniki te były bardzo zbliżone, a w niektórych przypadkach takie same jak w końcu 2009 roku.

**Wykres 4. Ludność Polski według ekonomicznych grup wieku w latach 1988–2009
Stan w dniu 31 XII**



Źródło: jak w tablicy 13.

Spadek liczby ludności w wieku przedprodukcyjnym, wzrost zaś w wieku poprodukcyjnym zmieniły radykalnie obciążenie demograficzne ludności w wieku produkcyjnym wyżej wymienionymi populacjami. Stosowne wskaźniki dla lat 1988-2009 prezentuje tablica 14. Zwraca uwagę bardzo duży spadek obciążenia demograficznego ludności produkcyjnej populacją w wieku przedprodukcyjnym, znaczący zaś wzrost obciążenia ludnością w wieku poprodukcyjnym.

Tablica 14. Obciążenie demograficzne ludności w wieku produkcyjnym ludnością w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym w Polsce w latach 1988–2010

Wyszczególnienie	Na 100 osób w wieku produkcyjnym przypada osób w wieku		
	przedprodukcyjnym	poprodukcyjnym	razem w wieku nieprodukcyjnym
Ogółem 1988	52,0	21,6	73,6
2002	36,4	24,2	60,6
2005	32,2	24,1	56,3
2008	29,9	25,2	55,1
2009	29,4	25,6	55,0
2010 ^a	29,2	25,9	55,1
Miasta 1988	49,1	18,6	67,7
2002	31,8	22,9	54,7
2005	28,2	23,4	51,6
2008	26,5	25,4	51,9
2009	26,3	26,2	52,5
2010 ^a	26,2	26,6	52,8
Wieś 1988	57,1	26,7	83,8
2002	44,6	26,7	71,3
2005	39,2	25,3	64,5
2008	35,5	24,8	60,3
2009	34,4	24,7	59,1
2010 ^a	34,0	24,7	58,7

^a Stan w dniu 30 VI.

Źródło: jak w tablicy 13 oraz obliczenia własne.

W 2002 roku na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało 36,4 osób w wieku przedprodukcyjnym, zaś w połowie 2010 roku wskaźnik ten obniżył się do 29,2 osób. Jeśli idzie o obciążenie ludności produkcyjnej ludnością poprodukcyjną, to odpowiednie wskaźniki w tych samych latach wzrosły z 24,2 osób do 25,9 osób.

Wraz z upływem czasu zmienia się nie tylko liczba, ale i struktura populacji w wieku produkcyjnym. Młode generacje wstępujące w wiek produkcyjny i najstarsze, wychodzące z tej grupy wieku, zmieniają relacje pomiędzy liczbą osób w tzw. wieku mobilnym (18–44 lata) i wieku niemobilnym (45–64 lata mężczyźni i 45–59 lat kobiety). Jeśli w ogólnej liczbie ludności w wieku produkcyjnym rośnie udział względny osób w starszym wieku, co nieuchronnie pociąga za sobą spadek udziału generacji w młodszym wieku, mówimy, że ludność produkcyjna się starzeje. Jeśli obserwujemy zjawisko odwrotne, mówimy o odmładzaniu się tej populacji.

Tablica 15. Struktura ludności w wieku produkcyjnym w Polsce w latach 1988–2010.
Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Ludność w wieku produkcyjnym					
	razem ^a	mobilnym ^b	niemobilnym ^c	razem	mobilnym	niemobilnym
	w tysiącach			w odsetkach		
Ogółem 1988	21 821,6	15 188,3	6 633,3	100,0	69,6	30,4
2002	23 789,8	15 257,0	8 532,8	100,0	64,1	35,9
2005	24 405,0	15 250,9	9 154,1	100,0	62,5	37,5
2008	24 590,5	15 290,0	9 300,5	100,0	62,2	37,8
2009	24 624,4	15 321,5	9 302,9	100,0	62,2	37,8
2010 ^d	24 620,8	15 328,4	9 292,4	100,0	61,9	38,1
Miasta 1988	13 828,2	9 729,6	4 098,6	100,0	70,4	29,6
2002	15 239,2	9 540,6	5 698,6	100,0	62,6	37,4
2005	15 450,1	9 426,8	6 023,3	100,0	61,0	39,0
2008	15 327,4	9 348,9	5 978,5	100,0	61,0	39,0
2009	15 265,9	9 330,5	5 935,4	100,0	61,1	38,9
2010 ^d	15 232,2	9 324,5	5 907,7	100,0	60,8	39,2
Wieś 1988	7 993,4	5 458,7	2 534,7	100,0	68,3	31,7
2002	8 550,6	5 716,4	2 834,2	100,0	66,9	33,1
2005	8 954,9	5 824,1	3 130,8	100,0	65,0	35,0
2008	9 263,1	5 941,1	3 322,0	100,0	64,1	35,9
2009	9 358,5	5 991,0	3 367,5	100,0	64,0	36,0
2010 ^d	9 388,6	6 003,9	3 384,7	100,0	63,6	36,4

^a Mężczyźni w wieku 18–64 lata, kobiety 18–59 lat. ^b Mężczyźni i kobiety w wieku 18–44 lata. ^c Mężczyźni w wieku 45–64 lata, kobiety 45–59 lat. ^d Stan w dniu 30 VI – dane GUS.

Źródło: jak w tabl. 9 oraz obliczenia własne.

Przedstawione w tablicy 15 dane dla okresu od 1988 r. do połowy 2010 r. wskazują na stały duży przyrost liczby ludności w wieku produkcyjnym niemobilnym i minimalny wzrost liczby ludności w wieku produkcyjnym mobilnym. W wyniku tych procesów wśród ludności w wieku produkcyjnym zwiększył się wyraźnie udział ludności w wieku produkcyjnym – niemobilnym. W 2002 roku udział ludności w wieku mobilnym stanowił 64,1%, natomiast w wieku niemobilnym 35,9% ogółu ludności w wieku produkcyjnym. W połowie 2010 roku odpowiednie wskaźniki wynosiły 61,9% i 38,1%. Wartości te oznaczają, że zasoby pracy w naszym kraju również się starzeją.

Przedstawione uprzednio rozważania dotyczące zmian w liczbie i strukturze ludności w wieku produkcyjnym zamykamy bilansem tej populacji sporządzonym dla lat: 2002, 2005, 2007, 2008 i 2009. Odpowiednie dane będące składnikami bilansu ukazuje tablica 16.

Tablica 16. Bilans ludności w wieku produkcyjnym w Polsce w latach 2000-2009 w tysiącach

Lata	Stan w dniu 1 I	Ludność osiagająca wiek		Wynik wymiany generacji (+) (-)	Ubytek z powodu zgonów i ujemnego salda migracji zagranicznych	Przyrost (ubytke -) netto	Stan w dniu 31 XII
		produkcyjny (18 lat)	popro-dukcyjny (65 lat m.) (60 lat k.)				
Ogółem							
2002	23 041,1	667,6	330,6	+337,0	117,1	219,9	23 261,0
2005	24 239,6	582,4	303,4	+279,0 ^a	113,6 ^a	165,4	24 405,0
2007	24 481,7	553,6	366,4	+187,2	123,6	63,6 ^a	24 545,3 ^a
2008	24 545,3 ^a	547,5	383,3	+164,2	119,0	45,2 ^a	24 590,5
2009	24 590,5	533,6	391,8	+141,8	107,9	33,9	24 624,4
Mężczyźni							
2002	11 865,0	341,4	146,5	+194,9	86,0	108,9	11 973,9
2005	12 429,3	298,3	136,7	+161,6	84,9	76,7	12 506,0
2007	12 567,6	283,1	120,6	+162,5	92,5	70,0	12 637,6
2008	12 637,6	279,8	121,9	+157,9	88,2	69,7	12 707,3
2009	12 707,3	273,2	124,0	+149,2	79,8	69,4	12 776,7
Kobiety							
2002	11 176,1	326,2	184,1	+142,1	31,1	111,0	11 287,1
2005	11 810,3	284,2	166,7	+117,5	28,8	88,7	11 899,0
2007	11 914,1	270,5	245,8	+24,7	31,2	-6,5	11 907,6
2008	11 907,6	267,7	261,4	+6,3	30,8	-24,4	11 883,2
2009	11 883,2	260,4	267,8	-7,4	28,1	-35,5	11 847,7

^a Wskutek zaokrąglenia danych mężczyzn i kobiet do wartości tysięcznych, niektóre liczby ogółem zostały powiększone lub pomniejszone o 0,1 tys. osób.

Źródło: Rocznik Demograficzny 2009; Rocznik Demograficzny 2010 oraz obliczenia własne.

Jak kształtują się relacje liczbowe zachodzące między liczbą ludności wstępującą w wiek produkcyjny (osiągającą 18 lat) i liczbą ludności wychodzącą z wieku produkcyjnego (osiągającą wiek 65 lat mężczyźni i 60 lat kobiety)? Okazuje się, że wynik wymiany generacji jest niekorzystny. Wprawdzie wynik ten charakteryzuje się jeszcze wartościami dodatnimi, tzn. że liczebność generacji wstępującej w wiek produkcyjny przewyższa jeszcze liczebność osób wychodzących z wieku produkcyjnego, saldo tej wymiany jest jednak z każdym rokiem coraz mniejsze. Jak wykazują dane tablicy 16, wynosiło ono: w 2002 r. 337,0 tys. osób, w 2007 r. 187,2 tys., a w 2009 r. 141,8 tys. osób. Jeśli od tych liczb odejmiemy ubytek ludności w wieku produkcyjnym z powodu zgonów i ujemnego salda migracji zagranicznych, to przyrost netto omawianej populacji w wymienionych uprzednio latach stanowić będzie: 219,9 tys., 63,6 tys. i 33,9 tys. osób.

Wniosek z tych liczb płynie jasny. Rynek pracy w Polsce zasilany jest z każdym rokiem coraz mniejszą liczebnie młodą generacją, a to oznacza, że uwarunkowania demograficzne – obecne i w najbliższych latach – będą czynnikiem przeciwdziałającym bezrobociu w naszym kraju, a w perspektywie mogą wystąpić braki na rynku pracy.

Trzecią grupę wieku wyodrębnioną na podstawie kryteriów ekonomicznych stanowi ludność w wieku poprodukcyjnym. Zbiorowość tę tworzą kobiety w wieku 60 i więcej lat oraz mężczyźni w wieku 65 i więcej lat. W przeciwieństwie do ludności w wieku przedprodukcyjnym, którą – jak wcześniej wykazaliśmy – znamionuje malejąca tendencja rozwoju liczebnego, ludność w wieku poprodukcyjnym od wielu już lat stale zwiększa swą liczebność. Popu-

lacja ta pod względem tempa przyrostu liczebnego wyprzedzała w ostatnich latach i wyprzedzać będzie w przyszłości także dynamikę liczby ludności w wieku produkcyjnym.

Oceny dotyczące zmian w liczebności tej kategorii ludności są podobne jak w przypadku ludności w wieku 65 lat i więcej. W okresie od 1988 roku do połowy 2010 roku populacja, która zakończyła swą aktywność zawodową, stale i dynamicznie się powiększała. W 1988 roku liczyła ona 4711,1 tys. osób, zaś w połowie 2010 r. 6377,8 tys. osób. Oznacza to wzrost o 1666,7 tys. osób, tj. o 35,4%. Jej udział w ogólnej liczbie ludności zaś wzrósł w tych latach z 12,4% do 16,7%, a zatem co szósty-siódmy mieszkaniec kraju zakończył już swój wiek produkcyjny (tabl. 17).

Duży wzrost liczby ludności w wieku poprodukcyjnym pociągnie za sobą wiele następstw. Przede wszystkim spowoduje obciążenie budżetu państwa różnymi formami emerytur i rent, zwiększy zapotrzebowanie na miejsca w domach opieki społecznej, spowoduje wzrost zadań z zakresu pomocy społecznej i opieki lekarskiej. Rozszerzeniu będzie musiało ulec poradnictwo, profilaktyka i leczenie geriatryczne. Rozwój infrastruktury i różnego rodzaju usług związanych z ludźmi starymi będzie w nadchodzących latach wciąż pozostawał pod silną presją czynnika demograficznego.

1.3.3. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku

Do edukacyjnych grup wieku zalicza się roczniki, które wymagają szczególnej opieki ze strony państwa i społeczeństwa. Mamy tu na uwadze zbiorowość dzieci i młodzieży wyodrębnioną na podstawie określonych rodzajów usług społecznych, czyli dzieci w tzw. wieku żłobkowym i przedszkolnym, dzieci w wieku szkoły podstawowej, w wieku gimnazjalnym i licealnym oraz w wieku szkoły wyższej. Zbiorowość ta obejmuje dość dużą grupę wiekową 0–24 lata.

Tablica 17. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku w Polsce w latach 1988–2010.
Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Populacja w wieku lat					
	0–2	3–6	7–12	13–15	16–18	19–24 lata
w tysiącach						
Ogółem 1988	1 797,4	2 736,5	3 913,8	1 799,5	1 627,8	2 978,6
2002	1 091,6	1 607,4	2 977,6	1 712,3	1 953,7	3 889,9
2005	1 065,9	1 471,7	2 611,5	1 589,4	1 707,9	3 928,2
2008	1 172,5	1 415,8	2 340,2	1 383,1	1 585,5	3 629,3
2009	1 217,9	1 436,6	2 264,9	1 326,2	1 519,2	3 504,2
2010 ^a	1 234,3	1 455,9	2 235,5	1 297,6	1 483,4	3 444,0
Miasta 1988	997,6	1 612,6	2 385,6	1 094,2	1 016,8	1 760,1
2002	606,8	871,6	1 626,7	980,2	1 176,5	2 482,7
2005	612,9	814,1	1 405,4	870,2	991,6	2 422,5
2008	681,8	807,7	1 259,5	740,8	884,8	2 150,6
2009	712,2	827,0	1 224,3	708,0	838,9	2 048,7
2010 ^a	722,4	839,7	1 213,9	691,4	814,4	2 002,3
Wieś 1988	799,8	1 123,9	1 528,2	705,3	611,0	1 218,5
2002	484,8	735,8	1 350,9	732,1	777,2	1 407,2
2005	453,0	657,6	1 206,1	719,2	716,3	1 505,7
2008	490,7	608,1	1 080,7	642,3	700,7	1 478,7
2009	505,7	609,6	1 040,7	618,2	680,3	1 455,5
2010 ^a	511,9	616,2	1 021,6	606,2	669,0	1 441,7

**Tablica 17. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku w Polsce w latach 1988–2010.
Stan w dniu 31 XII (dok.)**

Wyszczególnienie	Populacja w wieku lat					
	0–2	3–6	7–12	13–15	16–18	19–24 lata
% danej grupy wiekowej w ogólnej liczbie ludności danego środowiska						
Ogółem 1988	4,7	7,2	10,3	4,7	4,3	7,9
2002	2,9	4,2	7,8	4,5	5,1	10,2
2005	2,8	3,9	6,8	4,2	4,5	10,3
2008	3,1	3,7	6,1	3,6	4,2	9,5
2009	3,2	3,8	5,9	3,5	4,0	9,2
2010 ^a	3,2	3,8	5,9	3,4	3,9	9,0
Miasta 1988	4,3	7,0	10,3	4,7	4,4	7,6
2002	2,6	3,7	6,9	4,2	5,0	10,5
2005	2,6	3,5	6,0	3,7	4,2	10,3
2008	2,9	3,5	5,4	3,2	3,8	9,2
2009	3,1	3,6	5,3	3,0	3,6	8,8
2010 ^a	3,1	3,6	5,2	3,0	3,5	8,6
Wieś 1988	5,4	7,6	10,3	4,7	4,2	8,3
2002	3,3	5,0	9,2	5,0	5,3	9,6
2005	3,1	4,5	8,2	4,9	4,9	10,2
2008	3,3	4,1	7,3	4,3	4,7	10,0
2009	3,4	4,1	7,0	4,2	4,6	9,8
2010 ^a	3,4	4,1	6,9	4,1	4,5	9,7

^a Stan w dniu 30 VI.

Źródło jak w tablicy 9 oraz obliczenia własne.

Klasyfikację w poszczególnych grupach wiekowych dla lat 1988–2009 prezentowaną w tablicy 17 dostosowano do obecnego systemu szkolnictwa, wyodrębniając grupy wiekowe: 0–2 lata, 3–6, 7–12, 13–15, 16–18, 19–24 lata.

Liczba dzieci w wieku żłobkowym 0–2 lata określa wielkość specyficznych potrzeb i wynikających stąd zadań dla instytucji ochrony zdrowia. Mowa tu o usługach z zakresu pediatrii, wysiłkach zmierzających do dalszego obniżania umieralności niemowląt, miejscach w żłobkach dla dzieci kobiet pracujących zawodowo, domach małego dziecka, a także urlopach i zasiłkach wychowawczych itp. W badanym okresie od 1988 r. do połowy 2010 r. obserwuje się dwie odmienne tendencje w kształtowaniu się liczby dzieci w wieku 0–2 lata: pierwsza w latach 1988–2004, uwarunkowana obniżaniem się poziomu urodzeń, charakteryzuje się stałym spadkiem liczebnym tej subpopulacji; druga obejmująca lata 2005–2010 ukazuje powolny wzrost tej zbiorowości spowodowany z kolei niedużym wzrostem liczby urodzeń w tychże latach.

W połowie 2010 roku subpopulacja dzieci w wieku 0–2 lata liczyła 1234,3 tys. osób, wobec 1065,9 tys. w 2005 r.; zwiększyła się więc o 168,4 tys. osób, czyli o 15,8%. Jej udział względny w ogólnej liczbie ludności w tych samych latach wzrósł nieznacznie: z 2,8% do 3,2%. Nie została jednak osiągnięta zarówno liczba bezwzględna jak i udział procentowy tej zbiorowości w ogólnej liczbie ludności z 1988 roku.

Kolejna grupa, w tym przypadku stanowiąca już edukacyjną grupę wieku, to dzieci w wieku przedszkolnym 3–6 lat. Podobnie jak dzieci w wieku żłobkowym tworzy ona również popyt na określone dobra i usługi. Wynika on z konieczności zapewnienia tej subpopulacji wszechstronnego rozwoju, m.in. przez właściwą opiekę lekarską, odżywianie, wychowanie w przedszkolach itp.

W latach 1988–2008 liczebność subpopulacji w wieku 3–6 lat stale się zmniejszała. W końcu lat 1988, 2002 i 2008 stosowne liczby wynosiły: 2736,5 tys., 1607,4 tys. i 1415,8 tys. osób, a ich udziały względne w liczbie ludności ogółem odpowiednio: 7,2%, 4,2% i 3,7%. Nieduży wzrost liczby omawianej zbiorowości zanotowano w 2009 roku i w połowie 2010 roku (tabl. 17). Zdecydowanie niższa obecnie niż przed laty liczba dzieci w wieku 3–6 lat stwarza możliwości objęcia wychowaniem przedszkolnym znacznie wyższego odsetka dzieci w tym wieku, niż to było dotychczas.

Kolejna grupa edukacyjna to dzieci w wieku szkoły podstawowej 7–12 lat. Ich liczebność w omawianym okresie także nieustannie malała. Wyrażają to liczby w końcu danego roku: 3913,8 tys. osób w 1988 r., 2977,6 tys. w 2002 r. i 2235,5 tys. osób w połowie 2010 r., zaś udziały względne w ogólnej liczbie ludności wynosiły odpowiednio: 10,3%, 7,8% i 5,9% .

Malejącą tendencję obserwujemy także w liczebności dzieci w wieku gimnazjalnym 13–15 lat. Liczyła ona: w 1988 r. 1799,5 tys. osób, w 2002 r. 1712,3 tys. i w połowie 2010 r. 1297,6 tys. osób; miały tym samym udziały względne w ogólnej liczbie ludności w tych samych latach: 4,7%, 4,5% i 3,4%.

Duży spadek liczby dzieci w wieku 7–12 lat oraz 13–15 lat spowodował zmniejszenie się liczby uczniów w odpowiednich typach szkół, a w konsekwencji zmniejszenie liczby szkół i liczby zatrudnionych nauczycieli itp. Jednocześnie mniejsza liczba uczniów w szkole, a w wielu przypadkach i w klasach szkolnych umożliwia stworzenie lepszych warunków do prowadzenia dydaktyki i podniesienia jakości nauczania.

Inaczej kształtowała się liczebność starszych grup wiekowych, czyli 16–18 lat i 19–24 lata. Zbiorowość osób wieku licealnego (16–18 lat) w latach 1988–2002 wyraźnie się zwiększyła i w 2002 r. wynosiła 1953,7 tys. osób. Po roku 2002 jej stan liczebny stale się zmniejszał; w połowie 2010 r. wynosił 1483,4 tys. osób. Udział względny tej subpopulacji w liczbie ludności ogółem zmalał odpowiednio z 5,1% do 3,9%.

Z kolei młodzież w wieku szkoły wyższej, wchodzenia na rynek pracy, zakładania rodzin (19–24 lata), począwszy od 1988 roku aż do 2004 roku stale zwiększała swą liczebność. W roku 2004 liczyła 3964,1 tys. osób, a jej udział względny w ogólnej liczbie ludności stanowił 10,4%; w ostatnich latach (2005–2009) zauważa się jednak powolne zmniejszanie się liczby tej subpopulacji. W połowie 2010 r. zmalała ona do 3444,0 tys. osób, a udział względny do 9,0% (tabl. 17).

Spadek liczby dzieci w najmłodszych grupach wieku w latach 1988–2009 był nieunikniony na skutek dużego w ostatnich kilkunastu latach zmniejszenia się poziomu urodzeń. Wzrost zaś liczby młodzieży w starszych grupach wieku jest rezultatem wzrostu liczby urodzeń, jaki miał miejsce na przełomie lat 70. i 80.

Ze zmniejszającej się liczby dzieci i młodzieży wynikają określone – doraźne i perspektywiczne – skutki dla polityki edukacyjnej oraz innych dziedzin życia społecznego. Skoro już dziś notujemy znacznie mniejszą liczbę uczniów w szkołach podstawowych niż kilka lat temu, to wkrótce takie samo zjawisko wystąpi w gimnazjach i liceach, a w przyszłości w szkołach wyższych. Nasilać się więc będą znane już dziś negatywne zjawiska związane z niżem demograficznym. Ta sama mniej liczna populacja po ukończeniu szkoły średniej i wyższej podejmować będzie pracę, czyli kształtować w dużym stopniu sytuację na rynku pracy, zwłaszcza w sferze wykwalifikowanych kadr.

Fakty powyższe należy uwzględnić w aktualnej i perspektywicznej polityce ludnościowej, zwłaszcza w polityce rodzinnej i migracyjnej.

II. MAŁŻEŃSTWA I ROZWODY

2.1. Małżeństwa

Podstawy do optymistycznych oczekiwań rosnącej liczby zawieranych związków w kolejnych latach wyraźnie zanikają. Dane statystyczne o liczbie 250,8 tys. związków zawartych w 2009 r. wobec 257,7 tys., zanotowanych rok wcześniej, jednoznacznie wskazują, że boom matrymonialny jest za nami. Rok 2009 był dwudziestym szóstym z kolei rokiem po szczycie wyżu urodzeń, który miał miejsce w 1983 roku, co – wobec faktu najwyższej intensywności zawierania małżeństw w wieku 20–24 i 25–29 lat – jednoznacznie zapowiada nieuniknioną perspektywę redukcji kandydatów do małżeństwa w najbliższych latach, a co za tym idzie – negatywny trend zawieranych związków. Nietrudno przewidzieć, że w ślad za nim nastąpi redukcja liczby urodzeń.

W 2009 r. zawarto w kraju 250,8 tys. małżeństw, tj. o 6,9 tys. mniej niż w roku poprzednim w wyrażeniu absolutnym oraz o 2,3% mniej – w wyrażeniu względnym. W miastach liczba par nowożeńców zmniejszyła się o 2285, tj. o 1,5%, na wsi – o 4666 (4,5%).

Z dwu czynników demograficznych, warunkujących notowany trend liczby małżeństw, tj. liczby kandydatów do małżeństwa oraz intensywności zawierania przez nich związków, od kilku lat istotna była rola postępującej redukcji liczby kandydatów do małżeństwa. W ostatnim roku zaś po raz pierwszy dołączyło się do niej osłabienie intensywności zawierania związków przez osoby w wieku 25–29 lat. Dla przykładu: o ile w 2008 r. na 10 tys. mężczyzn w tej grupie, zamieszkałych na wsi, przypadały średnio 724 związki, o tyle w ostatnim roku proporcja ta wyniosła 695. W tej samej grupie wieku kobiet na wsi natężenie obniżyło się odpowiednio z 558 do 546 małżeństw na 10 tysięcy kobiet. Wśród osób w wieku 30–34 lata na 10 tys. mężczyzn w kraju ogółem przypadały w 2009 r. średnio 304 związki, a na 10 tys. kobiet – 190 związków; na wsi proporcje te wynosiły odpowiednio 271 i 162, w miastach – 323 i 205 w przeliczeniu na 10 tys. ślubujących mężczyzn i kobiet.

Znaczącą zmianę współczynnika małżeństw zanotowano również w młodszej grupie kandydatów do małżeństwa, tj. w wieku 20–24 lata. W 2009 r. na 10 tys. kobiet w tej grupie w skali kraju przypadało średnio 614 związków, a na 10 tys. mężczyzn – 347 związków. Rok wcześniej proporcje te wynosiły odpowiednio 642 i 375.

Przytoczone wskaźniki świadczą jednoznacznie o postępującej redukcji natężenia zawieranych małżeństw w grupach o największej intensywności zmian stanu cywilnego; wobec coraz mniejszej liczby kandydatów do małżeństwa w tych grupach nie stanowi to podstaw do optymizmu co do przyszłości demograficznej.

Obecne trendy w liczbie zawieranych małżeństw oraz zmiany postaw i zachowań matrymonialnych w Polsce nie odbiegają od zmian notowanych w krajach Europy Zachodniej i Północnej od kilkudziesięciu lat, a w Europie Środkowej i Wschodniej – od początku transformacji społeczno-ekonomicznej. Obraz oznak drugiego przejścia demograficznego, tj.: opóźnianie zawierania małżeństw, wzrost liczby wolnych, nierejestrowanych związków oraz spadek udziału małżeństw powtórnych w ogólnej liczbie związków, jest w naszym kraju podobny do obrazu w innych krajach europejskich, niezależnie od ich położenia na mapie Europy.

Mówiąc o zawieraniu małżeństw, nie sposób pominąć sprawy rozpadu związków. Od wielu lat w Polsce niemal 80% ogółu małżeństw ustawało na skutek zgonu jednego ze współmałżonków; trzykrotnie częściej był to zgon męża. Przeciętnie co piąty związek rozpa-

dał się na skutek rozwodu lub separacji. W 2009 r. na 10 tys. istniejących małżeństw przypadały średnio 73 rozwody, w tym 95 w miastach i 45 na wsi. Rok wcześniej proporcja ta w miastach były niemal identyczna: na 10 tys. związków przypadało wówczas średnio 96 rozwodów, podczas gdy na wsi analogiczny wskaźnik, wynoszący 37 na 10 tys., był wyraźnie niższy. Notowane zmiany mogą być początkiem ewolucji trwałości małżeństw w środowisku wiejskim w kierunku podobnym do przemian notowanych w miastach. Mając na uwadze, że na różnice kierunku i dynamiki zmian liczby rozwodów oddziałują wielorakie czynniki, temat ten został podjęty w drugiej części rozważań o powstawaniu i funkcjonowaniu małżeństw.

2.1.1. Zmiany w liczbie małżeństw w latach 2000–2009

Od początku obecnej dekady zawarto w Polsce 2175,7 tys. małżeństw, w tej liczbie 60,5% stanowiły związki zawarte w miastach. W ciągu ostatnich dwu lat zanotowano 508,5 tys. nowych par małżeńskich, w tym 307,6 tys. w miastach i 200,9 tys. na wsi (tabl. 18).

Liczba związków zawieranych w kolejnych latach i dynamika jej zmian wiąże się ściśle z wielkością populacji kandydatów do małżeństwa. Rosnący trend małżeństw od 2005 r. był efektem boomu urodzeń notowanego w kraju w latach 70. oraz na początku lat 80. minionego stulecia, ze szczytem urodzeń w 1983 r. równym 723,6 tys. Trend ten utrzymał się do 2008 r.; zanotowano w nim o 9042 małżeństw więcej niż przed rokiem. W miastach liczba związków w tym czasie zwiększyła się o 4770, tj. o 3,2%, na wsi przybyło 4272 par, tj. 4,3%. W 2009 r. po raz pierwszy od szeregu lat zawarto mniej związków niż rok wcześniej. Łączny spadek wynosił 6950: o 2285 zmniejszyła się liczba małżeństw w miastach oraz o 4665 – na wsi; w wyrażeniu względnym spadek liczby związków wynosił odpowiednio 2,7% w kraju ogółem, w tym 1,5% w miastach oraz 4,5% na wsi.

Tablica 18. Zmiany w liczbie małżeństw w Polsce w latach 2000–2009

Lata	Małżeństwa					
	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
	w t y s i ą c a c h			n a 1000 l u d n o ś c i		
2000	211,2	128,2	83,0	5,5	5,4	5,7
2001	195,1	118,2	76,9	5,1	5,0	5,2
2002	191,9	115,8	76,1	5,0	4,9	5,2
2003	195,4	118,7	76,7	5,1	5,1	5,2
2004	191,8	116,4	75,4	5,0	5,0	5,1
2005	206,9	125,6	81,3	5,4	5,4	5,5
2006	226,2	137,2	89,0	5,9	5,9	6,0
2007	248,7	150,2	98,5	6,5	6,5	6,6
2008	257,7	154,9	102,8	6,8	6,7	6,9
2009	250,8	152,7	98,1	6,8	6,8	6,8

Źródło: zestawienie na podstawie danych GUS.

Wygasające tempo wzrostu – którego wyrazem był m.in. przyrost liczby związków w 2007 r. o 9,9% w stosunku do roku 2006, a w roku 2008 – tylko o 3,6% w relacji do stanu notowanego rok wcześniej – i następujący po nich spadek liczby małżeństw o 2,7% w dwu ostatnich latach pozwala przewidzieć, że w najbliższej przyszłości na ślubnym kobiercu będzie stawać coraz mniej par, ponieważ roczniki, które niebawem osiągną wiek matrymonialny, są coraz mniej liczne (od 1984 r. liczba urodzeń systematycznie zmniejszała się z roku na rok z 723,6 tys. do 351,1 tys. w 2003 r.), co jest równoznaczne z coraz mniejszą liczbą kandydatów do małżeństwa.

Zdecydowaną większość małżeństw zawieranych w Polsce stanowią związki wyznaniowe. W 2009 r. ich udział wśród ogółu zawartych małżeństw w skali całego kraju wynosił 68,6%, w tym 64,2% w miastach i 76,2% na wsi, co oznaczało minimalny spadek, niższy od jednego punktu procentowego w porównaniu z 2008 rokiem.

Od 2005 r. zmiany absolutnej liczby zawieranych związków szły w parze z coraz wyższym poziomem ogólnego współczynnika małżeństw, mierzonego proporcją liczby zawieranych związków przypadających na ogólną liczbę mieszkańców kraju. W miastach zwiększył się on z 50 do 67, na wsi – z 51 do 69 na 10 tys. osób ogółem. Dane za siedem ostatnich lat wskazują na zanikanie różnic w przekroju miasta-wieś zarówno w poziomie tych proporcji jak i w dynamice ich zmian.

Systematyczne zmniejszanie się liczby nowo zawieranych związków, idące w parze ze wzrostem liczby małżeństw rozpadających się, prowadzi w konsekwencji do ujemnego salda małżeństw zawieranych i rozwiązywanych; odmienne trendy zmian obu wielkości powiększają liczbę istniejących związków. W latach 2000–2009 saldo bilansu zmieniało się w skali kraju od ubytku 24,5 tys. w 2005 r. do maksymalnej nadwyżki równej 27,3 tys. w 2008 r.; w ostatnim roku dodatnie saldo zmniejszyło się do 20,7 tys., tj. o 24,3% w porównaniu z rokiem poprzednim. Zanotowana zmiana zapowiada redukcję liczby istniejących związków w kolejnych latach.

W całym analizowanym okresie liczba par małżeńskich zmniejszyła się o 82,8 tys.: ubytek w miastach wyniósł 160,7 tys., a dodatnie saldo bilansu związków zawartych i rozwiązanych na wsi zredukowało jego skalę o 77,9 tys. W pierwszym roku bieżącej dekady ubyło 3,4 tys. małżeństw, w 2005 r. ujemne saldo wyniosło 24,5 tys. Od 2006 notowana jest nadwyżka małżeństw nowo zawieranych nad rozwiązywanymi: w 2009 r. osiągnęła ona poziom 20,7 tys. i była wypadkową przyrostu par małżeńskich na wsi o 32,1 tys. oraz ubytku w miastach o 10,9 tys.

Od lat na niemal niezmiennym poziomie utrzymuje się udział małżeństw pierwszych wśród ogółu zawieranych związków (tabl. 19). W 2000 r. na 100 zawieranych małżeństw przypadało średnio 85 związków pierwszych, w kolejnych latach proporcja ta nie wykazywała większych zmian. W 2008 r. jej poziom był taki sam jak na początku okresu. Wzrost odsetka małżeństw pierwszych współwystępował z utrzymującym się na niezmiennym poziomie udziałem małżeństw powtórnych, zawieranych przez obie osoby owdowiałe lub rozwiedzione (6,1% w 2000 r. i 6,0% w 2008 r.). Do roku 2004 towarzyszył im powolny wzrost do 8,7% udziału tych związków, w których tylko jedna osoba miała za sobą doświadczenie pierwszego małżeństwa. W 2005 r. zanotowano nieznaczący spadek częstości do poziomu 7,9%. Niska wartość analizowanego wskaźnika przemycza twierdzeniu o malejącej skłonności do zawierania kolejnych związków. Polskie wzorce są – w tym względzie – podobne do występujących w krajach rozwiniętych.

Nie sposób nie wspomnieć o pozytywnym zjawisku, jakim jest systematyczny spadek częstości zawierania małżeństw przez osoby najmłodsze, w wieku poniżej 20 lat. Od 2000 r., kiedy na 1000 kobiet w tym wieku przypadało średnio 17 związków, a na 1000 mężczyzn – 3, do 2009 r. proporcja ta obniżyła się do poziomu 9 na 1000 wśród kobiet oraz do niespełna 2 wśród mężczyzn. Bardzo zbliżone do powyższych są różnice między analizowanymi odsetkami w miastach i na wsi w grupie osób po ukończeniu 50 lat. Brak pogłębionych badań na temat preferowanych form życia małżeńskiego współczesnego społeczeństwa uniemożliwia dokonanie głębszej analizy skali i uwarunkowań zmian we wzorcach życia małżeńskiego i rodzinnego. Odpowiedzi na istniejące wątpliwości udzieli zapewne Narodowy Spis Powszechny GUS w 2011 roku. W tegorocznym raporcie wykorzystane zostały dostępne wyniki sondaży Centrum Badania Opinii Społecznej odnoszące się do postaw i zachowań matrymonialnych współczesnych Polaków.

Tablica 19. Nowożeńcy według płci i poprzedniego stanu cywilnego w latach 2000–2009

Lata	Wyszczególnienie	Ogółem	Panny	Wdowy	Rozwiedzione	Ogółem	Panny	Wdowy	Rozwiedzione
		w tys.				%			
2000	Ogółem	211,2	191,0	5,6	14,6	100,0	90,4	2,7	6,9
	Kawalerowie	190,1	182,7	1,5	5,9	90,0	86,5	0,7	2,8
	Wdowcy	4,9	0,9	2,5	1,5	2,3	0,4	1,2	0,7
	Rozwiedzeni	16,2	7,4	1,6	7,2	7,7	3,5	0,8	3,4
2001	Ogółem	195,1	176,8	5,0	13,3	100,0	90,6	2,6	6,8
	Kawalerowie	175,9	169,2	1,3	5,4	90,1	86,7	0,7	2,7
	Wdowcy	4,6	0,9	2,3	1,4	2,4	0,5	1,2	0,7
	Rozwiedzeni	14,6	6,7	1,4	6,5	7,5	3,4	0,7	3,4
2002	Ogółem	192,0	174,2	4,6	13,2	100,0	90,7	2,4	6,9
	Kawalerowie	172,9	166,4	1,1	5,4	90,1	86,7	0,6	2,8
	Wdowcy	4,4	0,9	2,1	1,4	2,3	0,5	1,1	0,7
	Rozwiedzeni	14,7	6,9	1,4	6,4	7,6	3,5	0,7	3,3
2003	Ogółem	195,5	177,2	4,7	13,6	100,0	90,6	2,4	7,0
	Kawalerowie	176,2	169,3	1,2	5,7	90,1	86,6	0,6	2,9
	Wdowcy	4,2	0,8	2,1	1,3	2,2	0,4	1,1	0,7
	Rozwiedzeni	15,1	7,1	1,4	6,6	7,7	3,6	0,7	3,4
2004	Ogółem	191,8	174,8	4,1	12,9	100,0	91,1	2,1	6,8
	Kawalerowie	173,4	167,0	1,1	5,3	90,4	87,1	0,6	2,8
	Wdowcy	4,0	0,8	1,8	1,4	2,1	0,4	0,9	0,7
	Rozwiedzeni	14,4	7,0	1,2	6,2	7,5	3,6	0,6	3,3
2007	Ogółem	206,9	188,0	4,2	14,8	100,0	90,9	2,0	7,1
	Kawalerowie	186,6	179,1	1,0	6,5	90,2	86,6	0,5	3,1
	Wdowcy	3,8	0,7	1,9	1,2	1,8	0,3	0,9	0,6
	Rozwiedzeni	16,5	8,2	1,3	7,1	8,0	4,0	0,6	3,4
2008	Ogółem	257,7	230,9	4,8	22,0	100,0	89,6	1,9	8,5
	Kawalerowie	229,9	218,5	1,4	10,0	89,2	84,8	0,5	3,9
	Wdowcy	3,8	0,8	1,7	1,4	1,5	0,3	0,7	0,5
	Rozwiedzeni	24,0	11,6	1,7	10,6	9,3	4,5	0,7	4,1
2009	Ogółem	250,8	224,6	4,7	21,5	100,0	89,6	1,9	8,6
	Kawalerowie	223,6	212,6	1,3	9,7	89,2	84,8	0,5	3,9
	Wdowcy	3,8	0,7	1,7	1,4	1,5	0,3	0,7	0,5
	Rozwiedzeni	23,4	11,3	1,7	10,4	9,3	4,5	0,7	4,1

Źródło: zestawienie na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

W oczekiwaniu na najnowsze dane NSP 2011, a jednocześnie sięgając do danych minionego Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 r., warto przypomnieć, iż dały one podstawę do postawienia hipotezy, że partnerskie związki w naszym kraju są w równej mierze traktowane jako forma współżycia poprzedzająca ewentualne zawarcie małżeństwa bądź zastępująca związek formalny przez ludzi młodych, jak też uznawana za stosowną formę

życia (z partnerem lub też z partnerem i z dziećmi) po okresie nieudanego wcześniejszego związku przez pokolenie średnie i starsze. Kilka lat dzielących od daty spisu potwierdziło w części przyjęte założenia; nowe dane spisowe pomogą w ich utwierdzeniu lub też zmianie.

Z analizy danych pochodzących z najnowszych empirycznych badań postaw wobec małżeństwa i związków nieformalnych wynika, że w rankingu możliwych form wspólnego, dopuszczalnego sposobu życia kobiety i mężczyzny wyraźnie wyższe miejsce zajmuje małżeństwo tradycyjne niż związek nieformalny. Jedynie 8% ogółu ankietowanych osób uznaje je za formę przestarzałą, wobec 80% nie zgadzających się z taką opinią i 12% nie mających zdecydowanego stanowiska w powyższej kwestii. Wyrażane opinie różnią się istotnie w zestawieniu z wiekiem respondentów, ich stanem cywilnym, wykształceniem, miejscem zamieszkania i pozycją w rodzinie. Szczególnie duża rozbieżność występuje między pokoleniami: wśród osób w wieku powyżej 60 lat ponad połowa (52%) uznaje wyłączość małżeństwa dla wspólnego życia kobiety i mężczyzny, podczas gdy wśród osób młodych (18–19 lat oraz 20–24 lata) mniej niż co piąta zgadza się z takim twierdzeniem (18% i 17%), a prawie 60% jest mu przeciwne. Podobnego zdania jak młodzi są osoby z wyższym wykształceniem, osoby stanu wolnego i osoby rozwiedzione, a także mieszkańcy dużych miast.

Co druga osoba z ankietowanych uważa, że można akceptować trwanie w związku konkubenckim bez zamiaru zawarcia małżeństwa. Około jedna czwarta jest przeciwna i tyle samo nie ma zdania. Największe przyzwolenie dla wspólnego życia bez ślubu występuje wśród osób w wieku 20–29 lat, z wykształceniem średnim lub wyższym, w dużych miastach i nie żyjących w małżeństwie. Wśród osób mieszkających na wsi, o niższym poziomie wykształcenia oraz w grupie osób starszych relatywnie więcej jest tych, którzy nie mają zdania w tej sprawie.

Na pytanie o preferowany styl rodzinnego życia ponad 90% badanych wybrało dla siebie małżeństwo, w tym 9% poprzedzone okresem wspólnego zamieszkiwania przed ślubem, 2% poprzestałoby na konkubinacie, 2% preferowało utrzymywanie więzi seksualnych, ale bez wspólnego zamieszkiwania; 4% wybrałoby mieszkanie samotne, a 1% współzamieszkiwanie więcej niż z jedną osobą.

Zatem uzyskane wyniki nie wskazują jednoznacznie na wzrost skłonności do tworzenia związków nieformalnych. Przeciwnie, stwarzają podstawę do twierdzenia, że instytucja małżeństwa w Polsce, jak na razie, nie jest zagrożona, co – niewątpliwie – należy uznać za zjawisko pozytywne. We wszystkich grupach wieku, poza osobami najmłodszymi, które nie ukończyły jeszcze 20 lat, udział osób wybierających małżeństwo jest taki sam i wynosi dziewięć na dziesięć. Różnica sprowadza się tylko do rosnącego odsetka wśród tych młodszych osób, które poprzedziłyby małżeństwo okresem konkubinatu. Dla respondentów w wieku 20–24 lata wskaźnik ten jest najwyższy i wynosi 19%. Nie bez znaczenia jest fakt, iż skłonność do zawarcia małżeństwa jest zbliżona wśród mężczyzn i kobiet.

Podobnie oceniana jest rodzina. W rankingu wartości uznawanych za ważne lub bardzo ważne w codziennym życiu niezmiennie najistotniejszą wartością jest szczęście rodzinne – docenia je 84% ogółu ankietowanych.

Uogólniając powyższe rozważania, można stwierdzić zarówno występowanie wielu znamion ewolucji postaw i zachowań matrymonialnych młodego pokolenia kobiet i mężczyzn w naszym kraju, jak i tradycyjnych wzorców postaw i zachowań. Wyraźnymi symptomami przyspieszonej transformacji demograficznej we wzorcach tworzenia małżeństw są zmiany częstości zawierania małżeństw przez kandydatów do małżeństwa niemal we wszystkich grupach wieku, ale w szczególności – przez osoby w wieku 20–29 lat, i wyraźne postępujący jej spadek od połowy lat 90. Jednocześnie nie sposób nie dostrzec rosnącej dezintegracji małżeństw, wyrażonej rosnącym współczynnikiem rozwodów.

2.1.2. Zmiany intensywności zawierania małżeństw

Analizując wpływ czynników demograficznych na liczbę zawieranych małżeństw, w tym w szczególności liczby i struktury osób w wieku zdolności do zawierania małżeństwa, oraz intensywności wstępowania w związki małżeńskie, należy wyraźnie podkreślić, że zmniejszanie się liczby zawieranych małżeństw do 2009 r. było powodowane przede wszystkim znaczącym spadkiem skłonności do zawierania małżeństw, co znajduje odzwierciedlenie w zmniejszaniu się cząstkowych współczynników małżeństw. Obraz zmian natężenia zawierania małżeństw w latach 1995–2009 w podziale na kobiety i mężczyzn oraz w przekroju miasta–wieś prezentują tablice 20a i 20b oraz wykresy 34–39.

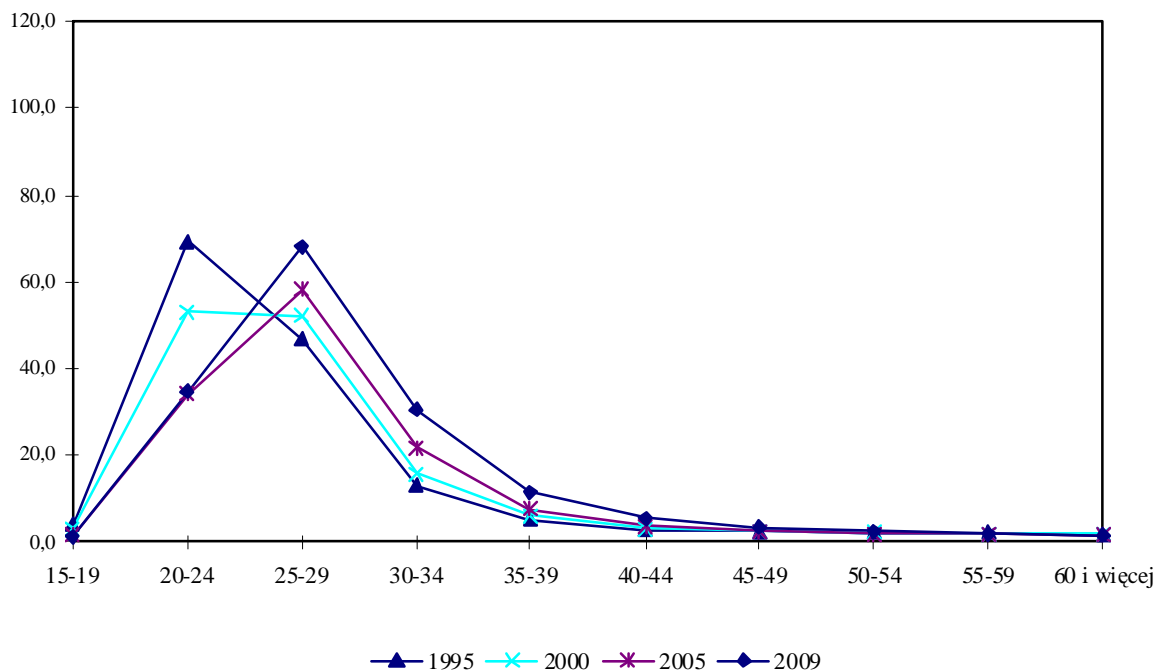
Sięgając do historii, warto przypomnieć, że do początku lat 90. minionego stulecia grupą o najwyższej intensywności zawierania związków małżeńskich były osoby w wieku 20–24 lata. W kolejnych latach występowało dalsze systematyczne obniżanie się poziomu tego wskaźnika; druga połowa dekady lat 90. przyniosła wyraźne przyspieszenie tempa spadku natężenia małżeństw zawieranych przez osoby w tej grupie wieku, czego widocznym skutkiem były istotnie niższe poziomy cząstkowych współczynników małżeństw notowane na progu obecnej dekady. W roku 2000 na 1000 kobiet w wieku 20–24 lata małżeństwo zawarło średnio 71, a na 1000 mężczyzn w tej grupie wieku – przeciętnie 53. Do roku 2004 współczynniki te uległy dalszemu istotnemu obniżeniu do odpowiednio 55 i 34 promili. Godny podkreślenia jest fakt, że w 2008 r. zarówno w grupie kobiet jak i mężczyzn natężenie zawierania małżeństw było minimalnie wyższe niż rok wcześniej (odpowiednio 37 i 38 promili wśród mężczyzn oraz 62,9 i 64,2 promili wśród kobiet). W 2009 r. na 10 tys. kobiet w wieku 19 lat i mniej przypadało średnio 91 zawierających związek małżeński, a na 10 tys. mężczyzn, którzy nie ukończyli 20 lat – 14.

Kolejną grupę ze względu na natężenie zjawiska tworzą osoby w wieku 25–29 lat. W 2000 r. w grupie tej stan cywilny zmieniło średnio 52 mężczyzn na 1000 ogółem oraz 33 kobiety na 1000. W 2009 r. proporcje te były znacząco wyższe: wśród mężczyzn na 1000 osób przypadało średnio 68 związków, a wśród kobiet – 60. Zmiany natężenia zawierania związków przez osoby w wieku 20–24 oraz 25–29 na korzyść grupy starszej wyraźnie wskazują na przesuwanie w czasie decyzji o zawarciu małżeństwa przez osoby młodsze.

Podobny rosnący trend wykazywała w latach 2000–2009 intensywność zawierania małżeństw przez osoby w wieku 30 lat i starsze. Wśród mężczyzn w wieku 30–34 lata zwiększyła się ona z 16 do 30 promili; wśród kobiet w tym wieku zanotowano w latach 2000–2009 wzrost z 8 do 19 promili. Zmiany natężenia zawierania związków przez osoby w wieku 35 lat wyrażały się również we wzroście analizowanych wskaźników, ale jego tempo było znacznie wolniejsze.

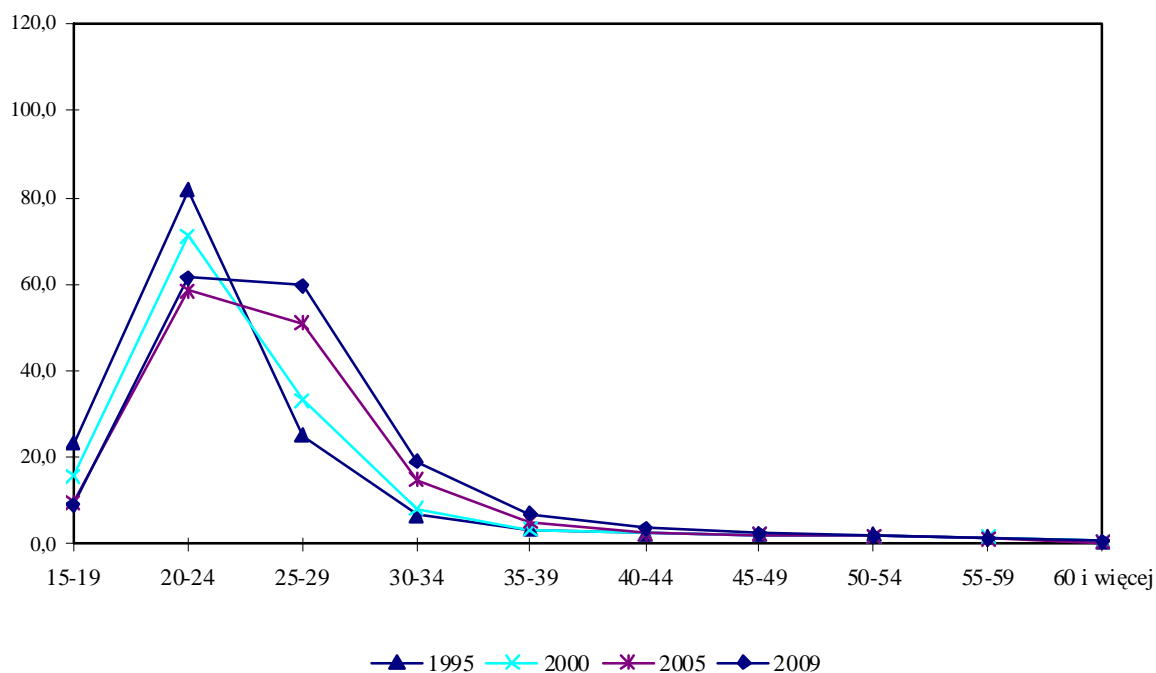
Mając na względzie powyższe tendencje, niełatwo przewidzieć scenariusz zachowań matrymonialnych w najbliższych latach. Można przypuszczać, że coraz częściej postrzegany fakt odkładania decyzji o zawarciu związku przez osoby w wieku 20–24 na lata późniejsze zostanie w części zrekompensowany rosnącą liczbą małżeństw w starszych grupach kandydatów do zmiany stanu cywilnego. Jednocześnie jednak, z perspektywy osiągnięcia wieku matrymonialnego przez mniej liczne grupy osób, które przyszły na świat po szczycie urodzeń w 1983 r., nie do uniknięcia będzie dalszy spadek liczby zawieranych związków, a na kolejnym etapie – przy zachowaniu dotychczasowych negatywnych trendów płodności – również postępujące zmniejszanie liczby urodzeń.

**Wykres 5. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2000, 2005 i 2009.
Polska, mężczyźni**



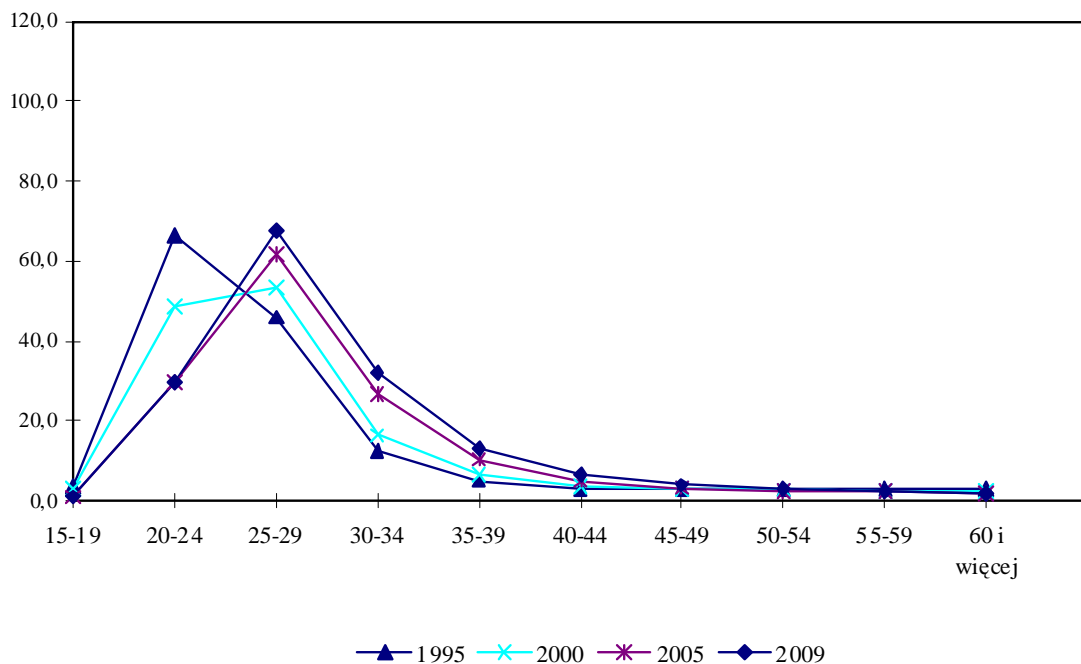
Źródło: dane GUS.

**Wykres 6. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2000, 2005 i 2009.
Polska, kobiety**



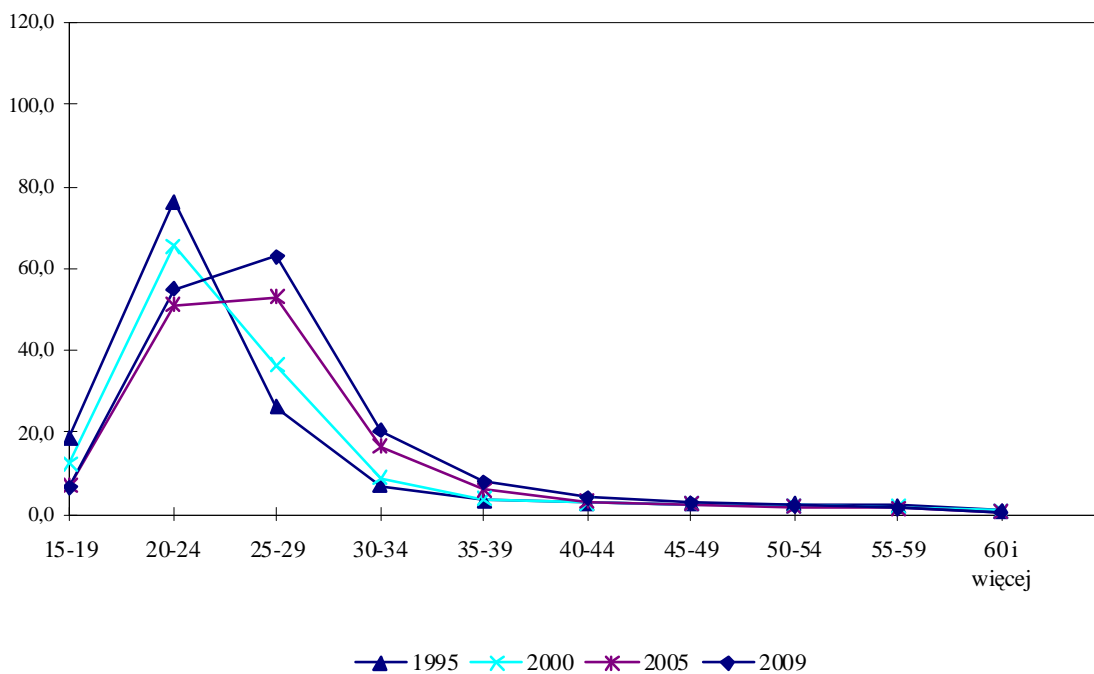
Źródło: dane GUS.

Wykres 7. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2000, 2005 i 2009. Miasta, mężczyźni



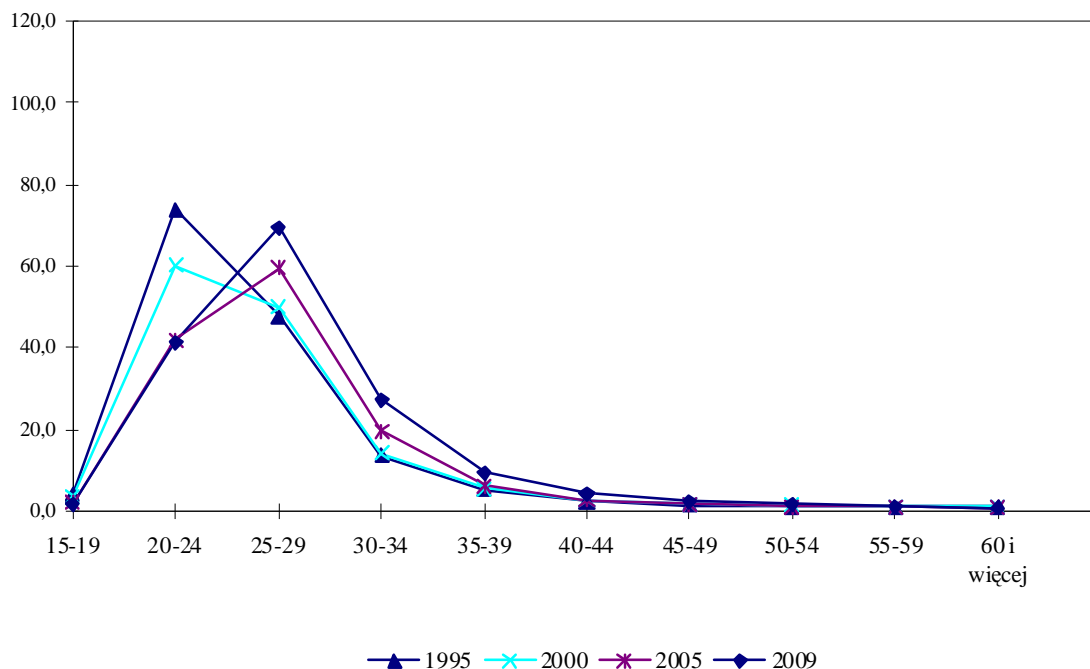
Źródło: dane GUS.

Wykres 8. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2000, 2005 i 2009. Miasta, kobiety



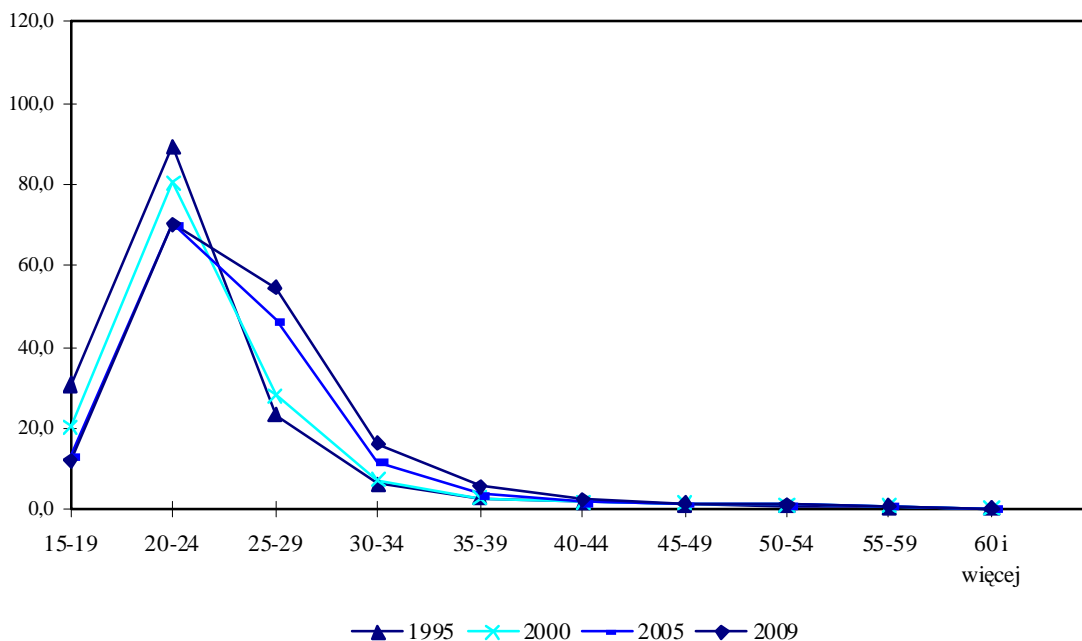
Źródło: dane GUS.

**Wykres 9. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2000, 2005 i 2009.
Wieś, mężczyźni**



Źródło: dane GUS.

**Wykres 10. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2000, 2005 i 2009.
Wieś, kobiety**



Źródło: dane GUS.

Z obserwacji zaprezentowanych graficznie zmian współczynników małżeństw widać wyraźnie podobny kierunek zmian dla kobiet i mężczyzn w mieście oraz na wsi. Załączone wykresy 34–39 potwierdzają jednoznacznie fakt, że w okresie 2000–2009 wystąpił spadek współczynników zawierania małżeństw w grupach wieku 19 lat i mniej oraz 20–24 lata. Wyraźne różnice w dynamice spadku częściowych współczynników małżeństw w poszczególnych grupach wieku stanowią efekt przesuwania momentu zawierania małżeństwa na lata późniejsze. Kształt krzywych na wykresach wskazuje jednocześnie na znaczące dysproporcje w tempie przeobrażeń zachodzących w miastach i na wsi, aczkolwiek skala tych różnic ulega systematycznej redukcji. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż spadek częściowych współczynników zawierania małżeństw w miastach jest silniejszy niż na wsi. Jednocześnie widoczne są różnice w intensywności zawierania związków małżeńskich przez kobiety wieku 20–24 lata oraz 25–29 lat w zależności od miejsca zamieszkania. O ile na wsi kobiety młodsze (w wieku 20–24 lata) wychodzą za mąż znacznie częściej w porównaniu ze starszymi (w wieku 25–29 lat), o tyle w miastach natężenie w obu grupach jest mniej zróżnicowane. W 2009 r. na 1000 kobiet młodszych w miastach przypadało średnio 55 małżeństw, a na wsi – 70; w starszej grupie wieku analogiczne proporcje wynosiły 63 i 55. Wysoce prawdopodobne jest powolne, systematyczne zanikanie notowanych dysproporcji.

2.1.3. Współczynniki zawierania pierwszych małżeństw

Dla okresu transformacji społeczno-ekonomicznej zmienny był wzrost skłonności do pozostawania w stanie panieńskim lub kawalerskim, mierzony spadkiem ogólnego współczynnika pierwszych małżeństw. Miernik ten określał odsetek kobiet i mężczyzn, którzy zawarli związek małżeński przed ukończeniem 50 lat.

W 1989 r. 85% mężczyzn i 90% kobiet w wieku poniżej 50 lat miało za sobą fakt pierwszego małżeństwa; pozostałe 15% mężczyzn i 10% kobiet pozostawało w stanie wolnym. Dane te stawiały wówczas Polskę w gronie krajów o wysokim poziomie zawierania małżeństw. Dla kobiet wyższy współczynnik zanotowano wówczas jedynie na Cyprze, natomiast wskaźniki zbliżone do Polski: w Bułgarii i Czechach po 91%, w Rumunii – 88%, w Grecji – 86%. W pozostałych krajach europejskich współczynniki pierwszych małżeństw były znacznie niższe (np. w Norwegii tylko 52% kobiet zawierało kiedykolwiek małżeństwo przed ukończeniem 50 lat, w Islandii jedynie 47%).

W 2005 r. w rankingu krajów europejskich według poziomu współczynnika pierwszych małżeństw Polska – ze współczynnikiem 0,54 – zajęła dziesiąte miejsce. We Francji, w Niemczech i Litwie zanotowano identyczne poziomy współczynnika, a spośród innych krajów w najbliższym sąsiedztwie znalazła się Holandia ze współczynnikiem 0,58.

Począwszy od 2006 r. za miarę skłonności do zawierania związków małżeńskich są uznawane odsetki pierwszych małżeństw, zawieranych przez kawalerów i panny, bez ograniczania ich wieku do 50 lat. W 2007 r. odsetek pierwszych małżeństw, zawieranych przez kawalerów i panny, wynosił dla kobiet w Polsce 89,9%, i w rankingu jego malejących wartości w Europie znajdował się na miejscu piątym po Czarnogórze – 95,9%, Macedonii – 92,9%, Turcji – 92,0% i Chorwacji – 91,4%. W 2009 r. małżeństwa panien z kawalerami stanowiły w naszym kraju 84,8% ogółu zawartych związków, tj. o 5,1 punktu procentowego mniej niż dwa lata wcześniej.

Z obserwacji dynamiki zmian współczynnika pierwszych małżeństw w podziale na kobiety i mężczyzn w wyodrębnionych grupach wieku wynikają następujące spostrzeżenia:

- tempo spadku w grupie mężczyzn jest nieco niższe niż w grupie kobiet;
- występuje wyraźne przesunięcie decyzji o zawieraniu pierwszego związku przez kobiety na wiek 25–29 lat i 30–34 lata, przy jednoczesnym znaczącym obniżeniu intensywności zmiany stanu cywilnego z panny na zamężną we wszystkich pozostałych grupach wieku; jego efektem jest wzrost poziomu mediany i średniej wieku w momencie zawierania pierwszego małżeństwa.

2.1.4. Zmiany w strukturze nowożeńców według wieku w momencie zawierania małżeństwa

Jedną z istotnych cech demograficznej transformacji jest opóźnianie momentu zawierania małżeństwa. Składa się na nie wiele przyczyn, wśród nich m.in. wydłużanie okresu nauki, ograniczenia związane z trudnościami na rynku pracy ludzi młodych, ograniczone możliwości nabycia mieszkania dla rodziny itp. Obok wymienionych czynników na uwagę zasługuje również, a może głównie – zmiana postaw matrymonialnych młodej generacji będąca jednym z ogniw w łańcuchu zmian systemu norm i wartości. Zawarcie małżeństwa i założenie rodziny ustępuje miejsca takim celom, jak zdobycie odpowiedniego wykształcenia, znalezienie interesującej i dobrze płatnej pracy, zakup własnego mieszkania itp. Wspomniane cele są konkurencyjne w stosunku do wartości altruistycznych, takich jak małżeństwo, rodzina i dziecko.

Analiza zmian struktury nowożeńców według wieku w momencie zawierania małżeństwa w ostatnich latach minionego stulecia oraz na początku nowego wieku wyraźnie potwierdza występowanie w kraju opóźniania zawierania małżeństw, które stanowi jedną z istotnych oznak drugiej transformacji demograficznej.

Na początku okresu najwięcej związków było zawieranych przez osoby w wieku 20–24 lata. Niemniej jednak udział tych osób wśród ogółu nowożeńców w kolejnych latach wykazywał systematyczny spadek. Względne tempo spadku było najsilniejsze wśród mężczyzn zamieszkałych w miastach (obniżenie o 16,4 punktu procentowego do poziomu 29,9% w ostatnim roku analizy). W ostatnich dwu latach wśród mężczyzn dominują nowożeńcy w wieku 25–29 lat, w grupie kobiet różnice w odsetkach młodszych kobiet (20–24 i 25–29 lat) wyraźnie się zmniejszają. Dynamika zmian na wsi jest w ostatnich latach znacznie słabsza niż w miastach. Największy wzrost odsetka starszych kobiet zanotowano wśród mieszkanek miast.

Syntetyczną prezentację zmian struktury nowożeńców według płci, wieku i miejsca zamieszkania zawierają wykresy 40–45 oraz tablice 20a i 20b.

Na zakończenie rozważań o przemianach wzorca tworzenia małżeństw warto podkreślić fakt, iż charakterystyczną cechą polskich małżeństw jest zbliżony wiek obojga małżonków oraz ich homogeniczność (jednorodność) pod względem posiadanego wykształcenia.

W roku 2009 pary nowożeńców w równym wieku stanowiły 12,7% w kraju ogółem, w tym 13,3% w miastach oraz 11,9% na wsi; odsetki te były minimalnie wyższe w porównaniu z poziomem w 2008 roku. Gdyby do tej grupy dołączyć związki, w których różnica wieku małżonków nie przekraczała dwóch lat, odsetki małżeństw jednorodnych ze względu na wiek wyniosłyby odpowiednio: 38,9% dla Polski ogółem, w tym 39,2% w miastach i 38,3% na wsi. Związki nowożeńców należących do tych samych, pięcioletnich grup wieku stanowiły odpowiednio 47,8%, 49,1% oraz 45,9%, a pary z mężem starszym od żony – 68,7% w kraju ogółem, w tym 67,3% w miastach oraz 71,0% na wsi; dla par ze starszą żoną adekwatne udziały wynosiły odpowiednio 18,5%, 19,5% i 17,1%.

Jeśli chodzi o homogeniczność par ze względu na poziom wykształcenia, ich udział wyniósł w skali kraju 52,0%, w miastach – 55,0% i na wsi – 47,3%. Wśród ogółu związków jednorodnych pod względem poziomu edukacji w całym kraju najliczniejszą grupę stanowiły pary z wykształceniem średnim – 21,8% ogółu oraz wyższym – 21,6%; w miastach dominowali małżonkowie z dyplomami wyższych uczelni – 27% ogółu oraz ze świadectwami maturalnymi – 20,9%, a na wsi – z wykształceniem średnim – 23,2% oraz wyższym – 13,3%.

Tabl. 20a. Nowożeńcy według wieku w latach 2000–2009 (liczby absolutne)

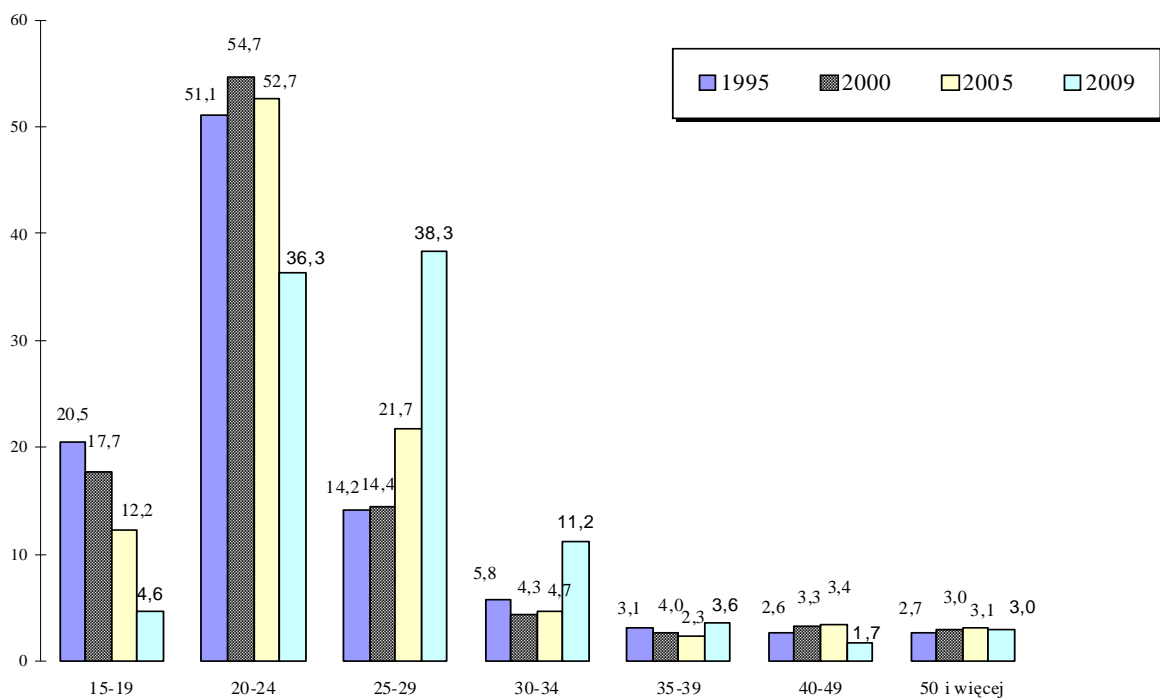
Lata	Ogółem	W WIEKU									
		19 lat i mniej	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49	50–54	55–59	60 i więcej
MĘŻCZYŹNI											
2000	211 150	5 437	85 991	74 318	19 262	8 061	5142	3732	2801	1544	4862
2001	195 122	4 466	73 813	73 573	19 039	7 595	4576	3379	2582	1564	4535
2002	191 935	3 857	66 486	76 702	20 834	7 585	4374	3421	2631	1658	4387
2003	195 446	3 263	63 180	81 258	23 048	7 977	4509	3405	2748	1700	4358
2004	191 824	2 559	57 297	83 392	24 548	7 941	4145	3314	2598	1905	4125
2005	206 916	2 244	57 645	91 052	29 900	9 237	4551	3544	2756	2004	3983
2006	226 181	2 126	58 890	99 219	35 792	11 135	5331	3979	3162	2409	4138
2007	248 702	2 366	60 741	108 900	42 396	13 190	6143	4433	3591	2667	4275
2008	257 744	2 380	59 760	113 163	45 786	14 709	6527	4583	3817	2726	4293
2009	250 794	1 890	53 239	112 656	46 227	15 167	6567	4243	3753	2696	4356
KOBIETY											
2000	211 150	25 668	111 275	45 851	9 904	4 582	3806	3448	2583	1344	2689
2001	195 122	21 651	99 169	47 723	9 829	4 200	3291	3071	2456	1269	2463
2002	191 935	19 536	93 549	51 623	10 820	4 150	2958	3030	2410	1452	2407
2003	195 446	16 821	92 635	57 236	12 220	4 304	2953	2923	2545	1495	2314
2004	191 824	13 863	88 365	60 575	13 239	4 033	2661	2891	2500	1494	2203
2005	206 916	13 356	90 633	69 534	16 512	4 890	2800	2869	2525	1624	2173
2006	226 181	13 478	95 088	77 895	20 457	6 057	3222	3203	2786	1811	2184
2007	248 702	13 687	100 281	88 122	24 481	7 443	3812	3500	3119	2050	2207
2008	257 744	13 826	98 967	94 188	26 844	8 777	4097	3483	3252	2009	2301
2009	250 794	11 494	91 026	95 939	28 170	9 096	4237	3240	3052	2097	2443

**Tabl. 20b. Nowożeńcy według wieku w latach 2000–2009
(na 1000 ludności w wieku 15 lat i więcej danej płci i grupy wieku)**

Lata	Ogółem	W WIEKU									
		19 lat i mniej	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49	50–54	55–59	60 i więcej
MĘŻCZYŹNI											
2000	14,1	3,2	53,0	52,1	15,6	6,1	3,2	2,4	2,3	2,0	1,9
2001	12,8	2,3	41,4	52,1	16,6	6,2	3,0	2,2	2,0	2,0	1,7
2002	12,8	2,3	41,4	52,1	16,6	6,2	3,0	2,2	2,0	2,0	1,7
2003	13,0	2,0	38,5	53,9	17,9	6,6	3,3	2,2	2,0	1,8	1,7
2004	12,7	1,6	34,3	54,2	18,5	6,6	3,1	2,2	1,8	1,9	1,6
2005	13,6	1,5	34,2	58,2	21,8	7,7	3,6	2,4	1,9	1,8	1,5
2006	14,8	1,5	35,1	62,9	25,2	9,2	4,3	2,7	2,2	2,0	1,6
2007	16,2	1,7	36,8	68,3	29,0	10,7	5,1	3,2	2,5	2,1	1,6
2008	16,7	1,7	37,5	69,7	30,7	11,6	5,5	3,4	2,6	2,1	1,5
2009	16,2	1,4	34,7	68,2	30,4	11,6	5,6	3,3	2,6	2,0	1,5
KOBIETY											
2000	13,0	15,6	71,0	33,3	8,3	3,5	2,4	2,2	2,0	1,6	0,7
2001	11,7	11,2	60,1	36,1	8,9	3,4	2,0	1,9	1,7	1,5	0,6
2002	11,7	12,2	60,1	36,1	8,9	3,4	2,0	1,9	1,7	1,5	0,6
2003	11,9	10,9	58,3	39,1	9,8	3,6	2,1	1,8	1,7	1,4	0,6
2004	11,6	9,3	54,7	40,5	10,2	3,4	2,0	1,8	1,7	1,3	0,6
2005	12,4	9,3	55,7	45,7	12,4	4,2	2,2	1,9	1,6	1,3	0,5
2006	13,5	9,8	58,6	50,5	14,8	5,1	2,6	2,1	1,8	1,4	0,5
2007	14,8	10,2	62,9	56,9	17,2	6,1	3,2	2,4	2,0	1,5	0,5
2008	15,3	10,6	64,2	59,7	18,4	7,1	3,5	2,6	2,1	1,4	0,5
2009	14,8	9,1	61,4	59,7	19,0	7,1	3,6	2,5	2,0	1,4	0,6

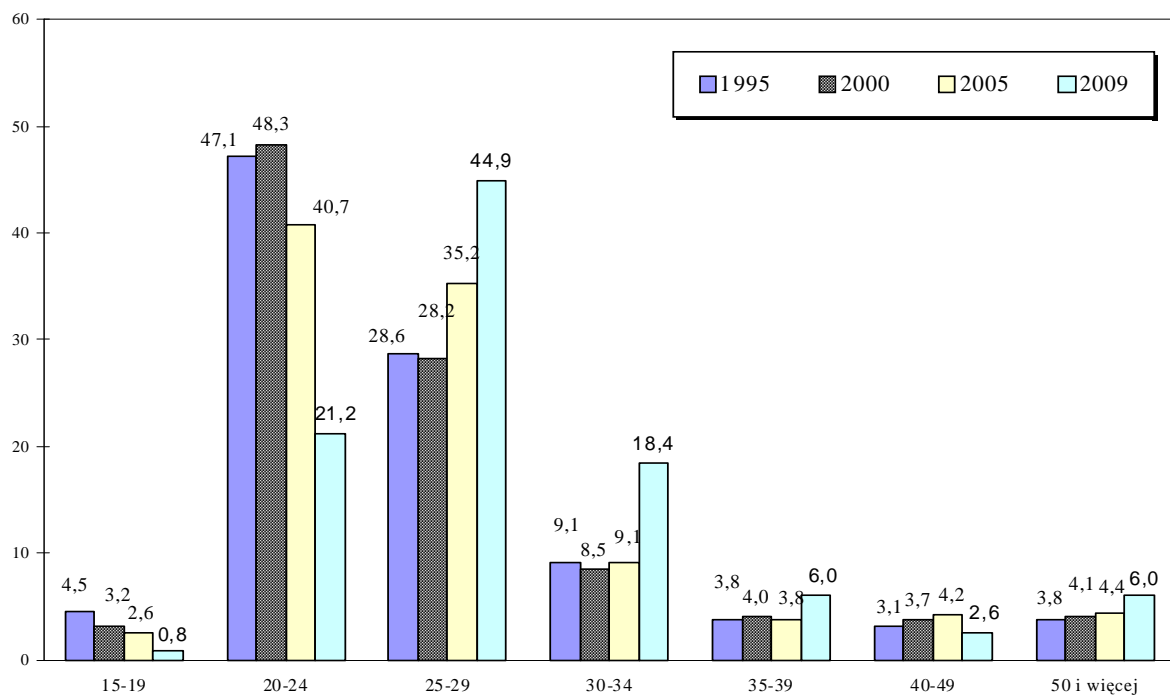
Źródło: zestawienie sporządzone na podstawie danych zamieszczonych w Rocznikach Demograficznych Głównego Urzędu Statystycznego z lat 2001–2010.

Wykres 11. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2000, 2005 i 2009. Polska, kobiety



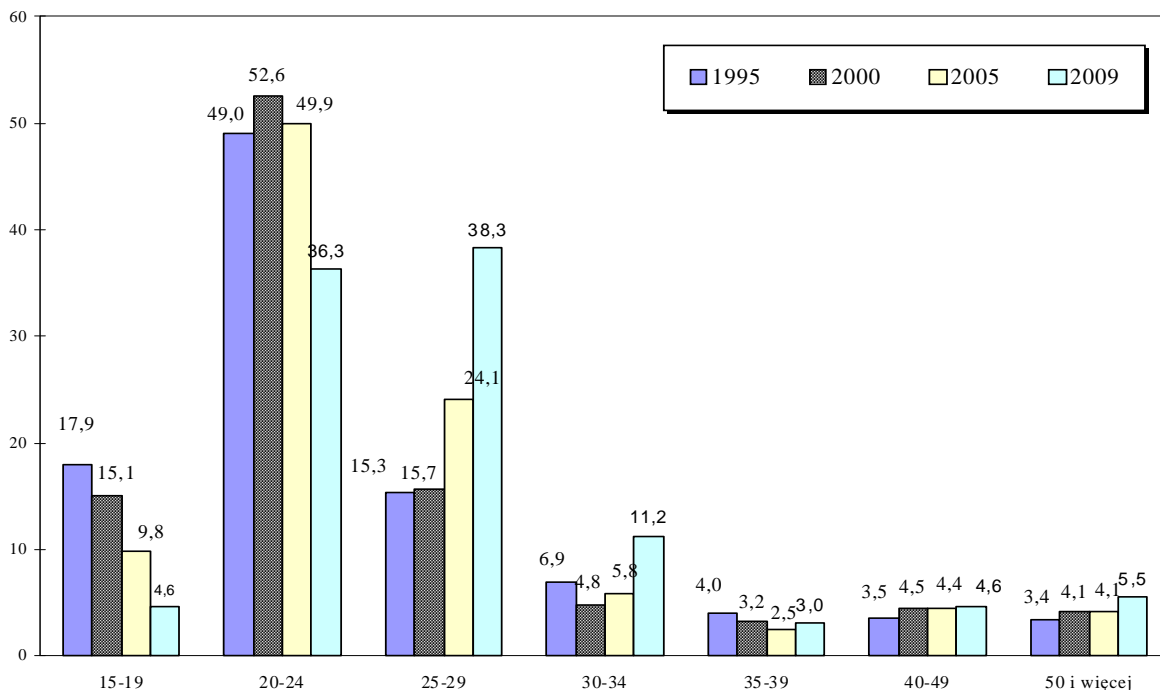
Źródło: dane GUS.

Wykres 12. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2000, 2005 i 2009. Polska, mężczyźni



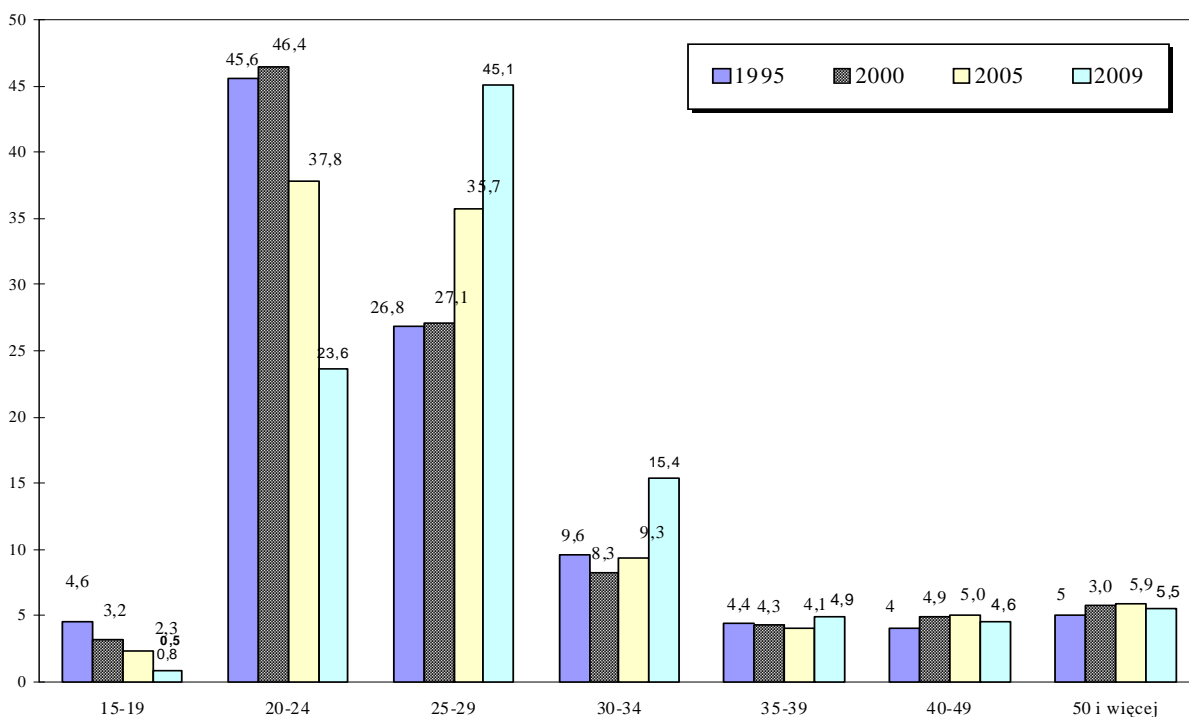
Źródło: dane GUS.

Wykres 13. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2000, 2005 i 2009. Miasta, kobiety



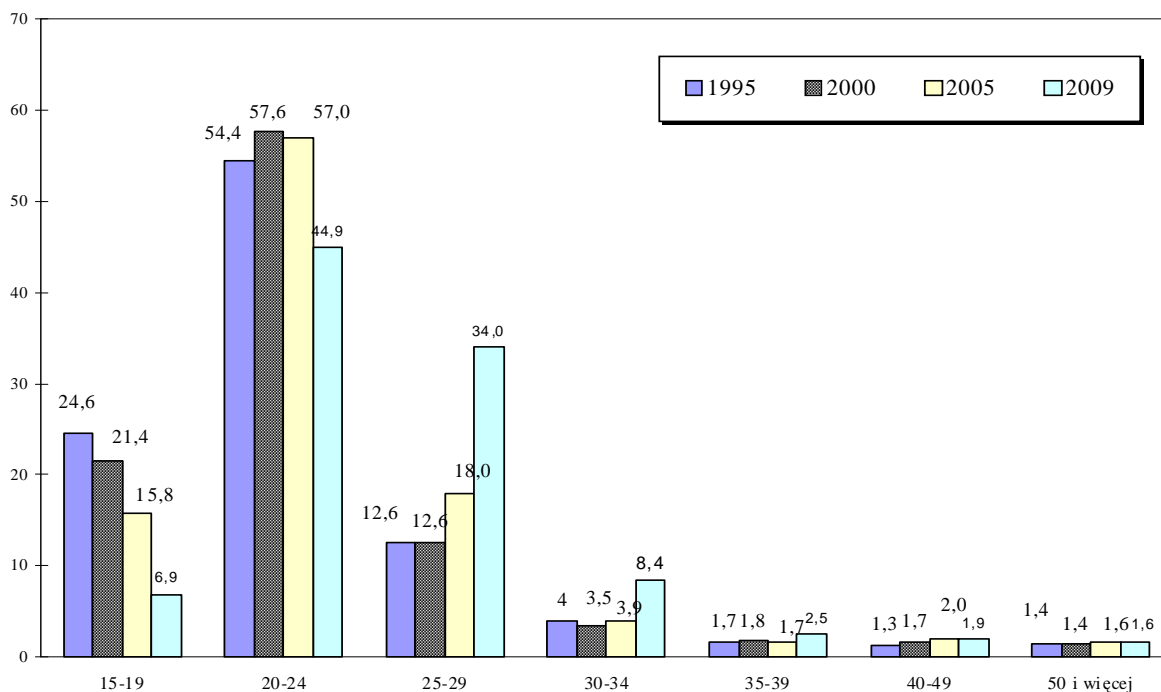
Źródło: dane GUS.

Wykres 14. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2000, 2005 i 2009. Miasta, mężczyźni



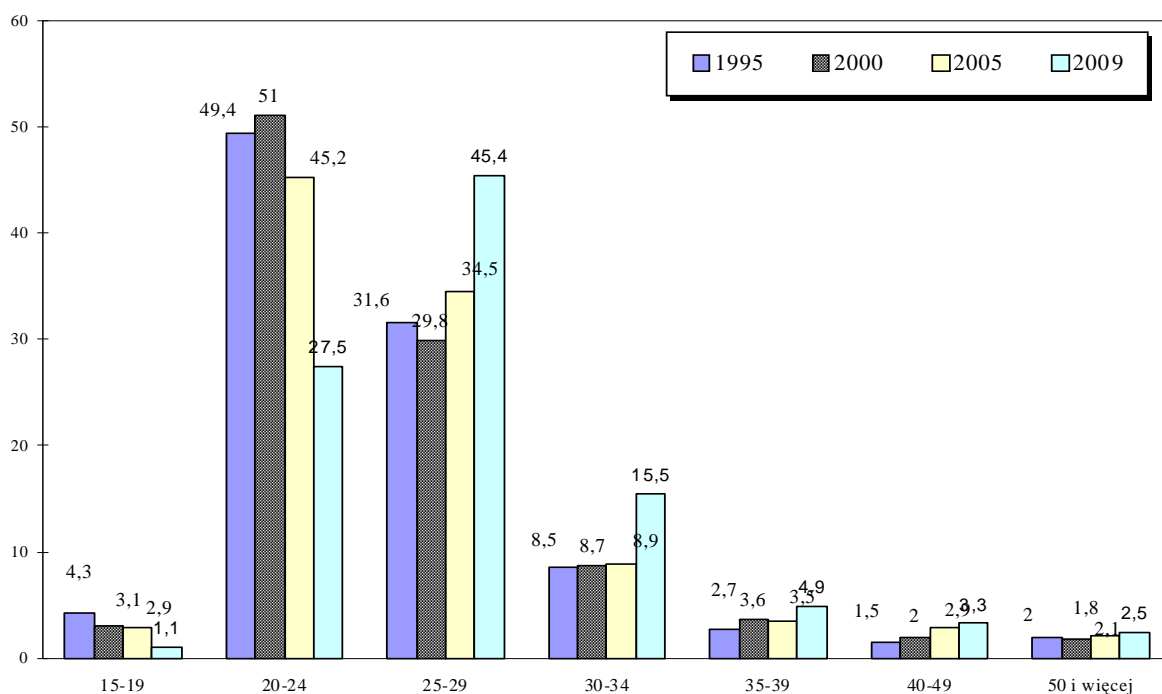
Źródło: dane GUS.

Wykres 15. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2000, 2005 i 2009. Wieś, kobiety



Źródło: dane GUS.

Wykres 16. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2000, 2005 i 2009. Wieś, mężczyźni



Źródło: dane GUS.

Wśród ogółu związków jednorodnych pod względem poziomu edukacji w całym kraju najliczniejszą grupę stanowiły pary z wykształceniem średnim – 21,8% ogółu, i wyższym – 21,6%; w miastach dominowali małżonkowie z dyplomami wyższych uczelni – 27,0% ogółu oraz z wykształceniem średnim – 20,9%, a na wsi przeważały pary z wykształceniem średnim – 23,2% i wyższym – 13,3%.

2.1.5. Małżeństwa binacjonalne

Wobec faktu rosnącej skali przemieszczeń ludności w Europie i na świecie w analizie procesu zawierania małżeństw nie sposób pominąć zjawiska związków mieszanych (binacjonalnych), czyli zawieranych przez osoby o różnym obywatelstwie. Jest ich coraz więcej, ale wiedza o ich funkcjonowaniu jest bardzo ograniczona. Zakres badań podejmowanych w tym temacie jest bardzo wąski. Warto zatem przynajmniej zaprezentować obraz podstawowych cech demograficzno-społecznych małżonków pochodzących z różnych krajów, a na jego podstawie próbować zdiagnozować zalety i bariery w zawieraniu takich związków.

W latach 2000–2009 odnotowano w kraju nieco ponad 57,6 tys. związków Polek lub Polaków z cudzoziemcami. Z tej liczby 17% przypada na ostatnie 5 lat. W 2009 r. zawarto 4496 związków mieszanych, co stanowi 1,8% ogółu małżeństw zarejestrowanych w kraju (rok wcześniej odsetek wynosił 1,5%). W relacji do stanu w 2008 r. oznacza to wzrost o 597 związków w wyrażeniu absolutnym oraz o 14,6% w wyrażeniu względnym.

Istotną cechą zjawiska związków mieszanych jest fakt dysproporcji między liczbą związków mężczyzn narodowości polskiej z cudzoziemkami a liczbą małżeństw zawieranych przez Polki z cudzoziemcami. Wśród ogółu małżeństw mieszanych zawartych w Polsce w 2009 r. związki mężczyzn spoza granic kraju z Polkami stanowiły 79,8% (o 15 punktów procentowych więcej niż rok wcześniej), a pary cudzożenek z Polakami – 35,1% (odpowiednio o 15 pkt. mniej). Wśród nich odsetek kawalerów wyniósł 82,3%, rozwiedzionych – 16,3%, a wdowców – 1,4%. W grupie kobiet cudzożenek wychodzących za mąż za Polaków panny stanowiły 67,5%, rozwódki – 29,0%, a wdowy – 3,5%.

Podobnie jak w przypadku małżeństw Polaków, wśród związków mieszanych najliczniej – niezależnie od płci – reprezentowane są osoby w wieku 25–29 lat (29,5% ogółu mężczyzn i 31,7% ogółu kobiet). Młodszych nowożeńców (20–24 lata) jest relatywnie więcej wśród kobiet niż wśród mężczyzn: odpowiednio 22,6% i 9,2%.

Jeśli chodzi o narodowość małżonków, wśród ogółu małżeństw binacjonalnych nadal dominującym typem związków są małżeństwa Polek z mieszkańcami krajów Europy Zachodniej i związki Polaków z obywatelkami państw byłego Związku Radzieckiego.

W grupie związków zawieranych przez Polki z cudzoziemcami prym wiodą zdecydowanie małżeństwa z Brytyjczykami – 16,4% oraz z Niemcami – 13,3% ogółu; kolejne, odległe miejsca w rankingu zajmują związki z Włochami – 5,6%, z Irlandczykami – 4,4% oraz z Holendrami – 3,4%.

Wśród małżeństw zawieranych przez Polaków z cudzoziemkami w ciągu ostatnich pięciu lat (2005–2009) ponad połowę stanowiły małżeństwa zawierane z Ukrainkami, Białorusinkami i Rosjankami, z wyraźną przewagą Ukrainek. W 2009 r. 39,6% ogółu związków mieszanych stanowiły pary Polaków z Ukrainkami, 9,1% – z Białorusinkami oraz 8,4% – z Rosjankami. Ten typ małżeństw równoważy – choć tylko w niewielkim zakresie – skutki odpływu z Polski „zon-Polek” osiedlających się w kraju pochodzenia męża.

2.2. Rozwody

2.2.1. Liczba i struktura rozwodów

W latach 2000–2009 orzeczono w Polsce 793,5 tys. rozwodów, w tej liczbie niemal 82,2% przypadało na rozwody w miastach (652,6 tys.). Pierwsza połowa nowej dekady charakteryzowała się niespotykanym dotychczas dynamicznym wzrostem liczby rozwodów od poziomu 42,8 tys. w 2000 r. do 67,7 tys. pięć lat później; w wyrażeniu względnym łączny przyrost w tym okresie wynosił 58,2%, a średnie roczne tempo wzrostu – 9,6%.

W 2009 r. orzeczono 65,3 tys. rozwodów, tj. niemal tyle samo co rok wcześniej, kiedy zanotowano 65,5 tys. orzeczeń. Na uwagę zasługuje fakt, że niemal zerowa różnica skali rozwodów w obu porównywanych latach była po raz pierwszy wynikiem spadku liczby rozwodów o 0,2 tys. w miastach przy równoczesnym wzroście o tę wielkość liczby orzeczeń rozwodowych na wsi.

Z zestawienia liczby rozwodów oraz małżeństw nowo zawartych w skrajnych latach analizowanego okresu wynika, że zarówno w skali ogólnopolskiej jak i w przekroju miast-wieś współczynnik rozwodów w przeliczeniu na 1000 małżeństw nowo zawartych zwiększył się znacząco. W roku 2000 w wyniku rozwodu rozpadło się 185 związków w przeliczeniu na 1000 małżeństw nowo zawartych, w tym 247 na 1000 w miastach i 82 na 1000 na wsi. W miarę stabilny poziom współczynnika do 2000 roku wynikał – przy spadającej liczbie małżeństw nowo zawartych – z podobnego tempa zmian liczby rozwodów. Istotny wzrost tej liczby w roku 2001, przy jednoczesnym zmniejszeniu populacji nowych związków, spowodował znaczące zwiększenie poziomu współczynnika rozwodów w przeliczeniu na 1000 nowo zawartych małżeństw. W 2005 r. miernik ten osiągnął wielkość maksymalną 327 na 1000 dla Polski ogółem (przyrost o 60% w stosunku do roku 2000), w tej liczbie 427 na 1000 w miastach (przyrost o 51,7%) oraz 170 na 1000 na wsi (wzrost o 167%). W 2009 r. – mimo spadku bezwzględnej liczby rozwodów – analizowana proporcja zwiększyła się z 244 do 261 na 1000 nowo zawartych związków. Szczegółowe informacje o liczbie i natężeniu rozwodów w latach 2000–2009 zawiera tablica 21.

Tablica 21. Rozwody w Polsce w latach 2000–2009

Lata	Liczba rozwodów	Współczynniki rozwodów na 10 tys. ludności		Współczynniki rozwodów na 1000 nowo zawartych małżeństw			
		Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
2000	42 770	11,1	15,4	4,5	202,5	281,2	80,2
2001	45 308	11,7	16,1	4,7	232,2	323,2	91,5
2002	45 414	11,8	16,2	4,7	237,2	330,4	93,1
2003	48 632	12,7	17,4	5,2	248,8	344,3	99,9
2004	56 322	14,7	19,6	7,0	293,2	394,8	136,4
2005	67 578	17,7	23,0	9,3	326,6	426,7	170,3
2006	71 912	18,9	24,6	9,3	317,9	422,2	155,1
2007	66 586	17,5	22,6	8,7	277,7	354,3	131,6
2008	65 475	17,2	22,4	8,8	254,0	335,3	127,0
2009	65 345	17,1	22,2	9,0	260,6	336,7	137,1

Źródło: zestawienie na podstawie danych GUS.

Jeśli chodzi o przyczyny zmian zachodzących w liczbie rozwodów w ostatnich latach, ich jednoznaczne określenie jest bardzo trudne. W poprzednich edycjach raportu w rozważaniach na temat uwarunkowań rozwodów podkreślono wagę pogarszających się warunków bytu rodzin i zagrożenia obniżeniem poziomu życia w przypadku rozwodu, pociągającego za sobą konieczność utrzymywania rodziny przez jednego z rodziców, głównie przez samotną matkę. Czynniki te wstrzymywały małżonków przed decyzjami rozwodowymi. Z drugiej strony, informacje o wzroście liczby wnoszonych wniosków rozwodowych po zmianach ustawodawczych, dotyczących systemu świadczeń na rzecz rodziny, które preferują rodziny niepełne, mogą wskazywać, że istotny wpływ na formalny rozpad związku może mieć polityka państwa. Bez wątplenia nowa ustawa o zasadach przyznawania zasiłków rodzinnych, obowiązująca od 1 maja 2004 r., różnicująca istotnie wysokość zasiłków na korzyść rodzin z jednym z rodziców, mogła stanowić jeden z głównych czynników wzmożonych starań o uzyskanie sądowych orzeczeń o rozpadzie małżeństwa. Dane o rozwodach z ostatnich lat wskazują, że mogła to być przyczyna wiarygodna.

Wprawdzie ustawa przewiduje możliwość zakwestionowania prawa do zwiększonego zasiłku na dzieci w przypadku stwierdzenia – przez odpowiednie władze samorządowe lub ośrodki pomocy społecznej – wspólnego zamieszkiwania małżonków i prowadzenia jednego gospodarstwa domowego mimo formalnego orzeczenia rozwodu, ale możliwość ta może być bardzo trudna w realizacji. Poznanie związku między wprowadzonymi zmianami legislacyjnymi oraz ewentualnymi zmianami trendu liczby orzekanych rozwodów i innymi czynnikami wymaga przeprowadzenia dodatkowych badań empirycznych.

2.2.2. Wiek rozwodzących się małżonków

Badania empiryczne skali i uwarunkowań zmian liczby i natężenia rozwodów wskazują m.in., że wczesny wiek zawierania małżeństw nie sprzyja ich trwałości. Z informacji o strukturze osób rozwodzących się według wieku w momencie zawarcia małżeństwa jednoznacznie wynika, że na ryzyko rozwodu – po krótkim okresie wspólnego pożycia – narażone są głównie związki zawarte przez osoby w młodym wieku. Z zestawienia odpowiednich wskaźników wynika, że największy udział wśród osób rozwodzących się mają, niezależnie od płci, te osoby, które zawarły związek małżeński w wieku 20–24 lata. W 2005 r. osoby należące do tej grupy stanowiły 53,3% ogółu rozwodzących się kobiet oraz 51,8% mężczyzn. W 2009 r. analizowane odsetki zmieniły się nieznacznie: kobiety ślubujące w wieku 20–24 stanowiły 52,4% ogółu rozwódek, a mężczyźni – 49,7% ogółu rozwiedzionych, co wskazuje na wyrównywanie analizowanych proporcji w grupie rozwodzących się mężczyzn i kobiet, zawierających małżeństwa w wieku 20–24 lata.

2.2.3. Czas trwania rozwodzących się małżeństw

Z obserwacji struktury małżeństw rozwodzących się według czasu ich trwania wynika, że najczęściej rozwodzą się pary, które przeżyły ze sobą od 5 do 9 lat. Ich udział wśród ogółu rozwodzących się par obniżał się w latach 2000–2009 od 24,2% w początkowym roku obserwacji do 22,4% w środku analizowanego okresu i do 21,5% na jego końcu.

Kolejną grupę pod względem częstości rozwodów stanowią małżeństwa ze stażem 10–14 lat. Poziom ich udziału w kraju ogółem nieznacznie się obniżał, ale cały czas oscylował wokół 20%; w 2009 r. na 100 par rozwodzących się średnio 17 miało za sobą od 10 do 14 lat wspólnego pożycia, w 2005 r. – 19 na 100, a w 2000 r. – niespełna 18.

Znaczącą grupę wśród par rozwodzących się stanowią również osoby z ponad dwudziestoletnim stażem małżeńskim. Ich udział wykazuje systematyczny wzrost. W latach 2000–2009 odsetek tych par zwiększał się z 21,9% na początku dekady do 23,8% w jej połowie oraz 26,1% w 2009 roku.

Od wielu lat w ponad 2/3 przypadków powództwo o rozwód wnoszą kobiety. W 2009 roku ich udział wyniósł 67,5%, w 2005 r. – 74,8%, a w 2000 r. – 67,8%. Wyjątkowo wysoki odsetek, zanotowany w środku dekady, był z dużym prawdopodobieństwem spowodowany zmianami rozwiązań legislacyjnych w sferze przyznawania świadczeń rodzinnych. Możliwość korzystania z priorytetów dla rodzin niepełnych, przewidzianych wówczas w nowym systemie wspierania rodzin przez państwo, zaowocowało znaczącym wzrostem liczby powództw o rozwód i orzeczeń. Wobec nieprzewidzianych konsekwencji nieuzasadnionego korzystania ze świadczeń w sytuacji orzeczeń formalnych rozwodów, zaistniała wówczas konieczność jednoznacznego określenia, czy formalny rozwód wynikał z udokumentowanych, rzeczywistych przyczyn, czy też nie, czy rozwiedzeni małżonkowie faktycznie żyli pod jednym dachem i wspólnie utrzymywali rodzinę, a po ustaleniu rzeczywistej sytuacji – uzależnienia prawa do nowych świadczeń od stanu faktycznego rodziny.

Wśród małżonków wnoszących pozew o rozwód zdecydowanie dominują kobiety, a orzeczenie rozwodu z winy żony następuje zwykle bardzo rzadko. W 2009 r. na 1000 orzeczeń ogółem jedynie w 27 przypadkach winą obarczono kobiety, czyli tylko w około 2,7% przypadków, orzeczeń z winy męża było 21,2% oraz z winy obu stron – 4,6% orzeczeń. Pozostałe 71,5% rozwodów orzeczono bez podania winy stron. Wspomniane odsetki od lat pozostają na niezmiennym poziomie.

2.2.4. Małoletnie dzieci w rozwodzących się małżeństwach

Rozwód pary małżeńskiej wiąże się zwykle z konsekwencjami dla dzieci, które są wychowywane przez te pary. Jakkolwiek ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59, z późn. zm.) stoi na straży dobra małoletnich dzieci i ogranicza rozwody w przypadkach, gdyby miały one ucierpieć, to jednak 60% rozwodów dotyczy małżeństw z dziećmi (dane w tabl. 25). Na początku obecnej dekady udział małżeństw bezdzietnych w ogólnej liczbie rozpadających się małżeństw wynosił 30,5%, w 2005 r. zwiększył się do 32,4%, a w 2009 r. wzrósł do poziomu 40,3%. W miastach obliczone odsetki kształtowały się w analizowanych latach na poziomie równym odpowiednio 31,0%, 34,3% i 41,7%, natomiast na wsi wynosiły 26,3%, 24,8% i 34,4%. Na skutek tego, że w miastach ukształtował się model rodziny jedno i dwudzieciennej, wśród ogółu rozwodzących się par wzrósł odsetek małżeństw z jednym dzieckiem, a zmalał procent par z większą liczbą dzieci.

W 2009 r. skutki rozwodu dotknęły 56 305 dzieci: wobec 57 339 dzieci rok wcześniej oznaczało to nieznaczny postęp w ochronie nieletnich przed konsekwencjami rozpadu rodziny. W stosunku do stanu w 2005 r. liczba ta była o 21,4% niższa, a w relacji do 2000 r. – o 35,4% wyższa.

Wobec mniejszej liczebnie populacji dzieci i młodzieży w wieku poniżej 18 lat w roku 2009 w porównaniu z rokiem 2005, proporcja małoletnich dzieci dotkniętych rozwodem rodziców w relacji do ogółu dzieci w kraju w obu latach wzrosła ponad dwukrotnie: z 44 do 89 w przeliczeniu na 10 tys. dzieci w wieku 18 lat w całej populacji.

Jeśli chodzi o strukturę wieku dzieci w rozwodzących się małżeństwach, to w analizowanym okresie stwierdzono postępujące obniżanie odsetka dzieci w wieku przedszkolnym na rzecz wzrostu proporcji dzieci w wieku szkolnym. W rozwodzących się małżeństwach z dziećmi w 2009 r. niemal dwie trzecie ogółu – 63,0% stanowiły dzieci w wieku 7–17 lat. Odsetek dzieci w wieku 3–6 lat wynosił 24,8%, a udział dzieci najmłodszych, w wieku 0–2 lat – 12,2%. Dla porównania: w roku 2008 udział dzieci w wieku szkolnym wyniósł 67,3%, grupa dzieci w wieku przedszkolnym była równa 23,2%, a najmłodsze dzieci stanowiły 12,2% ogółu dzieci doświadczonym rozpadem rodziny. Strukturę rozwodów według liczby małoletnich dzieci prezentuje tablica 22.

Tablica 22. Rozwiedzione małżeństwa według liczby małoletnich dzieci. Polska, lata 2000–2009

Lata	Rozwiedzione małżeństwa					
	Ogółem	bez dzieci	o liczbie dzieci			
			1	2	3	4 i więcej
	w liczbach bezwzględnych					
2000	42 770	14 994	17 153	8 265	1 775	583
2001	45 308	16 545	18 121	8 290	1 793	559
2002	45 414	16 803	18 101	8 282	1 691	537
2003	48 632	18 435	19 388	8 516	1 740	553
2004	56 332	19 780	22 413	10 794	2 490	855
2005	67 578	21 883	26 944	13 801	3 488	1 462
2006	71 912	26 888	28 225	12 938	2 815	1 046
2007	66 586	25 791	26 166	11 684	2 273	672
2008	65 475	25 975	25 410	11 272	2 183	635
2009	65 345	26 341	25 194	11 205	1 990	615
w odsetkach ogółu						
2000	100,0	35,0	40,1	19,3	4,2	1,4
2001	100,0	36,5	40,0	18,3	4,0	1,2
2002	100,0	37,0	39,9	18,2	3,7	1,2
2003	100,0	37,9	39,9	17,5	3,6	1,1
2004	100,0	35,1	39,8	19,2	4,4	1,5
2005	100,0	32,4	39,9	20,4	5,2	2,1
2006	100,0	37,4	39,2	18,0	3,9	1,5
2007	100,0	38,7	39,4	17,5	3,4	1,0
2008	100,0	39,7	38,8	17,2	3,3	1,0
2009	100,0	40,3	38,6	17,1	3,0	1,0

Źródło: obliczenia na podstawie roczników demograficznych GUS.

Z danych Narodowego Spisu Powszechnego 2002 wynika, że rozwiedzione matki utrzymywały w 2002 r. łącznie 458 tys. dzieci; 79,7% tej liczby przypadało na matki zamieszkałe w miastach.

Średnio biorąc, na jedną matkę rozwiedzioną w skali ogólnopolskiej przypadało średnio 1,54 dziecka, w tym 1,49 w miastach i 1,76 na wsi. W rodzinach niepełnych z rozwiedzionymi ojcami pozostawało na utrzymaniu łącznie 48,2 tys. w kraju ogółem, w tym 38,6 tys. dzieci (tj. 80,1%) w miastach oraz 9,6 tys. na wsi. Na jednego ojca przypadało, średnio biorąc, odpowiednio 1,31, 1,28 oraz 1,42 dziecka.

Wspomniane istotne różnice w liczbie rodzin niepełnych z rozwiedzioną matką lub ojcem wynikają głównie z faktu, że w przypadku orzeczenia trwałego rozpadu małżeństwa sąd najczęściej przyznaje prawo do opieki nad dziećmi matce (w 2009 r. w 52,6% ogółu rozwodów), zaś ojcu – niezwykle rzadko (w 3,9% przypadków). Średnio w 43 na 100 decyzji sądowych wykonywanie władzy rodzicielskiej i opieki powierzono matce i ojcu jednocześnie, a w jednym przypadku na 100 odrębnie. Nieznaczna część dzieci z rozwiedzionych małżeństw (w 2009 r. około 0,8% ogółu) jest umieszczana w rodzinach zastępczych i placówkach opiekuńczych.

2.2.5. Przyczyny rozwodów

W orzeczeniach rozwodów, wydawanych przez sądy, jako najczęstsze przyczyny rozpadu małżeństw podawane są: niedochowanie wierności małżeńskiej, nadużywanie alkoholu oraz niezgodność charakterów. W 2000 r. przyczyny te przesądziły o rozpadzie 83,5% ogółu związków, w tym w 30,9% o rozwodzie zadecydowała niewierność, w 28,1% – alkoholizm współmałżonka, a w 24,5% – niezgodność charakterów. W połowie dekady analogiczne proporcje wynosiły odpowiednio 80,8%, 22,7%, 25,8% i 32,3%, a w 2009 r. lokowały się na poziomie 80,1%, 26,3%, 20,3% i 33,5%. Przytoczone liczby wskazują, że na znaczeniu tracą niewierność oraz alkoholizm współmałżonka na rzecz niezgodności charakterów.

Pojęcie niezgodności charakterów jest bardzo pojemne i niejednoznaczne. Z tego względu bardzo trudno określić, w jakim stopniu odzwierciedla ono różnice w zachowaniach, postawach i dążeniach małżonków, a w jakiej mierze jest wykorzystywane m.in. jako pseudoprzyczyna we wnioskach o fikcyjne rozwody, warunkowane względami finansowymi (m.in. wyraźnie wyższymi świadczeniami rodzinnymi na rzecz samotnych rodziców z dziećmi). Podobny wydźwięk może mieć wzrost wagi nieporozumień na tle finansowym jako przyczyny rozpadu małżeństwa. O ile w 2000 r. czynnik ten zadecydował o rozpadzie 4% małżeństw, o tyle w 2005 r. na skutek niesnasek w sferze gromadzenia i gospodarowania środkami rozwiódło się 8,1% par małżeńskich, a w 2009 r. – 7,0%.

Struktura przyczyn rozpadu w orzeczeniach jest zbieżna z wynikami ankietowych badań dotyczących uwarunkowań rozpadu rodzin. Najczęstsze przyczyny rozwodów – z punktu widzenia kobiet – to alkoholizm męża (rzadziej nadużywanie alkoholu), zdrada lub trwały związek uczuciowy z inną osobą, brak zainteresowania rodziną, niemożliwość porozumienia się w sprawach życia codziennego oraz znęcanie się fizyczne. Znacznie rzadziej – w porównaniu z wyżej wymienionymi – przyczyną rozwodu bywa wpływ osób trzecich lub brak samodzielnego mieszkania. Alkoholizm i znęcanie się nad rodziną, często współwystępujące ze sobą, są najczęściej przyczyną rozwodów małżonków mieszkających na wsi, natomiast zdrada lub trwały związek uczuciowy z inną osobą częściej powodują rozpad małżeństw zamieszkujących w miastach.

Mężczyźni najczęściej jako przyczyny rozwodu wymieniają: brak możliwości porozumienia z żoną w sprawach życia codziennego, zdradę lub trwały związek uczuciowy z inną osobą oraz rzadziej wpływ osób trzecich. Znacznie rzadziej wskazują takie przyczyny, jak: brak własnego mieszkania, alkoholizm (lub nadużywanie alkoholu przez siebie bądź przez żonę), niedobór seksualny, brak zainteresowania rodziną oraz różnice poglądów i przekonań.

W poszukiwaniu obiektywnych czynników stymulujących wzrost liczby rozwodów należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na czynniki ekonomiczne. Ich znaczenie w wyborach życiowych, w tym również dotyczących rozpadu związku małżeńskiego, niewątpliwie rośnie. Rosnący poziom wykształcenia rozbudza ambicje zawodowe, co przejawia się zmianą postawy na taką, która preferuje osobisty rozwój jednostki i podporządkowuje mu decyzje dotyczące rodziny. Wzrost wymagań na rynku pracy i rosnąca konkurencyjność tej sfery działalności wobec aktywności na polu rodzinnym powoduje stres, który także może rzutować na trwałość związków.

Transformacji systemowej towarzyszą, obok przemian ekonomicznych, również przemiany kulturowe i światopoglądowe, szczególnie młodych generacji. Te również mogą mieć wpływ na intensywność rozpadu małżeństw. Chodzi tu m.in. o dążenie do większej niezależności i indywidualizmu, o pojawianie się odmiennego od dotychczasowego systemu wartości i norm, bardziej liberalnego w kwestii nierozzerwalności związków małżeńskich. Przyjmowanie ich przez młode pokolenia i równoczesne odrzucenie tradycyjnych norm obyczajowych może sprzyjać dezintegracji małżeństw.

Można zaryzykować hipotezę, że istotny wzrost liczby rozwodów w 2005 r. mógł w znaczącej mierze wynikać ze zmian rozwiązań legislacyjnych w sferze przyznawania świadczeń rodzinnych. Możliwość korzystania z priorytetów dla rodzin niepełnych w nowym systemie wspierania rodzin przez państwo mogło zaowocować znaczącym wzrostem liczby orzekanych rozwodów. Sytuacja w tym zakresie nie ulegnie zmianie, o ile nie podjęte zostaną kroki w kierunku jednoznacznego określenia, czy formalny rozwód jest uzasadniony udokumentowanymi, rzeczywistymi przyczynami, czy też nie, oraz czy rozwiedzeni małżonkowie faktycznie żyją pod jednym dachem i wspólnie utrzymują rodzinę.

Oprócz czynników stymulujących wzrost częstości rozwodów w ostatnim okresie istniały i nadal istnieją też inne przyczyny ograniczające intensywność rozpadu małżeństw. Były nimi m.in. zmiany legislacyjne w sądownictwie, które nastąpiły po 1 stycznia 1990 roku. Dla wielu par były to czynniki na tyle trudne do pokonania, że decydowały o zaniechaniu wnoszenia sprawy rozwodowej.

W podobnym kierunku działa znowelizowany w grudniu 1999 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustanawiający instytucję separacji. Separacja miała stanowić alternatywną dla rozwodu formę rozwiązania wszystkich cywilnoprawnych więzi między małżonkami. Tymczasem po osiągnięciu szczytu 11 600 separacji w 2005 r. w kolejnych latach ich liczba zmniejszała się z roku na rok, osiągając 3233 w 2009 roku. W stosunku do stanu na początku dekady liczba ta była o 141,3% wyższa, zaś w relacji do wielkości w połowie obecnego dziesięciolecia stanowiła zaledwie 28%.

Interesujący jest fakt, że w ostatnich latach powoli rośnie odsetek separacji orzekanych w stosunku do par małżeńskich na wsi. Warto zwrócić uwagę, że fakt ten jest zbieżny z postępującym tam wzrostem odsetka rozwodów.

W 2009 r. na 100 separacji ogółem średnio 71 przypadało na miasta. Dla porównania – w połowie dekady proporcja ta wynosiła 66 na 100. Liczba separacji w przeliczeniu na 1000 zawartych małżeństw wynosiła w skali kraju 13, w tym 15 w miastach oraz 48 na wsi; w 2005 r. adekwatne proporcje kształtowały się na poziomie odpowiednio 56, 61 i 48 separacji w przeliczeniu na 1000 zawartych małżeństw. W przekroju województw współczynnik wahał się od 17 separacji na 1000 małżeństw w województwach łódzkim i śląskim do 7 w województwie zachodniopomorskim i świętokrzyskim. W miastach współczynniki separacji przyjmowały wielkości z przedziału od 8 w województwie opolskim do 23 w województwie podkarpackim; na wsi kształtowały się w granicach od 3 na 1000 nowo zawartych małżeństw w województwie zachodniopomorskim do 14 w województwie podlaskim.

Najliczniejszą grupę stanowiły separacje orzeczone w przypadku par ze stażem od 15 do 19 lat – 17% ogółu; przeciętnie w przypadku 28 separacji na 100 ogółem staż małżeński nie przekraczał 9 lat, a 41 par na 100 zdecydowało się na separację po 20 latach trwania związku lub po okresie dłuższym. Wśród ogółu par separowanych najliczniejsze grupy stanowili małżonkowie z wykształceniem zasadniczym zawodowym (18,4% ogółu) oraz średnim (13,8%). Znacznie niższy był udział osób z wykształceniem wyższym (7,6%) oraz podstawowym (4,8%).

Separowane małżeństwa miały najczęściej jedno dziecko lub dwoje: odpowiednio 28,6% oraz 22,1% ogółu par. Pary z trójgiem lub większą liczbą dzieci stanowiły 10,1%. Przeciętna liczba dzieci we wszystkich parach separowanych wynosiła 1,77 i wahała się od 1,64 w województwie dolnośląskim do 1,98 w województwie lubelskim. Struktura separacji według głównej przyczyny rozkładu pożycia różniła się nieznacznie od tej w przypadku orzeczeń rozwodu. Średnio w 20 przypadkach na 100 o separacji zadecydowała niezgodność charakterów, w 14 przypadkach na 100 – nadużywanie alkoholu, w 7 przypadkach na 100 – nie dochowanie wierności małżeńskiej.

Powyższe dane wskazują, że separacja przestaje spełniać oczekiwania jej pomysłodawców. Natężenie orzeczeń o separacji zmniejsza się wyraźnie, zatem instytucja ta jest coraz rzadziej traktowana jak etap przejściowy na drodze do rozwodu.

Mając powyższe na względzie mamy powody do niepokoju o trwałość przyszłej polskiej rodziny. Niepokoi wysoka dynamika wzrostu liczby orzekanych rozwodów w ostatnich latach oraz liczby małoletnich dzieci w rodzinach rozbitych. Można ją uznać za symptom kryzysu etyczno-moralnego, zawierający w sobie elementy konfliktogenne i mogący stanowić potencjalne źródło kryzysu małżeństwa w dalszych fazach rozwoju rodziny. Jedną z tych przesłanek jest rosnący udział wśród ogółu małżeństw rozpadających się związków z długim stażem.

Za istotny czynnik sprzyjający dezintegracji małżeństw można uznać również emigrację ludzi młodych za granicę. Wskazuje na to m.in. znaczące zróżnicowanie współczynnika rozwodów i separacji w przeliczeniu na liczbę małżeństw zawartych w przekroju województw. Jego poziom jest istotnie wyższy w tych regionach, w których odpływ za granicę młodej generacji jest relatywnie większy w porównaniu z innymi. Czynnik ten powinien znaleźć odpowiednie miejsce w dyskusji nad przyszłością demograficzną kraju i rolą emigracji w kształtowaniu przyszłych struktur ludności według podstawowych cech demograficznych i społeczno-ekonomicznych.

2.3. Skala przemocy w rodzinie i tendencje jej zmian w latach 2000–2009

Jednym z istotnych przejawów dysfunkcji małżeństw i rodzin jest przemoc kierowana ku najbliższymi. W ostatnim okresie temat przemocy zajmował naczelne miejsce w społecznej dyskusji nad sposobami ochrony przed nią bezbronnych członków rodzin oraz sposobami ich prawnego zabezpieczenia. Liczne kontrowersje wokół problemu były wyrazem jego złożoności i powagi. Nie ustają dyskusje na temat proponowanych i wdrażanych sposobów ochrony przed przemocą jej ofiar oraz kar dla sprawców. Z uwagi na fakt, iż przemoc w rodzinie dotyczy zarówno małżonków jak i dzieci, i że często sposobem ochrony przed nią jest rozwód, zasadne wydaje się poruszenie tego tematu w prezentowanym Raporcie.

Według definicji przemoc w rodzinie to jednorazowe lub powtarzające się umyślne działania bądź zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste (osób najbliższych lub innych osób wspólnie zamieszkujących lub gospodarujących), w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą (Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, art. 2, pkt. 2 – Dz. U. z dnia 20 września 2005 r. Nr. 180, poz. 1493z późn. zm.); Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 13 lipca 2010 r. Nr 125, poz.842).

Podstawowym źródłem danych o przemocy w rodzinie są „Sprawozdania z realizacji przez jednostki organizacyjne Policji procedury »Niebieskie karty«” oraz analiza ilościowa i jakościowa prowadzonych badań. Statystyki policyjne z dziewięciu lat obecnej dekady wskazują na blisko dwukrotny wzrost liczby przypadków znęcania się nad członkami rodziny, w tym nad dziećmi. W latach 2000–2009 Policja przeprowadziła łącznie 5 906 381 interwencji domowych, wśród nich 899 430 877 dotyczyło przemocy w rodzinie. Liczba ofiar przemocy domowej wyniosła 1 363 385, w tej liczbie znalazło się 478 797 nieletnich w wieku do 18 lat. W latach 2002–2006 skala przemocy zarówno wśród ogółu członków rodzin jak i wśród dzieci systematycznie się zwiększała, osiągając w 2006 r. stan o 38,7% wyższy w porównaniu z rokiem 2001 w odniesieniu do liczby ofiar ogółem oraz o 17,8% – w relacji do nieletnich. W 2007 r. zanotowano jednorazowy spadek liczby osób doświadczonych przemocą w stosunku do stanu w 2006 r.: wynosił on 17,2% w grupie ofiar ogółem oraz 18,7% w populacji nieletnich. Ostatni rok objęty analizą przyniósł wzrost liczby zarówno interwencji dotyczących przemocy w rodzinie jak i ofiar przemocy ogółem i nieletnich. W 2008 r. liczba interwencji powiększyła się o 6,2%, a liczba ofiar ogółem – o 6,9%. Dyna-

mika wzrostu liczby nieletnich ofiar przemocy w tych latach była słabsza: ich populacja zwiększyła się z 45 964 do 47 098, tj. o 2,5%.

Przedstawione tendencje znajdują wyraz w powolnym obniżaniu proporcji nieletnich ofiar przemocy w relacji do ogółu osób nią doświadczonych. W 2000 r. na 100 ofiar ogółem przypadało średnio 37 dzieci, w 2006 r. – 36, a w dwa lata później – 34 dzieci.

W grupie nieletnich na szczególną uwagę zasługują dzieci najmłodsze, w wieku do 13 lat, najbardziej bezbronne i wrażliwe na krzywdę doznawaną od najbliższych. W latach 2000–2008 przemoc dotknęła 290 020 z nich, co stanowiło 66,3% ogółu nieletnich ofiar przemocy. Odsetek ten rósł powoli z roku na rok z poziomu 64,2% w pierwszym roku tego okresu do 67,4% w 2007 r.; w rok później obniżył się minimalnie do 67,3%. Szczegółowe dane o skali przemocy w rodzinie oraz trendach jej zmian prezentuje tablica 23.

Tablica 23. Ofiary przemocy w rodzinie w latach 2000–2009

Wyszczególnienie	LATA									
	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009
	OFIARY PRZEMOCY – LICZBY ABSOLUTNE									
OGÓLEM	116 644	113 794	127 515	137 299	150 266	156 788	157 854	130 682	139 747	132 796
W tym:										
Kobiety	67 678	66 991	74 366	80 185	88 388	91 374	91 032	76 162	81 985	79 811
Mężczyźni	5 606	5 589	7 121	7 527	9 214	10 387	10 313	8 556	10 664	11 728
Dzieci do lat 13	27 820	26 395	30 073	32 525	35 137	37 227	38 233	31 001	31 699	27 502
Nieletni od 13 do 18 lat	15 540	14 908	15 955	17 062	17 527	17 800	18 276	14 963	15 399	13 755
	OFIARY PRZEMOCY – ODSETKI OGÓŁU OFIAR W KOLEJNYCH LATACH									
OGÓLEM	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
W tym:										
Kobiety	58,0	58,9	58,3	58,4	58,8	58,3	57,7	58,3	58,7	60,1
Mężczyźni	4,8	4,9	5,6	5,5	6,1	6,6	6,5	6,5	7,6	8,8
Dzieci do lat 13	23,9	23,1	23,6	23,7	23,4	23,7	24,2	23,7	22,7	20,7
Nieletni od 13 do 18 lat	1,3	13,1	12,5	12,4	11,7	11,4	11,6	11,5	11,0	10,4

Źródło: strona internetowa <http://www.policja.pl>

2.3.1. Sprawcy przemocy w rodzinie

Według statystyk policyjnych z dziesięciu ostatnich lat, zmiany liczby sprawców przemocy domowej oraz ich udziału wśród ogółu sprawców przebiegają odmiennie od tendencji dotyczących zmian liczby ofiar przemocy. W latach 2000–2009 zanotowano łącznie 835 536 sprawców przemocy, w tej liczbie znalazło się 2761 nieletnich w wieku do 18 lat.

W kolejnych latach populacja ogółu sprawców przemocy w rodzinie zmieniała się w granicach od 69,1 tys. w 2001 r. poprzez 97,1 tys. w roku 2005 do 81,5 tys. w 2009 r.; jednocześnie liczba nieletnich sprawców wahała się od 577 na początku okresu do 220 na jego końcu. Szczegółowe dane prezentuje tablica 23. Wśród 2761 nieletnich sprawców przemocy 484, tj. przeciętnie co szósty sprawca był pod wpływem alkoholu, a 84 z nich trafiło do izb wytrzeźwień.

Podobne zmiany występują w proporcji nieletnich sprawców przemocy w relacji do ogółu osób nią doświadczonych. W 2000 r. na 1000 sprawców ogółem przypadało średnio ośmioro dzieci, w latach 2008 i 2009 – odpowiednio dwoje i troje dzieci.

Tablica 24. Sprawcy przemocy w rodzinie w latach 2000–2009

Wyszczególnienie	LATA									
	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009
SPRAWCY PRZEMOCY – LICZBY ABSOLUTNE										
OGÓLEM	70 457	69 138	76 991	83 330	91 920	97 142	96 775	81 743	86 568	81 472
W tym: Kobiety	571	2 361	2 903	2 861	3 501	4 153	4 074	3 632	3 942	3 926
Mężczyźni	67 309	66 376	73 759	80 233	88 180	92 776	92 526	77 937	82 425	77 326
Nieletni od 13 do 18 lat	577	401	329	236	239	213	175	170	201	220
SPRAWCY PRZEMOCY – ODSETKI OGÓŁU SPRAWCÓW W KOLEJNYCH LATACH										
OGÓLEM	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
W tym: Kobiety	3,7	3,4	3,8	3,4	3,8	4,3	4,2	4,5	4,6	4,8
Mężczyźni	95,5	96,0	95,8	96,3	95,9	95,5	95,6	95,3	95,2	94,9
Nieletni od 13 do 18 lat	0,8	0,6	0,4	0,3	0,3	0,2	0,2	0,2	0,2	0,3

Źródło: strona internetowa <http://www.policja.pl>

Według statystyk dotyczących liczby domowych interwencji policji, zarejestrowanych od początku dekady, a wśród nich danych o interwencjach dotyczących przemocy w rodzinie, udział policji w sytuacjach przemocy w kolejnych latach wykazywał zmienne tendencje, aczkolwiek absolutna liczba takich interwencji rokrocznie pozostawała na poziomie od 85,5 tys. w 2003 r. do 96,8 tys. w 2005 r. W 2009 r. policja interweniowała 92,5 tys. razy.

Łączna liczba interwencji dotyczących przemocy w rodzinie w latach 2000–2009 wyniosła 899 430. To oznacza, że w każdym dniu roku istniała konieczność interwencji średnio w 246 rodzinach, w których ktoś doświadczał krzywdy ze strony osoby bliskiej. Szczegółowe dane prezentuje tablica 25.

Tablica 25. Interwencje domowe policji ogółem w latach 2000–2009

Wyszczególnienie	Lata									
	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009
OGÓLEM	479 602	482 007	559 387	593 727	610 941	608 751	620 662	718 819	658 651	573 834
w tym: dotyczące przemo- cy w rodzinie – li- czby absolutne	86 146	86 545	96 449	85 512	92 495	96 773	96 099	81 404	85 512	92 495
odsetki ogółu inter- wencji	18,0	18,0	17,2	14,4	15,1	15,9	15,5	11,3	13,0	16,1

Źródło: strona internetowa <http://www.policja.pl>

2.4. Podsumowanie

Po optymistycznych informacjach o wyraźnym wzroście liczby nowych związków w 2007 r. w stosunku do poziomu 248,7 tys. oraz znaczącej nadwyżce małżeństw nowo zawartych nad rozwiązanymi, wynoszącej 16,3 tys., i związanych z nimi oczekiwaniami pozytywnych trendów w kolejnych latach, okazało się, że o ile w 2008 r. liczba związków powiększyła się do 257,7 tys., tj. o 3,6% w stosunku do roku poprzedniego, o tyle zanotowany stan w roku 2009 odbiegał od prognoz. Zawarto w nim 250,8 tys. związków, czyli o 6950 mniej niż rok wcześniej, co oznaczało spadek o 2,7%. Nadwyżka związków nowo zawartych nad rozwiązanymi w tym czasie zmniejszyła się z 27 298 do 20 672, co było równoznaczne z jej redukcją o jedną czwartą.

Mając na uwadze, że od boomu urodzeń w 1983 r., w którym przyszło na świat 723,6 tys. dzieci, mija 27 lat i że każdy kolejny rok będzie uboższy w kandydatów do małżeństwa, trudno zachować nadzieję na pozytywne zmiany w tworzeniu nowych par małżeńskich.

Od lat tendencje w liczbie zawieranych małżeństw oraz zmiany postaw i zachowań matrymonialnych w Polsce są zbieżne ze zmianami notowanymi w krajach Europy Zachodniej i Północnej. Wśród nich na podkreślenie zasługuje istotne obniżanie intensywności zawierania związków przez osoby w grupie wieku 20–29 lat, w której przez lata natężenie to było najwyższe. Notowane zjawisko wynika głównie z opóźniania decyzji o zawarciu małżeństwa, a w części – z rosnącej skłonności młodych do pozostawiania w związkach nieformalnych; w odróżnieniu od krajów zachodnich w Polsce natomiast nie ma wystarczających podstaw do twierdzenia, że jest ono powodowane rezygnacją z małżeństwa w ogóle.

Obok czynników demograficznych znaczący wpływ na notowane zmiany wywierają różnorodne czynniki społeczno-demograficzne, kulturowe i inne. Od kilku lat szczególne znaczenie ma wśród nich wydłużający się okres nauki szkolnej i studiów, brak poszukiwanych miejsc pracy, adekwatnych do umiejętności i potrzeb licznej rzeszy absolwentów szkół średnich i wyższych uczelni. Młodzi, stający przed koniecznością pełnienia różnorodnych ról życiowych, wstrzymują się z decyzją o zawarciu małżeństwa, zanim nie podejmą pracy. Część dorastającego społeczeństwa, przywiązującego znaczącą wagę do zdobywania i pogłębiania wiedzy oraz osiągania sukcesów w pracy, dostrzega w rodzinie i dziecku barierę dla osobistego rozwoju oraz osiągania życiowego sukcesu, coraz częściej wyrażającego się w postawie „mieć” a nie „być”.

W rozważaniach na temat przyczyn zmian w matrymonialnych postawach oraz zachowaniach nie sposób pominąć istotnego czynnika, jakim jest emigracja młodego pokolenia za granicę. Wprawdzie jej skala jest obecnie znacznie mniejsza niż w połowie dekady i trudno określić dokładną liczbę osób opuszczających kraj, ale jest wśród nich niemała grupa młodych, którzy poza Polską poszukują szans na lepsze życie.

Ważnym i jednocześnie bardzo niepokojącym elementem zmian we wzorcu funkcjonowania małżeństw jest stosunkowo wysoka liczba rozwodów i separacji. Powiększa ona populację rodzin niepełnych oraz dzieci wychowywanych przez jednego z rodziców. Przegląd literatury przedmiotu wskazuje na poważne konsekwencje rozpadu rodzin dla małoletnich dzieci. Niedojrzali rodzice „walczą” o dziecko w sądach, uniemożliwiają kontakty z dzieckiem rozwiedzionemu rodzicowi mimo przyznania mu przez sąd prawa do takich kontaktów, zniechęcają dziecko do spotkań. W walce o dziecko zwykle przegrywa ojciec, choćby z tego względu, że w 53% sąd powierza władzę rodzicielską matce, tylko w 4% – ojcu, a w 41% – obojgu rodzicom.

Brak pogłębionych badań na temat preferowanych form życia małżeńskiego współczesnego społeczeństwa uniemożliwia dokonanie głębszej analizy skali i uwarunkowań zmian we wzorcach życia małżeńskiego i rodzinnego. Odpowiedzi na istniejące wątpliwości udzieli zapewne Narodowy Spis Powszechny GUS 2011 r.

Dane Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 r. dały podstawę do postawienia hipotezy, że partnerskie związki w naszym kraju są w równej mierze traktowane jako forma współżycia poprzedzająca ewentualne zawarcie małżeństwa bądź zastępująca związek formalny przez ludzi młodych, jak też uznawana za stosowną formę życia (z partnerem lub też z partnerem i z dziećmi) po okresie nieudanego wcześniejszego związku przez pokolenie średnie i starsze. Kilka lat dzielące od daty Spisu potwierdziły w części przyjęte założenia, nowe dane pomogą w ich utwierdzeniu lub też zmianie.

Z analizy danych pochodzących z najnowszych empirycznych badań postaw wobec małżeństwa i związków nieformalnych wynika, że w rankingu możliwych form wspólnego, dopuszczalnego sposobu życia kobiety i mężczyzny wyraźnie wyższe miejsce zajmuje małżeństwo tradycyjne niż związek nieformalny. Jedynie 8% ogółu ankietowanych osób uznaje je za formę przestarzałą, wobec 80% nie zgadzających się z taką opinią i 12% nie mających zdecydowanego stanowiska w powyższej kwestii. Wyrażane opinie różnią się istotnie w zestawieniu z wiekiem respondentów, ich stanem cywilnym, wykształceniem, miejscem zamieszkania i pozycją w rodzinie. Szczególnie duża rozbieżność występuje między pokoleniami: wśród osób w wieku powyżej 60 lat ponad połowa (52%) uznaje wyłączość małżeństwa dla wspólnego życia kobiety i mężczyzny, podczas gdy wśród osób młodych (18–19 lat oraz 20–24 lata) mniej niż co piąty zgadza się z takim twierdzeniem (18% i 17%), a niemal, 60% jest mu przeciwne. Podobnego zdania, jak młodzi, są osoby z wyższym wykształceniem, osoby stanu wolnego i osoby rozwiedzione, a także mieszkańcy dużych miast.

Co druga osoba z ankietowanych uważa, że można akceptować trwanie w związku konkubentkim bez zamiaru zawarcia małżeństwa. Około jedna czwarta jest przeciwna i tyle samo nie ma zdania. Największe przyzwolenie dla takiego wariantu wspólnego życia, występuje wśród osób w wieku 20–29 lat, z wykształceniem średnim lub wyższym, w dużych miastach i nie żyjących w małżeństwie. Wśród osób mieszkających na wsi, o niższym poziomie wykształcenia oraz w grupie osób starszych relatywnie więcej jest tych, którzy nie mają zdania w tej sprawie.

Na pytanie o preferowany styl rodzinnego życia ponad 90% badanych wybrało dla siebie małżeństwo, w tym 9% poprzedzone okresem wspólnego zamieszkiwania przed ślubem, 2% poprzestałoby na konkubinacie, 2% preferowało utrzymywanie więzi seksualnych, ale bez wspólnego zamieszkiwania; 4% wybrałoby mieszkanie samotne, a 1% współzamieszkiwanie więcej niż z jedną osobą.

Uzyskane wyniki nie wskazują jednoznacznie na wzrost skłonności do tworzenia związków nieformalnych. Przeciwnie, stwarzają podstawę do twierdzenia, że instytucja małżeństwa w Polsce, jak na razie, nie jest zagrożona, co – niewątpliwie – należy uznać za zjawisko pozytywne. We wszystkich grupach wieku, poza osobami najmłodszymi, które nie ukończyły jeszcze 20 lat, udział osób wybierających małżeństwo jest taki sam i wynosi dziewięć na dziesięć. Różnica sprowadza się tylko do rosnącego odsetka wśród osób młodszych tych, które poprzedziłyby małżeństwo okresem konkubinatu. Dla respondentów w wieku 20–24 lata wskaźnik ten jest najwyższy i wynosi 19%. Nie bez znaczenia jest fakt, iż skłonność do zawarcia małżeństwa jest zbliżona wśród mężczyzn i kobiet.

Podobnie oceniana jest rodzina. W rankingu wartości uznawanych za ważne lub bardzo ważne w codziennym życiu niezmiennie najistotniejszą wartością jest szczęście rodzinne – docenia je 84% ogółu ankietowanych.

Uogólniając powyższe rozważania można stwierdzić zarówno występowanie wielu znamion ewolucji postaw i zachowań matrymonialnych młodego pokolenia kobiet i mężczyzn w naszym kraju, jak tradycyjnych wzorców postaw i zachowań. Wyraźnymi symptomami przyspieszonej transformacji demograficznej we wzorcach tworzenia małżeństw są negatywne zmiany częstości zawierania małżeństw przez osoby niemal we wszystkich grupach wieku, ale w szczególności – przez osoby w wieku 20–29 lat, i wyraźnie postępujący jej spadek od połowy lat dziewięćdziesiątych. Jednocześnie nie sposób nie dostrzec rosnącej dezintegracji małżeństw, wyrażonej rosnącym współczynnikiem rozwodów.

ROZDZIAŁ III. URODZENIA I PŁODNOŚĆ

3.1. Urodzenia żywe i ich natężenie

Liczba urodzeń żywych stanowi wyjściową informację do badania zachowań prokreacyjnych populacji oraz do określenia zastępowalności współczesnych pokoleń przez następne generacje. Analizując obserwowane w tym zakresie prawidłowości należy mieć na uwadze, że ogólna liczba urodzeń żywych jest informacją niedoskonałą, w kontekście interpretacji i oceny przebiegu badanych zjawisk. Na liczbę tę mają bowiem wpływ:

- 1) ogólna wielkość populacji, a bezpośrednio liczebność tej jej części, która jest w wieku zdolności rozrodczej,
- 2) struktura populacji, a mianowicie udział ludności w wieku zdolności rozrodczej oraz relacja między populacją w starszym i młodszym wieku,
- 3) struktura populacji w wieku zdolności rozrodczej,
- 4) postawy i zachowania prokreacyjne.

Tendencje rozwojowe liczby urodzeń żywych dla całej Polski oraz z podziałem na miasto i wieś w latach 1980–2009 podano w tablicy 26 i przedstawiono na wykresie 17.

Tablica 26. Liczba urodzeń żywych oraz surowe współczynniki urodzeń w Polsce w latach 1980–2009

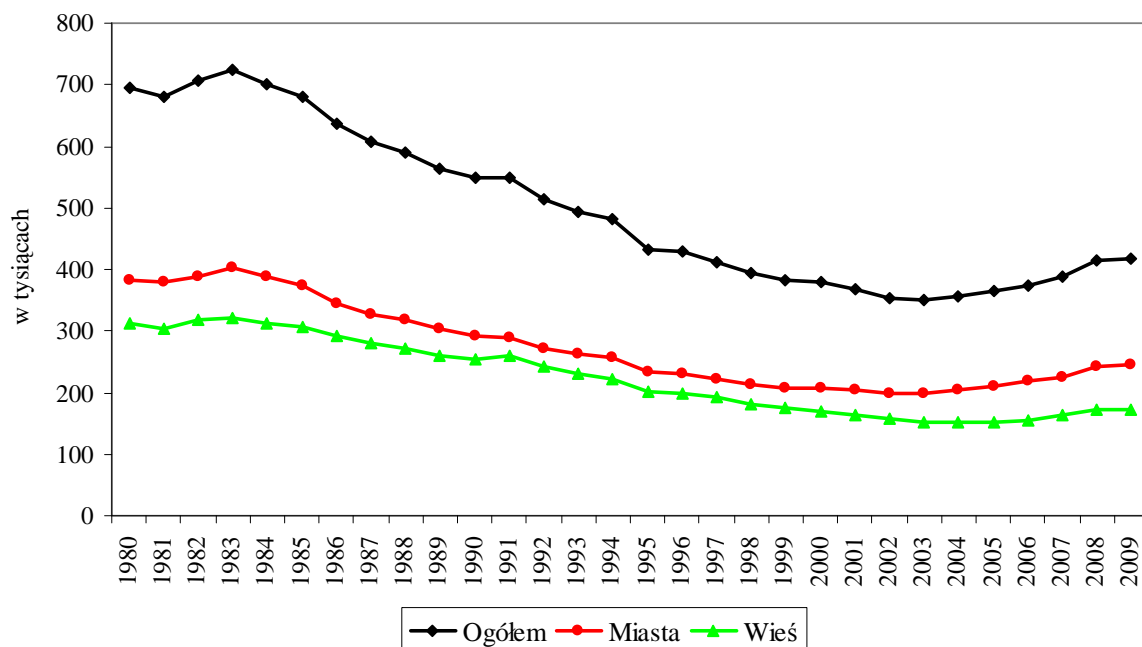
Rok	Liczba urodzeń żywych			Surowe współczynniki urodzeń		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
	w tysiącach			na 1000 mieszkańców		
1980	695,8	383,4	312,4	19,5	18,5	21,1
1981	681,7	378,9	302,8	19,0	17,9	20,5
1982	705,4	388,3	317,1	19,5	18,0	21,5
1983	723,6	403,1	320,5	19,7	18,8	21,2
1984	701,7	389,5	312,2	19,0	17,9	20,6
1985	680,1	372,8	307,3	18,2	16,9	20,3
1986	637,2	345,6	291,6	17,0	15,5	19,2
1987	607,8	326,9	280,9	16,1	14,4	18,6
1988	589,9	318,8	271,1	15,6	13,9	18,1
1989	564,4	303,4	261,0	14,8	13,0	17,8
1990	547,7	292,5	255,2	14,3	12,4	17,5
1991	547,7	289,3	258,4	14,3	12,2	17,8
1992	515,2	271,7	243,5	13,5	11,5	16,7
1993	494,3	262,7	231,6	12,9	11,1	15,8
1994	481,3	258,0	223,3	12,6	10,9	15,3
1995	433,1	232,7	200,4	11,3	9,8	13,7
1996	428,2	229,8	198,4	11,2	9,7	13,6
1997	412,7	221,1	191,6	10,8	9,3	13,1
1998	395,6	214,1	181,5	10,3	9,1	12,4
1999	382,0	208,2	173,8	10,0	8,8	11,9

Tablica 26. Liczba urodzeń żywych oraz surowe współczynniki urodzeń w Polsce w latach 1980–2009 (dok.)

Rok	Liczba urodzeń żywych			Surowe współczynniki urodzeń		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
	w tysiącach			na 1000 mieszkańców		
2000	378,3	208,3	170,0	9,9	8,9	11,6
2001	368,2	205,7	162,5	9,6	8,7	11,0
2002	353,8	197,5	156,3	9,3	8,4	10,6
2003	351,1	199,6	151,5	9,2	8,5	10,3
2004	356,1	204,9	151,2	9,3	8,8	10,2
2005	364,4	211,2	153,2	9,6	9,0	10,4
2006	374,2	218,0	156,2	9,8	9,3	10,5
2007	387,9	225,6	162,2	10,2	9,7	10,9
2008	414,5	241,3	173,2	10,9	10,4	11,6
2009	417,6	246,4	171,2	11,0	10,6	11,4

Źródło: Rocznik Demograficzny GUS, 2009, www.stat.gov.pl

Wykres 17. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1980–2009



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W latach 1980–2003 liczba urodzeń wykazywała trend spadkowy. Zmiana kierunku tej ogólnej tendencji ogółem w Polsce i w miastach pojawiła się w 2003 roku, a na wsi z rocznym opóźnieniem, to znaczy w 2004 roku. Obserwowany współcześnie wzrost liczby urodzeń jest w znacznej mierze związany z przemianami struktury ludności Polski, ponieważ do wieku zdolności rozrodczej, w którym natężenie urodzeń jest wysokie, doszły wyższe generacje z lat 1982–1984. Liczba urodzeń w miastach jest wyższa niż na wsi, co wynika z większej liczby mieszkańców miast. Począwszy od 2003 roku w miastach i od 2004 roku na wsi liczba urodzeń w każdym następnym roku jest wyższa niż w poprzednim. Do 2008 roku

przyrosty te z roku na rok były coraz większe. Zmiana nastąpiła w 2009 roku. Sytuację tę odzwierciedlają dane zawarte w tablicy 27.

Tablica 27. Dynamika liczby urodzeń żywych oraz surowych współczynników urodzeń w Polsce w latach 2000–2009

Rok	Liczba urodzeń żywych			Surowe współczynniki urodzeń		
	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
	Przyrosty względne w procentach					
2000	99,03	100,05	97,81	99,00	101,14	97,48
2001	97,33	98,75	95,59	96,97	97,75	94,83
2002	96,09	96,01	96,18	96,88	96,55	96,36
2003	99,24	101,06	96,93	98,92	101,19	97,17
2004	101,42	102,66	99,80	101,09	103,53	99,03
2005	102,33	103,07	101,32	103,23	102,27	101,96
2006	102,69	103,22	101,96	102,08	103,33	100,96
2007	103,65	103,50	103,86	104,08	104,30	103,81
2008	106,86	106,94	106,76	106,86	107,22	106,42
2009	100,75	102,11	98,85	100,92	101,92	98,28

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Ogólnopolskie przyrosty liczby urodzeń wynosiły odpowiednio: 1,42% (w 2004 r. do 2003 r.), 2,33% (w 2005 r. do 2004 r.), 2,69% (w 2006 r. do 2005 r.), 3,65% (2007 r. do 2006 r.), 6,86% (w 2008 r. do 2007 r.). W 2009 roku liczba urodzeń żywych w Polsce była wyższa już tylko o 0,75% niż w roku poprzednim. Liczba urodzeń w miastach przyrastała odpowiednio o: 1,06% (w 2003 r. w porównaniu do 2002 r.), 2,66% (w 2004 r. do 2003 r.), 3,07% (2005 r. do 2004 r.), 3,22% (2006 r. do 2005 r.), 3,50% (w 2007 r. do 2006 r.) oraz 6,94% (w 2008 r. do 2007 r.). W 2009 roku liczba urodzeń w miastach była już tylko o 2,11% wyższa niż w roku poprzednim. Odpowiednie przyrosty względne liczby urodzeń na wsi wynosiły: 1,32% (w 2005 r. do 2004 r.), 1,96% (w 2006 r. do 2005 r.), 3,86% (w 2007 r. do 2006 r.), 6,76% (w 2008 r. do 2007 r.), a w 2009 roku liczba urodzeń na wsi była już niższa o 1,15% niż w 2008 roku.

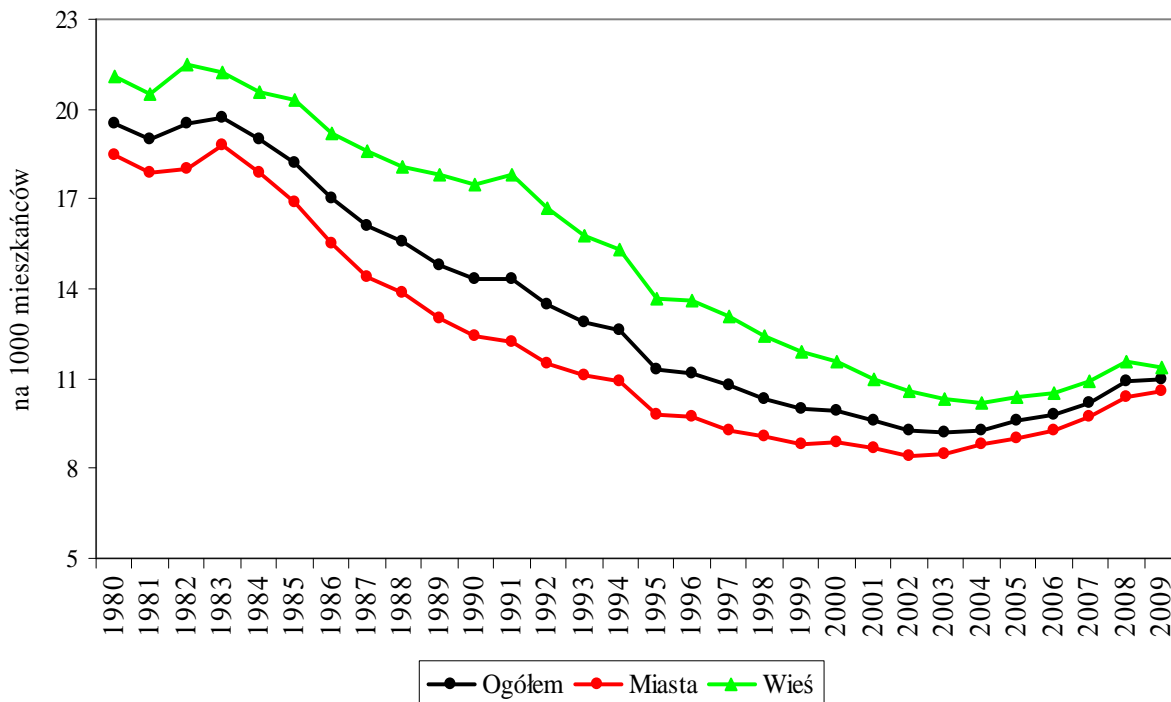
Rozpatrując dynamikę liczby urodzeń żywych trudno jest jednoznacznie wskazać przyczyny obserwowanych trendów, ponieważ, jak wyżej wspomniano, przemiany te kształtują trzy czynniki, a mianowicie: ogólna liczba ludności, jej struktura według płci i wieku oraz zachowania prokreacyjne. Wpływ liczby ludności niwelujemy, posługując się surowym współczynnikiem urodzeń. Oddziaływanie struktur demograficznych wskazują obliczone na podstawie standaryzowanych współczynników płodności ogólnej indeksy wpływu zmian strukturalnych (zob. punkt 3.5.4). Zachowania prokreacyjne opisują: cząstkowe współczynniki płodności, współczynnik dzietności teoretycznej oraz średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci (zob. punkt 3.6).

Najprostszym miernikiem natężenia urodzeń jest surowy współczynnik urodzeń, który podaje liczbę urodzeń w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Pozwala zatem porównywać populacje o różnej liczebności, ale na jego wielkość mają również wpływ:

- 1) struktura ludności w wieku zdolności rozrodczej,
- 2) postawy i zachowania prokreacyjne.

Wykres 18, wykonany na podstawie danych zawartych w tabeli 26, przedstawia trendy surowego współczynnika urodzeń odpowiednio: dla Polski ogółem oraz dla miast i wsi.

Wykres 18. Surowe współczynniki urodzeń w Polsce w latach 1980–2009



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Trendy surowego współczynnika urodzeń w latach 1980–2009 były podobne do trendów liczby urodzeń żywych. Bez trudu można zauważyć, że po zneutralizowaniu wpływu liczby mieszkańców, natężenie urodzeń na wsi jest wyższe niż w miastach. Dość znaczna w początkowych latach różnica między miastami i wsią zmniejsza się sukcesywnie. Podobnie jak w przypadku liczby urodzeń w rozważanym okresie zmiana kierunku ogólnej spadkowej tendencji wystąpiła około 2003 roku (z rocznym opóźnieniem na wsi).

W latach 2006–2008 przyrost względny natężenia urodzeń był z roku na rok wyższy i w porównaniu do roku poprzedniego wynosił: ogółem w Polsce 2,08% (2006 r. do 2005 r.), 4,08% (2007 r. do 2006 r.), 6,86% (2008 r. do 2007 r.); w miastach odpowiednio 3,33%, 4,30%, 7,22% oraz na wsi w tych samych okresach: 0,96%, 3,81%, 6,42%. W 2009 roku zaobserwowano spadek tempa wzrostu natężenia urodzeń na 1000 mieszkańców. Ogółem w Polsce natężenie to było tylko o 0,92% wyższe niż w 2008 roku. Jest to wypadkowa wzrostu natężenia urodzeń w miastach o 1,92% oraz jego spadku na wsi o 1,72% w stosunku do 2008 roku.

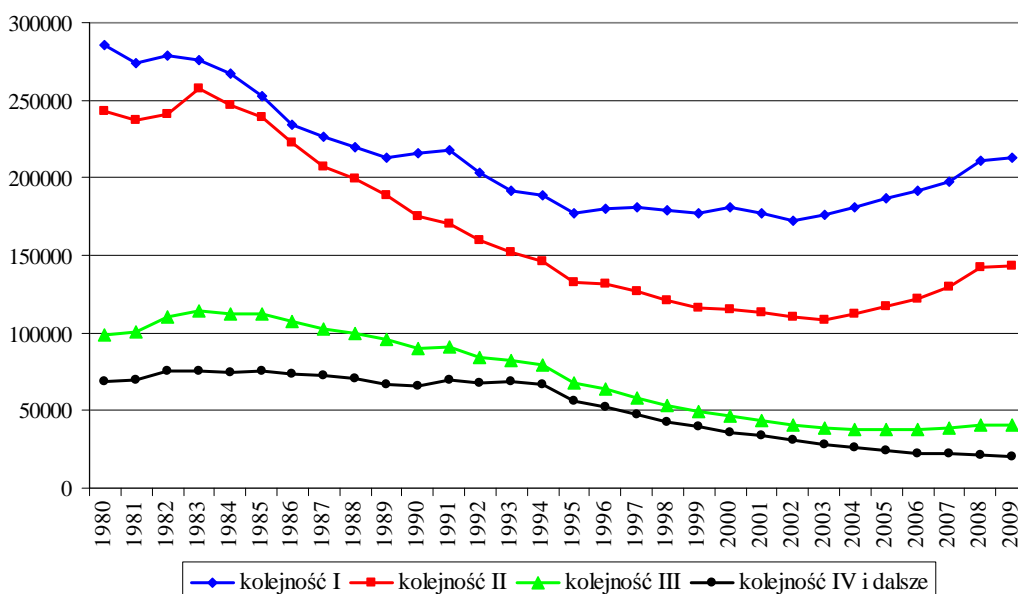
Dynamika natężenia urodzeń obserwowana w latach 1980–2009 odzwierciedla przemiany zachowań prokreacyjnych oraz struktury populacji, ponieważ współczynniki surowe nie są wolne od jej wpływu.

3.2. Struktura urodzeń żywych według ich kolejności

Przemiany zachowań prokreacyjnych znajdują odzwierciedlenie w strukturze urodzeń według ich kolejności. Obserwowane w tym zakresie prawidłowości¹ w latach 1980–2009 można prześledzić na wykresie 19. Ponadto w tabelicy 28 zamieszczono indywidualne indeksy dynamiki urodzeń żywych wyróżnionych kolejności. Wartości te obliczono w porównaniu do roku poprzedniego oraz do momentu wyjściowego, to znaczy do 1980 roku.

¹ W strukturze tej nie uwzględniono urodzeń o kolejności nieokreślonej.

Wykres 19. Liczba urodzeń żywych według kolejności w Polsce w latach 1980–2009



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Uwzględnienie kolejności urodzeń pozwala sformułować wniosek, że demograficzny wyż początku lat 80. był rezultatem wzrostu przede wszystkim liczby urodzeń kolejności wyższych. Wzrost liczby urodzeń pierwszych (o 1,7%) miał miejsce tylko w 1982 r. w porównaniu do 1981 roku. Liczba urodzeń kolejności drugiej wzrastała odpowiednio o 1,52% w 1982 r. w porównaniu do 1981 r. oraz o 6,99% w 1983 r. w porównaniu do 1982 roku. Wzrostowy trend urodzeń kolejności trzeciej był obserwowany w latach 1981–1983; w porównaniu do roku poprzedniego odpowiednio o 2,49%; 8,80% oraz o 3,74%. Wzrastała również liczba urodzeń czwartych i dalszych w 1981 r. (o 1,10%) i w 1982 r. (o 9,44%) w odniesieniu do roku poprzedniego. Liczba urodzeń kolejności trzeciej oraz przynajmniej czwartej wykazały ponadto nieznaczny wzrost w 1985 r. (odpowiednio o 0,22% i o 0,92%). Analizując dynamikę liczby urodzeń w porównaniu do 1980 r., stwierdzamy, że liczba urodzeń pierwszych charakteryzowała się systematycznym spadkiem, a więc nigdy nie powróciła do poziomu z 1980 roku. Liczba urodzeń kolejności drugiej przewyższała poziom z 1980 r. w dwóch latach rozważanego okresu, a mianowicie w 1983 r. o 6,10% i w 1984 r. o 1,74%. Liczby urodzeń kolejności trzeciej oraz kolejności przynajmniej czwartej wzrastały w latach 1981–1988 i przewyższały wówczas poziom osiągnięty w 1980 roku.

Urodzenia te osiągnęły najwyższy poziom w latach 1982–1985. W przypadku urodzeń trzeciej kolejności przyrosty wynosiły odpowiednio 11,51%, 15,68%, 13,78% i 14,04%, a dla kolejności czwartej i wyższych: 10,65%, 10,57%, 9,30%, 10,31% (w odniesieniu do 1980 r.). Ponadto w ciągu dekady 1990–2000 występowały lata, w których wzrastała liczba urodzeń kolejności pierwszej, ale tylko w porównaniu z rokiem poprzednim. Były to lata: 1990–1991 i 1996–1997 oraz 2000 rok. Początek lat 80. był zatem okresem, w którym powiększały się rodziny o dłuższym stażu, posiadające już potomstwo, a udział w tych procesach nowo zawartych związków był mniejszy.

Tablica 28. Wskaźniki dynamiki liczby urodzeń według kolejności w Polsce w latach 1980–2009

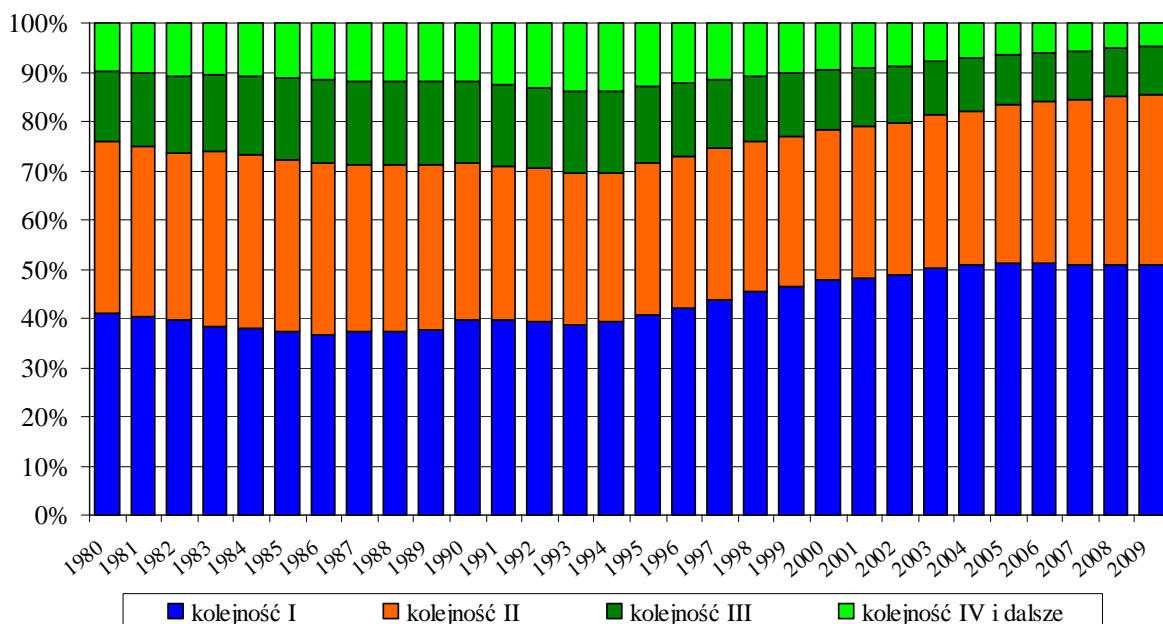
Rok	Kolejność urodzenia				Kolejność urodzenia			
	I	II	III	IV i dalsze	I	II	III	IV i dalsze
	rok poprzedni=100				1980 rok=100			
1980	*	*	*	*	100,00	100,00	100,00	100,00
1981	95,92	97,68	102,49	101,10	95,92	97,68	102,49	101,1
1982	101,7	101,52	108,8	109,44	97,54	99,17	111,51	110,65
1983	99,05	106,99	103,74	99,93	96,61	106,1	115,68	110,57
1984	96,89	95,90	98,36	98,85	93,6	101,74	113,78	109,3
1985	94,62	96,70	100,22	100,92	88,56	98,38	114,04	110,31
1986	92,62	93,11	95,31	96,81	82,03	91,60	108,68	106,78
1987	96,66	92,94	95,46	98,6	79,29	85,13	103,74	105,29
1988	97,05	96,45	97,79	97,86	76,95	82,11	101,45	103,04
1989	97,05	94,72	95,39	94,48	74,68	77,77	96,78	97,35
1990	101,12	92,69	93,87	97,95	75,52	72,09	90,84	95,35
1991	100,75	97,41	101,16	105,8	76,08	70,23	91,9	100,88
1992	93,55	93,90	92,98	97,51	71,17	65,94	85,45	98,37
1993	94,14	94,81	97,97	101,54	67,00	62,52	83,71	99,89
1994	98,74	95,94	96,48	97,78	66,15	59,98	80,77	97,67
1995	93,55	90,97	84,83	83,94	61,88	54,56	68,52	81,98
1996	102,03	99,14	94,45	93,61	63,14	54,09	64,71	76,74
1997	100,11	96,48	91,13	89,57	63,21	52,19	58,97	68,73
1998	99,18	95,62	90,9	90,07	62,69	49,90	53,60	61,91
1999	99,11	95,60	93,3	92,5	62,13	47,71	50,01	57,27
2000	101,93	99,12	94,37	91,7	63,33	47,29	47,20	52,51
2001	97,88	98,69	94,51	93,78	61,99	46,67	44,61	49,25
2002	97,23	96,98	92,98	91,04	60,27	45,26	41,48	44,83
2003	102,48	98,83	93,64	90,01	61,77	44,73	38,84	40,35
2004	102,40	103,07	98,14	93,6	63,25	46,10	38,12	37,77
2005	103,62	105,00	99,94	91,68	65,54	48,41	38,09	34,63
2006	102,48	104,10	99,76	94,77	67,17	50,39	38,00	32,82
2007	102,96	106,17	104,10	98,17	69,15	53,50	39,56	32,22
2008	106,59	109,28	104,56	95,81	73,71	58,47	41,37	30,87
2009	101,04	101,09	100,61	95,43	74,47	59,10	41,62	29,46

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS; pogrubiono wskaźniki oznaczające wzrost liczby urodzeń.

W latach 2003–2009 wzrastała liczba urodzeń kolejności pierwszej; w 2004 r. rozpoczął się wzrost liczby urodzeń kolejności drugiej, a od 2007 r. trzeciej kolejności w porównaniu do roku poprzedniego. W roku 2008 liczba urodzeń pierwszych była o 6,59%; drugich o 9,28%; trzecich o 4,56% wyższa niż w 2007 roku. Liczba urodzeń dzieci kolejności czwartej i wyższej była niższa o 4,19% niż w roku poprzednim. W 2009 roku nastąpiło osłabienie dynamiki wzrostu liczby urodzeń kolejności od pierwszej do trzeciej. W porównaniu do 2009 r. urodzeń pierwszych było więcej tylko o 1,04%, drugich o 1,09%, a trzecich o 0,61%. Liczba urodzeń kolejności czwartej i dalszej była niższa o 4,57% niż w 2008 roku. W porównaniu do 1980 r. obniżyła się liczba urodzeń wszystkich kolejności odpowiednio: kolejności pierwszej o 25,53%; kolejności drugiej o 40,90%, kolejności trzeciej o 58,38% oraz kolejności przynajmniej czwartej o 70,54%. Zatem inaczej niż na początku lat 80., w pierwszej dekadzie XXI wieku wzrastała liczba urodzeń przede wszystkim wśród osób rozpoczynających karierę rodzinną.

W rozważanym okresie 1980–2009 zmieniała się struktura urodzeń żywych według kolejności mierzona udziałem dzieci danej kolejności w ogólnej liczbie urodzeń. Przemiany te ilustruje wykres 20. Wraz ze wzrostem kolejności urodzeń maleje ich odsetek. Udział urodzeń kolejności pierwszej jest najwyższy, a od 1986 roku charakteryzuje się ciągłym wzrostem. W latach 1983–1993 obniżał się udział urodzeń kolejności drugiej, przy równoczesnym wzroście odsetka urodzeń trzecich oraz czwartych i wyższych; spadkowy ich trend rozpoczął się w 1993 roku. Od 1999 roku wzrasta odsetek urodzeń kolejności drugiej.

Wykres 20. Struktura urodzeń żywych według kolejności w Polsce w latach 1980–2009
(w procentach ogółu urodzeń żywych)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W 1980 roku odsetek urodzeń pierwszej kolejności wynosił 41,06. W latach 1980–1989 udział tych urodzeń wykazywał tendencję spadkową, po czym nastąpił jego systematyczny wzrost i w rezultacie w 2009 roku urodzenia dzieci kolejności pierwszej stanowiły 50,95% ogólnej liczby urodzeń żywych. Na początku okresu obserwacji urodzenia drugiej kolejności stanowiły 34,91%. Lata 1983–1994 były okresem obniżania się udziału urodzeń tej kolejności; w 1994 r. ich odsetek osiągnął poziom 30,27 i do

roku 2003 nie przekroczył on wartości 31,0. W 2004 r. rozpoczął się trend rosnący i w 2009 r. urodzenia drugiej kolejności stanowiły 34,38% ogółu urodzeń żywych. Urodzenia kolejności trzeciej w 1980 r. stanowiły 14,17%. Lata 1980–1989 były okresem wzrostu ich udziału. W 1989 roku udział osiągnął 16,9%. W latach 1990–1994 wskaźnik ten nieznacznie przekraczał 16%. Od 1995 r. rozpoczął się trend malejący i w rezultacie w 2009 roku odsetek urodzeń trzeciej kolejności wyniósł 9,83. W latach 1980–1994 wzrastał udział urodzeń kolejności czwartej i wyższej od 9,86% do 13,92%. Od roku 1995 odsetek tych urodzeń obniżał się i w 2009 r. osiągnął wartość 4,84%.

Począwszy od 2003 r. urodzenia kolejności pierwszej oscylują wokół 51%, urodzenia drugie wykazują tendencję wzrostową, utrzymując się w granicach od 30,94% do 34,38%. Systematycznie obniża się natomiast udział urodzeń kolejności trzeciej (z 10,91% do 9,83%) oraz czwartej i wyższej (od 7,89% do 4,84%).

Obserwowane w latach 1980–2009 trendy liczby urodzeń żywych, ich natężenia w przeliczeniu na 1000 mieszkańców oraz z uwzględnieniem kolejności urodzeń umożliwiają wskazanie następujących prawidłowości:

- Współcześnie karierę rodzinną realizują pokolenia, które przychodziły na świat na początku lat 80.
- Począwszy od 2003 r. pojawił się wzrost zarówno ogólnej liczby urodzeń jak i ich natężenia (por. wykresy 17 i 18).
- W latach 2003–2006 obserwujemy wzrost liczby urodzeń kolejności pierwszej w porównaniu do roku poprzedniego.
- Z rocznym opóźnieniem, to znaczy od 2004 r., odnotowano wzrost liczby urodzeń drugich dzieci (por. tabl. 28).
- W latach 2007–2009 zaobserwowano wzrost liczby urodzeń kolejności trzeciej w porównaniu do roku poprzedniego.
- W roku 2009 liczba urodzeń żywych i natężenie urodzeń w przeliczeniu na 1000 mieszkańców charakteryzują się trendem rosnącym, to jednak tempo ich wzrostu wykazuje wyraźny spadek.
- W roku 2009 liczba urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców na wsi była niższa niż w roku poprzednim.

3.3. Urodzenia żywe według poziomu wykształcenia matki

Rozpatrując wyłącznie liczbę urodzeń, nie można uzyskać odpowiedzi ani na pytanie, czy w badanym okresie proces edukacji powodował odkładanie rodzicielstwa, ani czy ze wzrostem poziomu wykształcenia zmieniały się postawy i zachowania prokreacyjne. W tym celu konieczna jest analiza płodności oparta na danych o strukturze populacji kobiet według wykształcenia, a dane takie są dostępne tylko dla 2002 roku, w którym przeprowadzono spis powszechny². Ponadto charakteryzując obserwowane przemiany, należy mieć na uwadze, że rozpatrywane rozkłady istotnie kształtuje struktura populacji kobiet według wykształcenia.

Przemiany struktury urodzeń żywych według poziomu wykształcenia matek odzwierciedlają dane zawarte w tablicy 29 i zilustrowane na wykresach 21–23. W tablicy struktury są uporządkowane według poziomu wykształcenia, a na wykresach według wysokości procentowych udziałów urodzeń. Rozpatrujemy lata 2006–2009. Jest to okres krótszy od rozważanego dotychczas ze względu na to, że począwszy od 2006 roku pojawiły się absolwentki gimnazjum i w związku z tym omawiane struktury stały się nieporównywalne z wcześniejszymi.

² Analizę płodności według wykształcenia kobiet zamieszczono w *Raporcie 2002*.

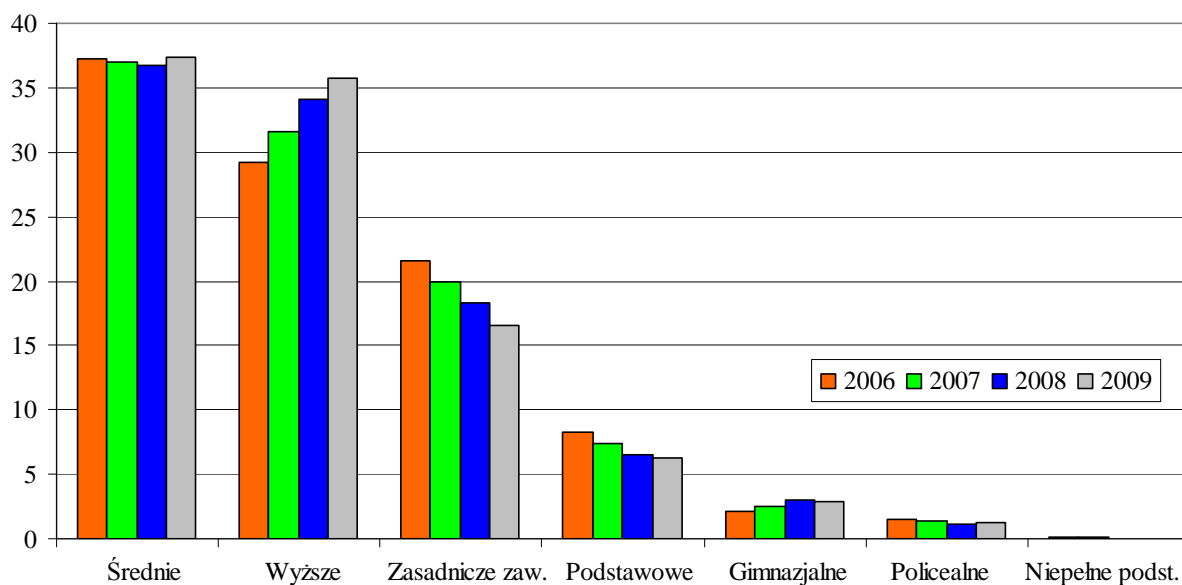
Tablica 29. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek w Polsce w latach 2006–2009 (w procentach)

Wykształcenie	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
	2006			2007			2008			2009		
Wyższe	29,23	37,89	17,17	31,62	40,57	19,20	34,12	43,01	21,76	37,31	45,94	24,91
Policealne	1,53	1,69	1,31	1,42	1,55	1,25	1,19	1,31	1,02	1,20	1,26	1,11
Średnie	37,25	35,96	39,06	36,95	35,01	39,63	36,76	34,23	40,28	35,79	32,92	39,91
Zasadnicze zawodowe	21,56	15,84	29,53	19,98	14,52	27,57	18,28	13,24	25,29	16,51	12,01	22,97
Gimnazjalne	2,10	1,91	2,35	2,57	2,25	3,01	3,03	2,72	3,46	2,89	2,53	3,42
Podstawowe	8,23	6,60	10,50	7,37	6,01	9,27	6,56	5,43	8,15	6,25	5,28	7,64
Niepełne podstawowe	0,10	0,11	0,08	0,08	0,09	0,07	0,05	0,06	0,03	0,05	0,06	0,04
Razem	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W latach 2006–2008 ogółem w Polsce najwyższe udziały miały kolejno: urodzenia przez matki z wykształceniem średnim, wyższym i zasadniczym zawodowym. W 2009 roku najwyższy był odsetek urodzeń wśród kobiet z wykształceniem wyższym. W miastach w całym rozważanym okresie odsetki te były najwyższe. Na wsi natomiast przez cały czas najwyższy udział mają urodzenia dzieci przez matki z wykształceniem średnim, na drugim miejscu z wykształceniem zasadniczym zawodowym, a dopiero na trzecim z wykształceniem wyższym. Jest to bezpośrednio odzwierciedlenie różnicy w strukturach populacji kobiet według wykształcenia w miastach i na wsi. W latach 2006–2009 w miastach wzrosły udziały urodzeń wśród matek z wyższym wykształceniem. W 2009 roku pojawił się niewielki wzrost udziału urodzeń przez kobiety z wykształceniem średnim. W przypadku pozostałych typów wykształcenia odsetki te malały.

Wykres 21. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek w Polsce w latach 2006–2009 (w procentach ogółu urodzeń żywych)

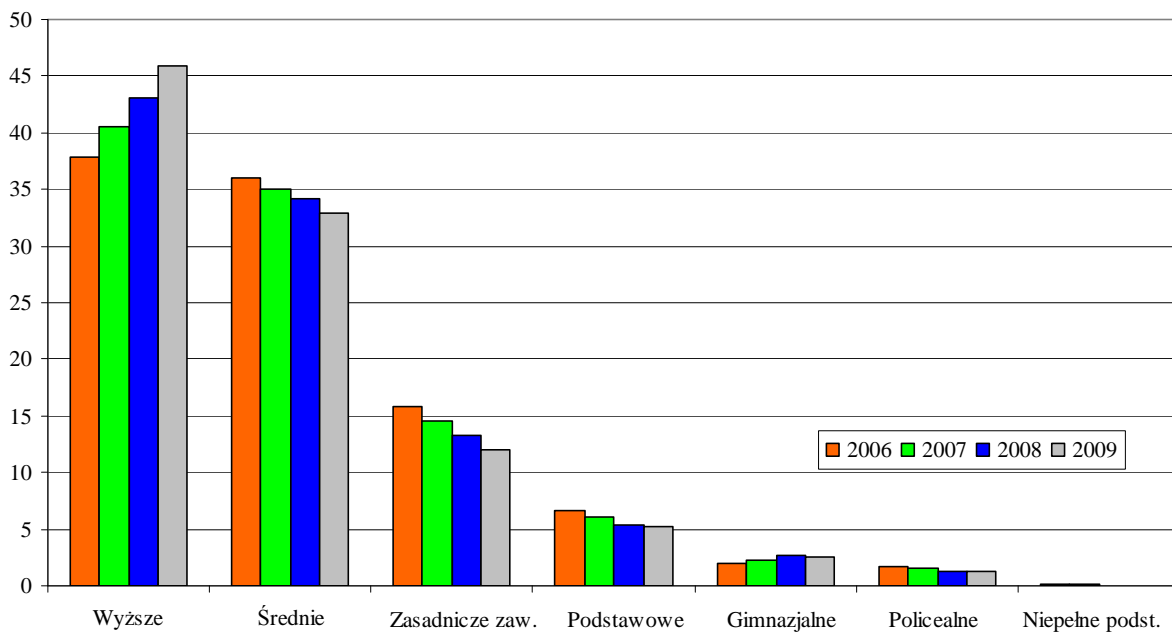


Uwaga: uporządkowanie według wysokości odsetka urodzeń żywych.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Na wsi wzrastały odsetki urodzeń wśród kobiet z wykształceniem wyższym i gimnazjalnym. W 2009 roku nieznacznie obniżył się odsetek urodzeń przez matki z wykształceniem średnim. W rozważanym okresie systematycznie obniżał się udział urodzeń przez kobiety posiadające wykształcenie zasadnicze i podstawowe.

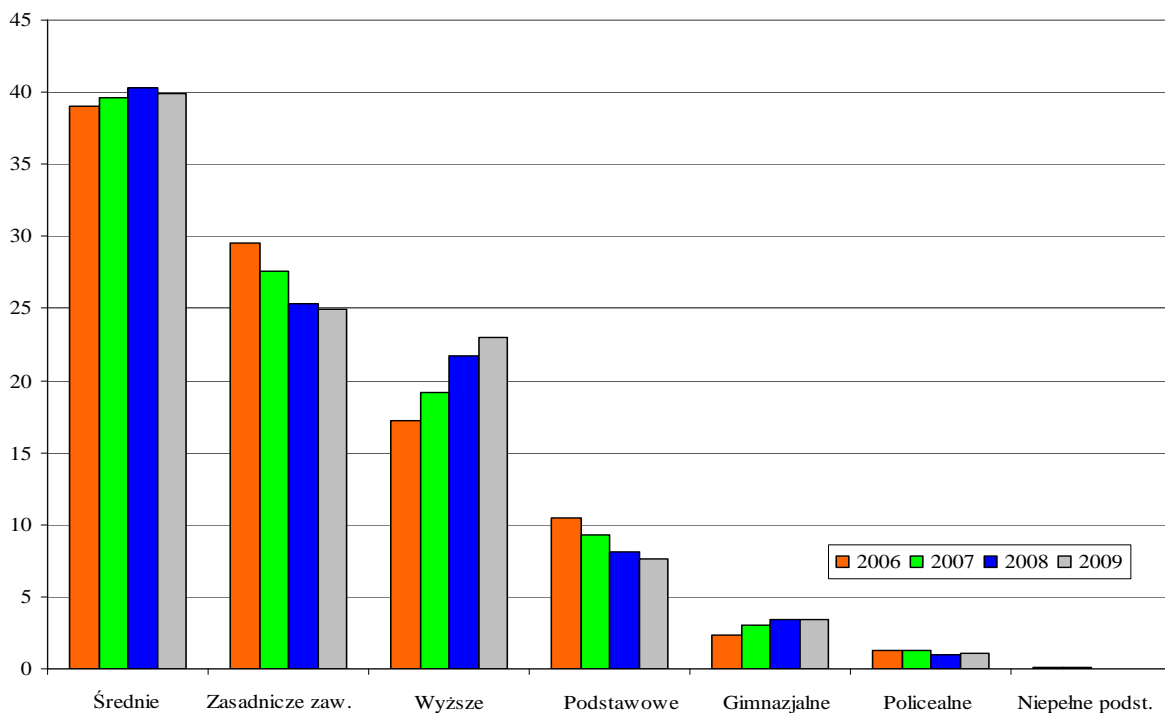
Wykres 22. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek w miastach w latach 2006–2009 (w procentach ogółu urodzeń żywych)



Uwaga: uporządkowanie według wysokości odsetka urodzeń żywych.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 23. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek na wsi w latach 2006–2009 (w procentach ogółu urodzeń żywych)

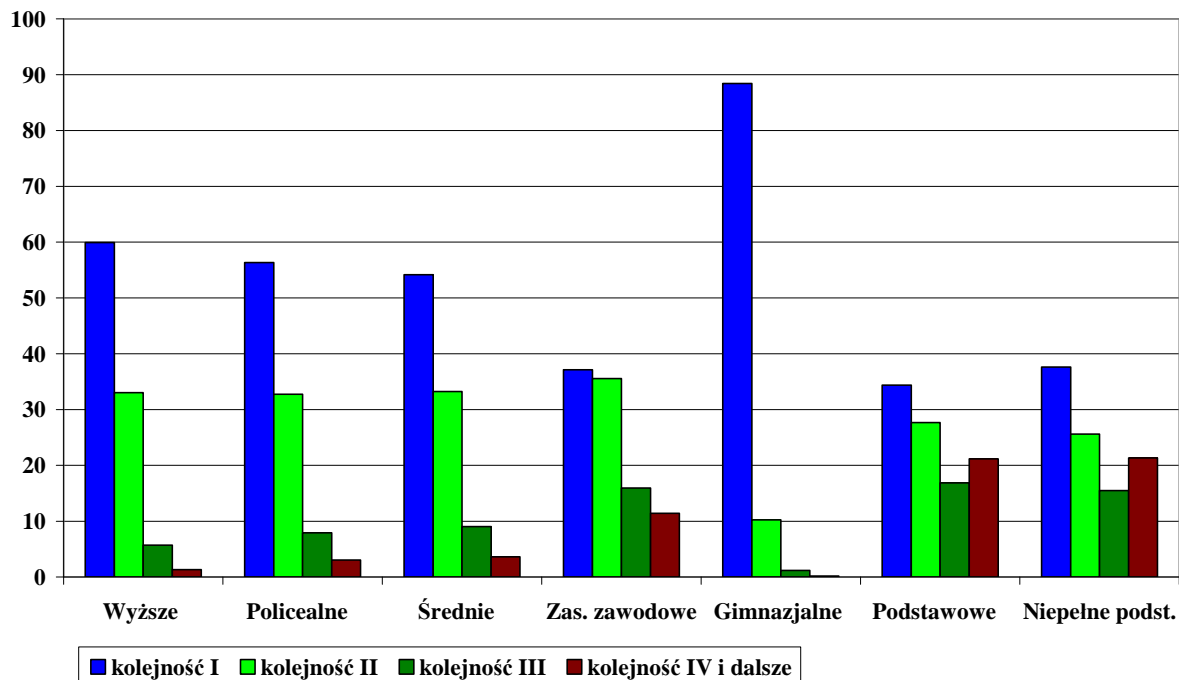


Uwaga: uporządkowanie według wysokości odsetka urodzeń żywych.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

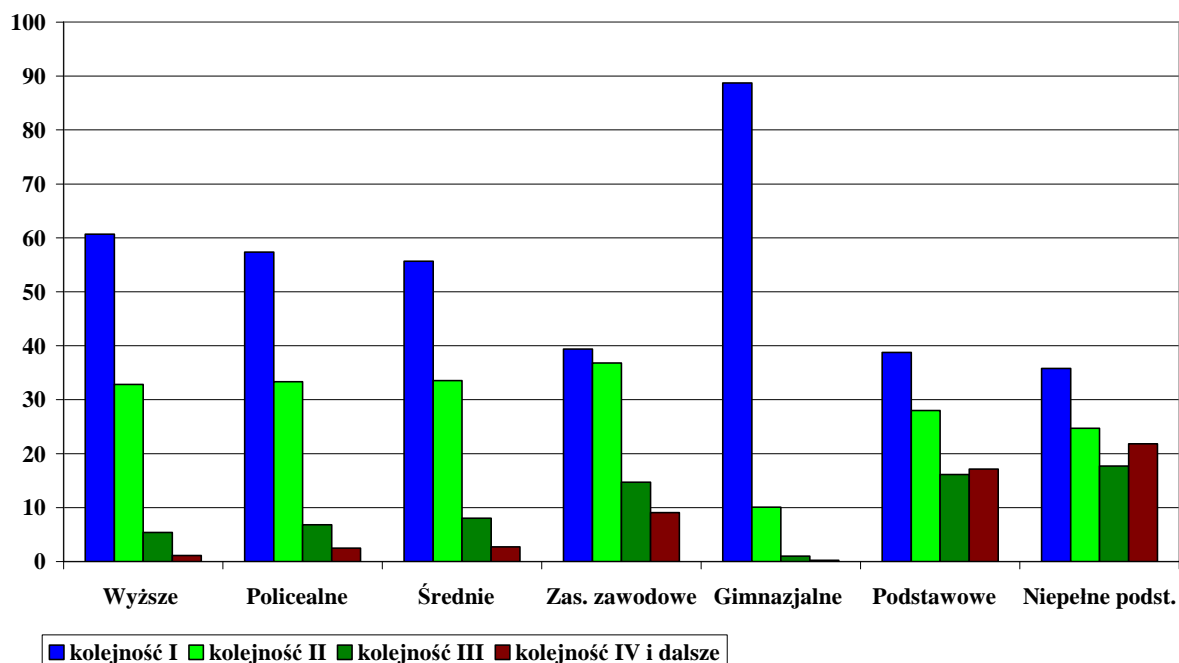
Rozważymy teraz strukturę urodzeń według wykształcenia matek z uwzględnieniem kolejności wydanych na świat dzieci. Przedstawiono je na wykresach 24–35 wykonanych na podstawie informacji zawartych w tablicy 30.

Wykres 24. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2006 r. (w procentach ogółu urodzeń żywych)



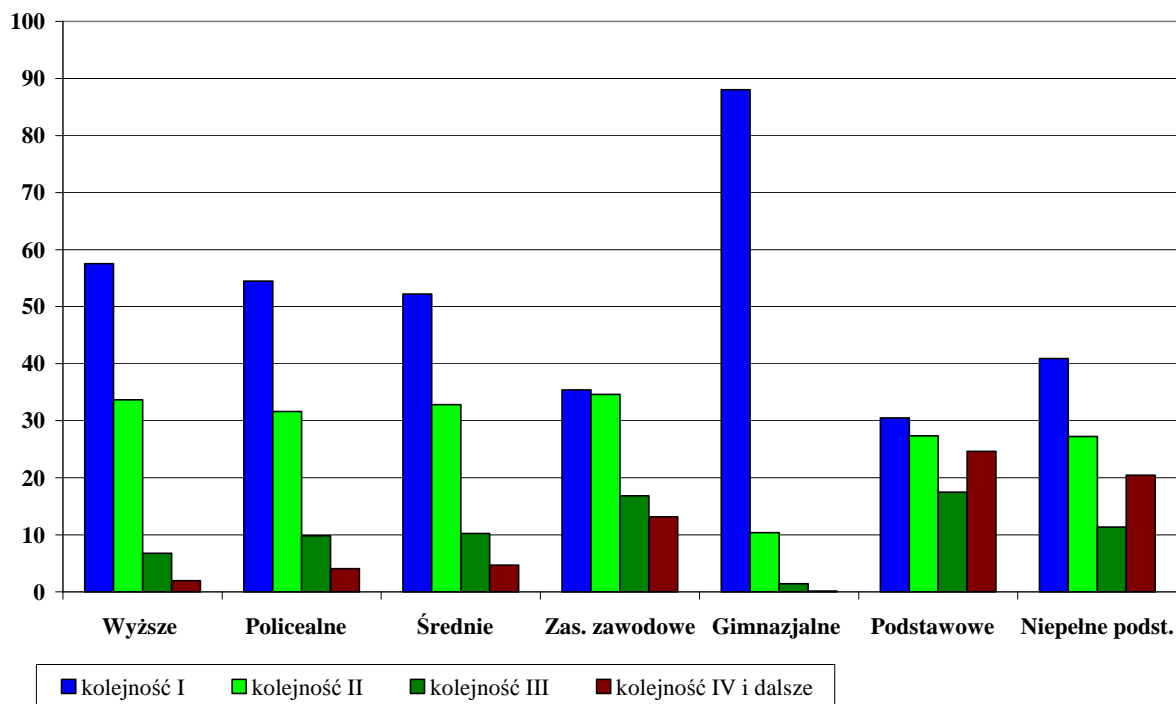
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 25. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek miastach w 2006 roku (w procentach ogółu urodzeń żywych)



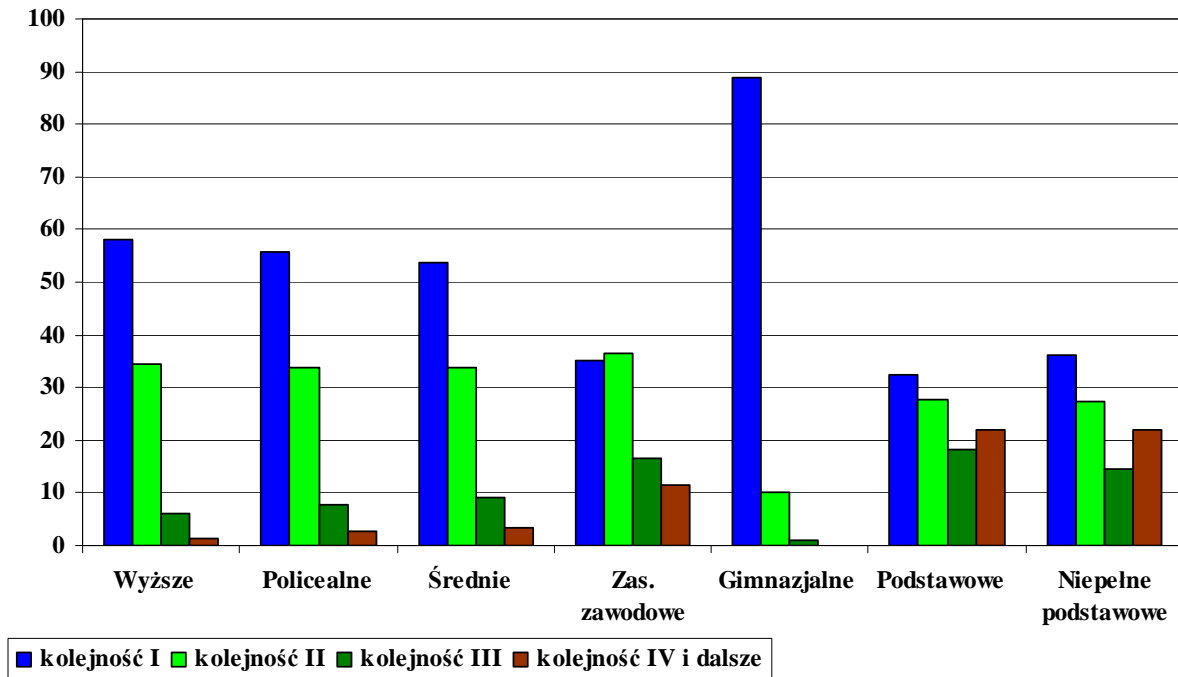
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 26. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2006 r. (w procentach ogółu urodzeń żywych)



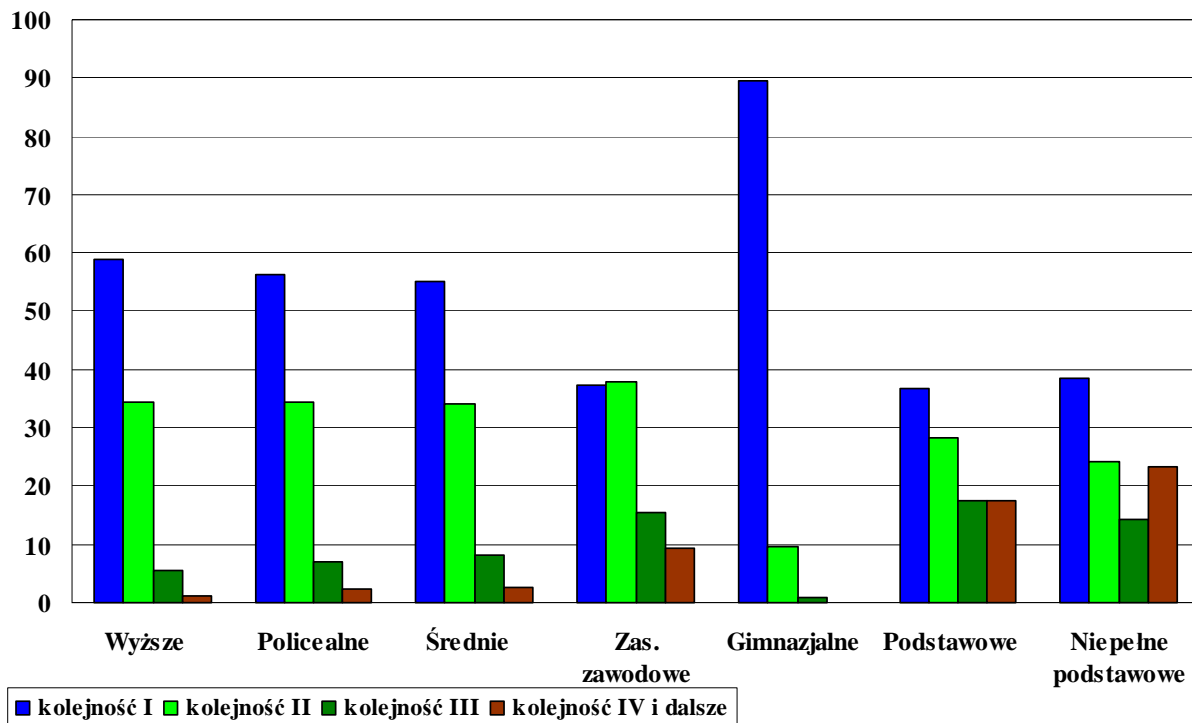
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 27. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2007 r. (w procentach ogółu urodzeń żywych)



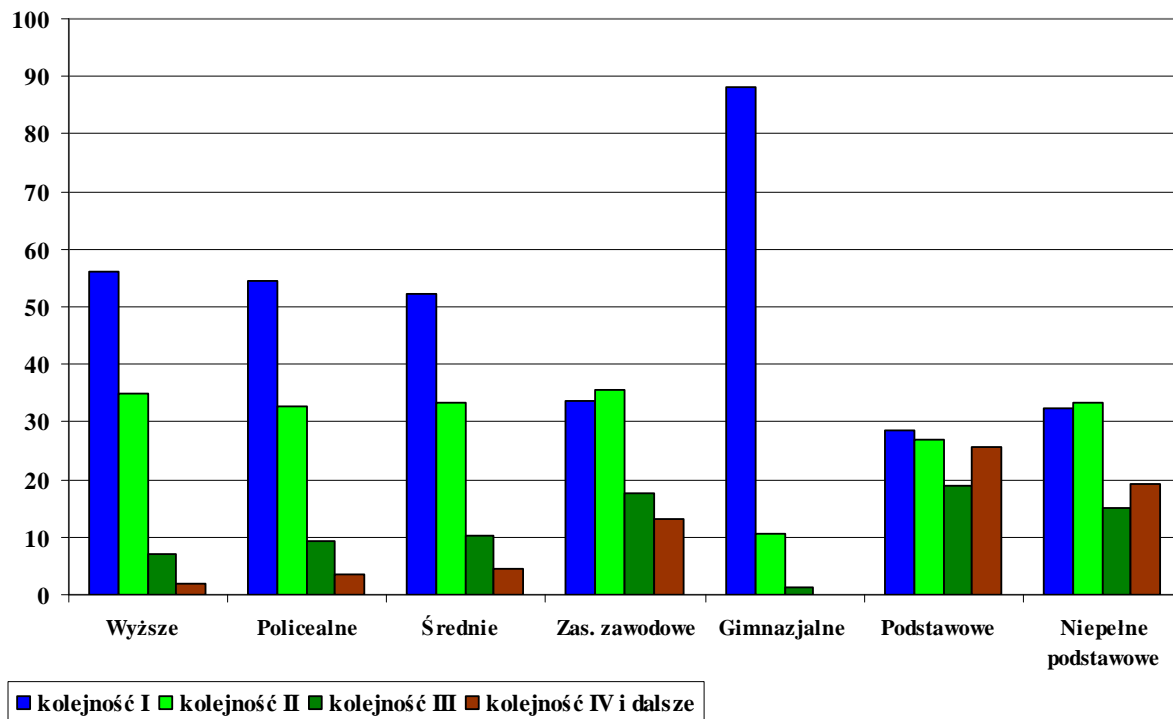
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 28. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w miastach w 2007 r. (w procentach ogółu urodzeń żywych)



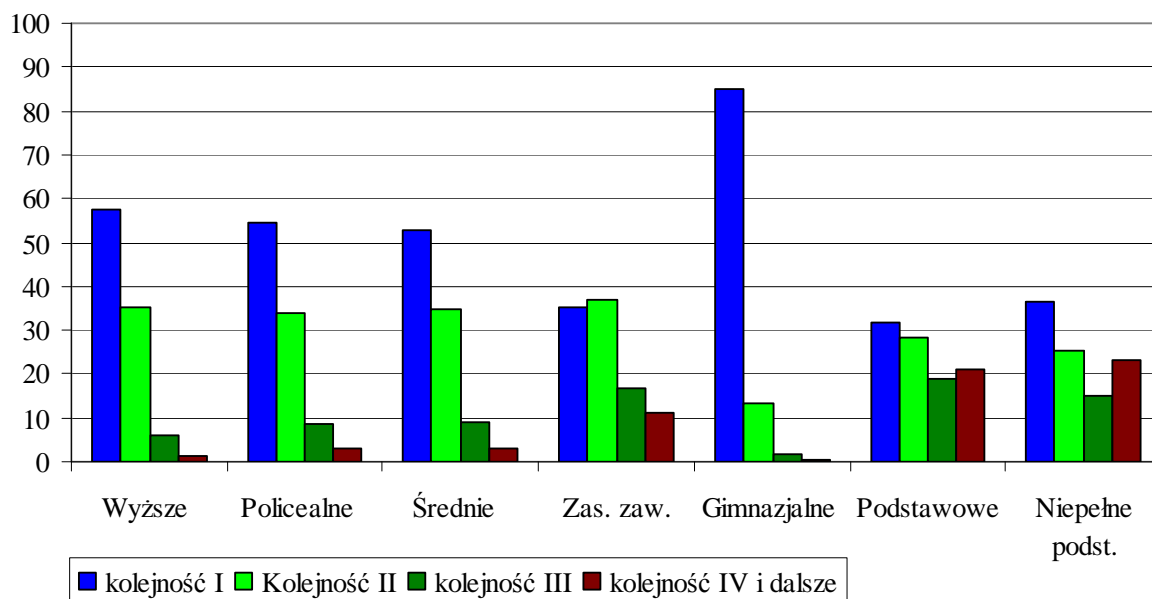
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 29. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2007 r. (w procentach ogółu urodzeń żywych)



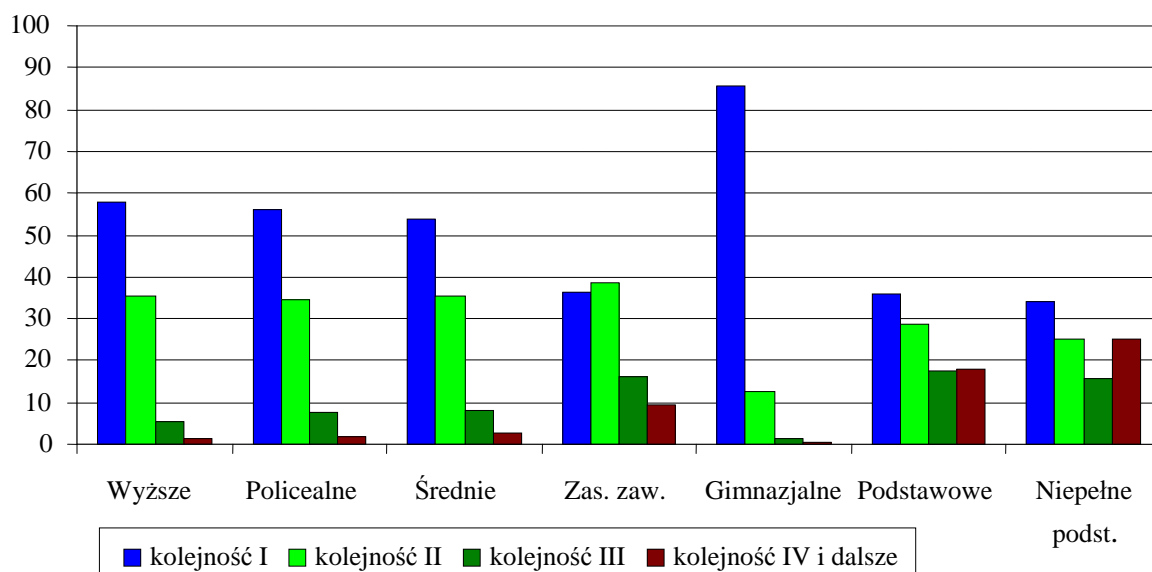
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 30. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2008 r. (w procentach ogółu urodzeń żywych)



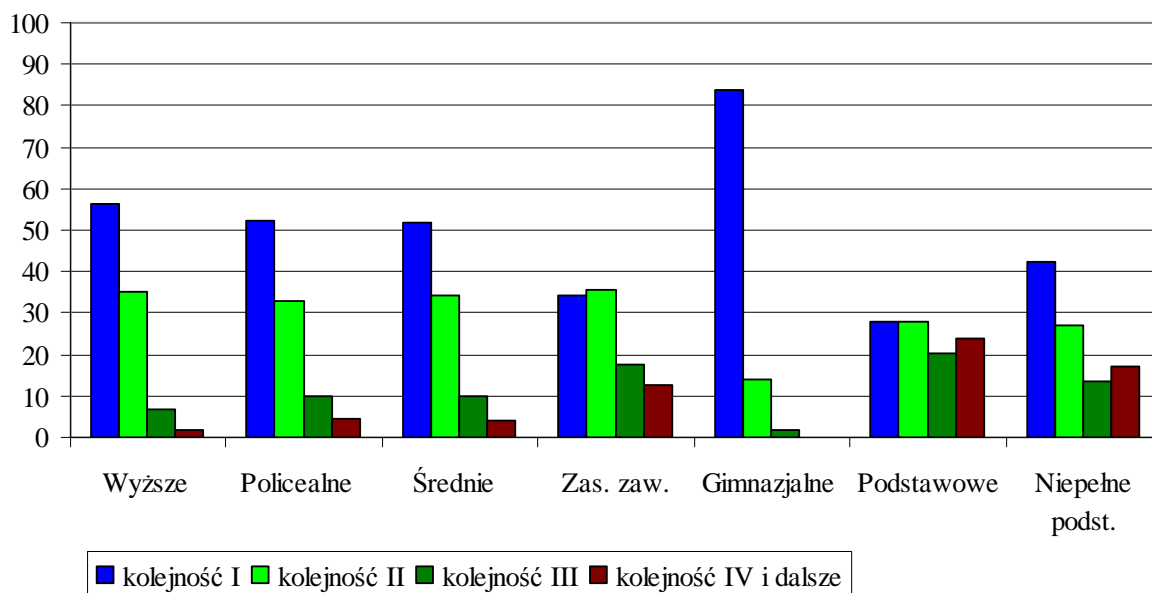
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 31. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w miastach w 2008 r. (w procentach ogółu urodzeń żywych)



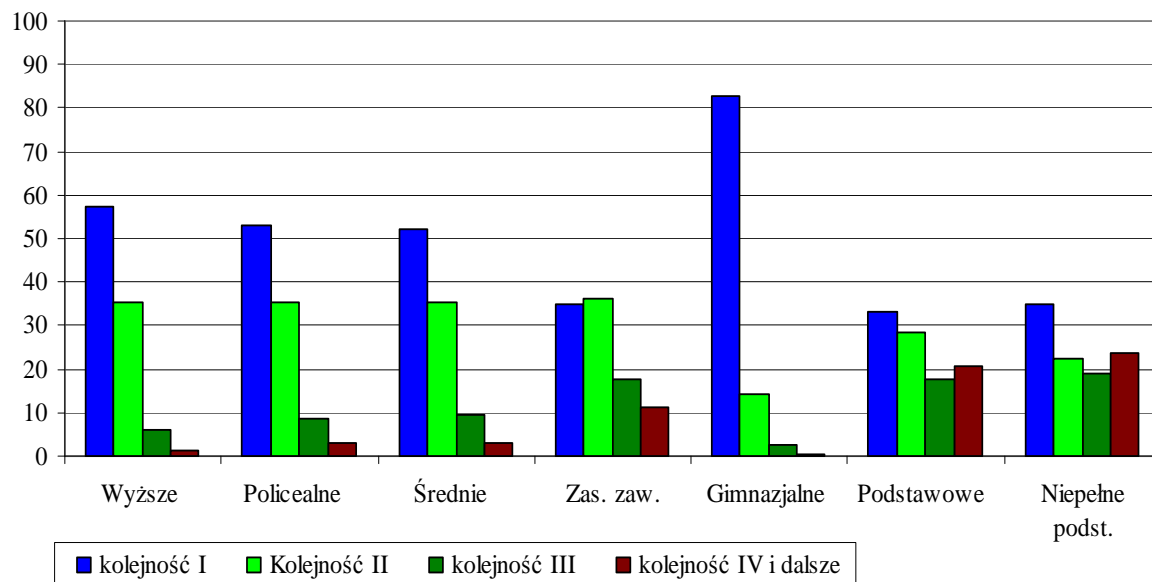
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 32. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2008 r. (w procentach ogółu urodzeń żywych)



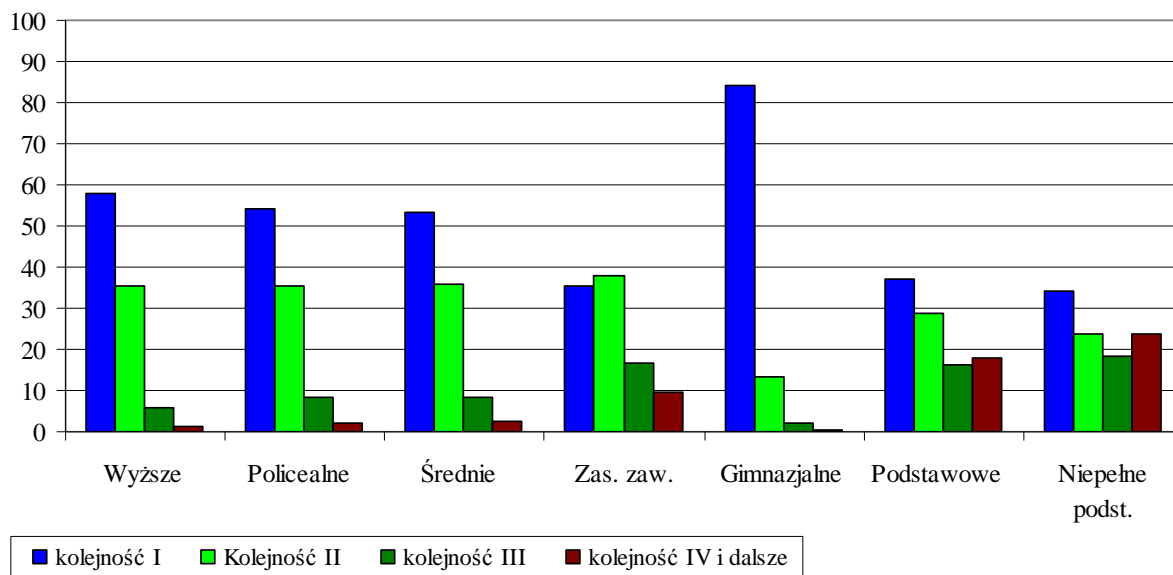
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 33. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2009 roku (w procentach ogółu urodzeń żywych)



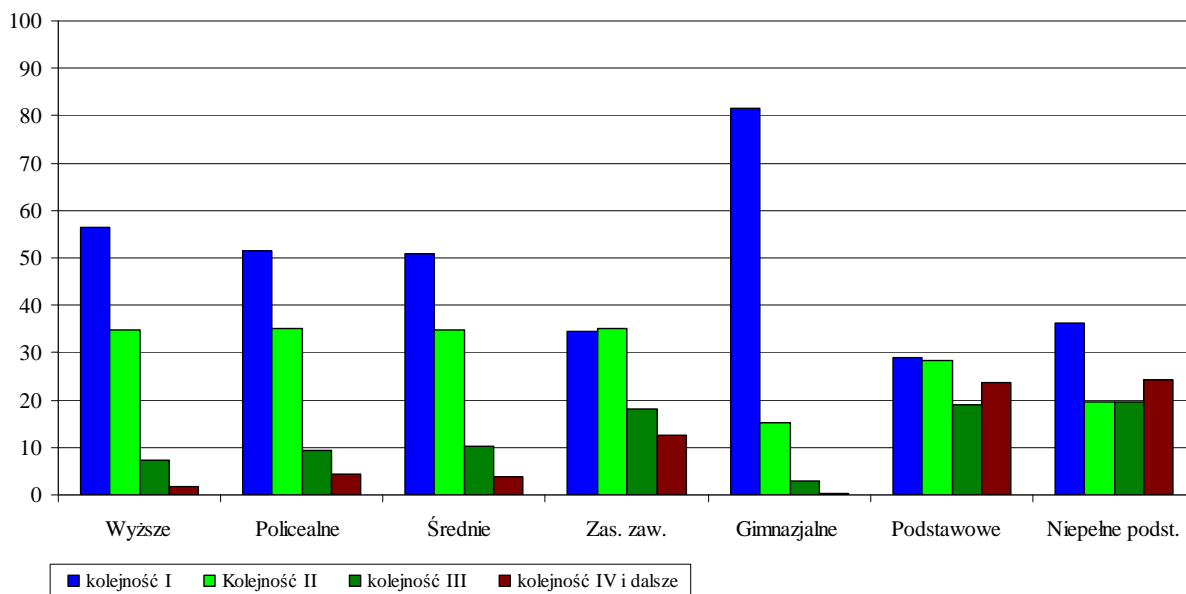
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 34. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w miastach w 2009 r. (w procentach ogółu urodzeń żywych)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 35. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2009 roku (w procentach ogółu urodzeń żywych)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 30. Struktura urodzeń żywych według kolejności i poziomu wykształcenia matki w Polsce w latach 2006–2009 (w procentach)

Wykształcenie	Kolejność urodzenia											
	1	2	3	4 i dalsze	1	2	3	4 i dalsze	1	2	3	4 i dalsze
	Ogółem				Miasta				Wieś			
2006												
Ogółem	51,27	32,70	10,01	6,02	54,51	32,95	8,48	4,07	46,75	32,36	12,15	8,74
Wyższe	59,93	33,03	5,71	1,33	60,71	32,81	5,37	1,11	57,54	33,69	6,77	2,00
Policealne	56,33	32,72	7,90	3,05	57,36	33,32	6,83	2,48	54,47	31,63	9,82	4,08
Średnie	54,17	33,23	9,01	3,59	55,68	33,55	8,04	2,73	52,22	32,82	10,26	4,70
Zasadnicze zawodowe	37,11	35,54	15,93	11,42	39,40	36,80	14,72	9,08	35,40	34,59	16,83	13,18
Gimnazjalne	88,40	10,23	1,19	0,18	88,71	10,08	0,99	0,22	88,04	10,40	1,42	0,14
Podstawowe	34,36	27,66	16,85	21,13	38,77	27,99	16,11	17,13	30,50	27,38	17,49	24,63
Niepełne podstawowe	37,60	25,60	15,47	21,33	35,80	24,69	17,70	21,81	40,91	27,27	11,36	20,45
2007												
Ogółem	50,83	33,44	10,04	5,69	53,76	33,83	8,51	3,90	46,76	32,91	12,16	8,17
Wyższe	58,24	34,51	5,91	1,34	58,94	34,39	5,48	1,18	56,16	34,87	7,17	1,80
Policealne	55,60	33,81	7,81	2,78	56,23	34,44	6,93	2,40	54,55	32,69	9,30	3,46
Średnie	53,81	33,64	9,10	3,45	55,15	34,01	8,19	2,64	52,16	33,20	10,20	4,43
Zasadnicze zawodowe	35,29	36,54	16,61	11,56	37,45	37,95	15,32	9,29	33,69	35,58	17,54	13,18
Gimnazjalne	88,85	10,05	1,00	0,10	89,54	9,52	0,82	0,12	88,11	10,62	1,19	0,08
Podstawowe	32,49	27,59	18,08	21,85	36,75	28,34	17,39	17,51	28,67	26,97	18,75	25,60
Niepełne podstawowe	35,99	27,39	14,65	21,97	38,38	24,24	14,14	23,23	32,46	33,33	14,91	19,30

Tablica 30 cd. Struktura urodzeń żywych według kolejności i poziomu wykształcenia matki w latach 2006–2009 (w procentach)

Wykształcenie	Kolejność urodzenia																							
	Ogółem						Miasta						Wieś											
	1	2	3	4 i dalsze	1	2	3	4 i dalsze	1	2	3	4 i dalsze	1	2	3	4 i dalsze								
	2008																							
Wyższe	57,49	35,33	5,87	1,31	57,93	35,45	5,49	1,13	56,28	34,99	6,91	1,82	57,49	35,33	5,87	1,31	57,93	35,45	5,49	1,13	56,28	34,99	6,91	1,82
Policealne	54,71	33,83	8,50	2,97	56,06	34,35	7,59	2,00	52,29	32,90	10,12	4,69	54,71	33,83	8,50	2,97	56,06	34,35	7,59	2,00	52,29	32,90	10,12	4,69
Średnie	52,91	34,84	9,06	3,18	53,87	35,49	8,18	2,47	51,78	34,08	10,11	4,03	52,91	34,84	9,06	3,18	53,87	35,49	8,18	2,47	51,78	34,08	10,11	4,03
Zasadnicze zawodowe	35,08	36,86	16,92	11,14	36,11	38,61	16,03	9,25	34,33	35,58	17,58	12,52	35,08	36,86	16,92	11,14	36,11	38,61	16,03	9,25	34,33	35,58	17,58	12,52
Gimnazjalne	84,89	13,18	1,70	0,23	85,77	12,41	1,56	0,26	83,92	14,03	1,85	0,20	84,89	13,18	1,70	0,23	85,77	12,41	1,56	0,26	83,92	14,03	1,85	0,20
Podstawowe	31,74	28,14	18,98	21,14	35,89	28,56	17,58	17,98	27,89	27,75	20,28	24,08	31,74	28,14	18,98	21,14	35,89	28,56	17,58	17,98	27,89	27,75	20,28	24,08
Niepełne podstawowe	36,27	25,49	15,20	23,04	34,21	25,00	15,79	25,00	42,31	26,92	13,46	17,31	36,27	25,49	15,20	23,04	34,21	25,00	15,79	25,00	42,31	26,92	13,46	17,31
	2009																							
Wyższe	57,40	35,19	6,15	1,27	57,80	35,31	5,75	1,14	56,32	34,87	7,20	1,61	57,40	35,19	6,15	1,27	57,80	35,31	5,75	1,14	56,32	34,87	7,20	1,61
Policealne	53,10	35,16	8,79	2,95	54,19	35,22	8,45	2,14	51,32	35,06	9,35	4,28	53,10	35,16	8,79	2,95	54,19	35,22	8,45	2,14	51,32	35,06	9,35	4,28
Średnie	52,20	35,30	9,34	3,15	53,21	35,74	8,54	2,51	51,00	34,79	10,29	3,92	52,20	35,30	9,34	3,15	53,21	35,74	8,54	2,51	51,00	34,79	10,29	3,92
Zasadnicze zawodowe	34,94	36,34	17,46	11,26	35,52	38,11	16,74	9,63	34,51	35,01	18,01	12,47	34,94	36,34	17,46	11,26	35,52	38,11	16,74	9,63	34,51	35,01	18,01	12,47
Gimnazjalne	82,87	14,31	2,43	0,39	84,18	13,42	2,03	0,37	81,48	15,27	2,85	0,41	82,87	14,31	2,43	0,39	84,18	13,42	2,03	0,37	81,48	15,27	2,85	0,41
Podstawowe	33,02	28,48	17,74	20,76	37,25	28,55	16,34	17,86	28,81	28,41	19,13	23,64	33,02	28,48	17,74	20,76	37,25	28,55	16,34	17,86	28,81	28,41	19,13	23,64
Niepełne podstawowe	34,86	22,48	18,81	23,85	34,21	23,68	18,42	23,68	36,36	19,70	19,70	24,24	34,86	22,48	18,81	23,85	34,21	23,68	18,42	23,68	36,36	19,70	19,70	24,24

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Jeśli uwzględnimy kolejność urodzeń, to widać, że wspólną cechą rozważanych populacji jest wysoki udział urodzeń kolejności pierwszej dla wszystkich poziomów wykształcenia. Odsetki urodzeń wyższych kolejności sukcesywnie maleją oprócz struktury urodzeń wśród matek z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym; w tym przypadku procent urodzeń kolejności czwartej i wyższej jest większy niż trzeciej. Bardzo wysoka częstość urodzeń dzieci pierwszej kolejności przez matki z wykształceniem gimnazjalnym łączy się z niskim wiekiem tych kobiet. Kształcenie na poziomie gimnazjalnym w Polsce pojawiło się bowiem dopiero 8 lat temu. Wśród matek z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym udział urodzeń kolejności przynajmniej czwartej jest wyższy niż kolejności trzeciej.

3.4. Urodzenia małżeńskie i pozamałżeńskie

Charakterystyczną cechą współczesnych zachowań demograficznych jest ciągły wzrost odsetka urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń. Odpowiednie dane zamieszczono w tablicy 31. Trendy obserwowane w Polsce z podziałem na miasta i wieś w latach 1980–2009 ilustruje wykres 36.

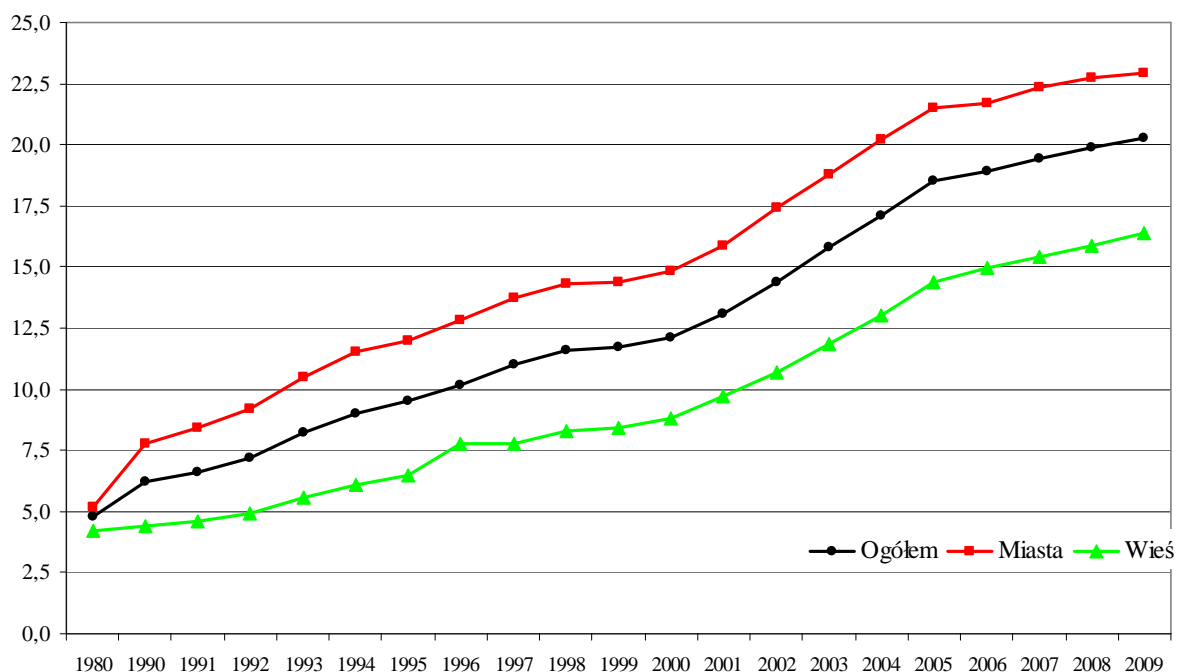
Tablica 31. Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce w latach 1980–2009
(w procentach ogółu urodzeń)

Rok	Ogółem	Miasta	Wieś	Rok	Ogółem	Miasta	Wieś
1980	4,8	5,2	4,2	2000	12,1	14,8	8,8
1990	6,2	7,8	4,4	2001	13,1	15,9	9,7
1991	6,6	8,4	4,6	2002	14,4	17,4	10,7
1992	7,2	9,2	4,9	2003	15,8	18,8	11,9
1993	8,2	10,5	5,6	2004	17,1	20,2	13,0
1994	9,0	11,5	6,1	2005	18,5	21,5	14,4
1995	9,5	12,0	6,5	2006	18,89	21,72	14,93
1996	10,2	12,8	7,8	2007	19,46	22,37	15,42
1997	11,0	13,7	7,8	2008	19,86	22,74	15,84
1998	11,6	14,3	8,3	2009	20,24	22,92	16,39
1999	11,7	14,4	8,4				

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W latach 1980–2009 udział urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń w porównaniu do 1980 roku powiększył się odpowiednio: w Polsce o 321,70%, w miastach o 340,73% oraz o 290,21% na wsi.

Wykres 36 Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce w 2008 r.
(w procentach ogółu urodzeń żywych)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

3.5. Przemiany płodności kobiet w latach 1980–2009

Płodność jako zjawisko demograficzne obserwowane poprzez urodzenia żywe jest rozpatrywana w ujęciu ilościowym i charakteryzowana za pomocą miar, w których zbiorowość żywo urodzonych jest odnoszona do populacji w wieku zdolności rozrodczej, którą najczęściej stanowią kobiety w wieku 15–49 lat (badania w ujęciu makro). W badaniach prowadzonych w skali mikro obserwacji podlega para w wieku zdolności rozrodczej, a za taką uważa się związek, w którym kobieta nie przekroczyła pięćdziesiątego roku życia. Badania zachowań prokreacyjnych w odniesieniu do populacji mężczyzn w wieku zdolności rozrodczej nie są zbyt często podejmowane. Trudniej jest bowiem uzyskać odpowiednie dane. Ponadto granice okresu zdolności rozrodczej mężczyzn nie są tak wyraźnie określone jak dla kobiet. W przypadku urodzeń pozamałżeńskich ojciec może pozostać nieznanym.

W niniejszej części *Raportu* analizie poddajemy płodność, która jest obserwowana w wybranych latach kalendarzowych okresu 1980–2009. Jest to więc analiza w ujęciu przekrojowym w skali makro. Przemiany zachowań prokreacyjnych mogą znajdować odzwierciedlenie zarówno w zmianach poziomu płodności, jak i jej realizacji w ciągu życia populacji (przyspieszenia, odroczenia, rekompensaty). Posługiwać się więc będziemy odpowiednimi miarami, które charakteryzują:

1. Poziom płodności:

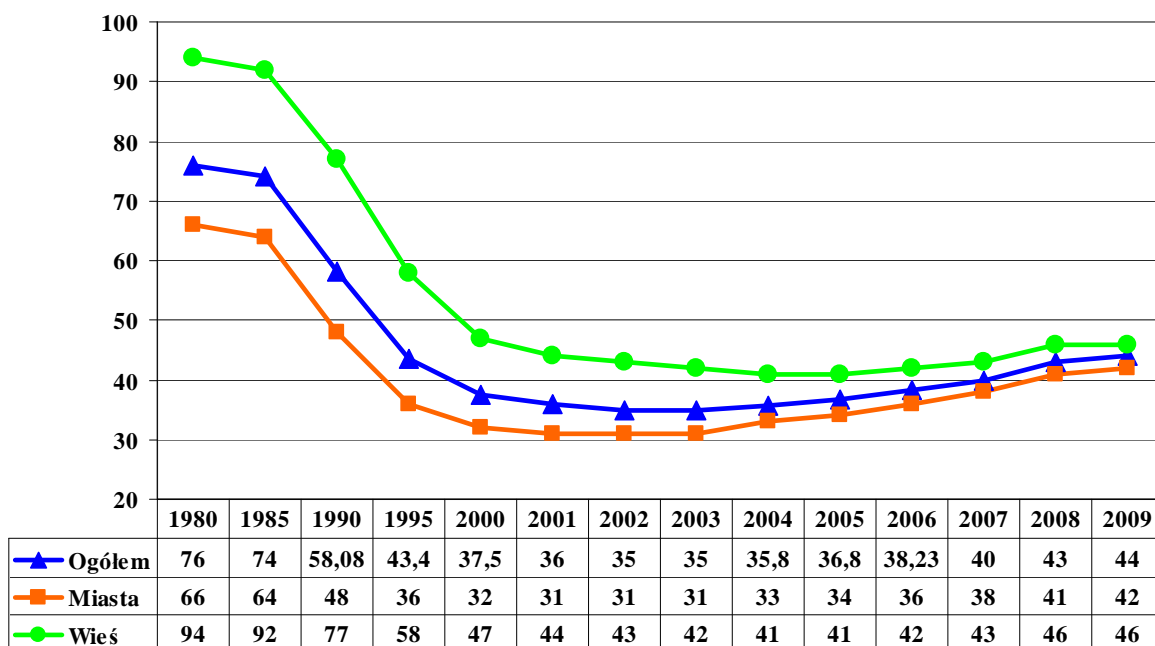
- współczynnik płodności ogólnej,
- cząstkowe współczynniki według wieku matek,
- współczynniki dzietności teoretycznej.

2. Rozkład płodności według wieku matek (wzorzec płodności) scharakteryzowany przez średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci.

3.5.1. Poziom płodności ogólnej

Współczynnik płodności ogólnej podaje liczbę dzieci żywo urodzonych w danym okresie kalendarzowym w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku zdolności rozrodczej. Wykres 37 przedstawia dynamikę tego miernika w wybranych latach okresu 1980–2009 wraz z odpowiednimi danymi liczbowymi. Do 2003 roku obserwowano spadek poziomu płodności ogólnej. Trend ten zmienił kierunek w 2004 roku. Rozpoczął się wówczas trwający do 2009 roku wzrost poziomu płodności ogólnej.

Wykres 37. Współczynniki płodności ogólnej w Polsce w latach 1980–2009



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Oceniając te przemiany należy wziąć pod uwagę to, że na wartość omawianego współczynnika mają wpływ:

- cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek (wzorzec płodności),
- struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej.

Prześledzimy przemiany obydwu wymienionych czynników.

3.5.2. Wzorzec płodności

Podstawą analizy są trendy cząstkowych współczynników płodności oraz współczynników dzietności teoretycznej w latach 1980–2009 podane w tablicy 32. Wykresy 38–40 przedstawiają wzorce płodności dla Polski ogółem oraz dla miast i wsi. Dla lepszej przejrzystości wybrano tylko niektóre lata okresu 1980–2009.

Tablica 32. Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w latach 1980–2009

OGÓLEM									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współ- czynnik dzietności	Średni wiek matek
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49		
1980	32,9	179,6	136,4	69,1	29,0	7,5	0,6	2276	26,47
1981	32,1	177,6	133,6	66,8	28,9	7,4	0,5	2235	26,46
1982	34,2	184,9	137,3	70,3	32,0	7,8	0,6	2336	26,50
1983	34,9	189,1	146,5	73,1	31,9	7,2	0,5	2416	26,48
1984	35,7	185,5	142,8	71,8	31,0	7,0	0,5	2372	26,44
1985	35,1	182,6	140,7	69,9	30,2	6,9	0,5	2329	26,43
1986	32,8	174,9	134,1	66,1	28,3	6,8	0,4	2217	26,42
1987	32,2	171,6	129,5	63,1	27,2	6,9	0,4	2154	26,38
1988	31,6	168,5	128,6	62,9	26,3	6,8	0,4	2126	26,39
1989	30,9	168,0	124,8	60,2	24,9	6,3	0,4	2066	26,31
1990	31,5	165,2	121,4	58,6	24,5	6,2	0,3	1991	26,26
1991	32,2	164,0	122,3	59,8	25,2	6,2	0,3	1978	26,30
1992	29,3	150,2	117,9	57,7	24,5	6,0	0,4	1850	26,43
1993	27,2	138,0	114,2	57,9	25,4	6,3	0,4	1766	26,64
1994	25,5	128,6	113,4	59,0	26,2	6,5	0,3	1720	26,84
1995	22,0	113,0	104,5	53,7	23,2	5,5	0,3	1545	26,89
1996	21,1	107,6	103,9	54,6	23,2	5,5	0,3	1525	27,01
1997	19,5	100,7	100,0	53,4	22,3	5,3	0,3	1468	27,09
1998	18,7	92,6	96,2	52,2	21,2	4,9	0,2	1407	27,15
1999	17,5	85,6	92,8	51,1	21,1	4,9	0,2	1373	27,28
2000	17,0	83,3	94,6	51,7	21,4	4,8	0,2	1367	27,36
2001	15,9	76,0	92,3	52,4	21,5	4,8	0,2	1315	27,55
2002	15,2	68,4	88,8	51,8	21,4	4,7	0,2	1249	27,71
2003	14,5	64,1	88,1	52,9	20,9	4,6	0,2	1222	27,83
2004	13,8	60,9	89,1	55,5	21,9	4,8	0,2	1227	28,03
2005	13,5	58,7	90,3	59,2	22,7	4,8	0,2	1243	28,18
2006	13,9	57,7	91,1	62,8	24,0	4,9	0,2	1267	28,30
2007	14,8	58,2	91,7	67,0	25,9	5,2	0,2	1306	28,40
2008	16,3	61,0	96,2	72,5	28,2	5,5	0,2	1390	28,46
2009	16,0	59,0	96,0	74,0	30,0	6,0	0,0	1398	28,59

Tablica 32. Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w latach 1980–2009 (cd.)

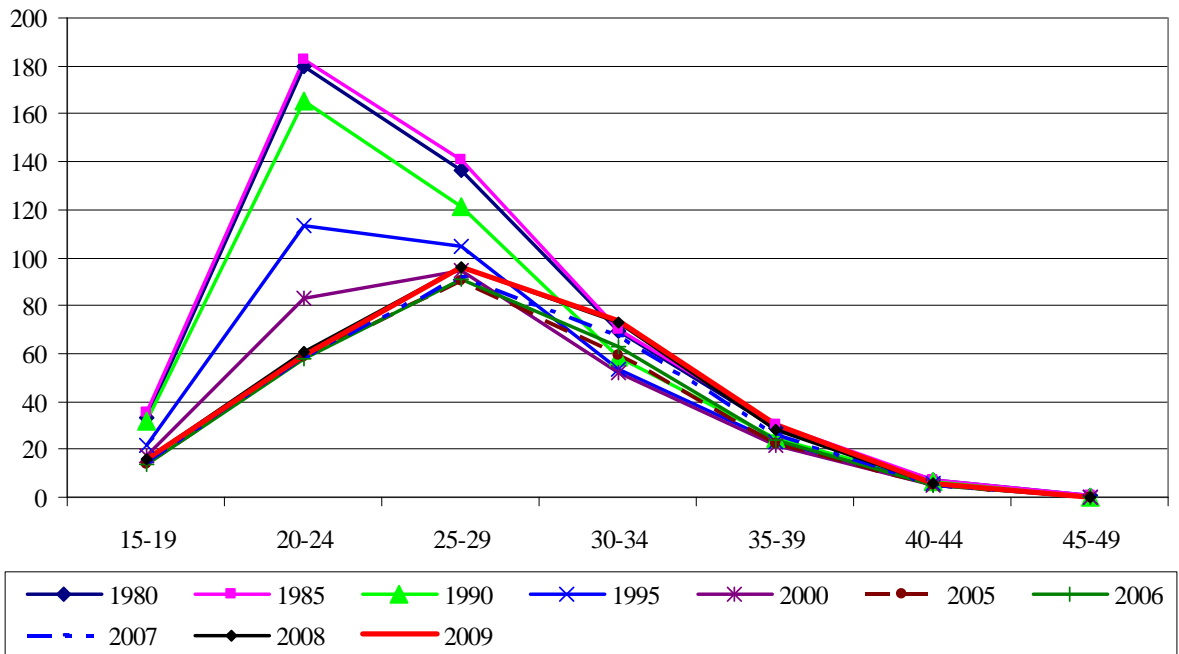
MIASTA									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współ- czynnik dzietności	Średni wiek matek
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49		
1980	28,0	151,0	121,0	59,0	22,0	5,0	0,0	1928	26,35
1981	27,0	150,0	119,0	57,0	23,0	5,0	0,0	1909	26,37
1982	29,0	153,0	121,0	60,0	25,0	6,0	0,0	1968	26,45
1983	33,0	166,0	133,0	64,0	26,0	5,0	0,0	2137	26,32
1984	33,0	162,0	129,0	64,0	26,0	5,0	0,0	2095	26,34
1985	33,0	159,0	125,0	61,0	25,0	5,0	0,0	2045	26,29
1986	30,0	153,0	118,0	58,0	23,0	5,0	0,0	1936	26,29
1987	30,0	150,0	112,0	54,0	22,0	5,0	0,0	1873	26,20
1988	30,0	149,0	111,0	55,0	22,0	5,0	0,0	1860	26,22
1989	28,0	147,0	110,0	52,0	21,0	5,0	0,0	1743	26,21
1990	29,0	143,0	106,0	50,0	20,0	5,0	0,0	1721	26,14
1991	28,0	140,0	107,0	51,0	21,0	5,0	0,0	1623	26,25
1992	26,0	128,0	103,0	49,0	20,0	5,0	0,0	1513	26,35
1993	24,0	118,0	100,0	50,0	21,0	5,0	0,0	1455	26,57
1994	23,0	110,0	100,0	51,0	22,0	5,0	0,0	1427	26,76
1995	20,0	96,0	93,0	47,0	19,0	5,0	0,0	1286	26,86
1996	19,0	91,0	92,0	48,0	19,0	4,0	0,0	1269	26,93
1997	18,0	84,0	89,0	47,0	19,0	4,0	0,0	1220	27,06
1998	17,0	76,7	87,0	47,2	18,2	3,9	0,2	1184	27,21
1999	16,1	71,3	84,4	46,5	17,9	4,0	0,2	1170	27,33
2000	15,3	68,2	85,7	48,2	18,6	3,9	0,2	1201	27,48
2001	14,5	62,4	84,6	49,6	19,1	4,0	0,2	1171	27,70
2002	13,7	55,8	80,8	49,3	19,2	3,9	0,2	1110	27,88
2003	13,2	52,9	81,8	51,7	18,8	3,9	0,2	1107	28,01
2004	12,8	50,7	83,1	54,8	20,4	4,1	0,2	1124	28,22
2005	12,6	49,2	84,2	59,3	21,6	4,2	0,2	1149	28,40
2006	12,8	48,3	85,4	63,2	23,5	4,3	0,0	1179	28,55
2007	13,8	49,0	85,3	67,2	25,4	4,6	0,2	1216	28,64
2008	15,2	51,4	89,9	72,6	28,1	5,0	0,2	1300	28,72
2009	16,0	50,0	91,0	75,0	31,0	5,0	0,0	1330	28,81

Tablica 32. Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w latach 1980–2009 (dok)

WIEŚ									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współczynnik dzietności	Średni wiek matek
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49		
1980	40,0	229,0	167,0	90,0	42,0	12,0	1,0	2908	26,68
1981	39,0	224,0	162,0	87,0	41,0	12,0	1,0	2829	26,68
1982	41,0	241,0	171,0	93,0	46,0	12,0	1,0	3022	26,69
1983	37,0	221,0	172,0	92,0	45,0	11,0	1,0	2905	26,84
1984	38,0	219,0	169,0	90,0	43,0	11,0	1,0	2850	26,78
1985	38,0	215,0	169,0	89,0	42,0	11,0	1,0	2817	26,78
1986	36,0	204,0	163,0	85,0	40,0	11,0	1,0	2695	26,81
1987	35,0	200,0	160,0	82,0	39,0	10,0	1,0	2631	26,78
1988	34,0	193,0	159,0	81,0	38,0	10,0	1,0	2579	26,82
1989	34,0	196,0	149,0	77,0	35,0	10,0	1,0	2626	26,67
1990	35,0	196,0	146,0	75,0	34,0	9,0	1,0	2576	26,57
1991	38,0	197,0	147,0	77,0	36,0	9,0	1,0	2613	26,58
1992	35,0	182,0	142,0	74,0	35,0	9,0	1,0	2455	26,69
1993	32,0	168,0	137,0	73,0	36,0	10,0	1,0	2329	26,92
1994	29,0	156,0	134,0	73,0	36,0	10,0	1,0	2253	27,10
1995	26,0	138,0	123,0	66,0	31,0	8,0	0,0	2017	27,02
1996	24,0	133,0	122,0	66,0	31,0	8,0	0,0	1992	27,12
1997	23,0	127,0	117,0	64,0	30,0	8,0	0,0	1920	27,16
1998	21,5	118,0	110,6	60,8	27,6	7,1	0,3	1817	27,17
1999	19,8	109,0	106,2	58,8	27,1	6,9	0,3	1745	27,29
2000	19,6	110,0	109,4	57,5	26,1	6,6	0,3	1652	27,22
2001	17,9	99,8	105,4	56,9	25,5	6,4	0,3	1564	27,38
2002	17,4	90,3	102,8	55,9	25,0	6,2	0,3	1488	27,51
2003	16,5	83,2	99,2	54,8	24,3	6,1	0,3	1421	27,62
2004	15,1	77,6	99,9	56,6	24,4	6,1	0,3	1400	27,81
2005	14,8	73,7	101,5	59,0	24,4	6,0	0,3	1399	27,92
2006	15,4	72,1	101,7	62	24,9	5,8	0	1409	27,99
2007	16,0	71,7	103,3	66,4	26,6	6,2	0,2	1449	28,11
2008	17,6	74,7	107,3	72,2	28,4	6,2	0,3	1528	28,09
2009	17,0	70,0	104,0	73,0	29,0	7,0	0,0	1496	28,30

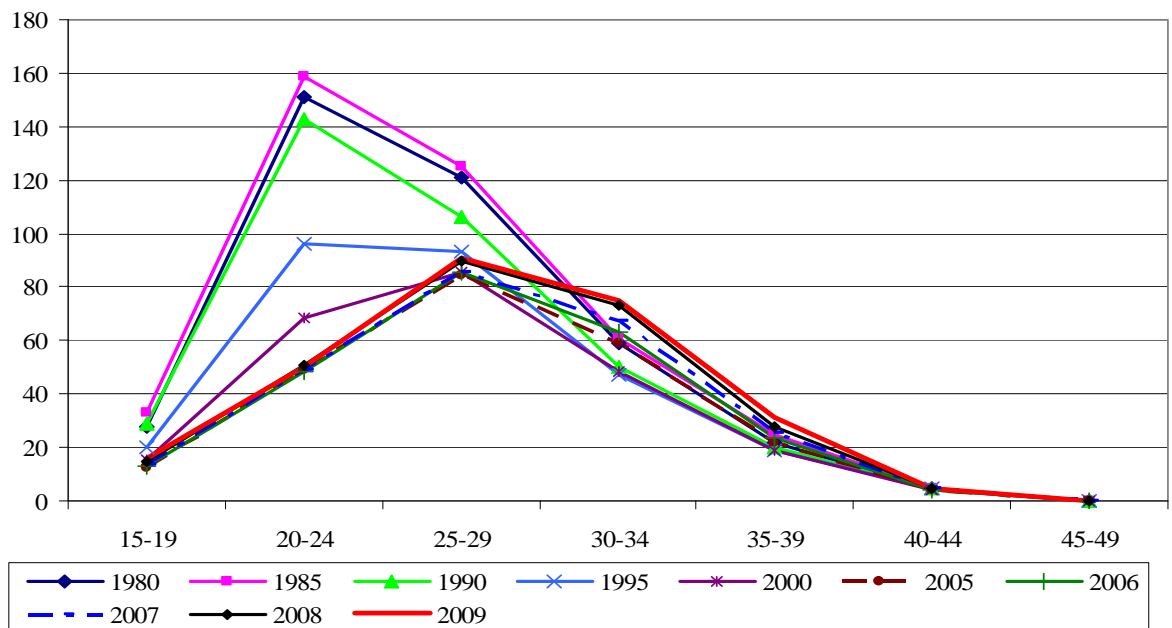
Źródło: dane GUS, www.stat.gov.pl

Wykres 38. Współczynniki płodności według wieku matek w Polsce w latach 1980–2009



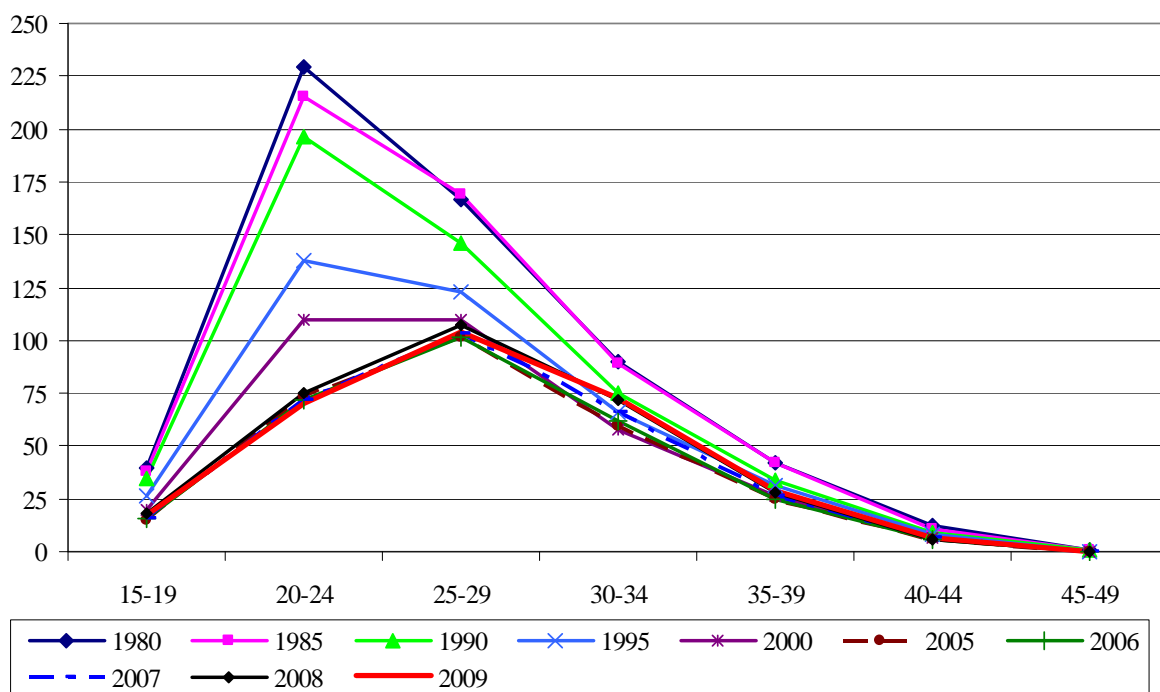
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 39. Współczynniki płodności według wieku matek w miastach w latach 1980–2009



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 40. Współczynniki płodności według wieku matek na wsi w latach 1980–2009



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

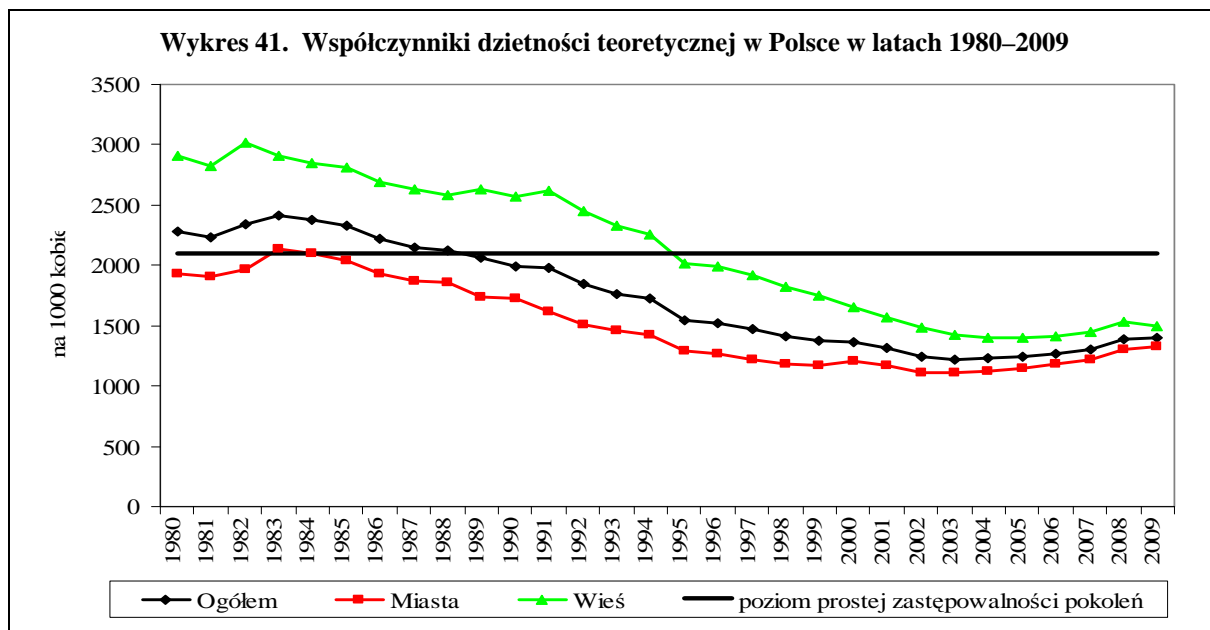
Przemiany wzorca płodności Polsce w rozważanym okresie wykazywały się następującymi cechami:

- W latach 1990–2004 obniżała się płodność kobiet w wieku: 15–19, 20–24 oraz 25–29 lat.
- Począwszy od 2005 roku systematycznie wzrastają wartości współczynników płodności kobiet w wieku: 15–19, 25–29, 30–34 oraz 35–39 lat, przy czym wzrost wartości współczynników płodności kobiet w wieku od 30 do 39 lat wystąpił wcześniej, bo już w 2000 r., a od 2002 r. wzrost ten uległ silnemu przyspieszeniu.
- Zmiany płodności kobiet w wieku 20–24 lata charakteryzowały się nieznacznymi wahaniami.
- Do połowy lat 90. najwyższe współczynniki płodności kobiet w Polsce przypadają na wiek 20–24 lata, a obecnie maksymalny poziom płodności kobiet występuje w wieku 25–29 lat.
- Przemiany wzorca płodności są zróżnicowane w zależności od miejsca zamieszkania. W miastach maksimum płodności już w 1996 r. przesunęło się z klasy wieku 20–24 lata do 25–29 lat. Wcześniej też zaczęło się odraczanie urodzeń, o czym świadczy wcześniejszy spadek wartości współczynników płodności w wieku poniżej 30 lat i wcześniejszy wzrost płodności po 30 roku życia.
- Na wsi jeszcze w 2000 r. maksimum płodności przypadało na wiek 20–24 lata. W latach 2000–2003 obserwowano spadek płodności we wszystkich grupach wieku. W 2004 r. wystąpił wzrost płodności w wieku 30–34 lata oraz 35–39 lat.
- W roku 2009 obserwowane wcześniej trendy były kontynuowane. W porównaniu do 2008 r. wzrosła płodność kobiet w wieku 30–34 lata oraz 35–39 lat. Obniżyła się nieznacznie płodność w wieku 20–24 lata. W pozostałych klasach wieku nie zaobserwowano zmian.

3.5.3. Współczynniki dzietności teoretycznej

Opisane wyżej przemiany ujmujemy syntetycznie za pomocą współczynnika dzietności teoretycznej, który informuje, jaką średnią liczbę dzieci urodziłaby kobieta w okresie zdolności rozrodczej przy cząstkowych współczynnikach płodności ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego. Trendy tych współczynników w latach 1980–2009 ogółem w Polsce oraz w miastach i na wsi przedstawia wykres 41.

W latach 1982–1983 w Polsce ogółem i w miastach wystąpił wzrost poziomu płodności w porównaniu do 1980 roku (por. tabl. 32). W Polsce ogółem w 1980 r. współczynnik dzietności teoretycznej wynosił 2276 urodzeń na 1000 kobiet, a w 1983 r. osiągnął on poziom 2416.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W miastach w 1980 roku 1000 kobiet urodziłyby w ciągu okresu zdolności rozrodczej 1928 dzieci³, a w 1983 r. wartość omawianego współczynnika była równa 2137. Na wsi na początku lat 80. najwyższy poziom płodności wystąpił w 1982 r., gdy współczynnik dzietności teoretycznej wyniósł 3022 (w przeliczeniu na 1000 kobiet). W roku 1980 wartość tego współczynnika wynosiła 2908. Lata 1984–2003 były okresem spadku poziomu płodności w Polsce ogółem i w miastach, a na wsi spadek ten obserwowano do 2005 roku. Najniższe wartości współczynników dzietności teoretycznej na początku XXI wieku wystąpiły ogółem w Polsce

i w miastach w 2003 r. i wyniosły odpowiednio: 1222 (Polska), 1107 (miasta). Na wsi najniższy poziom płodności w 2005 r. osiągnął wartość 1399 urodzeń żywych na 1000 kobiet. W roku 2006 współczynniki dzietności teoretycznej wzrosły odpowiednio do 1267 (Polska), 1179 (miasta), 1409 (wieś). Wzrostowa tendencja jest kontynuowana do 2009 roku w miastach i w Polsce ogółem. Gdyby cząstkowe współczynniki płodności były ustalone na takim poziomie jak w 2009 r., to średnia liczba dzieci urodzonych w okresie zdolności rozrodczej wyniosłaby w przeliczeniu na 1000 kobiet odpowiednio: 1398 ogółem w Polsce oraz 1330 w miastach. Na wsi natomiast wystąpił spadek i współczynnik dzietności teoretycznej wyniósł 1496 urodzeń w przeliczeniu na 1000 kobiet (1528 w 2008 r.).

³ Przy odpowiednich założeniach.

Na podstawie współczynników dzietności teoretycznej można ocenić poziom zastępowalności pokoleń, to znaczy uzyskać odpowiedź na pytanie, czy żyjące współcześnie generacje zostaną zastąpione przez przyszłe pokolenia. Przy aktualnej umieralności, prosta zastępowalność generacji – oznaczająca, że każda matka zostanie zastąpiona tylko przez jedną córkę – może być osiągnięta przy współczynniku dzietności teoretycznej równym 2100 (w przeliczeniu na 1000 kobiet). Na wykresie 41 prostą zastępowalność wyznacza pozioma czarna linia. Począwszy od 1989 roku, płodność obserwowana w Polsce nie gwarantuje prostej zastępowalności generacji. W latach 1980–1988 była ona podtrzymywana dzięki wyższej płodności na wsi, gdzie współczynnik dzietności teoretycznej osiągnął wartość poniżej 2100 dopiero w 1994 roku. W miastach natomiast w całym rozważanym okresie – poza rokiem 1983 – wartość współczynnika dzietności teoretycznej była niższa od tej granicznej wartości. W roku 2008 różnice między zaobserwowaną wartością współczynnika dzietności teoretycznej i wartością wyznaczającą poziom prostej zastępowalności były równe odpowiednio: w Polsce ogółem – 710, w miastach – 800 oraz – 572 na wsi. W 2009 roku różnice te wyniosły: w Polsce ogółem – 702, w miastach – 770 oraz – 604 na wsi.

Oceniając stopień zastępowalności pokoleń na podstawie współczynnika dzietności teoretycznej, nie bierzemy pod uwagę umieralności. Proces ten uwzględnia współczynnik zastępowalności pokoleń, który informuje, jaka jest średnia liczba żywo urodzonych dziewczynek, które przy założeniu ustalonego wzorca płodności z danego okresu kalendarzowego i przy stałej umieralności zgodnej z tablicami trwania życia dla tego okresu dożyją, osiągną wiek zdolności rozrodczej i zastąpią w prokreacji swoje matki. Współczynnik ten wyraża relację między populacją matek i córek. Jeśli jest wyższy od jedności, to oznacza zastępowalność rozszerzoną; niższy wskazuje, że jest ona zawężona, a równy jedności oznacza prostą zastępowalności generacji w linii żeńskiej. W tabelicy 33 podano wartości współczynnika zastępowalności pokoleń dla wybranych lat okresu 1980–2009. Od początku lat 90. płodność i umieralność kształtują reprodukcję ludności Polski na zawężonym poziomie.

Tablica 33. Współczynniki zastępowalności pokoleń w Polsce w latach 1980–2009

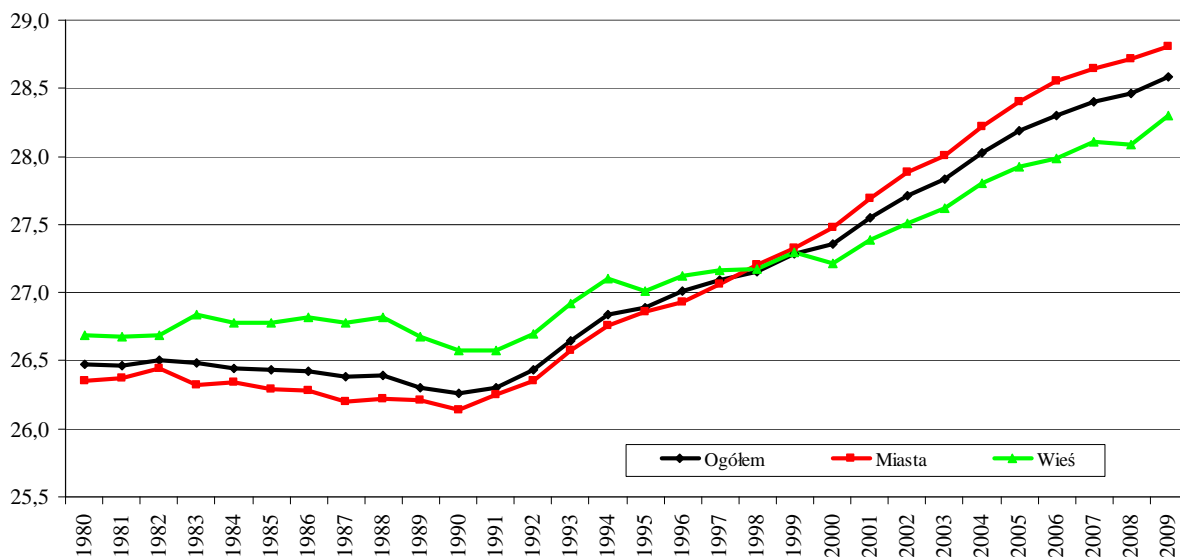
Rok	Ogółem	Miasta	Wieś
1980	1,073	0,910	1,368
1990	0,934	0,779	1,209
2000	0,653	0,572	0,792
2008	0,673	0,632	0,735
2009	0,675	0,644	0,721

Źródło: dane GUS.

Oceniając poziom zastępowalności pokoleń w 2009 r. stwierdzamy, że jeśli umieralność i płodność przez długi czas pozostawałyby takie jak w tym roku, to dla zapewnienia prostej zastępowalności powinno się urodzić dodatkowo: ogółem w Polsce 325, w miastach 356, a na wsi 279 dziewczynek.

Zachodzącym przemianom poziomu płodności towarzyszył wzrost średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci (tabl. 32). Przejściowy jego spadek wystąpił w latach 1988–1991. Obserwowane tendencje ogółem w Polsce, w mieście i na wsi ilustruje wykres 42.

Wykres 42. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci w Polsce w latach 1980–2008



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

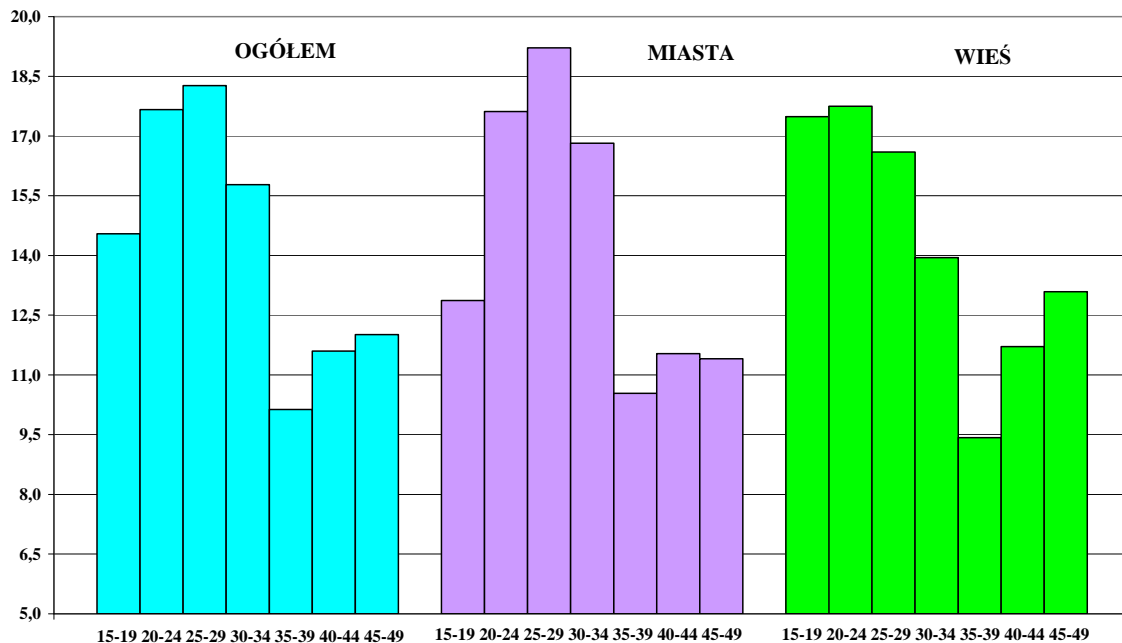
Do roku 1998 średni wiek matek na wsi był wyższy niż w mieście, ponieważ wyższy poziom dzietności kobiet wiejskich wymagał dłuższego okresu realizacji płodności. Po 1998 roku płodność na wsi pozostawała nadal wyższa, ale opóźnianie macierzyństwa w miastach doprowadziło do takiego wzrostu średniego wieku matek, że przewyższył on wartość zaobserwowaną dla wsi. W 1980 roku, który stanowi podstawę porównań, średni wiek rodzenia dzieci wynosił 26,47 lat w Polsce ogółem, 26,35 lat w miastach oraz 26,68 lat na wsi. W roku 1998, gdy dłuższy okres realizacji płodności na wsi zbiegł się z odkładaniem urodzeń w mieście, wartości omawianego parametru były bardzo zbliżone. Wyniosły one odpowiednio: 27,15 lat (Polska ogółem), 27,21 lat (miasta), 27,17 lat (wieś). W kolejnych latach średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci był coraz wyższy; w 2009 roku osiągnął on poziom: ogółem w Polsce 28,59 lat, w miastach 28,81 lat oraz 28,30 lat na wsi. Przy niskim poziomie płodności wzrost średniego wieku matek świadczy o odroczeniach urodzeń.

3.5.4 Wpływ zmian wzorca płodności i struktury populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej na poziom płodności ogólnej

W latach 1980–2008 zmieniał się zarówno wzorzec płodności jak i struktura według wieku populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej. Przemiany wzorca płodności przedstawiono w podrozdziale 3.6.2. Strukturę populacji kobiet w rozważanym okresie kalendarzowym przedstawiają wykresy 43–47. Charakterystyczną cechą współczesnych przemian tej struktury jest przechodzenie przez kolejne klasy wieku generacji powojennego wyżu demograficznego osób urodzonych w latach 1947–1961. W roku 1980 kobiety należące do tego wyżu były w wieku 20–34 lata, a więc znajdowały się w okresie najwyższej płodności. W 1995 roku generacje te przesunęły się do klas 29–44 lata. W roku 2000 miały od 34 do 49 lat, a w 2009 r. tylko w ostatniej pięcioletniej klasie wieku okresu zdolności rozrodczej (45–49 lat) mieściły się jeszcze generacje urodzone w latach 1960 i 1961. Starzenie się powojennego wyżu demograficznego było zatem czynnikiem wpływającym niekorzystnie na liczbę urodzeń. Ponadto za tymi generacjami podąża niż demograficzny lat 60. będący, z jednej strony, echem pokolenia II wojny światowej, a z drugiej – rezultatem przemian modelu rodziny lat 60. Populacja ta w latach 1982–1998 była w wieku o najwyższym poziomie płodności.

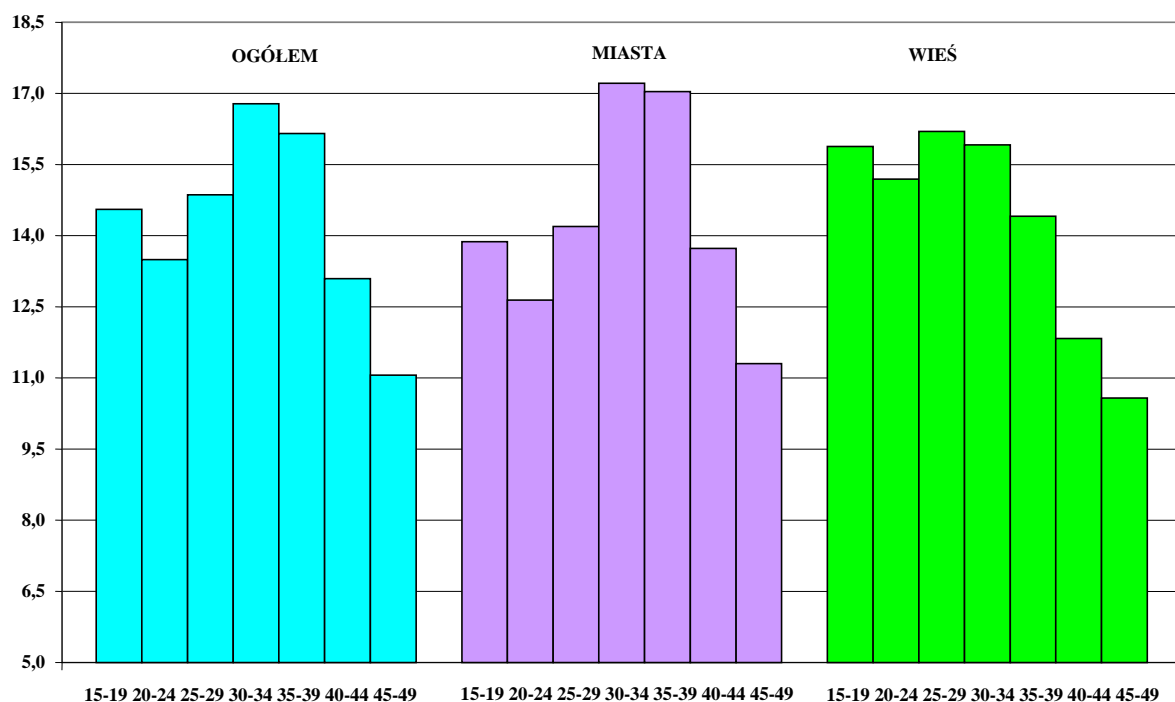
ści (20–29 lat). W roku 2009 generacje te miały 40–47 lat. Dzieci powojennego wyżu (wyżowe echo demograficzne) urodzone w latach 70. wiek najwyższego poziomu płodności przeżyły w latach 1990–2005. W 2009 roku były w wieku 33–39 lat.

Wykres 43. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1980 roku



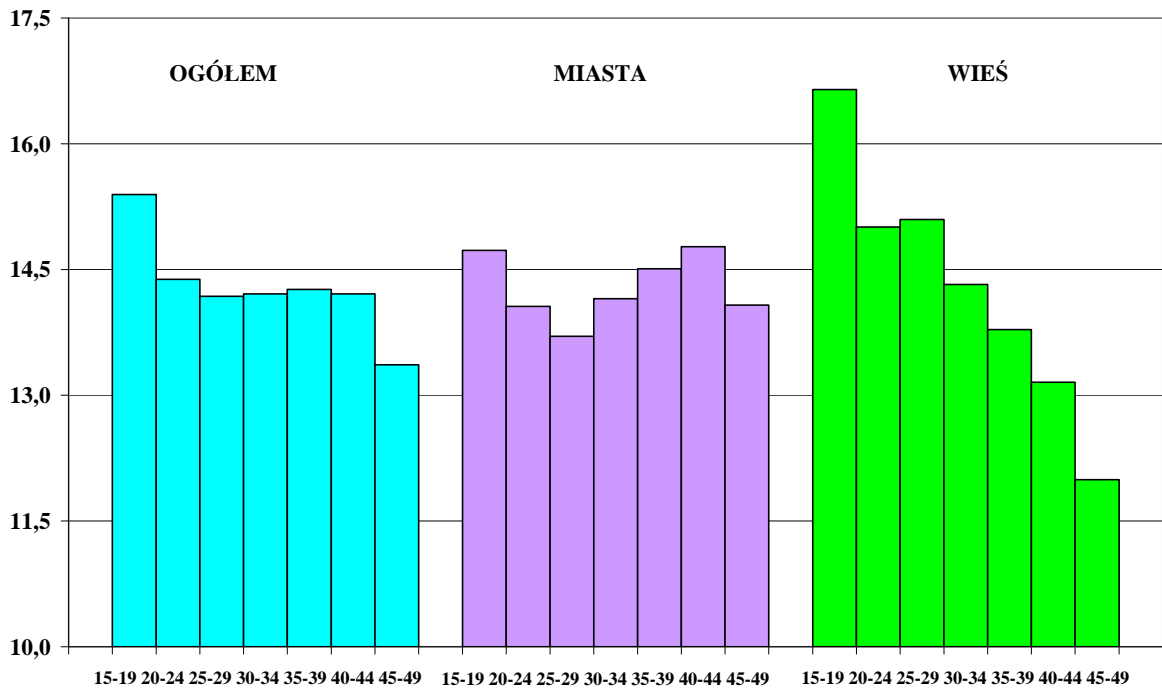
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 44. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1990 roku



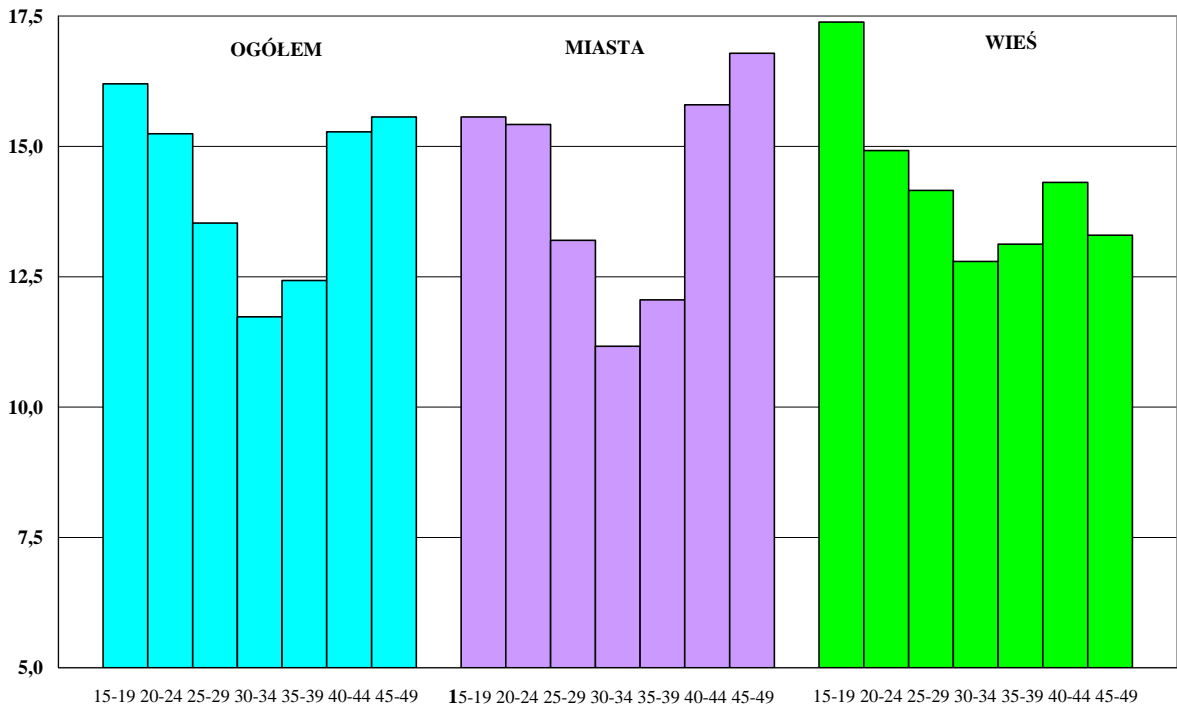
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 45. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1995 roku



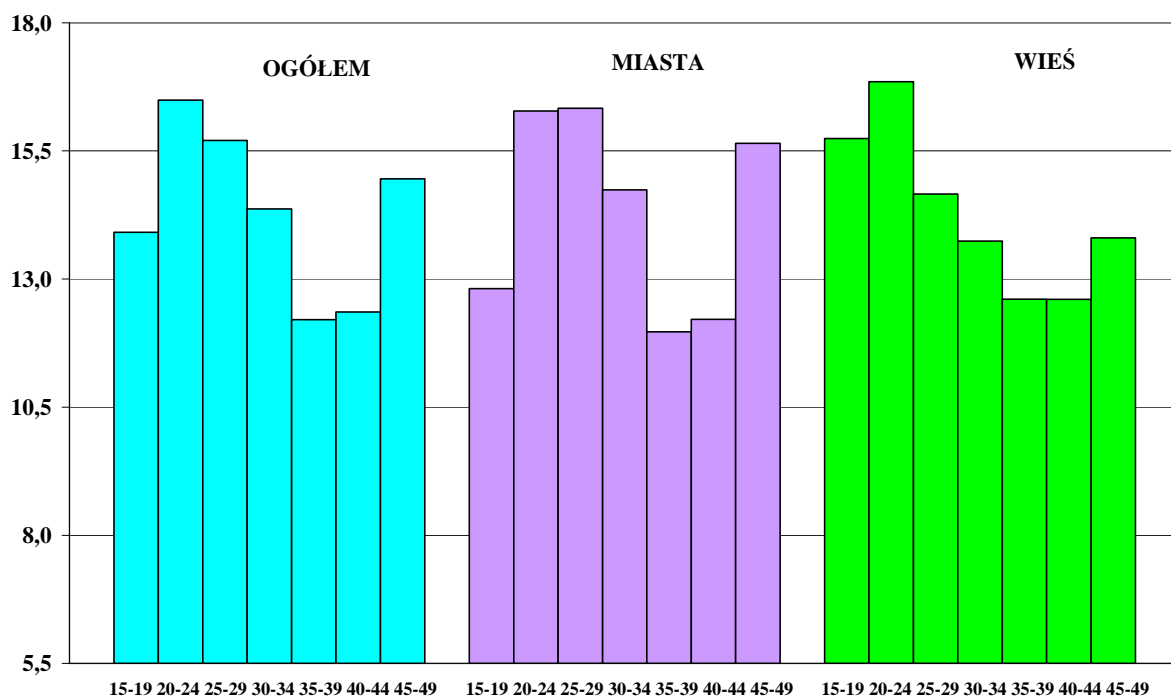
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 46. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2000 roku



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 47. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2009 roku



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wyż demograficzny z początku lat 80. (1982–1983) zaczął wkraczać w okres zdolności rozrodczej wprawdzie już od 1998 roku, ale początkowo, będąc w wieku 15–19 lat, generacje te nie miały istotnego wpływu na wzrost liczby urodzeń. Znaczący ich udział można rozważać od 2003 r., gdy kobiety urodzone w latach 1981–1982 znalazły się w klasie wieku 20–24 lata i przebywały tam do 2006 roku. W klasach o najwyższym poziomie płodności będą w latach 2007–2011, mając 25–29 lat, a w latach 2012–2018 będą w wieku 30–34 lata, który przy odkładaniu urodzeń charakteryzuje się współcześnie relatywnie wysokimi współczynnikami płodności.

W celu określenia wpływu zmian wzorca płodności na poziom płodności zastosowano procedurę standaryzacji bezpośredniej. Jako standardową przyjęto strukturę populacji kobiet w 2009 r. (odpowiednio w Polsce ogółem, w miastach i na wsi). Dla rzeczywistych współczynników płodności zaobserwowanych w rozważanym okresie obliczono standaryzowane współczynniki płodności ogólnej, które informują, jaki byłby poziom płodności ogólnej, gdyby przy rzeczywistych częściowych współczynnikach płodności struktura populacji kobiet była taka jak w 2009 roku. Do ustalenia wpływu przemian struktury populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej wykorzystano procedurę standaryzacji pośredniej. Jako standardowe przyjęto współczynniki płodności częściowej zaobserwowane w 1980 r. (odpowiednio w Polsce ogółem, w miastach i na wsi). Dla każdego roku kalendarzowego rozważanego okresu obliczono standaryzowane współczynniki płodności ogólnej wskazujące, jaka liczba urodzeń żywych przypadłaby na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat, gdyby przy rzeczywistej strukturze tej populacji wzorec płodności był taki jak w 1980 roku. Syntetycznymi miarami dynamiki płodności są dwa indeksy: indeks o stałej strukturze oraz indeks wpływu zmian strukturalnych. Rezultaty obliczeń zawiera tablica 34.

Tablica 34. Standaryzowane współczynniki płodności ogólnej w latach 1980–2009

Rok	Współczynniki		Indeks o stałej strukturze (w procentach)	Indeks wpływu zmian struktury (w procentach)
	standaryzacja bezpośrednia	standaryzacja pośrednia		
Ogółem				
1980	70,49	*	60,97	*
1990	63,12	66,73	68,01	87,80
1995	50,05	65,46	86,23	86,14
2000	42,55	64,28	101,90	84,58
2009	43,76	70,60	*	92,89
Miasta				
1980	60,03	*	69,97	*
1990	54,58	54,74	76,95	82,95
1995	43,72	54,21	96,07	82,14
2000	37,85	53,65	110,96	81,28
2009	42,48	60,03	*	90,95
Wieś				
1980	89,68	*	51,29	*
1990	76,68	90,09	59,99	96,87
1995	60,39	86,61	76,18	93,13
2000	50,75	83,65	100,74	89,95
2009	45,66	89,68	*	96,43

Uwaga: symbol * przypisano okresowi, który jest podstawą porównań i dla niego nie obliczono wartości indeksu.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Wartości indeksów o stałej strukturze (standaryzacja bezpośrednia) wskazują, że za sprawą zmian cząstkowych współczynników płodności według wieku ogólny poziom płodności w 2009 r. był niższy niż w 1980 r. odpowiednio o 37,58% w Polsce ogółem, o 30,03% w miastach oraz o 48,71% na wsi. W porównaniu do lat 90. odpowiednie różnice były już mniejsze, ale w dalszym ciągu płodność ogólna w 2009 r. była niższa niż w 1990 roku odpowiednio o 30,29% (Polska), 23,05% (miasta) oraz o 40,01% (wieś). W porównaniu do 1995 roku poziom ten był niższy ogółem w Polsce o 12,09%, w miastach o 3,93% oraz o 23,82% na wsi. Korzystne zmiany zaobserwowano natomiast w porównaniu do 2000 roku, ponieważ dzięki wzrostowi współczynników cząstkowych w 2009 r. poziom płodności ogólnej w Polsce ogółem był wyższy o 3,41%, w miastach o 10,96%, a na wsi o 0,74%.

Indeksy wpływu zmian strukturalnych wskazują, że przy wzorcu płodności ustalonym na poziomie 1980 r. zmiany struktur działały na rzecz spadku płodności. Wpływ tego czynnika wykazywał tendencję wzrostową do 2000 r., a następnie jego oddziaływanie zaczęło słabnąć. Oznacza to, że za sprawą dojścia do okresu zdolności rozrodczej generacji urodzonych na początku lat 80., zmiany w strukturze zaczęły działać na rzecz wzrostu płodności, chociaż poprawa ta nie doszła do stanu z 1980 roku. W 2009 r. w związku ze zmianami struktury populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej płodność ogólna była niższa niż w 1980 r. odpowiednio: ogółem w Polsce o 7,11%, w miastach o 9,05% oraz o 3,57% na wsi.

* * *

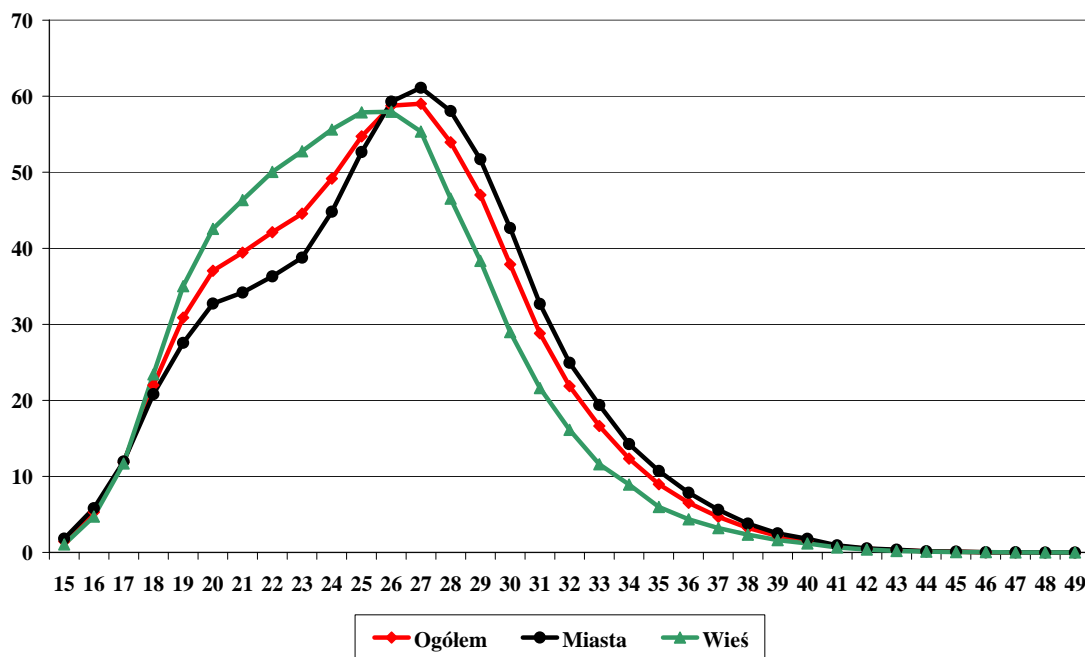
Podsumowując powyższe rozważania należy zwrócić uwagę na to, że w 2009 roku obserwowana była z nielicznymi odchyleniami kontynuacja trendów, które rozpoczęły się na początku XXI wieku. Występował wzrost wartości współczynników dzietności teoretycznej ogółem w Polsce i w miastach. Nieznaczny spadek pojawił się natomiast na wsi. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci wykazywał tendencję wzrostową. Zastosowanie procedury standaryzacji współczynnika płodności ogólnej pozwoliło wykazać, że współczesne zmiany wzorca płodności doprowadziły do wzrostu poziomu płodności ogólnej w porównaniu z sytuacją w 2000 roku. Zmiany struktury populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej przyczyniały się do spadku płodności, ale po 2000 r. nastąpiło osłabienie wpływu tego czynnika za sprawą dojścia do wieku zdolności rozrodczej generacji urodzonych na początku lat 80.

3.6. Zachowania prokreacyjne z uwzględnieniem kolejności urodzeń w latach 2000–2009

3.6.1. Wzorzec płodności według wieku matek i kolejności urodzeń w 2009 roku

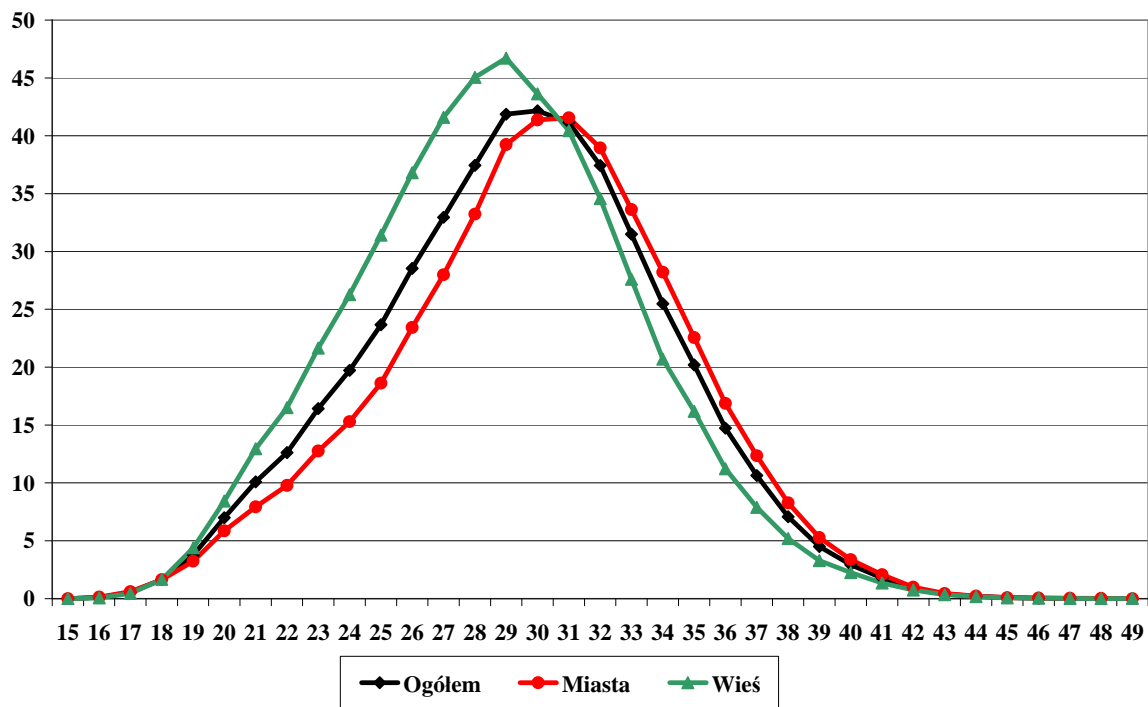
Rozważane w poprzednim punkcie przemiany wzorca płodności, który tworzą cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek w chwili rodzenia dzieci wraz ze współczynnikami dzietności teoretycznej, są rezultatem zmian struktury płodności między innymi według kolejności urodzeń. Z kolei wzorzec płodności dla Polski jest wypadkową rozkładu współczynników płodności według wieku matek w mieście i na wsi. Na wykresach 48–51 przedstawiono więc rozkłady współczynników płodności według wieku matek w 2009 roku dla urodzeń kolejności: pierwszej, drugiej, trzeciej oraz czwartej i wyższej w trzech układach, a mianowicie: dla Polski ogółem, dla miast i dla wsi.

Wykres 48. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w Polsce w 2009 roku



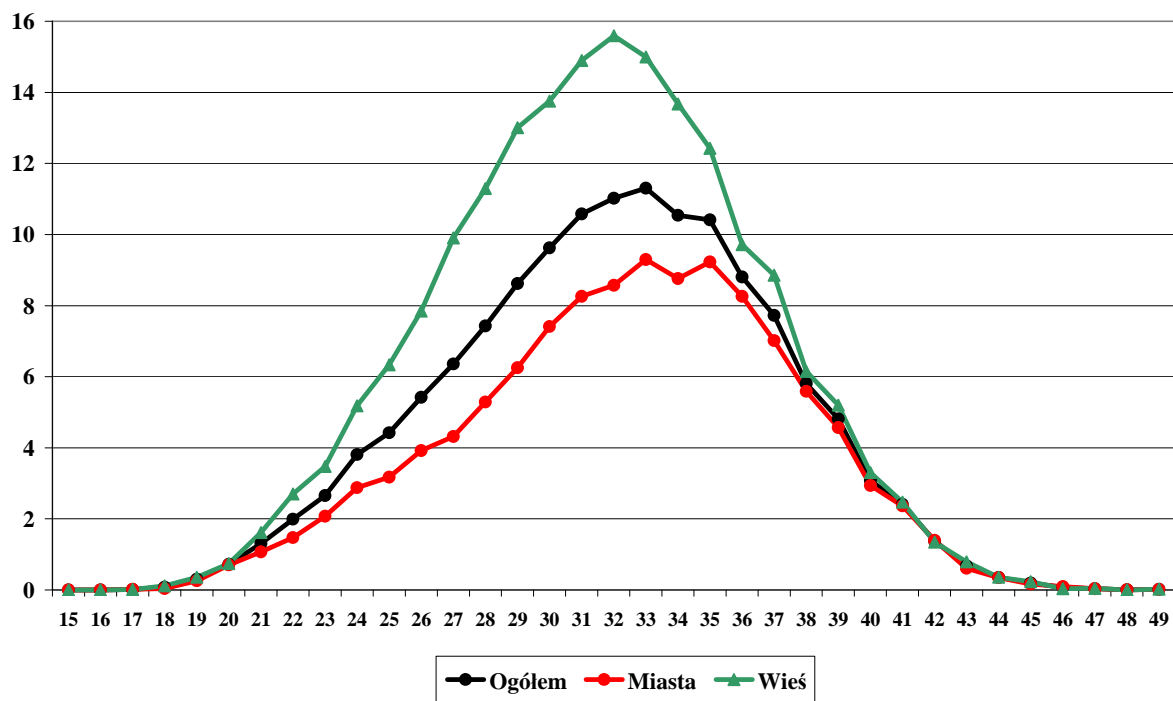
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 49. Współczynniki płodności kolejności drugiej w Polsce w 2009 roku



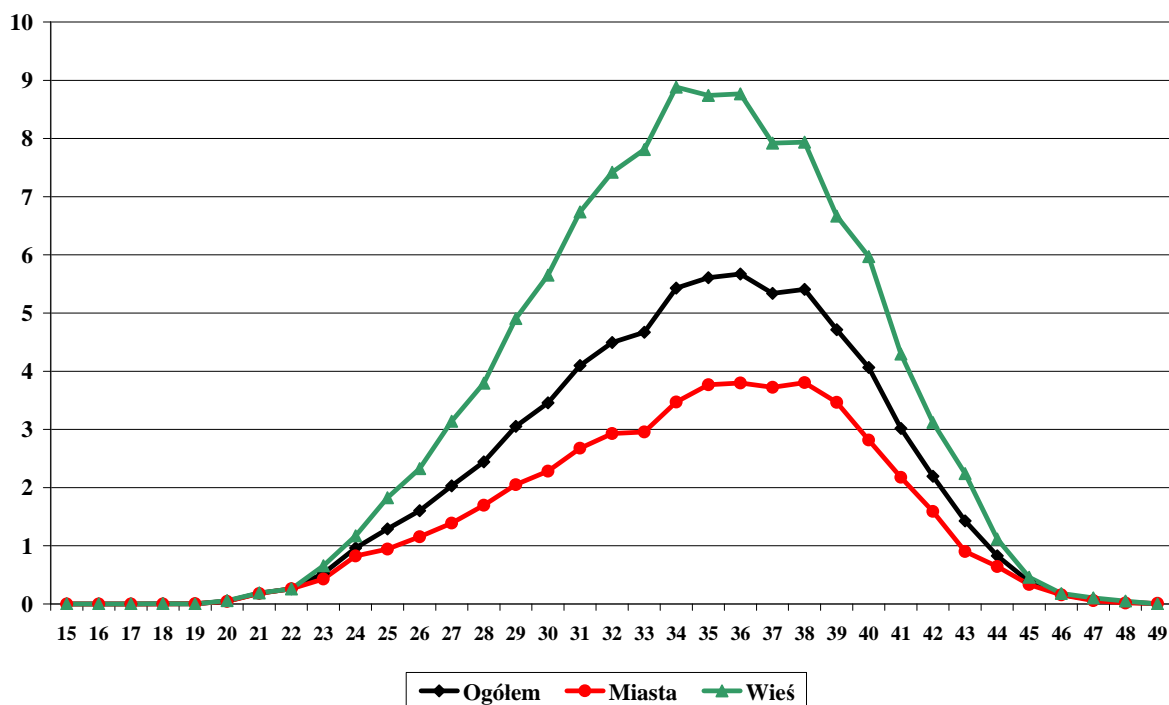
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 50. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w Polsce w 2009 roku



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 51. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszej w Polsce w 2009 roku



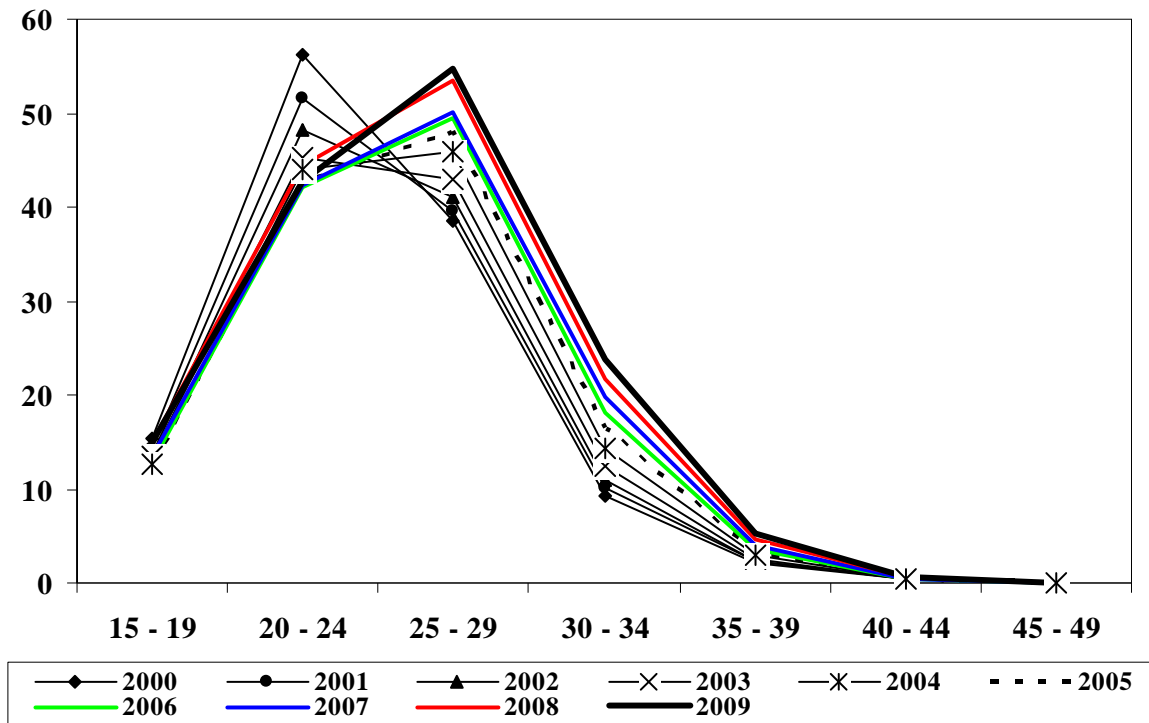
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Rozpatrując urodzenia kolejności pierwszej zauważamy, że do 26 roku życia płodność kobiet zamieszkałych na wsi była wyższa niż mieszkanek miast. Dla kolejności drugiej przewaga ta utrzymywała się do 31. roku życia. Po przekroczeniu tego wieku wyższa była płodność kobiet zamieszkałych w miastach. Prawidłowość ta jest rezultatem odraczania przez kobiety macierzyństwa w związku z przedłużającym się okresem edukacji i karierą zawodową. W przypadku urodzeń kolejności trzeciej płodność kobiet wiejskich była wyższa do 38. roku życia, a potem jej poziom był zbliżony w obydwu środowiskach. Natężenie urodzeń kolejności przynajmniej czwartej było w całym okresie rozrodczym kobiet wyższe na wsi niż w miastach.

W celu prześledzenia tendencji rozwojowych wzorca płodności z uwzględnieniem kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000–2008 wykonano wykresy 55–66, które przedstawiają współczynniki płodności w pięcioletnich grupach wieku kobiet. Wykresy 49–58 ilustrują sytuację w Polsce ogółem, wykresy 59–62 odnoszą się do miast, a wykresy 63–66 przedstawiają sytuację na wsi.

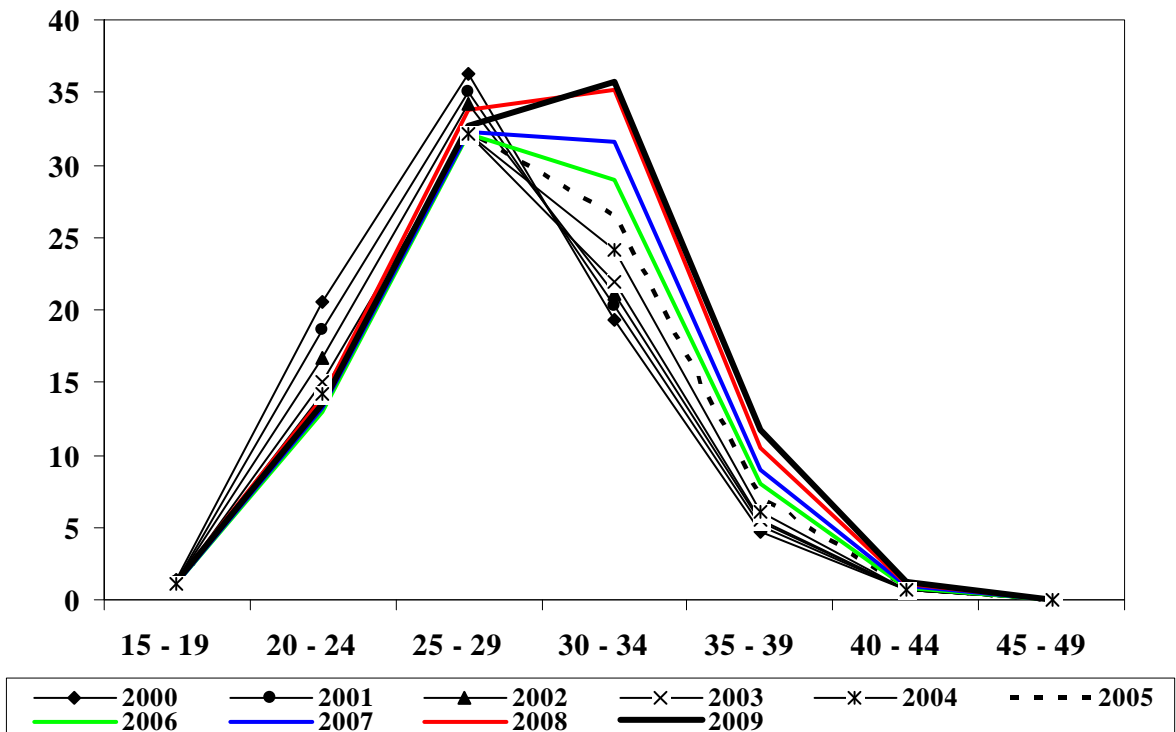
W przypadku Polski ogółem w latach 2000–2003 najwyższą płodnością kolejności pierwszej charakteryzowały się kobiety w wieku 20–24 lata. W latach 2004–2009 maksimum płodności przypadało na wiek 25–29 lat. Te przemiany świadczą o odkładaniu urodzeń już pierwszego dziecka. W miastach opóźnienia pierwszych urodzeń pojawiły się o rok wcześniej, bowiem począwszy od 2003 roku najwyższa płodność przypadała tutaj na wiek 25–29 lat. W środowisku wiejskim do 2008 r. najwyższą płodnością kolejności pierwszej charakteryzował się wiek 20–24 lata, przy zmniejszającej się systematycznie różnicy w porównaniu do klasy 25–29 lat. W roku 2009 maksimum płodności już wyraźnie przesunęło się do wieku 25–29 lat. We wszystkich ujęciach (Polska, miasta, wieś) w latach 2000–2009 obniżała się płodność pierwszej kolejności wśród kobiet w wieku 15–19 oraz 20–24 lata, a wzrastała w wieku 25–44 lata. Tendencje te można łączyć zarówno z odkładaniem urodzeń, jak i z realizowaniem tych odkładanych na początku transformacji systemowej.

Wykres 52. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w Polsce w latach 2000–2009



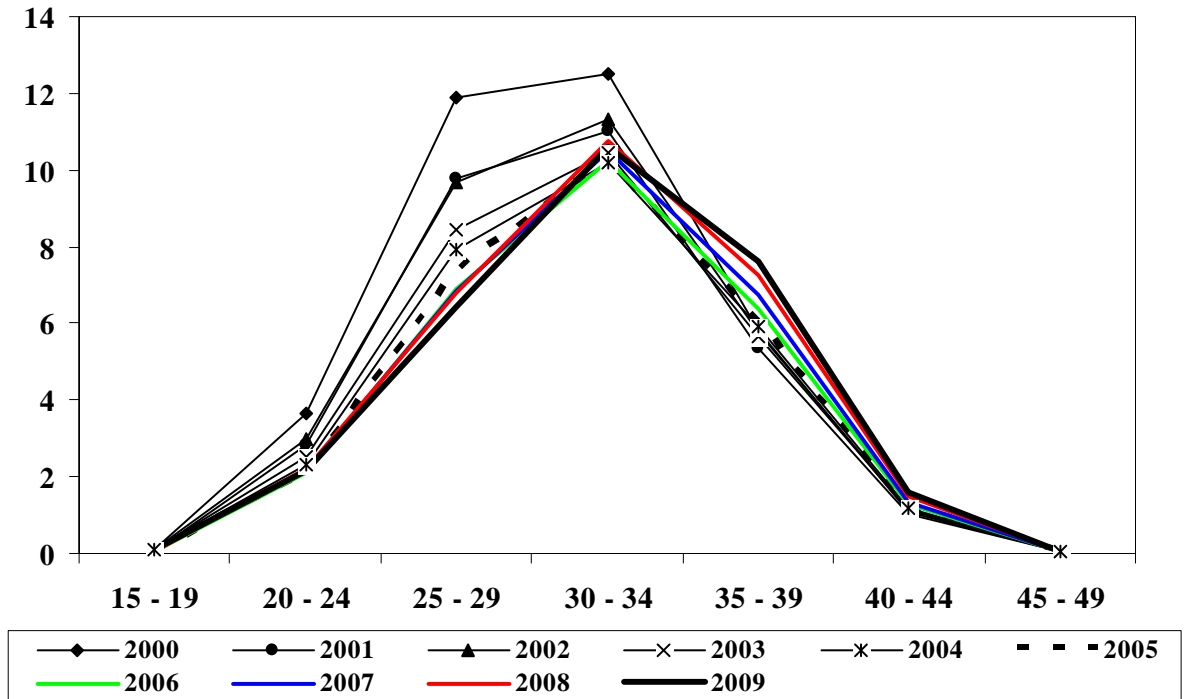
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 53. Współczynniki płodności kolejności drugiej w Polsce w latach 2000–2009



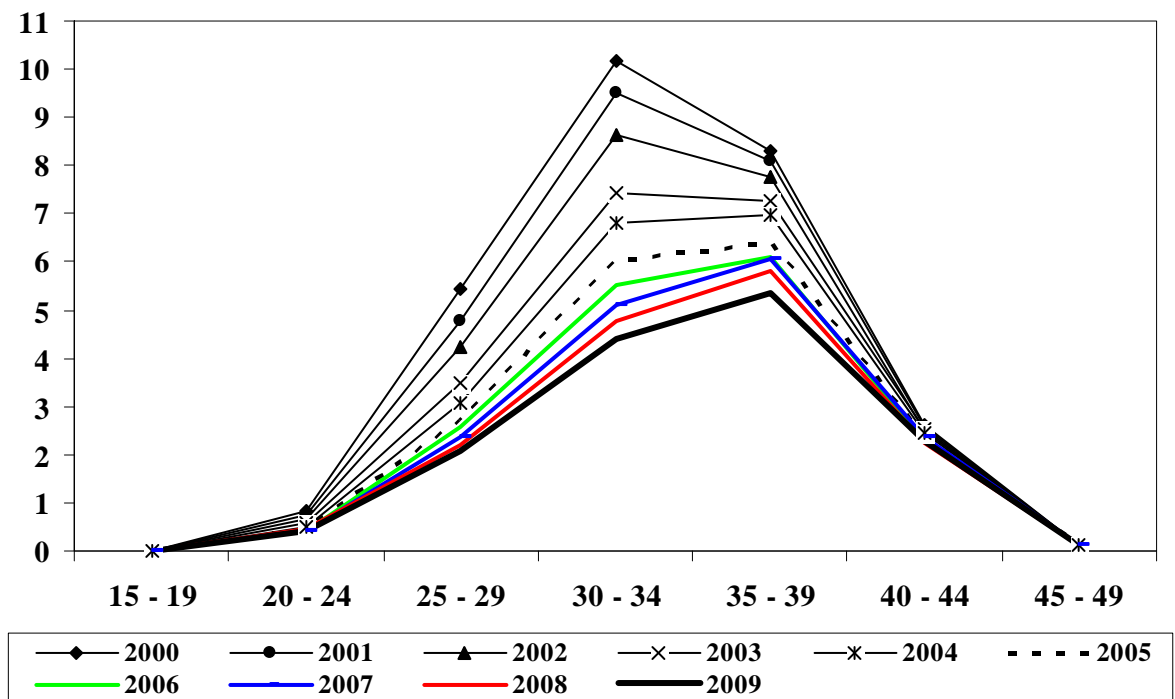
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 54. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w Polsce w latach 2000–2009



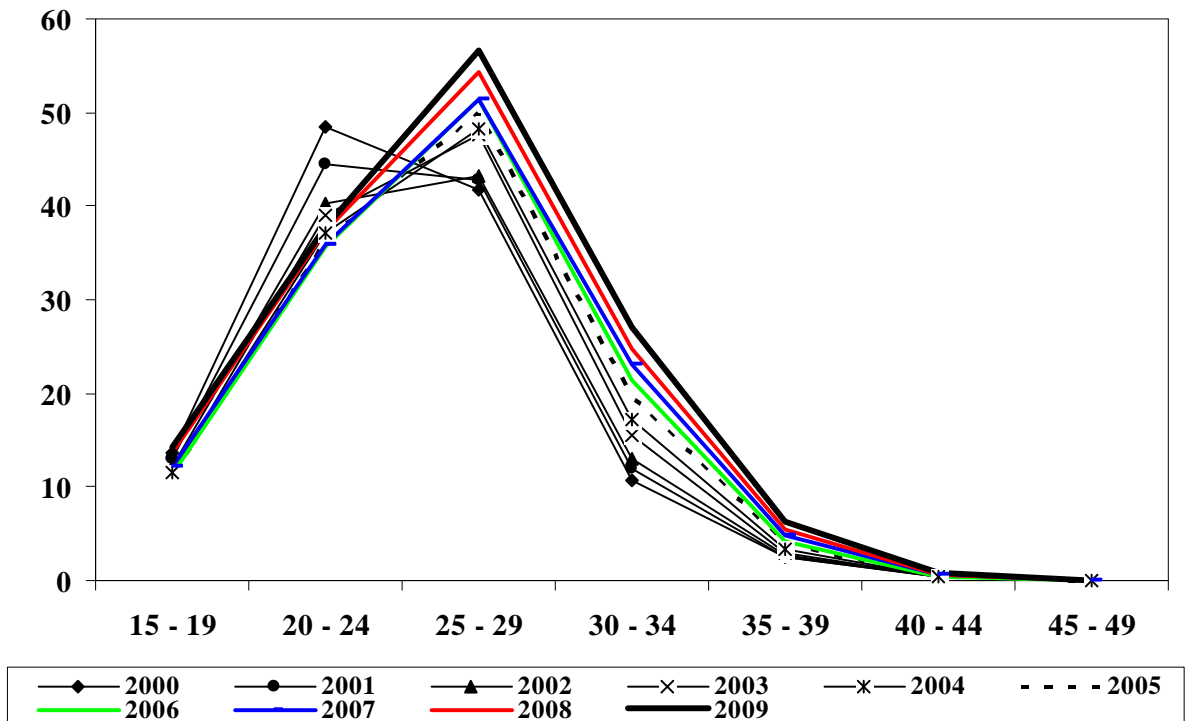
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 55. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych w Polsce w latach 2000–2009



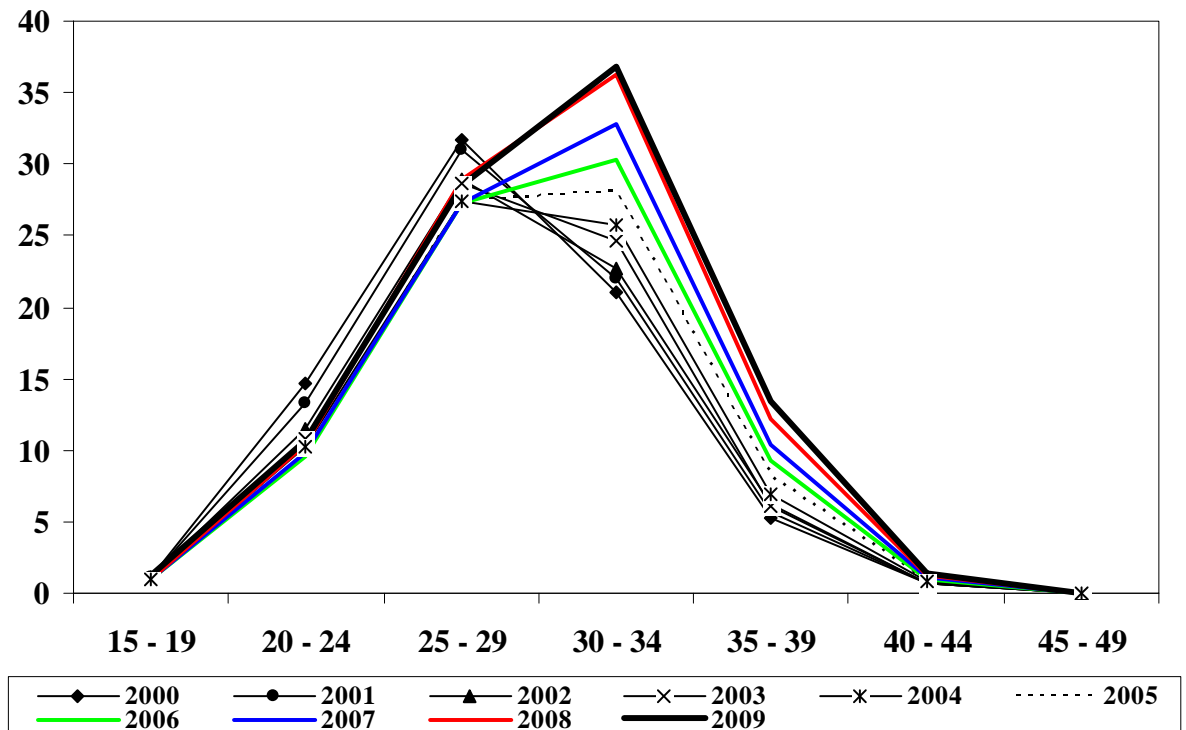
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 56. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w miastach w latach 2000–2009



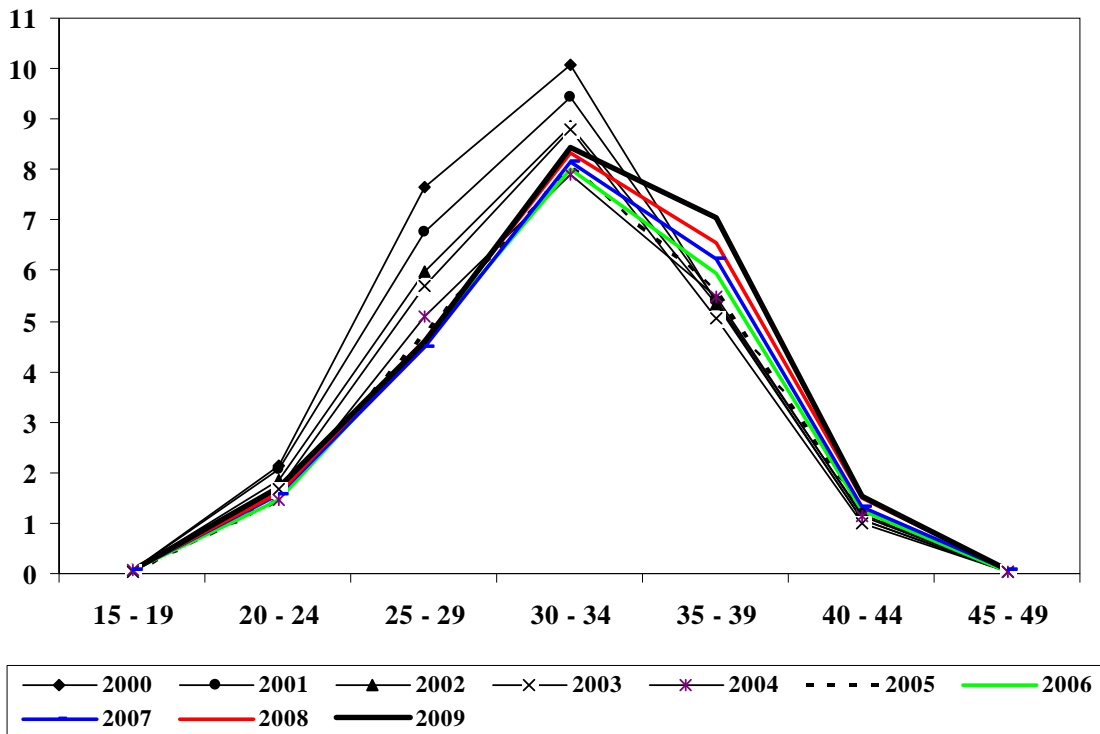
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 57. Współczynniki płodności kolejności drugiej w miastach w latach 2000–2009



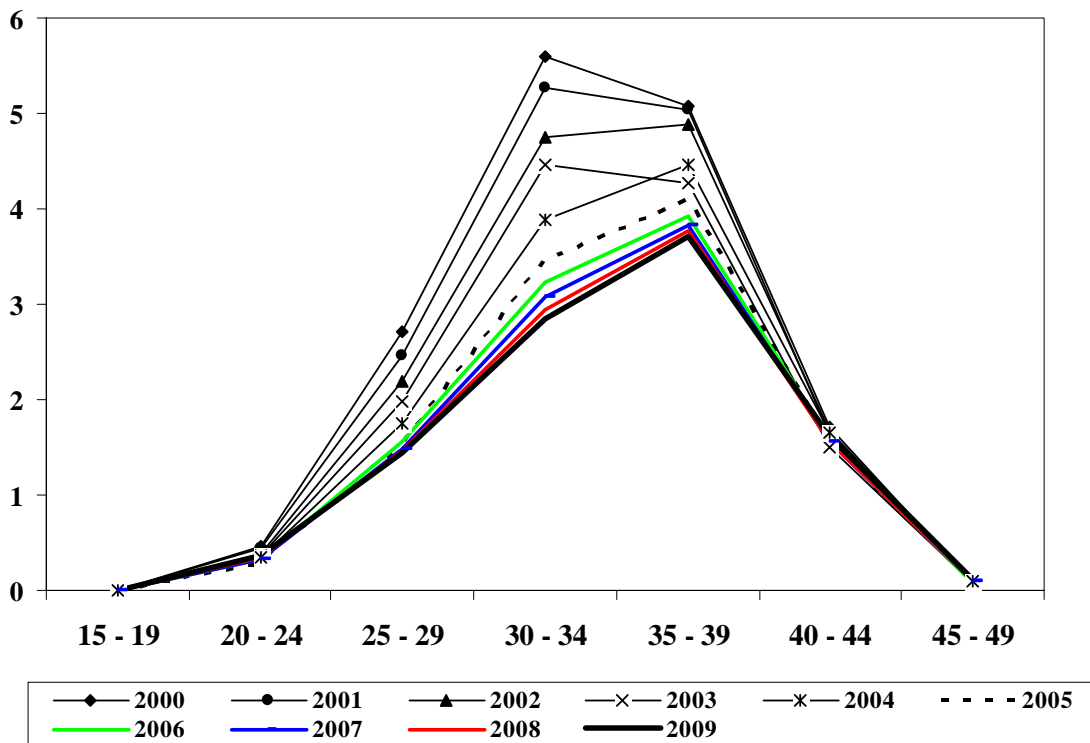
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 58. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w miastach w latach 2000–2009



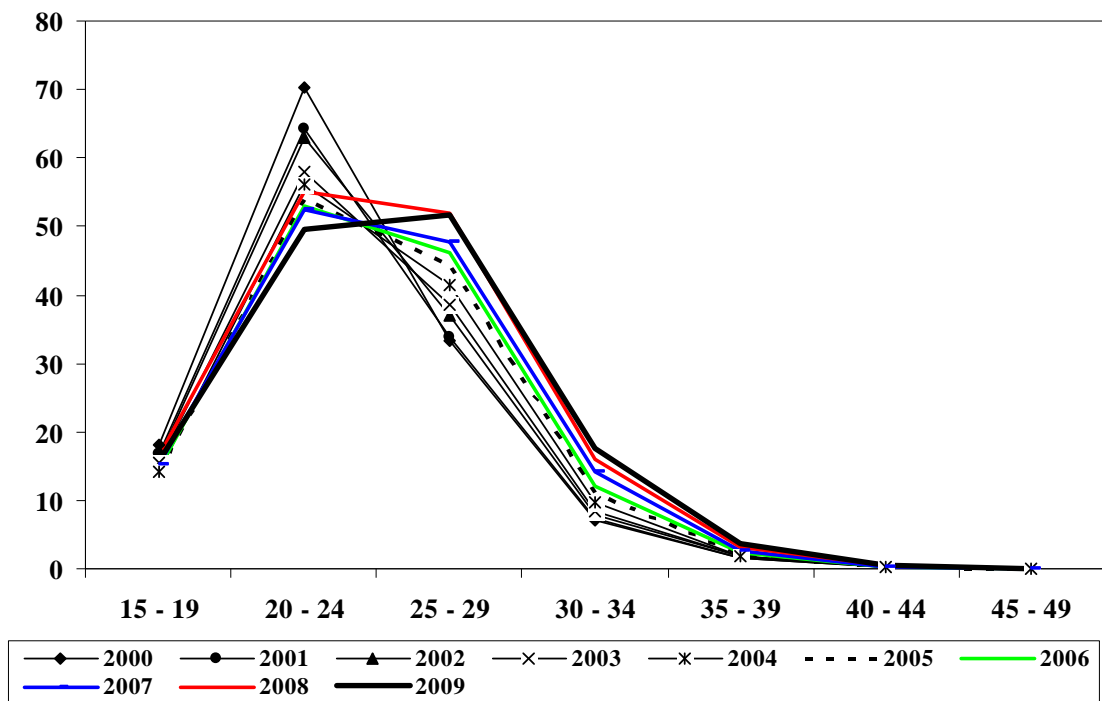
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 59. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych w miastach w latach 2000–2009 roku



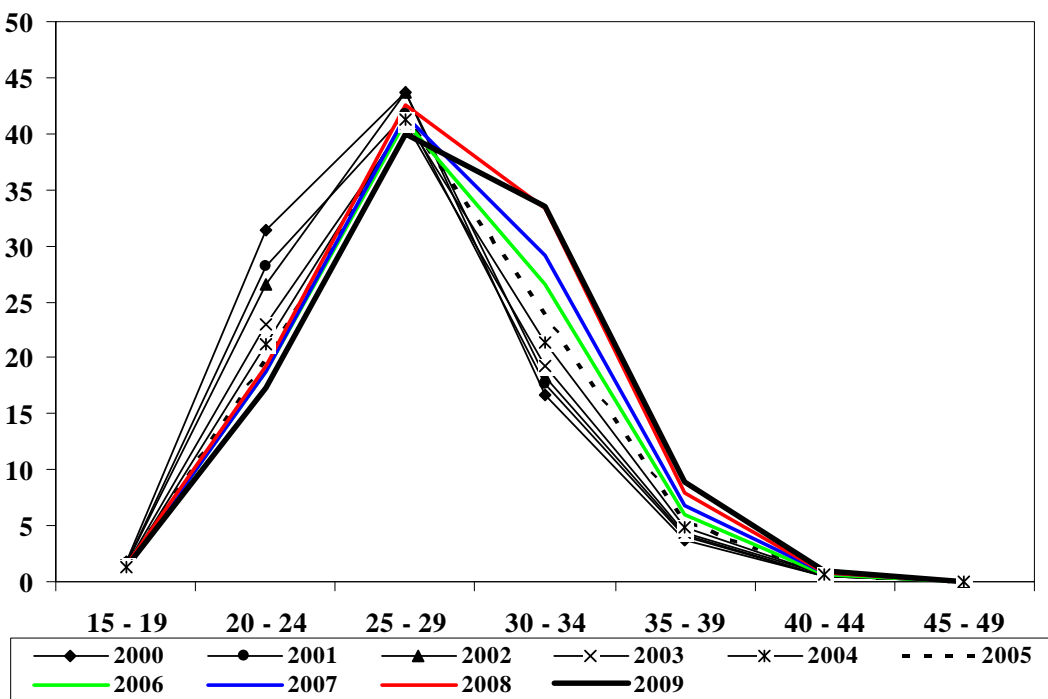
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 60. Współczynniki płodności kolejności pierwszej na wsi w latach 2000–2009



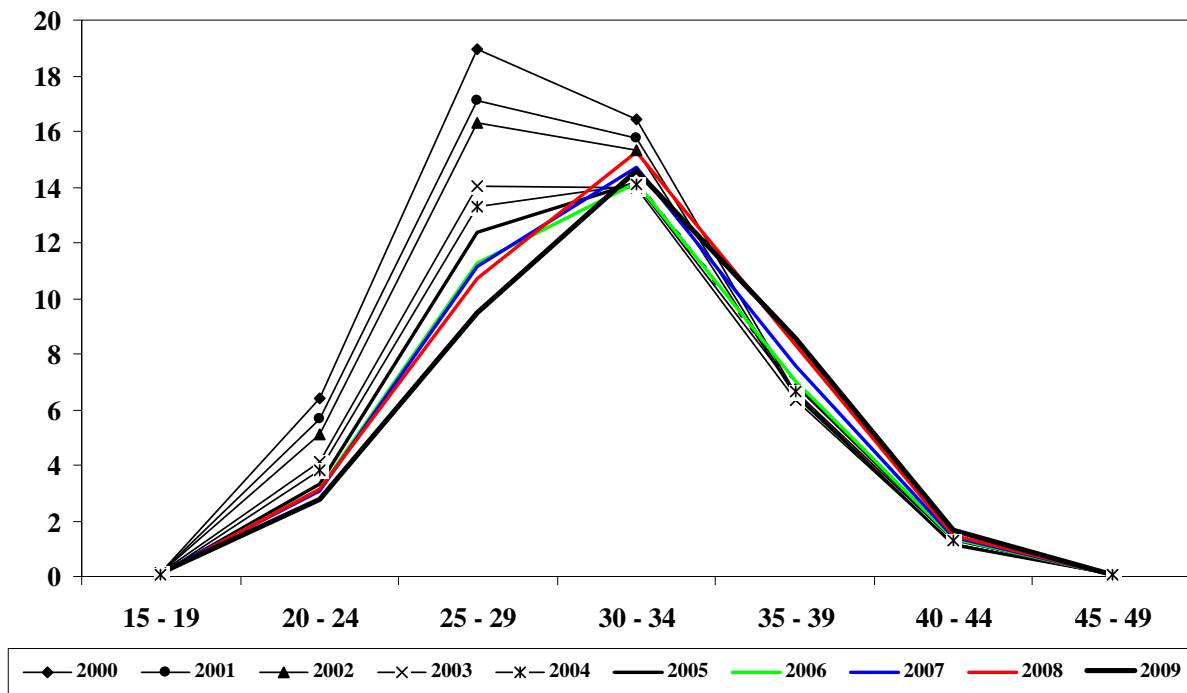
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 61. Współczynniki płodności kolejności drugiej na wsi w latach 2000–2009



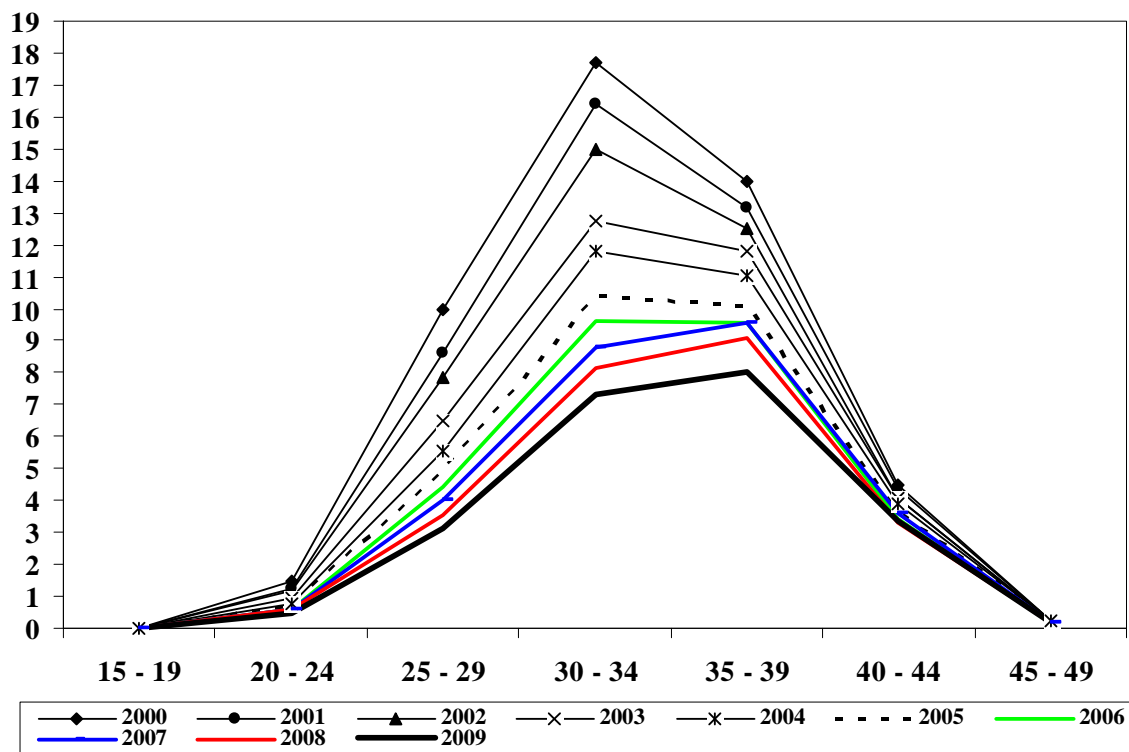
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 62. Współczynniki płodności kolejności trzeciej na wsi w latach 2000–2009



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 63. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych na wsi w latach 2000–2009



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W kształtowaniu się płodności związanej z urodzeniami dzieci drugiej kolejności na uwagę zasługuje spadek płodności kobiet w grupach wieku 15–19, 20–24 i 25–29 lat, a jej wzrost w wieku od 30 do 44 lat. W ujęciu ogólnopolskim i w miastach do 2005 roku najwyższa płodność związana z tą kolejnością urodzeń przypadła na wiek 25–29 lat. Od 2006 roku maksimum przesunęło się do klasy 30–34 lata. W środowisku wiejskim również pojawiły się opóźnienia urodzeń, ale dotyczyły one młodszych klas wieku. Mianowicie w latach 2000–2004 maksimum płodności obserwowano w wieku 25–29 lat. Począwszy od 2005 roku przypadało ono na wiek 30–34 lata. Obserwowane prawidłowości pozwalają przypuszczać, że w rozważanym okresie przychodziły na świat dzieci, których urodzenie odroczone, przede wszystkim w związku z opóźnieniem małżeństw oraz urodzeń pierwszej kolejności.

W przypadku urodzeń kolejności trzeciej w Polsce i w miastach, maksimum płodności w całym rozważanym okresie przypadało na wiek 30–34 lata, przy czym zaobserwowano (szczególnie w miastach) wzrost poziomu płodności w wieku 35–39 lat. Na wsi w latach 2000–2002 najwyższą płodnością kolejności trzeciej charakteryzowały się matki w wieku 25–29 lat. Od 2003 roku są to kobiety w wieku 30–34 lata.

Przemiany zachowań prokreacyjnych w zakresie urodzeń kolejności czwartej i dalszej wykazywały największe podobieństwo zmian we wszystkich rozpatrywanych ujęciach (Polska, miasta, wieś). We wszystkich grupach wieku obserwowano spadek poziomu płodności. Na początku rozważanego okresu najwyższa płodność występowała w wieku 30–34 lata, przesuwając się później do klasy następnej. W Polsce ogółem proces ten rozpoczął się od 2004 r., a w miastach od 2001 r. (z odchyleniem w 2003 r.). Na wsi najwyższy poziom płodności omawianych kolejności przypada na wiek 30–34 lata dopiero od 2006 roku.

Przemiany płodności z uwzględnieniem kolejności urodzeń w latach 2000–2009 charakteryzowały się zatem następującymi prawidłowościami:

1. Obserwowano spadek płodności wszystkich kolejności urodzeń wśród matek w wieku poniżej 25 lat.
2. Wzrost poziomu płodności związanej z urodzeniami kolejności pierwszej i drugiej wśród kobiet po przekroczeniu 30. roku życia może świadczyć o rekompensacie urodzeń odroczonej. Odraczenie miało jednak znacznie większy zakres niż późniejsza rekompensata.
3. Opóźnianie urodzeń niższych kolejności wpływa na wzorec płodności kolejności wyższych.
4. Występują różnice we wzorcach płodności na wsi i w miastach. Obserwowane przemiany wcześniej pojawiają się w miastach. Później występują na wsi, ale ich natężenie jest niższe niż w mieście.

3.6.2. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń

Dla syntetycznego ujęcia obserwowanych trendów posłużono się odpowiednimi miarami, uwzględniającymi przemiany zachowań prokreacyjnych zarówno w zakresie poziomu płodności, jak i jej rozkładu według wieku. Są to mianowicie: współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń, średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci danej kolejności, udział kobiet, które przy obserwowanej w danym roku płodności urodziłyby przynajmniej jedno dziecko oraz tych, które pozostałyby bezdzietne. Wartości tych miar dla Polski ogółem oraz w przekroju miasto-wieś w latach 2000–2009 zamieszczono w tablicy 35.

Tablica 35. Współczynniki dzietności teoretycznej oraz średni wiek matek według kolejności urodzeń w Polsce w przekroju miasta-wieś w latach 2000–2009

Kolejność urodzenia dziecka (k)	WDT (k)	Średni wiek matek	WDT (k)	Średni wiek matek	WDT (k)	Średni wiek matek
	ogółem		miasta		wieś	
2000						
1	609,25	24,54	592,67	24,98	652,95	23,85
2	415,04	27,95	435,52	28,63	488,73	27,03
3	175,44	30,88	137,44	31,65	248,74	30,18
4 i wyższa	137,30	33,74	78,57	34,12	239,23	33,63
2001						
1	591,00	24,77	575,95	25,24	620,59	24,02
2	404,50	28,20	368,54	28,86	468,32	27,28
3	164,27	31,16	124,65	31,85	231,28	30,36
4 i wyższa	129,01	33,94	74,74	34,24	220,48	33,81
2002						
1	583,15	24,98	559,16	25,48	630,26	24,21
2	396,74	28,42	356,00	29,15	474,51	27,43
3	154,66	31,25	116,10	32,00	222,49	30,50
4 i wyższa	119,52	34,09	69,92	34,47	204,45	33,86
2003						
1	586,26	25,21	583,61	25,82	613,44	24,41
2	381,85	28,66	358,67	29,34	447,64	27,72
3	141,96	31,50	111,86	32,06	198,93	30,76
4 i wyższa	107,04	34,38	63,36	34,39	181,22	34,19
2004						
1	599,68	25,51	589,20	26,03	617,82	24,67
2	392,12	28,92	360,75	29,58	451,60	28,00
3	138,74	31,71	106,14	32,42	196,52	30,99
4 i wyższa	100,00	34,56	60,92	34,81	166,42	34,34
2005						
1	615,67	25,74	606,00	26,26	629,83	24,90
2	405,39	29,21	375,82	29,87	460,62	28,28
3	136,17	31,93	105,32	32,56	190,95	31,27
4 i wyższa	89,97	34,67	55,19	34,90	149,13	34,45
2006						
1	628,10	25,88	616,93	26,43	640,43	25,00
2	417,65	29,43	388,65	30,09	470,81	28,52
3	135,01	32,08	106,77	32,70	185,62	31,43
4 i wyższa	85,68	34,73	53,84	34,89	139,74	34,54
2007						
1	652,11	25,97	640,89	26,49	662,85	25,15
2	441,47	29,61	412,61	30,25	491,81	28,72
3	138,57	32,18	109,41	32,77	190,30	31,57
4 i wyższa	82,15	34,89	51,73	34,96	133,84	34,75

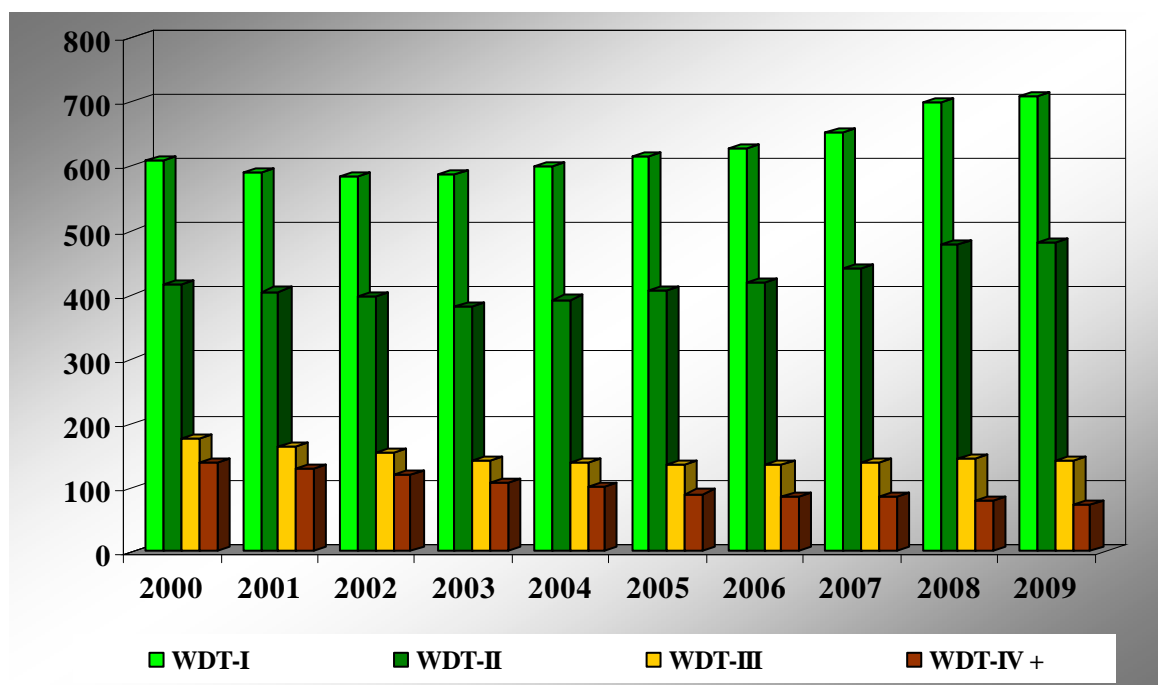
Tablica 35. Współczynniki dzietności teoretycznej oraz średni wiek matek według kolejności urodzeń w Polsce w przekroju miasta-wieś w latach 2000–2009 (dok.)

Kolejność urodzenia dziecka (k)	WDT (k)	Średni wiek matek	WDT (k)	Średni wiek matek	WDT (k)	Średni wiek matek
	ogółem		miasta		wieś	
2008						
1	698,87	26,02	682,44	26,53	716,18	25,24
2	478,69	29,76	449,68	30,39	527,10	28,91
3	143,32	32,32	113,82	32,88	195,34	31,76
4 i wyższa	78,11	34,93	50,95	34,95	124,40	34,83
2009						
1	709,92	26,22	713,12	26,65	692,80	25,53
2	480,47	29,94	460,34	30,49	509,84	29,17
3	142,54	32,49	117,11	32,94	186,22	32,05
4 i wyższa	73,43	35,03	50,56	35,01	112,13	34,98

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

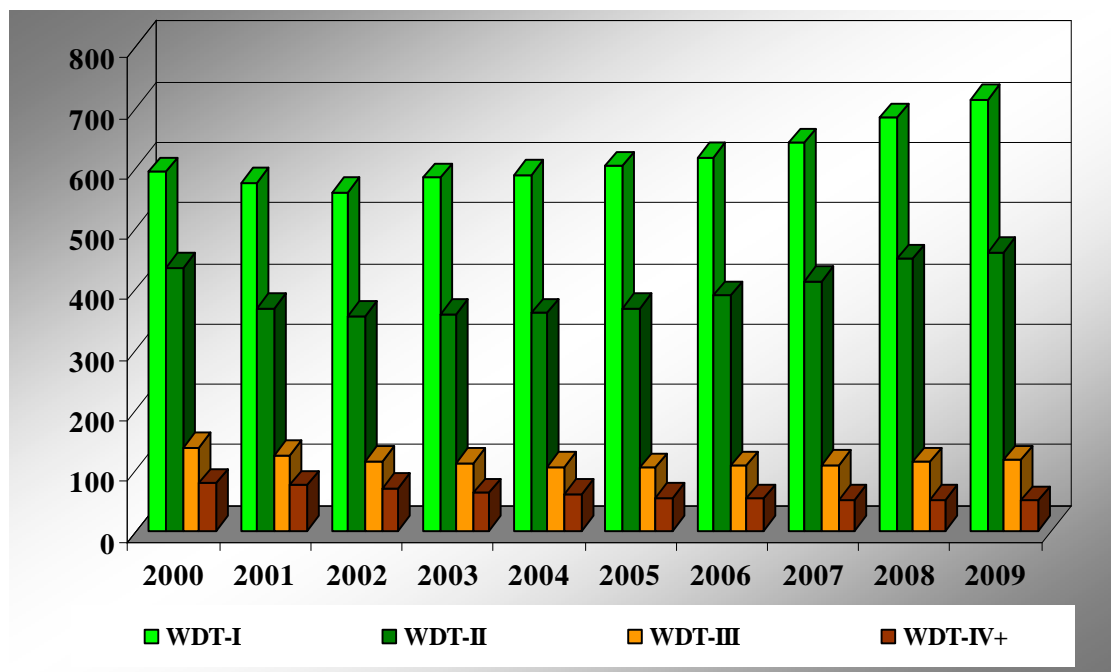
W celu bardziej przejrzystego ukazania rozpatrywanych trendów na wykresach 64–68 przedstawiono współczynniki dzietności teoretycznej. Ich trendy były zróżnicowane w zależności od kolejności urodzenia oraz od miejsca zamieszkania w mieście lub na wsi. Począwszy od 2003 r. następował powolny wzrost współczynników dzietności w miastach, a od 2004 r. również na wsi. Znalazło to odzwierciedlenie w tendencji obserwowanej dla Polski ogółem. Od 2003 roku obniżała się płodność wyższych kolejności urodzeń. Spadek ten był wyraźniejszy na wsi niż w miastach, ale następował on z wyższego poziomu współczynników w momencie wyjściowym.

Wykres 64. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000–2009



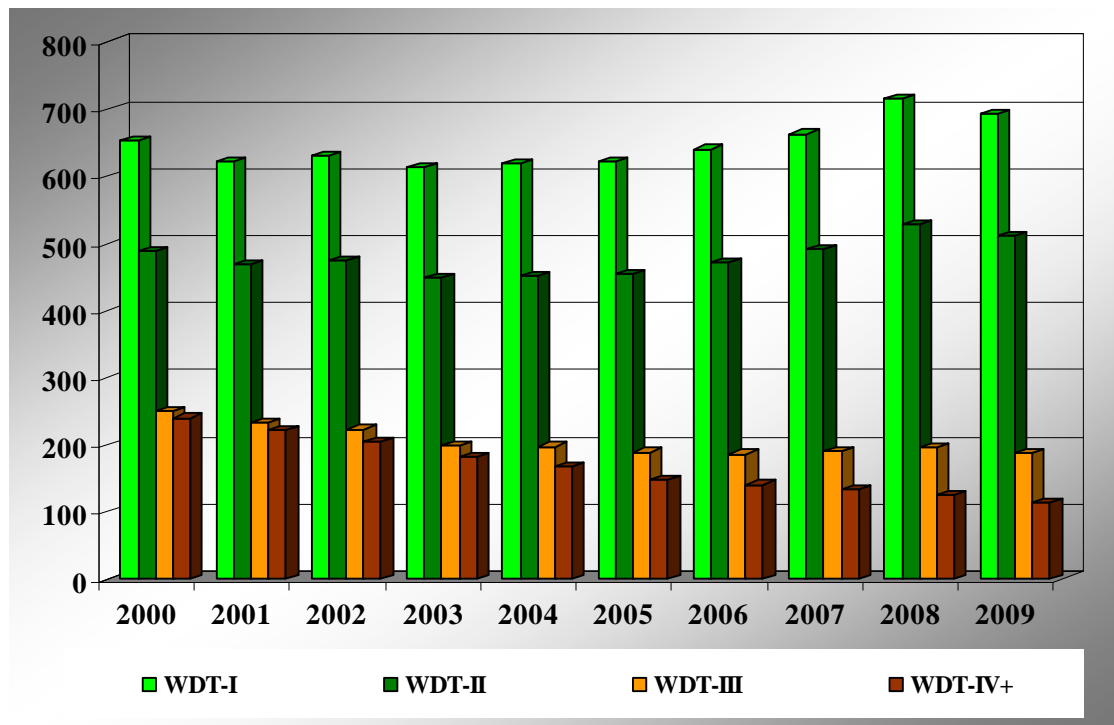
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 65. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń w miastach w latach 2000–2009



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

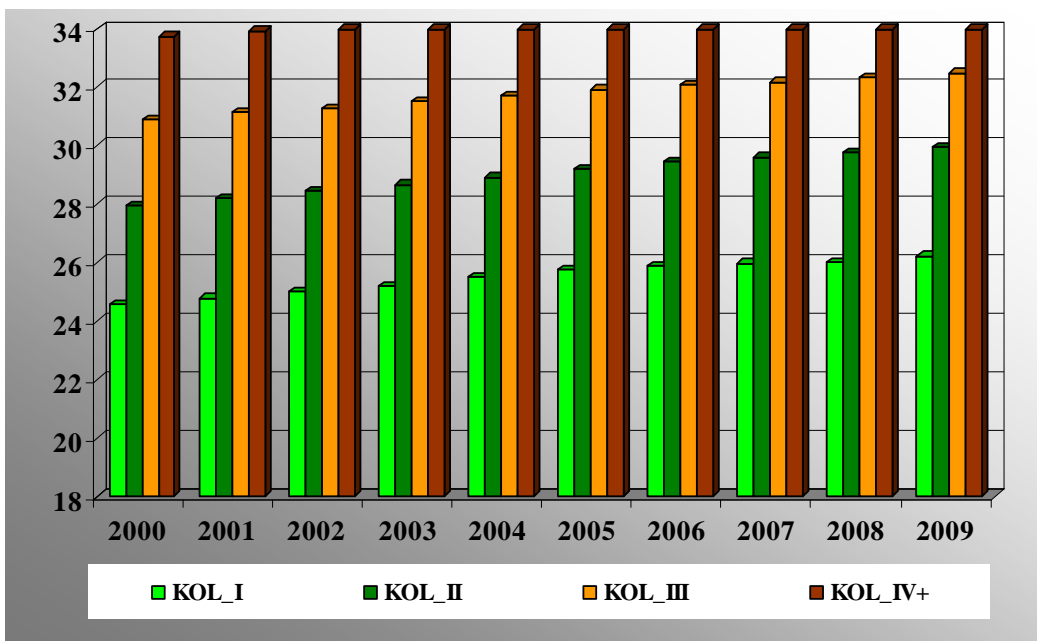
Wykres 66. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń na wsi w latach 2000–2009



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

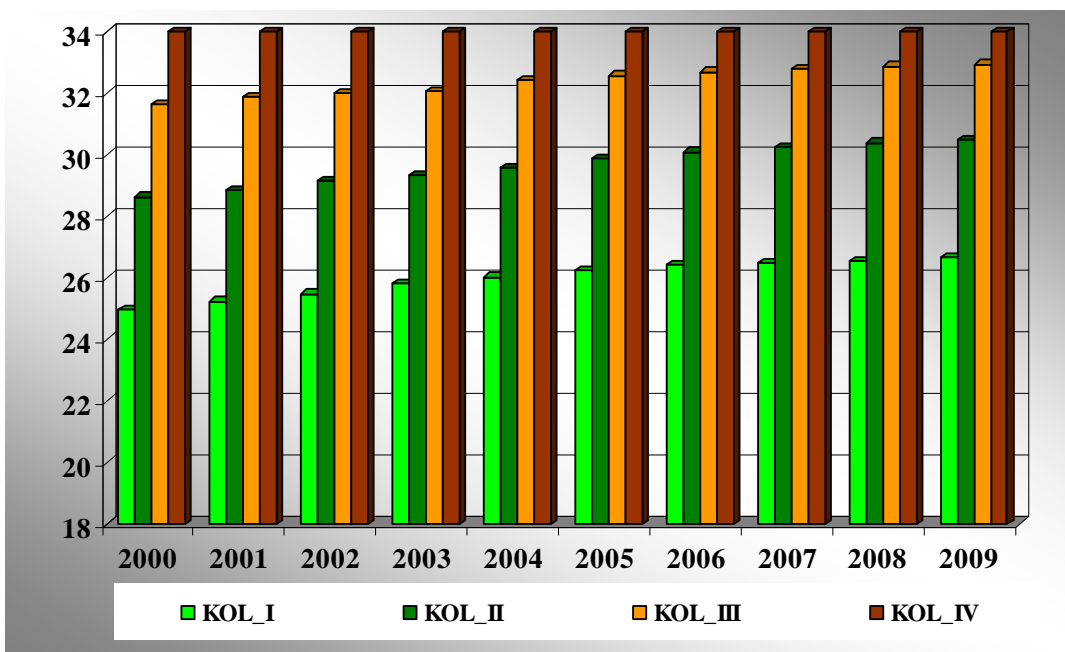
W latach 2000–2009 we wszystkich rozważanych układach wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci. Jest to rezultat opóźniania urodzeń. Zmiany te można prześledzić na wykresach 67–69.

Wykres 67. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000–2009



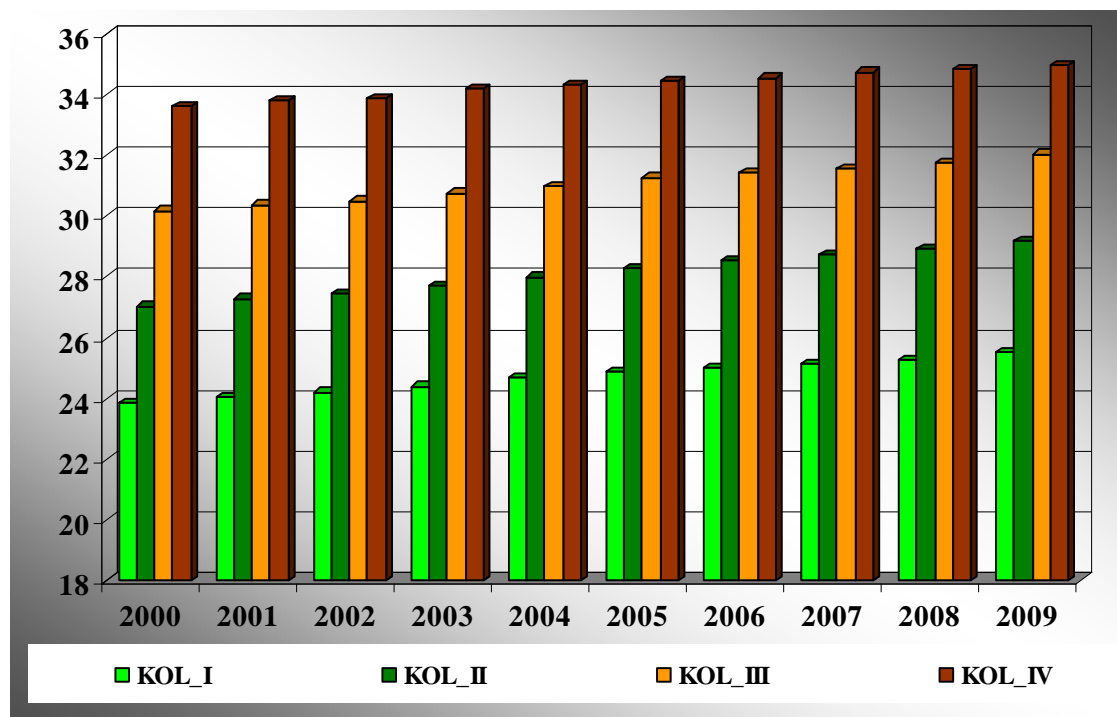
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 68. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności urodzeń w miastach w latach 2000–2009



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 69. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności urodzeń na wsi w latach 2000–2009



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Informacje, jakich dostarczają współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń, można wykorzystać do oceny skutków ustabilizowania się na długi czas wzorców płodności właściwych danemu okresowi kalendarzowemu. Współczynniki dzietności teoretycznej odpowiadające pierwszej kolejności urodzeń pozwalają określić procent kobiet, które w ciągu okresu zdolności rozrodczej urodziłyby przynajmniej jedno dziecko, przy założeniu że cząstkowe współczynniki płodności z danego roku będą ustalone przynajmniej tak długo, jak trwa okres zdolności rozrodczej kobiety. Dopełnienie do 100% podaje, jaki w przyjętych warunkach byłby procent kobiet, które pozostałyby bezdzietne. W tabelicy 36 podano wartości tych miar dla poszczególnych lat okresu 2000–2008 z podziałem na miasta i wieś.

Tabela 36. Procent kobiet, które urodziłyby przynajmniej jedno dziecko oraz procent tych, które pozostałyby bezdzietne przy wzorcach płodności ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego w Polsce w latach 2000–2009

Rok	Procent kobiet, które urodziłyby przynajmniej jedno dziecko			Procent kobiet, które pozostałyby bezdzietne		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
2000	60,92	59,27	65,30	39,08	40,73	34,70
2001	59,10	57,60	62,06	40,90	42,40	37,94
2002	58,32	55,92	63,03	41,68	44,08	36,97
2003	58,63	58,36	61,34	41,37	41,64	38,66
2004	59,97	58,92	61,78	40,03	41,08	38,22
2005	61,57	60,35	62,06	38,43	39,65	37,94
2006	62,81	61,69	64,04	37,19	38,31	35,96
2007	65,21	64,09	66,25	34,79	35,91	33,75
2008	69,89	68,24	71,62	30,11	31,76	28,38
2009	70,99	71,31	69,28	29,01	28,69	30,72

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Rozpatrując uzyskane wyniki, stwierdzamy, że gdyby cząstkowe współczynniki płodności zostały ustalone na poziomie zaobserwowanym w 2000 roku, to w miastach matkami zostałyby 59,27% kobiet, a na wsi 65,30%. W roku 2001 procenty te obniżają się odpowiednio do: 59,10% ogółem, 57,60% w miastach i 62,06% na wsi. Spadek ten zatrzymał się w 2002 r. w Polsce ogółem i w miastach, a na wsi z dwuletnim opóźnieniem, to znaczy w 2004 roku. W latach 2004–2008 podniósł się poziom płodności, a z nim procent kobiet, które byłyby matkami w warunkach stabilizacji zachowań prokreacyjnych. Poziom z 2000 r. został przekroczony w miastach począwszy od 2005 r., a w środowisku wiejskim dopiero od 2007 roku. Gdyby wzorce płodności ustaliły się na poziomie zaobserwowanym w 2009 r., to odsetek kobiet posiadających przynajmniej jedno dziecko wynosiłby odpowiednio: 70,99% w Polsce ogółem, 71,31% w miastach oraz 69,28% na wsi, a odsetki kobiet, które pozostały bezdzietne, byłyby równe: 29,01% (Polska ogółem), 28,69 (miasta), 30,72% (wieś). W 2009 r. obniżyła się nieznacznie płodność kobiet zamieszkałych na wsi i w związku z tym szacowany na podstawie tego roku procent kobiet, które urodzą przynajmniej jedno dziecko, jest niższy niż w miastach.

* * *

Podsumowując zaprezentowaną wyżej charakterystykę kształtowania się zachowań prokreacyjnych w Polsce w latach 1980–2009, należy zwrócić uwagę na następujące istotne cechy:

1. W latach 1980–2003 obserwowano spadkową tendencję zarówno liczby urodzeń jak i ich natężenia w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Był to rezultat zarówno zmian struktury populacji, jak i przemian w kształtowaniu się zachowań prokreacyjnych. Zmiana kierunku trendu wystąpiła w 2003 r., gdy do wieku zdolności rozrodczej zaczęły dochodzić wyższe generacje początku lat 80.
2. Przemiany zachowań prokreacyjnych znajdują odzwierciedlenie w strukturze urodzeń według ich kolejności. Uwzględnienie kolejności urodzeń pozwala sformułować wniosek, że demograficzny wyż początku lat 80. był rezultatem wzrostu przede wszystkim liczby urodzeń kolejności wyższych. Liczba urodzeń pierwszych charakteryzowała się systematycznym spadkiem i nigdy nie powróciła do poziomu z 1980 roku. Liczba urodzeń kolejności drugiej przewyższała poziom z 1980 r. w dwóch latach rozważanego okresu, a mianowicie w 1983 roku i w 1984 roku. Liczby urodzeń kolejności trzeciej oraz kolejności przynajmniej czwartej wzrastały w okresie 1981–1988 i przewyższały wówczas poziom osiągnięty w 1980 roku. Urodzenia te osiągnęły najwyższy poziom w latach 1982–1985.
3. Obecnie karierę rodzinną rozpoczynają pokolenia, które przychodziły na świat na początku lat 80. W latach 2003–2007 obserwujemy wzrost liczby urodzeń kolejności pierwszej. Z rocznym opóźnieniem, to znaczy od 2004 roku notujemy wzrost liczby urodzeń drugich. Zatem obecnie – inaczej niż to było na początku lat 80. – w procesie demograficznego ożywienia w Polsce uczestniczą przede wszystkim osoby młode, będące na początku swojej rodzinnej kariery.
4. W rozważanym okresie zachodziły istotne zmiany w poziomie wykształcenia ludności Polski. Proces ten znajduje odzwierciedlenie w strukturze urodzeń ponieważ:
 - ogólny wzrost wykształcenia ludności powoduje, że coraz więcej dzieci przychodzi na świat w rodzinach o wyższym poziomie edukacji,
 - proces kształcenia się może być przyczyną odkładania zarówno zawierania małżeństw jak i rodzicielstwa,
 - wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia zmieniają się postawy i zachowania prokreacyjne. Z wydłużaniem okresu edukacji współwystępuje odracanie urodzeń oraz obniżanie poziomu płodności.

W latach 1980–2009 zasługują na uwagę następujące prawidłowości:

- Niezależnie od poziomu wykształcenia w ogólnej liczbie urodzeń żywych wzrastał udział urodzeń pierwszych. Porównując matki z wykształceniem wyższym, średnim i podstawowym, stwierdzamy najsilniejszy przyrost wśród kobiet z wykształceniem wyższym, a następnie z wykształceniem podstawowym. Najsłabszy był on w populacji kobiet o wykształceniu średnim.
 - Udział urodzeń drugich obniżał się najsilniej w przypadku kobiet z wykształceniem wyższym. Względne przyrosty spadku w porównaniu do 1990 r. obniżyły się w 2005 roku. Wśród kobiet z wykształceniem średnim względny spadek był niższy niż w przypadku wykształcenia wyższego. Zahamowanie wystąpiło wcześniej, bo już w 2003 roku. Zmiany były zróżnicowane w przekroju miasta–wieś.
5. W 2009 r. w Polsce ogółem i w miastach najwyższy udział stanowiły dzieci urodzone przez matki z wykształceniem wyższym, a na drugim miejscu znalazły się urodzenia dzieci wśród matek z wykształceniem średnim. Na wsi natomiast dzieci urodzone przez matki z wykształceniem średnim stanowiły najwyższy odsetek. Drugie miejsce w strukturze zajął odsetek urodzeń wśród kobiet z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Procent dzieci urodzonych na wsi przez kobiety z wykształceniem wyższym znalazł się dopiero na trzecim miejscu. We wszystkich rozważanych populacjach najniższe są odsetki urodzeń przez matki z wykształceniem niepełnym podstawowym, a następnie z policealnym oraz z gimnazjalnym.
 6. W 2009 r. wspólną cechą rozważanych populacji (Polska, miasta, wieś) jest wysoki udział urodzeń kolejności pierwszej dla wszystkich poziomów wykształcenia. Odsetki urodzeń wyższych kolejności sukcesywnie maleją oprócz struktury urodzeń wśród matek z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym, w przypadku których procent urodzeń czwartej i wyższej kolejności jest większy niż trzeciej. Bardzo wysoka częstość urodzeń dzieci pierwszej kolejności przez matki z wykształceniem gimnazjalnym łączy się z niskim wiekiem tych kobiet. Kształcenie na poziomie gimnazjalnym w Polsce pojawiło się bowiem dopiero 8 lat temu.
 7. W latach 2000–2009 kontynuowany był wzrost udziału urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych. Wzrastał on we wszystkich grupach wieku matek. Najwyższy udział urodzeń pozamałżeńskich występował wśród kobiet bardzo młodych. Odsetki te były znacznie wyższe w miastach niż na wsi.
 8. Do wyjaśnienia obserwowanych trendów oraz sformułowania szczegółowych ocen niezbędne są dane umożliwiające badania dynamiki płodności w rozważanych układach.
 9. Przemiany wzorca płodności wskazują na odkładanie urodzeń, o czym świadczy przesunięcie się maksimum płodności z klasy wieku 20–24 lata do klasy 25–29 lat.
 10. Wzrost poziomu płodności kobiet po przekroczeniu 25. roku życia oznacza realizowanie odłożonych wcześniej urodzeń. Opóźnienia dotyczyły przede wszystkim urodzeń pierwszej i drugiej kolejności. Zjawisko to nie występowało w środowisku wiejskim.
 11. Opóźnianie urodzeń miało znacznie większy zakres niż realizacja odroczeń.
 12. Spadek płodności występował w przypadku wszystkich kolejności urodzeń dzieci przez matki poniżej 25. roku życia.
 13. Zmniejszała się wielkość rodziny w wyniku ograniczania urodzeń wyższych kolejności.
 14. Począwszy od 2004 roku obserwujemy wzrost poziomu diety związanej z niższymi kolejnościami urodzeń (pierwsze i drugie), co w konsekwencji pozwala oczekiwać spadku częstości definitywnej bezdzietności. Obniża się dieta obejmująca poziom płodności związanej z wyższymi kolejnościami urodzeń.
 15. Przemianom poziomu płodności towarzyszył wzrost średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci. Przejściowy jego spadek wystąpił w latach 1988–1991.

16. W latach 1980–2008 zmieniał się zarówno wzorzec płodności, jak i struktura według wieku populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej. Począwszy od 2000 r. wzrost wartości cząstkowych współczynników płodności wraz z korzystnymi zmianami struktury populacji według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej działają na rzecz podniesienia poziomu płodności ogólnej.
17. W 2009 r. kontynuowany był wzrost zarówno liczby urodzeń żywych jak i surowych współczynników urodzeń, ale przyrost w porównaniu do 2008 roku był słabszy niż w poprzednich okresach.
18. W 2009 r. ponadto pojawił się spadek płodności kobiet zamieszkałych na wsi, podczas gdy płodność w miastach nadal wykazywała wyższy poziom niż w 2008 roku.

IV. UMIERALNOŚĆ I TRWANIE ŻYCIA

4.1. Umieralność ogółem

Jeszcze na początku XXI wieku zmniejszała się liczba zgonów w Polsce. Tak było do 2002 r., w którym to zmarło 359,5 tys. mieszkańców kraju. W kolejnych latach liczba ta rosła i 2009 rok był kolejnym, w którym zanotowano więcej zgonów mieszkańców Polski niż wcześniej. Takich przypadków było prawie 385 tys., czyli o ponad 5 tys. więcej niż w roku wcześniejszym (tabl. 37). Zmiany te są efektem wzrostu udziału populacji ludzi starszych. Liczba osób w wieku 60 lat i więcej zwiększyła się w latach 2002–2009 z 6486 tys. do 7283 tys., a tym samym udział tej grupy wiekowej w ogólnej liczbie mieszkańców Polski wzrósł z 17,0% do 19,1%. Mimo rosnącej liczby zgonów kontynuowany jest spadkowy trend natężenia zgonów, jaki obserwujemy od ostatniej dekady ubiegłego wieku. Zapoczątkowane transformacją społeczno-ekonomiczną korzystne zmiany umieralności w naszym kraju były kontynuowane w 2009 roku. Natężenie tego procesu w dalszym ciągu systematycznie się zmniejszało. Ogólny standaryzowany strukturą ludności z 2000 r. współczynnik zgonów zmniejszył się w latach 1990–2009 o ponad 28%. Zauważyć jednak należy, że z upływem lat tempo tych pozytywnych zmian jest coraz wolniejsze. O ile w latach 2007–2008 współczynnik ten zmniejszył się o 3,6 pkt. proc., to rok później już tylko o 1,2 pkt. proc.

Tablica 37. Liczba zgonów (w tys.) oraz standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w wybranych latach okresu 1990–2009

Lata	1990	1995	2000	2005	2007	2008	2009
Liczba zgonów	390,3	386,1	368,0	368,3	377,2	379,4	384,9
Współczynnik zgonów	1137,6	1071,9	962,0	873,2	859,9	828,8	819,0

Źródło: dane GUS.

Największe obniżenie umieralności nastąpiło w rozważanym okresie w najmłodszej grupie wieku, tj. niemowląt. Sytuacja taka jest konsekwencją troski o najmłodszych, która przejawia się w staraniach służby zdrowia o możliwie dobry poziom opieki nad kobietą w ciąży i dziećmi, a także coraz wyższą świadomością rodziców w zakresie wychowania potomstwa. Zauważyć jednak należy, że w ostatnich latach coraz wolniej obniża się natężenie zgonów wśród dzieci i młodzieży. Od 2000 r. do 2009 r. w populacji osób w wieku 5–24 lata współczynniki zgonów nie wykazywały jednoznacznie pozytywnych zmian. Ich wartości podlegały różnokierunkowym zmianom. A dla osób w wieku 10–19 lat były w 2009 r. większe niż w 2005 roku.

Jednoznacznie pozytywne zmiany zachodziły w umieralności osób w wieku 30 i więcej lat, choć oczywiście zdarzały się pewne niekorzystne wahania. Zwrócić przy tym należy uwagę na fakt większego obniżenia natężenia zgonów zbiorowości osób w wieku 65–84 lata (czyli głównie osób nieaktywnych zawodowo) niż młodszych – w wieku 50–64 lata, co jest szczególnie widoczne w ostatnich latach (tabl. 38). Na przykład natężenie zgonów osób w wieku 70–74 lata zmniejszyło się w latach 2000–2009 o ponad 20%, podczas gdy wśród osób w wieku 50–54 lata o niecałe 9%.

Tablica 38. Zgony ogółem według wieku w latach 1990–2009 na 100 tys. ludności danej grupy wieku

Wyszczególnienie	1990	1995	2000	2005	2007	2008	2009	2009	
								1990=100	2000=100
0*	1 934	1 360	811	642	599	564	557	28,81	68,68
1–4	59	43	31	27	26	27	22	37,05	70,97
5–9	27	22	17	16	13	13	14	53,19	82,35
10–14	29	24	19	17	19	15	18	60,45	94,74
15–19	69	63	52	47	50	52	49	71,32	94,23
20–24	104	86	78	69	68	67	69	66,66	88,46
25–29	119	106	89	79	76	79	72	60,50	80,90
30–34	174	150	122	108	109	106	104	59,71	85,25
35–39	259	243	196	178	168	165	162	62,60	82,65
40–44	398	388	332	291	292	282	268	67,38	80,72
45–49	620	592	523	500	497	483	446	72,01	85,28
50–54	928	883	787	753	758	744	717	77,25	91,11
55–59	1 395	1 281	1 146	1 090	1 116	1 083	1 069	76,61	93,28
60–64	2 044	1 913	1 693	1 541	1 539	1 515	1 517	74,22	89,60
65–69	2 981	2 798	2 532	2 222	2 162	2 119	2 117	71,02	83,61
70–74	4 468	4 209	3 836	3 337	3 213	3 108	3 067	68,65	79,95
75–79	7 282	6 649	6 021	5 231	5 017	4 958	4 915	67,50	81,63
80–84	11 704	11 043	9 690	8 671	8 390	8 235	8 262	70,59	85,26
85 lat i więcej	20 155	20 524	18 944	18 344	17 032	16 741	16 750	83,11	88,42

* Na 100 tys. urodzeń żywych.

Źródło: dane GUS.

Za najważniejszą przyczynę korzystnych zmian umieralności w Polsce od początku lat 90. XX wieku uważa się zmianę stylu życia. Grupa czynników składających się na styl życia w 50% kształtuje zdrowie człowieka. Pozostałe grupy determinant stanu zdrowia to:

- środowisko fizyczne i społeczne (ok. 20%),
- czynniki genetyczne (ok. 20%),
- organizacja opieki medycznej (ok. 10%)¹.

Styl życia obejmuje m.in. zachowania, postawy, działania i ogólną filozofię życiową człowieka, która przejawia się m.in. w zachowaniach prozdrowotnych, takich jak: aktywność fizyczna, właściwy sposób odżywiania, ograniczona konsumpcja używek. A w tych obszarach nastąpiły w naszym kraju znaczne, pozytywne zmiany. Podobnie oddziaływały również czynniki należące do innych grup. Restrukturyzacja gospodarki, upadek szkodliwych dla środowiska gałęzi przemysłu poprawiły stan środowiska, a ciągły postęp medycyny skutkowało wprowadzaniem doskonalszych metod diagnozowania i leczenia. Wprowadzenie szeregu programów badań profilaktycznych zachęciło Polaków do dbania o własne zdrowie.

W Polsce i na świecie najważniejszymi przyczynami zgonów są: choroby układu krążenia, nowotwory oraz przyczyny zewnętrzne. Udział zgonów wywołanych chorobami z tych grup w 2008 r. wyniósł 77,5%, czyli zmienił się nieznacznie w porównaniu z wcześniejszymi latami. Z upływem czasu zmniejszało się znaczenie chorób układu krążenia

¹ Zob. Narodowy Program Zdrowia na lata 2007–2015.

oraz przyczyn zewnętrznych jako powodów zgonów, ale rósł udział zgonów wywoływanych chorobami nowotworowymi. Jak pokazują dane w tabelicy 39, w ciągu 13 lat zwiększył się on o prawie 5 pkt. proc., z 20,5% do 25,2%, czyli niewiele mniej niż zmniejszył się odsetek zgonów spowodowanych chorobami układu krążenia. Podobną tendencję rosnącą miały udziały zgonów wywołanych chorobami układu oddechowego i trawiennego; w podanym okresie udziały te wzrosły o ponad 1 pkt proc., zmieniając się niewiele w porównaniu z 2007 rokiem. Bardziej szczegółowo strukturę zgonów według najważniejszych grup przyczyn, (których udział w ogólnej liczbie zgonów przekraczał 1%) w 2008 r. przedstawia wykres 70.

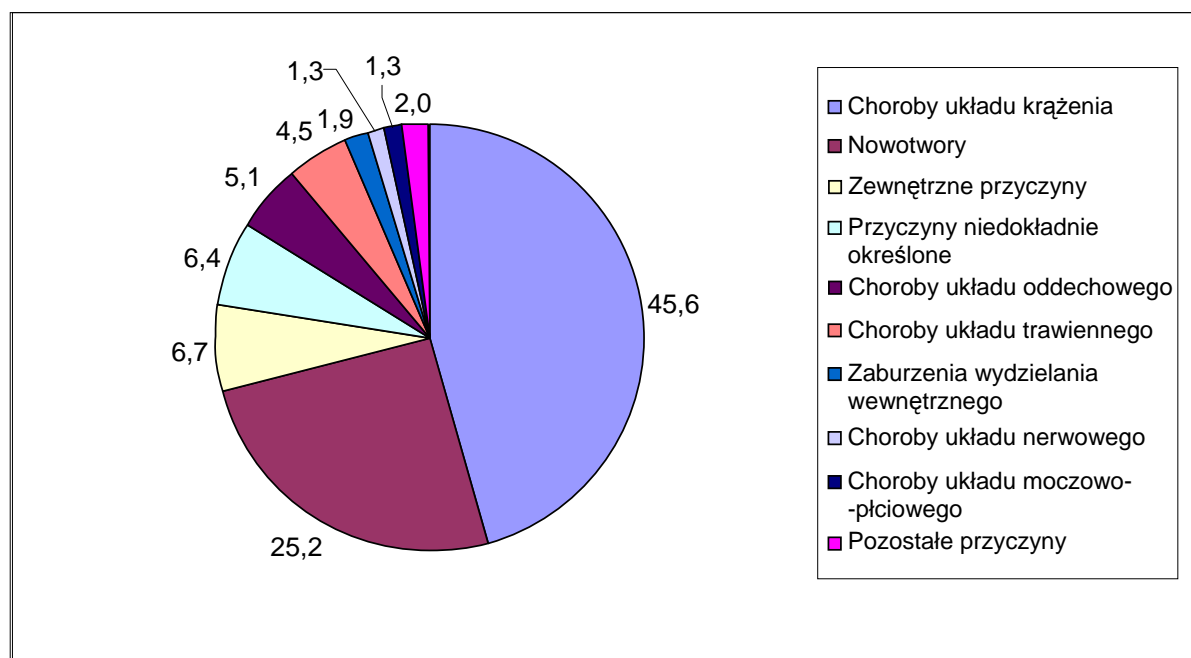
Tablica 39. Zgony według głównych przyczyn w latach 1995, 2000, 2007 i 2008 (w %)

Grupa przyczyn zgonów	ICD-9*	1995	ICD-10*	2000	2007	2008
Ogółem		100,0		100,0	100,0	100,0
Choroby układu krążenia	390–459	50,4	I00-I99	47,7	45,4	45,6
Nowotwory	140–239	20,5	C00-D48	23,4	25,4	25,2
Przyczyny zewnętrzne	E800-E989	7,5	V01-Y98	7,0	6,6	6,7
Choroby układu oddechowego	460–519	3,4	J00-J98	5,0	5,1	5,1
Choroby układu trawiennego	520–579	3,3	K00-K92	4,0	4,4	4,5
Pozostałe przyczyny dokładnie określone		6,3		5,9	6,4	6,5
Przyczyny niedokładnie określone	780–799	8,6	R00-R99	6,6	6,7	6,4
Brak danych o przyczynie zgonu		.		0,5	0,0	0,0

*ICD – Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób i Przyczyn Zgonów (ICD-9 – Rewizja 9, ICD-10 – Rewizja 10).

Źródło: dane GUS oraz obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Wykres 70. Struktura zgonów według głównych grup przyczyn w Polsce w 2008 r.



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

W najważniejszej grupie chorób, chorób układu krążenia, najczęstszymi przyczynami zgonów są: choroba niedokrwienna serca, choroby naczyń mózgowych oraz miażdżycy. Udział zgonów z tych przyczyn wyniósł w 2008 r. odpowiednio: 12,9%, 9,8% i 8,7%. Kontynuowane były korzystne zmiany w oddziaływaniu chorób naczyń mózgowych, których udział zmniejszył się po raz kolejny: w 2006 r. wynosił 10,4%, a w 2007 r. 10,1%. Zmniejszył się także odsetek zgonów spowodowanych miażdżycą z 8,9% w 2007 r. do 8,7% w 2008 r., ale w 2006 r. wynosił on 8,2%. Nieznaczny wzrost odnotowano w przypadku choroby niedokrwiennej serca, z 12,8% (w 2007 r.) do 12,9% w 2008 roku.

Najczęstszymi nowotworami powodującymi zgon są nowotwory złośliwe oskrzeli i płuc (5,9% ogółu zgonów w 2008 r.), nowotwór złośliwy jelita grubego (1,8%) oraz nowotwór złośliwy żołądka (1,5%). Wielkości te były takie same zarówno w 2006 r., jak i 2007 roku. Wymienione przyczyny są najgroźniejszymi chorobami nowotworowymi dla mężczyzn. Nowotwory złośliwe oskrzeli i płuc w 2008 r. spowodowały wśród nich aż 8,3% ogółu zgonów, a udział zgonów z powodu pozostałych dwóch przyczyn wyniósł 1,8%. Dla kobiet najgroźniejsze są nowotwory narządów płciowych, sutka, a także oskrzeli i płuc. Choroby te były przyczyną odpowiednio: 3,5%, 3,2% i 3,0% zgonów.

Wśród przyczyn zewnętrznych najczęstszymi powodami zgonów są wypadki komunikacyjne w transporcie lądowym, które spowodowały w 2008 r. 5897 zgonów (1,6% ogółu zgonów) oraz zamierzone samouszkodzenia, które spowodowały 5681 zgonów (1,5%). Obie te przyczyny odpowiadają za większy odsetek zgonów w zbiorowości mężczyzn niż kobiet. Udział zgonów wywołanych wypadkami komunikacyjnymi wśród mężczyzn wyniósł w 2008 r. aż 2,2% wszystkich zgonów (4492 zgony), a wśród kobiet 0,8% (1405 zgonów), natomiast w przypadku zamierzonych samouszkodzeń wielkości te wynosiły odpowiednio: 2,4% (4869 zgonów) i 0,5% (812 zgonów). W przypadku zgonów spowodowanych samouszkodzeniami należy zwrócić uwagę na niekorzystną zmianę, jaka wystąpiła w 2008 roku. W Polsce liczba zgonów spowodowanych zamierzonymi samouszkodzeniami zwiększała się w latach 1995–2005. W 1995 r. takich przypadków było 5499, w 2000 r. 5841, a w 2005 r. 6045, czyli w tym przedziale czasu nastąpił wzrost o prawie 10%. Pozytywną zmianę odnotowano w 2006 r., kiedy to liczba zamierzonych samouszkodzeń zmniejszyła się do 5805. Rok później, czyli w 2007 r. ta przyczyna spowodowała jeszcze mniej – 5285 zgonów, ale w 2008 r. liczba ta ponownie wzrosła do 5681. Na podstawie statystyk policyjnych można domniemywać, że wzrost ten był kontynuowany w 2009 r. W latach 2008–2009 wzrosła bowiem liczba zamachów samobójczych z 5237 do 5913.

Tablica 40. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu najważniejszych przyczyn w wybranych latach okresu 1990–2008

Wyszczególnienie	1990	1995	2000	2005	2006	2007	2008
Choroby układu krążenia	604,3	545,6	458,5	392,5	379,5	372,9	364,1
Nowotwory	216,8	220,5	225,5	219,6	218,8	218,5	213,7
Zewnętrzne przyczyny	83,6	77,9	67,3	63,2	61,8	60,5	61,3

Źródło: dane GUS.

Spadek umieralności w Polsce jest spowodowany głównie obniżeniem natężenia zgonów wywołanych najgroźniejszymi chorobami, czyli chorobami układu krążenia oraz działaniem przyczyn zewnętrznych. W latach 1990–2008 standaryzowane współczynniki zgonów z powodu tych przyczyn znacznie się zmniejszyły (tabl. 40). Przede wszystkim obniżyła się umieralność wywoływana chorobami układu krążenia. Średnioroczne tempo spadku współczynnika zgonów w latach 1990–2008 wynosiło 2,8%, co przy bardzo dużym udziale zgonów z tej przyczyny w ogólnej liczbie zgonów znacznie obniżyło poziom

umieralności w Polsce. Porównanie współczynników zgonów z ostatnich lat wskazuje na większą poprawę w tym zakresie w latach 2007–2008 niż w latach wcześniejszych.

Podobnie pozytywnie na ogólny poziom zjawiska wpłynęło ograniczenie intensywności zgonów wywołanych przyczynami zewnętrznymi. Średnioroczne tempo spadku standaryzowanego współczynnika zgonów z tych powodów wynosiło 1,2%, było więc zdecydowanie mniejsze niż w przypadku chorób układu krążenia. Mniejsze tempo spadku i znacznie mniejszy udział zgonów wywołanych tymi przyczynami dały mniejsze korzyści, z powodu ograniczenia oddziaływania przyczyn zewnętrznych, niż w przypadku chorób układu krążenia. Ale natężenie zgonów z tych przyczyn także charakteryzuje trend malejący. Widać jednak, że tendencja ta bywa zakłócana; w roku 2008 standaryzowany współczynnik zgonów był bowiem większy niż rok wcześniej.

Przez wiele lat rozważanego okresu negatywnie na poziom umieralności wpływały zmiany w oddziaływaniu chorób nowotworowych. Dane zawarte w tablicy 40 wskazują na pewną poprawę sytuacji w tym obszarze, gdyż w latach 2005–2008 systematycznie obniżał się współczynnik zgonów z powodu chorób nowotworowych. W 2008 r. jego wartość była wreszcie niższa niż w 1990 roku.

Polska jest krajem, gdzie ciągle utrzymuje się nieznacznie wyższa umieralność mieszkańców wsi niż miast. Ogólny standaryzowany strukturą ludności z 2000 r. współczynnik zgonów dla wsi przekraczał w 1990 r. o ponad 13 pkt. proc. współczynnik dla miast (tabl. 41). Pięć lat później dystans zmniejszył się niemal do 1%, ale z upływem czasu ponownie wzrósł i w 2009 r. współczynnik dla wsi przekraczał o ponad 6 pkt. proc. wartość dla miast.

Tablica 41. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności według miejsca zamieszkania w wybranych latach okresu 1990–2009

Miejsce zamieszkania	1990	1995	2000	2005	2008	2009
Miasta	989	1073	954	853	811	798
Wieś	1124	1085	985	903	856	851

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

4.2. Umieralność według płci i wieku

Powszechnie obserwowanym zjawiskiem są częstsze zgony mężczyzn niż kobiet w tym samym wieku (tzw. zjawisko nadumieralności mężczyzn). W Polsce natężenie zgonów mężczyzn, mierzone współczynnikiem standaryzowanym, w 1990 r. było o 80% wyższe niż wśród kobiet, a w latach 2007–2009 r. – około 90% większe.

Zróznicowanie umieralności jest zależne od wieku. Dane zawarte w tablicy 41 pokazują, że najmniejsze różnice w umieralności między osobami odmiennej płci występują wśród dzieci do 15. roku życia oraz osób starszych powyżej 75. roku życia. Natężenie zgonów mężczyzn w tych przedziałach wiekowych jest o kilkanaście lub kilkadziesiąt procent większe niż dla kobiet. Natomiast dla osób z pozostałych roczników wieku różnice te są większe i nie ulegają znacznym zmianom. Od wielu lat w Polsce natężenie zgonów mężczyzn z przedziału wiekowego 20–39 lat ponad 3-krotnie przekraczało natężenie zjawiska wśród kobiet, a w latach 2008–2009 taka sytuacja wystąpiła wśród osób w grupie wieku 40–44 lata. Grupą wieku, dla której te relacje kształtują się szczególnie niekorzystnie, jest przedział 20–24 lata. Mężczyźni w tym wieku umierają w Polsce z natężeniem 4-krotnie większym niż kobiety.

Wyższa umieralność mężczyzn niż kobiet uzasadniana jest m.in. różnicami biologicznymi, większym obciążeniem pracą czy też niehigienicznym trybem życia tych

pierwszych. Jest to wyraźnie widoczne w przypadku najważniejszych przyczyn zgonów. W przypadku chorób układu krążenia i przyczyn zewnętrznych widoczne jest to dla wszystkich grup wieku, natomiast w przypadku nowotworów większe natężenie zgonów obserwowane jest wśród mężczyzn po 45. roku życia. Choroby układu krążenia oddziałują ze znacznie większym natężeniem na mężczyzn niż kobiety w populacji osób do 60. roku życia. Standaryzowany współczynnik zgonów dla mężczyzn jest w tej zbiorowości 3–4 razy większy niż dla kobiet (tabl. 43). Wśród osób starszych, w wieku 60 lat i więcej, zróżnicowanie to jest znacznie mniejsze. Dystans w umieralności między osobami odmiennej płci utrzymuje się mimo widocznych, z upływem lat korzystnych zmian w spadku natężenia zjawiska. Analiza natężenia zgonów spowodowanego przez choroby nowotworowe wskazuje na odmienny kierunek zmian zachodzących wraz z wiekiem. Różnice w umieralności mężczyzn i kobiet rosną (na niekorzyść tych pierwszych) z upływem wieku. W młodszej części populacji, w wieku 0–44 lata, standaryzowane współczynniki zgonów dla osób odmiennej płci są praktycznie takie same, dla osób w wieku 45–59 lat umieralność mężczyzn jest większa o około 50%, a wśród osób najstarszych około dwukrotnie większa. Dodatkowo natężenie zgonów osób w wieku 60 lat i więcej wywołane nowotworami ma tendencję rosnącą w przeciwieństwie do sytuacji w młodszej części populacji.

Tablica 42. Współczynniki zgonów według wieku dla mężczyzn w procentach współczynników zgonów kobiet w wybranych latach okresu 1990–2009

Wyszczególnienie	1990	1995	2000	2005	2008	2009
0	127,3	118,3	120,3	118,9	119,5	119,0
1–4	136,0	123,7	129,6	114,7	125,5	103,7
5–9	150,0	168,8	161,5	102,5	151,4	128,4
10–14	159,1	166,7	164,3	155,8	166,7	116,8
15–19	291,4	275,8	255,2	281,7	248,0	288,0
20–24	442,1	372,2	396,8	441,0	422,0	427,8
25–29	381,6	375,0	351,3	401,4	389,7	380,8
30–34	349,4	343,3	346,3	340,1	385,3	347,8
35–39	300,8	318,1	314,9	324,0	341,7	322,2
40–44	270,2	292,4	283,8	297,7	301,8	301,3
45–49	282,0	273,1	263,8	279,1	293,1	276,4
50–54	287,5	284,6	259,3	274,4	275,1	264,0
55–59	265,1	283,5	257,0	258,5	260,7	259,4
60–64	240,6	252,7	258,2	262,3	247,6	249,1
65–69	209,1	216,5	228,6	249,0	246,2	245,3
70–74	180,9	186,3	199,1	208,6	213,6	218,5
75–79	160,3	157,6	166,2	173,2	175,9	176,9
80–84	140,6	137,3	139,4	142,0	146,5	146,9
85 lat i więcej	118,5	109,5	115,6	115,3	117,4	118,4

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Tablica 43. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu najważniejszych przyczyn według płci i wieku w wybranych latach okresu 1990–2008

Wyszczególnienie	Płeć	0–44 lata				45–59				60 lat i więcej			
		1990	1995	2000	2008	1990	1995	2000	2008	1990	1995	2000	2008
Choroby układu krążenia	Mężczyźni	44,0	33,4	24,6	20,8	537,3	459,9	376,2	313,6	3555,1	3220,3	2665,4	2097,8
	Kobiety	14,3	10,5	7,8	6,1	167,6	140,0	112,3	84,0	2863,9	2641,6	2249,5	1770,1
Nowotwory	Mężczyźni	22,5	20,1	17,7	12,8	352,2	332,3	299,0	259,1	1295,2	1363,6	1432,5	1372,0
	Kobiety	21,9	20,6	17,7	12,7	195,6	200,2	201,5	185,0	664,5	681,9	721,2	715,7
Zewnętrzne przyczyny	Mężczyźni	99,0	88,5	72,7	62,7	187,8	187,2	157,3	168,1	203,3	182,5	176,2	169,6
	Kobiety	17,7	17,4	14,6	12,3	31,1	30,6	29,4	27,7	121,2	114,0	100,5	72,8
Choroby układu trawiennego	Mężczyźni	6,8	9,8	10,5	11,4	52,1	65,0	76,5	90,0	182,4	169,3	178,1	164,7
	Kobiety	2,7	2,9	2,8	3,8	20,6	20,9	23,1	30,0	134,9	121,5	129,4	113,9
Choroby układu oddechowego	Mężczyźni	4,8	4,0	3,8	3,9	39,9	27,8	27,1	32,2	370,1	292,8	357,8	308,3
	Kobiety	3,3	2,3	2,0	1,8	11,8	9,4	12,5	11,2	140,6	121,1	184,8	145,0

Źródło: dane GUS.

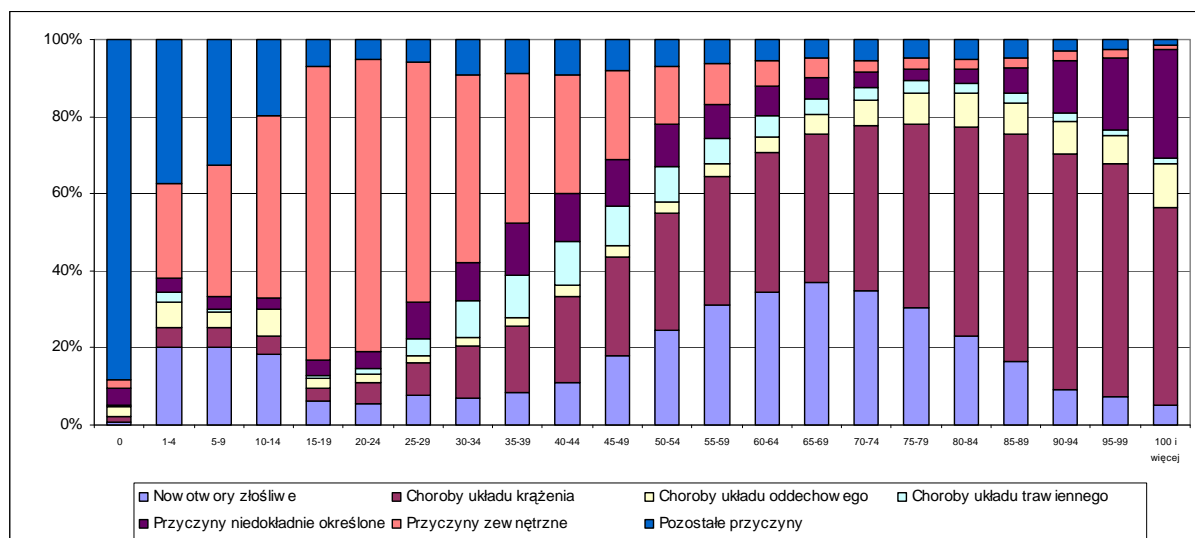
Szczególnie duża dysproporcja między osobami odmiennej płci widoczna jest w oddziaływaniu przyczyn zewnętrznych. Wśród mężczyzn w wieku poniżej 60 lat natężenie zgonów z tych powodów przewyższało pięć- i sześciokrotnie natężenie zgonów kobiet. Na osoby starsze wpływ przyczyn zewnętrznych był mniej zróżnicowany. W przypadku tej grupy przyczyn należy wskazać na wzrost natężenia zgonów wśród mężczyzn w wieku 45–59 lat, który obserwowany jest w ostatnich latach.

Znacznie mniejsze jest natężenie zgonów z powodu chorób układu oddechowego i trawiennego, które także oddziałują z większą intensywnością na mężczyzn niż kobiety. Umieralność powodowana chorobami z tej pierwszej grupy wśród młodszych osób w wieku 0–59 lat wykazywała przez wiele lat tendencję malejącą, ale w 2008 r. zanotowano wzrost współczynników dla mężczyzn. Wśród osób starszych natężenie zgonów spowodowanych tymi chorobami podlegało wahaniom.

Dane zawarte w tablicy 43 wskazują na niekorzystne zmiany w oddziaływaniu chorób układu trawiennego. Od 1990 r. widoczny jest wzrost natężenia zgonów wywoływanych tymi chorobami wśród kobiet i mężczyzn w wieku 0–59 lat. Standaryzowane współczynniki zgonów dla osób z tego przedziału wieku charakteryzują się tendencją wzrostową, a dla osób starszych podlegały wahaniom podobnie, jak miało to miejsce w przypadku chorób układu oddechowego. Porównując współczynniki zgonów z tych przyczyn z umieralnością spowodowaną przyczynami zewnętrznymi, obserwujemy, że choroby te z upływem lat oddziałują z większą intensywnością niż przyczyny zewnętrzne na umieralność osób w wieku 60 lat i więcej.

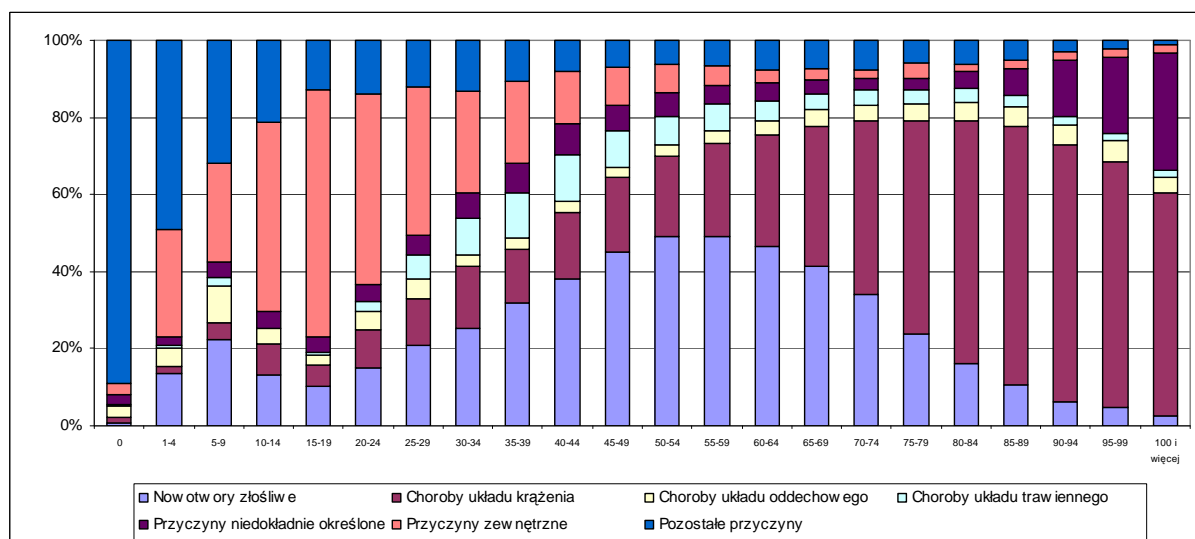
Dodatkowych informacji o oddziaływaniu głównych grup przyczyn zgonów dostarcza analiza uwzględniająca bardziej szczegółowy podział skali wieku. Na wykresach 71 i 72 przedstawiono strukturę zgonów według płci w pięcioletnich grupach wieku dla 2008 roku. Pokazują one wyraźnie zróżnicowane oddziaływanie najważniejszych przyczyn zgonów na osoby młodsze i starsze.

Wykres 71. Struktura zgonów mężczyzn według głównych grup przyczyn w Polsce w 2008 r.



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Wykres 72. Struktura zgonów kobiet według głównych grup przyczyn w Polsce w 2008 r.



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

W zbiorowości młodych mężczyzn zdecydowanie najgroźniejszymi przyczynami zgonów są przyczyny zewnętrzne – były najczęstszą przyczyną zgonów osób w wieku 5–44 lata. Ze szczególną intensywnością oddziaływały one na mężczyzn w wieku 10–34 lata, powodując ponad 60% zgonów, a wśród tych w wieku 15–24 odpowiadały aż za ponad 75% zgonów.

Jeden z powodów ujmowanych w grupie przyczyn zewnętrznych, która odpowiada (jak podano wcześniej) za stosunkowo dużą liczbę zgonów, tj. zamierzone samouszkodzenia, były przyczyną 4689 śmierci. Najwięcej zgonów z tego powodu zanotowano wśród mężczyzn w wieku 40–59 lat. W 2008 r. 2245 zgonów (czyli ponad 46%) z tego powodu miało miejsce wśród mężczyzn będących w tym przedziale wiekowym.

Znaczenie przyczyn zewnętrznych jako powodów zgonu zmniejsza się z upływem wieku i po przekroczeniu 45. roku życia umierają przede wszystkim na choroby układu krążenia. Udział zgonów wywołanych tymi chorobami systematycznie rośnie wraz z wiekiem.

Choroby nowotworowe nie są dominującą przyczyną zgonów w jakiegokolwiek grupie wieku mężczyzn, ale powodują najwięcej zgonów, ponad 30% wśród osób będących w przedziale 55–79 lat.

W populacji kobiet oddziaływanie najważniejszych przyczyn zgonów kształtuje się nieco inaczej niż w zbiorowości mężczyzn. Wśród dzieci (poza niemowlakami) i młodych kobiet najwięcej zgonów powodują przyczyny zewnętrzne. W 2008 r. przyczyny te odpowiadały za ponad 50% zgonów kobiet będących w wieku 10–24 lata.

Dla następnych roczników wieku ich wpływ był coraz mniejszy, a wzrastało oddziaływanie chorób nowotworowych. Te choroby wywoływały najwięcej zgonów kobiet będących w wieku 35–69 lat, a wśród tych w wieku 50–59 lat odpowiadają za prawie połowę wszystkich zgonów. Choroby układu krążenia były najgroźniejszą przyczyną zgonów kobiet, które przekroczyły 70 rok życia.

W zbiorowości kobiet w wieku 40–59 lat zamierzone samouszkodzenia były, podobnie jak u mężczyzn, powodem prawie 45% ogółu zgonów z tej przyczyny, ale w liczbach bezwzględnych zanotowano tylko 362 takich przypadków.

Płeć i wiek to nie jedyne cechy wyraźnie różnicujące natężenie zgonów w rozważanych zbiorowościach. Oprócz tych cech demograficznych również cechy społeczne, jak np. wykształcenie, w znacznym stopniu wpływają na stan zdrowia, a tym samym na umieralność. Jak wynika z badań zdrowia kobiet, im wyższy stopień wykształcenia, tym niższe natężenie zgonów².

4.3. Długość życia

Efektom spadku natężenia zgonów w latach 1990–2009 jest znaczny wzrost długości życia mieszkańców Polski. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej zwiększyło się o ponad 5 lat z 66,23 do 71,53 roku, a w przypadku kobiet nastąpił przyrost z 75,24 do 80,05 roku, czyli o ponad 4,8 roku (tabl. 44). Tym samym kobiety przekroczyły kolejną granicę w długości życia. Największe przyrosty odnotowano na początku analizowanego okresu, a z upływem czasu były one coraz mniejsze.

Tablica 44. Przeciętne trwanie życia według wieku i płci w wybranych latach okresu 1990–2009

Rok	0		15		30		45		60	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
1990	66,23	75,24	53,06	61,83	39,10	47,16	26,04	32,97	15,31	19,96
1995	67,62	76,39	53,92	62,56	39,81	47,87	26,68	33,61	15,84	20,52
2000	69,74	78,00	55,59	63,76	41,36	49,03	27,93	34,65	16,72	21,51
2005	70,81	79,40	56,49	65,04	42,23	50,27	28,71	35,84	17,51	22,65
2006	70,93	79,62	56,61	65,22	42,31	50,45	28,79	36,02	17,65	22,84
2007	70,96	79,74	56,62	65,33	42,35	50,58	28,83	36,12	17,69	22,94
2008	71,26	79,96	56,89	65,53	42,63	50,78	29,08	36,31	17,89	23,09
2009	71,53	80,05	57,13	65,62	42,86	50,85	29,25	36,39	17,90	23,15

Źródło: dane GUS.

Zmiany długości życia, jakich doświadczyliśmy w Polsce od 1990 r., były ogromne w porównaniu do wcześniejszych lat. W zbiorowości mężczyzn od 1965 r. do 1990 r. panowała bowiem stagnacja w tym zakresie. W krańcowych latach tego okresu przeciętne dalsze

² Zob. np. B. Wojtyniak, *Umieralność kobiet w wieku 15–49 lat*, w: T. Niemiec (red.), *Zdrowie kobiet w wieku prokreacyjnym 15–49 lat. Polska 2006.*, Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju, Warszawa 2007.

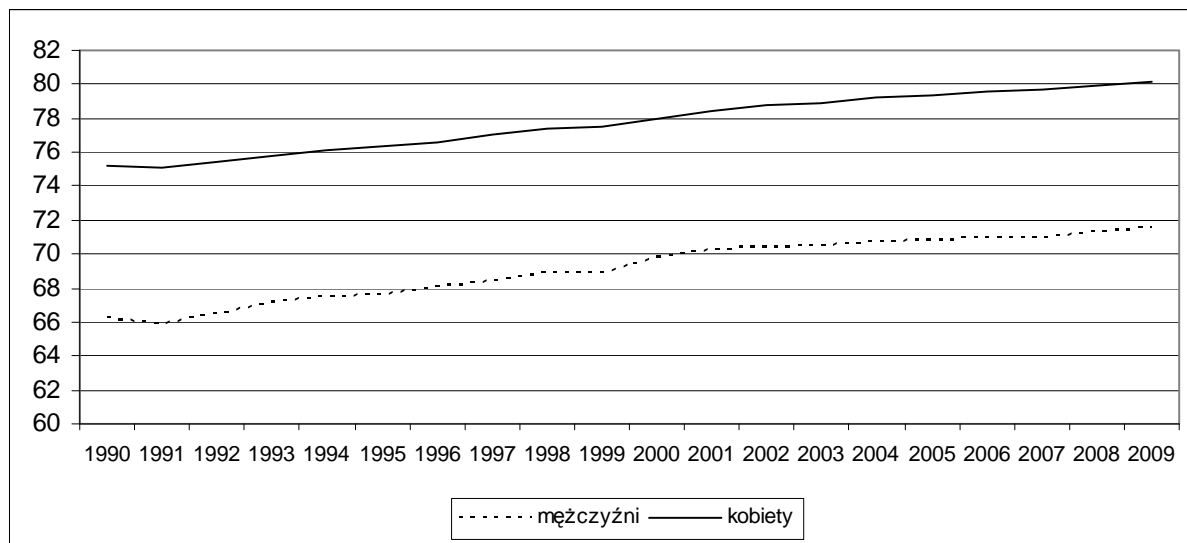
trwanie życia noworodka płci męskiej wynosiło odpowiednio 66,58 i 66,51 roku. W zbiorowości kobiet sytuacja kształtowała się korzystniej, przeciętne dalsze trwanie życia noworodka wynosiło w 1965 r. 72,40 roku i w ciągu 25 lat wzrosło o około 3 lata.

Korzystne zmiany w długości życia mężczyzn w wieku produkcyjnym nastąpiły po 1990 roku. Ta zbiorowość wcześniej przez wiele lat doświadczała skracania długości życia, np. dla mężczyzn w wieku 45 lat przeciętne dalsze trwanie życia wynosiło w 1965 r. 28,05 roku i do 1990 r. zmniejszyło się do 26,04 roku, a w latach 1990–2009 wzrosło o ponad 3 lata.

Należy jednak zwrócić uwagę na zróżnicowanie terytorialne zachodzących zmian. Nie wszyscy mieszkańcy Polski korzystają w równym stopniu z osiągnięć w zwalczaniu umieralności. W latach 2008–2009 w zbiorowościach mężczyzn skrócenie przeciętnego dalszego trwania życia zanotowano w 16 spośród 66 podregionów, a wśród kobiet takich podregionów było 23. W większości przypadków nie były to znaczne spadki, ale w podregionach: bytomskim, katowickim, pilskim, suwalskim i m. Wrocław przeciętne dalsze trwanie życia mężczyzny zmniejszyło się o 0,5 roku lub więcej. O 0,5 roku lub więcej skróceniu uległa także długość życia kobiet w podregionach: chełmsko-zamojskim, leszczyńskim, rzeszowskim i szczecińskim.

Pokazane wcześniej zjawisko większego natężenia zgonów mężczyzn niż kobiet ma swoje konsekwencje w zróżnicowaniu długości życia osób odmiennej płci. W Polsce dystans między długością życia mężczyzn i kobiet (wykres 73) ciągle jest znaczny. W latach 1990–2009 zmniejszył się on z 9,0 do 8,5 roku, czyli zaledwie o pół roku. Odrabianie zaległości w tym zakresie następuje wolno i w porównaniu z wieloma krajami dystans dzielący osoby odmiennej płci pod względem długości życia jest w Polsce ciągle bardzo duży (tab. 49).

Wykres 73. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w Polsce w latach 1990–2009



Źródło: dane GUS.

Widoczne korzystne zmiany w długości życia mieszkańców Polski są efektem spadku natężenia zgonów, które w omawianym okresie w różny sposób zmieniało się w poszczególnych grupach wieku. Dekompozycja przyrostu długości życia pokazuje, że w latach 1990–2009 najważniejszy dla tego przyrostu był spadek natężenia zgonów wśród niemowląt (tabl. 45). Ponad lub prawie cały rok z około pięcioletniego przyrostu przeciętnego dalszego trwania życia noworodków (jaki zanotowano w tym okresie) był wynikiem zmniejszenia umieralności najmłodszych osobników. Duży przyrost (wynoszący ponad lub prawie 1 rok) dało także obniżenie natężenia zgonów wśród osób starszych w wieku 60–79 lat, a w przypadku mężczyzn także tych w wieku 50–59 lat. Wpływ zmian natężenia zgonów wśród osób

z innych grup wieku na długość życia był mniejszy, ale większy w przypadku mężczyzn niż kobiet, zwłaszcza wśród osób w wieku produkcyjnym.

Tablica 45. Dekompozycja³ przyrostu przeciętnego dalszego trwania życia noworodka według płci i grup wieku w Polsce w latach 1990–2009

Grupa wieku	1990/91–2009		1990/91–2000		2000–2009	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
0	1,09	0,99	0,90	0,79	0,20	0,21
1–9	0,17	0,13	0,12	0,11	0,05	0,02
10–19	0,12	0,05	0,11	0,05	0,02	0,01
20–29	0,29	0,09	0,23	0,05	0,07	0,04
30–39	0,44	0,19	0,31	0,13	0,13	0,06
40–49	0,57	0,31	0,33	0,13	0,24	0,18
50–59	0,70	0,33	0,53	0,29	0,18	0,14
60–69	0,85	0,87	0,43	0,50	0,41	0,36
70–79	0,77	1,30	0,34	0,54	0,43	0,75
80 lat i więcej	0,30	0,55	0,21	0,26	0,08	0,29

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Podział rozważanego przedziału czasu na dwa podokresy: 1990–2000 i 2000–2009 pokazuje, że z upływem lat znacznie zmniejszyło się znaczenie obniżania umieralności niemowląt dla zmian długości życia, a wzrósł wpływ obniżania natężenia zgonów osób starszych. W latach 2000–2009 przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej wzrosło o 1,79 roku, a płci żeńskiej o 2,05 roku⁴. Ponad połowa tego przyrostu była efektem obniżenia umieralności mężczyzn i kobiet w wieku 60 lat i więcej (tabl. 45). I o ile długość życia osób w tym wieku w latach 2000–2009 wzrosła w podobnym stopniu jak w okresie 1990/91–2000, to w przypadku osób młodszych te przyrosty były znacznie mniejsze. Wśród dzieci i młodzieży w wieku 1–19 lat praktycznie nie zanotowano żadnych korzystnych zmian.

4.4. Umieralność niemowląt

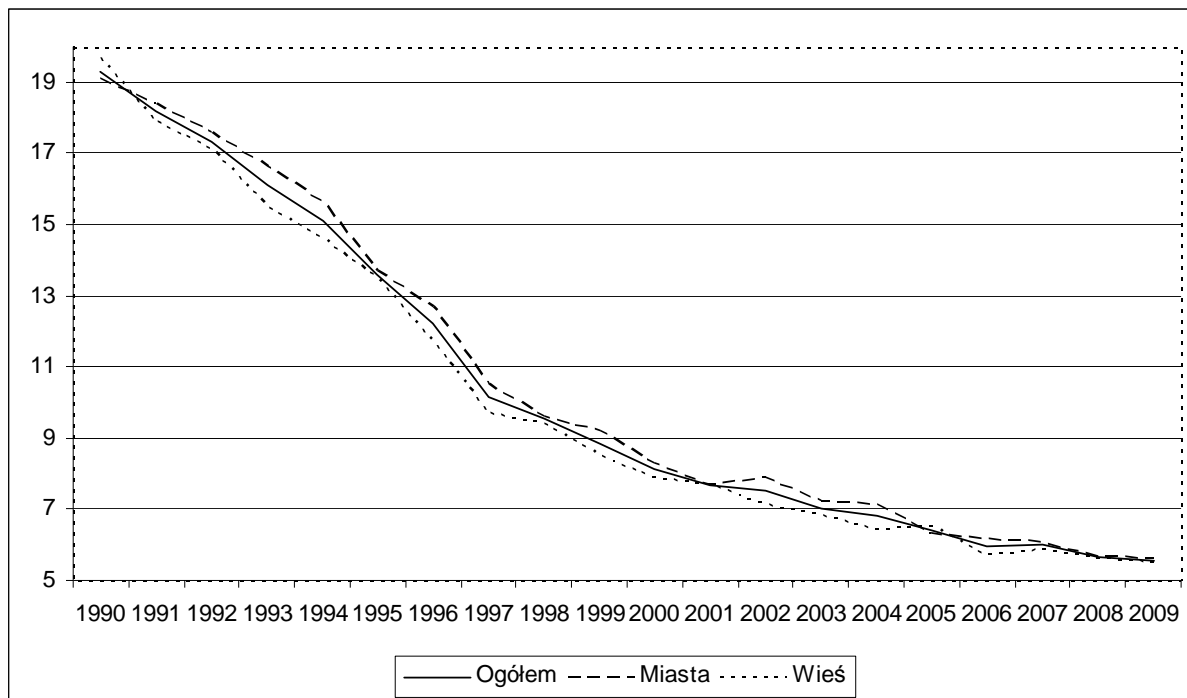
Niemowlęta, jak wynika z wcześniejszej analizy, stanowią zbiorowość, w której spadek umieralności wpłynął bardzo korzystnie na zmiany przeciętnego dalszego trwania życia w latach 1990–2009. Natężenie zgonów najmłodszych zmniejsza się bowiem w Polsce systematycznie od wielu lat (wykres 74). Z upływem czasu tempo spadku jest jednak coraz mniejsze. W latach 1990–2000 średnioroczne tempo spadku współczynnika zgonów wynosiło 8,3%, a w latach 2000–2009 zmniejszyło się do 4,1%. Spowolnienie tempa zmian jest zjawiskiem naturalnym, każdy kolejny „sukces w obniżaniu umieralności” osiągnąć jest coraz trudniej, ale w Polsce natężenie zjawiska ciągle znacznie przekracza wartości notowane w innych krajach (tabl. 50).

Prawie przez cały rozważany okres utrzymywało się w Polsce wyższe natężenie zgonów niemowląt w miastach niż na wsi. Jak widać na wykresie 74, jedynie w dwóch latach, tj. 1990 i 2005, umieralność niemowląt na wsi była wyższa niż w miastach. W 2008 r. współczynniki zgonów niemowląt w obu zbiorowościach zrównały się ze sobą. W miastach współczynnik wynosił 5,65 (na 1000 urodzeń żywych), a na wsi 5,63, ale w 2009 r. znów większe natężenie zgonów wystąpiło w miastach.

³ Dekompozycję przyrostów przeciętnego dalszego trwania życia przeprowadzono metodą Pollarda.

⁴ Różnice w wielkościach zamieszczonych w tablicach 44 i 45 wynikają z zaokrągleń przy zastosowaniu metody dekompozycji.

Wykres. 74. Współczynnik zgonów niemowląt (na 1000 urodzeń żywych) według miejsca zamieszkania w Polsce w latach 1990–2009



Źródło: dane GUS.

W większym stopniu niż miejsce zamieszkania natężenie zgonów niemowląt różnicuje płeć zmarłych. Niemowlęta chłopcy umierają z większą intensywnością niż niemowlęta dziewczynki (tabl. 46). Zróżnicowanie to podlega pewnym wahaniom, ale ma tendencję malejącą. Z upływem czasu wartości współczynników zbliżyły się do siebie. W 1990 r. współczynnik zgonów niemowląt chłopców na 1000 urodzeń żywych przekraczał wartość współczynnika dla niemowląt dziewczynek o 4,63%, w 2000 r. o 1,49%, a w 2009 r. o 0,96%.

Tablica 46. Zgony niemowląt według płci w Polsce w latach 1990–2009 (na 1000 urodzeń żywych)

Lata	Ogółem	Chłopcy	Dziewczęta
1990	19,34	21,59	16,96
1995	13,60	14,71	12,43
2000	8,11	8,83	7,34
2001	7,70	8,33	6,96
2002	7,52	8,18	6,83
2003	7,04	7,66	6,38
2004	6,80	7,43	6,14
2005	6,42	6,96	5,85
2006	5,98	6,64	5,28
2007	5,99	6,55	5,39
2008	5,64	6,13	5,13
2009	5,57	6,04	5,08

Źródło: dane GUS.

W 2009 roku większą umieralność chłopców odnotowano w miastach, gdzie współczynnik zgonów wyniósł 6,27 (na 1000 urodzeń żywych), podczas gdy na wsi było to 5,70. Odmienne kształtowała się sytuacja wśród dziewczynek; współczynnik zgonów w miastach wyniósł 4,93‰, a na wsi 5,29‰. Rok wcześniej wystąpiła odwrotna sytuacja. Natężenie zgonów chłopców w miastach było niższe niż na wsi, a dziewczynek wyższe.

Zgony niemowląt powodowane są przede wszystkim przez choroby rozpoczynające się w okresie okołoporodowym. W 2008 r. spowodowały one 1262 zgony, czyli 54,0% wszystkich zgonów niemowląt, z czego ponad połowę (750) wywołały zaburzenia związane z krótkim czasem trwania ciąży i niską urodzeniową masą ciała. Choroby te spowodowały podobny odsetek zgonów wśród chłopców jak i dziewczynek. Było to odpowiednio 54,8% i 52,9% ogółu zgonów niemowląt danej płci.

Drugą pod względem znaczenia grupą przyczyn zgonów noworodków są wady rozwojowe wrodzone, które spowodowały 987 zgonów, czyli 42,2% ogółu zgonów niemowląt. Wśród nich najczęściej były to wady wrodzone układu krążenia (425 zgonów). Wady rozwojowe wrodzone odpowiadały w 2008 r. za 40% zgonów niemowląt płci męskiej i 45% zgonów niemowląt płci żeńskiej.

Przytoczone wielkości oznaczają, że udział zgonów wywołanych chorobami okresu okołoporodowego zwiększył się o 1,5 pkt. proc. w porównaniu z rokiem 2007 r., ale zmniejszył się odsetek zgonów z powodu rozwojowych wad wrodzonych. W 2007 r. przyczyny te spowodowały 44,8% zgonów niemowląt. Podobnie jak ma to miejsce w przypadku całej populacji mieszkańców Polski wpływ najważniejszych przyczyn zgonów nie uległ w ostatnich latach istotnym zmianom.

Tablica 47. Umieralność okołoporodowa i niemowląt według wieku w momencie zgonu w wybranych latach okresu 1995–2009

Rok	Zgony okołoporodowe na 1000 urodzeń ogółem			Zgony niemowląt na 1000 urodzeń żywych				
	razem	martwe urodzenia	zgony w wieku 0–6 dni	ogółem	w wieku			
					0–6 dni		7–27 dni	powyżej 27 dni
					razem	w tym 0 dni		
1995	15,3	7,3	8,0	13,6	8,0	4,7	2,0	3,5
2000	9,7	5,6	4,1	8,1	4,1	2,4	1,5	2,5
2005	8,0	4,6	3,4	6,4	3,4	1,6	1,1	1,9
2006	8,0	4,7	3,3	6,0	3,3	1,6	1,1	1,6
2007	7,9	4,7	3,2	6,0	3,2	1,6	1,1	1,7
2008	7,6	4,7	2,9	5,6	2,9	1,4	1,0	1,7
2009	7,2	4,2	3,0	5,6	3,0	2,0	1,0	1,6

Źródło: dane GUS.

W porównaniu do okresu wcześniejszego obserwujemy w ostatnich latach znaczne zmniejszenie wartości współczynnika umieralności okołoporodowej z 9,7 na 1000 urodzeń ogółem w 2000 r. do 7,2 w 2009 roku. Przyczynił się do tego spadek udziału urodzeń martwych w ogólnej liczbie urodzeń, który zmniejszył się w porównaniu z okresem 2006–2008 o 0,5‰. Natomiast mimo wzrostu natężenia zgonów w ciągu pierwszej doby życia współczynnik zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych w 2009 r. utrzymał się na poziomie 5,6‰, niewielkim zmianom uległa bowiem umieralność niemowląt powyżej szóstego dnia

życia. Natężenie zgonów najmłodszych niemowląt (czyli noworodków) w istotny sposób jest determinowane wagą w chwili urodzenia i kolejnością urodzenia dziecka u matki. Szczególnie duże ryzyko zgonu dotyczy noworodków o masie ciała nie przekraczającej 2 kg. Spośród tych, które ważyły mniej niż 2 kg, w 2009 r. zmarła prawie połowa. Zbiorowość ta, na szczęście, nie jest liczna; w 2009 r. noworodki ważące mniej niż 1 kg stanowiły 0,3 % wszystkich urodzeń żywych. Najmniejsza umieralność natomiast występuje wśród dzieci, które w chwili urodzenia ważyły od 3 do 5 kg. Nie odnotowano natomiast żadnego zgonu wśród tych, które ważyły 5 kg lub więcej.

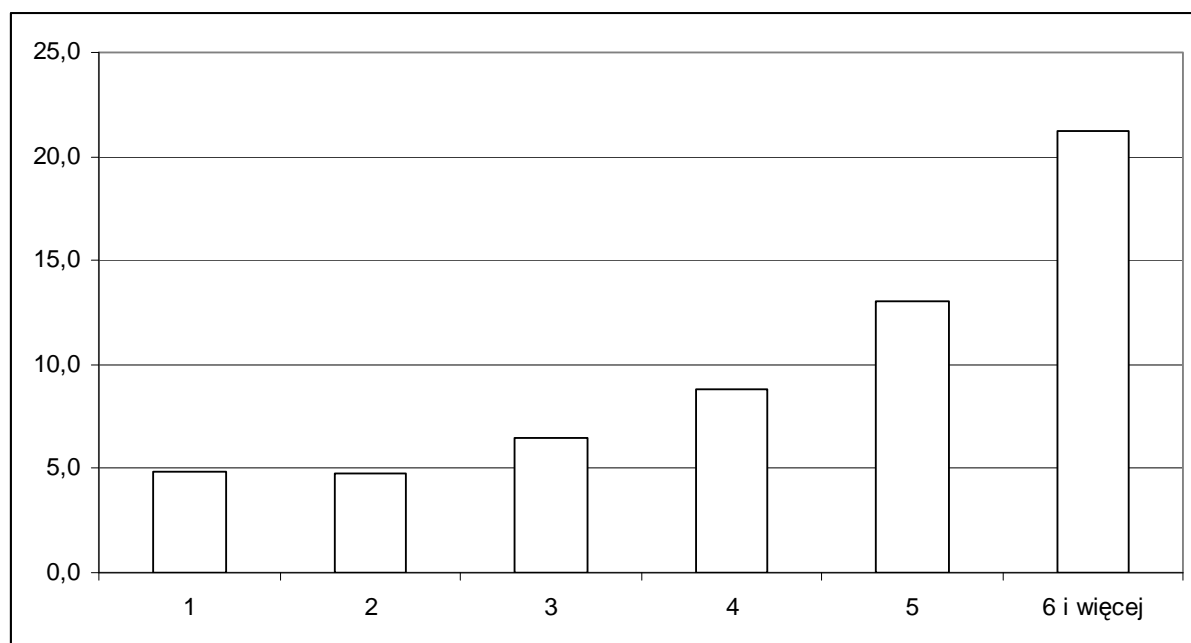
Tablica 48. Zgony noworodków według wagi urodzeniowej w Polsce w 2009 r. (na 1000 urodzeń żywych danej wagi)

Waga noworodka w gramach					
5000 i więcej	4999–4000	3999–3000	2999–2000	1999–1000	999–500
0,0	0,6	0,6	3,6	56,0	468,5

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Na wagę dziecka w chwili urodzenia w znaczący sposób wpływa zachowanie przyszłej matki w czasie ciąży. Szczególnie znaczenie ma palenie tytoniu. Dzieci narażone w ciągu 9 miesięcy na działanie związków chemicznych zawartych w dymie tytoniowym rodzą się z przeciętną masą urodzeniową o 200–400 g niższą niż dzieci nie będące w takiej sytuacji⁵.

Wykres 75. Zgony niemowląt według kolejności urodzenia u matki w Polsce w 2009 r. (na 1000 urodzeń żywych danej kolejności urodzenia)



Źródło: dane GUS.

⁵ Zob. np. W. Zatoński *Palenie tytoniu*, w: T. Niemiec (red.), *Zdrowie kobiet w wieku prokreacyjnym 15–49 lat. Polska 2006*, Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju, Warszawa 2007.

Odwrotnie niż waga urodzeniowa na ryzyko zgonu wpływa kolejność urodzenia dziecka. Z jej wzrostem rośnie zagrożenie ryzykiem zgonu. Szczególnie dotyczy to dzieci 4. i dalszych kolejności. Natężenie zgonów dla tych niemowląt znacznie przekracza umieralność dzieci urodzonych wcześniej.

4.5. Porównania międzynarodowe

Mimo ciągłego znacznego postępu w obniżaniu umieralności, jaki obserwujemy w ostatnich latach, sytuacja w Polsce w tej dziedzinie ciągle jest znacznie gorsza niż w wielu innych krajach. Przeciętny Polak ma bowiem przed sobą życie krótsze prawie o 9 lat niż mieszkańiec Islandii i o prawie 8 lat niż przeciętny Szwed. Lepsza jest pod tym względem sytuacja statystycznej Polki, która ma przed sobą tylko o trochę więcej niż 3 lata krótsze życie (tabl. 49) niż mieszkanki krajów najlepszych pod tym względem. Taki dystans utrzymuje się od kilku lat mimo niewątpliwego postępu w zwalczaniu umieralności w Polsce.

Na świecie najdłuższym życiem cieszą się mieszkańcy stosunkowo zamożnych krajów. W Europie są to przede wszystkim mieszkańcy krajów północnej i zachodniej jej części. Krócej od nich żyją mieszkańcy Europy Środkowej, a najgorzej przedstawia się sytuacja w krajach Europy Wschodniej. W 2008 r. najdłuższe życie w Europie mieli przed sobą mieszkańcy Islandii (mężczyźni 80,1 roku, kobiety 83,3 roku), Norwegii (mężczyźni 78,5 roku, kobiety 83,3 roku), Szwecji (mężczyźni 79,1 roku, kobiety 83,4 roku). Najkrótsze życie mieli natomiast przed sobą (w 2006 r.) mieszkańcy krajów powstałych po rozpadzie Związku Radzieckiego, np. w Rosji mężczyźni żyli przeciętnie 60,5 roku, a kobiety 73,3 roku, natomiast na Ukrainie (w 2007 r.) mężczyźni 62,3 roku, a kobiety 74,0 roku.

Tablica 49. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w wybranych krajach europejskich w latach 2007–2008

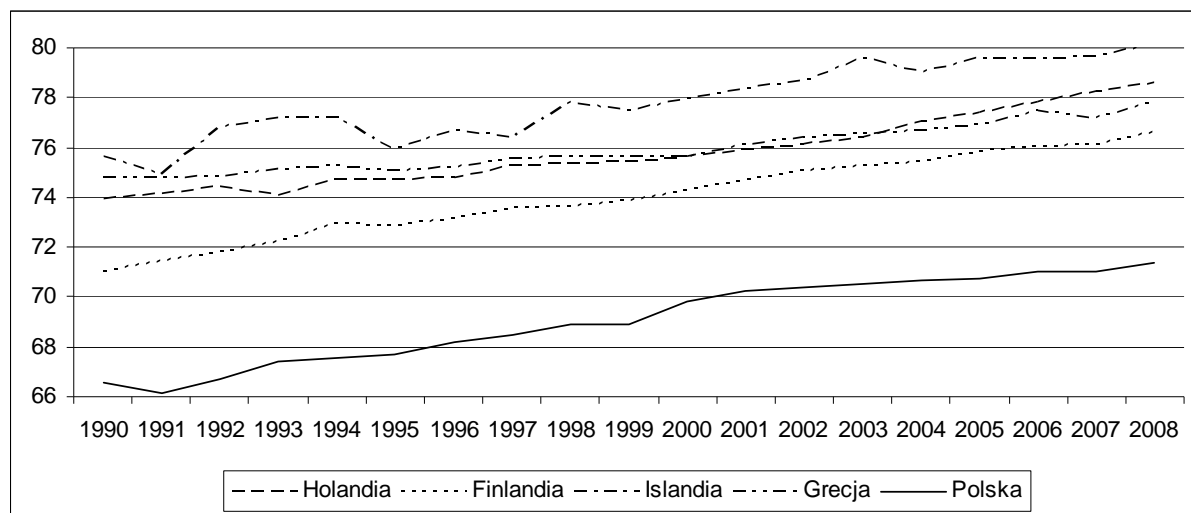
Kraj	Mężczyźni		Kobiety	
	2007	2008	2007	2008
Austria	77,5	77,8	83,1	83,3
Czechy	73,8	74,1	80,2	80,5
Finlandia	76,0	76,5	83,1	83,3
Grecja	77,1	77,7	81,8	82,4
Holandia	78,1	78,4	82,5	82,5
Islandia	79,6	80,0	83,4	83,3
Norwegia	78,3	78,4	82,9	83,2
Polska	71,0	71,3	79,7	80,0
Rosja ^a	60,5	61,8	73,3	74,2
Szwecja	79,0	79,2	83,1	83,3
Ukraina ^a	62,3	62,3	73,8	74,0
Wielka Brytania ^a	77,3	77,7	81,7	81,9

^a 2006 r. zamiast 2007 r.

Źródło: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, <http://w3.unece.org/pxweb/Dialog>, za: Trwanie życia w 2009 r., GUS, Warszawa 2010, s. 28 oraz European health for all database, World Health Organization, Regional Office for Europe, August 2010.

Porównanie rozpiętości w długości życia mężczyzn i kobiet pokazuje, że największe różnice występują w krajach, gdzie mieszkańcy żyją krótko, a najmniejsze w krajach o długim przeciętnym dalszym trwaniu życia (tabl. 49).

Wykres 76. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej w wybranych krajach europejskich w latach 1990–2008

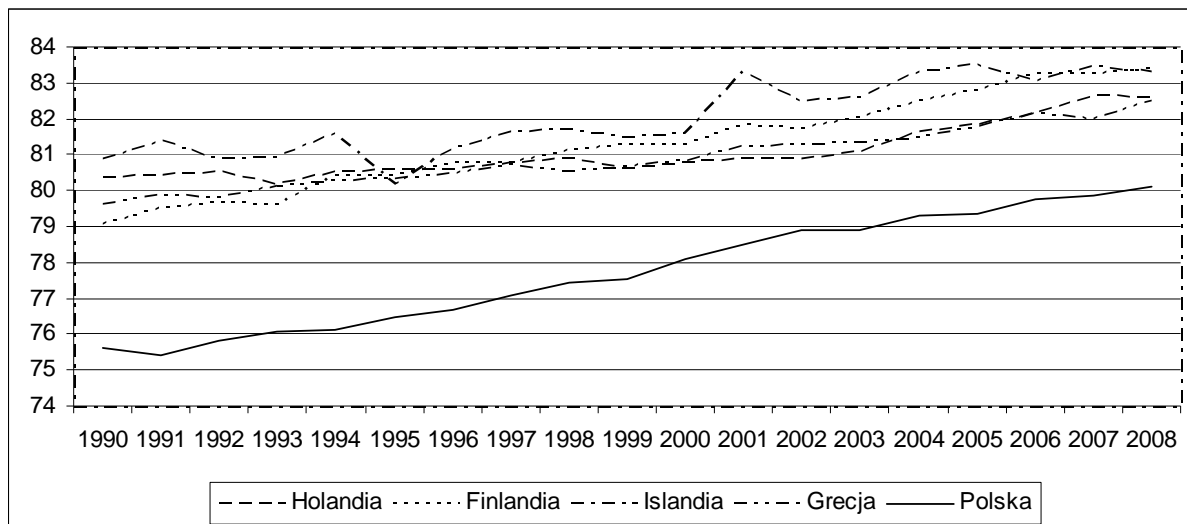


Źródło: *European health for all database, World Health Organization, Regional Office for Europe, August 2010.*

Analiza porównawcza zmian, jakie nastąpiły w długości życia w Polsce i innych krajach Europy, pokazuje, że podobne (a nawet większe) korzyści jak w naszym kraju w rozważanym okresie odnotowano także w innych krajach, również tych, których mieszkańcy żyją znacznie dłużej niż Polacy. Tak było w latach 1990–2008 np. w Finlandii, gdzie przeciętna długość życia noworodka płci męskiej wzrosła o 5,6 roku, a w Holandii o 4,6 roku, podczas gdy w Polsce o około 4,8 roku (wykres 76). Przyrost przeciętnej długości życia noworodka płci żeńskiej w Finlandii wyniósł 4,3 roku, gdy w Polsce około 4,5 roku. (wykres 77). Także porównanie przyrostów przeciętnego dalszego trwania życia noworodka w latach 2007–2008 pokazuje, że w wielu krajach były one większe niż w Polsce. W naszym kraju zanotowano przyrost o 0,3 roku w przypadku mężczyzn i kobiet, a w Grecji o 0,7 roku (tabl. 49).

Tak duży dystans dzielący długość życia Polaków od mieszkańców innych krajów oznacza, że rezerwy w „walce” o zmniejszenie umieralności są w Polsce ciągle duże. Tkwią one przede wszystkim w obniżeniu natężenia zgonów z powodu najgroźniejszych przyczyn, czyli: chorób układu krążenia, nowotworów oraz działania przyczyn zewnętrznych. Niżej przedstawiono sytuację w Polsce w tym zakresie na tle wybranych krajów europejskich. Punkty odniesienia dla naszego kraju stanowią: Islandia – kraj będący europejskim (światowym) liderem pod względem długości życia mieszkańców oraz 3 inne kraje europejskie: Finlandia, Grecja i Holandia. Różnią się one znacznie od siebie (i od Polski) poziomem zamożności, położeniem geograficznym oraz uwarunkowaniami kulturowymi.

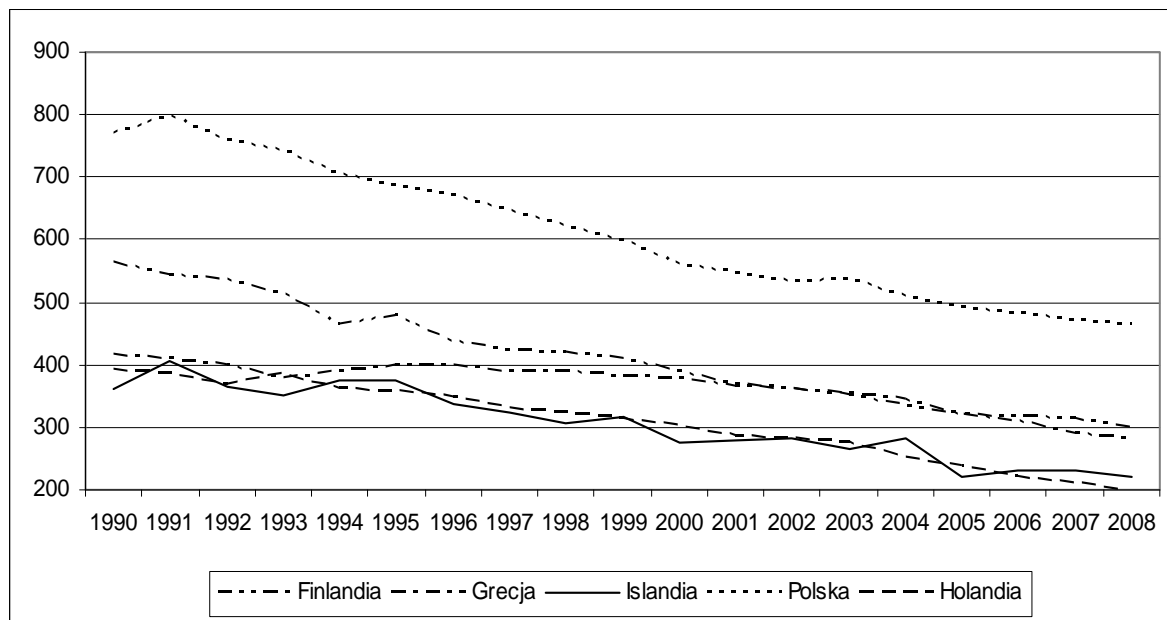
Wykres 77. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci żeńskiej w wybranych krajach europejskich w latach 1990–2008



Źródło: jak do wykresu 76.

Standaryzowane współczynniki zgonów⁶ z powodu chorób układu krążenia zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet w Polsce znacznie przekraczają wielkości notowane w wielu krajach europejskich (wykresy 78 i 79). Taka sytuacja utrzymuje się, jak widać, od wielu lat. Mimo systematycznego spadku natężenia zgonów wywołanych tymi chorobami, wartości współczynników zgonów w Polsce są nawet ponad dwa razy większe w porównaniu z wartościami notowanymi w Holandii czy Islandii.

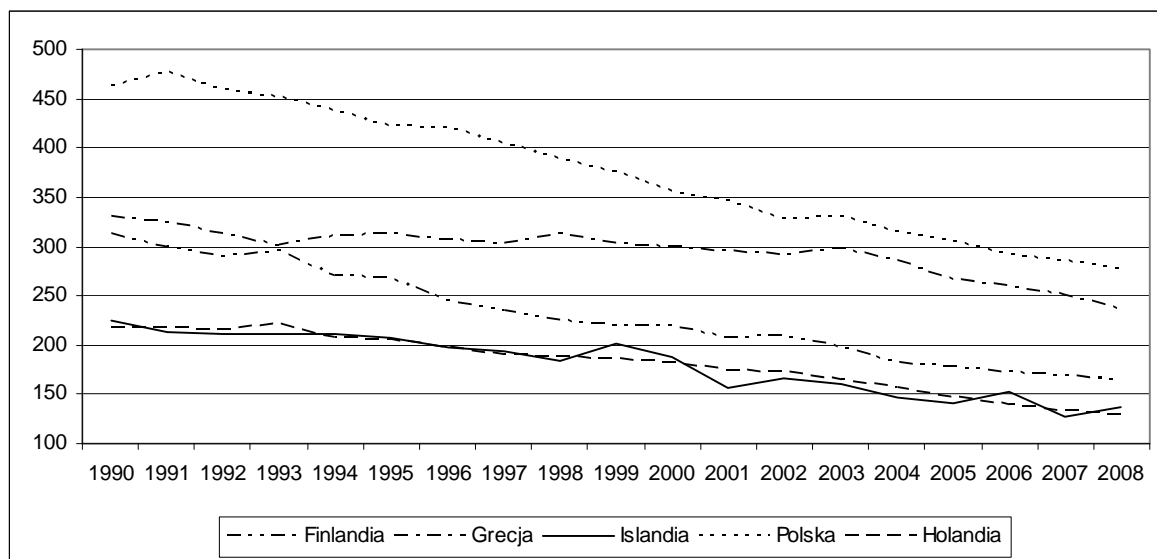
Wykres 78. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu chorób układu krążenia w latach 1990–2008 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: jak do wykresu 76.

⁶ Standaryzowany współczynnik zgonów – współczynnik wyrażający natężenie zgonów po wyeliminowaniu wpływu struktury ludności. Miara używana do porównań chronologicznych i przestrzennych natężenia zgonów.

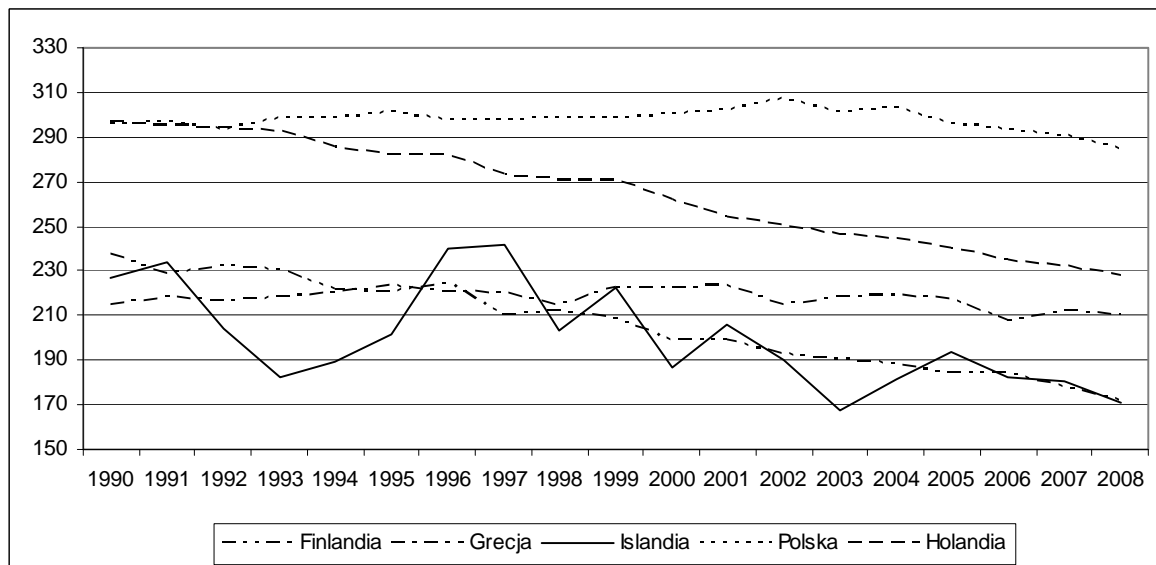
Wykres 79. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu chorób układu krążenia w latach 1990–2008 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: jak do wykresu 76.

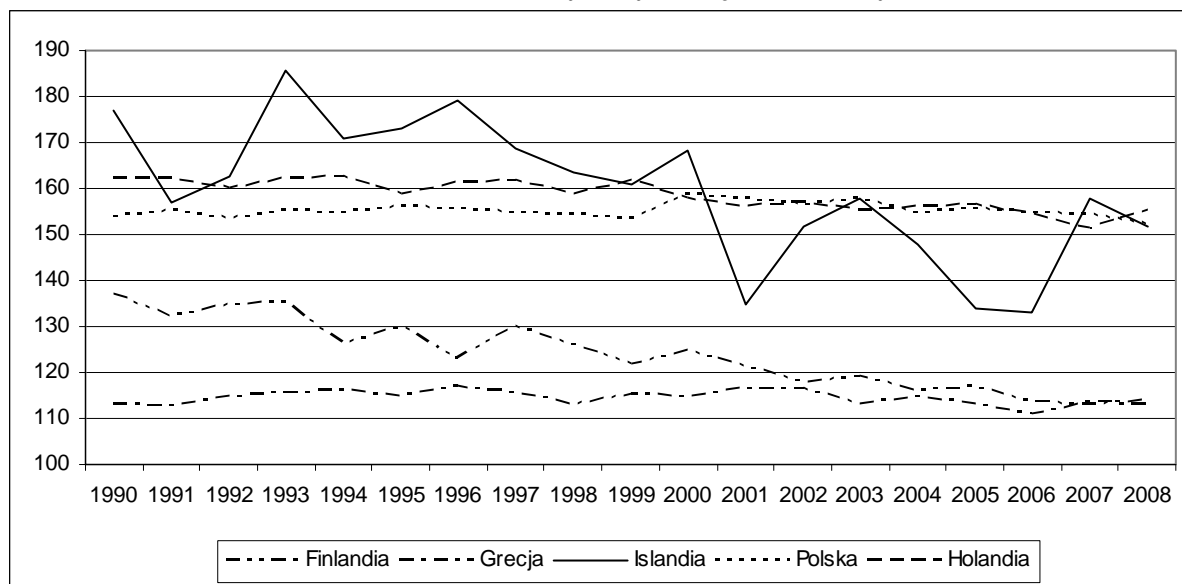
W przypadku nowotworów złośliwych dystans dzielący Polskę od europejskich krajów o najmniejszym natężeniu zgonów z ich powodu nie jest tak duży jak przy chorobach układu krążenia. W większości krajów, dla których dane pokazano na wykresach 80 i 81, widoczna jest jednak malejąca tendencja natężenia zgonów (mimo widocznych wahań wartości współczynników), gdy tymczasem w Polsce sygnały takich zmian zauważyć można dopiero w ostatnich latach, przy czym wyraźniejsze są te zmiany w zbiorowości mężczyzn niż kobiet. Warto jeszcze wskazać na zmiany natężenia zgonów mężczyzn, jakie występowały w Polsce i Holandii w latach 1990–2007. Na początku lat 90. w obu krajach umieralność z powodu nowotworów była na takim samym poziomie, a później w Holandii systematycznie się zmniejszała, podczas gdy w Polsce wykazywała tendencję rosnącą i dopiero od 2002 r. uległa zmianie na malejącą.

Wykres 80. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu nowotworów złośliwych w latach 1990–2008 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: jak do wykresu 76.

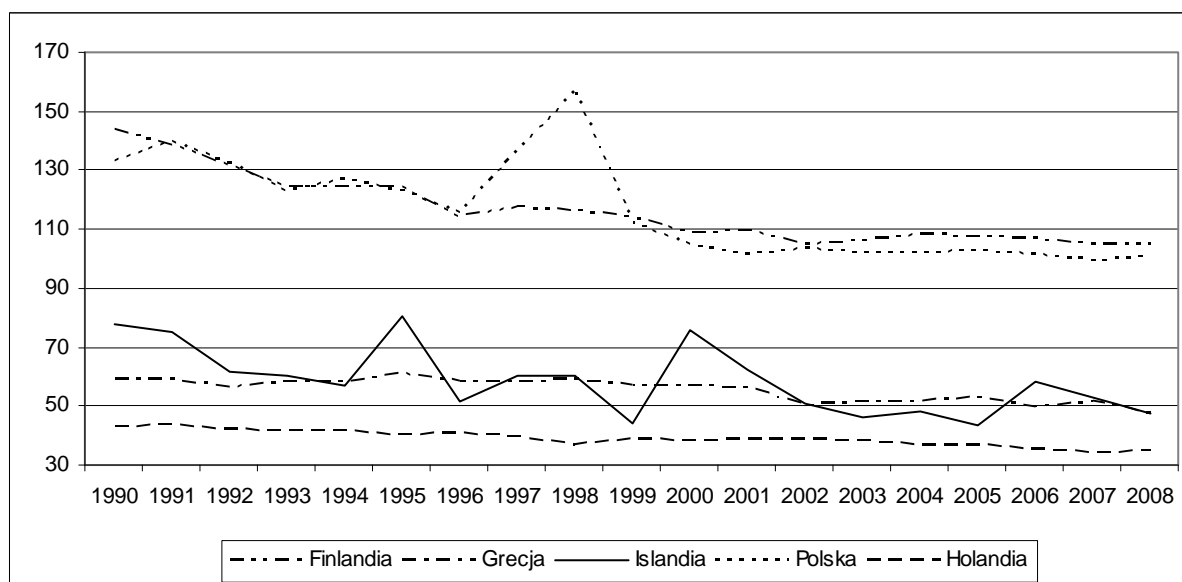
Wykres 81. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu nowotworów złośliwych w latach 1990–2008 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: jak do wykresu 76.

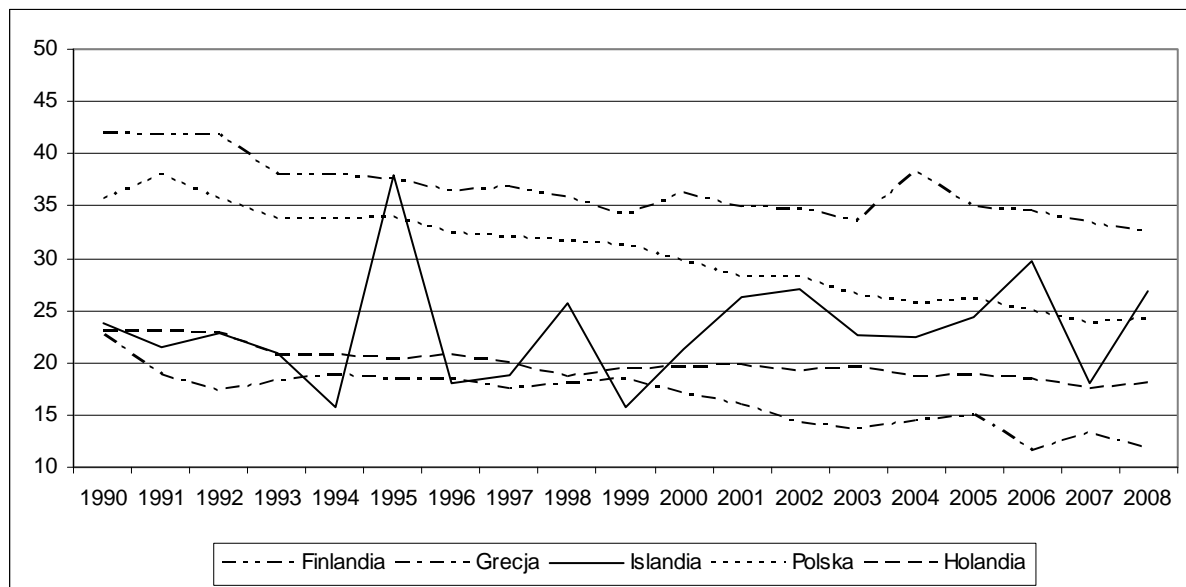
Trzecia z najważniejszych grup przyczyn zgonów, przyczyny zewnętrzne, również oddziałują na mieszkańców Polski z większym natężeniem niż w wielu innych krajach. Na przykład w Grecji umieralność z tych przyczyn była i jest dwukrotnie niższa niż w Polsce. Są jednak też kraje, np. Finlandia, gdzie sytuacja kształtowała się podobnie w przypadku mężczyzn (wykres 82) lub nawet gorzej niż w naszym kraju w przypadku kobiet (wykres 83). Ogólnie można stwierdzić, że natężenie zgonów kobiet w Polsce, spowodowanych przyczynami zewnętrznymi, jest najbardziej zbliżone do poziomu obserwowanego w wielu innych krajach europejskich.

Wykres 82. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 1990–2008 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: jak do wykresu 76.

Wykres 83. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 1990–2008 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: jak do wykresu 76.

Jak stwierdzono na podstawie analizy danych zamieszczonych na wykresach 78–83, w większości przypadków sytuacja w Polsce w zakresie umieralności z powodu chorób układu krążenia, nowotworów i przyczyn zewnętrznych jest gorsza niż w tych krajach. Podstawą do pewnego optymizmu mogą być informacje o średnich tempach zmian, w większości przypadków spadku natężenia zgonów w rozważanych krajach w latach 1990–2008 (tabl. 50). Szybkość zmian zachodzących w Polsce jest bowiem większa niż w krajach o niższej umieralności z danej przyczyny. Na przykład natężenie zgonów z powodu chorób układu krążenia spadało w Polsce szybciej niż w Grecji i Islandii.

Tablica 50. Średnioroczne tempo zmian standaryzowanych współczynników zgonów z powodu najważniejszych przyczyn zgonów w wybranych krajach europejskich w latach 1990–2008

Kraj	Mężczyźni			Kobiety		
	choroby układu krążenia	nowotwory	przyczyny zewnętrzne	choroby układu krążenia	nowotwory	przyczyny zewnętrzne
Finlandia	3,5	1,8	1,8	3,5	1,0	1,4
Grecja	2,1	0,1	1,1	1,8	0,0	3,6
Islandia	2,7	1,6	2,7	2,7	0,8	-0,6
Polska	2,8	0,2	1,5	2,8	0,1	2,1
Holandia	3,7	1,5	1,1	2,9	0,2	1,3

Źródło: obliczenia własne na podstawie: *European health for all database, World Health Organization, Regional Office for Europe, August 2010.*

Można więc oczekiwać, że jeśli te relacje utrzymają się w przyszłości, to z upływem czasu dystans między Polską a tymi krajami w zakresie długości życia będzie się zmniejszał. A to oznacza, że Polacy będą żyć coraz dłużej. Z dużym prawdopodobieństwem można bowiem

oczekiwać, że zmiana stylu życia mieszkańców naszego kraju będzie polegała na ciągłym rozprzestrzenianiu się zachowań prozdrowotnych na coraz szersze kręgi społeczeństwa. Sprzyjać temu będzie rosnący poziom wykształcenia przeciętnego Polaka, poprawa sytuacji gospodarczej i realizacja zadań zawartych w Narodowym Programie Zdrowia na lata 2007–2015. Jednocześnie niezbędną jest szeroka akcja promocyjna uświadamiająca Polakom konieczność poddawania się badaniom profilaktycznym (np. ciągle jeszcze mało kobiet korzysta z badań cytologicznych i mammografii).

Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka jest syntetyczną miarą natężenia zgonów, która pokazuje sytuację w Polsce w zakresie umieralności na tle innych krajów. W przypadku wyodrębnionych grup czy też roczników wieku warto dokonać porównań współczynników zgonów, szczególnie dla najmłodszych niemowląt. W tej bowiem dziedzinie dystans, jaki dzieli Polskę od wielu krajów, ciągle jest znaczny. Współczynnik zgonów niemowląt w 2008 roku był w Polsce znacznie większy niż w niektórych krajach europejskich. Dla niemowląt płci męskiej w Islandii wynosił na 1000 urodzeń żywych 2,83, a w Grecji 2,92. Natomiast dla niemowląt płci żeńskiej odpowiednio 2,11 i 2,37 (tabl. 51). Ponadto na podstawie porównania wielkości dla lat 2006 i 2008 widać, że efekty uzyskiwane w Polsce w obniżaniu umieralności niemowląt są stosunkowo skromne w porównaniu ze zmianami, jakie nastąpiły w Grecji czy Holandii. Wydaje się, że w krajach, gdzie współczynniki zgonów niemowląt są niskie, ich dalsze obniżanie powinno być znacznie trudniejsze niż w kraju, gdzie wartość jest wyższa. Tak jednak nie jest. Spadki wartości współczynników w tych krajach były większe niż w Polsce.

Tablica 51. Zgony niemowląt w wybranych krajach europejskich na 1000 urodzeń żywych w latach 2006–2008

Kraj	Mężczyźni			Kobiety		
	2006	2007	2008	2006	2007	2008
Polska	6,64	6,53	6,11	5,28	5,41	5,14
Finlandia	3,23	3,09	3,09	2,46	2,31	2,23
Grecja	3,72	3,81	2,92	3,65	3,26	2,37
Holandia	4,93	4,70	3,99	3,91	3,39	3,56
Islandia	1,33	2,97	2,83	1,39	0,91	2,11

Źródło: jak do wykresu 76.

ROZDZIAŁ V. MIGRACJE ZAGRANICZNE

Wstęp

Z perspektywy zachodzących procesów migracyjnych na świecie Polska odgrywa podwójną rolę. Z jednej strony, obserwujemy zjawisko migracji pracowniczych i osiedleńczych Polaków, głównie do innych państw wysoko rozwiniętych, a także wyjazdy osób, które chcą kontynuować w tych krajach swoją edukację. Z tego też względu można mówić o Polsce jako kraju „wysyłającym” migrantów. Z drugiej strony, oczywiście na znacznie mniejszą skalę, mamy do czynienia z napływem do Polski osób poszukujących zatrudnienia i/lub pragnących się tutaj osiedlić, a także przyjazdy osób, które chcą podjąć w Polsce naukę. Ponadto na terenie naszego kraju szukają schronienia również uchodźcy, czyli imigranci, uciekający przed konfliktami zbrojnymi i innymi nieszczęściami, które spotkały ich we własnych państwach. Obserwujemy też powroty rodaków w ramach przepisów ustawy repatriacyjnej. Dopełnieniem obrazu napływu imigrantów do Polski są osoby, które próbują przekroczyć granicę nielegalnie. Zatem Polska pełni również rolę kraju „przyjmującego” migrantów. Proces migracji z i do Polski jest zatem bardzo skomplikowany i z tego względu trudny w uchwyceniu, a dodatkowo jego natura jest bardzo dynamiczna, czego potwierdzeniem są chociażby obserwowane zmiany związane z pogorszeniem się sytuacji ekonomicznej na świecie. Ponadto z uwagi na mobilność o charakterze sezonowym i cyrkulację osób problemem jest zebranie wiarygodnych danych, tym bardziej że Polacy mogą poruszać się w ramach Unii bez żadnych przeszkód.

Rozdział zawiera ogólną charakterystykę wszystkich wymienionych wyżej strumieni migracyjnych (ze szczególnym uwzględnieniem cech specyficznych dla roku 2009) w odniesieniu do ich dynamiki i zmian, jakie miały miejsce w poprzednich latach. Wykorzystywane w analizach dane źródłowe gromadzone są przez różne instytucje, między innymi: Główny Urząd Statystyczny, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Straż Graniczną, Urząd do Spraw Cudzoziemców, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

W pierwszej części rozdziału znajduje się opis szacunkowych danych dotyczących zjawiska emigracji czasowej Polaków. Przedstawiono główne trendy i kierunki docelowe. Później zaprezentowano dane dotyczące rejestrowanych wyjazdów i przyjazdów o charakterze bardziej stałym, osiedleńczym, związanym z dokonywaniem meldunku bądź też wymeldowania z pobytu stałego. Następnie omówiono strukturę narodowościową, a także dynamikę napływu uchodźców oraz repatriantów do Polski, a także omówiono zjawisko naturalizacji cudzoziemców w Polsce. W dalszej kolejności przedstawiono dane dotyczące zatrudnienia cudzoziemców w Polsce. Omówione zostały główne sektory zatrudnienia, skala napływu i struktura narodowościowa imigrantów pracowniczych. Opisane zostały również zmiany w prawodawstwie, które nastąpiły w 2009 roku w związku z nowelizacją przepisów regulujących dostęp dla cudzoziemców do polskiego rynku pracy. Kolejnym prezentowanym zagadnieniem jest zjawisko emigracji pracowniczej Polaków. W tej części omówione zostały struktura wieku i wykształcenia polskich migrantów pracowniczych oraz występujące trendy w głównych kierunkach docelowych. Przedstawiono również komentarz odnośnie do dynamiki migracji pracowniczej z Polski w kontekście pogorszenia się koniunktury na świecie. W dalszej części rozdziału omówione zostało zjawisko migracji edukacyjnych. Następnie zaprezentowano dane dotyczące nielegalnej migracji do Polski. W ostatniej części zatytułowanej „Polska polityka migracyjna” zamieszczone zosta-

ły zmiany w przepisach i wydarzenia związane z kreowaniem polityki migracyjnej w Polsce. Omówione zostały również projekty dotyczące integracji imigrantów, które realizowane były w 2009 roku.

Szacunki GUS

Mobilność Polaków, szczególnie zagraniczna, jest zjawiskiem dynamicznie się zmieniającym i przez to trudno mierzalnym. Dodatkowo Polacy nie respektują istniejących przepisów i nie dokonują formalnego obowiązku zgłaszania swoich wyjazdów zagranicznych, nawet tych czasowych¹. Dlatego też Główny Urząd Statystyczny ma dość ograniczone możliwości określenia rzeczywistej liczby osób przebywających poza granicami Polski. Ponadto, o czym świadczą źródła krajów przyjmujących imigrantów, po wejściu Polski do Unii Europejskiej liczba osób pozostających czasowo poza Polską, głównie w związku z pracą, zdecydowanie się zwiększyła w porównaniu z wcześniejszym okresem. Powodem takiej sytuacji jest przede wszystkim praktycznie nieograniczony dostęp do rynków pracy państw członkowskich, gdyż od 1 maja 2004 r. Polacy mają możliwość korzystania ze swobody świadczenia usług (obejmującej opcję delegowania swoich pracowników i/lub zakładania własnej działalności gospodarczej) we wszystkich krajach Unii, a prawie w każdym (oprócz Niemiec i Austrii) mogą podejmować obecnie legalne zatrudnienie. W tej sytuacji Główny Urząd Statystyczny oprócz danych dotyczących liczby osób, które dokonały wymeldowania z pobytu stałego, publikuje również dane dotyczące liczby Polaków czasowo przebywających za granicą. Jest to szacunek liczby osób przebywających poza granicami kraju, które nie dokonały wymeldowania z pobytu stałego. W 2009 roku GUS oszacował wielkość tej grupy na 1,8 mln osób, z czego aż 1,6 przebywało w krajach UE, co przedstawia tablica 52².

Szacunki GUS potwierdzają spadek liczby osób przebywających czasowo poza granicami Polski, co można powiązać z pogorszeniem się sytuacji ekonomicznej na świecie i powrotami do Polski osób, które utraciły pracę za granicą. Są oczywiście także osoby, które w momencie utraty pracy w jednym kraju wyjechały jeszcze do innych krajów. Jednym z krajów, który odnotował wzrost migracji pomiędzy 2008 r. a 2009 r. jest chociażby Norwegia, która była jednym z najczęściej wymienianych krajów docelowych wśród osób przebywających w Islandii czy w Wielkiej Brytanii. Ponadto w porównaniu z 2008 rokiem więcej osób wyjechało również do Danii, Szwecji, Belgii oraz Hiszpanii. Mimo zmniejszenia się liczby osób przebywających czasowo w Wielkiej Brytanii o prawie 100 tysięcy nadal jest to najbardziej atrakcyjny kraj przyjmujący Polaków. Na drugim miejscu znajdowały się Niemcy, gdzie również w porównaniu do 2008 roku przebywało o 75 tys. mniej osób.

¹ O znaczeniu skali tego zjawiska w przypadku niektórych regionów mogą świadczyć chociażby wyniki badania przeprowadzonego na terenie województwa opolskiego, gdzie wielkość „emigracji zawieszonych”, czyli liczby takich osób, które figurują w rejestrach, a wyemigrowały na stałe za granicę, wyniosła 17,5% ogółu mieszkańców. *Migracje zagraniczne i zatrudnienie na obszarach wiejskich województwa opolskiego w kontekście światowego spowolnienia gospodarczego. Stan i tendencje. Raport z badań*, R. Jończy (red.), Opole 2009.

² Przytaczane szacunki rozmiarów emigracji dla lat 2004–2009 dotyczą wyłącznie zasobów migracyjnych i w żadnym wypadku nie powinny być sumowane, nie obejmują również emigracji sezonowych.

Tablica 52. Ludność nieobecna w związku z wyjazdem za granicę na pobyt czasowy, a w latach 2004–2009^a według krajów przebywania – dane szacunkowe

Kraj przebywania	NSP 2002 ^b	2004	2005	2006	2007	2008	2009
	w tysiącach						
Ogółem	786	1 000	1 450	1 950	2 270	2 210	1 870
Europa	461	770	1 200	1 610	1 925	1 887	1 635
UE (27 krajów) ^c	451	750	1 170	1 550	1 860	1 820	1 570
w tym:							
Austria	11	15	25	34	39	40	38
Belgia	14	13	21	28	31	33	34
Cypr	4	4	3
Dania	17	19	20
Finlandia	0,3	0,4	0,7	3	4	4	3
Francja	21	30	44	49	55	56	47
Grecja	10	13	17	20	20	20	16
Hiszpania	14	26	37	44	80	83	84
Irlandia	2	15	76	120	200	180	140
Niderlandy	10	23	43	55	98	108	84
Niemcy	294	385	430	450	490	490	415
Portugalia	0,3	0,5	0,6	1	1	1	1
Republika Czeska	8	10	9
Szwecja	6	11	17	25	27	29	31
Wielka Brytania	24	150	340	580	690	650	555
Włochy	39	59	70	85	87	88	85
Kraje spoza Unii Europejskiej	10	20	30	60	65	67	65
w tym: Norwegia	36	38	45

^a Dane dotyczą liczby osób przebywających za granicą czasowo: dla lat 2002–2006 – powyżej 2 miesięcy, dla lat 2007–2009 – powyżej 3 miesięcy; ^b Po roszacowaniu liczby emigrantów o nieustalonym kraju czasowego pobytu liczba emigrantów przebywających w krajach Europy wynosi 547 tys., w krajach UE – 535 tys.; ^c Do 2006 r. 25 krajów.

Źródło: Departament Badań Demograficznych, Główny Urząd Statystyczny.

5.1. Emigracja i imigracja na stałe

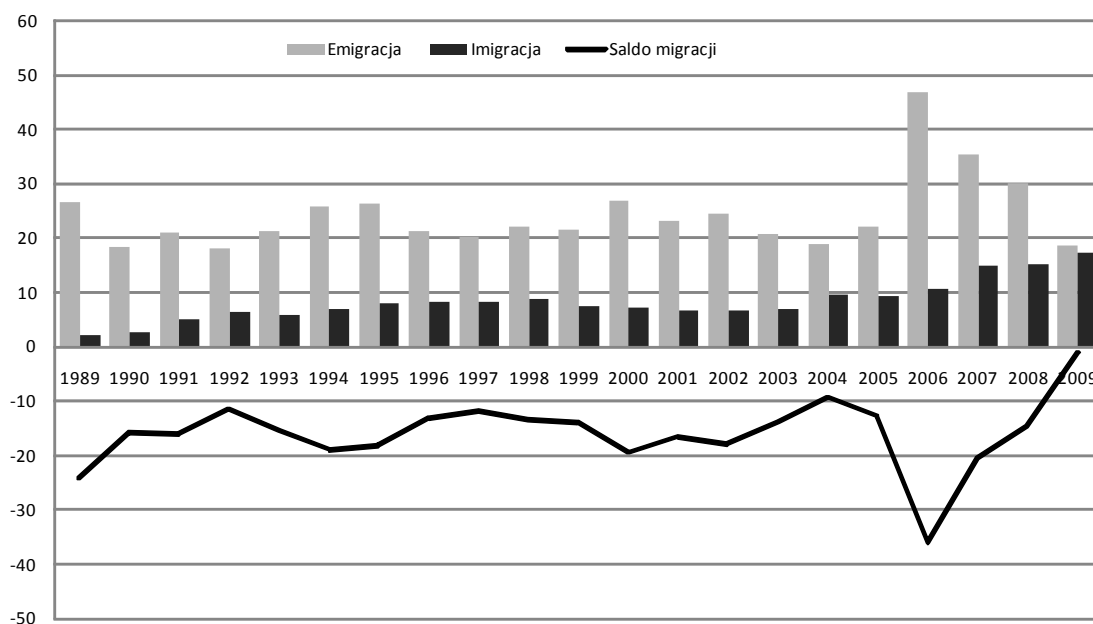
Główny Urząd Statystyczny, korzystając z rejestru aktów wymeldowań oraz zameldowań na pobyt stały, gromadzi informacje o dwóch strumieniach, czyli emigracji i imigracji z/do Polski³. Emigrantem określa się osobę, która wymeldowuje się z pobytu stałego w celu wyjazdu na stałe za granicę, a imigrantem nazywa się osobę – cudzoziemca (też Polaka) – która zameldowała się w Polsce na pobyt stały. Imigrantem może więc być również osoba, która powraca po nieobecności w Polsce. Imigracja obejmuje zatem zarówno obywateli polskich wracających z emigracji, jak również cudzoziemców, którzy osiedlili się w Polsce.

W ostatnim dwudziestoleciu średnio co roku wymeldowywało się z pobytu stałego około 24 tysięcy osób, podczas gdy meldunku na pobyt stały dokonywało w tym okresie

³ Zameldowanie na pobyt stały oznacza nabycie przez osobę uprawnień stałego mieszkańca kraju.

w Polsce średnio tylko niespełna 8,6 tysiąca osób. Niemniej jednak imigracja do Polski powoli rośnie, osiągając w 2009 r. rekordowy poziom 17,4 tys. przyjazdów na stałe. Jest to najwyższy poziom nie tylko od momentu transformacji systemowej, ale także od początku lat 60. Natomiast emigracja po rekordowym poziomie wyjazdów w 2006 r. wynoszącym blisko 47 tys. osób zmniejszyła się do poziomu 18,6 tys., czyli porównywalnie z początkiem okresu transformacji. Przez cały niemal okres powojenny saldo stałych migracji zagranicznych jest ujemne, czyli że więcej osób wymeldowuje się z Polski niż dokonuje meldunku. Jednak ostatnie zmiany w trendach emigracji i imigracji spowodowały, że po raz pierwszy różnica pomiędzy liczbą osób wyjeżdżających na stałe i powracających lub przyjeżdżających jest bardzo niewielka, stąd saldo migracji jest nadal ujemne, ale bliskie zera (wykres 84).

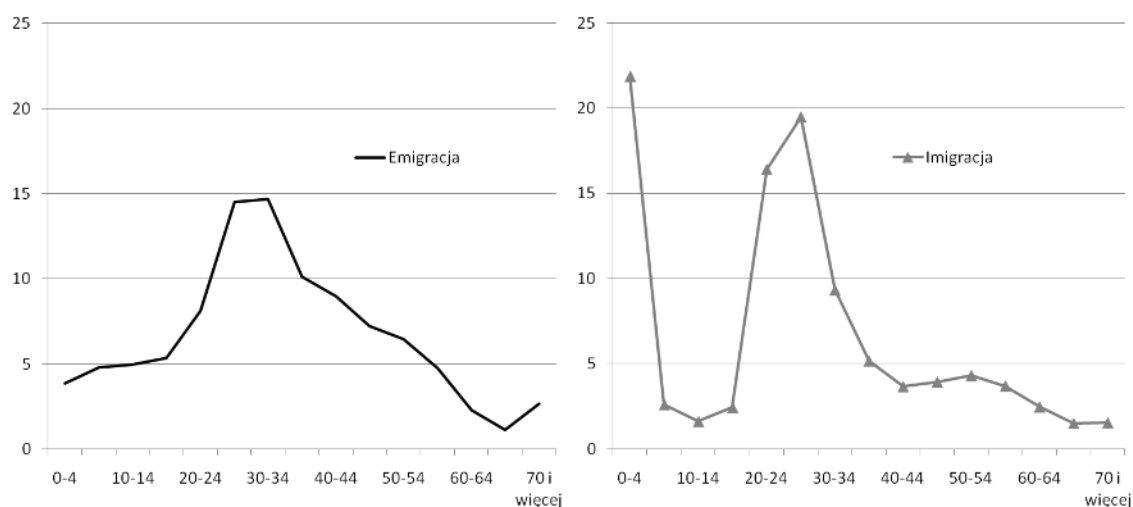
Wykres 84. Emigracja i imigracja z/do Polski w latach 1989–2009 (w tys. osób)



Źródło: Roczniki Demograficzne GUS.

Dotychczas w strumieniach migracji pracowniczych przeważnie dominowali mężczyźni. Natomiast strumień migracji odbywającej się na podstawie łączenia się rodzin był i jest obecnie bardziej sfeminizowany. Jednakże w związku ze wzrostem aktywności zawodowej kobiet, a także coraz częstszym podejmowaniem przez nie roli głowy rodziny (tak zwane zjawisko feminizacji odpowiedzialności), stają się one również zauważalnymi uczestniczkami mobilności pracowniczej. Charakterystyczna dla wyjazdów na stałe z Polski, które miały miejsce w okresie transformacji systemowej, była przewaga mężczyzn. Natomiast w latach 80. w strumieniu emigracji z Polski dominowały kobiety (55% ogółu emigrantów). Rok 2009 był pod tym względem wyjątkowy, gdyż w strukturze wyjazdów na stałe po raz pierwszy od wielu lat było więcej kobiet niż mężczyzn. Również strumień imigracyjny do Polski na przestrzeni ostatnich lat był silnie zmaskulinizowany. Jednakże w przeciwieństwie do sfeminizowanej struktury grupy emigrantów w 2009 r. mężczyźni stanowili 63% ogółu osób dokonujących meldunku na pobyt stały. Ponadto imigranci byli stosunkowo młodszy od emigrantów, co pokazuje wykres 85. Poniżej 20 roku życia było prawie 28% ogółu osób dokonujących meldunku w Polsce i tylko 20% ogółu grupy wymeldowujących się osób. Ponadto imigrantów w wieku 20–30 lat było 36%, a emigrantów tylko 22%.

Wykres 85. Emigracja i imigracja z/do Polski na pobyt stały w 2009 roku według struktury wieku (w %)



Źródło: Roczniki Demograficzne GUS.

W ostatnich latach zmieniła się struktura wieku emigrantów. W roku 1990 w strumieniu osób wymeldowujących się dominowały osoby w wieku 25–39 lat. W latach 2000–2005 obniżył się wiek osób wyjeżdżających za granicę, gdyż głównie dominowały w tej grupie osoby w wieku 15–24 lata. Natomiast w roku 2009 w strukturze wieku emigrantów najczęściej było osób liczących 25–34 lata, co pokazuje tablica 53.

Tablica 53. Emigracja i imigracja z/do Polski na pobyt stały według wieku migrantów w latach 1990, 2000, 2005 i 2009 (w tys. osób)

Lata	Emigracja				Imigracja			
	1990	2000	2005	2009	1990	2000	2005	2009
Ogółem	18,4	27,0	22,2	18,6	2,6	7,3	9,3	17,4
0– 4 lata	1,0	0,4	0,4	0,7	0,2	0,9	1,2	3,8
5– 9	1,6	0,5	0,6	0,9	0,1	0,5	0,4	0,5
10–14	1,4	1,5	0,6	0,9	0,1	0,3	0,3	0,3
15–19	1,2	4,1	2,6	1,0	0,1	0,3	0,3	0,4
20–24	1,7	3,0	3,3	1,5	0,2	0,6	0,7	2,9
25–29	2,5	2,2	2,9	2,7	0,3	0,6	1,1	3,4
30–34	2,7	1,8	2,0	2,7	0,4	0,5	0,9	1,6
35–39	2,2	2,4	1,6	1,9	0,3	0,5	0,7	0,9
40–44	1,3	3,1	2,4	1,7	0,2	0,6	0,6	0,6
45–49	0,7	2,5	2,1	1,3	0,1	0,6	0,7	0,7
50–54	0,7	1,6	1,3	1,2	0,1	0,5	0,6	0,8
55–59	0,6	1,5	0,8	0,9	0,1	0,3	0,5	0,6
60–64	0,4	1,0	0,5	0,4	0,1	0,4	0,3	0,4
65–69	0,2	0,5	0,3	0,2	0,1	0,3	0,3	0,3
70 i więcej	0,2	0,6	0,5	0,5	0,2	0,4	0,3	0,3

Źródło: Roczniki Demograficzne GUS.

W ostatnim dwudziestolecu znacznie zmieniła się również struktura grupy imigrantów. W roku 1990 najwięcej było osób w wieku 25–39 lat. W kolejnych latach odsetek osób meldujących się na pobyt stały w każdej z grup wieku był podobny. Natomiast w 2009 r. meldowały się głównie osoby do 30. roku życia, ze znaczną przewagą dzieci do lat pięciu. Można przypuszczać, że tak wysoka liczba meldowanych nieletnich jest wynikiem migracji powrotnej rodzin, których dzieci urodziły się podczas emigracji poza granicami Polski. Czasami zdarza się, że rodzice decydują się na powrót do Polski, by ich dzieci edukację mogły rozpocząć w Polsce, a nie za granicą.

5.2. Zróżnicowanie terytorialne wyjazdów i przyjazdów na stałe

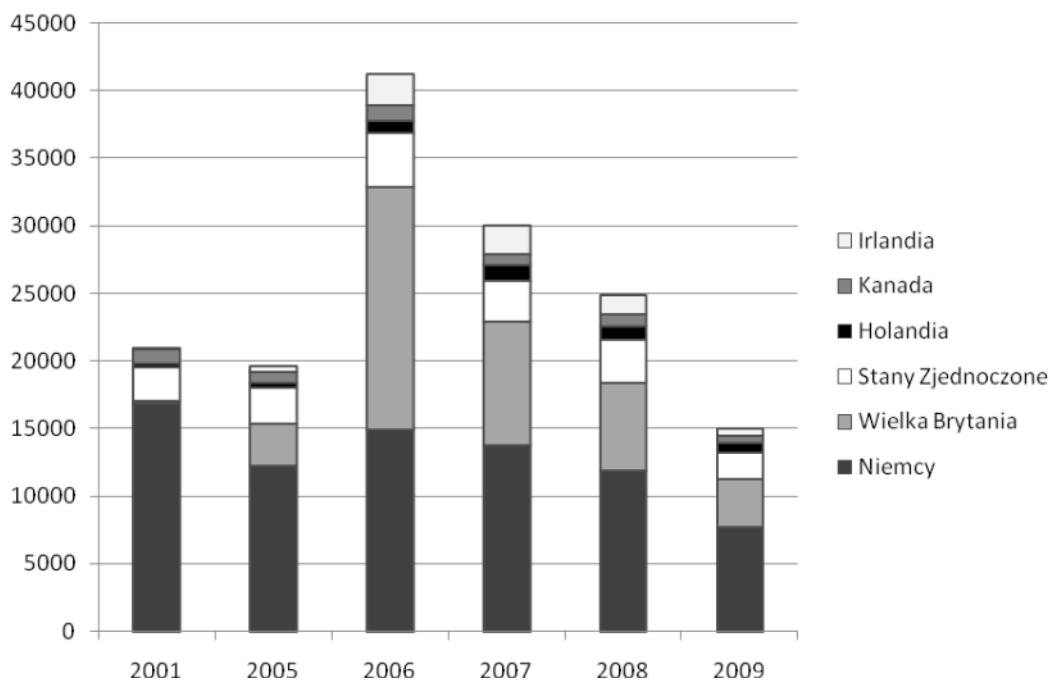
Skala wyjazdów na stałe spadła w 2009 r. do poziomu obserwowanego przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, co można próbować wyjaśnić pogorszeniem się koniunktury na świecie. Potwierdzeniem tej hipotezy może być fakt, iż liczba wyjazdów na stałe zmniejszyła się na wszystkich najważniejszych kierunkach emigracji Polaków, czyli krajów, które dotknięte zostały spowolnieniem gospodarczym. Porównując liczbę wyjazdów do poszczególnych krajów docelowych w 2009 roku z rokiem poprzednim, można stwierdzić, że średnio liczba emigrantów spadła o około 40%, a w przypadku Irlandii w tym okresie miał miejsce spadek nawet o 60%. Jeśli weźmiemy pod uwagę kierunki geograficzne obierane przez polskich emigrantów, to zauważymy, że pozostają one niezmiennie od wielu lat, chociaż zmianie ulegają preferencje Polaków co do poszczególnych krajów. Najczęściej wybieranym kierunkiem docelowym emigrantów, z wyjątkiem 2006 r., kiedy dominującym kierunkiem była Wielka Brytania, zawsze były Niemcy, dokąd w 2009 r. wyjechało 40% ogółu osób, które wymeldowały się z pobytu stałego. „Popularność” kierunku niemieckiego jest obecnie jednak daleka od tej, jaka była obserwowana jeszcze na początku XXI w., kiedy to wyjeżdżało tam średnio około 70% ogółu emigrantów. W 2009 r. następnymi w kolejności kierunkami były Wielka Brytania, gdzie wyjechało 19% emigrantów i Stany Zjednoczone – 11%. Od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej, z czym wiąże się otwarcie rynków pracy dla naszych obywateli, w pierwszej kolejności Wielkiej Brytanii, Irlandii i Szwecji, a później sukcesywnie pozostałych krajów stowarzyszonych, Polacy zaczęli częściej wyjeżdżać do krajów europejskich, a rzadziej do Stanów Zjednoczonych⁴ czy Kanady. Warto tutaj chociażby wymienić Holandię, która zdecydowała się otworzyć swój rynek pracy dla Polaków stosunkowo późno, bo dopiero po trzech latach od polskiej akcesji (1 maja 2007 r.), a obecnie jest czwartym kierunkiem emigracji na stałe Polaków. Na piątym miejscu pod względem liczby emigrantów znalazła się *ex aequo* Kanada i Irlandia. Udział tych sześciu krajów w ogóle wyjazdów emigrantów na stałe spadł z 89% w 2001 r. do 81% w 2009 r., co oznacza, że Polacy korzystają z możliwości swobody przemieszczania się, wybierając coraz częściej za docelowe kraje, które były wcześniej mniej popularne. Przykładowo w 2009 r. wśród dziesięciu najczęściej wybieranych krajów znalazła się po raz pierwszy Szwecja.

Podobnie jak w dwóch ostatnich latach w 2009 roku imigracja do Polski odbywała się głównie z czterech krajów, a mianowicie z Wielkiej Brytanii, Niemiec, Stanów Zjednoczonych i Irlandii. Struktura kierunków geograficznych napływu osób do Polski na pobyt stały w dużej mierze odzwierciedla kraje docelowe emigrantów. Stąd można podejrzewać, że w dużej mierze grupę imigrantów osiedlających się w Polsce stanowią raczej osoby powracające z emigracji, niż osiedlające się w Polsce po raz pierwszy. Jedynie osoby, które przybyły

⁴ Wcześniej atrakcyjność Stanów Zjednoczonych jako kraju docelowego obniżona została przez aprecjację złotówki do dolara.

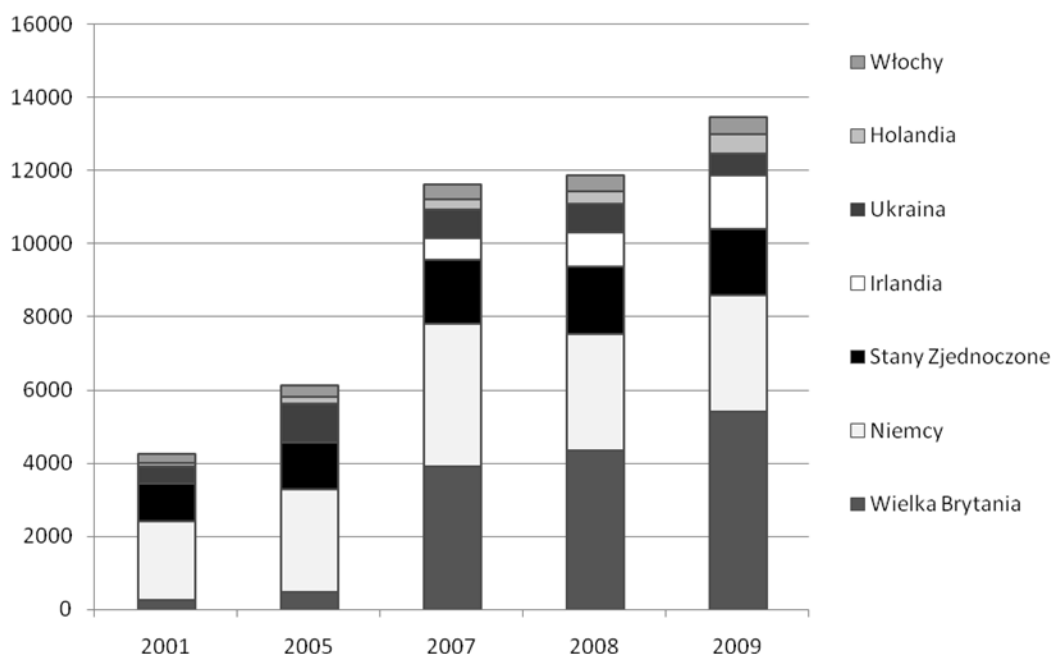
z Ukrainy, można określić jako imigrantów *sensu stricto*. W ostatnich kilku latach średnio osiedlało się w Polsce 800 osób z tego kraju, głównie były to kobiety.

Wykres 86. Emigracja z Polski na pobyt stały według głównych krajów docelowych dla lat: 2001, 2005–2009 (liczby absolutne)



Źródło: Roczniki Demograficzne GUS.

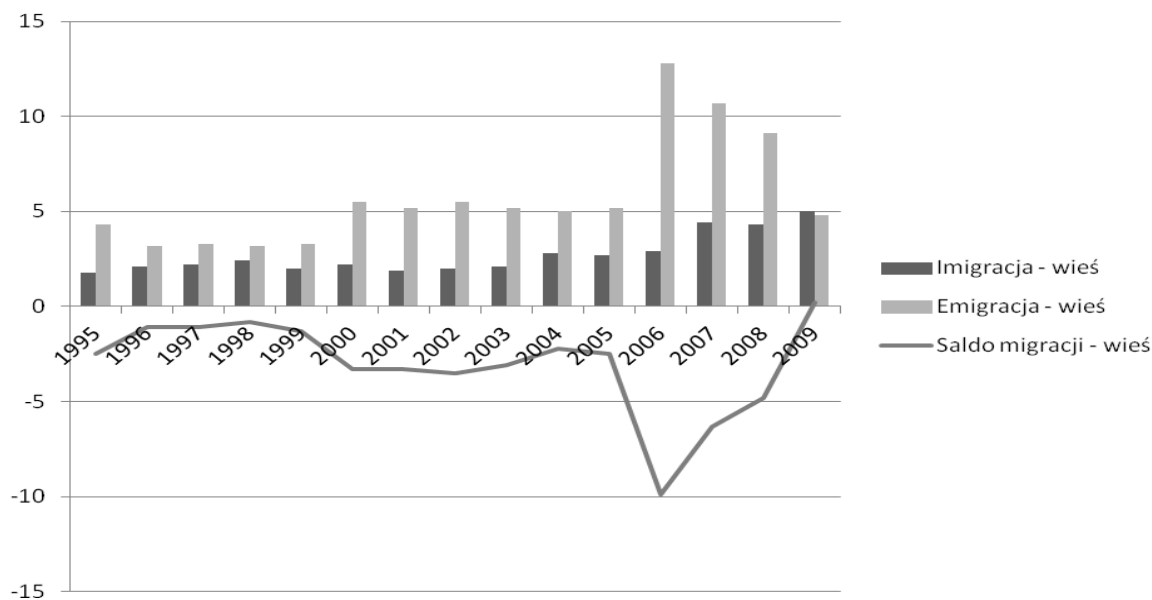
Wykres 87. Imigracja do Polski na pobyt stały według głównych krajów pochodzenia dla lat: 2001, 2005–2009 (liczby absolutne)



Źródło: Roczniki Demograficzne GUS.

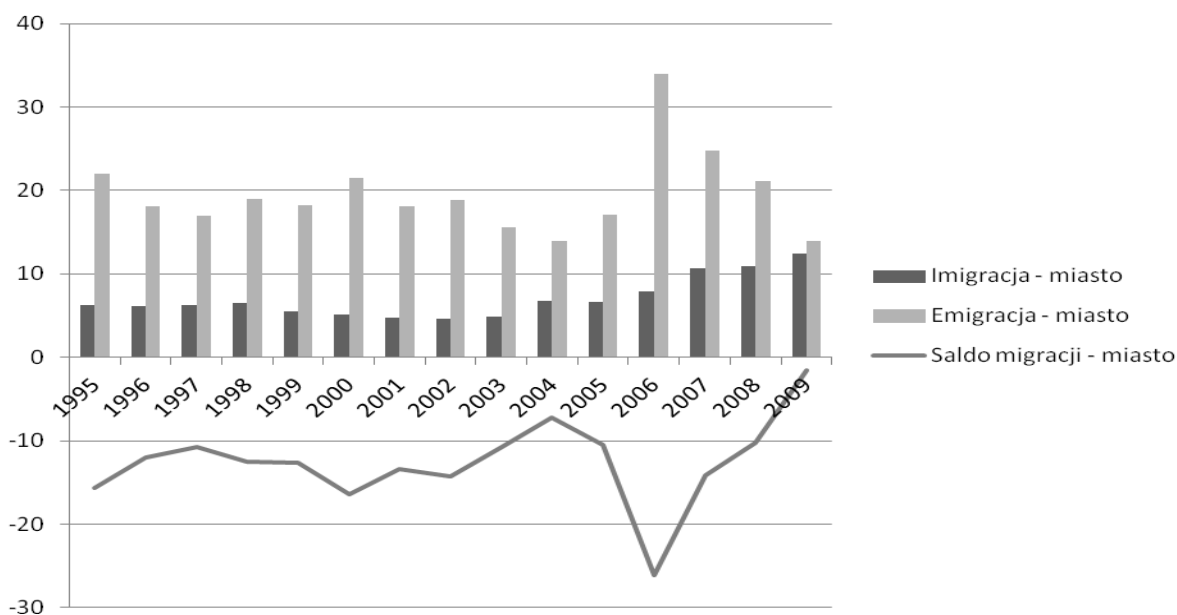
W ostatnim piętnastoleciu skala odpływu ludności z Polski zarówno z miast jak i ze wsi przewyższała imigrację na pobyt stały. Natomiast w 2009 roku po raz pierwszy na wsi odnotowano dodatnie saldo migracji, co głównie było spowodowane spadkiem o prawie połowę liczby osób wymeldowujących się oraz utrzymującym się trendem wzrostowym w liczbie nowych mieszkańców, co przedstawia wykres 88.

Wykres 88. Migracje zagraniczne na pobyt stały ze wsi w latach 1995–2009 (w tys. osób)



Źródło: Roczniki Demograficzne GUS.

Wykres 89. Migracje zagraniczne na pobyt stały z miast w latach 1995–2009 (w tys. osób)



Źródło: Roczniki Demograficzne GUS.

Natomiast saldo migracji z miast w 2009 roku było bliskie zera, z niewielką przewagą osób wymeldowujących się nad liczbą osób meldujących się, co przedstawia wykres 89. Ponadto warto zauważyć, że po raz pierwszy w ostatnim piętnastoleciu liczba osób dokonujących wymeldowania z miast była na tak niskim poziomie. Z dużym prawdopodobieństwem

sytuację tę można powiązać z wpływem kryzysu gospodarczego na świecie i nie najgorszą sytuacją na polskim rynku pracy.

Z kolei liczba osób meldujących się na pobyt stały w polskich miastach była ponad dwukrotnie wyższa od tej obserwowanej na początku XXI wieku. Zjawisko to również można próbować powiązać ze spowolnieniem gospodarczym i powrotami Polaków z emigracji.

5.3. Uchodźcy

Uchodźcy to szczególna grupa imigrantów. Według definicji zawartej w tzw. Konwencji Genewskiej z dnia 28 lipca 1951 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 119, poz. 515), uchodźcą jest każda osoba, która „na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo która nie ma żadnego obywatelstwa i znajdując się poza państwem swojego dawnego stałego zamieszkania (...), nie może lub nie chce z powodu tych obaw powrócić do tego państwa”.

Od momentu wejścia w życie ustawy regulującej procedurę nadawania statusu uchodźcy w Polsce rokrocznie średnio o jego uzyskanie stara się około 8,6 tysiąca cudzoziemców. Liczba wniosków złożonych w 2009 roku wyniosła ponad 10 tys., co przedstawia tabela 54. W 2009 r., tak jak i zresztą w latach poprzednich, największą grupą wnioskodawców byli obywatele Federacji Rosyjskiej (głównie Czeczeni) – 5726 osób, co stanowiło 54% ogółu osób starających się o status uchodźcy. Mimo iż w porównaniu do roku poprzedniego liczba osób starających się o status uchodźcy z Rosji zmniejszyła się tylko o 26%, to odsetek wniosków składanych przez obywateli tego kraju spadł prawie dwukrotnie. Stało się tak za sprawą 60-krotnego wzrostu liczby wniosków złożonych przez obywateli Gruzji, którzy w 2009 roku łącznie złożyli ponad 4,2 tys. wniosków o nadanie statusu uchodźcy. Jednakże według informacji pochodzących od pracowników Urzędu ds. Cudzoziemców osób tych nie można jednak określić jako uchodźców, gdyż byli to głównie mieszkańcy Tbilisi oraz okolic, a nie terenów spornych granicznie czy objętych zeszłorocznymi walkami („Biuletyn Migracyjny” nr 23). Zatem główną przyczyną podjęcia przez nich próby zalegalizowania pobytu w Polsce są warunki inne niż te, które zostały określone w Konwencji Genewskiej (prawdopodobnie migracje te mają charakter ekonomiczny). W tej sytuacji z dużym prawdopodobieństwem większość złożonych wniosków o nadanie statusu uchodźcy zostanie negatywnie rozpatrzona przez Szefa UdsC, a sama procedura zakończy się wydaniem orzeczenia o wydaleniu tych osób z Polski. Tym samym liczba osób, którym udzielona zostanie ochrona na terenie RP nie powinna się znacząco z tego powodu zmienić.

Tabela 54. Cudzoziemcy ubiegający się o status uchodźcy w Polsce w latach 2005–2009 według najliczniej reprezentowanych obywatelstw w 2009 roku

Kraj	2005	2006	2007	2008	2009
Ogółem	6860	7093	10048	8517	10587
Rosja	6248	6405	9239	7760	5726
Gruzja	47	35	31	71	4214
Armenia	27	48	43	50	147
Wietnam	23	27	48	65	67
Białoruś	73	70	83	58	37
Ukraina	84	60	55	40	36
Nigeria	10	15	21	21	23
Irak	15	35	28	70	21
Pakistan	69	66	61	21	19
Uzbekistan	4	4	6	24	19
Bez obywatelstwa	15	13	19	18	19
Pozostałe	245	315	414	319	259

Źródło: UdsC (Urząd do Spraw Cudzoziemców).

Status uchodźcy nadaje się w Polsce na podstawie Ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie w dniu 29 maja 2008 roku (Dz. U. z 2009 r. Nr 189, poz. 1472 z późn. zm.). Obowiązująca ustawa zawiera przepisy dotyczące zasad, warunków oraz trybu udzielania cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyznacza organy właściwe do podejmowania decyzji w tej sprawie. Ponieważ ww. ustawa nie zawiera w sobie definicji uchodźcy, dlatego w Polsce stosuje się przepisy Konwencji dotyczącej statusu uchodźców, sporządzonej w Genewie dnia 28 lipca 1951 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 119, poz. 515 i 516) oraz Protokołu dotyczącego statusu uchodźców, sporządzonego w Nowym Jorku dnia 31 stycznia 1967 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 119, poz. 517 i 518).

Według przepisów zawartych w omawianej ustawie cudzoziemiec może starać się o następujące formy ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej:

1. nadanie statusu uchodźcy,
2. ochrona uzupełniająca,
3. azyl,
4. zgoda na pobyt tolerowany,
5. ochrona czasowa.

W ustawie zostały zawarte zasady nadawania, odmowy nadania i pozbawiania statusu uchodźcy oraz udzielania, odmowy udzielania i pozbawiania ochrony uzupełniającej. Według obowiązujących obecnie przepisów cudzoziemcowi nadaje się status uchodźcy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem w kraju pochodzenia z powodu rasy, religii, narodowości, przekonań politycznych lub przynależności do określonej grupy społecznej nie może lub nie chce korzystać z ochrony tego kraju. Ponadto status uchodźcy nadaje się także małoletnim dzieciom cudzoziemca, który uzyskał w Polsce status uchodźcy. Cudzoziemcy, którzy nie zostali uznani za uchodźców, mogą ubiegać się o udzielenie im zgody na pobyt tolerowany na terytorium Polski. Pobyt tolerowany to szczególna forma ochrony, dzięki której cudzoziemiec, któremu odmówiono statusu uchodźcy, może legalnie przebywać na terytorium Polski. Zgody na pobyt tolerowany udziela się cudzoziemcowi, jeśli jego sytuacja nie odpowiada definicji uchodźcy zgodnie z Konwencją dotyczącą statusu uchodźców, sporządzoną w Genewie dnia 28 lipca 1951 r. (tzw. Konwencja Genewska), a jednocześnie wydalenie cudzoziemca mogłoby nastąpić jedynie do kraju, w którym zagrożone byłoby jego prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa osobistego, w którym mógłby zostać poddany torturom albo nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu lub pozbawiony prawa do rzetelnego procesu sądowego, albo być ukarany bez podstawy prawnej w rozumieniu Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 roku.

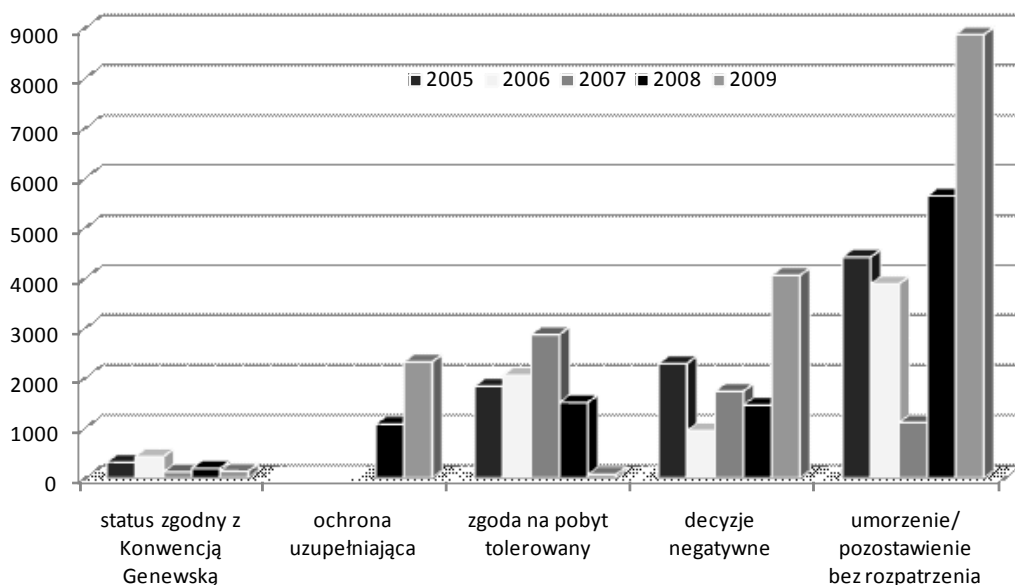
Głównym powodem wprowadzenia zgody na pobyt tolerowany była konieczność rozwiązania kwestii pobytu cudzoziemców, których wydalenie było niedopuszczalne w świetle praw człowieka⁵. W Polsce ten problem często dotyczył Czechenów, do których nie można było zastosować przepisów o nadanie statusu uchodźcy, a uznawano, że powinno się ich chronić przed wydaleniem z Polski. Z kolei ochrona uzupełniająca jest pośrednią formą między statusem uchodźcy a pobytem tolerowanym. Udziela się jej cudzoziemcom, którzy nie spełniają warunków do nadania statusu uchodźcy, w przypadku gdy powrót do kraju pochodzenia może grozić im: orzeczeniem kary śmierci lub wykonaniem egzekucji, torturami, nieludzkim lub poniżającym traktowaniem lub karaniem, poważnym i zindywidualizowanym zagrożeniem dla życia lub zdrowia wynikającym z powszechnego stosowania przemocy wobec ludności cywilnej w sytuacji międzynarodowego lub wewnętrznego konfliktu zbrojnego. Powstanie tej formy ochrony należy wiązać z implementacją na gruncie prawa polskiego Dy-

⁵ P. Dąbrowski, *Quo vadis pobycie tolerowany?*, „Biuletyn Migracyjny” nr 23, sierpień 2009.

rektywy Rady Unii Europejskiej 2004/83/WE z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie minimalnych norm dla kwalifikacji i statusu obywateli państw trzecich lub bezpaństwowców jako uchodźców lub jako osoby, które z innych względów potrzebują międzynarodowej ochrony oraz zawartości przyznawanej ochrony (Dz. Urz. UE L 304 z 30.09.2004, s. 12–23). W Dyrektywie zapisano częściowo inne prawa i wolności określające podstawy udzielania ochrony cudzoziemcom od tych, na których opierał się pobyt tolerowany, stąd też jej wdrożenie w Polsce wymagało wprowadzenia nowej formy ochrony.

W 2009 r. Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców oraz Rada do Spraw Uchodźców nadała status uchodźcy 133 osobom, co stanowi spadek w porównaniu do 2008 roku o 31% (wówczas status nadano 193 osobom), co przedstawia wykres 90. W tym roku status uchodźcy nadano 103 obywatelom Federacji Rosyjskiej (79% ogółu), 20 obywatelom Białorusi (15%), 4 obywatelom Iranu (0,03%), 2 osobom z Somalii (0,02%) i po jednym – obywatelom Sri Lanki, Wietnamu, Pakistanu i Iraku. W stosunku do roku poprzedniego w 2009 roku Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji oraz Rada do Spraw Uchodźców wydali ponad dwukrotnie więcej decyzji o nadanie ochrony uzupełniającej – aż 2391. Z tej możliwości uzyskania ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej skorzystali w 2009 r. głównie obywatele Federacji Rosyjskiej, którym wydano łącznie 2334 decyzji, czyli 98% ogółu, Irakijczycy – 22 decyzje oraz 16 obywateli Sri Lanki.

Wykres 90. Liczba osób, wobec których Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców (dawniej Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców) wydał w latach 2005–2009 decyzje w sprawie o nadanie statusu uchodźcy w RP (liczby absolutne)



Źródło: Urząd do Spraw Cudzoziemców.

Ponadto w 2009 roku oba organy wyraziły zgodę na pobyt tolerowany 81 cudzoziemcom, w tym 57 obywatelom Federacji Rosyjskiej. Zgodę na pobyt tolerowany wydano również 8 obywatelom Armenii, 4 osobom z Ukrainy, 3 Kazachom, 3 obywatelom Wietnamu i po jednym – obywatelom: Białorusi, Filipin, Indii i Mongolii.

W okresie styczeń–grudzień 2009 r. Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców oraz Rada do Spraw Uchodźców pozostawili bez rozpatrzenia lub umorzyli postępowanie wobec 9254 cudzoziemców, głównie pochodzących z Rosji (67,3%) oraz Gruzji (28,4%).

5.4. Repatrianci

Repatriacja definiowana jest jako powrót do Polski osób pochodzenia polskiego, nie posiadających polskiego obywatelstwa, które nabywają je by móc, na podstawie wizy wjazdowej w celu repatriacji, przesiedlić się na stałe do Rzeczypospolitej Polskiej. Prowadzenie akcji repatriacyjnej przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej jest traktowany jako spełnienie moralnego obowiązku wynagrodzenia historycznych krzywd rodakom pochodzącym głównie z terenów azjatyckiej części byłego ZSRR. Ustawa o repatriacji ma umożliwić powrót osobom, bądź ich potomkom, które na skutek deportacji, zesłań i innych prześladowań narodowościowych i politycznych nie mogły się w Polsce nigdy osiedlić.

W 2009 roku łącznie złożono 240 wniosków w sprawie repatriacji, w tym 206 o wydanie wizy repatriacyjnej. W porównaniu z ubiegłym rokiem jest to nieznaczny wzrost liczby osób ubiegających się o wizę repatriacyjną do Polski. Osoby narodowości lub pochodzenia innych niż polskie, pragnące przesiedlić się jako członkowie rodziny repatrianta, składają wniosek o zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony na terytorium RP. Zezwolenie to jest wydawane przez Prezesa Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców. Można powiedzieć, że liczba osób starających się o uzyskanie zezwolenia na czas oznaczony dla członków rodzin repatrianta utrzymuje się na stałym poziomie (tablica 55).

Tablica 55. Wnioski w sprawie repatriacji do Polski składane w latach 2001–2009 (liczby absolutne)

Wyszczególnienie	2001–2008	2005	2006	2007	2008	2009
Wnioski w sprawie repatriacji	3681	307	348	239	178	240
Wnioski o wizę repatriacyjną	3270	276	302	200	139	206
Wnioski o udzielenie zezwolenia na czas oznaczony dla członków rodzin nie będących polskiego pochodzenia	410	31	45	39	39	34

Źródło: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Zasady nabycia obywatelstwa polskiego w drodze repatriacji, prawa repatrianta, a także zasady i tryb udzielania pomocy repatriantom i członkom ich rodzin określone zostały w ustawie z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (Dz. U. z 2004 r., Nr 53, poz. 532, z późn. zm.)⁶.

⁶ Do ustawy wydane zostały następujące akty wykonawcze:

- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 8 marca 2001 r. w sprawie postępowania w sprawach o uznanie za repatrianta (Dz. U. z 2001 r. Nr 22, poz. 260);
- Rozporządzenie Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 15 marca 2001 r. (w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji) w sprawie szczegółowego trybu postępowania w sprawach o wydanie wizy repatriacyjnej, wzoru wniosku o wydanie wizy repatriacyjnej oraz dokumentów wymaganych do jej wydania (Dz. U. z 2001 r. Nr 26, poz. 294);
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 czerwca 2001 r. w sprawie określania wzorów ewidencji i rejestrów prowadzonych w postępowaniu w sprawie repatriacji oraz sposobu przetwarzania danych zawartych w tych ewidencjach i rejestrach (Dz. U. z 2001 r. Nr 73, poz. 778);
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 lipca 2001 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania w sprawach podziału rezerwy celowej budżetu państwa, udzielania dotacji gminie, przekazywania starości środków finansowych na pokrycie wydatków związanych z udzieleniem repatriantom pomocy, zwrotu gminie kosztów poniesionych na pokrycie kosztów remontów lub adaptacji lokali mieszkalnych dla repatriantów oraz wzorów wniosków o udzielenie gminie dotacji (Dz. U. z 2001 r. Nr 77, poz. 819).

Ponadto do postępowania w sprawach uregulowanych w ustawie stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071). Do postępowania w sprawach należących do właściwości konsułów stosowane są przepisy ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 2003 r. Nr 128, poz. 1175). W zakresie nieuregulowanym w ustawie w sprawach o wydanie wizy w celu repatriacji stosowane są przepisy ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 1997 r. Nr 114, poz. 739 z późniejszymi zmianami). (Źródło: strona internetowa MSWiA, dostęp 18 sierpnia 2010).

Od początku obowiązywania ustawy z tej możliwości migracji skorzystało niecałe 4 tys. osób, co przedstawia tablica 56. Z roku na rok maleje jednak liczba osób, które osiedlają się w Polsce na mocy ustawy o repatriacji. W 2001 roku Polska przyjęła ponad 800 repatriantów, a w 2009 roku prawie czterokrotnie mniej, bo tylko 214 osób.

Zmniejszająca się z roku na rok liczba repatriantów nie oznacza jednak, że nie ma już osób chętnych, które chciałyby skorzystać z tej możliwości migracji do Polski. W systemie ewidencji RODAK gromadzącym dane o osobach oczekujących na liście chętnych do skorzystania z przepisów tej ustawy zarejestrowanych jest obecnie 2,5 tysiąca osób. Głównym powodem tej sytuacji jest fakt, iż warunkiem niezbędnym do otrzymania wizy wjazdowej w celu repatriacji jest obecnie, po pierwsze, uzyskanie od instytucji zapraszającej zaświadczenia potwierdzającego przyznanie lokalu mieszkalnego, a po drugie, także udokumentowanie posiadania w Polsce źródła utrzymania. Jest to dość istotne ograniczenie, które, jak pokazują dane rejestrowe, wielu chętnym osobom skutecznie uniemożliwia skorzystanie z tej opcji, a poza tym wskazuje na nieefektywność obowiązujących przepisów. Rozwiązanie tej sytuacji może przynieść znowelizowanie ustawy repatriacyjnej. 15 września 2010 r. w Sejmie został złożony obywatelski projekt ustawy repatriacyjnej, w którym najistotniejszą proponowaną zmianą jest nałożenie na administrację rządową obowiązku zapewnienia lokalu mieszkalnego dla repatrianta na okres dwóch lat oraz przyznanie repatriantom zapomogi finansowej na okres trzech lat⁷.

Tablica 56. Osoby i rodziny przybyłe w ramach repatriacji do Polski w latach 2001–2009 (liczby absolutne)

Wyszczególnienie	2001–2008	2005	2006	2007	2008	2009
Rodziny	1534	128	135	107	85	72
Osoby	3862	335	327	281	260	214
– repatrianci	3397	284	269	243	219	165
w tym: dzieci (do 18 lat)	728	62	66	50	58	42
– członkowie rodzin repatriantów innej niż polska narodowości	465	51	58	38	41	49

Źródło: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

W drodze repatriacji obywatelstwo polskie może nabyć również niepełnoletnie dziecko repatrianta. W przypadku, gdy repatriantem jest tylko jedno z rodziców, dziecko może nabyć obywatelstwo polskie jedynie za zgodą drugiego z rodziców, wyrażoną w oświadczeniu złożonym przed konsulem. Ponadto nabycie obywatelstwa polskiego przez osobę niepełnoletnią, która ukończyła 16 lat, może nastąpić jedynie za jej zgodą. Jak wynika z tablicy 56, w latach 2001–2009 ponad 700 dzieci repatriantów uzyskało obywatelstwo polskie.

W art. 9 wspomnianej wyżej ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (Dz. U. z 2004 r. Nr 53, poz. 532, z późn. zm.) zawarty jest spis obszarów geograficznych, skąd prowadzona może być akcja repatriacyjna. Wiza wjazdowa w celu repatriacji może być wydana osobie polskiego pochodzenia (lub jego potomkowi), która przed dniem wejścia w życie ustawy zamieszkiwała na stałe na terytorium obecnej Republiki Armenii, Republiki Azerbejdżańskiej, Republiki Gruzji, Republiki Kazachstanu, Republiki Kirgiskiej, Republiki Tadżykistanu, Republiki Turkmenistanu, Republiki Uzbekistanu albo azjatyckiej części Federacji Rosyjskiej. Osoby starające się o uzyskanie wizy repatriacyjnej nie muszą jednak w trakcie ubiegania się o nią mieszkać na terenie wymienionych państw, co tłumaczy wydanie dwóch wiz w 2009 roku w Tunezji, co przedstawia tablica 57.

⁷ Autorem ustawy jest Maciej Płażyński. Informacje pochodzą ze strony <http://www.repatriacja.com.pl>.

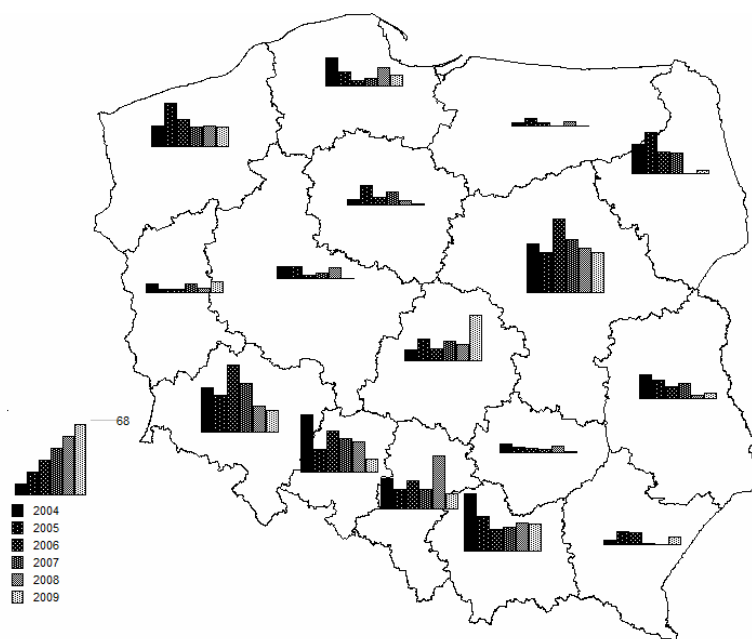
Tablica 57. Wizy repatriacyjne do Polski wydane w latach 1997–2009 według krajów wydania wizy (liczby absolutne)

Kraj wydania wizy	1997–2000	2001–2005	2006	2007	2008	2009
Ogółem	1537	2239	239	248	204	164
Armenia	–	0	–	–	–	8
Azerbejdżan	–	0	1	–	–	–
Białoruś	70	379	25	18	13	5
Gruzja	–	7	3	3	–	8
Kazachstan	1094	843	125	161	143	90
Litwa	27	25	1	–	–	–
Łotwa	12	0	–	–	–	–
Mołdawia	13	18	1	–	–	–
Niemcy	–	2	1	1	–	–
Republika Czeska	–	9	1	–	1	–
Rosja	25	145	40	38	25	34
Tunezja	–	0	–	–	–	2
Ukraina	294	782	27	16	8	11
Uzbekistan	2	30	14	11	14	6

Źródło: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Przez cały okres trwania akcji repatriacyjnej ponad połowę wszystkich wiz wydano osobom: w Kazachstanie (53,03%), 25,47% na Ukrainie i 11,01% na Białorusi. Natomiast w 2009 roku najwięcej wiz wydano osobom z Kazachstanu (55% ogółu), następnie osobom powracającym z Rosji (21%) i Ukrainy (6,7%).

Rycina 2. Liczba osiedlonych repatriantów innej niż polska narodowości w poszczególnych województwach dla lat 2004–2009 (liczby absolutne)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych MSWiA.

Zgodnie z art. 12 ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (Dz. U. z 2004 r. Nr 53, poz. 532, z późn. zm.), wiza repatriacyjna może być wydana tylko takiej osobie, która posiada warunki do osiedlenia się w Polsce. Stąd liczba przybywających do Polski repatriantów zależy od liczby zaproszeń podmiotów gwarantujących przybyłym mieszkanie i źródło

utrzymania. W ciągu ostatnich sześciu lat najwięcej repatriantów osiedliło się w województwie mazowieckim (15,5% ogółu repatriantów), dolnośląskim (12,7%) oraz opolskim (10,4%) i małopolskim (10,1%).

Z kolei w pozostałych województwach: w warmińsko-mazurskim, lubuskim, świętokrzyskim, podkarpackim czy wielkopolskim skala repatriacji jest praktycznie niewielka. W ostatnich latach zmienia się „zainteresowanie” poszczególnymi województwami z punktu widzenia osiedlających się tam repatriantów. W roku 2009 po raz pierwszy województwo łódzkie przyjęło największą liczbę repatriantów (20% ogółu), kolejne były województwa mazowieckie (17%) i małopolskie (11%).

5.5. Naturalizacja

Uregulowanie sposobów nabywania obywatelstwa kraju przyjmującego przez cudzoziemców, którzy tym samym mogą uzyskać prawa tożsame do rodzimych obywateli, może stanowić jeden z instrumentów wpływających na postrzeganie przez nich atrakcyjności kraju przyjmującego. Można stąd łatwo wysunąć wniosek, że bardziej liberalne zasady uzyskiwania obywatelstwa kraju przyjmującego będą wpływały na wzrost zainteresowania imigracją do tego kraju, i odwrotnie. Ponadto cudzoziemcy, nabywając obywatelstwo kraju przyjmującego, łatwiej utożsamiają się z nowym państwem i tym samym łatwiej integrują ze społecznością kraju przyjmującego.

Główną zasadą nabywania obywatelstwa polskiego obowiązującą w Polsce (zgodnie z art. 34 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej) jest prawo krwi (*ius sanguinis*), czyli nabywanie obywatelstwa odbywa się przez urodzenie z rodziców, którzy są obywatelami polskimi⁸. Natomiast inne przypadki, w których możliwe jest nabycie obywatelstwa polskiego, czyli na przykład naturalizacja, definiowana jako nabycie przez cudzoziemca obywatelstwa państwa kraju przyjmującego, zostały określone przepisami Ustawy z dnia 15 lutego 1962 roku o obywatelstwie polskim (Dz. U. z 2000 r. Nr 28, poz. 353 z późniejszymi zmianami) oraz w ustawie o repatriacji (por. podrozdział o repatriantach). Na podstawie przepisów zawartych w tej pierwszej Prezydent RP może je nadać wnioskującemu o to cudzoziemcowi, który zamieszkiwał na terenie Polski przez co najmniej 5 lat na podstawie zezwolenia na pobyt stały, zezwolenia na osiedlenie się lub zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego WE⁹. Ponadto na mocy art. 9 tejże ustawy obywatelem Polski wojewodowie mogą uznać osobę¹⁰ o nieokreślonym obywatelstwie lub nie posiadającą żadnego obywatelstwa, jeżeli zamieszkiwała w Polsce przez okres co najmniej pięciu lat na podstawie zezwolenia na osiedlenie się. Obywatelstwo polskie poprzez złożenie oświadczenia przed właściwym organem (wojewodą lub konsulem) może również uzyskać cudzoziemiec, będący w związku małżeńskim z osobą posiadającą obywatelstwo polskie i przebywający na terytorium RP na podstawie zezwolenia na osiedlenie się przez co najmniej 3 lata (art. 10 ustawy o obywatelstwie polskim). Ustawa reguluje również możliwość odzyskania utraconego wcześniej obywatelstwa polskiego w dzieciństwie (art. 6 ust. 3) lub na skutek zawarcia małżeństwa z cudzoziemcem (art. 11).

⁸ W sytuacjach wyjątkowych stosowane jest również w Polsce prawo ziemi (*ius soli*) np. w odniesieniu do dzieci urodzonych lub znalezionych na terytorium RP, jeżeli ich rodzice są nieznanymi, obywatelstwo ich rodziców jest nieokreślone lub też ich rodzice są bezpaństwowcami (R. Stefańska, *Polityka naturalizacyjna*, w: A. Górny, I. Grabowska-Lusińska, M. Lesińska, M. Okólski (red.), *Transformacja nieoczywista. Polska jako kraj imigracji*, „Studia Migracyjne” 2010, OBM, WUW).

⁹ W przypadkach szczególnie uzasadnionych można cudzoziemcowi nadać na jego wniosek obywatelstwo polskie, chociażby nie odpowiadał on wymienionym warunkom (art. 8, ust 2. ustawy o obywatelstwie polskim).

¹⁰ Na podstawie składanego przez nią wniosku.

W ciągu ostatnich pięciu lat obywatelstwo polskie nabyło niecałe 10 tys. osób. W tym okresie co trzecim cudzoziemcem, który je uzyskał, był obywatel Ukrainy. Nabywanie obywatelstwa polskiego było również atrakcyjne dla obywateli Białorusi i Rosji, co przedstawia tablica 58.

Tablica 58. Liczba osób, które nabyły w latach 2005–2009 obywatelstwo polskie według najważniejszych krajów poprzedniego obywatelstwa

Kraj poprzedniego obywatelstwa	2005	2006	2007	2008	2009
OGÓLEM	2866	1060	1542	1802	2503
W tym:					
Ukraina	758	428	665	587	877
Białoruś	316	101	128	238	357
Rosja	257	122	114	107	162
Bezpaństwowcy	152	56	64	108	91
Armenia	18	27	30	30	79
Wietnam	36	26	47	41	64
Niemcy	156	1	39	41	47
Stany Zjednoczone	59	8	24	44	47

Źródło: Roczniki Demograficzne GUS.

Z uwagi na brak możliwości odniesienia liczby osób, które nabyły obywatelstwo polskie w danym roku, do liczby osób uprawnionych do możliwości skorzystania z tej opcji, trudno jest ocenić skalę zjawiska naturalizacji w Polsce. Niemniej jednak można wskazać kilka powodów, dla których może ona cieszyć się mniejszym zainteresowaniem wśród uprawnionych do tego cudzoziemców. Po pierwsze nabycie obywatelstwa polskiego tylko w nieznacznym stopniu zmienia ich sytuację prawną, dając im jedynie prawa polityczne¹¹. Z badania sondażowego zrealizowanego na próbie losowej Ukraińców i Wietnamczyków posiadających zezwolenie na osiedlenie się na terenie województwa mazowieckiego wynika, że nabycie obywatelstwa polskiego nie jest atrakcyjne dla tej grupy cudzoziemców, gdyż jego otrzymanie nie łączy się z uzyskaniem większych przywilejów czy też uprawnień, które ta grupa już w Polsce posiada (m.in. dostęp do rynku pracy)¹². Dodatkowo do zniechęcenia cudzoziemców od podjęcia starań o uzyskanie polskiego obywatelstwa może mieć również fakt, iż jest to procedura administracyjna, która w porównaniu z innymi krajami europejskimi jest uważana za jedną z bardziej restrykcyjnych¹³, a ponadto jest związana z koniecznością poniesienia pewnych wydatków (np. wniesienia opłaty skarbowej). Warto tu dodać, że w kwietniu 2009 r. polski parlament uchwalił nową ustawę o obywatelstwie polskim, wprowadzającą bardziej liberalne warunki nabywania obywatelstwa polskiego, jednak projekt ustawy został skierowany do Trybunału Konstytucyjnego w celu sprawdzenia jego zgodności z Konstytucją RP. W chwili obecnej jednak trudno stwierdzić, żeby obowiązujące zasady naturalizacji miały znaczący wpływ na wielkość czy trwałość imigracji do Polski¹⁴.

¹¹ R. Stefańska, *Polityka naturalizacyjna*, w: A. Górny, I. Grabowska-Lusińska, M. Lesińska, M. Okólski (red.), op. cit.

¹² A. Grzymała-Kazłowska, *Akulturacyjne i strategie adaptacyjne imigrantów osiadłych w Polsce*, w: A. Fihel, A. Górny, A. Grzymała-Kazłowska, E. Kępińska, A. Piekut, *Od zbiorowości do społeczności: rola migrantów osiedleńczych w tworzeniu się społeczności imigranckich w Polsce*, „CMR Working Paper” 2007, No. 27/85.

¹³ J. Niessen, T. Huddleston, L. Citron, A. Geddes, D. Jacobs, *Migrant Integration Policy Index*, Brussels: British Council and Migration Policy Group, 2007.

¹⁴ R. Stefańska, *Polityka naturalizacyjna*, w: A. Górny, I. Grabowska-Lusińska, M. Lesińska, M. Okólski (red.), op. cit.

5.6. Imigracja pracownicza

Od wielu już lat Polska jest krajem nie tylko emigracji, ale również i imigracji pracowniczej, co oznacza, że z jednej strony z polskiego rynku pracy odpływają osoby, które decydują się poszukiwać pracy za granicą, lecz z drugiej – kraj nasz coraz częściej staje się atrakcyjnym miejscem zarobkowania dla cudzoziemców. Oczywiście na tle pozostałych państw członkowskich Polska nadal jest jednym z najmniej atrakcyjnych krajów docelowych dla imigrantów, o czym świadczy odsetek imigrantów jako ogółu populacji, który jest w Polsce znacznie poniżej średniej UE-27¹⁵. W 2009 r. w Polsce wojewodowie wydali cudzoziemcom łącznie ponad 29 tys. zezwoleń na pracę, czyli o ponad 63% więcej niż w roku poprzednim. Wszystkie regulacje mówiące o możliwościach zatrudniania cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zawarte zostały w następujących ustawach¹⁶:

- Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415, z późn. zm.);
- Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2009 r. Nr 189, poz. 1472 z późn. zm.);

oraz w rozporządzeniach:

- z dnia 29 stycznia 2009 r. w sprawie określenia przypadków, w których zezwolenie na pracę cudzoziemca jest wydawane bez względu na szczegółowe warunki wydawania zezwoleń na pracę cudzoziemców (Dz. U. z 2009 r. Nr 16, poz. 85);
- z dnia 21 lipca 2006 r. w sprawie trybu i warunków wydawania zezwolenia na pracę cudzoziemca zatrudnionego przy realizacji usługi eksportowej świadczonej przez pracodawcę zagranicznego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2006 r. Nr 141, poz. 1003, z późn. zm.);
- z dnia 29 stycznia 2009 r. w sprawie wydawania zezwolenia na pracę cudzoziemca (Dz. U. z 2009 r. Nr 16, poz. 84);
- z dnia 2 lutego 2009 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wykonywania pracy przez cudzoziemców bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę (Dz. U. z 2009 r. Nr 21, poz. 114)
- z dnia 17 października 2007 r. w sprawie wysokości wpłaty dokonywanej w związku ze złożeniem wniosku o wydanie zezwolenia na pracę cudzoziemca (Dz. U. z 2007 r. Nr 195, poz. 1409)
- z dnia 10 stycznia 2007 r. uchylające rozporządzenie w sprawie zakresu ograniczeń w sferze wykonywania pracy przez cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2007 r. Nr 7, poz. 54).

W artykule 87 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415, z późn. zm.) zawarto przepisy mówiące o grupach cudzoziemców, którzy uprawnieni są do wykonywania pracy w Polsce. W ustawie znaleźć można również informacje o tych, którzy są zwolnieni z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę.

Znaczny wzrost liczby zezwoleń, obserwowany w 2009 r., mógł nastąpić w wyniku nowelizacji przepisów w lutym tego roku, regulujących dostęp do polskiego rynku pracy dla cudzoziemców. Wprowadzenie nowych przepisów oznaczało przede wszystkim ułatwienie i skrócenie procedury zatrudnienia cudzoziemca, gdyż zlikwidowano obowiązkowy wymóg wcześniejszego starania się przez pracodawcę o uzyskanie przyrzeczenia wydania zezwolenia dla cudzoziemca. Ponadto, gdy pracodawca stara się o pracownika w zawodzie tzw. deficytowym¹⁷, nie musi już tak jak uprzednio wykonywać testu potrzeb rynkowych, czyli udowod-

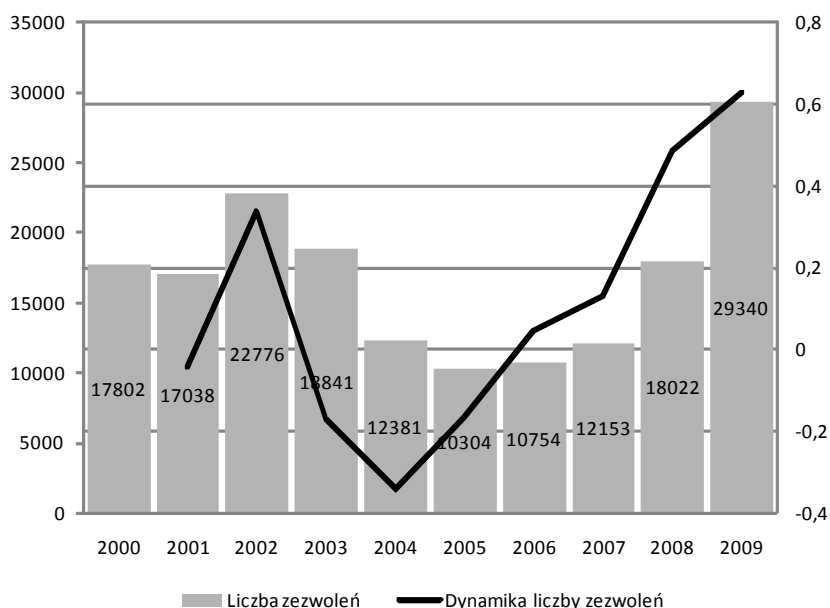
¹⁵ K. Vasileva (2009) *Citizens of European countries account for the majority of the foreign population in EU-27 in 2008*: http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KS-SF-09-094/EN/KS-SF-09-094-EN.PDF

¹⁶ Dane ze strony internetowej MPiPS (dostęp 30 XI 2010 r.).

¹⁷ Zawodem deficytowym określa się taki zawód, na miejsce którego trudno w Polsce znaleźć pracownika, gdyż występuje na niego na rynku pracy wyższe zapotrzebowanie niż liczba osób poszukujących pracy.

niać, że tego wakat nie może objąć pracownik rodzimy. Drugim czynnikiem sprawczym wzrostu zapotrzebowania na pracowników cudzoziemskich jest prozatrudnieniowy wzrost gospodarczy w Polsce, przy obserwowanym jednocześnie odpływie krajowych pracowników. Według informacji zawartych w raporcie o rynku pracy przygotowywanym przez ekspertów Narodowego Banku Polskiego w 2009 r., około 15% wszystkich badanych firm budowlanych oraz tyle samo firm działających w przemyśle wskazywało wyjazd za granicę jako najczęstszą przyczynę odejścia pracowników z własnej inicjatywy (w 2008 r. było to odpowiednio 25% i 17% ankietowanych firm). Jednak w porównaniu do lat wcześniejszych zmniejsza się odsetek pracodawców, którzy liczą się z możliwością odejścia części pracowników z własnej inicjatywy. W maju 2007 r. 16,4% badanych firm wskazywało na migracje pracownicze Polaków jako główną przyczynę trudności ze znalezieniem odpowiednich pracowników, z kolei w tym samym miesiącu dwa lata później takie obawy wyraziło już tylko 3,9% badanych firm.

Wykres 91. Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców udzielone w latach 2000–2009 (liczby absolutne – lewa oś) oraz ich dynamika (prawa oś)



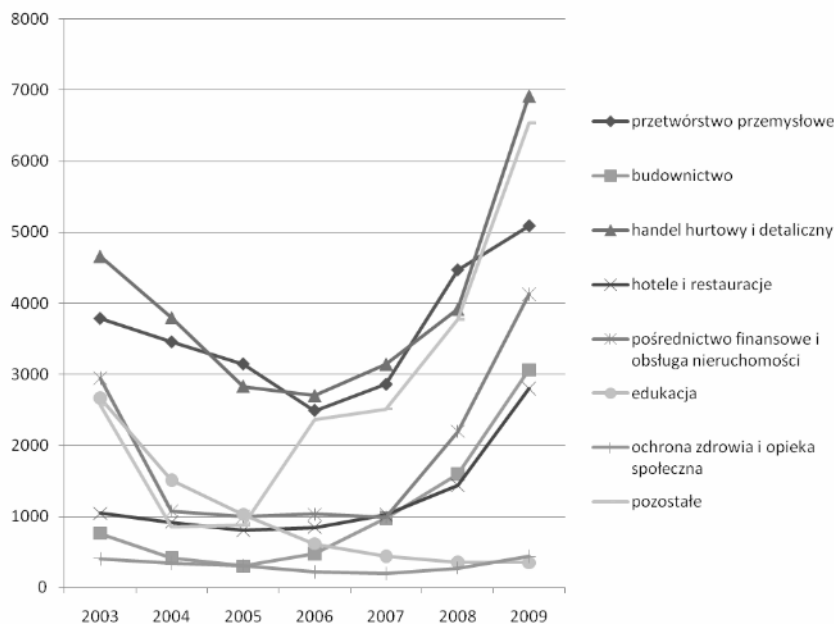
Źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Analiza liczby wydanych zezwoleń na pracę w ostatnich sześciu latach według poszczególnych sektorów zatrudnienia wskazuje na występowanie pewnych charakterystycznych tendencji. W analizowanym okresie najwięcej zezwoleń, bo średnio około jednej czwartej ogółu, wydawano w sektorze handlu hurtowego. Tak samo istotną gałęzią, gdzie w tym okresie wydano co czwarte zezwolenie, był również przemysł. Najmniej zezwoleń wydawano w ochronie zdrowia i opiece społecznej (średnio ok. 2% ogółu zezwoleń). W 2009 roku w sektorze zarówno budowlanym jak i hotelarsko-gastronomicznym wydano po 10% ogółu zezwoleń. Są to sektory, których znaczenie dla zatrudnienia cudzoziemców rośnie. Natomiast odwrotna sytuacja ma miejsce w sektorze edukacji, gdzie liczba zatrudnianych cudzoziemców systematycznie się zmniejsza z poziomu 14% w 2003 r. do zaledwie 1% w 2009 roku.

Tak jak w latach poprzednich wojewoda mazowiecki wydał najwięcej, bo około połowy z wszystkich wydanych w tym czasie w Polsce zezwoleń na pracę (wykres 93). Województwo mazowieckie jest największym w Polsce rynkiem pracy, na którym znajduje zatrudnienie około 42% ogółu pracowników. Z porównania uśrednionej liczby wydanych zezwoleń na pracę cudzoziemcom na 1000 pracowników wynika, że to rynek województwa lubuskiego był najbardziej otwarty na obcokrajowców, gdyż na każde 1000 osób pracujących wydano

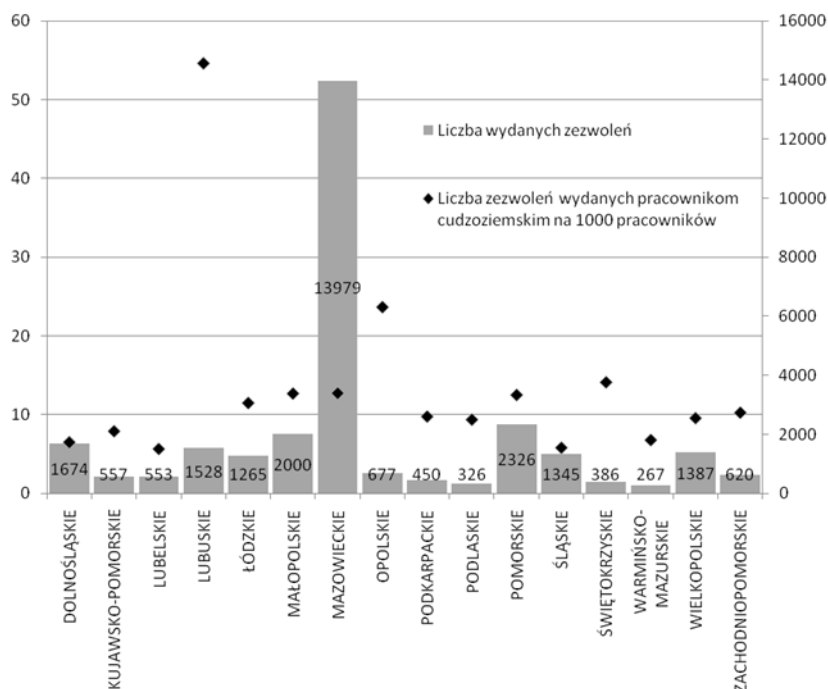
tam 55 zezwoleń na pracę dla cudzoziemców. W tym samym okresie na podobnych wielkościowo rynkach pracy, w województwie opolskim czy świętokrzyskim, wydano cudzoziemcom prawie dwa i czterokrotnie mniej zezwoleń.

Wykres 92. Indywidualne zezwolenia na pracę udzielone cudzoziemcom w latach 2003–2009 według głównych sektorów zatrudnienia (liczby absolutne)



Źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

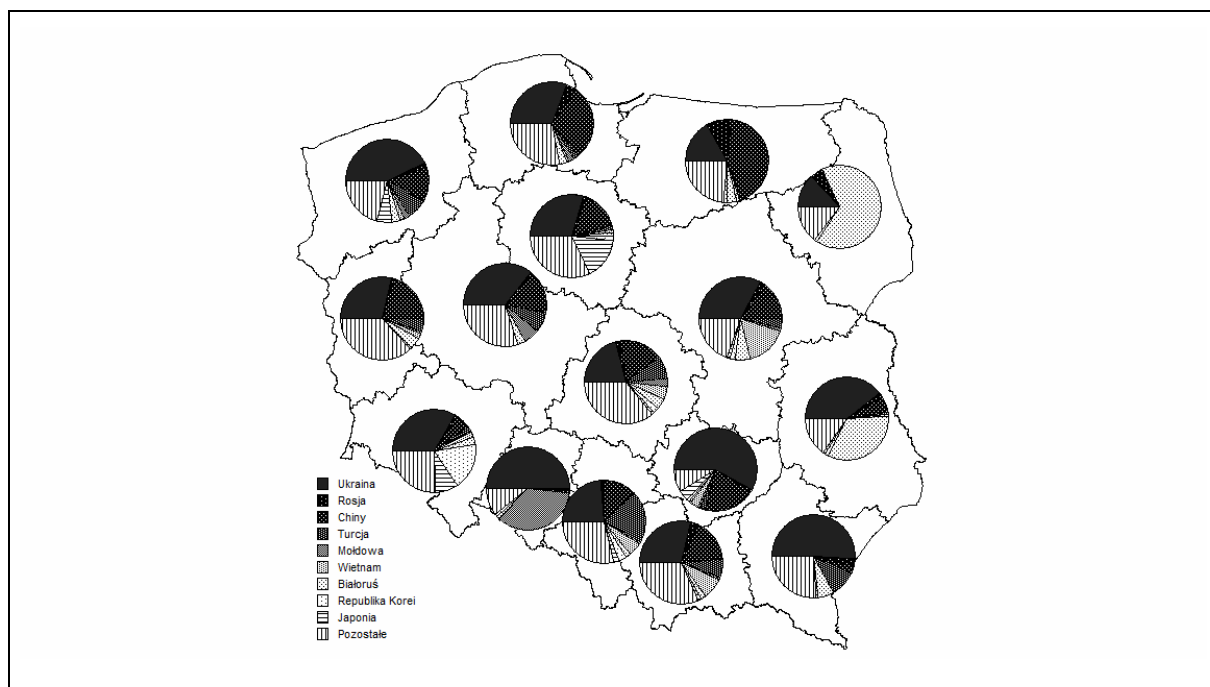
Wykres 93. Liczba zezwoleń na pracę wydanych w 2009 roku cudzoziemcom (prawa oś) oraz liczba zezwoleń wydanych pracownikom cudzoziemskim przypadająca na 1000 pracowników w Polsce według województw (lewa oś)



Źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

Od wielu lat krajem pochodzenia imigrantów, dominującym pod względem liczby udzielanych pozwoleń, jest Ukraina. W 2009 roku obywatelom tego kraju wydano łącznie ponad 9,5 tys. zezwoleń na pracę. Obok Ukrainy, w dziesięć krajów, z których obywatelom udzielono w tym okresie najwięcej pozwoleń, znalazły się również: Chiny (4536), Wietnam (2577), Białoruś (1669), Turcja (1422), Indie (1164), Nepal (838), Republika Korei (624), Armenia (619) i Mołdowa (601). Obserwowano jednak znaczne zróżnicowanie terytorialne liczby wydawanych zezwoleń na pracę ze względu na obywatelstwo, co z jednej strony spowodowane było bliskością geograficzną regionów „wysyłających”, jak na przykład w sytuacji Białorusinów, którzy prawie wszystkie zezwolenia otrzymali od wojewodów z Podlasia i Lubelszczyzny. Ponadto koncentrację niektórych grup narodowościowych w poszczególnych województwach można powiązać z prowadzonymi tam inwestycjami zagranicznymi – na przykład napływ kapitału koreańskiego do województwa dolnośląskiego spowodował również napływ pracowników z tego kraju. Warto również zwrócić uwagę na skupienie się pracowników z Mołdawii w województwie opolskim czy Wietnamczyków na Mazowszu (rycina 3).

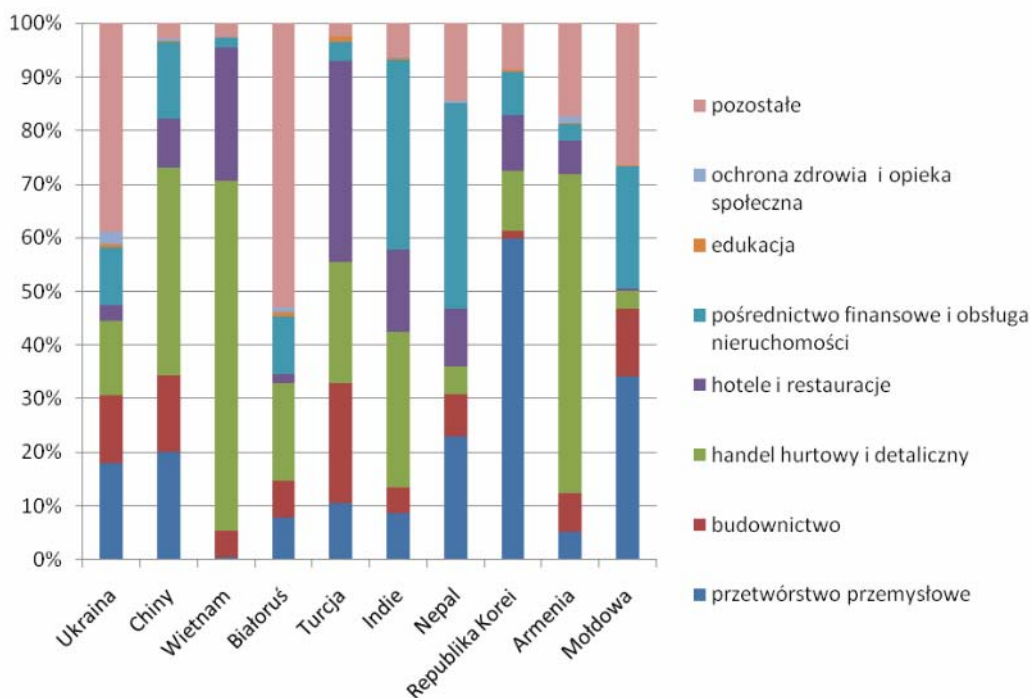
Rycina 3. Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców udzielone w 2009 roku według obywatelstwa i województw



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Obok koncentracji geograficznej można również zauważyć występowanie dość wyraźnej specjalizacji cudzoziemców poszczególnych narodowości, jeżeli chodzi o sektory, w których wydawane są im zezwolenia na pracę. Pracownikom z Wietnamu i Armenii najczęściej wydawano pozwolenia na pracę w sektorze handlu hurtowego i detalicznego. Z kolei zezwolenia na usługi hotelarskie i gastronomiczne przyznawane były obywatelom Turcji i Wietnamu, zaś Koreańczykom wydawano zezwolenia na pracę głównie w przetwórstwie przemysłowym (wykres 94).

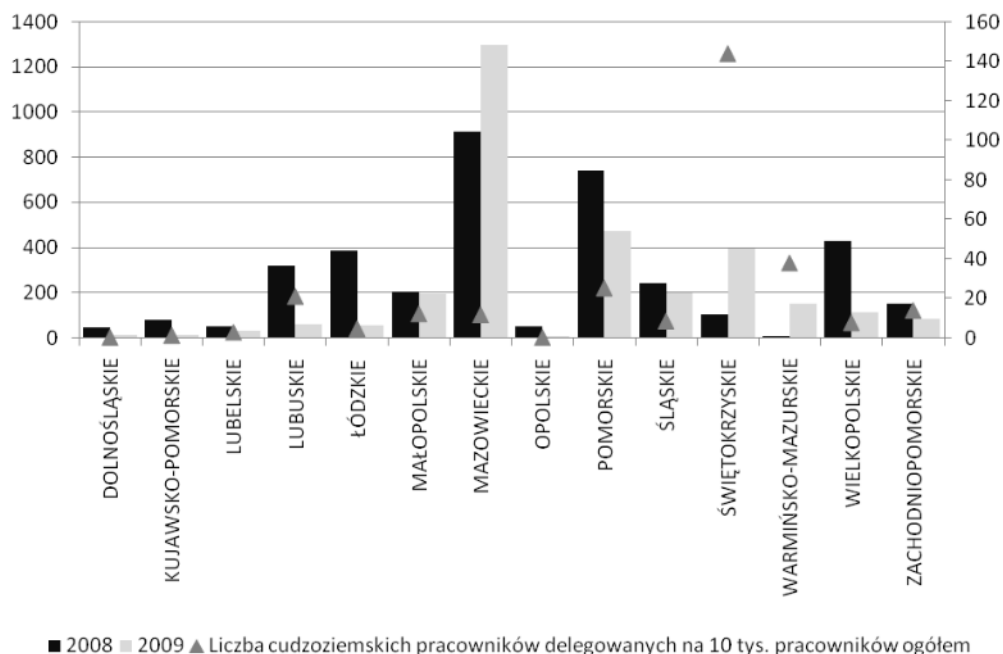
Wykres 94. Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców udzielone w 2009 roku według obywatelstwa oraz sekcji (PKD)



Źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Cudzoziemcy mogą być również zatrudniani w Polsce przy realizacji usług eksportowych pracodawców zagranicznych. Podstawą realizacji usługi eksportowej w Polsce jest zawarcie umowy przez pracodawcę zagranicznego z podmiotem mającym siedzibę na terytorium RP, co zgodnie z ustawą z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415 z późn. zm.) oznacza konieczność wystąpienia pracodawcy z wnioskiem o zezwolenie na pracę. W 2009 r. w Polsce wydano ponad 3 tys. zezwoleń na pracę dla cudzoziemców oddelegowanych do Polski w celu realizacji usług eksportowych. Było to o ponad 600 zezwoleń tego typu mniej niż w roku poprzednim. Z takiej opcji migracji do Polski korzystali głównie obywatele Białorusi i Ukrainy, którym wydano odpowiednio 24% i 23% ogółu zezwoleń, obywatele Chin oraz Tajlandii stanowiący po 13% ogółu cudzoziemców oddelegowanych do Polski. Cudzoziemcy najczęściej oddelegowani byli do pracy w budownictwie (55% zezwoleń) oraz w przemyśle (25%). Najwięcej zezwoleń wydano w województwie mazowieckim (1299), jednak w przeliczeniu na liczbę pracowników ogółem wynika, że stanowili oni zaledwie 11 osób na każde 10 tys. pracowników na Mazowszu. Z kolei w województwie świętokrzyskim pracownikom oddelegowanym do Polski wydano niecałe 400 zezwoleń, lecz na każde 10 tys. pracowników były to aż 143 osoby. Warto zauważyć, że w przypadku dwóch województw – podlaskiego i podkarpackiego – w ostatnich dwóch latach nie wydano żadnego zezwolenia dla cudzoziemca delegowanego w celu realizacji usług eksportowych, co przedstawia wykres 95.

Wykres 95. Liczba zezwoleń na pracę wydanych cudzoziemcom oddelegowanym do Polski w celu realizacji usług eksportowych w latach 2008 i 2009 (lewa oś) oraz przypadających na 10 tys. pracowników ogółem (prawa oś)



Źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Obok zmian, których celem było uproszczenie systemu zatrudnienia cudzoziemców, jakie weszły w życie z dniem 1 lutego 2009 r., zapisem w rozporządzeniu wprowadzono również możliwość krótkoterminowej pracy bez obowiązku uzyskiwania zezwolenia na pracę w Polsce przez 6 miesięcy w ciągu kolejnych 12 miesięcy dla obywateli Republiki Mołdowy. Natomiast z dniem 30 listopada 2009 r., kiedy to Komisja Europejska podpisała z rządem Gruzji umowę w ramach partnerstwa na rzecz mobilności, to rozporządzenie zaczęło obejmować również obywateli Gruzji. Dla przypomnienia: z takiej opcji od lutego 2008 r. korzystają już obywatele Ukrainy, Rosji i Białorusi, którzy wcześniej, bo od lipca 2007 r. mogli w Polsce pracować bez zezwolenia przez okres 3 miesięcy w ciągu kolejnych 6 miesięcy we wszystkich sektorach (wcześniej od 2006 r. na tych zasadach tylko w rolnictwie). Cudzoziemcy z wymienionych państw ościennych są zwolnieni z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę, lecz muszą posiadać wizę z prawem do pracy, którą uzyskują na podstawie przedstawienia oświadczenia pracodawcy o zamiarze powierzenia im wykonywania pracy w Polsce. W 2009 r. zarejestrowano ponad 190 tys. takich oświadczeń, czyli prawie o 40 tys. więcej niż w roku poprzednim. Najczęściej z tej opcji migracyjnej do Polski korzystają obywatele Ukrainy (tabl. 59).

Tablica 59. Liczba oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy w okresie lipiec 2007–grudzień 2009 według obywatelstwa

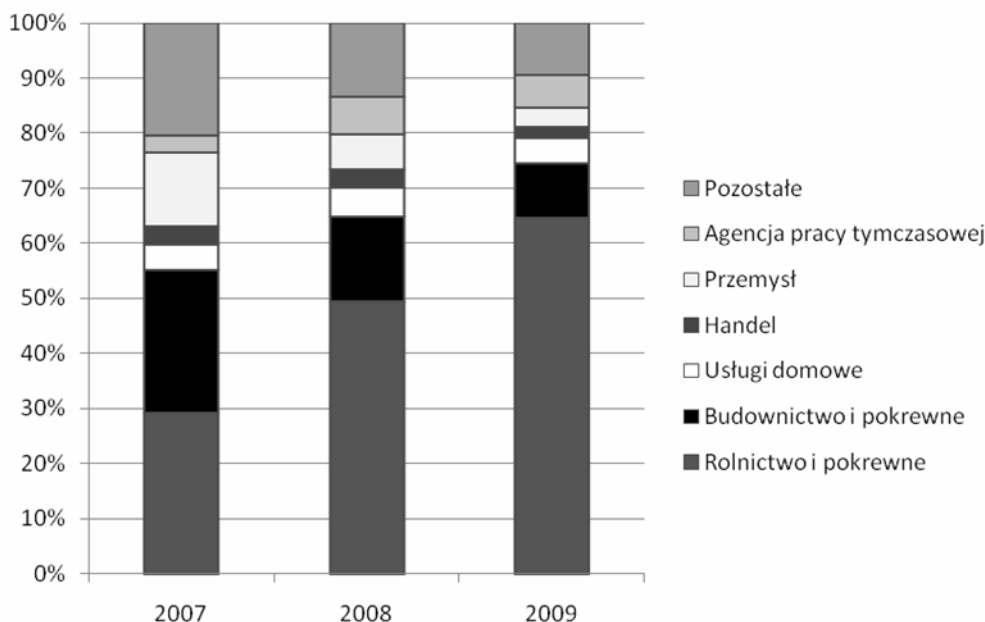
Rok wydania	Białoruskie	Rosyjskie	Ukraińskie	Mołdawskie	Ogółem
2007*	1 400	202	21 682	–	23 284
2008	11 998	1 147	142 960	–	156 105
2009	4 961	637	183 281	2 645	191 524

* Obejmuje okres od 20 lipca 2007r., tj. od dnia wejścia w życie przepisu o obowiązku rejestracji oświadczeń.

Źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

W roku 2009, podobnie jak w latach ubiegłych, z tej możliwości zatrudniania cudzoziemców najbardziej chcieli skorzystać pracodawcy sektora rolnego, którzy zarejestrowali w urzędach pracy najwięcej oświadczeń. Budownictwo było kolejnym sektorem, w którym pracodawcy szukali pracowników poza Polską (wykres 96).

Wykres 96. Udział oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy w okresie lipiec 2007–grudzień 2009 według wybranych branż (w %)



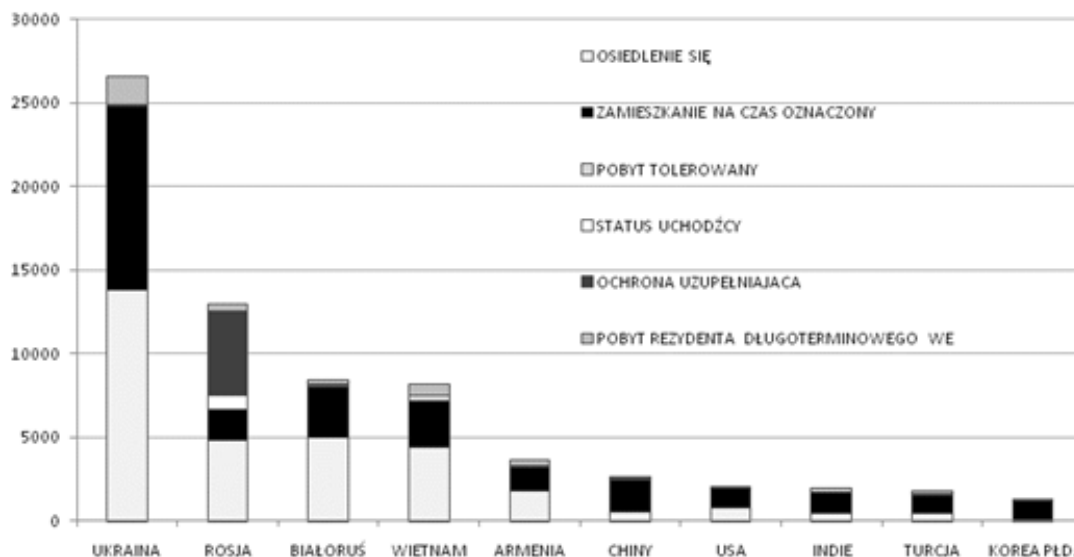
Źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Liczby zarejestrowanych oświadczeń przez pracodawców nie należy jednak utożsamiać z rzeczywistą liczbą pracowników z Ukrainy, Rosji, Białorusi, Mołdawii i Gruzji, którzy podjęli pracę w ramach tej uproszczonej procedury. W rzeczywistości osób korzystających z tej możliwości pracuje w Polsce znacznie mniej. Przykładowo z porównania liczby zarejestrowanych przez pracodawców oświadczeń i wydanych wiz w celu wykonywania pracy wynika, że w Polsce w 2009 r. zatrudnienie podjęło 62 tys. mniej osób, a w 2008 roku 40 tys. mniej. Rozbieżność pomiędzy tymi wielkościami może być konsekwencją np. nieotrzymania wiz przez część cudzoziemskich wnioskodawców. Ponadto jeden obcokrajowiec może uzyskać kilka oświadczeń w ciągu roku. Osoba przebywająca już w Polsce na podstawie wizej w celu wykonywania pracy uzyskanej w trybie uproszczonym może bowiem zmieniać pracodawcę w okresie ważności posiadanej wizej, co jest związane z otrzymaniem kolejnego oświadczenia („Biuletyn Migracyjny” 2009, nr 23). Ponadto trzeba również pamiętać, że wizej w celu wykonywania pracy wydawane są nie tylko osobom zatrudnionym w ramach uproszczonej procedury sezonowego zatrudnienia. Z obowiązku posiadania zezwolenia zwolnieni są również:

- obywatele państw EOG i Szwajcarii oraz członkowie ich rodzin,
- osoby posiadające zezwolenie na osiedlenie się,
- osoby posiadające zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego Wspólnoty Europejskiej,
- osoby posiadające status rezydenta długoterminowego WE w innym państwie UE, które uzyskują zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony w związku m.in. z zamiarem pracy,
- uchodźcy, osoby korzystające z ochrony czasowej lub posiadające zgodę na pobyt tolerowany,
- osoby zwolnione na podstawie odrębnych przepisów (np. Rozporządzenie MPiPS z 2 lutego 2009 r. w sprawie wykonywania pracy przez cudzoziemców bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę).

Zmiany w przepisach wprowadzone w życie w lutym 2009 r. dały również możliwość pracy bez pozwolenia posiadaczom kart pobytu. W dniu 31 grudnia 2009 r. w rękach cudzoziemców było ponad 92 tys. ważnych kart pobytu. Ponad 25 tys. kart pobytu posiadali obywatele Ukrainy (wykres 97).

Wykres 97. Liczba osób, które posiadają ważne karty pobytu (stan na 31.12.2009 r.), według 10 najliczniejszych obywatelstw



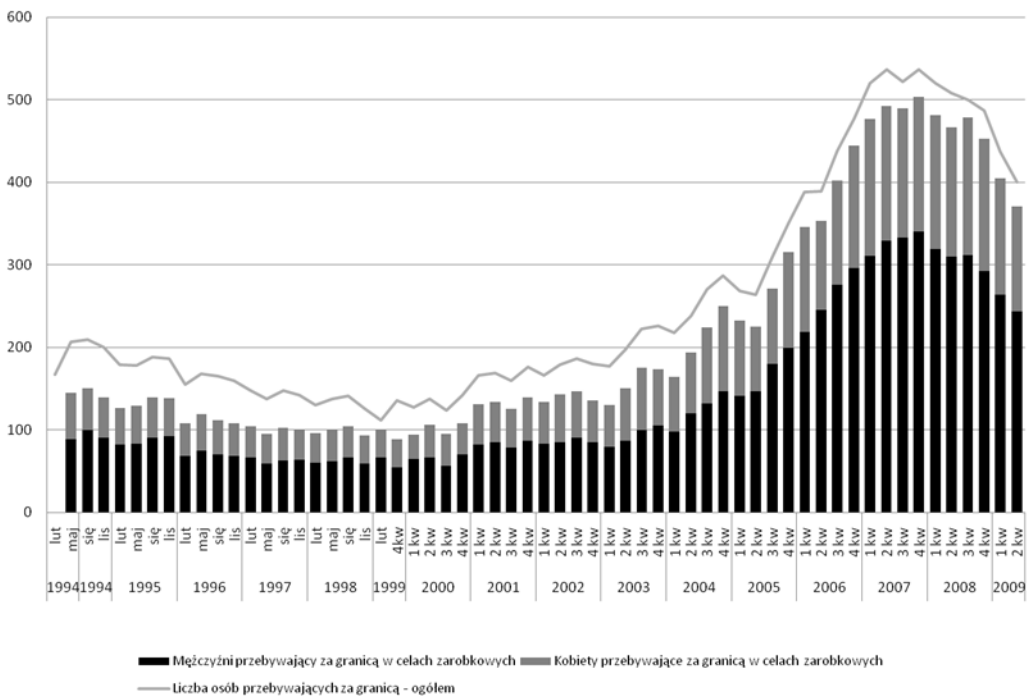
Źródło: Urząd do Spraw Cudzoziemców.

Kolejnymi największymi grupami cudzoziemców, którzy posiadali ważne karty pobytu, byli Rosjanie (ok. 13 tys.), Białorusini (8,5 tys.) oraz Wietnamczycy (8,2 tys.). Najczęściej podstawą wydania cudzoziemcom karty pobytu była zgoda na osiedlenie się lub zamieszkanie na czas oznaczony. Jedynie w przypadku Rosjan prawie połowa osób kartę pobytu uzyskała na podstawie nadanego wcześniej statusu uchodźcy.

5.7. Emigracja pracownicza

Podstawowych informacji o sytuacji na rynku pracy w Polsce dostarcza Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności, przeprowadzane co kwartał przez GUS. Celem badania jest uzyskanie informacji o wielkości i strukturze siły roboczej. W efekcie badania zostaje ustalona liczba osób aktywnych zawodowo, czyli suma osób pracujących i bezrobotnych, jak również liczba osób biernych zawodowo, czyli osób niepracujących i nie zainteresowanych podjęciem pracy, a także („przy okazji”) podawana jest liczba osób przebywających za granicą, w tym również z wyszczególnieniem populacji osób będących tam w związku z pracą. Badaniem objęta jest próba osób w wieku od 15 lat. Dzięki zastosowaniu metody reprezentacyjnej możliwe jest uogólnienie uzyskanych wyników na całą populację osób w wieku 15 lat i więcej. Z uwagi jednak na to, że próba gospodarstw domowych jest zbyt mała do badania migracji zagranicznych, dane BAEL w analizie tego zjawiska należy wykorzystywać ostrożnie. Nie odzwierciedlają one w pełni skali zjawiska – mimo to wyraźnie pokazują zmiany zachodzące w kolejnych latach oraz podstawowe kierunki odpływu. W II kwartale 2009 r. poza granicami Polski w związku z pracą przebywało 370 tys. Polaków, z czego 65% ogółu stanowili mężczyźni. Ogólnie rzecz biorąc w ostatnim piętnastolecu w migracjach pracowniczych zawsze dominowali mężczyźni (wykres 98).

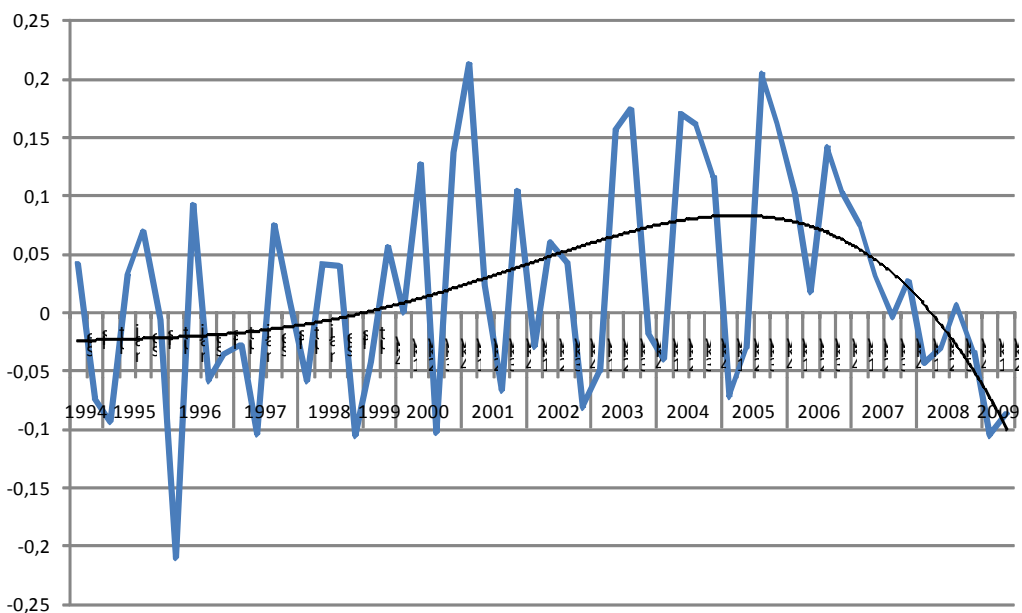
Wykres 98. Migracje ogółem i migracje zarobkowe według płci w latach 1994–2009



Źródło: dane GUS (BAEL).

Od 1994 r. do końca 2006 r. liczba osób pozostających poza granicami Polski w związku z pracą rosła. Trend ten zmienił się na początku 2007 r. i od tego momentu liczba migrantów pracowniczych maleje, co pokazuje wykres 99. Nadal jednak liczba osób pozostających za granicą w związku z pracą jest obecnie ponad dwukrotnie wyższa niż w okresie przedakcesyjnym.

Wykres 99. Dynamika liczby osób przebywających za granicą w celach zarobkowych w ujęciu kwartał do kwartału w latach 1994–2009

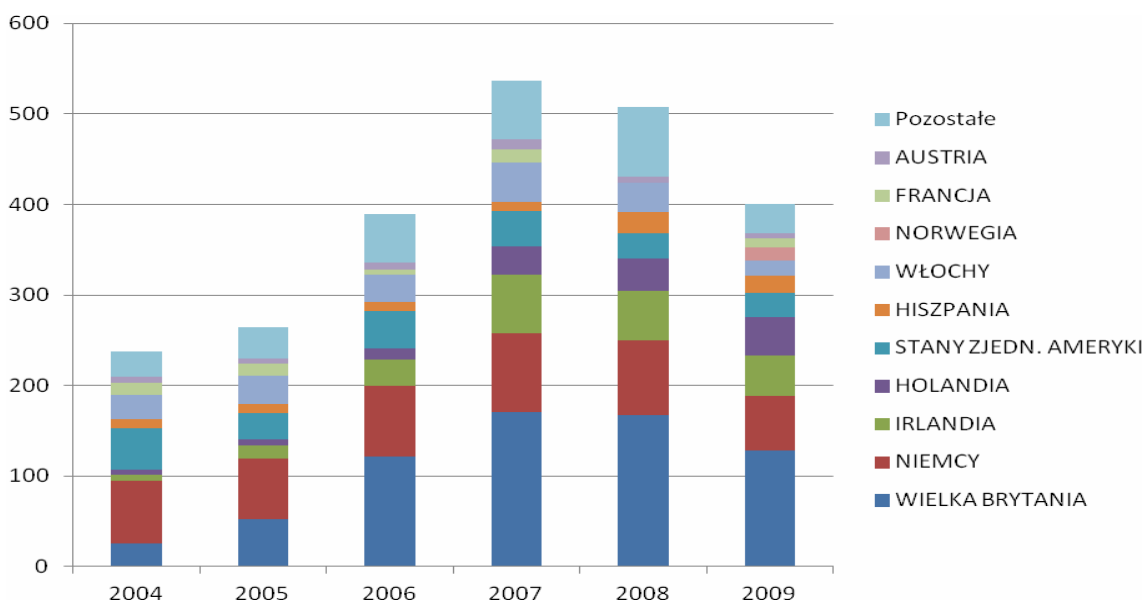


Źródło: dane GUS (BAEL).

W roku 2009 głównym krajem docelowym Polaków przebywających za granicą w celach zarobkowych była Wielka Brytania, która od 2006 r. jest najważniejszym kierunkiem migracji Polaków. Drugim krajem były Niemcy, czyli tradycyjny kierunek migracji rodaków. Pozostawienie barier w dostępie do rynku pracy spowodowało jednak zmniejszenie zainteresowania wśród Polaków tym kierunkiem migracji na rzecz Wielkiej Brytanii, Irlandii i Holandii. Irlandia w 2007 r. stała się trzecim co do wielkości migracji krajem docelowym Polaków przebywających za granicą w celach zarobkowych, odbierając to miejsce Stanom Zjednoczonym, które w 2009 r. były na piątym miejscu – zaraz za Holandią.

Podsumowując, w okresie poakcesyjnym dwa tradycyjne kierunki migracji – Niemcy oraz Stany Zjednoczone – utraciły swoją dotychczasową ważność docelowych krajów migracji Polaków na rzecz Wielkiej Brytanii, Irlandii i w końcu Holandii, czyli krajów, które zniosły ograniczenia w dostępie do swoich rynków pracy dla Polaków.

Wykres 100. Dziesięć najważniejszych krajów docelowych migrantów z Polski w latach 2004–2009 (w II kwartale każdego roku)

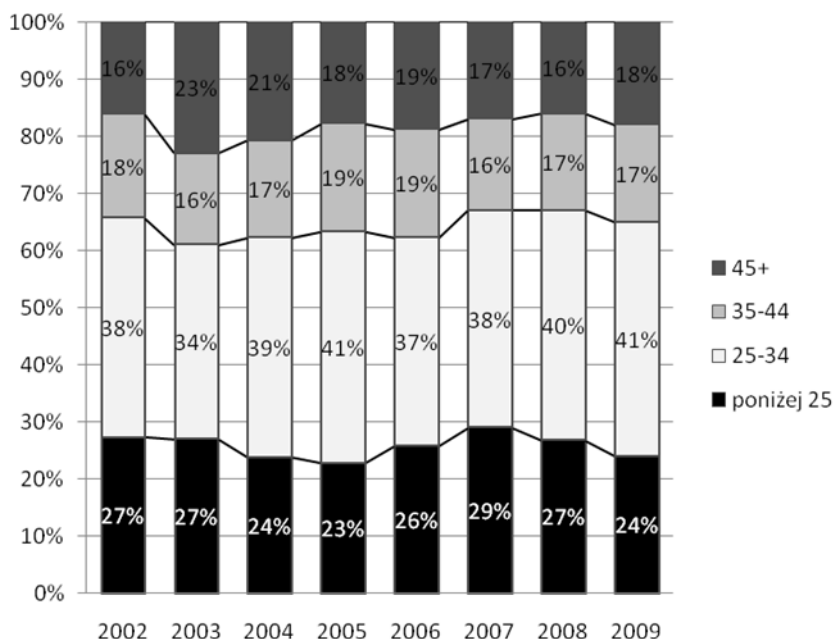


Źródło: dane GUS (BAEL).

Struktura wieku osób przebywających poza granicami Polski była w ostatnich ośmiu latach raczej stabilna. W roku 2009 osoby poniżej 25. roku życia stanowiły 24% ogółu osób nieobecnych, a osoby w wieku 25–34 lata 41%. Łącznie osoby do 35. roku życia stanowiły średnio 60–67% ogółu osób przebywających za granicą, co przedstawia wykres 101.

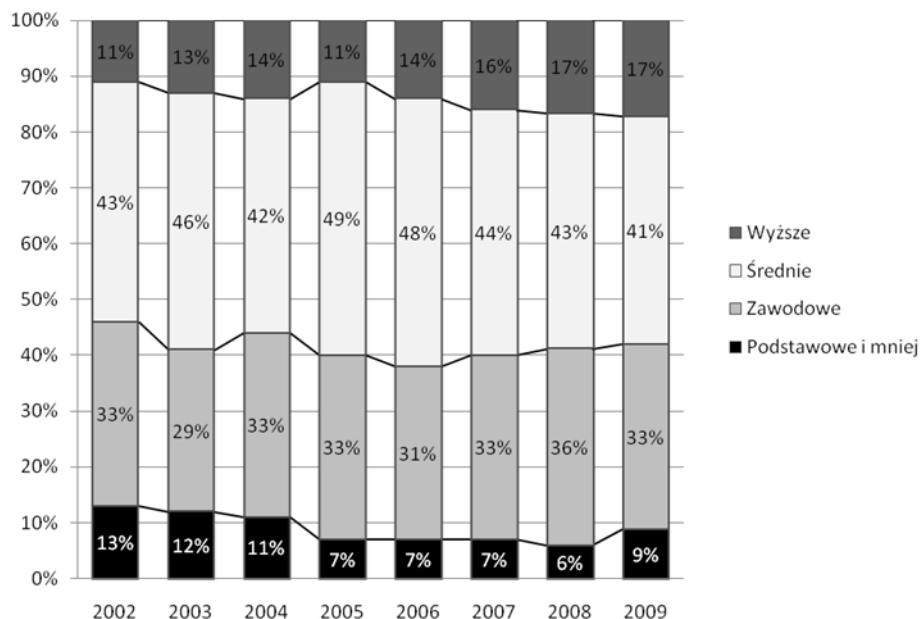
Podobne wnioski można sformułować na podstawie analizy struktury wykształcenia migrantów. Warto zauważyć wzrost odsetka osób z wyższym wykształceniem z 11–13% do 17% obecnie oraz spadek osób z wykształceniem podstawowym z 13% do 9%. Aby jednak powiedzieć coś więcej o wzorcach selektywności względem wykształcenia, należałoby porównać dane wykresu 102 ze strukturą wykształcenia ogółu Polaków. Takie dane dostępne są jednak jedynie za rok 2002, kiedy to przeprowadzono spis powszechny, a w ostatnich latach w związku z boorem edukacyjnym znacznie więcej Polaków kończyło uczelnię wyższą niż miało to miejsce jeszcze w 2002 roku.

Wykres 101. Struktura wieku migrantów w latach 2002–2009 (II kwartał każdego roku)



Źródło: dane GUS (BAEL).

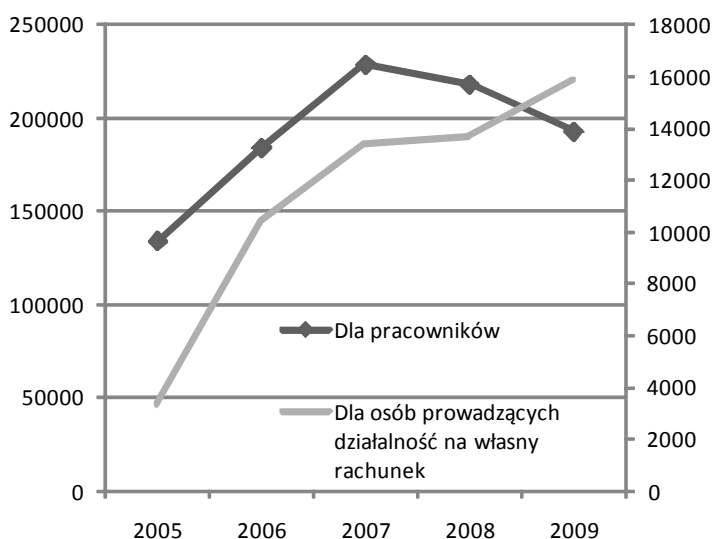
Wykres 102. Struktura wykształcenia migrantów w latach 2002–2009 (II kwartał każdego roku)



Źródło: dane GUS (BAEL).

Jedną z czterech podstawowych swobód zagwarantowanych Traktatem ustanawiającym Wspólnotę Europejską jest swoboda świadczenia usług. W myśl tej zasady przedsiębiorca prowadzący działalność usługową w Polsce ma prawo do świadczenia usług (samodzielnie lub poprzez pracowników) w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej bez konieczności zakładania w tym państwie przedsiębiorstwa lub zawierania umowy o pracę. Informacje o skali tego zjawiska rejestruje między innymi Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który wydaje formularze E-101. Należy jednak pamiętać, że w ciągu roku jedna osoba może otrzymać je kilkakrotnie, stąd też dane z wykresu 103 należy traktować jako przybliżenie skali zjawiska transgranicznego świadczenia usług przez Polaków.

Wykres 103. Liczba formularzy E-101 wydanych w Polsce przez ZUS – pracownikom (lewa oś) oraz osobom prowadzącym własną działalność (prawa oś) w latach 2005–2009.

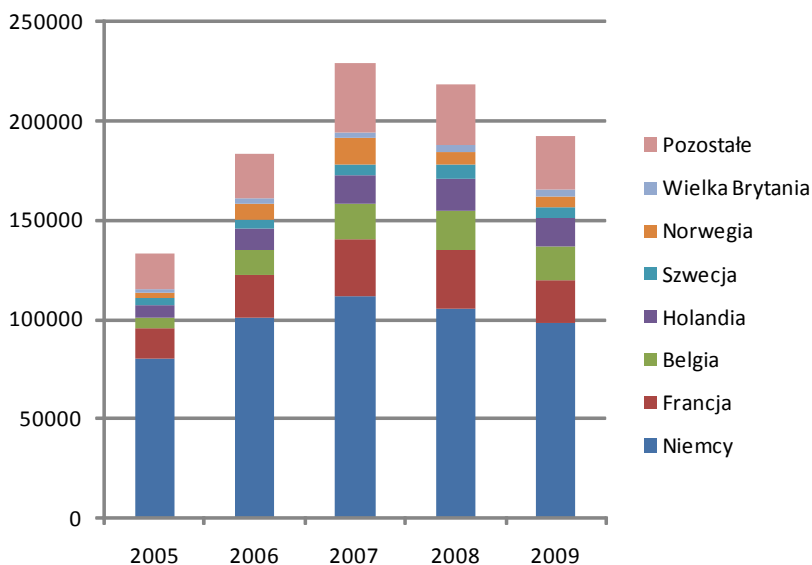


Źródło: Dane ZUS.

Jak przedstawiono na wykresie 103, z roku na rok rośnie liczba osób prowadzących działalność na własny rachunek poza granicami Polski. Prawdopodobnie jednak w związku z kryzysem spadła ostatnio nieznacznie liczba pracowników delegowanych z Polski do pracy w innych państwach Unii Europejskiej. Nadal jednak z tej możliwości migracji pracowniczych w 2009 roku korzystało prawie 200 tys. osób.

Polacy głównie delegowali swoich pracowników do Niemiec, Francji i Belgii. Można zatem stwierdzić, że polscy obywatele korzystali z zasady swobodnego świadczenia usług w krajach, które pozostawiły bariery w dostępie do swoich rynków pracy (wykres 104).

Wykres 104. Liczba formularzy E-101 wydanych polskim pracownikom przez ZUS w latach 2005–2009 według najważniejszych krajów



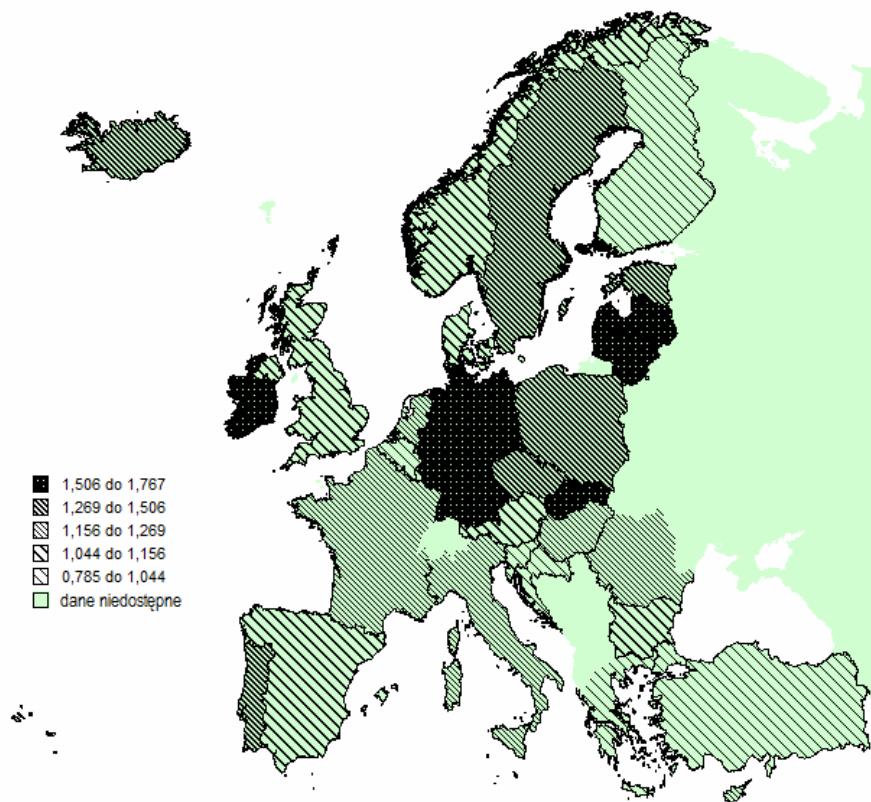
Źródło: dane ZUS.

5.8. Migracje edukacyjne

Coraz więcej osób na świecie podejmuje naukę poza krajem urodzenia, czyli wyjeżdża za granicę w celach edukacyjnych. Według danych OECD w 2006 r. liczbę osób studiujących poza krajem urodzenia szacowano już na prawie 3 mln osób, czyli było to czterokrotnie więcej niż 30 lat wcześniej, kiedy takich osób było zaledwie 610 tys.¹⁸ Najczęściej wybieranymi przez studentów krajami docelowymi są: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Niemcy i Francja. Odbycie studiów w kraju przyjmującym może czasami umożliwić późniejsze wejście na tamtejszy rynek pracy i tym samym stanowić pierwszy etap migracji osiedleńczej.

Unia Europejska, przyjmując w 2000 r. treść strategii lizbońskiej, wyznaczyła sobie za cel stanie się najbardziej konkurencyjną oraz dynamiczną gospodarką świata opartą na wiedzy. Cel ten ma zostać osiągnięty między innymi poprzez zwiększenie mobilności uczniów/studentów i nauczycieli. Z tego powodu utworzono kilka programów wspólnotowych¹⁹, które mają wspierać współpracę państw członkowskich w dziedzinie edukacji. Porównując liczbę studentów odbywających swoje studia w innym kraju Unii Europejskiej w latach 2004 i 2007, można stwierdzić, że praktycznie wszystkie kraje członkowskie realizują zadanie na rzecz zwiększenia mobilności wśród osób uczących się, co pokazuje rycina 4.

Rycina 4. Zmiany liczby studentów studiujących w 2007 r. w innych krajach Unii Europejskiej w porównaniu do 2004 roku



Źródło: Eurostat.

¹⁸ B.Keeley, *International Migration. The human face of globalization*. OECD Insights, OECD 2009.

¹⁹ Są to między innymi Socrates-Erasmus, Leonardo da Vinci.

Z roku na rok wzrasta również liczba Polaków podejmujących studia za granicą. W 2004 r. poza Polską studiowało 28,7 tysiąca osób, w 2006 r. 30 tys., a dwa lata później było już ich około 32,5 tys.²⁰. Ulubionymi krajami polskich studentów są obecnie Niemcy, Wielka Brytania, Francja, Stany Zjednoczone i Austria. Warto przy tym zwrócić uwagę, że od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej wzrosło znaczenie Wielkiej Brytanii jako kraju, do którego Polacy zaczęli wyjeżdżać nie tylko w celach zarobkowych, ale również by podejmować tam naukę. Jeszcze w 2004 roku Wielka Brytania znajdowała się poza pierwszą piątką najważniejszych krajów docelowych Polaków migrujących w celach edukacyjnych, by dwa lata później być już pod tym względem na drugim miejscu. W tym samym okresie zmalało natomiast znaczenie Niemiec, które były najczęściej wybieranym krajem przez polskich migrantów edukacyjnych. Z pewnością można wytłumaczyć to tym, że po wejściu Polski do Unii Europejskiej wprowadzono okres przejściowy w dostępie do niemieckiego rynku pracy, co (w przeciwieństwie do absolwentów na przykład wyższych szkół w Wielkiej Brytanii) po ukończeniu edukacji uniemożliwiło podjęcie zatrudnienia na tamtejszym rynku pracy i oznaczało konieczność powrotu do Polski lub dalszą migrację.

Tablica 60. Polacy studiujący za granicą według pięciu najważniejszych krajów docelowych w latach 2004, 2006 i 2008

Kraj	2004	2006	2008
Niemcy	15417	13556	10797
Wielka Brytania	*	4313	8572
Francja	3270	3389	3260
USA	2913	3081	2734
Austria	1172	1232	1637
Włochy	1002	*	*
Pozostałe	5012	5237	5599
Razem	28 786	30808	32599

* Liczby znajdują się w kategorii pozostałe.

Źródło: UNESCO *Global Education Digest 2006, 2008 i 2010*.

Migracje edukacyjne mogą prowadzić do drenażu mózgów, gdy studenci po ukończeniu nauki za granicą nie wracają do kraju (zdarza się to zwłaszcza w sektorze IT czy w zawodach medycznych). Jednak z badań przeprowadzonych przez Ninę Wolfeil z Instytutu Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Wiedeńskiego wynika, że migracje edukacyjne pomiędzy Polską a Niemcami bardziej przypominają cyrkulację niż drenaż mózgów. Jednym ze zidentyfikowanych przez Wolfeil typów migrantów były osoby, które w ramach działalności zawodowej transferowały wiedzę pomiędzy Polską i Niemcami. Były to osoby, które wykształcenie wyższe uzyskały w Niemczech, a pracowały w filiach niemieckich przedsiębiorstw w Polsce lub w firmach doradczych w Niemczech²¹.

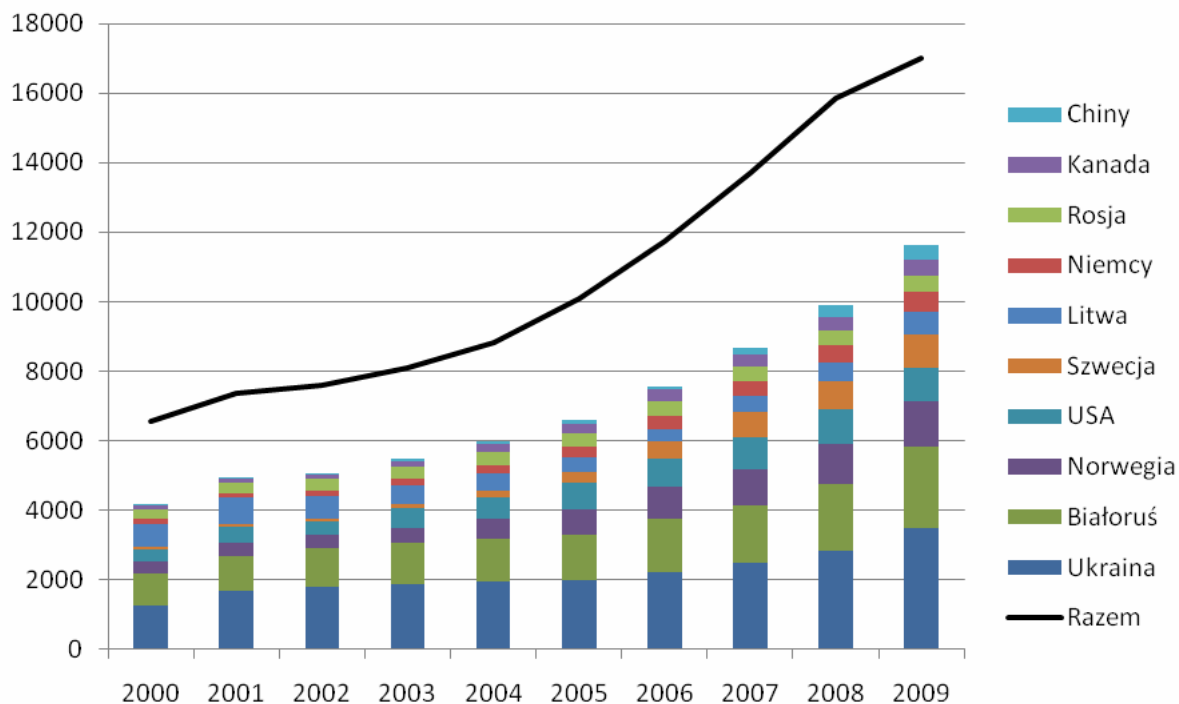
Wzrost zjawiska migracji edukacyjnych obserwowany jest również na polskich uczelniach, gdzie z roku na rok studiuje coraz więcej cudzoziemców. W 2009 r. w Polsce studiowało 17 tys. cudzoziemców, czyli prawie trzykrotnie więcej w porównaniu z początkiem

²⁰ *Global education digest 2010: Comparing education statistics across the world*, UNESCO Institute for Statistics (UIS), 2010, Montreal; *Global education digest 2009: Comparing education statistics across the world*. UNESCO Institute for Statistics (UIS), 2009, Montreal.

²¹ N. Wolfeil, *Drenaż czy cyrkulacja mózgów? Migracja edukacyjna z Polski do Niemiec*, „Biuletyn Migracyjny” nr 18.

XXI wieku. Od wielu lat największą grupą osób podejmujących w Polsce studia są Ukraińcy. Na przestrzeni ostatniej dekady drugą co do wielkości grupą cudzoziemców studiujących w Polsce byli Białorusini. Coraz chętniej na studia do Polski przyjeżdżają obywatele Norwegii, co przedstawia wykres 105.

Wykres 105. Cudzoziemcy studiujący w Polsce według dziesięciu najważniejszych krajów obywatelstwa



Źródło: Roczniki Demograficzne GUS.

Z badań przeprowadzonych przez Ośrodek Badań nad Migracjami i Instytut Polityki Społecznej UW²² wynika, że dalszy wzrost liczby studentów zagranicznych w Polsce będzie zależał głównie od poprawy oferty edukacyjnej w języku angielskim oraz aktywnej promocji polskich uczelni za granicą, a także zmiany przepisów dotyczących legalizacji pobytu i jego przedłużania dla studentów spoza Unii Europejskiej²³.

5.9. Migracje nielegalne

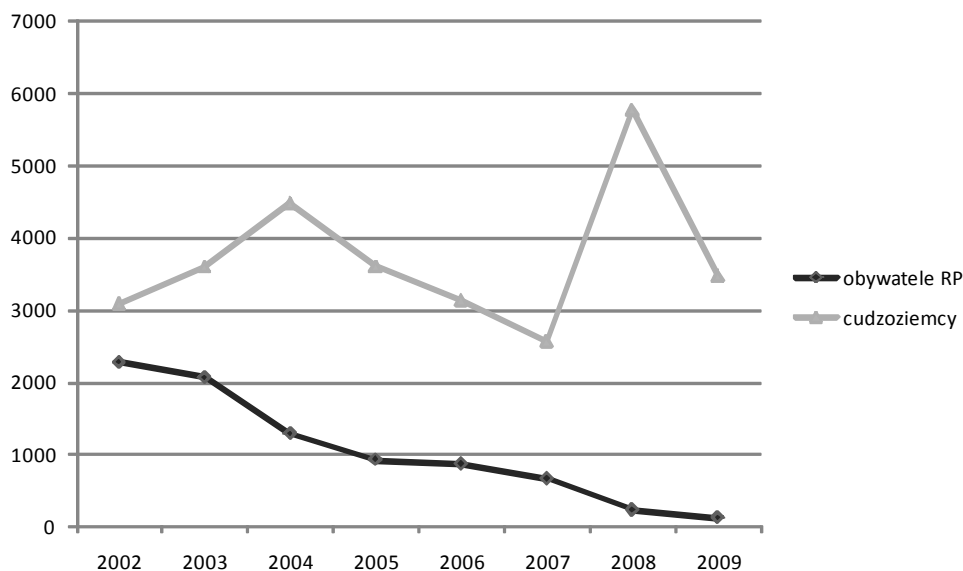
Prawo do wjazdu na terytorium RP przysługuje obywatelom Unii Europejskiej, obywatelom państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego, obywatelom państw trzecich, jeśli posiadają ważną wizę, są z jej posiadania zwolnieni lub posiadają ważną kartę pobytu. Migracje nielegalne to zatem przekroczenie granicy państwowej bez posiadania wymaganego zezwolenia. Zmiany legislacyjne dokonane w 2005 r. w ustawie z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz. U. z 2005 r. Nr 234, poz. 1997, z późn. zm.) uchyliły dotychczasowy §1 art. 264 kodeksu karnego, który obecnie stanowi wykroczenie opisane

²² Był to projekt badawczy pt. „Migracje edukacyjne do Polski – konsekwencje społeczno-ekonomiczne”, finansowany z grantu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

²³ M. Duszczyk, C. Żołędowski, *Studenci zagraniczni w Polsce – powody przyjazdu, ocena pobytu i plany na przyszłość*, „Biuletyn Migracyjny” nr 26, lipiec 2010.

w art. 49a kodeksu wykroczeń. Zarówno przepis art. 49a kodeksu wykroczeń, jak i art. 264 §2 i 3 kodeksu karnego chronią nienaruszalność granicy państwowej przed jej bezprawnym przekraczaniem, co stanowi bezpośredni przedmiot ich ochrony. Pośrednim przedmiotem ochrony jest bezpieczeństwo państwa. W 2009 r. Straż Graniczna zatrzymała 3581 osób usiłujących (lub będących w trakcie) przekroczenia granicy państwowej **wbrew przepisom (pgpwp)**²⁴, co stanowi spadek o prawie 40% w stosunku do roku poprzedniego, kiedy to zatrzymano 5797 osób. W ostatnich siedmiu latach granicę państwową niezgodnie z przepisami próbowało przekroczyć średnio ponad 4,6 tysiąca osób (wykres 106).

Wykres 106. Zatrzymani samodzielnie przez Straż Graniczną za pgpwp* lub usiłowanie pgpwp w latach 2002–2008 (liczby absolutne)



* Przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom.

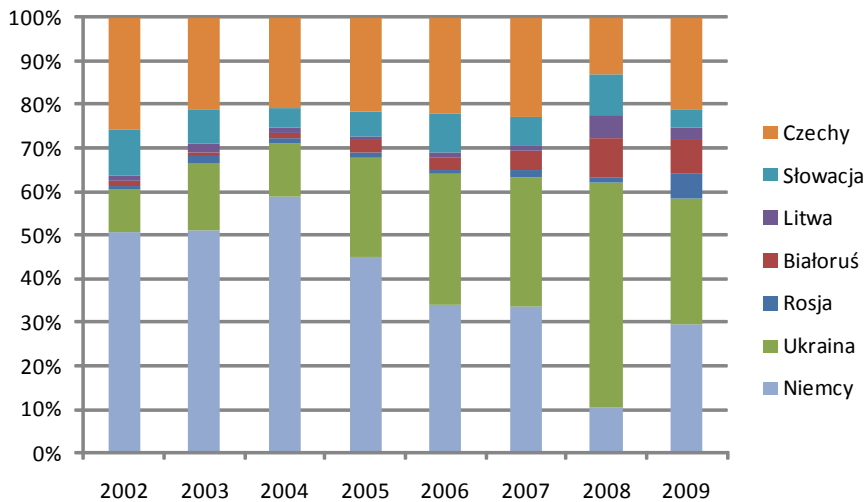
Źródło: Straż Graniczna.

Od 2004 r. systematycznie spada liczba obywateli RP przekraczających granicę państwową wbrew przepisom – w 2002 r. było takich osób ponad 2 tys., a w 2009 już tylko 116. Natomiast liczba cudzoziemców przekraczających granicę wbrew przepisom miała w ostatnich siedmiu latach zmienny trend. Dość istotnym momentem dla polskich funkcjonariuszy straży granicznej było wejście Polski do strefy Schengen, kiedy to odnotowano aż dwukrotny wzrost liczby cudzoziemców próbujących nielegalnie przekroczyć granicę. Natomiast rok 2009 przyniósł spadek liczby cudzoziemców usiłujących nielegalnie przekroczyć polską granicę, jednak nadal było to więcej osób niż przed wejściem Polski do strefy Schengen.

Przed wejściem Polski do strefy Schengen liczba osób zatrzymywanych za przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom była największa na granicy polsko-niemieckiej. Sytuacja ta uległa zmianie w pierwszym roku zniesienia granic pomiędzy Polską a krajami Unii. Jednak w 2009 r. ponownie więcej zatrzymań, bo 52% ogółu, miało miejsce na wewnętrznej granicy Unii Europejskiej. W 2009 r. doszło do 26,4% ogółu zatrzymań na granicy polsko-niemieckiej oraz 19% na granicy polsko-czeskiej. Z kolei na zewnętrznej granicy UE pomiędzy Polską a Ukrainą zatrzymano 26,1% ogółu wszystkich zatrzymanych, z Białorusią 7%, a z Rosją 5% (wykres 107).

²⁴ Osoby zostały zatrzymane w wyniku samodzielnych działań Straży Granicznej, we współpracy z Policją w wyniku informacji udzielonych przez instytucje kraju sąsiedniego itp.

Wykres 107. Zatrzymani samodzielnie przez Straż Graniczną za pggwp* lub usiłowanie pggwp w latach 2002–2009 na poszczególnych granicach (w %)

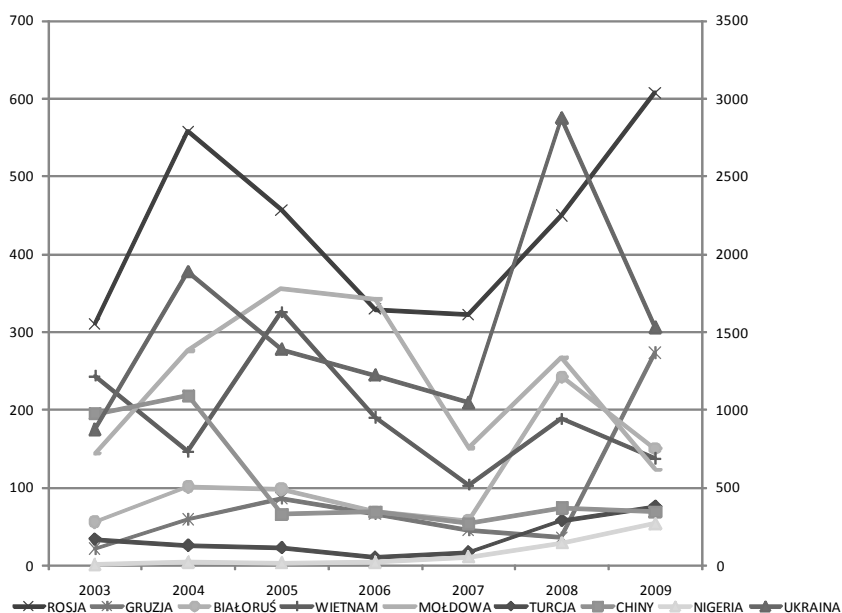


* Przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom.

Źródło: Straż Graniczna.

Cudzoziemcy zatrzymani podczas próby przekraczania granicy państwowej wbrew przepisom pochodzą w głównej mierze z krajów byłego Związku Radzieckiego. Obywatele Białorusi, Mołdawii, Rosji, Gruzji oraz Ukrainy stanowili w 2009 roku 75% wszystkich zatrzymanych, a rok wcześniej – 67%. Od kilku lat dominującą grupą cudzoziemców dokonujących lub usiłujących dokonać nielegalnego przekroczenia granicy państwowej są Ukraińcy. W 2009 roku zatrzymano ponad 2,8 tys. obywateli tego kraju. Drugą grupą wśród cudzoziemców zatrzymanych są Rosjanie. W porównaniu z rokiem poprzednim ich udział w ogóle osób zatrzymanych za nielegalną próbę przekroczenia granicy wzrósł dwukrotnie. W 2009 r. stanowili oni 17% ogółu osób zatrzymanych (wykres 108).

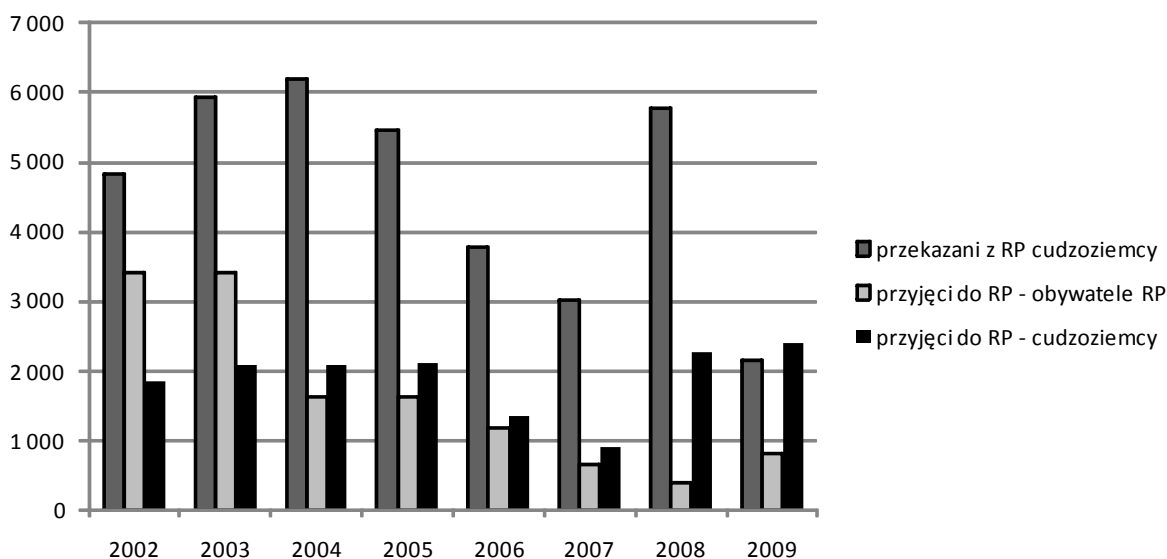
Wykres 108. Liczba zatrzymanych cudzoziemców przy próbie przekraczania granicy państwowej wbrew przepisom przez Straż Graniczną według obywatelstwa, lata 2003–2009 (liczby absolutne). Obywatele Ukrainy (prawa oś) a pozostałe kraje (lewa oś)



Źródło: Straż Graniczna.

Liczba osób przyjmowanych do Polski za przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom i w trybie administracyjnym (przeterminowany pobyt, nielegalna praca itp.) ogółem (tj. łącznie cudzoziemców i obywateli Polski) w latach 2003–2007 stopniowo się zmniejszała, by w ostatnich dwóch latach ponownie nieznacznie wzrosnąć do poziomu 3,2 tys. osób. W stosunku do roku ubiegłego wzrost liczby osób przyjętych do Polski nastąpił w związku z nieznacznym wzrostem liczby cudzoziemców przyjętych do Polski za to wykroczenie oraz z powodu podwojenia się liczby obywateli Polski je popełniających (wykres 109).

Wykres 109. Liczba cudzoziemców oraz obywateli RP przekazanych i wydanych – razem^a w latach 2002–2009 (liczby absolutne)



^a Za przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom i w trybie administracyjnym (przeterminowany pobyt, nielegalna praca itp.).

Źródło: Straż Graniczna.

Należy jednak pamiętać, że przedstawione powyżej informacje dotyczą jedynie stwierdzonych przypadków nielegalnej migracji z/i do Polski. Dlatego wyciąganie na ich podstawie wniosków na temat skali tego zjawiska powinno się czynić z dużą ostrożnością. Z kwestią nielegalnego przekraczania granicy związany jest jeszcze problem nieformalnego zatrudniania cudzoziemców. Kontrole legalności zatrudnienia cudzoziemców przeprowadzone w 2009 roku przez Państwową Inspekcję Pracy (PIP)²⁵ wykazały, że najczęściej cudzoziemcy pracują w Polsce bez ważnej wizy lub innego dokumentu uprawniającego do pobytu na terytorium kraju bądź bez podstawy pobytu uprawniającej do wykonywania pracy na terytorium RP. Dodatkowo kontrolerzy ujawnili nieprawidłowości w korzystaniu z oświadczeń wydawanych cudzoziemcom, którzy pracowali w Polsce na rzecz innego podmiotu niż ten, który wcześniej wystawił i zarejestrował ich oświadczenie²⁶. PIP zwraca uwagę, że trudności w zakresie interpretacji i stosowania przepisów o zatrudnieniu cudzoziemców mogą być jedną z przyczyn nielegalnego zatrudniania cudzoziemców w Polsce. Dlatego inspektorzy zalecają wprowadzenie uproszczeń w konstrukcji prawnej unormowań dotyczących zatrudniania cudzoziemców oraz w sposobie redagowania ustaw poprzez wyeliminowanie skomplikowanego

²⁵ Kontrole legalności zatrudnienia są prowadzone przez PIP na mocy ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy z 13 kwietnia 2007 r. (Dz. U. z 2007 r. Nr 89, poz. 589).

²⁶ Państwowa Inspekcja Pracy, *Sprawozdanie Głównego Inspektora Pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2009 r.*, http://www.pip.gov.pl/html/pl/sprawozd/09/pdf/sprawo_09.pdf.

języka, „piętrowych” odesłań czy ograniczenie kazuistyki²⁷. Głównym jednak powodem powstawania nielegalnego zatrudnienia cudzoziemców (nie tylko w Polsce) jest poszukiwanie przez pracodawców możliwości obniżenia kosztów prowadzenia działalności gospodarczej. Jedną z nich jest uzyskanie dostępu do taniej siły roboczej, czyli pracowników, którym nie odprowadza się składek na ubezpieczenie społeczne czy podatków.

5.10. Polska polityka migracyjna

W ostatnich latach polityka migracyjna w Polsce kształtowana była głównie w procesie harmonizacji polskich przepisów prawnych z literą prawa UE, a nie w związku z obserwowanymi procesami migracyjnymi w kraju, czyli *de facto* nie wynikała z rzeczywistego na nią zapotrzebowania. Uwagę na to zwracają między innymi Kicinger i Koryś²⁸, które twierdzą, że polityka migracyjna oparta na wdrożeniu wypracowanych już narzędzi, stworzonych dodatkowo w krajach, gdzie imigracja odbywa się na znacznie większą niż w Polsce skalę, powoduje, że obecnie polska polityka migracyjna jest niedostosowana do istniejących warunków. Niemniej jednak od momentu akcesji polski rząd, obok obowiązku wdrożenia prawodawstwa wspólnotowego, zmuszony został także do czynnego udziału w kształtowaniu europejskiej polityki migracyjnej, co przede wszystkim spowodowało konieczność określenia interesów polskiego państwa w kwestiach migracyjnych²⁹.

Polska polityka migracyjna składa się z kilku elementów. Jednym z nich jest polityka dotycząca wjazdu cudzoziemców na terytorium RP. W ostatnim okresie na jej rozwój największy wpływ miał proces integracji Polski z UE (wejście do strefy Schengen) oraz obawa o bezpieczeństwo kraju. Celem wypracowania odpowiednich przepisów były działania, których zamiarem było zapobieganie zjawisku migracji nielegalnych oraz wzmocnienie kontroli osób przyjeżdżających do Polski, zarówno w związku z pracą jak i osiedleniem się³⁰. Od dnia 21 grudnia 2007 r., kiedy to Polska formalnie stała się częścią strefy Schengen, każdy cudzoziemiec przekraczający polską granicę może pozostawać na terytorium naszego kraju jedynie wtedy, gdy posiada ważny dokument podróży i wizę (z wyjątkiem obywateli państw, z którymi UE ma podpisaną umowę o ruchu bezwizowym)³¹. Warto tutaj jednak wspomnieć o wyjątkowej ustawie regulującej przekraczanie granicy przez mieszkańców strefy przygranicznej polsko-ukraińskiej. Mowa tu o przepisach Ustawy z dnia 6 marca 2009 r. o ratyfikacji Umowy między Rządem RP a Gabinetem Ministrów Ukrainy o zasadach małego ruchu granicznego, która zakłada, że osoby mieszkające w promieniu 30 km od granicy i 50 km – jeśli obszar gmin znajdujących się w promieniu 30 km wykracza poza tę granicę – mogą ubiegać się o uzyskanie zezwolenia na wielokrotne przekraczanie granicy w ramach uproszczonej procedury, co oznacza brak konieczności posiadania przez nich kosztownych wiz³².

Drugim elementem polskiej polityki migracyjnej są regulacje dotyczące dostępu do polskiego rynku pracy. Jak już wspomniano wcześniej przy okazji omawiania statystyk dotyczących liczby cudzoziemców pracujących w 2009 r. na polskim rynku pracy, w tym okresie weszła w życie nowelizacja Ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

²⁷ Ibidem.

²⁸ A. Kicinger, I. Koryś, *A new field to be conquered and manager: migration policy-making in Poland after 1989*, w: Zincone G., Pennix, R., Borkert M. (red.), *Migratory Policy-Making in Europe*, Joint Studies, AUP.

²⁹ M. Duszczyk, M. Lesińska, *Europeizacja polskiej polityki migracyjnej i jej efekty*, w: A. Górny, I. Grabowska-Lusińska, M. Lesińska, M. Okólski (red.), *Transformacja nieoczywista. Polska jako kraj imigracji*, „Studia Migracyjne” 2010, OBM, WUW.

³⁰ M. Szulecka, *Polityka wjazdu na terytorium Polski*, w: A. Górny, I. Grabowska-Lusińska, M. Lesińska, M. Okólski (red.), op. cit.

³¹ Ibidem.

³² Ibidem.

Wprowadzone przepisy oznaczają jeszcze większą liberalizację w dostępie do polskiego rynku pracy dla cudzoziemców z krajów trzecich (por. punkt „Imigracja pracownicza”). Obecne stanowisko rządu w tej kwestii jest takie, że rozwiązywanie problemów niedoborów na rynku pracy poprzez zatrudnienie cudzoziemców powinno być jedynie uzupełnieniem polityki zatrudnienia, polegającej przede wszystkim na aktywizacji zawodowej obywateli polskich.

Trzecim elementem polityki migracyjnej jest zbiór przepisów dotyczących pobytu na terytorium Polski migrantów o nieuregulowanym statusie. Celem narzędzi wypracowywanych w jej ramach jest, po pierwsze, zapobieganie migracjom nielegalnym (system wizowy, instytucja odmowy wjazdu), po drugie, kontrola (graniczna, legalności zatrudnienia oraz legalności pobytu), po trzecie, różnego rodzaju sankcje (grzywny, decyzje o wydaleniu cudzoziemca itd.) oraz programy regularyzacyjne (amnestia dla nielegalnie mieszkających w Polsce cudzoziemców, „mała abolicja” pozwalająca migrantom na opuszczenie kraju bez żadnych negatywnych konsekwencji przewidzianych w prawie³³. W roku 2009 w Polsce nie nastąpiły żadne zmiany w obowiązujących przepisach regulujących kwestię nielegalnie przebywających lub pracujących migrantów.

Czwartym elementem polskiej polityki migracyjnej można nazwać działania rządu związane z wypracowaniem narzędzi i przepisów w związku z oczekiwanymi powrotami migrantów poakcesyjnych, zwłaszcza w kontekście obserwowanego spowolnienia gospodarczego na świecie. Doświadczenia takich krajów, jak Włochy, Hiszpania, Portugalia, Grecja czy Irlandia, pokazują, że strumień masowych migracji może zmienić swój kierunek na odwrotny. Dlatego też w ostatnim okresie przeprowadzono szereg działań informacyjnych skierowanych do polskich obywateli przebywających za granicą. Warto wspomnieć tutaj chociażby o serwisie internetowym www.powroty.gov.pl³⁴, który umożliwia powracającym osobom konsultację z ekspertami i uzyskanie potrzebnych informacji. Ponadto opracowano również „Powrotnik. Nawigację dla powracających”. Jest to zbiór odpowiedzi na pytania, jakie mogą zadawać osoby powracające do Polski w sytuacji napotkania konkretnych problemów, który dostępny jest na wspomnianej już wcześniej stronie internetowej www.powroty.gov.pl³⁵. Ponadto w odpowiedzi na pojawiające się problemy rodziców powracających do Polski z dziećmi w wieku szkolnym Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowało specjalny informator zatytułowany „Dziecko z rodziny migracyjnej w systemie oświaty – materiał informacyjny dla dyrektorów szkół i rad pedagogicznych” oraz wsparło uruchomienie portalu internetowego „Polska szkoła”³⁶.

Piątym elementem polityki migracyjnej są przepisy regulujące kwestię integracji migrantów. Do tej pory w Polsce nie poświęcano większego zainteresowania temu tematowi. M. Lesińska³⁷ tłumaczy tę sytuację przede wszystkim brakiem zapotrzebowania na tego typu regulacje z powodu małej liczebności cudzoziemców w Polsce, sezonowego charakteru ich pobytów oraz kulturowo zbliżonego pochodzenia większości imigrantów. Koordynowaniem zadań z zakresu polityki integracji cudzoziemców w Polsce zajmuje się głównie Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Działania te skierowane są obecnie jednak wyłącznie do dwóch grup cudzoziemców, czyli azylantów oraz repatriantów. Przepisy regulujące społeczną inte-

³³ M. Szulecka, *Polityka wobec migrantów o nieuregulowanym statusie*, w: A. Górny, I. Grabowska-Lusińska, M. Lesińska, M. Okólski (red.), op. cit.

³⁴ http://www.powroty.gov.pl/download/Powrotnik_Nawigacja_dla_powracajacych.

³⁵ M. Szulecka, *Polityka wobec migrantów o nieuregulowanym statusie*, w: A. Górny, I. Grabowska-Lusińska, M. Lesińska, M. Okólski (red.), op. cit.

³⁶ M. Szczepański, *Analiza polityki państwa wobec migracji powrotnych. Przypadek Polski*, w: M. Lesińska (red.), *Polityka państwa wobec migracji powrotnych własnych obywateli. Teoria i praktyka*, „CMR Working Paper”, OBM, sierpień 2010.

³⁷ M. Lesińska, *Polityka integracyjna*, w: A. Górny, I. Grabowska-Lusińska, M. Lesińska, M. Okólski (red.), op. cit.

grację uchodźców zawarte zostały w rozdziale 5 (art. 91 do 95) ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej i uzupełniającym go rozporządzeniu z dnia 9 marca 2009 r. w sprawie udzielania pomocy cudzoziemcom, którzy uzyskali w RP status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą. Przepisy te określają zakres pomocy udzielanej przez powiatowe centra pomocy rodzinnej mające na celu wspieranie procesu integracji tych grup cudzoziemców. Pomoc, której udziela się cudzoziemcowi przez okres nie dłuższy niż 12 miesięcy, obejmuje przede wszystkim świadczenia pieniężne na pokrycie wydatków bieżących oraz tych związanych z nauką języka polskiego, opiekę pracownika socjalnego, pokrycie kosztów ubezpieczenia zdrowotnego oraz inne działania mogące wesprzeć proces integracji cudzoziemca. Natomiast przepisy regulujące kwestię wsparcia integracji repatriantów zawarte zostały w rozdziale 4 ustawy o repatriacji. W myśl tych zapisów repatriant otrzymuje jednorazową pomoc od państwa w zakresie refundacji kosztów związanych z przyjazdem do Polski oraz na pokrycie wydatków na akomodację. Ponadto państwo może pomóc repatriantowi i członkom jego rodziny poprzez zapewnienie im uczestnictwa w bezpłatnych kursach języka polskiego czy innych kursach adaptacji w społeczeństwie polskim. Ważną część ustawy stanowią przepisy dotyczące aktywizacji zawodowej repatriantów. Chociaż w celu repatriacji osoba otrzymuje po przedstawieniu dokumentów potwierdzających posiadanie źródeł utrzymania w Rzeczypospolitej, to w momencie niemożliwości samodzielnego podjęcia zatrudnienia starosta może zapewnić takiej osobie częściowe pokrycie kosztów związanych z podniesieniem kwalifikacji. Ponadto starosta może również refundować koszty poniesione przez pracodawcę, który zdecydował się na stworzenie miejsca dla repatrianta.

Aktywnymi podmiotami w świadczeniu pomocy cudzoziemcom w ich integracji w Polsce są instytucje sektora pozarządowego, których działania wspierane są przede wszystkim środkami z funduszy unijnych, np. z Europejskiego Funduszu na rzecz Integracji Państw Trzecich (EFI). Warto wspomnieć chociażby o Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (IOM Polska), wspierająca budowanie społeczeństw tolerancyjnych oraz społeczeństw, w których imigranci w harmonii funkcjonują z ludnością rodzimą. IOM definiuje integrację migrantów jako dwustronny proces wzajemnej adaptacji (w wymiarze ekonomicznym, społecznym, kulturowym i politycznym) migrantów i społeczeństwa przyjmującego i dlatego w 2009 roku wraz z Biurem Edukacji Urzędu m.st. Warszawy oraz Kuratorium Oświaty w Warszawie realizował projekt zatytułowany „Międzykulturowa szkoła w wielokulturowym mieście”, który skierowany był do uczniów będących reprezentantem społeczeństwa przyjmującego. Podczas spotkań z trenerami uczniowie, nauczyciele oraz rodzice zdobywali wiedzę o migracji i migrantach, a także umiejętności międzykulturowe, które miały im ułatwić zrozumienie sytuacji dzieci cudzoziemskich i ich rodziców w Polsce.

Inną ciekawą inicjatywą finansowaną również z EFI, a realizowaną od marca 2009 r. przez Caritas, są laboratoria integracji. Ich celem jest opis najlepszych praktyk integracyjnych stosowanych w państwach członkowskich UE wobec obywateli państw trzecich oraz możliwości przeszczepienia ich do polskiego kontekstu instytucjonalnego. Projekt przyczyni się do poprawy jakości obsługi cudzoziemców. Stanie się tak dzięki wymianie doświadczeń i informacji na temat integracji oraz upowszechnieniu zebranych doświadczeń wśród przedstawicieli polskich i zagranicznych instytucji zaangażowanych w procesy integracji obywateli państw trzecich. Celem projektu jest przygotowanie przeglądu najlepszych praktyk integracyjnych wykorzystywanych przez państwa członkowskie UE, zwłaszcza tych, które osiągają sukces w integracji obywateli państw trzecich oraz próba ich przeniesienia na warunki polskie. Ponadto Caritas w kilku miastach w Polsce prowadzi Centra Pomocy Migrantom i Uchodźcom, w których cudzoziemcy mogą uzyskać pomoc socjalną, prawną i psychologiczną.

Organizacją pozarządową, która udziela wsparcia cudzoziemcom oraz obywatelom Państw Trzecich w ich integracji w Polsce, jest także Stowarzyszenie Interwencji Prawnej. W kwietniu 2009 r. instytucja ta w partnerstwie z Polskim Forum Migracyjnym oraz Woje-

wodą Mazowieckim otworzyła Centrum Informacyjne dla Cudzoziemców, w którym obywatele państw trzecich mogą uzyskać bezpłatną pomoc prawną oraz wsparcie w zakresie prowadzonego postępowania legalizacyjnego w Polsce. Centrum funkcjonuje w dwóch miejscach: przy Stowarzyszeniu oraz jako Punkt Informacyjny Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego. W obu placówkach zatrudnione tam osoby nie tylko pomagają w rozwiązaniu tych najprostszych spraw związanych z legalizacją pobytu w Polsce, czyli w wypełnianiu formularzy i wniosków czy kompletowaniu niezbędnych w tym celu dokumentów, ale także deklarują pomoc w przygotowywaniu skarg do sądu administracyjnego czy w pisaniu odwołań od decyzji polskich organów administracyjnych³⁸. Centrum od momentu otwarcia cieszyło się sporym zainteresowaniem wśród cudzoziemców. W 2009 roku skorzystało z niego ponad 4 tysiące osób, głównie byli to obywatele Ukrainy (218 osób), Nigeryjczycy (39), Białorusini (31) i Rosjanie (24). Z problemami do Centrum zgłaszali się również Pakistańczycy (16) oraz Ormianie (15)³⁹. Najczęściej do Centrum przychodziły osoby z małżeństw mieszanych, które poszukiwały pomocy w napotykanym przez siebie trudnościach związanych z zalegalizowaniem w Polsce pobytu jednego z partnerów. Ponadto doradcy udzielali pomocy w uzyskiwaniu zezwolenia na pobyt rezydenta dla dzieci cudzoziemców. Często do Centrum przychodzili też cudzoziemcy, którzy zwracali się z pytaniami dotyczącymi kwestii podejmowania legalnie pracy w Polsce.

Kolejną pozarządową organizacją pożytku publicznego, która w 2009 roku, dokładnie w lipcu, rozpoczęła realizację projektu mającego na celu wspieranie integracji obywateli państw trzecich w Polsce, jest Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć. Projekt „Witaj w Polsce!” jest finansowany z Europejskiego Funduszu na rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich oraz z budżetu państwa i skierowany jest zwłaszcza do cudzoziemców (oprócz obywateli UE) nowo przybyłych do kraju. Bezpłatna pomoc prawna w ramach realizacji tego projektu nie jest jednak bezwarunkowa. Mogą z niej skorzystać bowiem jedynie osoby, które na terytorium kraju przebywają legalnie, czyli zgodnie z przepisami ustawy z dnia 13 czerwca 2003 roku o cudzoziemcach, albo cudzoziemcy, którzy spełniają warunki wjazdu i pobytu na terytorium Polski, w szczególności posiadający perspektywy zamieszkania w Polsce przez okres co najmniej 12 miesięcy i legitymujący się m.in. wizą w celu repatriacji, wizą w celu przesiedlenia się jako członek najbliższej rodziny repatrianta, wizą w celu korzystania z uprawnień wynikających z posiadania Karty Polaka⁴⁰.

Kwestie integracji i preintegracji uchodźców, imigrantów i repatriantów wymienia w obszarze swoich zainteresowań także Fundacja „Ocalenie”. Fundacja ta między innymi stara się pomagać uchodźcom oraz imigrantom na terenie Polski, wspierać repatriację osób polskiego pochodzenia z Gruzji, uczestniczyć w monitorowaniu sytuacji uchodźców i imigrantów w Polsce⁴¹. Fundacja jesienią 2009 r. rozpoczęła realizację projektu, zatytułowanego „Kim jestem? W poszukiwaniu własnej tożsamości – badania sytuacji i potrzeb oraz integracja studentów z b. ZSRR w Polsce. Wnioski dla polityki integracyjnej”, którego celem jest zidentyfikowanie problemów adaptacyjnych, jakie napotykają po przyjeździe do Polski studenci – stypendyści rządu polskiego, Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, „Wspólnota Polska” oraz innych organizacji. Projekt ten również finansowany jest z Europejskiego Funduszu na rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich oraz z budżetu państwa. Ponadto w Fundacji funkcjonuje Punkt Konsultacyjny dla cudzoziemców, gdzie udziela się różnego typu bezpłatnej pomocy między innymi: w kontaktach z personelem medycznym, w znalezieniu mieszkania, pracy, a także pomocy prawnej i w kontaktach z instytucjami polskimi.

³⁸ Informacje pochodzą ze strony <http://www.mazowsze.uw.gov.pl>.

³⁹ Informacje pochodzą ze strony <http://www.interwencjaprawna.pl>

⁴⁰ Informacje pochodzą ze strony <http://www.pomocprawna.org>

⁴¹ Informacje pochodzą ze strony: <http://www.ocalenie.org.pl>

5.11. Podsumowanie

Wraz z pogorszeniem się sytuacji gospodarczej na świecie obserwowaliśmy zmniejszenie się liczby Polaków przebywających poza krajem, co wynika z dwóch trendów – spadku liczby osób wyjeżdżających oraz powrotów osób z migracji – to nadal w 2009 roku, głównie w związku z pracą, poza granicami przebywało 1,8 mln rodaków. Głównymi kierunkami docelowymi były przede wszystkim kraje Unii Europejskiej, czyli Wielka Brytania, Niemcy, Irlandia, Holandia, Włochy czy Hiszpania.

Wpływ koniunktury gospodarczej na zachodzące procesy migracyjne zauważalny był również w przypadku migracji na pobyt stały. Z powodu spadku liczby osób dokonujących wymeldowania z pobytu stałego w celu wyjazdu za granicę, przy utrzymującym się trendzie wzrostowym liczby osób dokonujących meldunku, w 2009 roku odnotowano najmniejsze w ciągu ostatniego dwudziestolecia saldo migracji, ujemne w przypadku miast i dodatnie na wsi. Głównie meldowały się osoby mieszkające wcześniej w Wielkiej Brytanii i Niemczech, dlatego można przypuszczać, że w strumieniu imigrantów dominowali byli emigranci z Polski, którzy powrócili do kraju z powodu utraty pracy. Chociaż liczba osób poniżej szóstego roku życia w strumieniu imigracji może też świadczyć o powrotach rodzin, które chcą, aby dzieci rozpoczęły edukację w Polsce, a nie za granicą.

Polacy pracują praktycznie na wszystkich rynkach krajów europejskich, chociaż od momentu akcesji głównym kierunkiem migracji pracowniczej jest Wielka Brytania. W tych krajach, w których nie zniesiono barier w dostępie do rynku pracy (Niemcy czy Austria), Polacy korzystają z gwarantowanej Traktatem ustanawiającym Wspólnotę Europejską swobody świadczenia usług, czyli zakładają w tych państwach własną działalność gospodarczą lub delegują tam do pracy swoich pracowników, o czym świadczyć mogą dane o liczbie wydanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych formularzy E101.

Coraz większej liczbie cudzoziemców przyznaje się w Polsce ochronę uzupełniającą, która jest pośrednią formą między statusem uchodźcy a pobytem tolerowanym. Udziela się jej tym osobom, które nie spełniają warunków do nadania statusu uchodźcy, a których powrót do kraju pochodzenia mógłby zagrazać ich życiu lub zdrowiu. Tak jak w latach ubiegłych, o ochronę na terytorium Polski starali się głównie obywatele Federacji Rosyjskiej (głównie Czeczeni). Rok 2009 był jednak bezprecedensowy pod względem liczby wniosków złożonych przez obywateli Gruzji. Niestety z dużym prawdopodobieństwem zostały one złożone bezpodstawnie i dlatego przypuszczalnie wnioskodawcy zostaną z Polski wydaleny.

Rok 2009 nie przyniósł większych zmian, jeśli chodzi o napływ repatriantów do Polski. Chociaż w systemie ewidencji RODAK na liście oczekujących do skorzystania z przepisów ustawy o repatriacji zarejestrowanych jest obecnie 2,5 tys. osób, to z uwagi na wymóg posiadania przez nich przed przyjazdem zapewnionego źródła utrzymania oraz miejsca zamieszkania, liczba repatriantów przyjeżdżających co roku uzależniona jest od decyzji władz administracyjnych, które przeznaczają na ten cel swoje środki budżetowe. Przyjazd repatriantów jest więc obecnie regulowany uznaniowo. Zmianę tej sytuacji może przynieść dopiero znowelizowanie ustawy o repatriacji i nałożenie obowiązku udzielenia przez gminy pomocy finansowej repatriantom.

W 2009 roku znowelizowano przepisy dotyczące zatrudnienia cudzoziemców w Polsce, które miały służyć przede wszystkim ułatwieniu i skróceniu procedury zatrudnienia cudzoziemca. Ważną zmianą było zniesienie wymogu przeprowadzenia testu potrzeb rynkowych, a także możliwość pracy bez pozwolenia dla posiadaczy kart pobytu. Ponadto zapisem w tym rozporządzeniu wprowadzono również możliwość krótkoterminowej pracy bez obowiązku uzyskiwania zezwolenia na pracę w Polsce przez 6 miesięcy w ciągu kolejnych 12 miesięcy dla obywateli Republiki Mołdowy; zapis ten od 30 listopada 2009 r. objął również Gruzinów, gdy Komisja Europejska podpisała z rządem tego kraju umowę w ramach partnerstwa na rzecz mobilności.

Wejście do strefy Schengen spowodowało wzrost liczby cudzoziemców usiłujących nielegalnie przekroczyć polską granicę. Największą grupą cudzoziemców zatrzymywanych na tym procederze są od lat Ukraińcy, później Rosjanie. Choć w porównaniu z rokiem ubiegłym w 2009 r. liczba osób zatrzymanych na próbie nielegalnego przekroczenia granicy spadła, to i tak skala tego zjawiska nadal jest większa niż przed 2007 rokiem. Ponadto są to również wydarzenia zidentyfikowane. Kolejnym problemem, którego skalę trudno określić ze względu na brak wiarygodnych danych jest kwestia nielegalnego pobytu i pracy cudzoziemców. Wielu cudzoziemców wjeżdża na teren Polski legalnie, lecz później przedłuża nielegalnie swój pobyt. W 2009 roku nie nastąpiły żadne zmiany w polskim prawodawstwie regulujące kwestię nielegalnie przebywających lub pracujących migrantów.

Wejście do strefy Schengen wpłynęło na zwiększenie opłat wizowych. Dlatego wiosną 2009 r. ratyfikowano Umowę między Rządem RP a Gabinetem Ministrów Ukrainy o zasadach małego ruchu granicznego. Dzięki nowym przepisom osoby mieszkające w obszarach przygranicznych mogą ubiegać się o uzyskanie zezwolenia na wielokrotne przekraczanie granicy polsko-ukraińskiej w ramach uproszczonej procedury, co oznacza przede wszystkim uniknięcie konieczności posiadania kosztownej wizy umożliwiającej wjazd do Polski.

Z uwagi na fakt, iż zadania integracyjne koordynowane przez państwo skierowane są tylko do dwóch grup cudzoziemców – uchodźców i repatriantów – pomocą w integracji w Polsce dla innych grup zajęły się instytucje sektora pozarządowego, między innymi: IOM Polska, Caritas, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Fundacja Ocalenie, Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć. Ich działania wspierane są przede wszystkim środkami z funduszy unijnych, np. z Europejskiego Funduszu na rzecz Integracji Państw Trzecich (EFI). „Międzykulturowa szkoła w wielokulturowym mieście”, „Witaj w Polsce”, „Laboratoria integracji” czy „Kim jestem” to tylko nieliczne z inicjatyw, które prowadzone były w 2009 roku na rzecz integracji cudzoziemców w Polsce.

ROZDZIAŁ VI. PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIA PROCESÓW DEMOGRAFICZNYCH W POLSCE

W niniejszym rozdziale zaprezentowano przestrzenne zróżnicowania podstawowych zjawisk i procesów demograficznych występujących w Polsce w 2009 r. – z odniesieniami do trendów zaobserwowanych w okresie 2002–2009¹. W skład tej części wchodzi kilka podrozdziałów tematycznych, w których kolejno przedstawiono wybrane elementy kształtujące sytuację demograficzną kraju ogółem, w skali województw oraz w skali powiatów. W każdej spośród ww. części omówiono:

- stan badanego zjawiska w 2009 r.,
- średnioroczny stan badanego zjawiska w okresie 2002–2009 (wszędzie gdzie to było celowe).

6.1. Sieć osadnicza i liczba ludności

W związku z corocznym dokonywaniem korekt administracyjnego podziału kraju, przedstawienie zmian w przestrzennym rozmieszczeniu ludności Polski zarówno w dłuższym, jak i krótszym okresie wymaga przeliczeń danych statystycznych. Dotyczy to wszystkich szczebli tego podziału, tzn. gmin, powiatów, podregionów, a nawet województw.

Na zmiany liczby ludności zamieszkującej w poszczególnych jednostkach podziału administracyjnego kraju wpływ mają nie tylko procesy demograficzne (przyrost/ubytek naturalny, migracje itp.), ale również zmiany granic badanych jednostek. W okresie 1990–2009 liczba miast w Polsce zwiększyła się o 67 (tabl. 61), a ponadto swoje granice administracyjne zmieniło co najmniej kilkadziesiąt miast. Problemem odrębnym jest w związku z tym już samo określenie zmian liczby mieszkańców miast w latach 1990–2009. Poza ww. trudnościami w ustaleniu stopnia urbanizacji, mierzonego bezwzględną i względną liczbą mieszkańców miast, w takim ujęciu odnosimy się do formalnego statusu danej jednostki administracyjnej (miasta), więc uzyskujemy w tym zakresie informację o charakterze formalnym, a nie rzeczywistym.

Tablica 61. Sieć osadnicza Polski w latach 1990, 1995, 2000 i 2009 (stan w dniu 31 XII)

Wyszczególnienie	1990	1995	2000	2009
Miasta ogółem	830	860	880	897
w tym o liczbie ludności				
Poniżej 5000	257	269	287	311
5 000–9 999	177	181	181	186
10 000–19 999	177	178	183	180
20 000–49 999	128	139	137	134
50 000–99 999	48	51	50	47
100 000–199 999	23	22	23	22
200 000 i więcej	20	20	19	17

¹ Dla określenia trendów zmian wybranych elementów sytuacji demograficznej Polski wybrano lata 2002–2009, ponieważ w tym okresie utrzymywał się względnie stabilny podział administracyjny kraju na poziomie województw, podregionów, a zwłaszcza powiatów.

Tablica 61. Sieć osadnicza Polski w latach 1990, 1995, 2000 i 2009 (stan w dniu 31 XII) (dok.)

Wyszczególnienie	1990	1995	2000	2009
Miejscowości wiejskie ogółem	56 866	.	56 769	54 029
Wsie	42 814	.	42 804	43 024
Pozostałe miejscowości (kolonie, przysiółki, osady)	14 052	.	13 965	11 005
Gminy z obszarami wiejskimi ogółem	2121	2168	2171	2172
w tym o liczbie ludności				
poniżej 2000	14	18	20	28
2000–4999	638	679	706	751
5000–6999	641	642	627	590
7000–9999	517	526	507	469
10 000 i więcej	311	303	311	334

Źródło: układ własny na podstawie: Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2001 oraz Mały Rocznik Statystyczny 2010, GUS, Warszawa 2010.

W wielu przypadkach procesy urbanizacji są bardziej zaawansowane na obszarach wiejskich, znajdujących się w zasięgu wpływu wielkich miast, niż w małych, peryferyjnie położonych miasteczkach. Tak więc liczba ludności miejskiej w Polsce w okresie 1990–2009, formalnie rzecz ujmując, zmniejszyła się z około 23,615 mln do 23,278 mln. W tym okresie liczba miejscowości wiejskich zmalała z 56 866 do 54 029, ale równocześnie liczba mieszkańców wsi wzrosła z 14,569 mln do 14,889 mln (tabl. 62).

Tablica 62. Zmiany liczby ludności miejskiej i wiejskiej w latach 1990–2009

Ludność	1990		1995		2000		2009	
	w tys.	w % ogółu ludności	w tys.	w % ogółu ludności	w tys.	w % ogółu ludności	w tys.	w % ogółu ludności
Polska								
Ogółem	38183,2	100,0	38609,4	100,0	38644,2	100,0	38115,6	100,0
Miasta								
Ogółem	23614,5	61,8	23876,7	61,8	23876,5	61,8	23278,2	61,0
Poniżej 5000	803,2	2,1	826,6	2,1	882,9	2,3	953,4	2,5
5 000–9 999	1 252,4	3,3	1 275,0	3,3	1 285,2	3,3	1 334,7	3,5
10 000–19 999	2 551,9	6,6	2 551,1	6,6	2 680,2	6,9	2 643,1	6,9
20 000–49 999	3 963,2	10,4	4 217,2	10,9	4 221,9	10,9	4 191,7	11,0
50 000–99 999	3 230,6	8,5	3 422,8	8,9	3 359,4	8,7	3 203,6	8,4
100 000–99 999	3 012,5	7,9	2 854,9	7,4	3 043,5	7,9	3 039,9	8,0
200 000 i więcej	8 880,7	23,0	8 729,1	22,6	8 403,4	21,8	7 911,8	20,7
Wieś								
Ogółem	14 568,7	38,2	14 732,7	38,2	14 767,7	38,2	14 889,1	39,0
Gminy wg liczby ludności wiejskiej:								
Poniżej 2 000	19,2	0,1	25,9	0,1	29,7	0,1	48,7	0,1
2 000–4 999	2 506,7	6,6	2 654,3	6,9	2 747,6	6,6	2 907,7	7,6
5 000–6 999	3 803,5	9,9	3 803,7	9,9	3 723,4	9,9	3 462,7	9,1
7 000–9 999	4 281,0	11,2	4 359,3	11,3	4 212,9	11,2	3 773,6	9,9
10 000 i więcej	3 958,3	10,4	3 889,5	10,1	4 054,1	10,4	4 696,4	12,3

Źródło: jak w tablicy 61.

Tablica 63. Struktura wielkości miejscowości w Polsce w latach 1978, 1988 i 2002

Klasy wielkości miejscowości	Liczba miejscowości			Liczba ludności
	1978	1988	2002	2002
Ogółem	43 262	42 117	42 673	38 230 080
Miejscowości o liczbie ludności:				
Poniżej 50	1 539	1 844	2 729	90 772
50–99	5 141	5 612	6 282	472 945
100–199	11 716	11 686	11 408	1 658 122
200–499	16 879	15 255	13 893	4 358 644
500–999	5 607	5 192	4 884	3 374 755
1000–1999	1 849	1 926	1 948	2 663 020
2000 i więcej	531	602	1 529	25 611 822
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0
Miejscowości o liczbie ludności:				
Poniżej 50	3,6	4,4	6,4	0,2
50–99	11,9	13,3	14,7	1,2
100–199	27,1	27,7	26,7	4,3
200–499	39,0	36,2	32,6	11,4
500–999	13,0	12,3	11,4	8,8
1000–1999	4,3	4,6	4,6	7,0
2000 i więcej	1,2	1,4	3,6	67,0

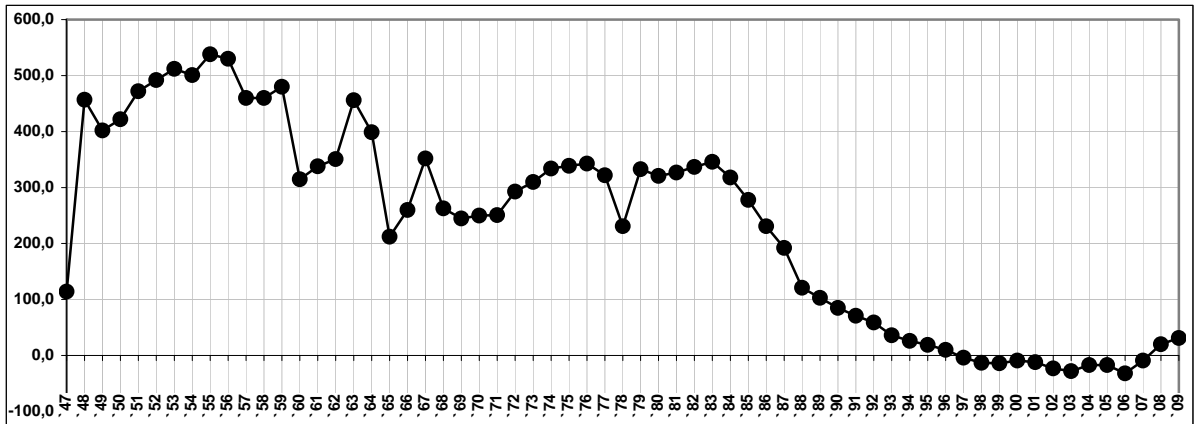
Źródło: opracowanie i układ własne na podstawie – dla lat 1978 i 1988 – Wyposażenie miast i wsi w podstawowe placówki i urzędnictwo. Seria: Statystyka regionalna 14, GUS, W-wa 1989, s. XXVII; dla 2002 r. – Dane NSP 2002 GUS.

W tablicy 63 zaprezentowano zmiany struktury wielkości miejscowości w Polsce w latach 1978, 1988 oraz 2002 na podstawie wyników spisów powszechnych. Widoczne jest bardzo niekorzystne zjawisko pogłębiania się stanu rozproszenia osadnictwa wiejskiego. W 1978 było w Polsce 6680 miejscowości liczących poniżej 100 mieszkańców, a w 2002 r. już 9011 i to w warunkach zmniejszenia liczby miejscowości uznawanych przez GUS jako odrębne jednostki, dla których zbierane były dane w ramach Spisów Powszechnych (1978 r. – 43 262, a w 2002 r. – 42 673). Zjawisko to utrudnia osiągnięcie stanu w miarę pełnego wyposażenia wsi w obiekty i urzędnictwo infrastruktury technicznej oraz społecznej – wpływa więc negatywnie na warunki życia mieszkańców. Stan taki wymaga rozwinięcia programu upowszechniania infrastruktury w małych wsiach w systemie obiektów i urzędów obsługujących jedno lub kilka/kilkanaście gospodarstw rolnych oraz zapewnienia przestrzennej dostępności do infrastruktury społecznej.

6.2. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności

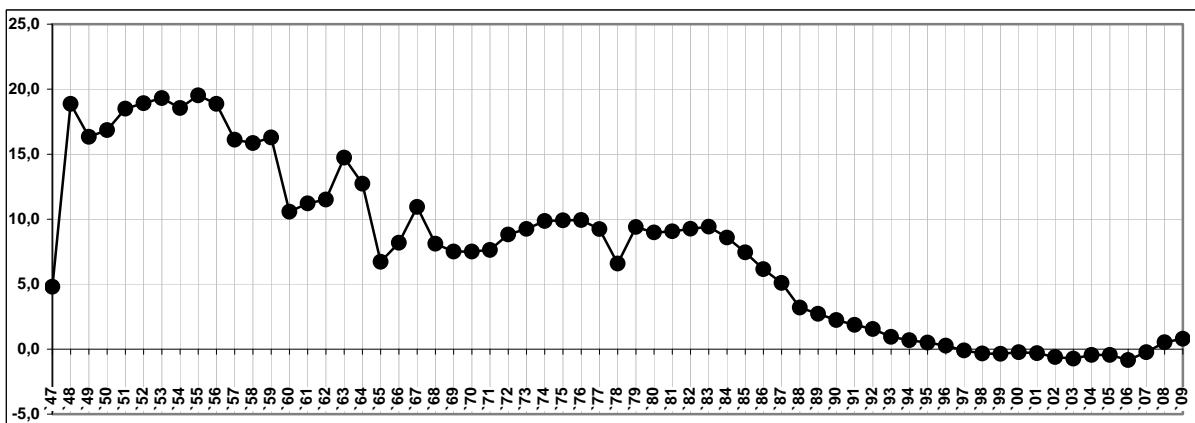
Bezwzględne i względne rozmiary przyrostu rzeczywistego ludności Polski zaczęły się gwałtownie zmniejszać począwszy od 1983 roku. W drugiej połowie lat 90. odnotowano już ubytek ludności Polski. Dopiero w latach 2008 i 2009 nastąpił niewielki przyrost rzeczywistej ludności kraju. Przyrost ten jest jednak na poziomie śladowym w zestawieniu z wielkościami osiąganymi w przeszłości (wykresy 110 i 111).

Wykres 110. Przyrost/ubytok rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2009 (w tys.)



Źródło: opracowanie i układ własne na podstawie: *Rocznik demograficzny 2010*, GUS, Warszawa 2010.

Wykres 111. Przyrost/ubytok rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2009 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 110.

Jak wspomniano wcześniej, określenie przyrostu i ubytku rzeczywistej ludności na obszarze poszczególnych jednostek administracyjnych kraju wymaga dysponowania porównywalnymi danymi statystycznymi, w których wyeliminowano by zmiany podziału administracyjnego.

Okres transformacji ustrojowej uruchomił przybierające na sile procesy zmian rozmieszczenia potencjału demograficznego stosownie do zachodzących przemian gospodarczych. Stwierdzony ogólny ubytek rzeczywistej ludności Polski jest wypadkową zwiększenia liczby ludności na jednych obszarach i wyraźnego zmniejszenia się liczby mieszkańców innych terenów. W tabelicy 64 przedstawiono przyrost i ubytek rzeczywistej ludności w 2009 r. w poszczególnych województwach. W 2009 r. – podobnie jak w latach poprzednich – w siedmiu województwach odnotowano ubytek ludności, podczas gdy w dziewięciu zauważa się jej przyrost. Zmniejszenie liczby mieszkańców nastąpiło głównie w regionach przeżywających różnego typu trudności rozwojowe. Należą do nich: łódzkie, lubelskie, świętokrzyskie, opolskie, podlaskie, śląskie oraz dolnośląskie, a więc województwa Polski południowo-zachodniej, centralnej, a także wschodniej. Największy przyrost rzeczywistej ludności zanotowano w regionach, na których terenie znajdujemy rozwijające się duże aglomeracje (obszary metropolitalne): pomorskie – Trójmiasto, mazowieckie – Warszawa, małopolskie – Kraków i wielkopolskie – Poznań. Poza tym zwiększyły liczbę ludności województwa charakteryzujące się tradycyjnie „młodsza populacją”, czyli północne, północno-zachodnie oraz poł-

dniowo-wschodnie: podkarpackie, kujawsko-pomorskie, warmińsko-mazurskie, lubuskie i zachodniopomorskie. Przedstawiona sytuacja dla 2009 r. jest głównie wynikiem zwiększenia bezwzględnej liczby urodzeń, wynikającego z zakładania rodzin przez roczniki wyżu demograficznego lat 80.

Tablica 64. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2009 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2009 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2009 r.	województwo	w okresie 2002–2009
Łódzkie	-2,76	Opolskie	-28,19
Lubelskie	-2,14	Łódzkie	-25,14
Świętokrzyskie	-2,09	Świętokrzyskie	-19,88
Opolskie	-1,88	Śląskie	-19,19
Podlaskie	-1,46	Lubelskie	-18,11
Śląskie	-1,06	Podlaskie	-14,88
Dolnośląskie	-0,15	Dolnośląskie	-9,66
Warmińsko-mazurskie	0,03	Zachodniopomorskie	-2,66
Zachodniopomorskie	0,14	Podkarpackie	-1,58
Kujawsko-pomorskie	0,56	Polska ogółem	-1,34
Polska ogółem	0,82	Warmińsko-mazurskie	-0,93
Podkarpackie	1,07	Kujawsko-pomorskie	-0,04
Lubuskie	1,08	Lubuskie	1,84
Wielkopolskie	3,14	Wielkopolskie	15,80
Małopolskie	3,39	Mazowieckie	18,24
Mazowieckie	3,40	Małopolskie	18,86
Pomorskie	4,77	Pomorskie	21,28

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W tablicy 64 pokazano również średnioroczny przyrost/ubytek ludności przeliczony na 1000 mieszkańców dla okresu 2002–2009. Zróżnicowania międzyregionalne przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności w tym okresie są ogólnie zgodne (mimo różnic w poziomie miernika) ze zmianami zaobserwowanymi w 2009 roku.

Obserwacja przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności (w przeliczeniu na 1000 mieszkańców) w skali powiatów w 2009 r. umożliwia wstępne zidentyfikowanie obszarów formalnie zarejestrowanego rozwoju i regresu demograficznego – ryc. 5 i 6. Najwyższym przyrostem ludności charakteryzowały się, niemal bez wyjątku, wszystkie powiaty otaczające największe miasta Polski, w tym szczególnie stolice regionów. Jest rzeczą charakterystyczną, iż w samych „ośrodkach regionalnych” (w większości przypadków) odnotowuje się zmniejszenie liczby ludności. Największy względny przyrost ludności na obszarach aglomeracyjnych występuje w rejonie Warszawy, Trójmiasta, Poznania, aglomeracji bydgosko-toruńskiej, Wrocławia i Krakowa. Wyraźnie mniejszy przyrost względny ludności wykazują powiaty otaczające Szczecin, Białystok, Lublin, Kielce, Rzeszów, Słupsk, Koszalin, Radom

i Zieloną Górę. W uproszczeniu można stwierdzić, że przyrost rzeczywisty ludności następuje głównie na obszarach podmiejskich dużych miast (stolice regionów, największe ośrodki subregionalne), co prawdopodobnie można wiązać z coraz częściej obserwowanym zjawiskiem tzw. rozlewania się miast (*urban sprawl*) i suburbanizacji – por. ryc. 5. Mimo stwierdzonego zwiększenia bezwzględnej liczby urodzeń, zdecydowana większość położonych „peryferyjnie”, powiatów wykazuje w 2009 r. ubytek rzeczywisty ludności. Niewielkie odstępstwa od tej reguły dotyczą tylko względnie prężnych demograficznie województw Polski południowej (małopolskie) oraz części Ziem Zachodnich i Północnych (pomorskie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie).

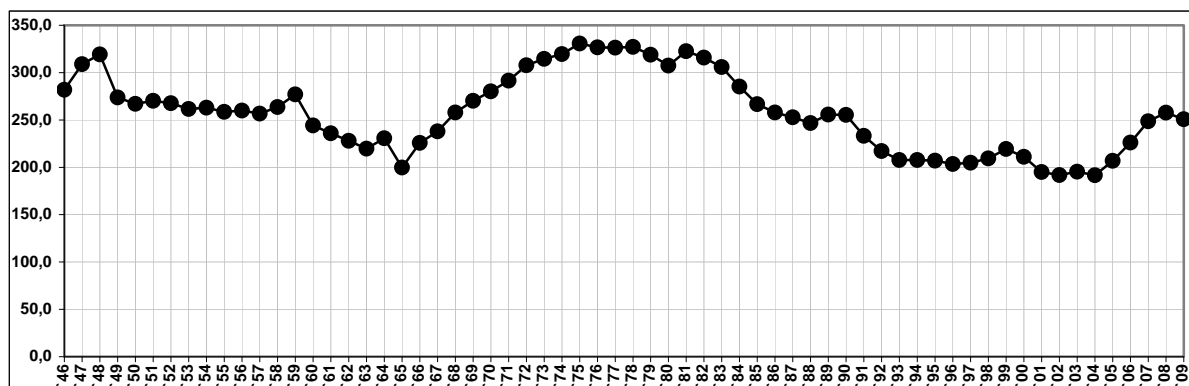
W skali powiatów rozpiętość poziomu względnego przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności w 2009 r. była bardzo duża: w 29 powiatach ubytek ten wynosił od 5,5 do 9,5 promili, natomiast w 20 powiatach przyrost rzeczywisty ludności wynosił 10,5–25,3 promili.

Opisany powyżej obraz zróżnicowań przestrzennych omawianego zjawiska dla roku 2009 znajduje potwierdzenie w obserwacji zróżnicowań występujących w całym okresie 2002–2009 – por. ryc. 6. W tym okresie jednak wyraźniej rysował się przyrost ludności w powiatach związanych z największymi miastami Polski (stolice województw, ośrodki subregionalne), a przestrzennie rzecz ujmując, koncentrował się w zasadzie na obszarach trzech województw: pomorskiego, wielkopolskiego i małopolskiego. Ubytek rzeczywisty ludności dotyczył w zasadzie zdecydowanej większości powiatów leżących poza obszarami ww. województw.

6.3. Małżeństwa

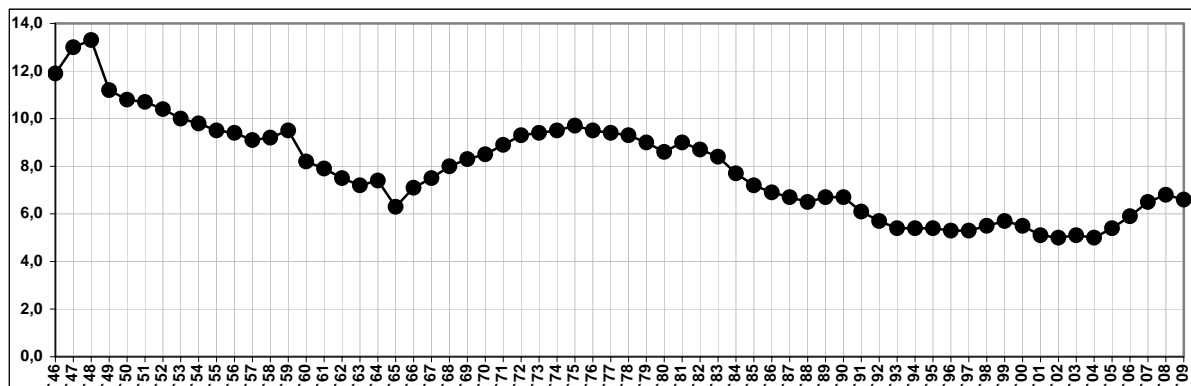
Ujmowana w wielkościach bezwzględnych i względnych liczba małżeństw zawieranych w Polsce wykazuje, z oczywistych powodów, związek z falami wyżu i niżu demograficznego. Wyraźne obniżenie liczby zawieranych małżeństw nastąpiło w Polsce po 1981 roku. Mimo wyhamowania tendencji spadkowej na początku lat 90., wyraźny wzrost w omawianej dziedzinie nastąpił dopiero w latach 2004–2008. W 2009 r. zauważalny jest już spadek omawianej wielkości. Zmiany te jednak – liczone w wielkościach względnych, tj. na 1000 ludności – dokonują się na poziomie o około 1/4 niższym niż w okresach poprzednich – por. wykresy 112 i 113.

Wykres 112. Liczba zawieranych małżeństw w Polsce w latach 1946–2009 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 110.

Wykres 113. Liczba zawieranych małżeństw w Polsce w latach 1946–2009 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 110.

Liczba zawieranych małżeństw jest w znacznej części pochodną struktury wiekowej ludności danego obszaru oraz jego specyfiki społecznej. Na poziomie regionalnym w 2009 r. nie stwierdza się dużych różnic w liczbie zawieranych małżeństw w przeliczeniu na 1000 mieszkańców.

Tablica 65. Liczba małżeństw zawartych w 2009 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2009 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Liczba małżeństw zawartych na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2009 r.	województwo	średniorocznie w okresie 2002–2009
Opolskie	5,97	Opolskie	5,13
Łódzkie	6,22	Zachodniopomorskie	5,50
Dolnośląskie	6,27	Lubuskie	5,51
Podlaskie	6,35	Łódzkie	5,56
Mazowieckie	6,38	Dolnośląskie	5,57
Świętokrzyskie	6,52	Podlaskie	5,68
Zachodniopomorskie	6,52	Mazowieckie	5,73
Lubuskie	6,56	Śląskie	5,76
Polska ogółem	6,57	Polska ogółem	5,80
Warmińsko-mazurskie	6,61	Warmińsko-mazurskie	5,88
Małopolskie	6,61	Małopolskie	5,89
Podkarpackie	6,65	Podkarpackie	5,95
Śląskie	6,73	Kujawsko-pomorskie	5,96
Lubelskie	6,76	Świętokrzyskie	5,98
Kujawsko-pomorskie	6,80	Pomorskie	6,03
Pomorskie	6,88	Wielkopolskie	6,06
Wielkopolskie	6,91	Lubelskie	6,12

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Najniższy poziom tego wskaźnika (5,97–6,52) odnotowano w województwach: południowo-zachodnich (opolskie, dolnośląskie), centralnych (łódzkie, mazowieckie, świętokrzyskie) oraz w podlaskim. Najwięcej małżeństw w przeliczeniu na 1000 mieszkańców zawarto w województwach północnych i zachodnich (wielkopolskie, pomorskie, kujawsko-pomorskie), południowych i południowo-wschodnich (śląskie, podkarpackie, małopolskie) oraz w lubelskim. Podobna sytuacja do opisanej powyżej, średnio biorąc, występowała w całym okresie 2002–2009 (tabl. 65). Takie różnice w dużym stopniu wynikają z różnic w strukturze wieku mieszkańców tych regionów. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, iż średni poziom intensywności zawierania związków małżeńskich w okresie 2002–2009 był zdecydowanie niższy od notowanego w okresie 2005–2008, a nawet w 2009 roku. Wynika to z „fali” wchodzenia (nieco opóźnionego) w wiek zawierania małżeństw roczników wyzowych lat 80.; fala ta wydaje się już kończyć właśnie w 2009 roku.

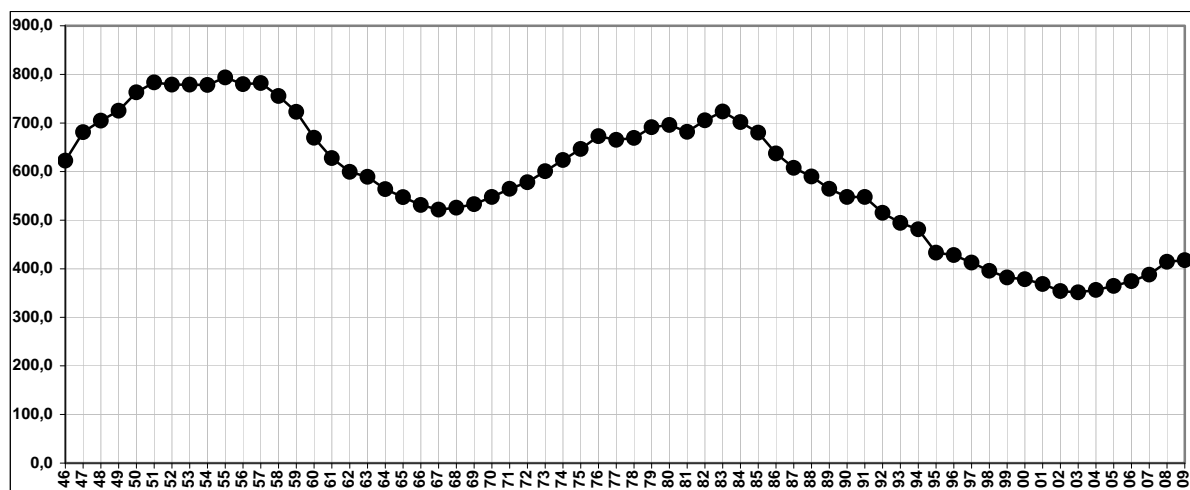
Obserwując omawiane zjawisko w skali powiatów (ryc. 7 i 8) widać wyraźnie, że najmniejszą intensywnością zawierania związków małżeńskich charakteryzowała się większość powiatów należących do regionów południowo-zachodnich, zachodnich i północno-zachodnich kraju oraz obszary północno-wschodnie. Również najmniejszą liczbą małżeństw w przeliczeniu na 1000 mieszkańców charakteryzowała się większość powiatów grodzkich oraz związanych funkcjonalnie z nimi powiatów ziemskich.

Rozpiętość omawianego miernika w 2009 r. w skali powiatów (ryc. 7) była dość znacząca: od 5,2 do 9,1 małżeństw na 1000 ludności. Podobny obraz zróżnicowań przestrzennych i częstości zawierania małżeństw stwierdzono w okresie 2002–2009 (ryc. 8). W całym tym okresie średnio biorąc najniższy poziom omawianego miernika (od 4,5 do 5,0) stwierdzono w 14 powiatach, a najwyższy (6,5–8,1) odnotowano w 36 powiatach.

6.4. Urodzenia

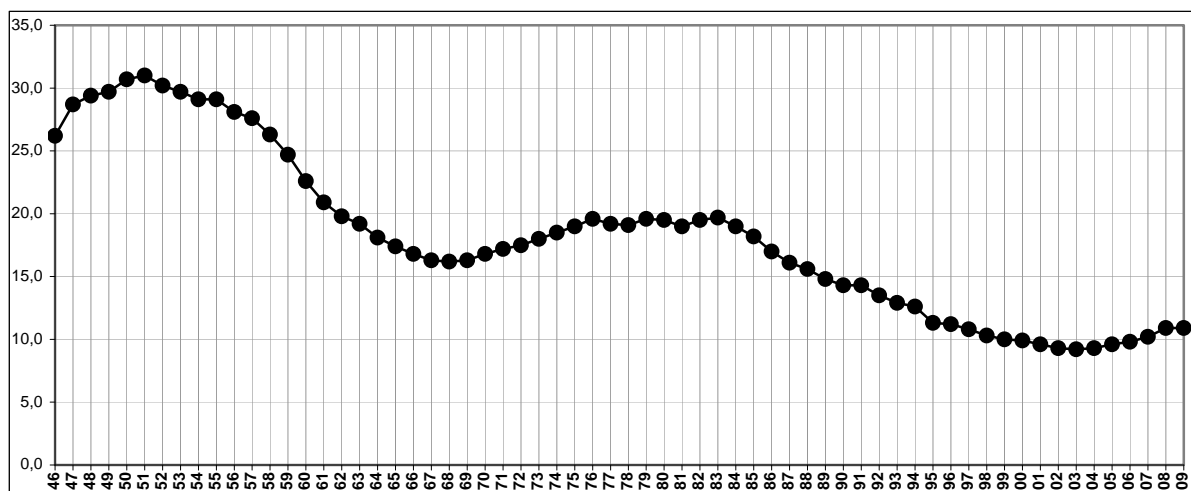
Wyrażona w wielkościach bezwzględnych oraz względnych liczba urodzeń żywych w Polsce zmniejszała się stale, począwszy od 1983 roku. Odwrócenie tej tendencji obserwuje się dopiero w latach 2004–2008 oraz w 2009 roku. Zmiana ta jednak dokonuje się (licząc w wielkościach względnych, tj. na 1000 ludności) na poziomie 2–3-krotnie niższym niż w okresach poprzednich – wykresy 114 i 115.

Wykres 114. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2009 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 110.

Wykres 115. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2009 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 110.

W 2009 r. na poziomie regionalnym najmniej urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców (9,0–10,4) stwierdzono w województwach południowo-zachodnich (opolskie, śląskie, dolnośląskie), centralnych (świętokrzyskie, łódzkie) oraz w podlaskim. Najwyższy poziom tego miernika (11,3–12,3 urodzeń żywych na 1000 mieszkańców) wystąpił w 2009 r. w województwach północnych i zachodnich (pomorskie, wielkopolskie, warmińsko-mazurskie, kujawsko-pomorskie, lubuskie) oraz w mazowieckim i małopolskim. Ta jednoroczna obserwacja (2009 r.) poziomu nasilenia liczby urodzeń znajduje (z małymi wyjątkami) potwierdzenie w średniorocznym poziomie miernika dla okresu 2002–2009 (tabl. 66).

Tablica 66. Liczba urodzeń żywych w 2009 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2009 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Liczba urodzeń żywych na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2009 r.	województwo	średniorocznie w okresie 2002–2009
Opolskie	9,00	Opolskie	8,22
Świętokrzyskie	10,03	Śląskie	9,10
Łódzkie	10,25	Łódzkie	9,13
Podlaskie	10,26	Dolnośląskie	9,21
Śląskie	10,31	Świętokrzyskie	9,25
Dolnośląskie	10,37	Podlaskie	9,41
Zachodniopomorskie	10,54	Zachodniopomorskie	9,81
Podkarpackie	10,64	Polska ogółem	9,89
Lubelskie	10,65	Lubelskie	9,96
Polska ogółem	10,94	Podkarpackie	10,05
Kujawsko-pomorskie	11,14	Mazowieckie	10,10
Małopolskie	11,30	Lubuskie	10,23
Lubuskie	11,38	Kujawsko-pomorskie	10,28
Mazowieckie	11,46	Małopolskie	10,30
Warmińsko-mazurskie	11,59	Warmińsko-mazurskie	10,70
Wielkopolskie	11,99	Wielkopolskie	10,80
Pomorskie	12,26	Pomorskie	11,09

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Na rycinach 9 i 10 przedstawiono (w skali powiatów) liczbę urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców odpowiednio dla 2009 r. oraz średniorocznie dla okresu 2002–2009. Najwyższy poziom omawianego miernika w 2009 r. (13–15) wykazywały niemal bez wyjątku powiaty leżące na terenie województw: pomorskiego, wielkopolskiego, warmińsko-mazurskiego, kujawsko-pomorskiego, lubuskiego oraz części mazowieckiego i małopolskiego. Nieco mniejszą liczbę urodzeń na 1000 mieszkańców odnotowano w powiatach fragmentów województw: zachodniopomorskiego, lubelskiego i podkarpackiego. Zdecydowanie najniższy poziom urodzeń żywych na 1000 mieszkańców (7–9) występował w powiatach całej południowo-wschodniej połowy województwa podlaskiego, przeważającej części województwa łódzkiego i świętokrzyskiego, południowej części województwa dolnośląskiego oraz na niemal całym terytorium województw: opolskiego i śląskiego. Podobnie niski poziom tego zjawiska występował w 2009 r. niemal we wszystkich powiatach grodzkich (czyli największych miastach Polski). Stwierdzone tu zjawisko sygnalizuje istotną zmianę w układzie przestrzennych zróżnicowań sytuacji demograficznej Polski: zaczynają być widoczne skutki względnej „młodości” województw zachodnich i północnych, podczas gdy nawet tradycyjnie dynamicznie demograficznie województwa południowo-wschodnie tracą swą pozycję w omawianej dziedzinie.

W 2009 r. rozpiętość omawianego wskaźnika wahała się od 7,6–9 (w 26 powiatach) do 13–15 w 27 powiatach. Analogiczna sytuacja co do rozkładu zróżnicowań przestrzennych, występowała, średnio biorąc, w okresie 2002–2009 (ryc. 10). Średni poziom omawianego miernika dla tego okresu był jednak (podobnie jak w przypadku nasilenia zawierania związków małżeńskich) na niższym poziomie od notowanego w latach 2005–2009. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest efekt (osłabiony i nieco odroczone w czasie) wchodzenia w wiek zakładania rodzin roczników wyżu demograficznego lat 80. Zjawisko to potwierdza ogólną, „kierunkową” trafność najnowszych prognoz demograficznych GUS na lata 2008–2035.

6.5. Umieralność niemowląt

W ostatniej dekadzie w Polsce odnotowano wyraźne zmniejszenie liczby zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych. Poziom tego miernika jest jednak nadal względnie wysoki, chociaż stale wykazuje oznaki poprawy, na co wskazuje porównanie odpowiednich średnich dla okresu 2002–2009 ze stanem w 2009 roku. Na takie stwierdzenie pozwalają choćby porównania międzynarodowe oraz międzyregionalne i międzypowiatowe². W Polsce w skali regionalnej występują jednak ciągle bardzo wyraźne różnice w tym zakresie (tabl. 67).

W 2009 r. najmniejszą liczbę zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych (4,2–5,0) odnotowano w województwach: świętokrzyskim, podlaskim, lubelskim, mazowieckim, opolskim, pomorskim, małopolskim i warmińsko-mazurskim. Z kolei powyżej 6,3 zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych, zaobserwowano w śląskim, zachodniopomorskim, dolnośląskim, kujawsko-pomorskim i lubuskim. Mimo swej dramatycznej treści, omawiane zjawisko ma już obecnie ograniczone ilościowo rozmiary. Z tej przyczyny przy porównaniach dokonywanych w skali rocznej dochodzi do istotnych zmian w grupach województw o najwyższym i najniższym wskaźniku umieralności niemowląt. Dlatego nieco inny układ zróżnicowań przestrzennych tego zjawiska rysuje się, gdy weźmiemy pod uwagę jego średnioroczny poziom dla okresu 2002–2009. Najkorzystniejsza sytuacja pod tym względem (5,1–5,7 zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych) występowała w województwach: opolskim,

² Przy obecnym wymiarze zjawiska umieralności niemowląt problemem staje się całkowita tzw. umieralność okołoporodowa niemowląt, tj. z uwzględnieniem także określonych urodzeń martwych. Analiza tego zjawiska w ujęciu przestrzennym będzie przedmiotem następnych edycji Raportu.

warmińsko-mazurskim, mazowieckim, świętokrzyskim i małopolskim. Najgorzej w omawianej dziedzinie (6,6–7,5 zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych) było w województwach: dolnośląskim, śląskim, zachodniopomorskim, lubelskim, kujawsko-pomorskim, lubuskim i podkarpackim.

Tablica 67. Liczba zgonów niemowląt w 2009 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2009 w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych – według województw

Liczba zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych			
województwo	w 2009 r.	województwo	średniorocznie w okresie 2002–2009
Świętokrzyskie	4,16	Opolskie	5,05
Podlaskie	4,67	Warmińsko-mazurskie	5,34
Lubelskie	4,88	Mazowieckie	5,54
Mazowieckie	4,91	Świętokrzyskie	5,58
Opolskie	4,96	Małopolskie	5,70
Pomorskie	4,97	Podlaskie	5,89
Małopolskie	4,99	Łódzkie	5,93
Warmińsko-mazurskie	5,02	Wielkopolskie	6,21
Wielkopolskie	5,38	Pomorskie	6,21
Łódzkie	5,41	Polska ogółem	6,33
Podkarpackie	5,45	Podkarpackie	6,58
Polska ogółem	5,57	Lubuskie	6,72
Lubuskie	6,26	Kujawsko-pomorskie	6,77
Kujawsko-pomorskie	6,37	Lubelskie	6,80
Dolnośląskie	6,50	Zachodniopomorskie	6,87
Zachodniopomorskie	6,72	Śląskie	7,51
Śląskie	7,19	Dolnośląskie	7,53

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Próba uogólniającej interpretacji zróżnicowań na poziomie regionalnym jest właściwie niemożliwa, ponieważ nasilenie omawianego zjawiska w takiej skali jest wypadkową rozmaitych, często przeciwstawnie oddziałujących, lokalnych uwarunkowań. Zauważalny jest niższy względny poziom zgonów niemowląt w regionach ekologicznie czystszych, a także tych lepiej wyposażonych w infrastrukturę społeczną. Można więc tu wskazać na domniemany wpływ stanu środowiska (chodzi tu zwłaszcza o środowisko mieszkalne oraz warunki pracy) oraz szeroko rozumianą (realną, a nie formalną) dostępność placówek i wyspecjalizowanej kadry służby zdrowia świadczącej usługi w ramach ubezpieczeń społecznych. Dotyczy to dostępności przestrzennej, czasowej, a także ekonomicznej i „mentalnej”, tzn. dostosowanie form opieki do potrzeb i możliwości usługobiorców. Duży wpływ na poziom umieralności niemowląt wiąże się z narastającym problemem tzw. „ryzykownych” zachowań kobiet w okresie rozrodczym, w tym zwłaszcza w okresie ciąży. Głównie chodzi tu o palenie papierosów, picie alkoholu, zażywanie narkotyków, nadużywanie leków, przeżywanie sytuacji stresowych, nieregularne wizyty u lekarza lub ich brak, niewłaściwe odżywianie się, nieprze-

strzeżenie zasad higieny wypoczynku, pracy itp. W nasileniu tego typu zachowań można również znaleźć pewne prawidłowości przestrzenne. Występują one względnie częściej na obszarach silnie zurbanizowanych, o dużym udziale ludności migrującej, zaniku tradycyjnych więzi społecznych i odmiennych od tradycyjnych wzorcach zachowań itp. Z drugiej strony na takich obszarach zwykle mamy do czynienia z relatywnie lepiej wykształconą ludnością i lepszym dostępem do placówek służby zdrowia, co w pewnym zakresie nieco zmniejsza wagę ww. „ryzykownych zachowań”.

Na rycinie 11 przedstawiono w skali powiatów liczbę zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych w 2009 roku. Jak widać, nie występują wyraźne prawidłowości w zakresie zróżnicowań przestrzennych omawianego zjawiska. Można jednak zauważyć niższy poziom analizowanego miernika niemal we wszystkich powiatach grodzkich, z wyjątkiem tych na obszarze województwa śląskiego. Do grupy jednostek o względnie niższym poziomie tego wskaźnika należy również znaczna liczba powiatów okalających największe miasta. Natomiast niepokojąco wysoki względny poziom zgonów niemowląt zdaje się być powiązany z częściami województw „ściany zachodniej” przeżywających trudności strukturalne – fragmenty zachodniopomorskiego, pomorskiego, lubuskiego i dolnośląskiego oraz warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego, podkarpackiego (Bieszczady), mazowieckiego (Radom i okolice). Szczególnie niepokojąca sytuacja zdaje się występować na obszarze województwa śląskiego oraz na styku województwa śląskiego i małopolskiego. Pomimo wysokiego nasycenia placówkami służby zdrowia oraz ich dobrej dostępności utrzymuje się tam wysoki poziom zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, iż jest to rezultat wpływu zdegradowanego środowiska na warunki życia mieszkańców. Podobny do stwierdzonego w 2009 r. (ale średnio biorąc, na poziomie kilkakrotnie wyższym) obraz zróżnicowań przestrzennych nasilenia omawianego zjawiska odnotowuje się w całym okresie 2002–2009 – por. ryc. 12. W skali lokalnej, w przypadkach indywidualnych powiatów, trudno wskazać konkretne przyczyny tych zróżnicowań, w szczególności w zakresie wspomnianych wyżej „ryzykownych zachowań” kobiet w okresie ciąży.

Międzypowiatowe zróżnicowanie poziomu umieralności niemowląt (w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych) w 2009 r. wynosi od 0 do 19. Uśredniony poziom tych zróżnicowań dla okresu 2002–2009 w skali powiatów jest także bardzo duży. Wynosi od około 3 do 12 zgonów na 1000 urodzeń żywych – ryc. 11 i 12.

6.6. Umieralność ludności ogółem

W celu przedstawienia zróżnicowań przestrzennych poziomu umieralności wskazane jest wykorzystanie standaryzowanego współczynnika umieralności. Pozwala on wyeliminować wpływ na poziom tego miernika zróżnicowań struktury wiekowej ludności występujących między porównywanymi populacjami. W analizie wykorzystano informacje dotyczące liczby zgonów ogółem w grupach wiekowych: 0 lat, 1–4 lata oraz w kolejnych 5-letnich grupach wiekowych, aż do grupy 85 lat i więcej. Podstawą standaryzacji jest tu struktura wieku ludności Polski, do której odniesiono cząstkowe, rzeczywiste współczynniki zgonów obliczone dla poszczególnych grup wiekowych w skali poszczególnych województw oraz poszczególnych powiatów. W wyniku sumowania cząstkowych standaryzowanych wskaźników umieralności otrzymano standaryzowany współczynnik zgonów ogółem dla każdego województwa oraz dla każdego powiatu. Analogiczne obliczenia przeprowadzono w przypadku zgonów w następstwie chorób układu krążenia oraz chorób nowotworowych. Ze względu na metodykę gromadzenia odnośnych danych zjawisko umieralności ogółem oraz według tych przyczyn zgonów w 2008 roku przedstawiono w tablicy 68.

Tablica 68. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w 2008 r. według województw

Standaryzowany współczynnik zgonów					
ogółem		z powodu chorób układu krążenia		z powodu chorób nowotworowych	
województwo		województwo		województwo	
Podkarpackie	908,5	Pomorskie	351,2	Podkarpackie	216,6
Podlaskie	915,3	Podlaskie	372,9	Podlaskie	225,2
Małopolskie	922,2	Warmińsko-mazurskie	409,0	Lubelskie	230,9
Mazowieckie	947,9	Mazowieckie	426,9	Opolskie	234,3
Opolskie	956,8	Wielkopolskie	440,1	Świętokrzyskie	235,4
Pomorskie	961,3	Podkarpackie	443,0	Małopolskie	238,0
Polska ogółem	994,9	Lubuskie	448,3	Mazowieckie	243,1
Świętokrzyskie	995,4	Małopolskie	449,3	Łódzkie	249,7
Wielkopolskie	995,9	Polska ogółem	453,5	Polska ogółem	250,5
Warmińsko-mazurskie	1004,2	Zachodniopomorskie	462,1	Śląskie	258,7
Kujawsko-pomorskie	1021,6	Świętokrzyskie	470,0	Dolnośląskie	261,4
Zachodniopomorskie	1025,0	Kujawsko-pomorskie	474,8	Zachodniopomorskie	263,5
Lubelskie	1025,9	Opolskie	476,8	Lubuskie	263,7
Dolnośląskie	1034,5	Śląskie	482,5	Wielkopolskie	265,8
Lubuskie	1035,0	Lubelskie	489,6	Pomorskie	267,8
Śląskie	1037,4	Dolnośląskie	496,9	Warmińsko-mazurskie	269,8
Łódzkie	1109,4	Łódzkie	500,1	Kujawsko-pomorskie	274,5

Uwaga: województwa uszeregowane w kolejności rosnącej odnośnego współczynnika dla 2008 r.

Źródło: układ i obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Poziom umieralności ogółem, analizowany według standaryzowanych współczynników umieralności wykazywał w Polsce w 2008 r. dość istotne zróżnicowania międzywojewódzkie. Nasilenie tego zjawiska niższe od średniej ogólnopolskiej (994,9 na 100 tys. ludności), stwierdzono w województwach: podkarpackim, podlaskim, małopolskim, mazowieckim, opolskim i pomorskim (od 908,5 do 961,3 na 100 tys. ludności). Są to głównie obszary wschodniej, południowo-wschodniej oraz częściowo centralnej Polski. Na przeciwległym biegunie znajdujemy województwa zachodnie, południowo-zachodnie i północne (wielkopolskie, zachodniopomorskie, lubuskie, dolnośląskie, śląskie, warmińsko-mazurskie, kujawsko-pomorskie) oraz wyjątkowo świętokrzyskie, lubelskie i łódzkie (tabl. 68). Zakres zróżnicowań jest tu znaczący – wynosi od 909 (minimum) do 1109 (maksimum) zgonów ogółem na 100 tys. ludności. Porównując układ zróżnicowań międzywojewódzkich omawianego miernika dla roku 2008 ze stanem z lat 2004 i 2007, stwierdza się zwiększenie nasilenia omawianego zjawiska. Występuje to jednak przy zachowaniu układu przestrzennych zróżnicowań w ww. mierze: niemal wszystkie województwa (oprócz świętokrzyskiego), które w 2008 r. wykazywały niższy poziom omawianego miernika od średniej ogólnokrajowej, były w analogicznej sytuacji w latach 2004 i 2007. Układ omawianych tu zróżnicowań przestrzennych na poziomie powiatów przedstawia rycina 13.

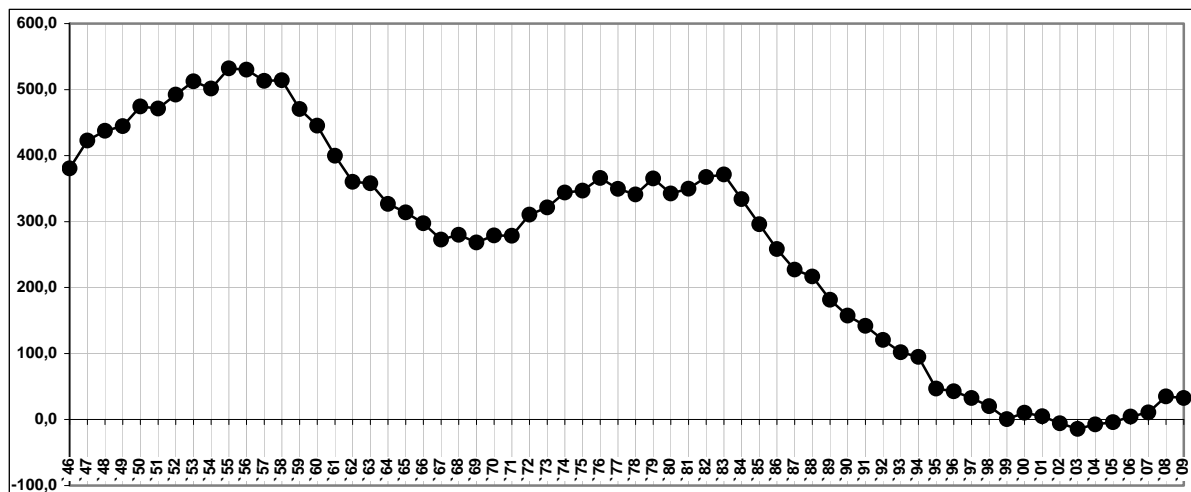
Nasilenie umieralności w następstwie chorób układu krążenia analizowane według standaryzowanych współczynników umieralności wykazywało w Polsce w 2008 r. również istotne międzywojewódzkie zróżnicowania. Na poziomie poniżej średniej ogólnopolskiej (453,5 na 100 tys. ludności) zjawisko to kształtowało się w: pomorskim, podlaskim, warmińsko-mazurskim, mazowieckim, wielkopolskim, podkarpackim, lubuskim i małopolskim (od 351,2 do 449,3 na 100 tys. ludności). Są to głównie obszary północno-wschodniej oraz częściowo centralnej i południowo-wschodniej Polski. Najbardziej niekorzystny poziom omawianego miernika stwierdzono w województwach: łódzkim, dolnośląskim, lubelskim, śląskim i opolskim (od 500,1 do 476,8 na 100 tys. mieszkańców) – tabl. 68. Zakres zróżnicowań jest tu znaczący – wynosi od 351,2 (minimum) do 500,1 (maksimum) zgonów w następstwie chorób układu krążenia na 100 tys. ludności. Porównując układ i poziom zróżnicowań międzywojewódzkich w roku 2008 ze stanem z lat 2007 i 2004 (tak jak w przypadku wskaźnika zgonów ogółem), stwierdza się zwiększenie wartości średniej miernika. Występuje to przy niemal pełnym zachowaniu układu przestrzennych zróżnicowań w tej mierze: województwa, które wykazywały w 2008 r. niższy poziom tego miernika od średniej ogólnokrajowej, były w analogicznej sytuacji w 2007 r. i 2004 r. – por. tabl. 68. Układ zróżnicowań przestrzennych poziomu zgonów w następstwie chorób układu krążenia w skali powiatów pokazuje rycina 14.

Nasilenie umieralności w następstwie chorób nowotworowych analizowane według standaryzowanych współczynników umieralności w Polsce w 2008 r. było znacząco zróżnicowane w skali międzywojewódzkiej. Na poziomie poniżej średniej ogólnopolskiej (250,5 na 100 tys. ludności) zjawisko to występowało w: podkarpackim, podlaskim, lubelskim, opolskim, świętokrzyskim, małopolskim, mazowieckim i łódzkim (od 216,6 do 249,7 na 100 tys. ludności). Jest to niemal w całości południowo-wschodnia połowa kraju oraz wybrane obszary województw północno-zachodnich. Wyższy od średniej krajowej poziom tego współczynnika stwierdzono w województwach: kujawsko-pomorskim, warmińsko-mazurskim, pomorskim, wielkopolskim, lubuskim, zachodniopomorskim, dolnośląskim i śląskim (od 274,5 do 258,7 na 100 tys. mieszkańców) – por. tabl. 68. Zakres zróżnicowań wynosi tu od 216,6 (minimum) do 274,5 (maksimum) zgonów w następstwie chorób nowotworowych na 100 tys. ludności. Porównując układ i poziom międzywojewódzkich zróżnicowań omawianego miernika 2007 r. ze stanem 2008 r., stwierdza się obniżenie jego poziomu. Występuje to, tak jak w poprzednio omawianych przypadkach, przy pełnym zachowaniu układu przestrzennych zróżnicowań w tej mierze: województwa, które wykazywały w 2008 r. niższy poziom omawianego miernika od średniej ogólnokrajowej, były w analogicznej sytuacji w 2007 r. (tabl. 68). Układ zróżnicowań przestrzennych poziomu zgonów w następstwie chorób układu krążenia w skali powiatów przedstawia rycina 15.

6.7. Przyrost i ubytek naturalny ludności

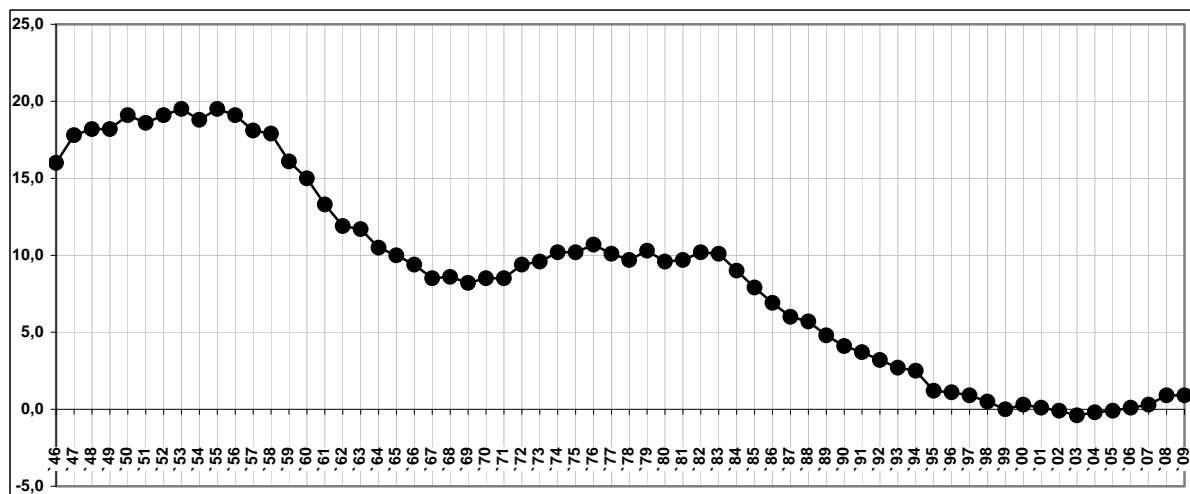
Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w sposób wręcz modelowy pokazuje gwałtowne oddziaływanie kolejnego echa wyżu demograficznego lat 50. Zmniejszanie się rozmiarów przyrostu naturalnego, ujmowanego zarówno w wielkościach bezwzględnych jak i względnych, notuje się od początku lat 80. aż do pierwszych lat XXI wieku. Spadek ten miał wręcz dramatyczne rozmiary: przyrost naturalny z poziomu kilkuset tysięcy w latach 80. przeszedł do stanu ubytku naturalnego ludności po 2000 roku. Odwrócenie tej tendencji obserwuje się dopiero w okresie 2004–2009, ale poziom pozytywnej zmiany jest znikomy (wykresy 116 i 117). Sytuacja roku 2009 wydaje się zapowiadać początek końca fali zwiększania się przyrostu naturalnego, w czym „koresponduje” ze wzmiankowanym wcześniej zmniejszaniem się liczby zawieranych małżeństw. Na ten stan nakłada się wzrastająca liczba zgonów ogółem.

Wykres 116. Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2009 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 110.

Wykres 117. Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2009 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 110.

Podobnie jak to jest w przypadku przyrostu/ubyciu rzeczywistego ludności, także przyrost/ubytek naturalny ludności określony w skali ogólnopolskiej jest wypadkową głębokich zróżnicowań występujących w tym zakresie na różnych obszarach kraju. W szczególności rejestrowany od kilku lat ubytek naturalny ludności Polski (przewaga liczby zgonów nad liczbą urodzeń) został zahamowany w latach 2007, 2008 i 2009 (przyrost naturalny wyniósł odpowiednio około: 11 tys., 35 tys. i 33 tys.). Nie jest to zjawisko powszechne na całym terytorium kraju. Obserwując zjawisko w dezagregacji regionalnej dla 2009 r., w sześciu województwach stwierdza się występowanie ubyciu naturalnego ludności, zaś w pozostałych dziesięciu przyrost naturalny ludności – tablica 69.

Ubytek naturalny ludności stwierdzono w województwach: łódzkim (-2,31 na 1000 mieszkańców), świętokrzyskim (-0,83), opolskim (-0,42), dolnośląskim (-0,36), lubelskim (-0,34) i śląskim (-0,15). Jak widać, ubytek ludności wykazują województwa południowo-zachodnie (śląskie, dolnośląskie, opolskie) oraz centralne i wschodnie (łódzkie, świętokrzyskie, lubelskie). Na przeciwległym biegunie znajdują się województwa wykazujące wyraźny przyrost naturalny ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców: pomorskie (3,45), wielko-

polskie (2,70), warmińsko-mazurskie (2,35), małopolskie (2,26), podkarpackie (1,76) i lubuskie (1,70). Uogólniając, najbardziej zauważalny przyrost naturalny ludności występuje w województwach północnych i zachodnich (warmińsko-mazurskie, pomorskie,), południowo-wschodnich (podkarpackie, małopolskie) oraz zachodnich (wielkopolskie, lubuskie).

Tablica 69. Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2009 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2009 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Przyrost i ubytek naturalny ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2009 r.	województwo	średniorocznie 2002–2009
Łódzkie	-2,31	Łódzkie	-3,02
Świętokrzyskie	-0,83	Świętokrzyskie	-1,41
Opolskie	-0,42	Opolskie	-0,87
Dolnośląskie	-0,36	Śląskie	-0,86
Lubelskie	-0,34	Dolnośląskie	-0,86
Śląskie	-0,15	Lubelskie	-0,64
Podlaskie	0,03	Podlaskie	-0,42
Polska ogółem	0,86	Mazowieckie	-0,04
Zachodniopomorskie	0,87	Polska ogółem	0,17
Mazowieckie	1,00	Zachodniopomorskie	0,63
Kujawsko-pomorskie	1,29	Kujawsko-pomorskie	0,78
Lubuskie	1,70	Lubuskie	1,08
Podkarpackie	1,76	Podkarpackie	1,44
Małopolskie	2,26	Małopolskie	1,46
Warmińsko-mazurskie	2,35	Wielkopolskie	1,67
Wielkopolskie	2,70	Warmińsko-mazurskie	1,92
Pomorskie	3,45	Pomorskie	2,56

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Zbliżony do zarejestrowanego w 2009 r. obraz międzyregionalnych zróżnicowań nasilenia przyrostu/ubytku naturalnego ludności zaobserwowano średniorocznie w okresie 2002–2009 – por. tablica 69. Podobnie jak w przypadku przypadającej na 1000 ludności liczby małżeństw i urodzeń żywych, tak i w zakresie przyrostu naturalnego poziom odnośnego miernika jest wyższy w 2009 r. niż średnia dla lat 2002–2009.

Powyżej przedstawiony układ międzywojewódzkich zróżnicowań w sposób jeszcze wyraźniejszy stwierdza się w skali powiatów. Z porównania rycin 16 i 17 wynika, że przestrzenne zróżnicowania omawianego zjawiska w 2009 r. są podobne do stwierdzonego w okresie 2002–2009. Przyrost naturalny ludności koncentruje się w powiatach leżących na obszarze województw: pomorskiego, wielkopolskiego oraz przeważającej części warmińsko-mazurskiego, kujawsko-pomorskiego, małopolskiego, a także zachodniopomorskiego, lubuskiego i podkarpackiego. Z kolei największy ubytek naturalny ludności wykazują powiaty wschodniej części województwa podlaskiego i lubelskiego oraz łódzkiego, świętokrzyskiego, opolskiego, śląskiego i fragmentów województwa dolnośląskiego, a także mazowieckiego. Również przeważająca część powiatów grodzkich (największych miast polskich) wykazuje ubytek naturalny ludności.

Poziom zróżnicowań międzypowiatowych omawianego wskaźnika jest bardzo duży i średniorocznie dla okresu 2002–2009 wynosi: od ubytku na poziomie (-7)–(-5) promili w pięciu powiatach, do przyrostu na poziomie 5–8 promili – w siedmiu powiatach.

6.8. Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku oraz płci

W tablicy 70 przedstawiono międzyregionalne zróżnicowania struktury ludności według ekonomicznych grup wieku w 2009 r. Najniższy udział ludności w wieku przedprodukcyjnym (17–19%) wykazują województwa południowo-zachodnie: opolskie, śląskie, dolnośląskie, oraz województwa centralne: łódzkie, świętokrzyskie, mazowieckie. Z kolei najwyższy udział tej ludności (około 20%) występuje w województwach północnych: warmińsko-mazurskim, pomorskim kujawsko-pomorskim (i dodatkowo w wielkopolskim) oraz województwach wschodnich i południowo-wschodnich: podkarpackim, małopolskim, lubelskim.

Tablica 70. Udział ludności w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym w 2009 r. – według województw

Ludność w wieku przedprodukcyjnym		Ludność w wieku produkcyjnym		Ludność w wieku poprodukcyjnym	
województwo	% ogółu	województwo	% ogółu	województwo	% ogółu
Opolskie	17,21	Lubelskie	63,10	Warmińsko-mazurskie	14,44
Śląskie	17,37	Podlaskie	63,38	Lubuskie	14,82
Dolnośląskie	17,52	Świętokrzyskie	63,53	Wielkopolskie	15,01
Łódzkie	17,57	Małopolskie	63,65	Pomorskie	15,14
Świętokrzyskie	18,53	Mazowieckie	63,75	Zachodniopomorskie	15,40
Mazowieckie	18,68	Podkarpackie	63,83	Kujawsko-pomorskie	15,67
Zachodniopomorskie	18,78	Łódzkie	63,92	Podkarpackie	15,73
Polska ogółem	18,95	Polska ogółem	64,52	Małopolskie	16,34
Podlaskie	19,22	Pomorskie	64,55	Polska ogółem	16,54
Lubuskie	19,38	Kujawsko-pomorskie	64,69	Dolnośląskie	16,66
Lubelskie	19,55	Wielkopolskie	64,97	Opolskie	17,05
Kujawsko-pomorskie	19,64	Warmińsko-mazurskie	65,16	Śląskie	17,24
Małopolskie	20,01	Śląskie	65,39	Lubelskie	17,35
Wielkopolskie	20,02	Opolskie	65,74	Podlaskie	17,39
Pomorskie	20,31	Lubuskie	65,80	Mazowieckie	17,58
Warmińsko-mazurskie	20,40	Dolnośląskie	65,82	Świętokrzyskie	17,94
Podkarpackie	20,43	Zachodniopomorskie	65,83	Łódzkie	18,50

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości wskaźnika. Kolorem ciemno-szarym zaznaczono województwa o najwyższym udziale ludności w wieku przedprodukcyjnym, a jasno-szarym województwa o najniższym udziale ludności tej grupy w populacji regionu.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Najniższy udział ludności w wieku produkcyjnym (63–64%) występuje bez wyjątku w województwach Polski wschodniej: lubelskie, podlaskie, podkarpackie, a także w pobliskich: świętokrzyskim, małopolskim i mazowieckim. Widać więc tu wyraźne osłabienie potencjału demograficznego wschodniej, słabiej rozwiniętej gospodarczo części Polski oraz wpływ otoczenia spoza wielkich aglomeracji (warszawskiej i krakowskiej). Natomiast najwyższy udział ludności w wieku produkcyjnym (65–66%) zaobserwować można w województwach zachodnich i południowo-zachodnich: zachodniopomorskie, dolnośląskie, lubuskie, opolskie, śląskie, wielkopolskie, a także warmińsko-mazurskie i kujawsko-pomorskie. Jak widać, rozmiary tych zróżnicowań nie są bardzo duże, aczkolwiek wyraźnie sygnalizują „podążanie” ludności w wieku produkcyjnym za miejscami pracy.

Z punktu widzenia perspektyw rozwoju społeczno-gospodarczego poszczególnych regionów, istotny jest udział osób w wieku poprodukcyjnym w ogólnej liczbie ludności. Dane zawarte w tabelicy 70 pokazują, iż w przypadku województw: łódzkiego, świętokrzyskiego, mazowieckiego, podlaskiego, lubelskiego, śląskiego i opolskiego największy udział ludności w wieku poprodukcyjnym (17–19%) współwystępuje z najniższym udziałem ludności w wieku przedprodukcyjnym. Może to wskazywać na zapoczątkowanie tam, na niektórych obszarach, procesów deformacji struktur demograficznych prowadzących do postępującego „starzenia się” regionalnych i subregionalnych społeczności. Z kolei najniższy udział ludności w wieku poprodukcyjnym (14–15%) występuje w województwach zachodnich i północnych: warmińsko-mazurskie, lubuskie, wielkopolskie, pomorskie, zachodniopomorskie, kujawsko-pomorskie.

Międzypowiatowe zróżnicowania struktury ludności według ekonomicznych grup wieku przedstawiono na rycinach 18, 19 i 20. Najwyższym udziałem ludności w wieku przedprodukcyjnym (ryc. 18) wyróżniają się niemal bez wyjątku obszary północno-środkowej części kraju. Wyraźnymi „wyspami” o niższym udziale takiej ludności na tym obszarze są tylko tamtejsze duże i największe miasta. Drugim zwartym obszarem o najwyższym udziale ludności w wieku przedprodukcyjnym są województwa południowo-wschodnie: podkarpackie oraz małopolskie. Również wyższy od otoczenia udział tej grupy ludności występuje w pasie gmin rozciągającym się poprzez południową część województwa mazowieckiego i fragmenty województwa lubelskiego. Z kolei najniższy udział dzieci i młodzieży w ogólnej liczbie ludności występuje niemal w całej centralnej i północno-wschodniej Polsce (mazowieckie, łódzkie, podlaskie) oraz w województwach południowych: śląskie, opolskie i dolnośląskie.

Pod względem udziału ludności w wieku produkcyjnym zróżnicowania przestrzenne kształtują się odmiennie (ryc. 19). Najwyższym udziałem takiej ludności wyróżnia się niemal w całości zachodnia połowa kraju, a szczególnie duże miasta i aglomeracje miejskie. Najogólniej biorąc, granicą podziału jest tu linia biegnąca od aglomeracji krakowskiej do Poznania i dalej do Olsztyna z „wyspami” w rejonie Łodzi i Warszawy. Tereny leżące na wschód od tej linii mają wyraźnie osłabiony potencjał ludnościowy w tym względzie. Wyjątkami są tam tylko niektóre miasta, szczególnie duże. Porównując stan z lat 1991 i 2009, widać wyraźnie „wypełnianie się” ludnością w wieku produkcyjnym obszarów leżących między dawnymi skupiskami tej grupy ludności, tj. głównie dużymi miastami. Dotyczy to zwłaszcza zachodniej części kraju. Zjawisko to może wskazywać na ograniczenie względnych rozmiarów migracji definitywnych (na pobyt stały) do dużych ośrodków i aglomeracji miejskich. Przyczyn tego można upatrywać w braku dostępnych mieszkań i cyklicznych trudnościach na rynku pracy (bezrobocie).

Pod względem udziału ludności w wieku poprodukcyjnym zróżnicowania przestrzenne są w znacznym stopniu pochodną sytuacji w zakresie udziału ludności w wieku przedprodukcyjnym (ryc. 20). Widać wyraźnie zaawansowane procesy starzenia się ludności województw Polski wschodniej i centralnej – obejmuje to niemal połowę terytorium kraju od pół-

nocno-wschodniego do południowo-zachodniego krańca Polski (z wyjątkiem podkarpackiego i małopolskiego). Procesy te w mniejszym stopniu dotyczą tamtejszej ludności miejskiej, a koncentrują się na obszarach wiejskich. Daje się przy tym zauważyć znane zjawisko: o ile ludność największych miast tego obszaru „starzeje się”, to najbliższe im obszary podmiejskie mają wyraźnie niższy odsetek mieszkańców w wieku poprodukcyjnym.

Patrząc w ujęciu perspektywicznym można stwierdzić, iż struktura wieku ludności Polski w ostatnim 15-leciu podlega dość niekorzystnym zmianom. W wyniku wygasającego „falowania” liczebności grup wyżu i niżu demograficznego w latach 1990–2009 zmniejszała się bezwzględna i względna liczebność grupy ludności w wieku przedprodukcyjnym, a wzrastała liczebność grupy w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym. Zaczęły pojawiać się tym samym symptomy procesu starzenia się ludności kraju.

Poziom feminizacji. Znane powszechnie zjawisko wyższej przeciętnej długości trwania życia kobiet niż mężczyzn (większy udział kobiet w rocznikach starszych) sprawia, że nawet występujące lokalnie ogólne zrównanie liczby kobiet i mężczyzn należy ocenić negatywnie. Oznacza to zwykle znaczny niedobór kobiet w wieku mobilnym i w wieku zakładania rodzin. Biorąc pod uwagę liczbę kobiet przypadających na 100 mężczyzn w 2009 r. w skali poszczególnych powiatów stwierdzono:

- w 12 powiatach liczbę kobiet mniejszą lub równą liczbie mężczyzn (100 i mniej);
- w 46 powiatach wyraźną nadwyżkę kobiet nad liczbą mężczyzn (w granicach 110–120)

W zakresie poziomu feminizacji ogólnej występuje w Polsce układ przestrzennych zróżnicowań nieco mniej czytelny niż w przypadku grup wiekowych ludności, ale również dość wyraźny. Mieszają się tu dwie zależności:

- z jednej strony wyższy udział kobiet występuje w rozwijających się miastach i gminach podmiejskich,
- z drugiej strony wysokim wskaźnikiem feminizacji ogólnej legitymują się również gminy, których ludność ulega procesom starzenia demograficznego.

Ogólnie wyraźne niedobory kobiet występują w województwach wschodnich (zwłaszcza północno-wschodnich) oraz w mniejszym stopniu w północno-zachodnich regionach kraju – por. ryc. 21.

Poziom dzietności. Z punktu widzenia zmian liczby i struktury wiekowej ludności w ujęciu subregionalnym (powiaty) istotne znaczenie ma nie tylko poziom feminizacji, ale również współczynnik dzietności kobiet. Syntetycznie rzecz ujmując, najniższy poziom współczynnika dzietności ogólnej (1,01–1,2 – notowany w 2009 r. w 79 powiatach) występuje w województwach południowo-zachodnich (zwłaszcza opolskie oraz dolnośląskie, śląskie), na południu podkarpackiego, na styku podkarpackiego i świętokrzyskiego oraz na obszarach największych miast Polski i w ich okolicach. Również niski poziom tego miernika (1,3–1,4) występuje w województwach zachodnich (lubuskie, zachodniopomorskie) oraz we wschodniej połowie województwa podlaskiego i południowej części lubelskiego. Z kolei najwyższym poziomem dzietności ogólnej kobiet (1,6–2,06 – 53 powiaty) charakteryzują się niemal w całości województwa północne (pomorskie, warmińsko-mazurskie), „wewnętrzne” (kujawsko-pomorskie, wielkopolskie, mazowieckie) i północna część województwa lubelskiego (ryc. 22).

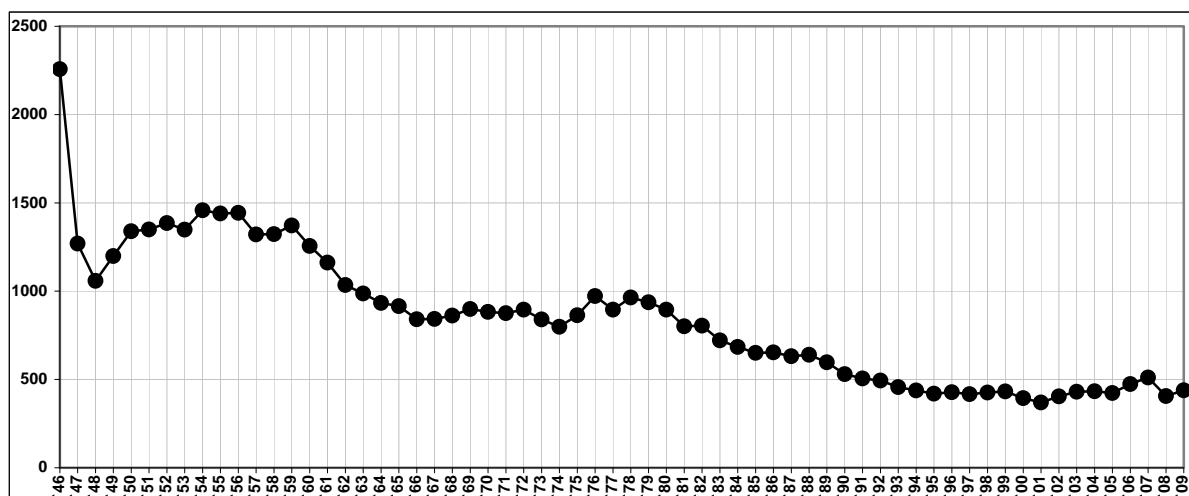
Porównując układ przestrzennych zróżnicowań stopnia feminizacji ogólnej (ryc. 21) oraz dzietności ogólnej kobiet (ryc. 22), zauważamy, iż najwyższe i najniższe poziomy obu wskaźników w większości przypadków w układzie przestrzennym (powiaty) się rozmiągają. Jest to zjawisko korzystne, bowiem łagodzi skutki demograficzne (przyrost naturalny) wynikające z występowania znacznych zróżnicowań przestrzennych tych zjawisk.

6.9. Migracje

6.9.1. Migracje wewnętrzne

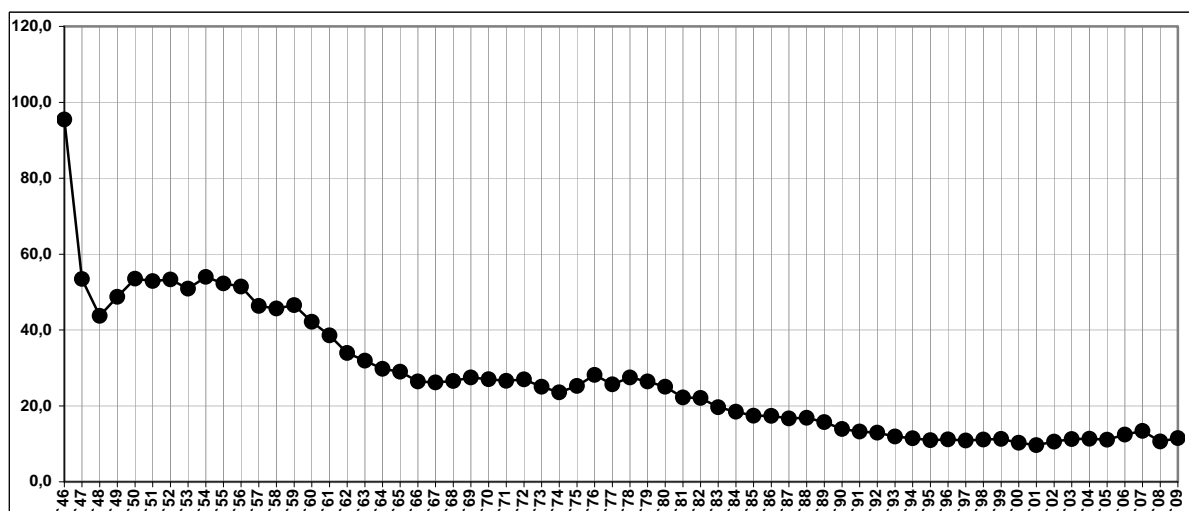
Roczne rozmiary rejestrowanych migracji wewnętrznych w Polsce zmniejszały się zarówno w ujęciu bezwzględnym, jak i względnym, począwszy od lat 50. Pewne wyhamowanie tego trendu zauważyć można począwszy od pierwszych lat XXI wieku. Są to jednak zmiany niewielkie i świadczą o nikłym utrwaleniu procesów w zakresie dostosowania rozmieszczenia ludności do zmienionych zróżnicowań przestrzennych rynku pracy. Poziom rejestrowanego ruchu migracyjnego jest po 1989 r. o około połowę niższy od notowanego w latach 70. (wykresy 118 i 119).

Wykres 118. Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2009 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 110.

Wykres 119. Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2009 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 110.

Analiza bezwzględnych i względnych rozmiarów migracji wewnętrznych i zagranicznych ma ogromne znaczenie dla oceny zmian sytuacji demograficznej zarówno w skali kraju

ogółem, jak i regionów – zwłaszcza w okresach burzliwych przemian społeczno-gospodarczych. „Rynkowe przekształcenia” rozmieszczenia potencjału gospodarczego i demograficznego w Polsce, ukształtowanego podczas czterdziestoletniego funkcjonowania gospodarki centralnie administrowanej, uruchomiły procesy dostosowawcze w przedmiotowym zakresie. Mechanizmy gospodarki rynkowej, zwłaszcza w krajach słabiej rozwiniętych, wyzwalają silne procesy polaryzacji rozwoju. W przypadku Polski w latach 1990–2009 przemiany te dodatkowo są potęgowane realizowanym programem restrukturyzacji i modernizacji gospodarki. Współwystępują z tymi zjawiskami procesy, które pojawiły się w wyniku przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, w szczególności w wyniku otwarcia rynków pracy dla Polaków przez większość krajów UE.

W miarę pełna obserwacja zjawiska migracji ludności zarówno wewnętrznych jak i zagranicznych jest bardzo utrudniona (wręcz niemożliwa), ponieważ oficjalna statystyka ukazuje tylko zarejestrowane formalnie przemieszczenia ludności (zameldowania, wymeldowania) wewnątrz kraju i za granicę. Można zatem sądzić, że te statystycznie uchwyte migracje ludności są tylko niewielką częścią rzeczywistych przemieszczeń migracyjnych ludności Polski. Dlatego też, analizując dane dotyczące migracji wewnętrznych i zagranicznych, jesteśmy w stanie zidentyfikować tylko główne kierunki omawianych przemieszczeń ludności. Nie można natomiast na podstawie takich rejestrowanych migracji ocenić ilościowej skali badanego zjawiska. W tej sytuacji szczególnie istotne jest, aby analizując zjawiska migracji (rejestrowanej), posługiwać się uśrednionymi danymi dla dłuższego okresu. W tym miejscu trzeba wyraźnie podkreślić, iż w omawianym tu okresie 2002–2009 w rejestrowanych migracjach wewnętrznych na pobyt stały wzięło w Polsce udział 3 mln 517,9 tys. osób, czyli prawie 10% ludności Polski. Takie ujęcie pozwala więc już w wiarygodny sposób wskazać ogólne „przestrzenne” trendy występujące w dziedzinie migracji – tablica 71.

Tablica 71. Migracje wewnętrzne ludności na pobyt stały w latach 1996–2009

Migracje	1996–2000	2001–2005	2006	2007	2008	2009
	w tysiącach					
Miasta: napływ	1176,6	1131,5	256,0	263,3	212,9	209,7
Odływ	1130,3	1260,2	291,1	311,2	251,7	250,7
Wieś: napływ	920,0	927,3	217,5	247,9	192,6	194,2
Odływ	966,3	798,6	182,4	200,0	153,7	153,1
Saldo migracji w miastach	+46,3	-128,7	-35,1	-47,9	-38,9	-41,1
Migracje wewnętrzne ogółem	2096,6	2058,8	473,5	511,2	405,5	438,2

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2010*, GUS, Warszawa 2010 oraz *Rocznik Demograficzny 2010*, GUS, Warszawa 2010.

Międzyregionalne zróżnicowania poziomu migracji wewnętrznych w skali województw są znaczące. Sumarycznie w okresie 2002–2009 najmniejszy **napływ** ludności na 1000 mieszkańców (9–11 osób) odnotowano w województwach: świętokrzyskim, śląskim, podkarpackim, małopolskim, opolskim, podlaskim i lubelskim. Z kolei najintensywniejszy napływ (13–18 osób na 1000 mieszkańców) występował w województwach: mazowieckim, wielkopolskim, pomorskim, dolnośląskim, łódzkim, lubuskim i zachodniopomorskim (tabl. 72).

Tablica 72. Migracje wewnętrzne – napływ i odpływ ludności w 2009 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2009 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Napływ ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2009 r.	województwo	średniorocznie 2002–2009
Podkarpackie	8,38	Świętokrzyskie	9,44
Świętokrzyskie	8,44	Śląskie	9,56
Śląskie	9,15	Podkarpackie	9,76
Podlaskie	9,22	Małopolskie	9,82
Lubelskie	9,30	Opolskie	9,96
Małopolskie	9,32	Podlaskie	10,57
Opolskie	9,82	Lubelskie	10,66
Warmińsko-mazurskie	10,85	Kujawsko-pomorskie	11,97
Kujawsko-pomorskie	10,96	Warmińsko-mazurskie	12,23
Polska ogółem	11,48	Polska ogółem	12,44
Zachodniopomorskie	11,74	Zachodniopomorskie	12,82
Łódzkie	11,74	Lubuskie	13,10
Lubuskie	12,48	Łódzkie	13,51
Pomorskie	13,23	Dolnośląskie	13,67
Dolnośląskie	13,60	Pomorskie	14,07
Wielkopolskie	13,78	Wielkopolskie	14,79
Mazowieckie	15,20	Mazowieckie	17,63
Odpływ ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2009 r.	województwo	średniorocznie 2002–2009
Małopolskie	8,21	Małopolskie	8,83
Podkarpackie	9,33	Śląskie	10,22
Śląskie	9,83	Opolskie	10,54
Świętokrzyskie	10,16	Podkarpackie	10,73
Opolskie	10,42	Świętokrzyskie	11,29
Podlaskie	10,61	Podlaskie	12,00
Lubelskie	11,27	Polska ogółem	12,44
Polska ogółem	11,48	Kujawsko-pomorskie	12,59
Kujawsko-pomorskie	11,60	Lubelskie	12,75
Pomorskie	12,07	Pomorskie	13,03
Łódzkie	12,28	Zachodniopomorskie	13,52
Zachodniopomorskie	12,32	Lubuskie	13,56
Warmińsko-mazurskie	12,76	Dolnośląskie	13,73
Lubuskie	12,92	Warmińsko-mazurskie	13,89
Mazowieckie	13,00	Łódzkie	14,07
Dolnośląskie	13,21	Wielkopolskie	14,09
Wielkopolskie	13,23	Mazowieckie	15,04

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Regiony o względnie najniższym poziomie **odpływu** ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców (9–12) to: małopolskie, śląskie, opolskie podkarpackie, świętokrzyskie i podlańskie. Z kolei najintensywniejszy odpływ w ramach migracji wewnętrznych (14–15 osób na 1000 mieszkańców) odnotowano w województwach: mazowieckim, wielkopolskim, łódzkim, warmińsko-mazurskim, dolnośląskim, lubuskim i zachodniopomorskim. Porównując intensywność napływu i odpływu ludności w skali regionalnej stwierdza się zatem, że przede wszystkim województwa relatywnie szybko rozwijające się pod względem gospodarczym mają największy udział w ruchu ludności. Z kolei ludność regionów „degresywnych” wykazuje w większości przypadków względnie mały stopień tak ujmowanej mobilności przestrzennej (tabl. 72).

W skali powiatów nasilenie migracji wewnętrznych pokazano na rycinie 23 (dla roku 2009) oraz na rycinie 24 (średniorocznie dla okresu 2002–2009). Oba kartogramy wyraźnie pokazują, że najintensywniejszy napływ ludności następuje na tereny powiatów otaczających największe miasta w Polsce, w tym w szczególności na obszary największych aglomeracji. Tereny samych miast (zwłaszcza powiatów grodzkich) nie są w większości przypadków (z ogólnie znanych powodów) miejscem docelowym najintensywniejszych ruchów w ramach rejestrowanych migracji wewnętrznych.

Również znaczący pod względem intensywności napływ ludności występuje w powiatach „nadgranicznych” województw północnych i zachodnich. Przede wszystkim dotyczy to północnych części województw pomorskiego i zachodniopomorskiego, niemal całego województwa lubuskiego oraz fragmentów województwa dolnośląskiego. Jest rzeczą charakterystyczną, iż najmniej ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców napływa do powiatów województw rolniczych („ściana wschodnia”), a także „starych” okręgów przemysłowych (województwa: śląskie, opolskie i część województwa dolnośląskiego). Zróżnicowania omawianego miernika w ujęciu średniorocznym dla okresu 2002–2009 są bardzo duże: 5–36 osób na 1000 mieszkańców.

Odmienny układ międzypowiatowych przestrzennych zróżnicowań dotyczy nasilenia odpływu ludności. Dla roku 2009 zjawisko to pokazano na rycinie 25, zaś średniorocznie dla okresu 2002–2009 na rycinie 26. Najintensywniej ludność odpływała z powiatów regionów przygranicznych (z wyłączeniem południowej granicy Polski). Dotyczyło to niemal całego województwa warmińsko-mazurskiego, zachodniopomorskiego, lubuskiego oraz zachodniej części województwa pomorskiego i wschodniej części województwa lubelskiego. Do tej grupy obszarów o najintensywniejszym odpływie ludności zaliczają się również niemal wszystkie powiaty grodzkie, z wyłączeniem tych znajdujących się w południowych regionach Polski.

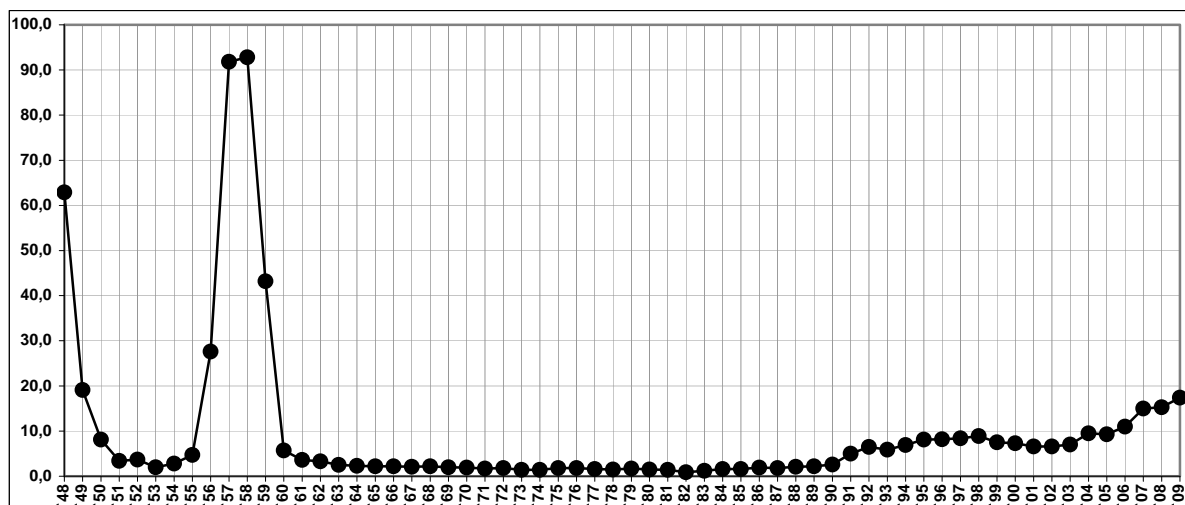
Zaskakuje fakt małej intensywności odpływu ludności z terenu powiatów zlokalizowanych w południowej Polsce (województwa: opolskie, śląskie, małopolskie oraz wschodnia część województwa dolnośląskiego i zachodnia część województwa podkarpackiego) – rycina 26. Międzypowiatowy zakres rozpiętości nasilenia odpływu ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców średniorocznie dla okresu 2002–2009 wynosił od około 5,8 do 25.

Porównując poziom nasilenia rejestrowanego napływu i odpływu ludności (na 1000 mieszkańców) w skali województw i w skali powiatów w latach 2005–2009 ze średnimi dla 6-letniego okresu 2002–2009, stwierdza się postępującą intensyfikację tego zjawiska. Tłumaczyć to można utrwalaniem się nowo wytworzonych struktur gospodarczo-społeczno-przestrzennych. Jest prawdopodobne, iż znacząca część nieobjętych statystyką publiczną nieformalnych migrantów osiąga stabilizację życiową w nowych tymczasowych miejscach swego pobytu i stopniowo, ale definitywnie zmienia miejsce swego zamieszkania dostosowując je do miejsca pracy.

6.9.2. Migracje zagraniczne

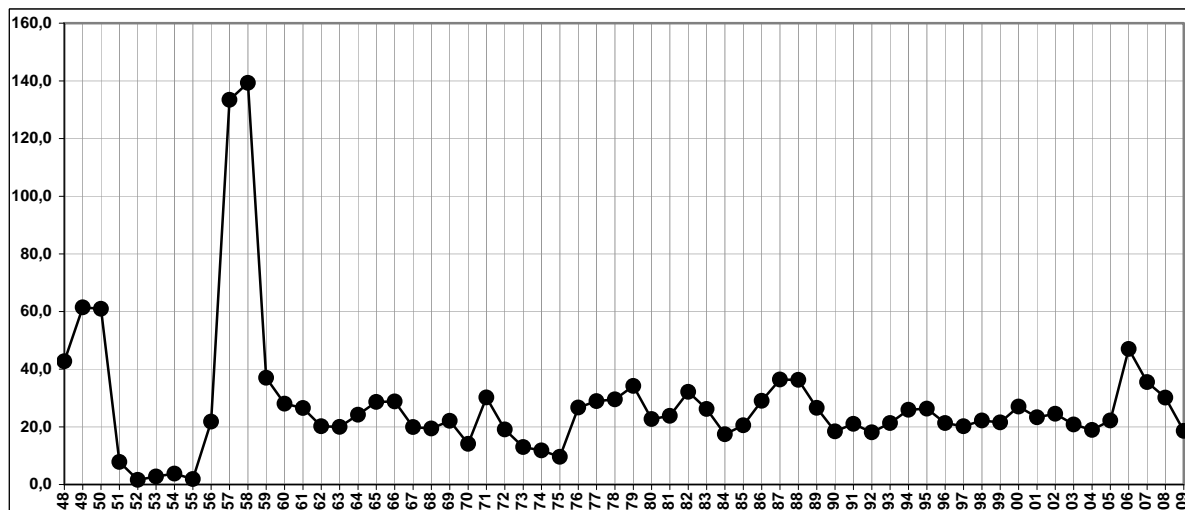
Z ogólnie wiadomych przyczyn bezwzględne rozmiary rejestrowanych migracji zagranicznych w Polsce w zakresie napływu ludności wyraźnie wzrosły dopiero po 1989 roku. Współcześnie widać tu również niejako „drugą falę” napływu migracyjnego po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej (wykres 120). W zakresie bezwzględnych rozmiarów rejestrowanego odpływu ludności za granicę po 1989 r. zauważalne jest zmniejszenie tych wielkości (wykres 121).

Wykres 120. Migracje zagraniczne ludności w Polsce w latach 1948–2009 – napływ (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 110.

Wykres 121. Migracje zagraniczne ludności w Polsce w latach 1948–2009 – odpływ (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 110.

Analiza rozmiarów rejestrowanych migracji zagranicznych w Polsce ma bardzo ograniczoną wartość poznawczą. Szczególnie odnosi się to do ostatnich pięciu lat (2004–2008), kiedy to obywatele polscy, kraju członkowskiego UE, uzyskali dostęp do rynków pracy na terenie większości państw Unii Europejskiej. Znane z rejestracji ruchu transgranicznego masowe wyjazdy Polaków – niekiedy długookresowe – nie są rejestrowanymi migracjami na

pobyt stały, a nawet czasowy. W związku z tym rejestrowane rozmiary migracji zagranicznych obejmują tylko znikomy odsetek „długotrwałych” wyjazdów i przyjazdów zagranicznych „z” i „do” Polski – tablica 73.

Tablica 73. Migracje zagraniczne ludności na pobyt stały w latach 1996–2009

Migracje	1996–2000	2001–2005	2006	2007	2008	2009
	w tysiącach					
Imigranci	40384	39119	10802	14995	15275	17724
Emigranci	112231	109832	46936	35480	30140	18620
Saldo migracji	-71847	-70713	-36134	-20485	-14865	-1196

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny Polski 2010 GUS, Warszawa 2010.

W jeszcze większym stopniu niż to miało miejsce w przypadku migracji wewnętrznych, obserwacja migracji zagranicznych dostarcza wyłącznie informacji o atrakcyjności pewnych obszarów w Polsce – jako punktów docelowych napływu na pobyt stały ludności z zagranicy. Z drugiej strony, informuje ona o obszarach na terenie kraju, których mieszkańcy mają specyficzne powiązania zagraniczne pozwalające im na emigrację, tj. na rejestrowany pobyt stały za granicą. Z uwagi na niewielkie rozmiary tego ruchu wiarygodność takich analiz jest większa, jeśli posługujemy się uśrednionymi wielkościami poziomu nasilenia migracji zagranicznych w dłuższym okresie (w tym przypadku lata 2002–2009)³.

Tablica 74. Migracje zagraniczne – napływ i odpływ ludności w 2009 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2009 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Napływ ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2009 r.	województwo	średniorocznie 2002–2009
Łódzkie	0,23	Łódzkie	0,14
Wielkopolskie	0,26	Wielkopolskie	0,14
Lubelskie	0,27	Lubelskie	0,16
Mazowieckie	0,28	Świętokrzyskie	0,18
Świętokrzyskie	0,31	Kujawsko-pomorskie	0,19
Kujawsko-pomorskie	0,32	Mazowieckie	0,23
Podlaskie	0,34	Polska ogółem	0,30
Polska ogółem	0,46	Podlaskie	0,31
Warmińsko-mazurskie	0,47	Zachodniopomorskie	0,31
Zachodniopomorskie	0,52	Warmińsko-mazurskie	0,31
Podkarpackie	0,55	Śląskie	0,34
Lubuskie	0,56	Podkarpackie	0,37
Śląskie	0,59	Pomorskie	0,40
Małopolskie	0,63	Lubuskie	0,41
Pomorskie	0,65	Dolnośląskie	0,41
Dolnośląskie	0,67	Małopolskie	0,42
Opolskie	0,98	Opolskie	0,83

³ Analiza przestrzennych aspektów migracji zagranicznych (w ich realnym, a nie formalnym wymiarze), w tym wskazanie obszarów w Polsce o największym nasileniu tego zjawiska, będzie możliwe dopiero po przeprowadzeniu NSP 2011 r.

Tablica 74. Migracje zagraniczne – napływ i odpływ ludności w 2009 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2009 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców według województw (dok.)

Odpływ ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2009 r.	województwo	średniorocznie 2002–2009
Mazowieckie	0,12	Mazowieckie	0,17
Łódzkie	0,18	Łódzkie	0,26
Lubelskie	0,23	Lubelskie	0,29
Świętokrzyskie	0,26	Świętokrzyskie	0,31
Wielkopolskie	0,35	Wielkopolskie	0,33
Kujawsko-pomorskie	0,36	Zachodniopomorskie	0,49
Podlaskie	0,39	Małopolskie	0,49
Małopolskie	0,40	Kujawsko-pomorskie	0,50
Zachodniopomorskie	0,44	Podlaskie	0,56
Polska ogółem	0,49	Podkarpackie	0,67
Podkarpackie	0,49	Polska ogółem	0,71
Warmińsko-mazurskie	0,52	Lubuskie	0,77
Pomorskie	0,56	Warmińsko-mazurskie	0,89
Lubuskie	0,58	Dolnośląskie	0,92
Dolnośląskie	0,75	Pomorskie	0,92
Śląskie	0,94	Śląskie	1,57
Opolskie	2,05	Opolskie	3,75

Uwaga: województwa uporządkowano wg rosnącej wartości miernika.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W tablicy 74 przedstawiono wielkość napływu i odpływu ludności w ramach migracji zagranicznych w 2009 r. oraz średniorocznie dla okresu 2002–2009 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców⁴ według województw. Poziom nasilenia napływu i odpływu ludności w ramach migracji zagranicznych był w omawianym okresie 2002–2009 kilkadziesiąt razy mniejszy niż migracji w ruchu wewnętrznym. Względnie biorąc, największy napływ ludności z zagranicy odnotowano w województwach przygranicznych (około 0,4 osoby na 1000 ludności): małopolskie, dolnośląskie, lubuskie, pomorskie, podkarpackie, a ewenementem było województwo opolskie – 0,8 osób na 1000 mieszkańców. Z kolei najmniejszym (względnie biorąc) poziomem napływu ludności z zagranicy (0,1–0,2 osoby na 1000 mieszkańców) legitymowały się województwa: łódzkie, wielkopolskie, lubelskie, świętokrzyskie, kujawsko-pomorskie i mazowieckie. Jak widać, w części były to regiony mało atrakcyjne pod względem poziomu rozwoju gospodarczego, a częściowo duże regiony, w których przybysze z zagranicy stanowili znikomy odsetek w stosunku do ogółu rodzimych mieszkańców.

⁴ Rozmiary nasilenia migracji zagranicznych odniesiono do 1000 mieszkańców w celu podkreślenia małej skali tego rejestrowanego ruchu ludności.

Obserwując nasilenie odpływu ludności za granicę średnio w latach 2002–2009 na poziomie regionalnym, stwierdza się, iż najwyższy poziom tego miernika 0,8–0,9 osób na 1000 ludności występował w województwach zachodnich i północnych: pomorskim, dolnośląskim, warmińsko-mazurskim i lubuskim. Ewentualnym są w tej grupie województwo opolskie (3,75 takich osób na 1000 mieszkańców) i śląskie (1,57 osób na 1000 mieszkańców). Najniższy poziom nasilenia odpływu ludności w ramach migracji zagranicznych (0,2–0,3 osób na 1000 mieszkańców) występował w latach 2002–2009 w województwach „wewnętrznych” kraju (mazowieckie, łódzkie, lubelskie, świętokrzyskie i wielkopolskie).

Międzypowiatowe zróżnicowania nasilenia napływu ludności z zagranicy na 1000 mieszkańców dla roku 2009 przedstawia rycina 27, a średniorocznie dla okresu 2002–2009 rycina 28. Powiaty o największym nasileniu napływu ludności z tytułu migracji zagranicznych (0,5–1,4 osób na 1000 mieszkańców) występują na obszarze województwa opolskiego, niemal w całym województwie lubuskim, w części województwa zachodniopomorskiego oraz na przeważającym obszarze województwa warmińsko-mazurskiego i podlaskiego. Również do tej grupy obszarów należą fragmenty województw: śląskiego, małopolskiego i podkarpackiego (ryc. 28). Z kolei znikomy poziom nasilenia napływu ludności z tytułu migracji zagranicznych wykazują niemal wszystkie powiaty z terenu województw „wewnętrznych” (mazowieckie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie, świętokrzyskie, łódzkie, a także lubelskie). Wyjątkiem są tu powiaty grodzkie oraz powiaty otaczające Warszawę.

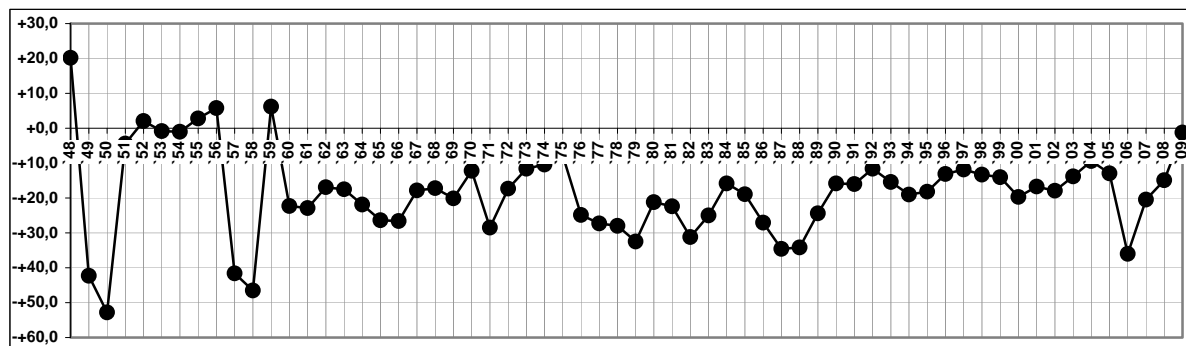
Obserwując międzypowiatowe zróżnicowania nasilenia odpływu ludności w ramach migracji zagranicznych (ryc. 29 dla roku 2009 oraz ryc. 30 średniorocznie dla okresu 2002–2009), stwierdza się występowanie charakterystycznych prawidłowości. Największe nasilenie odpływu ludności za granicę w przeliczeniu na 1000 mieszkańców (2–7 osób na 1000 mieszkańców) występuje niemal bez wyjątku w nadgranicznych województwach południowo-zachodnich (opolskie, śląskie, dolnośląskie), województwach zachodnich (lubuskie, i częściowo zachodniopomorskie) i północnych (pomorskie, warmińsko-mazurskie, fragment podlaskiego i kujawsko-pomorskiego). Najniższe nasilenie odpływu ludności za granicę (0,1–0,2 osoby na 1000 mieszkańców) występuje na obszarze wspomnianych wcześniej województw „wewnętrznych” oraz województwa lubelskiego i części podlaskiego.

Podobnie jak w przypadku migracji wewnętrznych, także w poziomie nasilenia rejestrowanych migracji zagranicznych obserwuje się intensyfikację procesu, zwłaszcza w zakresie odpływu ludności. Obszarami o wyraźnie zaznaczonym odpływie (rejestrowanym) ludności w 2009 r. stają się już nie tylko regiony przygraniczne, ale również centrum kraju. Może to świadczyć o postępującej stabilizacji części „czasowych” emigrantów za granicą w stopniu pozwalającym im na definitywną zmianę miejsca zamieszkania. Tak jak w przypadku rejestrowanych migracji wewnętrznych, również i nasilenie migracji zagranicznych (także w ujęciu przestrzennym) powinno być obiektem stałego monitoringu.

6.9.3. Saldo migracji zagranicznych

Swoistym podsumowaniem przemieszczeń ludności Polski na pobyt stały jest analiza ogólnego salda migracji. Saldo migracji zagranicznych ludności Polski w całym okresie po II wojnie światowej pozostaje ujemne. Zmiana ustroju po 1989 r. oraz wejście Polski do Unii Europejskiej, jak dotychczas, nie wywołały gwałtownych zmian w zakresie salda rejestrowanych przyjazdów i wyjazdów na pobyt stały „do” i „z” Polski – wykres 122.

Wykres 122. Saldo migracji ogółem ludności w Polsce w latach 1948–2009 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 110.

Zróżnicowania międzyregionalne tego zjawiska, przedstawiono w tabelicy 75. W ujęciu średniorocznym dla okresu 2002–2009 przyrost ludności z tytułu migracji ogółem występował w Polsce tylko w czterech województwach: mazowieckim (2,71 osoby na 1000 mieszkańców), małopolskim (0,90), wielkopolskim (0,46) i pomorskim (0,25).

Jak widać, są to regiony posiadające na swoim terenie najdynamiczniej rozwijające się aglomeracje miejskie (obszary metropolitalne). Z kolei największe ujemne saldo migracji wykazywały wszystkie województwa przeżywające w nowych warunkach społeczno-gospodarczych różnego typu trudności rozwojowe. Były to województwa: opolskie (-5,43 osoby na 1000 mieszkańców), śląskie (-2,67), warmińsko-mazurskie (-2,55), lubelskie (-2,24), świętokrzyskie (-2,03) oraz podlaskie (-1,80). Porównując poziom tego miernika z jego stanem w latach 2005–2009 stwierdza się postępujące pogorszenie ogólnego salda migracji.

Tablica 75. Saldo migracji ogółem w 2009 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2009 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Saldo migracji ogółem na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2009 r.	województwo	średniorocznie 2002–2009
Warmińsko-mazurskie	-1,95	Opolskie	-5,43
Lubelskie	-1,93	Śląskie	-2,67
Opolskie	-1,67	Warmińsko-mazurskie	-2,55
Świętokrzyskie	-1,67	Lubelskie	-2,24
Podlaskie	-1,45	Świętokrzyskie	-2,03
Śląskie	-1,03	Podlaskie	-1,80
Podkarpackie	-0,89	Podkarpackie	-1,40
Kujawsko-pomorskie	-0,68	Kujawsko-pomorskie	-1,06
Zachodniopomorskie	-0,50	Zachodniopomorskie	-1,01
Łódzkie	-0,50	Lubuskie	-0,95
Lubuskie	-0,47	Dolnośląskie	-0,81
Polska ogółem	-0,03	Łódzkie	-0,72
Dolnośląskie	0,32	Polska ogółem	-0,64
Wielkopolskie	0,46	Pomorskie	0,25
Pomorskie	1,25	Wielkopolskie	0,46
Małopolskie	1,34	Małopolskie	0,90
Mazowieckie	2,35	Mazowieckie	2,71

Uwaga: województwa uporządkowano wg rosnącej wartości miernika.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Regionalny poziom analizy ogólnego rejestrowanego salda migracji nie oddaje w sposób właściwy rzeczywistej natury tego zjawiska. Rycina 31 przedstawia poziom salda migracji ogółem w przeliczeniu na 1000 mieszkańców w skali powiatów w roku 2009, a rycina 32 obrazuje to samo zjawisko średniorocznie dla okresu 2002–2009.

Wyżej wymienione kartogramy w sposób modelowy ujawniają atrakcyjność okolic największych miast w Polsce jako punktów docelowych migracji ludności na pobyt stały. Dodatkowo saldo migracji na takich obszarach sięgało średniorocznie w okresie 2002–2009 od 5 do 21 osób na 1000 mieszkańców (23 powiaty). Niemal wszystkie powiaty położone peryferyjnie względem tych regionalnych „biegunów wzrostu”, tracą ludność z tytułu odpływu migracyjnego. Pewnymi wyjątkami są tutaj znaczne obszary województw: wielkopolskiego, małopolskiego oraz część województw: śląskiego, dolnośląskiego, łódzkiego i pomorskiego. Ubytek ludności z tytułu migracji wykazuje większość powiatów leżących na terenie województw: opolskiego, lubuskiego, zachodniopomorskiego, warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego i podkarpackiego. Ujemne saldo migracji na tych obszarach wynosi od 11 do 5 osób na 1000 mieszkańców (30 powiatów).

6.10. Migracje wewnątrzwojewódzkie i międzywojewódzkie

Migracje wewnątrzwojewódzkie ludności na pobyt stały według kierunków: miasta–wieś. Zróżnicowania międzyregionalne nasilenia poziomu migracji według kierunku miasta-wieś nie wykazują czytelnych zróżnicowań przestrzennych. Nie można wyraźnie stwierdzić, aby szczególnie duże nasilenie migracji ze wsi do miast występowało w województwach przeżywających trudności rozwojowe (niski poziom PKB na mieszkańca, wysoka stopa bezrobocia). Z drugiej strony, również wysoki poziom migracji z miast na wieś w przeliczeniu na 1000 mieszkańców nie występuje wyłącznie w województwach o wysokim poziomie urbanizacji i dużym PKB na mieszkańca. Także wysoki poziom nasilenia ruchu międzymiejskiego oraz międzywiejskiego ludności nie jest domeną regionów ani silniejszych, ani słabszych pod względem rozwoju gospodarczego czy też stopy bezrobocia.

Sytuacja taka wynika zapewne stąd, iż (poza kilkoma wyjątkami) polskie województwa są bardzo zróżnicowane wewnętrznie pod względem społeczno-gospodarczym. Prowadzi to do uśredniania (i w gruncie rzeczy do przypadkowości) ogólnowojewódzkiego poziomu niektórych wskaźników – zwłaszcza tych dotyczących procesów o dużym wewnątrzwojewódzkim zróżnicowaniu.

Nasilenie **migracji międzymiejskich** w poszczególnych regionach jest również silnie zróżnicowane. Najmniej intensywne (około 1 osoby na 1000 mieszkańców) występuje w województwach: świętokrzyskim, podkarpackim, lubelskim, opolskim i małopolskim. Z kolei najintensywniejszy wewnątrzregionalny, międzymiejski ruch ludności (2–4 osoby na 1000 mieszkańców) obserwuje się w województwach: śląskim, pomorskim, mazowieckim, dolnośląskim i zachodniopomorskim, czyli głównie w regionach z dość dobrze rozwiniętą siecią miast (tabl. 76)

Obserwując w poszczególnych województwach nasilenie **migracji z miast na wieś**, dostrzegamy również wyraźne zróżnicowania przestrzenne. W województwach południowych (śląskim, opolskim, małopolskim, podkarpackim), centralnych (łódzkim i świętokrzyskim, mazowieckim) i wschodnich (podlaskim i lubelskim) poziom tego miernika sięga zaledwie 2–3 osób na 1000 mieszkańców. Największe nasilenie tego typu migracji (ok. 3,5–4,0 osoby na 1000 mieszkańców) występuje w województwach: wielkopolskim, kujawsko-pomorskim, lubuskim, pomorskim i zachodniopomorskim. Jak widać, wewnątrz obu grup występują regiony bardzo różne pod względem ich społeczno-gospodarczej specyfiki.

Przyglądając się rozmiarom migracji wewnątrzwojewódzkich ludności na pobyt stały w przeliczeniu na 1000 ludności w okresie 2002–2008, polegających na **odpływie ludności ze wsi do miast**, także stwierdza się znaczne zróżnicowania międzyregionalne nasilenia tego

procesu. W województwach południowych, południowo-wschodnich i centralnych (śląskie, małopolskie, łódzkie, świętokrzyskie, opolskie, dolnośląskie) względne rozmiary tego zjawiska są na poziomie o połowę niższym (1–2 osoby na 1000 ludności) niż w województwach zachodnich i północnych (warmińsko-mazurskie, lubuskie, zachodniopomorskie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie), a także w województwach podlaskim i lubelskim, gdzie poziom tego typu migracji wynosi 2,4–3,0 osób na 1000 mieszkańców (tabl. 76).

Analizując **przepływ ludności między wsiami** w ramach poszczególnych regionów, stwierdzono najmniejsze nasilenie takiego ruchu (około 1 osoby na 1000 ludności) na terenie województw: śląskiego, dolnośląskiego, zachodniopomorskie, lubuskiego, ale także podlaskiego, łódzkiego i mazowieckiego. Największe nasilenie przemieszczeń ludności między wsiami (2–2,4 osób na 1000 mieszkańców) odnotowano średniorocznie w okresie 2002–2008 w województwach: podkarpackim, lubelskim, wielkopolskim, świętokrzyskim, kujawsko-pomorskim oraz małopolskim.

Porównując wewnątrzwojewódzkie rozmiary przemieszczeń ludności ze wsi do miast oraz z miast na wieś zauważa się, że wszystkie regiony w Polsce, oprócz podlaskiego i warmińsko-mazurskiego, wykazywały, średnio biorąc, ubytek ludności miejskiej z tego tytułu. W przeliczeniu na 1000 mieszkańców największe rozmiary ujemnego salda migracji w miastach (1 osoba na 1000 ludności) obserwowano w województwach: pomorskim wielkopolskim, kujawsko-pomorskim, dolnośląskim, małopolskim i śląskim. Najmniejszy względny ubytek ludności z tego tytułu (poniżej 1 osoby na 1000 mieszkańców) występował w województwach: podkarpackim, lubelskim, opolskim i zachodniopomorskim (tabl. 76).

Migracje międzywojewódzkie – struktura kierunków odpływu i napływu ludności „z” i „do” poszczególnych województw. W tablicy 77 pokazano udział poszczególnych województw w ogólnopolskich rozmiarach bezwzględnych **napływu ludności z poszczególnych województw** (wiersz: Polska) oraz strukturę **napływu ludności do poszczególnych województw** według województw, z których ta ludność pochodzi (wiersze dla poszczególnych województw). Największy udział w ogólnopolskim **napływie ludności w ramach migracji międzywojewódzkich** ogółem w okresie 2002–2009 miało województwo śląskie (11,5%) oraz województwa: mazowieckie (9,3%), lubelskie (8,0%), dolnośląskie (7,3%), a najmniejszy województwa: opolskie (3,3%), lubuskie (3,8%) i podlaskie (3,9). Różnice te oczywiście wynikają przede wszystkim z ogólnej liczby ludności ww. województw.

Nie wydaje się konieczne szczegółowe omawianie struktury regionalnej **napływu ludności do poszczególnych województw** – dokładne informacje w tym zakresie zawiera tablica 77. Uogólniając, można jednak stwierdzić, że zgodnie z oczekiwaniami największy napływ ludności do poszczególnych województw miał miejsce z regionów sąsiadujących. Natomiast największy odpływ występował z regionów przeżywających trudności rozwojowe (zwłaszcza na rynku pracy).

W tablicy 78 pokazano udział poszczególnych województw w **międzywojewódzkim odpływie bezwzględnym ludności** (kolumna: Polska) oraz **strukturę odpływu ludności z poszczególnych województw** według województw docelowych (kolumny dla poszczególnych województw). W tym względzie mamy do czynienia z wyraźnie zarysowanymi prawidłowościami. W okresie 2002–2009 największy udział w całościowym **odpływie ludności w ramach migracji międzywojewódzkich** ma województwo mazowieckie (22,1%). Dużo niższy poziom tego miernika wykazują województwa: małopolskie (8,8%) i śląskie (8,6%) oraz wielkopolskie (8,5%). Najmniejszy udział w ruchu odpływowym ludności mają województwa: podlaskie (2,3%), opolskie (2,7%), świętokrzyskie (3,0%) oraz lubuskie (3,4%). Ten układ zróżnicowań nie wymaga w zasadzie komentarza. Wiodącymi kierunkami docelowymi migracji międzywojewódzkich są największe, najsilniej rozwinięte gospodarczo regiony kraju. Z kolei ruch taki jest ledwo zauważalny w regionach słabych ekonomicznie.

W tablicy 78 również przedstawiono dla każdego województwa strukturę **odpływu ludności w ramach migracji międzywojewódzkich** z podziałem na poszczególne regiony

docelowe. W tym układzie także widać wyraźnie dominację województwa mazowieckiego (wspomniane 22% całego ruchu napływowego), na teren którego kierują się znaczące grupy migrantów właściwie ze wszystkich województw w Polsce. Wyraźnie mniejsze znaczenie jako regiony docelowe migracji międzywojewódzkich mają wspomniane już poprzednio województwa o silnej bazie ekonomicznej (wielkopolskie, małopolskie i śląskie) – tabl. 78.

Swego rodzaju podsumowaniem przedstawionego powyżej syntetycznego omówienia kierunków migracji międzywojewódzkich zliczonych dla całego okresu 2002–2009 jest obraz **nasilenia odpływu ludności z poszczególnych województw pokazany poprzez liczbę osób opuszczających dane województwo w przeliczeniu na 10 000 jego mieszkańców** – tabl. 79.

Największy tak ujmowany odpływ ludności występował niemal bez wyjątku w regionach mających na swoim terenie obszary o najwyższym w kraju poziomie rejestrowanego lub ukrytego bezrobocia. **Najintensywniejszy sumaryczny dla okresu 2002–2009 odpływ ludności notowano z województw: warmińsko-mazurskiego (47 osób na 10 000 mieszkańców), świętokrzyskiego (44), lubuskiego (40), lubelskiego (39), zachodniopomorskiego (37) i podlaskiego (34). Najmniej ludności (względnie biorąc) odpływało w ramach migracji międzywojewódzkich z województw: małopolskiego, mazowieckiego i wielkopolskiego (po 18–20 osób na 10 000 mieszkańców).**

W grupie województw o **największym nasileniu sumarycznego (2002–2009) odpływu ludności w ramach migracji międzywojewódzkich** główne kierunki tych migracji przedstawiały się następująco:

- *warmińsko-mazurskie* – odpłynęło stamtąd 47,4 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: mazowieckiego (14,4), pomorskiego (12,1);
- *świętokrzyskie* – odpłynęły 43,5 osoby na 10 000 mieszkańców, w tym do: mazowieckiego (14,4), śląskiego (6,3);
- *lubuskie* – odpłynęło 40,0 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: wielkopolskiego (11,5), dolnośląskiego (8,7), zachodniopomorskiego (5,7);
- *lubelskie* – odpłynęło 38,8 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: mazowieckiego (20,9), podkarpackiego (2,9), małopolskiego (2,5);
- *zachodniopomorskie* – odpłynęło 37,4 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: wielkopolskiego (7,6), mazowieckiego (6,0), pomorskiego (5,8);
- *podlaskie* – odpłynęło 34,3 osoby na 10 000 mieszkańców) – w tym do: mazowieckiego (17,0), warmińsko-mazurskiego (6,2).

W grupie regionów o **najniższym poziomie nasilenia sumarycznego (2002–2009) odpływu ludności w ramach migracji międzywojewódzkich** główne kierunki odpływu ludności były następujące:

- *małopolskie* – odpłynęło stamtąd 18,4 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: śląskiego (6,3), mazowieckiego (3,1);
- *mazowieckie* – odpłynęło 19,0 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: łódzkiego (2,5), lubelskiego (2,4), warmińsko-mazurskiego (2,1);
- *wielkopolskie* – odpłynęło 19,6 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: dolnośląskiego (3,1), mazowieckiego (2,9), kujawsko-pomorskiego (2,7), zachodniopomorskiego (2,3).

Analiza nasilenia odpływu ludności z poszczególnych województw w ramach migracji międzywojewódzkich w Polsce w ujęciu sumarycznym dla okresu 2002–2009 pokazuje, że po wyeliminowaniu wpływu liczby mieszkańców województwa na ww. zjawisko wyraźnie ujawniają się ekonomiczne mechanizmy określające zarówno największe rozmiary odpływu, jak i najbardziej znaczące miejsca docelowe napływu ludności. Zgodnie z oczekiwaniami, w omawianym okresie najintensywniej odpływała ludność z województw o wysokiej stopie bezrobocia i kierowała się do regionów, w których występowało największe prawdopodobieństwo znalezienia zatrudnienia.

Tablica 76. Średnioroczne migracje wewnątrzwojewódzkie ludności na pobyt stały w okresie 2002–2009 według kierunków migracji na 1000 ludności miejsca odpływu, tj. miast oraz wsi

Z miast do miast		Z miast na wieś		Ze wsi do miast		Ze wsi na wieś		Saldo migracji wewnątrzwojewódzkich w miastach	
Świętokrzyskie	0,7	Śląskie	2,0	Śląskie	1,0	Śląskie	0,6	Pomorskie	-1,6
Podkarpackie	0,8	Świętokrzyskie	2,6	Małopolskie	1,5	Dolnośląskie	0,9	Wielkopolskie	-1,6
Lubelskie	1,1	Opolskie	2,7	Łódzkie	1,8	Zachodniopomorskie	1,2	Kujawsko-pomorskie	-1,4
Opolskie	1,1	Małopolskie	2,7	Świętokrzyskie	1,8	Lubuskie	1,2	Dolnośląskie	-1,3
Małopolskie	1,1	Łódzkie	2,7	Opolskie	1,9	Podlaskie	1,2	Małopolskie	-1,2
Kujawsko-pomorskie	1,4	Podkarpackie	2,7	POLSKA	2,0	Łódzkie	1,2	Śląskie	-1,0
Łódzkie	1,5	Podlaskie	2,8	Dolnośląskie	2,1	Mazowieckie	1,4	POLSKA	-1,0
Warmińsko-mazurskie	1,6	Mazowieckie	3,0	Pomorskie	2,1	POLSKA	1,4	Łódzkie	-1,0
Podlaskie	1,6	Lubelskie	3,0	Mazowieckie	2,1	Pomorskie	1,5	Lubuskie	-0,9
Lubuskie	1,8	POLSKA	3,0	Podkarpackie	2,1	Warmińsko-mazurskie	1,5	Mazowieckie	-0,9
Wielkopolskie	2,0	Warmińsko-mazurskie	3,1	Lubelskie	2,4	Opolskie	1,5	Świętokrzyskie	-0,8
POLSKA	2,1	Dolnośląskie	3,4	Wielkopolskie	2,4	Małopolskie	1,7	Zachodniopomorskie	-0,7
Zachodniopomorskie	2,4	Zachodniopomorskie	3,5	Kujawsko-pomorskie	2,5	Kujawsko-pomorskie	1,7	Opolskie	-0,7
Dolnośląskie	2,4	Pomorskie	3,7	Zachodniopomorskie	2,7	Świętokrzyskie	1,8	Lubelskie	-0,6
Mazowieckie	2,7	Lubuskie	3,8	Lubuskie	2,8	Wielkopolskie	1,8	Podkarpackie	-0,6
Pomorskie	3,3	Kujawsko-pomorskie	3,9	Podlaskie	3,0	Podkarpackie	2,4	Warmińsko-mazurskie	0,0
Śląskie	4,1	Wielkopolskie	4,0	Warmińsko-mazurskie	3,0	Lubelskie	2,4	Podlaskie	0,1

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 77. Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002–2009 – struktura kierunków napływu ludności do poszczególnych województw

Województwo obecnego zamieszkania (województwa docelowe napływu)	Ogółem liczba osób przyjeżdżających w okresie 2002–2008	Ogółem % przyjeżdżających	Województwo poprzedniego zamieszkania (województwa źródłowe napływu)															
			Doln.	Kuj.-pom.	Lubel.	Lubu.	Łódz.	Małop.	Maz.	Opol.	Podk.	Podl.	Pom.	Śląskie	Święt.	War.-mazur.	Wielkop.	Zach.
Polska (napływ)	842102	100,0	7,3	6,0	8,0	3,8	6,6	5,7	9,3	3,3	5,3	3,9	5,2	11,5	5,3	6,4	6,3	6,0
Dolnośląskie	60358	100,0	x	3,1	4,5	11,7	7,0	4,5	6,7	14,2	4,6	1,6	3,0	13,6	3,4	2,4	13,9	5,6
Kujawsko-pomorskie	40464	100,0	4,0	x	2,7	2,4	5,6	2,0	13,8	1,0	1,3	1,9	17,0	7,6	1,2	12,1	17,9	9,6
Lubelskie	31072	100,0	4,6	2,4	x	1,9	4,0	4,9	32,0	1,6	15,0	3,1	3,5	11,1	6,1	3,5	2,4	4,0
Lubuskie	28542	100,0	27,2	3,3	2,3	x	3,1	2,1	4,2	2,0	1,7	0,9	3,1	7,6	1,4	2,2	20,3	18,7
Łódzkie	43674	100,0	7,5	5,5	4,6	2,1	x	3,0	24,0	3,4	2,4	1,9	3,2	17,1	6,0	3,2	11,0	5,1
Małopolskie	73867	100,0	5,5	1,7	5,8	1,4	3,5	x	6,6	2,7	19,4	1,2	2,1	32,8	11,4	1,4	2,3	2,4
Mazowieckie	185730	100,0	4,7	5,8	19,5	1,6	11,3	4,3	x	1,3	4,8	8,8	5,0	7,5	8,0	8,9	4,2	4,4
Opolskie	22717	100,0	28,0	1,7	3,1	2,4	6,4	4,9	3,5	x	2,8	0,8	1,6	33,2	2,7	1,4	5,0	2,4
Podkarpackie	28625	100,0	6,4	1,5	17,4	1,5	2,4	23,0	8,7	1,9	x	1,3	2,2	15,3	11,2	2,1	2,3	2,8
Podlaskie	19180	100,0	3,9	2,5	5,7	1,2	2,8	2,4	30,2	0,9	2,0	x	4,6	7,7	1,3	29,8	2,2	2,9
Pomorskie	61900	100,0	4,1	17,5	4,6	1,8	3,6	2,4	11,0	0,9	1,8	3,8	x	5,8	1,9	22,3	5,7	12,7
Śląskie	72001	100,0	8,5	3,5	5,7	2,3	9,4	22,9	7,2	10,2	6,1	1,4	2,9	x	9,0	3,3	4,1	3,5
Świętokrzyskie	25576	100,0	5,2	1,4	6,2	1,2	7,0	14,4	19,4	1,7	11,3	0,9	2,0	23,4	x	1,5	1,9	2,5
Warmińsko-mazurskie	35282	100,0	3,6	9,8	3,5	1,7	3,0	1,9	25,1	0,9	1,7	17,2	16,1	7,1	1,3	x	3,1	4,1
Wielkopolskie	71887	100,0	15,2	15,2	2,9	12,9	8,9	2,0	5,8	2,2	1,7	1,4	5,6	7,0	1,4	3,3	x	14,4
Zachodniopomorskie	41227	100,0	9,0	8,1	4,6	11,1	4,9	2,7	8,2	1,7	2,3	1,7	16,2	8,5	1,8	3,9	15,2	x

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 78. Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002–2009 – struktura kierunków odpływu ludności z poszczególnych województw

Województwo obecnego zamieszkania (województwa docelowe odpływu)	Polska (odpływ)	Województwo poprzedniego zamieszkania (województwa źródłowe odpływu)															
		Doln.	Kuj.-pom.	Lubel.	Lubu.	Łódz.	Małop.	Maz.	Opol.	Podkar.	Podl.	Pom.	Śląskie	Święt.	War.-mazur.	Wielkop.	Zach.
Ogółem liczba osób wyjeżdżających	842102	61673	50647	67602	32252	55178	48099	78586	27630	44923	32864	43672	96533	44588	54178	52968	50709
Ogółem % wyjeżdżających	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Dolnośląskie	7,2	x	3,7	4,0	21,8	7,7	5,7	5,1	31,1	6,2	3,0	4,1	8,5	4,7	2,7	15,8	6,7
Kujawsko-pomorskie	4,8	2,6	x	1,6	3,0	4,1	1,6	7,1	1,4	1,2	2,3	15,8	3,2	1,1	9,1	13,6	7,6
Lubelskie	3,7	2,3	1,5	x	1,8	2,2	3,1	12,7	1,8	10,4	2,9	2,5	3,6	4,2	2,0	1,4	2,5
Lubuskie	3,4	12,6	1,8	1,0	x	1,6	1,3	1,5	2,0	1,1	0,8	2,0	2,2	0,9	1,2	10,9	10,5
Łódzkie	5,2	5,3	4,7	3,0	2,9	x	2,7	13,3	5,4	2,3	2,5	3,2	7,7	5,9	2,6	9,1	4,4
Małopolskie	8,8	6,6	2,4	6,4	3,1	4,7	x	6,2	7,1	31,8	2,7	3,5	25,1	18,8	2,0	3,2	3,5
Mazowieckie	22,1	14,2	21,1	53,7	9,4	38,1	16,8	x	8,9	19,8	49,6	21,1	14,3	33,1	30,4	14,6	16,2
Opolskie	2,7	10,3	0,8	1,0	1,7	2,7	2,3	1,0	x	1,4	0,5	0,8	7,8	1,4	0,6	2,2	1,1
Podkarpackie	3,4	3,0	0,8	7,4	1,4	1,3	13,7	3,2	2,0	x	1,1	1,4	4,5	7,2	1,1	1,2	1,6
Podlaskie	2,3	1,2	1,0	1,6	0,7	1,0	1,0	7,4	0,6	0,8	x	2,0	1,5	0,5	10,6	0,8	1,1
Pomorskie	7,4	4,1	21,4	4,2	3,4	4,1	3,1	8,7	2,1	2,5	7,2	x	3,7	2,6	25,5	6,7	15,5
Śląskie	8,6	9,9	5,0	6,1	5,0	12,3	34,3	6,6	26,5	9,8	3,1	4,8	x	14,6	4,4	5,6	5,0
Świętokrzyskie	3,0	2,2	0,7	2,4	0,9	3,2	7,7	6,3	1,6	6,5	0,7	1,2	6,2	x	0,7	0,9	1,3
Warmińsko-mazurskie	4,2	2,0	6,8	1,8	1,8	1,9	1,4	11,3	1,1	1,3	18,5	13,0	2,6	1,0	x	2,0	2,9
Wielkopolskie	8,5	17,7	21,5	3,0	28,8	11,6	3,1	5,3	5,7	2,7	3,0	9,2	5,2	2,3	4,4	x	20,4
Zachodniopomorskie	4,9	6,0	6,6	2,8	14,2	3,7	2,3	4,3	2,5	2,1	2,1	15,3	3,6	1,6	3,0	11,9	x

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 79. Migracje międzywojewódzkie łącznie w okresie 2002–2009 – nasilenie odpływu ludności z poszczególnych województw (liczba osób opuszczających dane województwo łącznie w latach 2002–2009 na 10 000 osób średniej liczby ludności)

Województwo obecnego zamieszkania	Polska	Województwo poprzedniego zamieszkania															
		Doln.	Kuj.-pom.	Lubel.	Lubu.	Łódz.	Małop.	Maz.	Opol.	Podkar.	Podl.	Pom.	Śląskie	Święt.	War.-mazur.	Wielkop.	Zach.
Średnia liczba ludności obszaru „odpływowego” w latach 2002–2007	38160544	2887338	2067916	2176368	1008920	2572804	3269025	5169367	1044848	2099333	1198112	2203721	4680338	1282434	1427735	3378024	1694262
Polska	27,6	26,7	30,6	38,8	40,0	26,8	18,4	19,0	33,1	26,7	34,3	24,8	25,8	43,5	47,4	19,6	37,4
Dolnośląskie	2,0	-0,6	1,1	1,6	8,7	2,1	1,0	1,0	10,3	1,7	1,0	1,0	2,2	2,0	1,3	3,1	2,5
Kujawsko-pomorskie	1,3	0,7	-6,2	0,6	1,2	1,1	0,3	1,4	0,5	0,3	0,8	3,9	0,8	0,5	4,3	2,7	2,9
Lubelskie	1,0	0,6	0,5	-21,0	0,7	0,6	0,6	2,4	0,6	2,8	1,0	0,6	0,9	1,8	1,0	0,3	0,9
Lubuskie	0,9	3,4	0,6	0,4	-4,6	0,4	0,2	0,3	0,7	0,3	0,3	0,5	0,6	0,4	0,5	2,1	3,9
Łódzkie	1,4	1,4	1,4	1,2	1,1	-5,6	0,5	2,5	1,8	0,6	0,8	0,8	2,0	2,6	1,2	1,8	1,6
Małopolskie	2,4	1,8	0,7	2,5	1,2	1,2	9,9	1,2	2,4	8,5	0,9	0,9	6,5	8,2	0,9	0,6	1,3
Mazowieckie	6,1	3,8	6,5	20,9	3,8	10,2	3,1	25,9	3,0	5,3	17,0	5,2	3,7	14,4	14,4	2,9	6,0
Opolskie	0,7	2,8	0,2	0,4	0,7	0,7	0,4	0,2	-5,9	0,4	0,2	0,2	2,0	0,6	0,3	0,4	0,4
Podkarpackie	0,9	0,8	0,3	2,9	0,5	0,3	2,5	0,6	0,7	-9,7	0,4	0,4	1,2	3,1	0,5	0,2	0,6
Podlaskie	0,6	0,3	0,3	0,6	0,3	0,3	0,2	1,4	0,2	0,2	-14,3	0,5	0,4	0,2	5,0	0,2	0,4
Pomorskie	2,0	1,1	6,6	1,6	1,3	1,1	0,6	1,7	0,7	0,7	2,5	10,3	1,0	1,1	12,1	1,3	5,8
Śląskie	2,4	2,6	1,5	2,4	2,0	3,3	6,3	1,2	8,8	2,6	1,1	1,2	-6,6	6,3	2,1	1,1	1,9
Świętokrzyskie	0,8	0,6	0,2	0,9	0,4	0,9	1,4	1,2	0,5	1,7	0,2	0,3	1,6	-18,5	0,3	0,2	0,5
Warmińsko-mazurskie	1,2	0,5	2,1	0,7	0,7	0,5	0,3	2,1	0,4	0,4	6,3	3,2	0,7	0,4	-16,5	0,4	1,1
Wielkopolskie	2,4	4,7	6,6	1,2	11,5	3,1	0,6	1,0	1,9	0,7	1,0	2,3	1,4	1,0	2,1	7,0	7,6
Zachodniopomorskie	1,4	1,6	2,0	1,1	5,7	1,0	0,4	0,8	0,8	0,6	0,7	3,8	0,9	0,7	1,4	2,3	-7,0

Uwaga: w wyróżnionych ramkach znajdują się, obliczone dla każdego województwa, salda łącznych migracji międzywojewódzkich, tj. różnica napływu i odpływu ludności „do” i „z” danego województwa ujętych łącznie dla okresu 2002–2009 – przeliczona na 10 000 mieszkańców danego województwa (średniej liczby ludności danego województwa).

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W tablicy 79 pokazano również dla poszczególnych województw względne rozmiary (na 10 000 tys. mieszkańców województwa) salda (łączych dla lat 2002–2009) migracji międzywojewódzkich. Tylko w czterech województwach napływ ludności był większy od odpływu – były to: mazowieckie (25,9 osób na 10 000 tys. mieszkańców województwa), pomorskie (10,3), małopolskie (9,9) i wielkopolskie (7,8). Największe względnie liczone ujemne saldo migracji międzywojewódzkich występowało w województwach: lubelskim (-1,0 osób na 10000 tys. ludności), świętokrzyskim (-18,5), warmińsko-mazurskim (-16,5) oraz podlaskim (-14,3) i podkarpackim -9,7).

6.11. Podsumowanie

Przeprowadzone analizy przestrzennych zróżnicowań wybranych procesów demograficznych w Polsce w latach 2002–2009 (ze szczególnym uwzględnieniem 2009 r.) pozwalają, w najogólniejszym ujęciu, na sformułowanie konkluzji, iż procesy te są w znaczącym stopniu rezultatem przemian ustrojowych, społecznych (w tym obyczajowych) i gospodarczych dokonujących się współcześnie w Polsce.

Na wstępie należy stwierdzić, iż międzyregionalnych, a także występujących na poziomie subregionalnym i lokalnym zróżnicowań sytuacji demograficznej nie można w całości uważać za zjawisko negatywne. Wynika to z dwóch przesłanek:

- obszar Polski jest zróżnicowany pod względem zarówno naturalnych jak i antropogenicznych komponentów, więc nie można oczekiwać, aby użytkownicy i współtwórcy tych zróżnicowań charakteryzowali się jednolitymi cechami demograficznymi;
- niemożliwe z ekonomicznego punktu widzenia i wysoce niekorzystne z punktu widzenia rozwoju zrównoważonego jest dążenie do pełnego wyrównania warunków życia ludności we wszystkich elementach składowych – niezależnie od miejsca zamieszkania.

Oczywiście poza wszelką dyskusją powinna pozostawać konieczność tworzenia możliwie równych szans rozwoju dla wspólnot terytorialnych i grup społecznych oraz dla poszczególnych obywateli, tak aby jedyną możliwością osiągnięcia współczesnych standardów życia nie okazywała się migracja do wysoko rozwiniętych gospodarczo ośrodków w kraju lub za granicą. Niezwykle ważne jest zapewnienie dostępności do usług społecznych o współczesnym standardzie. W zakresie zmian sytuacji demograficznej wymienić tu należy wielokrotnie podnoszoną konieczność zintensyfikowania polityki pronatalistycznej i prorodzinnej.

Takich działań nie można jednak utożsamiać z przeciwstawianiem się procesom przemian demograficznych, w tym w szczególności migracjom wewnętrznym ludności. Szanse realizacji takiego modelu rozwoju, który z punktu widzenia sytuacji demograficznej przynieść mógłby niwelowanie niekorzystnych zróżnicowań przestrzennych w tym zakresie, można by wiązać z „koncepcją funkcjonalną” lub „różnicowania funkcjonalnego”, tzn. zakładającą pełnienie wzajemnie niezbędnych, komplementarnych i zróżnicowanych funkcji przez poszczególne obszary kraju zgodnie z ich właściwościami i predyspozycjami. Koncepcja taka budzi wiele emocji i kontrowersji, ale w zasadzie nie ma alternatywy dla uznania siły współczesnych mechanizmów dostosowawczych do wymogów efektywnego gospodarowania. Trzeba pamiętać, że w wymiarze historycznym sytuacja demograficzna w ujęciu przestrzennym zmieniała się bezustannie w każdej epoce historycznej. Współcześnie osiągnięty poziom wiedzy pozwala, przy znacznej mobilizacji sił i środków, skutecznie korygować niepożądane zjawiska społeczno-gospodarcze, ale nie zapewnia środków rzeczowych i finansowych umożliwiających przeciwstawianie się procesom zmian o charakterze podstawowym.

VII. POLSKA NA TLE KRAJÓW UNII EUROPEJSKIEJ

Wprowadzenie

Rozwój demograficzny Polski w pierwszej dekadzie XXI wieku ulegał dalszym przeobrażeniom przede wszystkim będących następstwem zmian z lat 90. ubiegłego wieku. Obserwowano dalszy głęboki spadek liczby urodzeń oraz dzietności kobiet, zwiększała się skala emigracji zagranicznych, a w konsekwencji wystąpiło gwałtowne obniżanie się tempa przyrostu ludności. Zahamowanie negatywnych tendencji miało miejsce w latach 2003–2004. Począwszy od 2005 roku sytuacja demograficzna Polski ulegała stopniowej poprawie, przede wszystkim zaobserwowano dodatni przyrost naturalny i rzeczywisty ludności, aczkolwiek pojawiły się niespotykane wcześniej rozmiary zagranicznych emigracji Polaków (w latach 2005–2008), które niewątpliwie będą miały określony wpływ na dalszy rozwój ludności Polski. O rozwoju demograficznym ludności decydują trzy podstawowe zjawiska: urodzenia, a zwłaszcza urodzenia małżeńskie, zgony oraz migracje zagraniczne. W ostatnich latach szczególnego znaczenia nabrały migracje zagraniczne (zwłaszcza migracje nierejestrowane), które wystąpiły ze szczególną siłą po 2004 roku, tj. po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

W tym rozdziale sytuacja demograficzna Polski zostanie przedstawiona na tle sytuacji demograficznej w całej Wspólnocie, a także w odniesieniu do wybranych krajów Unii Europejskiej, w których określone zjawiska i procesy demograficzne kształtują się zdecydowanie odmiennie.

7.1. Stan ludności i dynamika zmian

W końcu 2009 roku Unia Europejska (UE) liczyła 501 064 tys. ludności¹. Najbardziej licznymi krajami UE są: Niemcy (81,8 mln mieszkańców), Francja (64,7 mln wraz z terytoriami zamorskimi), Wielka Brytania (62,0 mln), Włochy (60,3 mln), Hiszpania (46,0 mln) oraz Polska (38,2 mln). Zatem pod względem liczby ludności Polska zajmuje szóste miejsce wśród 27 krajów członkowskich Unii Europejskiej, jak również krajów całego Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EEA) oraz 9. miejsce w Europie – po Rosji, Turcji i Ukrainie. Udział ludności Polski w UE w końcu 2009 r. wynosił 7,62% i obniżył się w porównaniu do 2005 r. (7,74%), tj. w zasadzie do początkowych lat po przystąpieniu Polski do Wspólnoty². Podobną tendencję zmniejszania się udziału ludności kraju w ogólnej liczbie mieszkańców Unii wykazują Niemcy. Natomiast wszystkie pozostałe kraje z pierwszej „piątki” rozwijają się pod względem demograficznym zdecydowanie bardziej dynamicznie niż Polska i ich udział w ogólnej liczbie mieszkańców Wspólnoty systematycznie wzrasta (tabl. 78).

¹ Dane wstępne.

² Wszystkie porównania zmian w czasie są prowadzone przy zachowaniu warunków porównywalnych, tj. z uwzględnieniem danych dla 27 krajów członkowskich Wspólnoty bez względu na rok ich wejścia do UE.

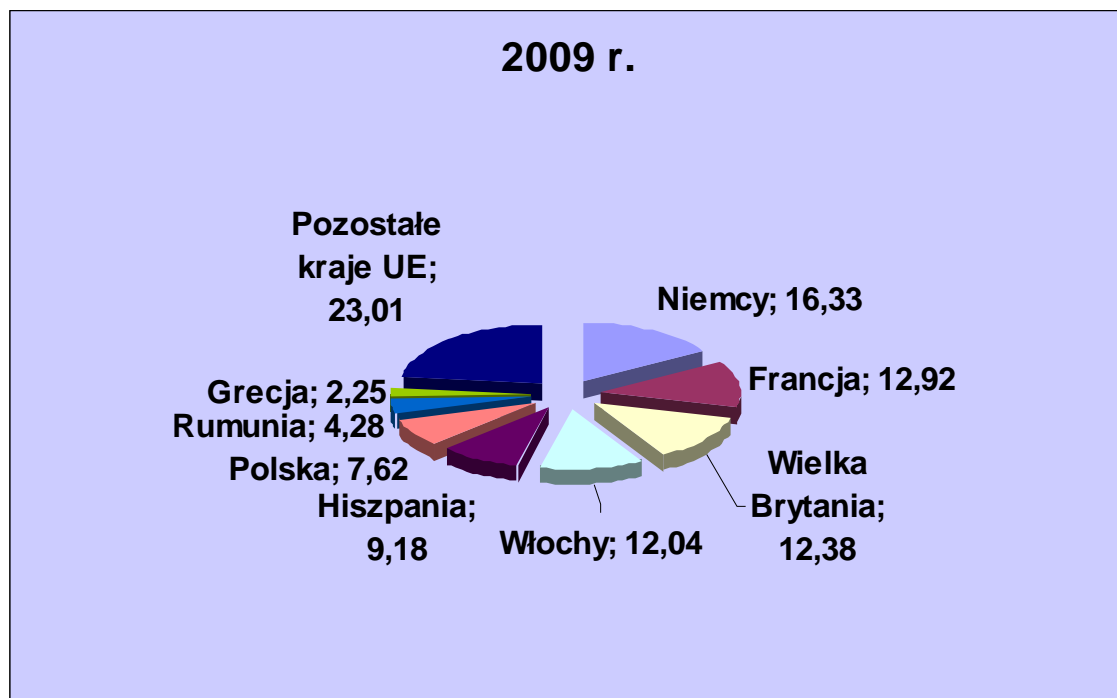
Tablica 80. Ludność w krajach UE w wybranych latach okresu 2000–2009. Stan na 31 XII

Nazwa kraju	2000	2005	2007	2008	2009	
	w tysiącach					
UE (27 krajów)	483 797,2	492 996,3	497 683,3	499 694,3	501 064,2	(p)
UE (25 krajów)	453 217,3	463 667,3	468 514,4	470 589,1	472 038,3	(p)
Belgia	10 263,4	10 511,4	10 666,9	10 750,0	10 827,0	(p)
Bułgaria	8 149,5	7 718,8	7 640,2	7 606,6	7 563,7	
Republika Czeska	10 266,5	10 251,1	10 381,1	10 467,5	10 506,8	
Dania	5 349,2	5 427,5	5 475,8	5 505,5	5 534,7	
Niemcy	82 259,5	82 438,0	82 217,8	82 002,4	81 802,3	(p)
Estonia	1 367,0	1 344,7	1 340,9	1 340,4	1 340,1	
Irlandia	3 833,0	4 209,0	4 401,3	4 450,0	4 455,8	(p)
Grecja	10 931,2	11 125,2	11 213,8	11 260,4	11 295,0	(p)
Hiszpania	40 476,7	43 758,3	45 283,3	45 828,2	45 989,0	
Francja	60 979,3	62 998,8	64 004,3	64 367,0	64 713,8	(p)
Włochy	56 960,7	58 751,7	59 619,3	60 045,1	60 340,3	(p)
Cypr	697,5	766,4	789,3	796,9	798,0	(p)
Łotwa	2 364,3	2 294,6	2 270,9	2 261,3	2 248,4	
Litwa	3 487,0	3 403,3	3 366,4	3 349,9	3 329,0	
Luksemburg	439,0	469,1	483,8	493,5	502,1	
Węgry	10 200,3	10 076,6	10 045,4	10 031,0	10 013,0	(p)
Malta	391,4	405,0	410,3	413,6	413,0	
Niderlandy	15 987,1	16 334,2	16 405,4	16 485,8	16 577,6	(p)
Austria	8 020,9	8 254,3	8 318,6	8 355,3	8 375,3	
Polska	38 254,0	38 157,1	38 115,6	38 135,9	38 167,3	
Portugalia	10 256,7	10 569,6	10 617,6	10 627,3	10 637,7	(p)
Rumunia	22 430,5	21 610,2	21 528,6	21 498,6	21 462,2	
Słowenia	1 990,1	2 003,4	2 010,3	2 032,4	2 047,0	
Słowacja	5 378,8	5 389,2	5 401,0	5 412,3	5 424,9	
Finlandia	5 181,1	5 255,6	5 300,5	5 326,3	5 351,4	
Szwecja	8 882,8	9 047,8	9 182,9	9 256,3	9 340,7	
Wielka Brytania	58 999,8	60 425,8	61 192,0	61 595,1	62 008,0	(p)
Norwegia	4 503,4	4 640,2	4 737,2	4 799,3	4 858,2	
Szwajcaria	7 204,1	7 459,1	7 593,5	7 701,9	7 783,0	(p)

(p) – dane wstępne.

Źródło: baza danych Eurostatu; eurostat.ec.europa.eu

Wykres 123. Struktura ludności Unii Europejskiej według krajów w 2009 r.



Źródło: baza danych Eurostatu; epp.eurostat.ec.europa.eu

W okresie czterech ostatnich lat (2005–2009) ludność w 27 krajach członkowskich UE zwiększyła się prawie o 8,1 mln osób, przy czym w 2009 roku – prawie o 1,37 mln. Należy pamiętać, że w latach 2004–2007 przyjęto 12 nowych państw z Europy Środkowej i Wschodniej (w tym jako ostatnie Bułgaria i Rumunia), które od około dziesięciu lat wcześniej wykazywały już ujemny przyrost rzeczywisty ludności. Zatem włączenie nowych krajów w struktury UE wyraźnie spowolniło dynamikę rozwoju demograficznego całej Wspólnoty. Tylko w 2009 r. liczba ludności Bułgarii i Rumunii zmniejszyła się o około 80 tys. osób (tabl. 81).

Średnie roczne tempo przyrostu ludności w całej UE w okresie od 2005 roku wynosiło 0,54% i szacuje się, że w 2009 r. osiągnęło 0,27%. Zdecydowanie najwyższą dynamikę przyrostu wykazywały Irlandia (1,92%), Hiszpania (1,67%), Szwecja (1,07%) oraz Luksemburg (2,29%) i Cypr (1,36%). We wszystkich tych krajach na dynamiczne zmiany ludności miały wpływ migracje zagraniczne, a w przypadku Irlandii i Szwecji – także wysoka dzietność kobiet. Ponadto zdecydowanie wyższą od przeciętnej dynamikę zmian zaobserwowano w krajach o największej liczbie ludności (z wyjątkiem Niemiec): we Francji, w Wielkiej Brytanii i we Włoszech. Spośród 12 krajów przyjętych do UE w ostatnich latach tylko 4 osiągnęły dynamikę przyrostu wyższą od przeciętnej i są to: Republika Czeska, Słowenia, Cypr i Malta. Jednocześnie uwagę zwraca bardzo wysokie tempo przyrostu ludności obserwowane w Norwegii i Szwajcarii – około 1,5% średniorocznie. W 2009 roku tempo przyrostu ludności w krajach UE zdecydowanie osłabło, najbardziej w Irlandii (kilkunastokrotnie) oraz w Hiszpanii (prawie sześciokrotnie), co było spowodowane zahamowaniem imigracji zagranicznych do tych krajów. W pozostałych krajach Wspólnoty dynamika zmian była znacznie wolniejsza.

Tablica 81. Zmiany w stanach ludności w krajach UE w latach 2000–2009. Stan na 31 XII

Nazwa kraju	Przyrost rzeczywisty (w tys.)			Średnie roczne tempo zmian (w %)			
	2000-2005	2005-2009	2009	2000-2005	2005-2009	2009	
UE (27 krajów)	9 199,0	8 067,9	1 369,9	0,472	0,543	0,274	(p)
UE (25 krajów)	10 450,0	8 371,0	1 449,2	0,572	0,598	0,308	(p)
Belgia	248,0	315,6	77,0	0,599	0,991	0,716	(p)
Bułgaria	-430,7	-155,0	-42,8	-1,348	-0,674	-0,563	
Republika Czeska	-15,5	255,7	39,3	-0,038	0,825	0,375	
Dania	78,2	107,3	29,2	0,364	0,655	0,531	
Niemcy	178,5	-635,7	-200,1	0,054	-0,258	-0,244	(p)
Estonia	-22,3	-4,6	-0,3	-0,410	-0,113	-0,021	
Irlandia	376,0	246,8	5,8	2,367	1,917	0,129	(p)
Grecja	194,0	169,8	34,6	0,441	0,506	0,307	(p)
Hiszpania	3 281,5	2 230,8	160,8	1,968	1,671	0,351	
Francja	2 019,5	1 715,0	346,8	0,818	0,899	0,539	(p)
Włochy	1 791,0	1 588,6	295,3	0,777	0,893	0,492	(p)
Cypr	68,9	31,6	1,2	2,382	1,357	0,147	(p)
Łotwa	-69,7	-46,2	-12,9	-0,745	-0,676	-0,571	
Litwa	-83,7	-74,2	-20,8	-0,606	-0,732	-0,622	
Luksemburg	30,1	33,0	8,6	1,671	2,290	1,736	
Węgry	-123,7	-63,6	-18,0	-0,305	-0,211	-0,179	(p)
Malta	13,6	8,0	-0,6	0,857	0,651	-0,155	
Niderlandy	347,1	243,4	91,8	0,538	0,494	0,557	(p)
Austria	233,4	121,0	20,0	0,720	0,486	0,240	
Polska	-96,9	10,3	31,5	-0,063	0,009	0,082	
Portugalia	312,9	68,1	10,5	0,754	0,214	0,098	(p)
Rumunia	-820,2	-148,0	-36,4	-0,927	-0,229	-0,169	
Słowenia	13,3	43,6	14,6	0,166	0,720	0,719	
Słowacja	10,4	35,7	12,7	0,048	0,221	0,234	
Finlandia	74,5	95,8	25,1	0,357	0,604	0,471	
Szwecja	165,0	292,9	84,3	0,461	1,068	0,911	
Wielka Brytania	1 426,0	1 582,3	413,0	0,599	0,865	0,670	(p)
Norwegia	136,8	218,0	58,9	0,751	1,542	1,228	
Szwajcaria	255,1	323,9	81,2	0,874	1,427	1,054	(p)

(p) – dane wstępne.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z bazy danych Eurostatu.

W latach 2005–2009 najwięcej ludności przybyło w Hiszpanii, ponad 2,2 mln mieszkańców, oraz o bardzo zbliżoną liczbę osób (1,6–1,7 mln) zwiększyła się ludność Wielkiej Brytanii, Włoch i Francji. Rok 2009 wskazuje na wyraźne zahamowanie rzeczywistego przyrostu ludności Hiszpanii. Niewątpliwie tak duży przyrost ludności jest spowodowany znaczną imigracją z zagranicy, przy czym w przypadku tych krajów jest to głównie imigracja z innych krajów członkowskich UE, w tym przede wszystkim z Europy Środkowej i Wschodniej, a w przypadku Francji – z krajów spoza Wspólnoty.

Z kolei najwyższy co do wielkości ubytek liczby ludności miał miejsce w Niemczech (prawie 636 tys. w latach 2005–2009). Średnioroczne tempo spadku liczby ludności – najwyższe co do wartości bezwzględnej – zaobserwowano w następujących krajach: na Litwie, Łotwie, w Bułgarii, Rumunii oraz w Niemczech. Kraje te charakteryzuje zróżnicowana sytuacja demograficzna, jak również różny stopień zaawansowania przemian demograficznych.

Polska osiągnęła w latach 2005–2009 dodatnie średnie tempo przyrostu ludności 0,009%, zaś w 2009 roku – już plus 0,08%. Jest to tempo zmian zdecydowanie niższe w porównaniu do średniej krajów UE. Liczba ludności Polski zwiększyła się w tym okresie o 10,3 tys. i w końcu 2009 r. wynosiła 38,2 mln osób. Należy przypomnieć, że w okresie 2000–2005 ludność Polski zmniejszała się z roku na rok w tempie około minus 0,06%. Dodatni przyrost rzeczywisty był obserwowany drugi rok z kolei (w 2008 r. wynosił 0,05%), przez jedenaście wcześniejszych lat liczba mieszkańców Polski się zmniejszała. W całym analizowanym okresie, tj. od 2000 roku, ludność Polski zmniejszyła się o ponad 86 tys., zaś średnioroczne tempo ubytku wynosiło minus 0,03%. W przypadku gęstości zaludnienia plasujemy się w grupie średnio zaludnionych państw europejskich.

W świetle wyników najnowszej prognozy demograficznej perspektywa dynamicznego rozwoju ludności Polski jest dosyć odległa³. Przewiduje się, że do 2035 roku liczba ludności będzie systematycznie się zmniejszać, przy czym wraz z upływem czasu tempo tego spadku będzie coraz szybsze (od minus 0,03% do minus 0,55% po 2030 roku). W 2030 r. liczba mieszkańców Polski może osiągnąć około 37,8 mln osób, zaś w 2035 r. około 36 mln⁴. Zatem nie należy oczekiwać znaczących zmian w sytuacji demograficznej krajów UE oraz w procesach ludnościowych, które byłyby bezpośrednią konsekwencją przeobrażeń demograficznych w Polsce. Jednak zmniejszanie się liczby ludności naszego kraju spowoduje zmiany w strukturze geograficznej krajów Wspólnoty, jak również będzie wpływać hamująco na tempo rozwoju demograficznego tego regionu Europy. Udział ludności Polski w całej Wspólnocie będzie się zmniejszał.

7.2. Migracje zagraniczne ludności

Dostępne dane statystyczne wskazują, że w 2008 roku⁵ do krajów członkowskich Unii Europejskiej przybyło prawie 3,8 mln imigrantów. Imigranci kierowali się przede wszystkim do Hiszpanii (ponad 726 tys.), Niemiec (ponad 682 tys.), Wielkiej Brytanii (590 tys.) oraz Włoch (prawie 535 tys. osób) – tablica 82. Wśród imigrantów były osoby, które przemieszczały się z innych krajów członkowskich Wspólnoty, jak również spoza UE, w tym z krajów trzecich.

³ J. Witkowski, L. Nowak, M. Waligórska, *Przyszłość demograficzna Polski w świetle najnowszej prognozy ludności GUS*.

⁴ *Prognoza ludności Polski na lata 2008-2035*, GUS, Warszawa 2009.

⁵ Aktualne dane dostępne w bazie Eurostatu w zakresie migracji oraz ruchu naturalnego ludności dotyczą w większości 2008 roku.

Tablica 82. Migracje zagraniczne ludności w krajach UE w latach 2000–2008

Nazwa kraju	2000	2004	2005	2007	2008
	w tysiącach				
IMIGRACJA					
UE (27 krajów)	:	:	:	:	3 790,7
Belgia	89,4	117,2	132,8	146,4	150,8
Bułgaria	:	:	:	1,6	1,2
Republika Czeska	7,8	53,5	60,3	104,4	77,8
Dania	52,9	49,9	52,5	64,7	57,4
Niemcy	841,2	780,2	707,4	680,8	682,1
Estonia	:	1,1	1,4	3,7	3,7
Irlandia	42,3	70,0	86,9	88,8	63,9
Grecja	:	:	:	133,2	74,7
Hiszpania	362,5	684,6	719,3	958,3	726,0
Francja	:	140,1	134,8	:	216,9
Włochy	227,0	414,9	305,0	556,7	534,7
Cypr	12,8	22,0	24,4	19,0	14,1
Łotwa	1,6	1,7	1,9	3,5	3,5
Litwa	1,5	5,6	6,8	8,6	9,3
Luksemburg	11,8	12,9	14,4	16,7	17,8
Węgry	21,7	24,3	27,8	24,4	37,5
Malta	0,5	:	0,2	6,7	9,0
Niderlandy	132,9	94,0	92,3	116,8	143,5
Austria	81,7	122,5	114,5	106,7	110,1
Polska	7,3	9,5	9,4	15,0	47,9
Portugalia	18,4	16,8	49,2	46,3	29,7
Rumunia	:	3,0	3,7	9,6	10,0
Słowenia	6,2	10,2	15,0	29,2	30,7
Słowacja	2,3	10,4	9,4	16,3	17,8
Finlandia	16,9	20,3	21,4	26,0	29,1
Szwecja	58,7	62,0	65,2	99,5	101,2
Wielka Brytania	364,4	518,1	496,5	526,7	590,2

Tablica 82. Migracje zagraniczne ludności w krajach UE w latach 2000–2008 (cd.)

Nazwa kraju	2000	2004	2005	2007	2008
	w tysiącach				
EMIGRACJA					
UE (27 krajów)	:	:	:	:	2 314,5
Belgia	75,3	83,9	86,9	91,1	98,7
Bułgaria	:	:	:	3,0	2,1
Republika Czeska	1,3	34,8	24,1	20,5	6,0
Dania	43,4	45,0	45,9	41,6	38,4
Niemcy	674,0	697,6	628,4	636,9	737,9
Estonia	:	2,9	4,6	4,4	4,4
Irlandia	:	16,6	17,0	42,5	60,2
Grecja	:	:	:	:	51,5
Hiszpania	0,2	55,1	68,0	227,1	266,5
Francja	:	:	:	:	140,9
Włochy	56,6	49,9	53,9	65,2	80,9
Cypr	11,3	6,3	10,0	11,4	10,5
Łotwa	7,1	2,7	2,5	4,2	6,0
Litwa	2,6	15,2	15,6	13,9	17,0
Luksemburg	8,1	8,5	8,3	10,7	10,1
Węgry	2,5	3,8	3,7	4,5	4,8
Malta	:	:	:	5,0	6,6
Niderlandy	61,2	75,0	83,4	91,3	90,1
Austria	64,5	71,7	70,1	71,9	75,6
Polska	27,0	18,9	22,2	35,5	74,3
Portugalia	:	10,7	10,8	26,8	20,4
Rumunia	:	13,1	10,9	8,8	8,7
Słowenia	3,6	8,3	8,6	14,9	12,1
Słowacja	0,8	6,5	2,8	3,6	4,9
Finlandia	14,3	13,7	12,4	12,4	13,7
Szwecja	34,1	36,6	38,1	45,4	45,3
Wielka Brytania	277,6	310,4	328,4	317,6	427,0

Tablica 82. Migracje zagraniczne ludności w krajach UE w latach 2000–2008 (dok.)

Nazwa kraju	2000	2004	2005	2007	2008
	w tysiącach				
SALDO MIGRACJI					
UE (27 krajów)	:	:	:	:	1 476,2
Belgia	14,1	33,3	45,9	55,4	52,1
Bułgaria	:	:	:	-1,4	-0,9
Republika Czeska	6,5	18,6	36,2	83,9	71,8
Dania	9,5	4,8	6,6	23,1	19,0
Niemcy	167,1	82,5	79,0	43,9	-55,7
Estonia	:	-1,8	-3,2	-0,6	-0,7
Irlandia	:	53,4	69,9	46,2	3,7
Grecja	:	:	:	:	23,2
Hiszpania	362,3	629,5	651,3	731,2	459,5
Francja	:	:	:	:	76,0
Włochy	170,4	365,0	251,0	491,5	453,8
Cypr	1,5	15,7	14,4	7,6	3,6
Łotwa	-5,5	-1,1	-0,6	-0,6	-2,5
Litwa	-1,1	-9,6	-8,8	-5,2	-7,7
Luksemburg	3,6	4,4	6,1	6,0	7,7
Węgry	19,2	20,5	24,2	19,9	32,7
Malta	:	:	:	1,7	2,4
Niderlandy	71,6	19,0	8,9	25,5	53,4
Austria	17,2	50,8	44,3	34,7	34,4
Polska	-19,7	-9,4	-12,9	-20,5	-26,5
Portugalia	:	6,1	38,4	19,5	9,4
Rumunia	:	-10,1	-7,2	0,7	1,3
Słowenia	2,6	1,9	6,4	14,3	18,6
Słowacja	1,5	3,9	6,6	12,7	13,0
Finlandia	2,6	6,7	9,0	13,6	15,5
Szwecja	24,6	25,4	27,1	54,1	55,9
Wielka Brytania	86,8	207,7	168,1	209,1	163,2

Źródło: baza danych Eurostatu; epp.eurostat.ec.europa.eu

Niezwykle trudne jest porównywanie skali imigracji oraz jej kierunków w czasie z uwagi na różnice metodologiczne w definiowaniu tego zjawiska przez poszczególne kraje. Niemniej jednak można stwierdzić, że po przyjęciu do UE w 2004 r. dziesięciu nowych krajów proces imigracji się nasilił, przy jednoczesnej zmianie kierunków tej imigracji. W szczególności dotyczyło to tych krajów, które jako pierwsze otworzyły swoje rynki pracy (Wielka Brytania, Irlandia i Szwecja), a w drugiej kolejności: Hiszpania i Włochy oraz Belgia i Niderlandy. Zdecydowane zahamowanie napływu imigrantów można było zaobserwować do Niemiec, co jest konsekwencją restrykcyjnej polityki imigracyjnej prowadzonej przez ten kraj.

Tablica 83. Saldo migracji zagranicznych w krajach UE w latach 2000-2008

Nazwa kraju	2000	2004	2005	2007	2008	
	na 1000 osób					
EU (27 krajów)	1,5	4,0	3,1	3,9	2,9	
Belgia	1,4	3,2	4,7	5,9	5,6	
Bułgaria	0,0	0,0	0,0	-0,2	-0,1	
Republika Czeska	0,6	1,8	3,5	8,1	6,9	
Dania	1,9	0,9	1,2	3,7	3,5	
Niemcy	2,0	1,0	1,0	0,5	-0,7	(p)
Estonia	0,2	0,1	0,1	0,1	0,1	
Irlandia	8,4	11,7	15,8	10,6	0,4	
Grecja	2,7	3,7	3,6	3,6	3,2	
Hiszpania	9,7	14,3	14,8	15,6	9,2	
Francja	2,7	3,2	-0,7	1,1	1,2	
Włochy	0,9	9,6	5,2	8,4	7,3	
Cypr	5,7	21,3	19,0	9,4	4,5	
Łotwa	-2,3	-0,5	-0,2	-0,3	-1,1	
Litwa	-5,8	-2,8	-2,6	-1,6	-2,3	
Luksemburg	7,9	9,6	13,1	12,5	15,8	
Węgry	1,6	1,8	1,7	1,4	1,6	
Malta	2,3	4,8	4,0	4,2	5,9	
Niderlandy	3,6	-0,6	-1,4	-0,1	1,9	
Austria	2,2	6,6	6,1	4,1	4,1	
Polska	-10,7	-0,2	-0,3	-0,5	-0,4	
Portugalia	4,6	4,5	3,6	1,8	0,9	
Rumunia	-0,2	-0,5	-0,3	0,0	0,1	
Słowenia	1,4	0,9	3,2	7,1	9,2	(p)
Słowacja	-4,1	0,5	0,6	1,3	1,3	
Finlandia	0,5	1,3	1,7	2,6	2,9	
Szwecja	2,7	2,8	3,0	5,9	6,0	
Wielka Brytania	2,4	3,8	3,8	3,5	3,1	

(p) – dane wstępne.

Źródło: baza danych Eurostatu; epp.eurostat.ec.europa.eu

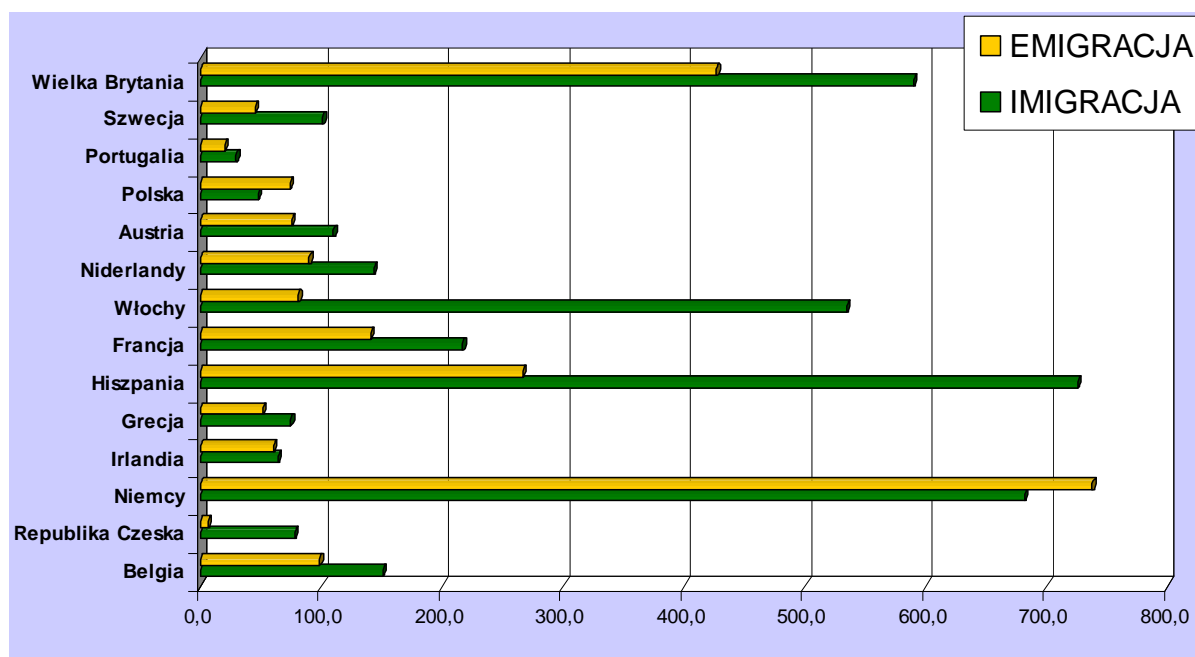
Proces napływu imigrantów do UE został zahamowany w latach 2008–2009, co stało się konsekwencją światowego kryzysu finansowego i gospodarczego, który dotknął – aczkolwiek w różnym stopniu – praktycznie wszystkie kraje Wspólnoty.

Współczesne migracje międzynarodowe jawią się dziś jako masowy proces, obejmujący praktycznie wszystkie grupy społeczne na całym globie. Presja emigracyjna krajów trzeciego świata (a także niektórych krajów członkowskich UE) na wybrane kraje Unii Europejskiej może się nasilać w różnych okresach, z uwagi na istniejące różnice w rozwoju społeczno-gospodarczym tych krajów, tradycje migracyjne (migracje kolejnych pokoleń), a także ewentualne migracje wymuszone, które powodują konieczność ochrony międzynarodowej osób dotkniętych kataklizmami lub prześladowaniami.

W ostatnich latach Polska wykazuje stopniowo zwiększający się napływ imigrantów. W 2008 r. imigracja z zagranicy wynosiła prawie 48 tys. osób, które stały się polskimi rezydentami, poprzez przybycie na stałe lub przebywanie na terenie Polski przez okres co najmniej 1 roku⁶. Polscy imigranci pochodzą przede wszystkim z krajów Wspólnoty (33,7 tys. w 2008 r. oraz prawie 41 tys. w 2009 r.), takich jak: Wielka Brytania, Niemcy, Irlandia oraz Niderlandy. Imigranci do Polski to w większości powracający Polacy, którzy za granicą przebywali co najmniej 12 miesięcy. Na ogólną liczbę 48 tys. w 2008 r. tylko 25% było cudzoziemcami, którzy nie posiadali polskiego obywatelstwa. Ponad 14 tys. imigrantów do Polski pochodziło z krajów spoza UE, w tym najliczniejsza grupa z Ukrainy (ponad 3,5 tys. osób) oraz ze Stanów Zjednoczonych Ameryki (prawie 3,4 tys.).

Podstawowe wielkości, które określają skalę migracji zagranicznych, to strumienie napływu ludności z zagranicy (imigracja), odpływu za granicę (emigracja) oraz saldo jako różnica pomiędzy rozmiarami imigracji i emigracji (tabl. 83 i wykres 124).

Wykres 124. Strumienie migracji zagranicznych w wybranych krajach UE w 2008 roku



Źródło: baza danych Eurostatu; epp.eurostat.ec.europa.eu

Analizując proces emigracji osób z krajów UE należy podkreślić, że skala emigracji jest znacznie mniejsza niż imigracji. W 2008 roku z krajów członkowskich Unii wyemigrowało ponad 2,3 mln osób, tj. prawie 1,5 mln mniej niż napłynęło do poszczególnych krajów.

Głównymi krajami pochodzenia emigrantów są: Niemcy (prawie 738 tys.), Wielka Brytania (427 tys.), Hiszpania (ponad 266 tys.) oraz Francja (prawie 141 tys.). Skala emigracji z tych krajów Wspólnoty wyraźnie nasiliła się w 2008 roku, przy czym przemieszczenia ludności miały miejsce przede wszystkim na obszarze Wspólnoty, ale także do krajów poza Unię Europejską. Zwraca uwagę bardzo wysoka emigracja z Niemiec, która po raz pierwszy w 2008 r. przewyższała imigrację do tego kraju o około 56 tys. Pozostałe kraje „starej 15-ki” wykazywały dodatnie saldo migracji, najwyższe Hiszpania (prawie 460 tys.) i Włochy (prawie 454 tys.) oraz Wielka Brytania (ponad 163 tys.).

⁶ Przytaczane dane z zakresu migracji zagranicznych to liczby zarejestrowane w systemach administracyjnych poszczególnych krajów UE, oficjalnie przekazane do bazy Eurostatu.

Współczesne migracje ludności w krajach Wspólnoty to migracje pracownicze. Głównym czynnikiem – zasadniczo determinującym przepływ osób na europejskim rynku pracy – jest występowanie znacznych dysproporcji w poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego krajów UE. Różnice, jakie istnieją pomiędzy „starą 15-tką” a nowo przyjętymi krajami – zwłaszcza z rejonu Europy Środkowej i Wschodniej – w standardzie życia i dochodach ludności powodują, że ludzie chętniej i coraz częściej emigrują do innych krajów Wspólnoty Europejskiej w poszukiwaniu lepszych warunków życia.

Duży udział Polaków w strumieniach migracyjnych obserwowanych w Europie po 2004 r. można wyjaśnić właśnie czynnikami natury ekonomicznej (różnice w dochodach), które w zestawieniu z liczbą mieszkańców Polski sprawiają, że potencjał emigracyjny naszego kraju jest znaczący.

Polska jest krajem emigracyjnym od wielu lat. W 2008 r. ponad 74,3 tys. mieszkańców Polski wyemigrowało za granicę na stałe (emigracja definitywna) lub z zamiarem pozostania tam przez okres co najmniej 1 roku, kierując się przede wszystkim do innych krajów UE (około 80%), a zwłaszcza do: Wielkiej Brytanii (22,4 tys. osób), Niemiec (prawie 18 tys.), Irlandii (5,8 tys.) oraz Niderlandów (4,2 tys.)⁷. Docelowa emigracja Polaków była skierowana także do innych krajów (13,5 tys.), a wśród nich do: USA (5,1 tys.), na Ukrainę (prawie 1,9 tys.), do Norwegii (1,5 tys.) i Kanady (1,2 tys.). W 2009 roku emigracja z Polski wyniosła niespełna 42 tys. osób (dla porównania rok wcześniej – ponad 74 tys.), przy czym do krajów poza UE – 10,8 tys. osób. Dane te wskazują, że emigracja z Polski (strumień emigracyjny) została gwałtownie zahamowana, zwłaszcza emigracja do innych krajów Wspólnoty. Fakt ten jest wynikiem kryzysu gospodarczego, który spowodował znaczące zmniejszenie zainteresowania Polaków emigracją. Wskazują na to źródła zarówno polskie jak i zagraniczne. Przykładem są dane z Wielkiej Brytanii, z których wynika, że w roku 2009 zarejestrowanych zostało o połowę mniej pracowników z Polski niż rok wcześniej.

Szacuje się, że w końcu 2009 roku poza granicami Polski przebywało czasowo ok. 1870 tys. mieszkańców naszego kraju, tj. o 340 tys. mniej niż w 2008 r. (ok. 2210 tys.), przy czym 1635 tys. osób przebywało w Europie (około 1887 tys. w 2008 roku)⁸. Zdecydowana większość emigrantów z Polski – około 1570 tys. przebywało w krajach członkowskich UE, a liczba ta zmniejszyła się o 250 tys. w stosunku do 2008 roku. Najwięcej osób przebywało w Wielkiej Brytanii (555 tys.), Niemczech (415 tys.), Irlandii (140 tys.) oraz we Włoszech, Niderlandach i Hiszpanii (po około 85 tys.).

Na rozmiary zasobów migracyjnych wpływa zarówno liczba wyjazdów jak i powrotów, które zawsze w mniejszym lub większym stopniu towarzyszą wyjazdom. Na skutek kryzysu gospodarczego i jego konsekwencji dla rynków pracy wielu krajów, wzrosła liczba powrotów Polaków z zagranicy, głównie z Wielkiej Brytanii, Irlandii, Niemiec i Stanów Zjednoczonych. Skala tych powrotów w 2009 r. była większa niż w roku poprzednim. Część osób nie powróciła jednak do Polski, ale przeniosła się do innych krajów, np. do Norwegii, na co wskazują statystyki tego kraju. W rezultacie liczba osób przebywających czasowo za granicą w końcu 2009 r. zmniejszyła się znacząco. Spadek ten dotyczył głównie liczby osób przebywających w wymienionych krajach.

Należy podkreślić, że mimo zaobserwowanego spadku, liczba polskich emigrantów w krajach UE w 2009 r. była znacznie większa niż w początkowym okresie naszego członkostwa w UE. Szacuje się, że około 3/4 czasowych emigrantów z Polski (około 1400 tys.) przebywa za granicą co najmniej 1 rok. Osoby te zaliczane są do emigrantów długookresowych i powinny być uwzględnione w stanach ludności poszczególnych krajów.

⁷ *Rocznik Demograficzny 2010*, GUS, Warszawa 2010, s. 444–445.

⁸ Oficjalny szacunek skali i kierunków emigracji z Polski za granicę na pobyt czasowy (powyżej trzech miesięcy) w 2009 r., opracowywany corocznie przez GUS.

Zdecydowana większość polskich emigrantów przebywa za granicą w związku z pracą, aczkolwiek wraz z upływem czasu zwiększa się odsetek osób – członków rodzin polskich emigrantów pozostających na ich utrzymaniu (małżonkowie, dzieci). Osoby, które wyjechały w okresie od maja 2004 r. do końca 2009 r., w 80–90% przypadków przebywały za granicą, podejmując pracę lub jej poszukując.

Polska jest dość zmiennym przykładem emigracji pracowniczej. Bezrobocie związane z niedopasowaniem popytu na pracę i podaży pozostaje jednym z głównych problemów polskiej gospodarki. Dominacja emigrantów z pewnymi kwalifikacjami „wyostrzyła” zjawisko niedoborów podaży pracy na rynku polskim w odniesieniu do tych zawodów, w których występowały szczególne niedobory na rynkach pracy np. w Wielkiej Brytanii, Irlandii czy Francji.

7.3. Formowanie się rodzin (małżeństwa i rozwody)

Intensywność zawierania formalno-prawnych związków małżeńskich w 27 krajach członkowskich UE w latach 2000–2008 ustabilizowała się na poziomie około 5,0 małżeństw na 1000 ludności, aczkolwiek brak jest danych potwierdzających tę tendencję w ostatnich latach. Wyższą od przeciętnej intensywność wykazują wszystkie kraje skandynawskie na czele z Danią (6,8 małżeństw na 1000 ludności) oraz Finlandią (5,8). W krajach tych obserwuje się tendencję wzrostową współczynników zawierania małżeństw, szczególnie w okresie po 2005 roku. Z drugiej strony bardzo niska częstość zawierania małżeństw (4,1–4,3 na 1000 ludności) występuje w zdecydowanej większości w krajach „starej 15-ki” położonych w południowej Europie, takich jak: Hiszpania, Portugalia, Włochy, ale także we Francji, Belgii oraz w Wielkiej Brytanii. Kolejną grupę stanowią nowo przyjęte do Wspólnoty kraje Europy Środkowej i Wschodniej, w których intensywność zawierania małżeństw jest bardzo zróżnicowana – od 3,3–3,6 małżeństw na 1000 ludności w Słowenii czy Bułgarii do 6,8–7,0 w Polsce, Rumunii oraz na Litwie (tabl. 84).

Polska należy do nielicznych krajów członkowskich UE, w których intensywność zawierania związków małżeńskich wykazuje tendencję rosnącą, w zasadzie począwszy od 2005 roku; nie można jednak wykluczyć, że obecne zmiany są po części konsekwencją wcześniejszego odraczenia decyzji o małżeństwie. Intensywność zawierania małżeństw jest obecnie taka sama, jaką obserwowano na początku lat 90., tj. u progu wielkich przemian w procesach demograficznych. Jednocześnie Polska ma najwyższy w Europie udział małżeństw zawieranych po raz pierwszy przez kobiety (89,6%), natomiast udział małżeństw pierwszych dla obojga partnerów wynosi 85%. Należy pamiętać, że około 70% prawnie zawartych związków w Polsce to małżeństwa wyznaniowe. Liczba zawieranych związków małżeńskich oraz ich intensywność i charakter determinują dzietność kobiet w Polsce, ponieważ zdecydowanie wysoki odsetek dzieci rodzi się w formalno-prawnych związkach małżeńskich (około 80%).

Rozwody orzekane przez sądy są w Polsce nadal zjawiskiem stosunkowo rzadkim (1,7 rozwodów na 1000 ludności), chociaż ich intensywność stopniowo wzrasta. Najniższe współczynniki rozwodów w Europie mają: Irlandia (0,8), Włochy (0,9), Słowenia (1,1) oraz Grecja (1,2), natomiast najwyższe obserwujemy w takich krajach, jak: Belgia (3,3), Litwa (3,1) oraz Republika Czeska (3,0). Zmiany intensywności rozwodów w krajach Wspólnoty są zdecydowanie wolniejsze niż zmiany intensywności zawierania związków małżeńskich.

Tablica 84. Formowanie się rodzin w krajach UE w wybranych latach okresu 2000–2008

Nazwa kraju	Małżeństwa na 1000 ludności				Rozwody na 1000 ludności				Odsetek małżeństw pierwszych dla kobiet w 2008 r. (w %)
	2000	2005	2007	2008	2000	2005	2007	2008	
EU (27 krajów)	5,2	4,9	4,9	(p)	:	1,8	2,1	:	:
EU (25 krajów)	5,2	4,8	4,7		:	1,8	2,1	:	:
Belgia	4,4	4,1	4,3		4,3 (p)	2,6	2,9	2,8	3,3
Bułgaria	4,3	4,3	3,9		3,6	1,3	1,9	2,1	1,9
Republika Czeska	5,4	5,1	5,5		5,0	2,9	3,1	3,0	3,0
Dania	7,2	6,7	6,7		6,8	2,7	2,8	2,6	2,7
Niemcy	5,1	4,7	4,5		4,6 (p)	2,4	2,4	2,3	2,3
Estonia	4,0	4,6	5,2		4,6	3,1	3,0	2,8	2,6
Irlandia	5,0	5,1	5,2		:	0,7	0,8	0,8	:
Grecja	4,5	5,5	5,5		4,8 (p)	1,0	1,2	1,2	:
Hiszpania	5,4	4,8	4,5		4,2	0,9	1,7	2,8	2,4
Francja	5,0	4,5	4,3		4,1 (p)	1,9	2,5	:	:
Włochy	5,0	4,2	4,2		4,1 (p)	0,7	0,8	0,9	0,9
Cypr	13,4	7,8	8,1		7,7	1,7	2,0	2,1	2,1
Łotwa	3,9	5,5	6,8		5,7	2,6	2,8	3,3	2,7
Litwa	4,8	5,8	6,8		7,2	3,1	3,3	3,4	3,1
Luksemburg	4,9	4,4	4,1		3,9	2,4	2,2	2,3	2,0
Węgry	4,7	4,4	4,1		4,0 (p)	2,3	2,5	2,5	2,5
Malta	6,7	5,9	6,1		6,0	:	:	:	:
Niderlandy	5,5	4,4	4,3		4,5 (p)	2,2	2,0	2,0	2,0
Austria	4,9	4,8	4,3		4,2	2,4	2,4	2,5	2,4
Polska	5,5	5,4	6,5		6,8	1,1	1,8	1,7	1,7
Portugalia	6,2	4,6	4,4		4,1 (p)	1,9	2,2	2,4	:
Rumunia	6,1	6,6	8,8		7,0	1,4	1,5	1,7	1,7
Słowenia	3,6	2,9	3,2		3,3 (p)	1,1	1,3	1,3	1,1
Słowacja	4,8	4,9	5,1		5,2	1,7	2,1	2,3	2,3
Finlandia	5,1	5,6	5,6		5,8	2,7	2,6	2,5	2,5
Szwecja	4,5	4,9	5,2		5,5	2,4	2,2	2,3	2,3
Wielka Brytania	5,2	5,2	4,4	(p)	:	2,6	2,6	2,4	:
Norwegia	5,0	4,8	5,0		5,3	2,2	2,4	2,2	2,1
Szwajcaria	5,5	5,4	5,3		5,4 (p)	1,5	2,9	2,6	2,6

(p) – dane wstępne.

Źródło: baza danych Eurostatu; eurostat.ec.europa.eu

W świetle przedstawionych danych trudno jednoznacznie stwierdzić, że w Polsce występuje zjawisko deinstytucjonalizacji rodziny, rozumiane jako odchodzenie od tradycyjnej rodziny. Wprawdzie zwiększa się z roku na rok udział urodzeń pozamażeńskich, wzrasta także, aczkolwiek bardzo powoli, intensywność rozwodów, jednak poziom tych wskaźników oraz dynamika ich zmian wskazują raczej na utrwalanie się tradycyjnej rodziny. Wraz ze wzrostem liczby zawieranych małżeństw w ostatnich latach zwiększa się także w Polsce liczba małżeństw istniejących⁹, które ponad dwukrotnie częściej ulegają rozpadowi z powodu zgonu jednego ze współmałżonków niż z powodu rozwodu.

7.4. Urodzenia i dzietność kobiet

Szacuje się, że w latach 2008–2009 łączna liczba urodzeń żywych w krajach członkowskich UE wynosiła średnio około 5,4 mln dzieci w skali roku, natomiast ogólna liczba zgonów w tym samym okresie wynosiła około 4,8 mln osób rocznie. Zatem przyrost naturalny we wszystkich krajach Wspólnoty osiągnął 582 tys. w 2008 r. oraz około 510 tys. w 2009 roku. Dla porównania dodatnie saldo migracji zagranicznych wynosiło w 2008 r. prawie 1,5 mln osób, co wskazuje, że to właśnie migracje zagraniczne odgrywają pierwszoplanową rolę w rozwoju demograficznym całej UE (tabl. 83).

Najwyższy przyrost naturalny obserwuje się niezmiennie we Francji (ponad 275 tys. w 2009 r.), w Wielkiej Brytanii (ponad 230 tys.) oraz w Hiszpanii (ponad 100 tys.), z kolei najwyższy ubytek naturalny – prawie 190 tys. w 2009 r. – występuje w Niemczech.

Polska począwszy od 2006 roku wykazuje przyrost naturalny, w zasadzie coraz wyższy w kolejnych latach. W 2008 r. przyrost naturalny dla Polski wyniósł 35,1 tys. osób i był najwyższy od 1997 roku. Ostatni rok przyniósł nieznaczny spadek absolutnej liczby przyrostu naturalnego do poziomu 32,7 tys.

Intensywność urodzeń na obszarze 27 krajów Unii Europejskiej wynosiła w roku 2008 10,9‰ i była wyższa w porównaniu z pierwszą połową obecnej dekady, aczkolwiek w roku 2009 intensywność ta nieznacznie się obniżyła (10,7‰). Najwyższe współczynniki urodzeń osiągają tradycyjnie już Irlandia (16,8‰), Wielka Brytania (12,8‰) i Francja (12,7‰), a także wszystkie kraje skandynawskie (11,3–12,8‰). Z kolei niższe od przeciętnych współczynniki urodzeń są obserwowane w krajach „starej 15-ki” na południu Europy oraz najniższe – w Austrii (9,1‰) i Niemczech (8,1‰). W 12 nowych krajach Unii Europejskiej intensywność urodzeń jest bardzo zróżnicowana – od 9,6‰ na Węgrzech oraz na Łotwie do 11,8‰ w Estonii oraz 12,2‰ na Cyprze.

Polska osiągnęła w 2008 r. intensywność urodzeń identyczną jak średnia dla wszystkich krajów Wspólnoty (10,9‰), zaś w 2009 r. minimalnie wyższą od średniej europejskiej. Dynamiczny wzrost tego wskaźnika występuje od 2005 roku i z pewnością związany jest z realizacją urodzeń wcześniej „odłożonych” w czasie. Konsekwencją zmiany zachowań prorodzinnych jest podwyższenie zarówno średniego wieku rodzenia dziecka, który w 2009 r. wynosił 28,3 roku (wobec około 26 lat w połowie lat 90.), jak i średniego wieku urodzenia pierwszego dziecka – 26,3 w 2009 r. (około 23 lata w latach 90.). Wynikiem przeobrażeń demograficznych z lat 90. w Polsce jest między innymi przesunięcie najwyższej płodności kobiet z grupy wieku 20–24 lata do grupy 25–29 lat, a także znaczący wzrost płodności w grupie wieku 30–34 lata, który w znacznej mierze jest skutkiem realizacji właśnie urodzeń „wcześniej odłożonych”. Jest to efekt wyboru, jakiego dokonują ludzie młodzi, decydując się najpierw na osiągnięcie określonego poziomu wykształcenia oraz stabilizacji ekonomicznej, a dopiero potem na założenie rodziny oraz jej powiększenie.

⁹ Zgodnie z polskim prawem separacje orzekane przez sądy nie powodują całkowitego rozpadu związków małżeńskich i małżeństwa takie są wliczane do statystyki istniejących małżeństw.

Tablica 85. Ruch naturalny w krajach UE w wybranych latach 2000–2009

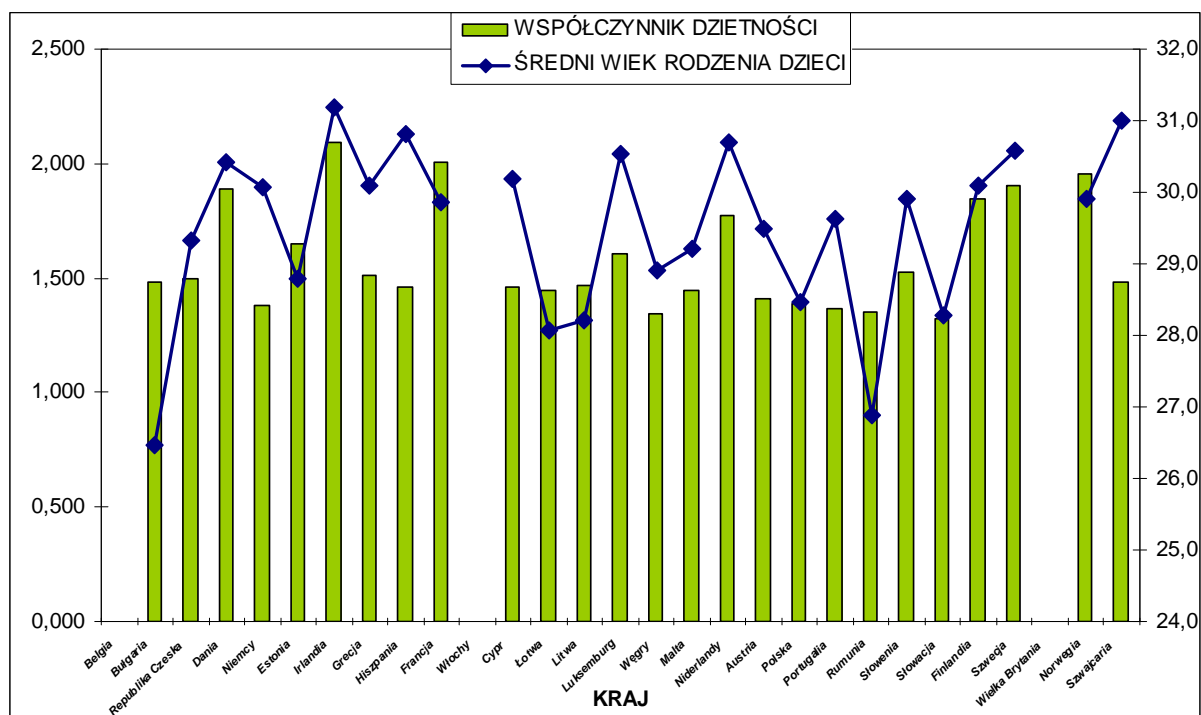
Nazwa kraju	Współczynniki urodzeń na 1000 ludności				Współczynniki zgonów na 1000 ludności			Przyrost naturalny w tys.					Współczynniki zgonów niemowląt na 1000 urodzeń ży- wych w 2008 r.	
	2000	2005	2008	2009	2000	2005	2008	2000	2005	2008	2009			
UE (27 krajów)	10,6	10,4	10,9	10,7	10,0	9,8	:	296,4	294,0	582,0	509,8	(p)	:	
UE (25 krajów)	10,6	10,5	10,9	10,7	9,8	9,6	:	359,1	397,9	646,1	571,7	(p)	:	
Belgia	11,2	11,4	11,7	11,7	10,2	9,8	9,5	10,0	16,3	23,4	22,0	(p)	3,4 (p)	
Bułgaria	9,0	9,2	10,2	10,7	14,1	14,7	14,5	-41,4	-42,3	-32,8	-27,1		8,6	
Republika Czeska	8,8	10,0	11,5	11,3	10,6	10,5	10,0	-18,1	-5,7	14,6	10,9		2,8	
Dania	12,6	11,9	11,8	11,4	10,8	10,1	9,9	9,1	9,3	10,4	7,9		4,0	
Niemcy	9,3	8,3	8,3	8,1	10,2	10,1	10,3	-71,8	-144,4	-161,9	-189,4	(p)	3,5 (p)	
Estonia	9,5	10,7	12,0	11,8	13,5	12,9	12,4	-5,3	-3,0	-0,6	-0,3		5,0	
Irlandia	14,4	14,8	17,0	16,8	8,2	6,5	6,3	23,4	33,9	46,9	45,6	(p)	:	
Grecja	9,5	9,7	10,5	10,5	9,6	9,4	9,6	-2,0	2,5	10,3	7,6	(p)	3,5 (p)	
Hiszpania	9,9	10,7	11,4	10,8	8,9	8,9	8,6	37,2	79,0	126,4	103,3	(p)	3,5 (p)	
Francja	13,3	12,8	12,9	12,7	8,9	8,5	8,5	267,5	269,6	286,6	275,8	(p)	3,8	
Włochy	9,5	9,5	9,6	9,5	9,8	9,7	9,8	-12,4	-14,3	-8,5	-22,8	(p)	3,7 (p)	
Cypr	12,2	10,9	11,6	12,2	7,7	7,1	6,5	3,1	2,8	4,0	4,4	(p)	5,3 (p)	
Łotwa	8,5	9,3	10,6	9,6	13,6	14,3	13,7	-12,0	-11,3	-7,1	-8,2		6,7	
Litwa	9,8	8,9	10,4	11,0	11,2	12,9	13,1	-4,8	-13,3	-8,8	-5,4		4,9	
Luksemburg	13,1	11,5	11,5	11,3	8,6	7,7	7,3	2,0	1,8	2,0	2,0		1,8	
Węgry	9,6	9,7	9,9	9,6	13,3	13,5	13,0	-38,0	-38,2	-30,9	-33,9	(p)	5,6 (p)	
Malta	11,5	9,6	10,0	10,0	7,5	7,7	7,8	1,5	0,7	0,9	0,9		9,9	
Niderlandy	13,0	11,5	11,2	11,2	8,8	8,4	8,2	66,1	51,5	49,5	50,7	(p)	3,8 (p)	
Austria	9,8	9,5	9,3	9,1	9,6	9,1	9,0	1,5	3,0	2,7	-1,0		3,7	
Polska	9,8	9,5	10,9	10,9	9,6	9,7	9,9	10,3	-3,9	35,1	32,7		5,6	
Portugalia	11,7	10,4	9,8	9,4	10,3	10,2	9,8	14,6	1,9	0,3	-4,9		3,3 (p)	
Rumunia	10,4	10,2	10,3	10,4	11,4	12,1	11,8	-21,3	-41,1	-31,3	-34,8		11,0	
Słowenia	9,1	9,1	10,8	10,6	9,3	9,4	9,0	-0,4	-0,7	3,5	2,9	(p)	2,1 (p)	
Słowacja	10,2	10,1	10,6	11,3	9,8	9,9	9,8	2,4	1,0	4,2	8,3		5,9	
Finlandia	11,0	11,0	11,2	11,3	9,5	9,1	9,2	7,4	9,8	10,4	10,5		2,6	
Szwecja	10,2	11,2	11,9	12,0	10,5	10,1	9,9	-3,0	9,6	17,9	21,7		2,5	
Wielka Brytania	11,5	12,0	12,9	12,8	10,3	9,6	9,4	70,7	139,9	214,7	230,6	(p)	4,7 (p)	
Norwegia	13,2	12,3	12,7	12,8	9,8	8,9	8,7	15,2	15,5	18,8	20,4		2,7	
Szwajcaria	10,9	9,8	10,0	10,1	8,7	8,2	8,0	15,9	11,8	15,5	15,6	(p)	4,0 (p)	

Źródło: baza danych Eurostatu; pp.eurostat.ec.europa.eu

Szczególną uwagę należy zwrócić na zmiany w procesie dzietności, jakie są obserwowane w krajach europejskich, a zwłaszcza krajach członkowskich UE. Współczynnik dzietności ogólnej (TFR) osiągnął w 2007 roku średnią wartość 1,557 i szacuje się, że w roku 2008 będzie wyższy i osiągnie 1,6 lub nawet nieco więcej¹⁰. **Pomimo rosnącej intensywności urodzeń w wielu krajach Wspólnoty poziom dzietności nie gwarantuje – za wyjątkiem Irlandii – prostej zastępowalności pokoleń.** Przypomnijmy, najbardziej korzystną sytuację demograficzną – prostą zastępowalność pokoleń – określa współczynnik dzietności kształtujący się na poziomie 2,10–2,15, tj. gdy w danym roku na sto kobiet w wieku prokreacyjnym 15–49 lat przypada średnio 210–215 urodzonych w tym roku dzieci.

Ostatnie 20 lat to okres dynamicznych zmian w procesach demograficznych, które wystąpiły praktycznie w całej Europie. W połowie tego okresu, tj. na przełomie XX i XXI wieku współczynnik dzietności osiągnął w większości krajów UE rekordowo niskie wartości, najniższe w Hiszpanii, we Włoszech i w Grecji (1,23–1,26). Kolejną grupę stanowiły praktycznie wszystkie kraje Europy Środkowej i Wschodniej (1,26–1,40) – poza Malta i Cypr – oraz Republika Czeska ze skrajną wartością TFR – 1,14 (tabl. 86 i wykres 125). W krajach Europy Środkowej i Wschodniej jeszcze 10 lat wcześniej, tj. u progu transformacji społeczno-gospodarczej, notowano najwyższe poziomy dzietności w Europie. Z drugiej strony najwyższą dzietność wykazywały w 2000 roku: Irlandia (1,89), Francja (1,89), kraje skandynawskie (1,73–1,85), włączając Norwegię, ale poza Szwecją, oraz Niderlandy (1,72). Badacze procesu dzietności stwierdzali, że większa część Europy na początku XXI wieku znalazła się w sytuacji poważnego „kryzysu płodności”¹¹.

Wykres 125. Współczynniki dzietności ogólnej (TFR) oraz średni wiek rodzenia dzieci w wybranych krajach UE w 2008 roku



Źródło: baza danych Eurostatu; epp.eurostat.ec.europa.eu

¹⁰ Współczynnik dzietności ogólnej (TFR) wyraża przeciętną liczbę dzieci, jaka przypadłaby na 1 kobietę w wieku 15–49 lat, gdyby wszystkie kobiety dożyły do końca swego wieku rozrodczego, a ich płodność w poszczególnych fazach tego okresu była taka jak średnia płodność w poszczególnych grupach wieku w roku obserwacji.

¹¹ *Raport POLSKA 2030*, Zespół Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2009.

Tablica 86. Dzietność kobiet w krajach UE w wybranych latach 2000–2008

Nazwa kraju	Współczynniki dzietności				Średni wiek rodzenia dzieci			Urodzenia pozamalżeńskie w %			
	2000	2005	2007	2008	2000	2005	2008	2000	2005	2008	
UE (27 krajów)	:	1,506	1,557	:	29,5	30,0	:	(p)	27,4	33,1	:
UE (25 krajów)	:	1,517	1,572	:	29,5	30,0	:	(p)	27,4	33,1	:
Belgia	1,667	1,760	1,816	:	28,8	29,3	:		28,0	39,4	:
Bułgaria	1,261	1,315	1,418	1,481	25,0	26,0	26,5		38,4	49,0	51,1
Republika Czeska	1,143	1,281	1,437	1,497	27,2	28,6	29,3		21,8	31,7	36,3
Dania	1,770	1,799	1,842	1,888	29,7	30,3	30,4		44,6	45,7	46,2
Niemcy	1,380	1,338	1,369	1,379	28,8	29,5	30,1		23,4	29,2	32,1
Estonia	1,385	1,497	1,631	1,653	27,0	28,2	28,8		54,5	58,5	59,0
Irlandia	1,887	1,874	2,010	2,096	30,4	31,2	31,2		31,5	31,8	33,1
Grecja	1,265	1,333	1,413	1,509	29,6	29,9	30,1		4,0	5,1	5,9
Hiszpania	1,234	1,346	1,399	1,463	30,7	30,9	30,8		17,7	26,6	31,7
Francja	1,894	1,939	1,978	2,005	29,3	29,7	29,9		43,6	48,4	52,6
Włochy	1,257	1,322	1,373	:	30,4	30,9	:		9,7	15,2	17,7
Cypr	1,642	1,416	1,385	1,462	28,7	29,6	30,2		2,3	4,4	8,9
Łotwa	:	1,307	1,405	1,444	:	27,7	28,1		40,3	44,6	43,1
Litwa	1,391	1,272	1,353	1,470	26,6	27,6	28,2		22,6	28,4	28,6
Luksemburg	1,762	1,627	1,608	1,606	29,3	29,8	30,5		21,9	27,2	30,2
Węgry	1,319	1,306	1,316	1,347	27,3	28,5	28,9		29,0	35,0	39,5
Malta	1,700	1,378	1,372	1,443	27,9	27,9	29,2		10,6	20,0	25,4
Niderlandy	1,722	1,708	1,717	1,772	30,3	30,6	30,7		24,9	34,9	41,2
Austria	1,364	1,407	1,383	1,412	28,2	29,0	29,5		31,3	36,5	38,9
Polska	1,353	1,243	1,306	1,390	27,4	28,2	28,5		12,1	18,5	19,9
Portugalia	1,553	1,401	1,329	1,369	28,6	29,3	29,6		22,2	30,7	36,2
Rumunia	1,306	1,322	1,297	1,355	25,7	26,7	26,9		25,5	28,6	27,4
Słowenia	1,259	1,261	1,382	1,527	28,2	29,4	29,9		37,1	46,7	52,8
Słowacja	1,299	1,254	1,252	1,320	26,6	27,7	28,3		18,3	26,0	30,1
Finlandia	1,729	1,803	1,829	1,846	29,6	29,9	30,1		39,2	40,4	40,7
Szwecja	1,544	1,769	1,879	1,907	29,9	30,5	30,6		55,3	55,5	54,7
Wielka Brytania	1,641	1,782	1,902	:	28,5	29,1	:		39,5	42,9	45,4
Norwegia	1,851	1,836	1,901	1,957	29,3	29,8	29,9		49,6	51,8	55,1
Szwajcaria	1,496	1,419	1,456	1,483	29,8	30,6	31,0		10,7	13,7	17,1

(p) – dane wstępne.

Źródło: baza danych Eurostatu; epp.eurostat.ec.europa.eu

W latach 2000–2005 w procesach dzietności zachodziły różnokierunkowe zmiany; kraje Europy Zachodniej oraz kraje skandynawskie „poprawiały” swoje wskaźniki dzietności, natomiast w większości krajów Europy Środkowej i Wschodniej sytuacja się pogorszyła. W tym okresie **Polska osiągnęła jeden z najniższych wskaźników TFR w Europie – 1,22–1,23 w latach 2002–2004.**

Ostatnie kilka lat to etap ponownego wzrostu dzietności w Europie oraz w krajach Wspólnoty, w tym także w Polsce, aczkolwiek dynamika tych zmian jest bardzo zróżnicowana. W 2008 roku tylko w sześciu krajach członkowskich UE obserwowano dzietność na poziomie poniżej 1,4 wartości wskaźnika TFR: najniższą w Słowacji (1,32), na Węgrzech (1,35), w Rumunii (1,36), Portugalii (1,37), Niemczech (1,38) oraz w Polsce (1,39). Wśród krajów o najwyższym poziomie dzietności w 2008 roku znalazły się te same kraje, które na początku tego dziesięciolecia były zaliczane do czołówki europejskiej: Irlandia (2,1), Francja (2,01) oraz kraje skandynawskie (1,85–1,96).

W krajach Wspólnoty obserwuje się stopniowe zwiększanie średniego wieku rodzenia dzieci. Wiek ten jest coraz wyższy w tych krajach, w których występuje wysoka dzietność, zwłaszcza w tych przypadkach gdy przeciętny wiek rodzenia pierwszego dziecka jest także wysoki. Najwyższy średni wiek rodzenia dzieci obserwuje się w Irlandii (31,2 lat), Francji, w krajach skandynawskich, ale także w Niderlandach, Niemczech, Hiszpanii czy Grecji.

W Polsce utrzymuje się bardzo niskie tempo zmian poziomu dzietności. W 2009 r. współczynnik dzietności ogólnej wynosił 1,40, co oznacza wzrost o prawie 0,2 w stosunku do wskaźnika odnotowanego w 2003 r., kiedy był on najniższy od ponad 50 lat. Perspektywa wyjścia z depresji urodzeniowej dla Polski, tj. osiągnięcia wskaźnika TFR na poziomie około 1,6 jest dosyć odległa. Poziom dzietności ogólnej jest efektem zmian w indywidualnych zachowaniach prorodzinnych, a także zmian w strukturze wieku rozrodczego kobiet. Przewiduje się, że wspomniane zmiany struktury wieku będą oddziaływać hamująco w najbliższej perspektywie z uwagi na fakt, że w wiek najbardziej intensywnej płodności będą wchodzić coraz mniej liczne roczniki wieku kobiet z lat 80., a w późniejszym okresie – z niżu demograficznego z lat 90.

Średni wiek rodzenia dzieci w Polsce jest prawie o 2 lata niższy od średniej europejskiej; w 2008 r. wynosił on 28,5 lat, aczkolwiek z każdym rokiem wykazuje tendencję wzrostową.

Na dzietność kobiet w Polsce w istotnym stopniu wpływa liczba zawieranych związków małżeńskich. Zdecydowana większość dzieci rodzi się w rodzinach tworzonych przez prawnie zawarte związki małżeńskie (w 2009 r. prawie 80%), przy czym prawie połowa dzieci rodzi się w okresie pierwszych trzech lat trwania małżeństwa rodziców. Jednocześnie od kilkunastu lat systematycznie rośnie odsetek urodzeń pozamałżeńskich. Na początku tej dekady ze związków pozamałżeńskich rodziło się około 12% dzieci, zaś w ostatnich latach 19–20%. Rosnący współczynnik dzietności pozamałżeńskiej może oznaczać, że zwiększa się liczba rodzin tworzonych przez związki partnerskie lub wzrasta liczba matek samotnie wychowujących dzieci tworzących rodziny niepełne.

7.5. Umieralność i trwanie życia

Intensywność umieralności w poszczególnych krajach UE kształtuje się na bardzo podobnym poziomie. Przeciętnie w 2008 roku w większości krajów Wspólnoty umierało 8–10 osób na 1000 ludności. Do wyjątków należą kraje postradzieckie należące obecnie do UE oraz Bułgaria, Węgry i Rumunia. Współczynniki zgonów w tych krajach kształtują się na poziomie od 11,8‰ w Rumunii do 14,5‰ w Bułgarii.

W Polsce intensywność zgonów w 2008 roku wynosiła 9,9‰ i w ostatniej dekadzie wykazywała niewielkie zmiany, podobne do tych, jakie obserwowano w innych krajach europejskich. Jednocześnie w Polsce odnotowuje się zjawisko wysokiej nadumieralności mężczyzn – widoczne zresztą już wśród chłopców. W młodszych grupach wieku, począwszy od 20–25 lat, współczynnik zgonów dla mężczyzn jest 4-krotnie wyższy niż dla kobiet, zaś w starszych grupach wieku – 3 i 2-krotnie wyższy.

Trwanie życia. Obserwowana od początku lat 90. poprawa sytuacji w zakresie umieralności korzystnie wpływa na długość trwania życia Polaków, przy czym nadal utrzymuje się duża różnica między trwaniem życia mężczyzn i kobiet.

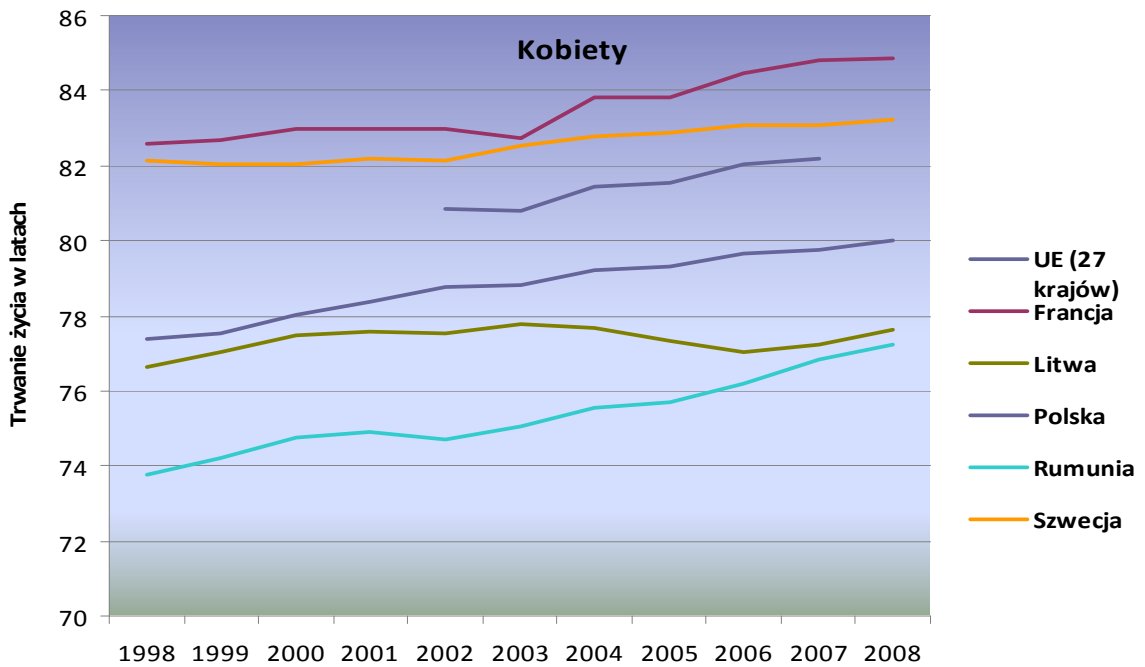
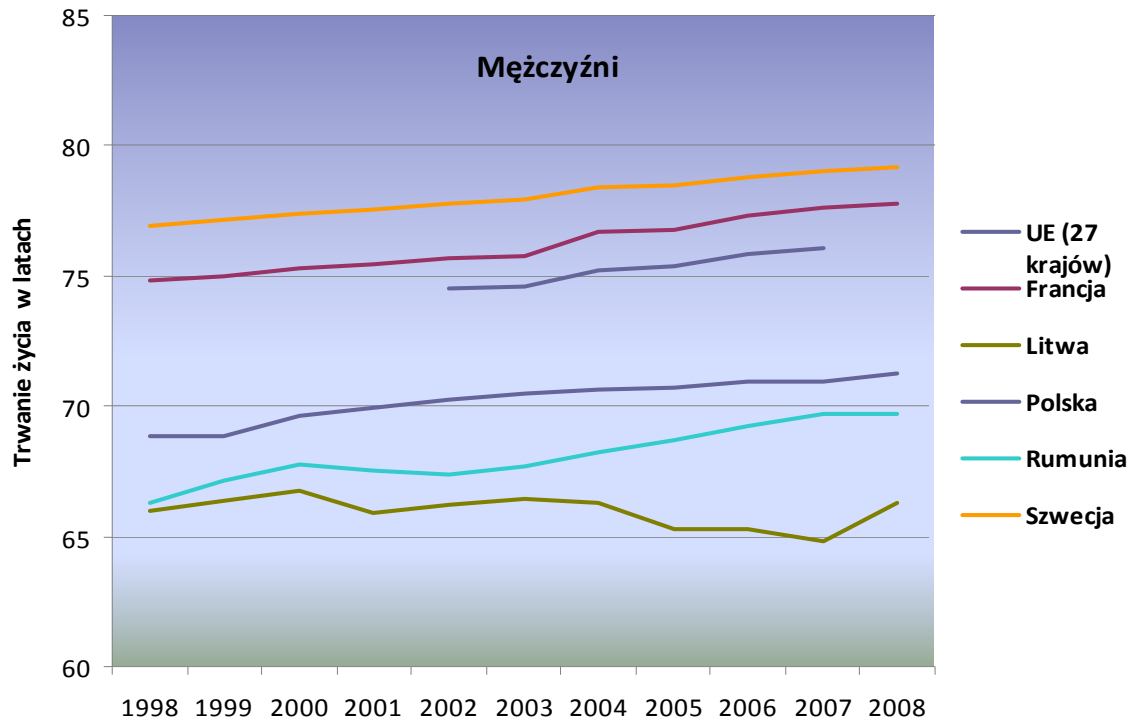
W 2008 roku przeciętne trwanie życia mężczyzn w Polsce wynosiło 71,3 lat, a kobiet – 80 lat. W 2009 roku mężczyźni żyli nieco dłużej, przeciętnie 71,5 lat, natomiast kobiety 80,1 lat. Od początku bieżącej dekady trwanie życia wydłużyło się o 1,7 roku dla mężczyzn i 2 lata dla kobiet. Wydłuża się także dalsze trwanie życia osób starszych. Mężczyźni w wieku 65 lat mają szansę przeżyć jeszcze przeciętnie 14,8 lat, zaś kobiety w tym samym wieku – ponad 19 lat; jest to ponad 1 rok dłużej w przypadku starszych mężczyzn oraz ponad 1,5 roku dłużej dla kobiet – w stosunku do początku bieżącej dekady XXI wieku. Pomimo wymiernych pozytywnych efektów w tym zakresie – dynamika zmian trwania życia kobiet w Polsce jest szybsza niż w krajach europejskich, ale wolniejsza dla mężczyzn – utrzymuje się praktycznie z niewielkimi zmianami duża dysproporcja pomiędzy osiąganymi parametrami trwania życia według płci.

Różnica między przeciętnym trwaniem życia kobiet i mężczyzn w Polsce jest bardzo duża. W 2008 r. wynosiła ona 8,7 lat i od wielu lat utrzymuje się na podobnym poziomie z uwagi na obserwowaną od lat wysoką nadumieralność mężczyzn w stosunku do kobiet.

Wydłużanie się trwania życia Polaków jest przede wszystkim efektem prozdrowotnego stylu życia. Pozytywne zmiany w stanie zdrowia ludności oraz w procesie umieralności są determinowane także czynnikami społecznymi, takimi jak poziom wykształcenia, edukacja prozdrowotna, aktywność fizyczna itp. Te uwarunkowania decydują o kondycji zdrowotnej Polaków wynikającej z coraz częściej obserwowanego prozdrowotnego stylu życia, a w połączeniu z korzyściami wynikającymi z rozwoju nowych technologii medycznych i nowoczesnych metod diagnostycznych – spowodowały trwające już od prawie dwudziestu lat obniżanie się natężenia zgonów, a tym samym wydłużanie się przeciętnego dalszego trwania życia.

Mimo pozytywnych zmian w wydłużaniu przeciętnego trwania życia, Polska nadal wypada bardzo niekorzystnie na tle innych krajów europejskich. **Wiek dożywania Polaków jest krótszy o kilka lat: mężczyzn o ponad 8 lat, kobiet o 4-5 lat w porównaniu do mieszkańców Europy Zachodniej oraz niektórych krajów skandynawskich.** Z kolei różnica w dalszym trwaniu życia osób starszych (np. w wieku 65 lat i więcej) wynosi 3–4 lata.

Wykres 126. Przeciętne trwanie życia mężczyzn i kobiet w wieku 0 lat w wybranych krajach UE w latach 1998-2008



Źródło: baza danych Eurostatu; epp.eurostat.ec.europa.eu

Przeciętne trwanie życia dla wszystkich krajów obszaru Wspólnoty wynosiło w 2007 r. (brak nowszych danych) 76,1 lat dla mężczyzn oraz 82,2 lat – dla kobiet (tabl. 87).

Tablica 87. Trwanie życia noworodków w krajach UE w wybranych latach okresu 2000–2008

Nazwa kraju	Mężczyźni				Kobiety			
	2000	2005	2007	2008	2000	2005	2007	2008
EU (27 krajów)	:	75,4	76,1	:	:	81,5	82,2	:
EU (25 krajów)	:	76,8	77,5	:	:	81,9	82,6	:
Belgia	74,6	76,2	77,1	:	81,0	81,9	82,6	:
Bułgaria	68,4	69,0	69,5	69,8	75,0	76,2	76,7	77,0
Republika Czeska	71,7	72,9	73,8	74,1	78,5	79,3	80,2	80,5
Dania	74,5	76,0	76,2	76,5	79,2	80,5	80,6	81,0
Niemcy	75,1	76,7	77,4	77,6	81,2	82,0	82,7	82,7
Estonia	65,2	67,3	67,2	68,7	76,2	78,1	78,8	79,5
Irlandia	74,0	77,3	77,4	77,5	79,2	81,7	82,1	82,3
Grecja	75,5	76,8	77,1	77,7	80,6	81,6	81,8	82,4
Hiszpania	75,8	77,0	77,8	78,0	82,9	83,7	84,3	84,3
Francja	75,3	76,7	77,6	77,8	83,0	83,8	84,8	84,9
Włochy	76,9	78,0	78,7	:	82,8	83,6	84,2	:
Cypr	75,4	76,8	77,9	78,5	80,1	80,9	82,2	83,1
Łotwa	:	65,4	65,8	67,0	:	76,5	76,5	77,8
Litwa	66,8	65,3	64,9	66,3	77,5	77,3	77,2	77,6
Luksemburg	74,6	76,7	76,7	78,1	81,3	82,3	82,2	83,1
Węgry	67,6	68,7	69,4	70,0	76,2	77,2	77,8	78,3
Malta	76,2	77,3	77,5	77,1	80,3	81,4	82,2	82,3
Niderlandy	75,6	77,3	78,1	78,4	80,7	81,7	82,5	82,5
Austria	75,2	76,7	77,4	77,8	81,2	82,2	83,1	83,3
Polska	69,6	70,8	71,0	71,3	78,0	79,3	79,8	80,0
Portugalia	73,2	74,9	75,9	76,2	80,2	81,3	82,2	82,4
Rumunia	67,7	68,7	69,7	69,7	74,8	75,7	76,9	77,2
Słowenia	72,2	73,9	74,7	75,5	79,9	80,9	82,0	82,6
Słowacja	69,2	70,2	70,6	70,8	77,5	78,1	78,4	79,0
Finlandia	74,2	75,6	76,0	76,5	81,2	82,5	83,1	83,3
Szwecja	77,4	78,5	79,0	79,2	82,0	82,9	83,1	83,3
Wielka Brytania	75,5	77,1	77,7	:	80,3	81,2	81,9	:
Norwegia	76,0	77,8	78,3	78,4	81,5	82,7	82,9	83,2
Szwajcaria	77,0	78,7	79,5	79,8	82,8	84,0	84,4	84,6

Źródło: baza danych Eurostatu; epp.eurostat.ec.europa.eu

Najdłużej żyją mężczyźni w Szwajcarii (prawie 80 lat), Norwegii (78,4 lat), zaś wśród krajów członkowskich UE – w Szwecji (ponad 79 lat), Niderlandach (78,4 lat) i Hiszpanii (78 lat). Wśród kobiet za długowieczne można uznać: Francuzki, Hiszpanki i Włoszki oraz Szwajcarki. Przeciętne trwanie ich życia wynosi 84,3-84,9 lat.

Niższe od przeciętnego trwanie życia mężczyzn jest obserwowane we wszystkich nowo przyjętych do UE krajach, przy czym najniższe parametry osiągnęte są zarówno dla mężczyzn jak i dla kobiet w krajach postradzieckich oraz w Rumunii i Bułgarii. Wśród 27 krajów Wspólnoty pod względem długości trwania życia Polska zajmuje odległą dwudziestą lokatę.

W krajach, gdzie długość trwania życia jest stosunkowo niska, różnica między trwaniem życia mężczyzn i kobiet – poza nielicznymi wyjątkami – jest bardzo duża. Kraje, w których nadumieralność mężczyzn jest największa, to państwa byłego Związku Radzieckiego: Litwa (11,3), Estonia (10,8) i Łotwa (10,8). Bezpośrednio za tymi krajami znajduje się Polska (8,7), a następnie Węgry (8,3 lat). Nadumieralność w wymienionych krajach jest prawie 3-krotnie wyższa niż w krajach o najdłuższym przeciętnym trwaniu życia, gdzie wynosi ona około 4 lata (np. w Niderlandach czy w Szwecji).

7.6. Struktura ludności według wieku

Ludność 27 krajów należących do Unii Europejskiej jest bardzo zróżnicowana pod względem wieku. Przeciętny wiek (mediana)¹² mieszkańca obszaru Wspólnoty wynosił w 2007 r. 40,3 lat (brak jest bardziej aktualnych danych). Zatem połowa mieszkańców obszaru UE jest w wieku do 40 lat, zaś druga połowa przekroczyła już ten wiek. Przeciętny wiek ludności w krajach Unii wzrasta z roku na rok o 0,2–0,3 roku, aczkolwiek w niektórych krajach dynamika tych zmian jest znacznie szybsza. Są to w zasadzie wszystkie kraje, dla których w 2008 roku mediana wieku przekraczała 41 lat (tabl. 86). Zdecydowanie najstarszą strukturę wieku ludności mają: Niemcy (mediana wieku wynosi 43,7 lat), Włochy (42,8 lat), Finlandia (41,8 lat) oraz Grecja, Austria, Słowenia i Bułgaria. Najmłodszą strukturą wieku charakteryzuje się ludność: Irlandii (przeciętny wiek Irlandczyków wynosi 33,8 lat), Cypru (35,9 lat), Słowacji (36,5), Polski (37,5 lat), a także Rumunii (38 lat).

Polacy są przeciętnie o 3 lata młodszy od mieszkańców Wspólnoty, ale aż 6 lat młodszy od najstarszych mieszkańców UE – Niemców. Oznacza to, że Polska jest jeszcze krajem relatywnie młodym, chociaż najnowsza prognoza demograficzna GUS wyraźnie wskazuje, że sytuacja ta ulegnie dużej zmianie już w perspektywie najbliższych 15 lat.

Potencjał demograficzny Polski jest bardzo wysoki, co wynika z obecnej struktury wieku ludności, wydłużania się trwania życia, w tym także trwania życia w zdrowiu oraz korzystnych zmian w procesie dzietności, zaobserwowanych w ostatnich latach. Należy jednak mieć na uwadze „falowanie” struktury wieku ludności, ukształtowane przez kolejne boomy i depresje urodzeniowe, przyczyniające się do powstawania cykli koniunkturalnych w rozwoju procesów demograficznych i społecznych pozostających w ściślejszym związku ze zmianami demograficznymi. Ponadto duża emigracja Polaków za granicę, jaka miała miejsce po wstąpieniu Polski do UE, niewątpliwie będzie – w bliższej lub dalszej perspektywie – powodować deformację struktury wieku ludności, a także oddziaływać na procesy demograficzno-społeczne.

¹² Mediana jest wielkością średnią, która wyznacza wartość graniczną, dzielącą badaną zbiorowość na dwie równe części.

Tablica 88. Struktura ludności według wieku w wybranych latach okresu 2000 – 2008. Stan na 31XII

Nazwa kraju	Mediana wieku (w latach)				Struktura wieku (w %)								
	2000	2005	2007	2008	2005			2007			2008		
					0-14	15-64	65 i w.	0-14	15-64	65 i w.	0-14	15-64	65 i w.
UE (27 krajów)	38,3	39,8	40,3	:	16,0	67,2	16,8	15,7	67,2	17,1	:	:	
UU (25 krajów)	38,4	39,9	40,5	:	16,0	67,1	16,9	15,7	67,1	17,2	:	:	
Belgia	39,0	40,3	40,7	:	17,1	65,7	17,2	16,9	66,0	17,1	:	:	
Bułgaria	39,3	40,9	41,1	41,1	13,6	69,2	17,2	13,4	69,3	17,3	13,4	69,2	17,4
Republika Czeska	37,6	38,9	39,1	39,2	14,6	71,2	14,2	14,2	71,2	14,6	14,1	71,0	14,9
Dania	38,4	39,7	40,2	40,3	18,7	66,1	15,2	18,4	66,0	15,6	18,3	65,8	15,9
Niemcy	40,2	42,3	43,2	43,7	14,1	66,6	19,3	13,7	66,2	20,1	13,6	66,0	20,4
Estonia	38,1	39,0	39,2	39,3	15,1	68,2	16,7	14,8	68,0	17,2	14,9	68,0	17,1
Irlandia	32,6	33,4	33,5	33,8	20,5	68,4	11,1	20,6	68,5	10,9	20,9	68,1	11,0
Grecja	38,4	40,3	41,0	41,4	14,3	67,2	18,5	14,3	67,1	18,6	14,3	67,0	18,7
Hiszpania	37,7	38,9	39,2	39,5	14,5	68,8	16,7	14,6	68,8	16,6	14,8	68,6	16,6
Francja	37,6	38,9	39,3	39,5	18,5	65,1	16,4	18,5	65,1	16,4	18,5	65,0	16,5
Włochy	40,4	41,8	42,5	42,8	14,1	66,2	19,7	14,0	66,0	20,0	14,1	65,8	20,1
Cypr	33,6	35,3	35,7	35,9	18,4	69,6	12,0	17,4	70,1	12,5	17,1	70,2	12,7
Łotwa	38,3	39,4	39,6	39,8	14,3	68,9	16,8	13,8	69,0	17,2	13,7	69,0	17,3
Litwa	36,2	38,0	38,6	38,9	16,5	68,2	15,3	15,4	68,8	15,8	15,1	68,9	16,0
Luksemburg	37,1	38,3	38,6	38,7	18,4	67,5	14,1	18,2	67,8	14,0	18,0	68,0	14,0
Węgry	38,6	39,0	39,4	39,6	15,4	68,8	15,8	15,0	68,8	16,2	14,9	68,7	16,4
Malta	36,7	38,5	38,9	39,0	17,2	:	:	16,2	70,0	13,8	15,9	70,0	14,1
Niderlandy	37,6	39,2	40,0	40,3	18,3	67,4	14,3	17,9	67,4	14,7	17,7	67,3	15,0
Austria	38,3	40,1	40,9	41,3	15,9	67,7	16,4	15,4	67,5	17,1	15,1	67,5	17,4
Polska	35,4	36,7	37,3	37,5	16,2	70,5	13,3	15,5	71,0	13,5	15,3	71,2	13,5
Portugalia	38,0	39,5	40,1	40,4	15,6	67,3	17,1	15,3	67,3	17,4	15,3	67,1	17,6
Rumunia	34,4	36,9	37,7	38,0	15,5	69,7	14,8	15,2	69,9	14,9	15,2	69,9	14,9
Słowenia	38,2	40,2	41,0	41,2	14,1	70,3	15,6	13,9	69,8	16,3	14,0	69,6	16,4
Słowacja	34,3	35,6	36,2	36,5	16,6	71,7	11,7	15,8	72,2	12,0	15,4	72,5	12,1
Finlandia	39,5	41,1	41,5	41,8	17,3	66,7	16,0	16,9	66,6	16,5	16,7	66,6	16,7
Szwecja	39,4	40,3	40,6	40,7	17,3	65,4	17,3	16,8	65,7	17,5	16,7	65,5	17,8
Wielka Brytania	37,7	38,8	39,2	:	17,9	66,1	16,0	17,6	66,3	16,1	:	:	:
Norwegia	36,9	38,0	38,4	38,5	19,5	65,8	14,7	19,2	66,2	14,6	19,0	66,3	14,7
Szwajcaria	38,8	40,4	41,0	41,2	16,0	68,0	16,0	15,5	68,1	16,4	15,3	68,1	16,6

Źródło: baza danych Eurostatu oraz obliczenia własne.

Struktura wieku ludności bezpośrednio determinuje dwa podstawowe zjawiska, niezwykle ważne dla zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski: rozmiary podaży siły roboczej na polskim rynku pracy oraz proces starzenia się społeczeństwa. Z uwagi na to, że Polska aktywnie uczestniczy w kształtowaniu europejskiego rynku pracy, zmiany w strukturze demograficznej ludności naszego kraju powinny być analizowane w powiązaniu z sytuacją w poszczególnych krajach Wspólnoty¹³.

Obszar Unii Europejskiej zamieszkiwało w 2008 r. (szacunek autorski) 15,5% dzieci w wieku poniżej 15 lat, 67,2% ludności w wieku 15-64 lata oraz 17,3% osób w wieku 65 lat i więcej. Oznacza to, że UE zamieszkuje 77,5 mln dzieci, prawie 336 mln osób, które kreują podaż zasobów na rynku pracy, oraz prawie 86,5 mln osób starszych, w większości w wieku emerytalnym. Najmłodszą strukturę wieku ma Irlandia – odpowiednio: 20,9%, 68,1% oraz 11,0%, zaś najstarszą Niemcy – odpowiednio: 13,6%, 66,0% oraz 20,4%. Poszczególne kraje członkowskie UE mają bardzo zróżnicowaną strukturę wieku, niewątpliwie ukształtowaną pod wpływem procesów demograficznych i migracyjnych, jakie miały miejsce w przeszłości, ale także tych obserwowanych w ostatnich latach – po rozszerzeniu UE o nowe kraje w 2004 roku.

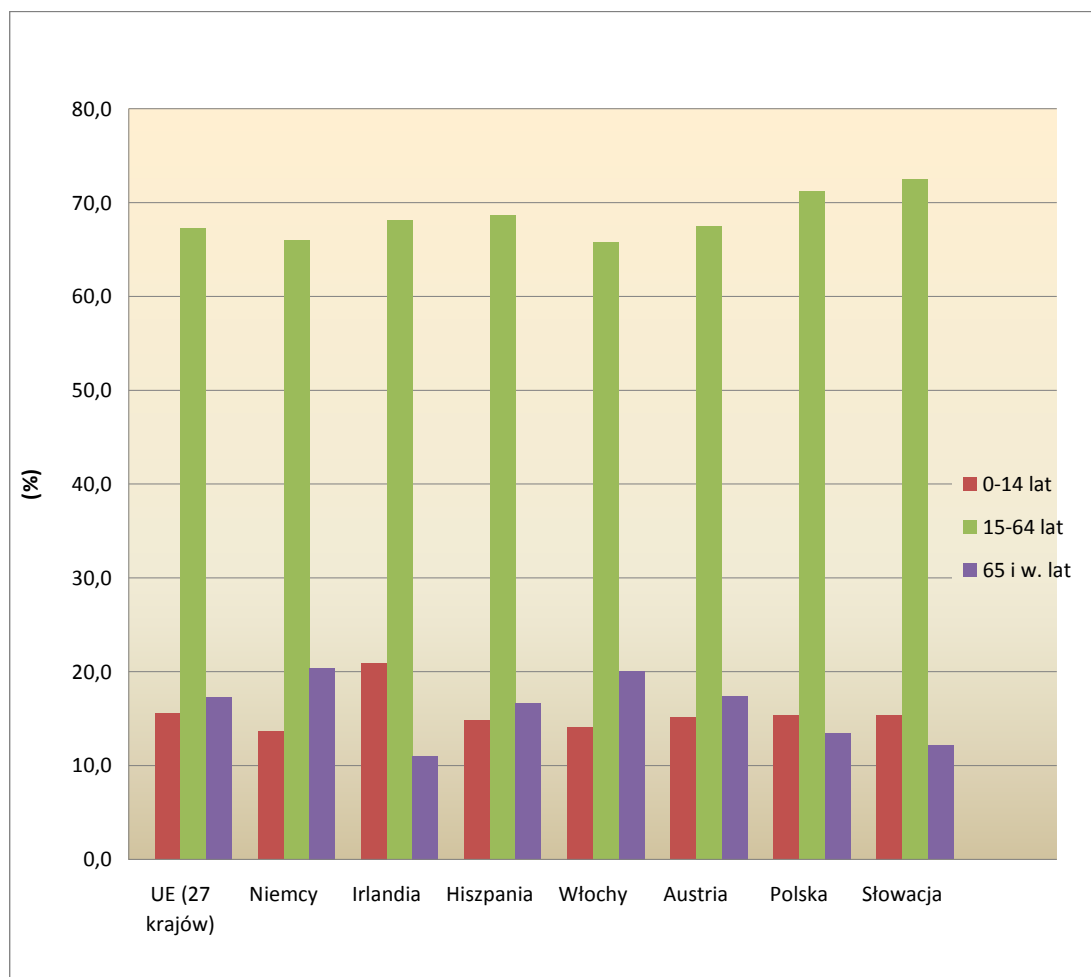
Dla porównania analogiczna struktura wieku ludności w Polsce w 2008 r. przedstawiała się następująco: 5,8 mln (15,3%) dzieci, 27,2 mln (71,2%) osób w wieku 15–64 lata oraz 5,1 mln (13,5%) osób starszych. Zatem polskie społeczeństwo jest relatywnie znacznie młodsze od ludności zamieszkującej obszar Wspólnoty Europejskiej.

Zasoby ludności w wieku 15–64 lata. Zasoby ludności w sensie ich wielkości, kształtują przede wszystkim największe kraje członkowskie UE. W czterech największych krajach Wspólnoty – Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii i Włoszech – udział osób w wieku 15–64 lata był znacznie niższy od średniej europejskiej, przy czym najniższy we Francji (65%), a w pozostałych wymienionych krajach od 65,8% do około 66,5% w 2008 roku. Pomimo tak niskich udziałów osób w wieku 15–64 lata w tych czterech największych krajach zamieszkuje ponad połowa ludności (około 176,4 mln, tj. około 52%) kreującej podaż siły roboczej na wspólnotowym rynku pracy. Oznacza to, że w pozostałych 23 krajach (w tym w Polsce) znajduje się niecałe 48% ogólnych europejskich zasobów siły roboczej. Jednocześnie w 2008 roku bardzo niski udział osób tworzących zasoby siły roboczej (od 65% do 67%) wykazywały także inne znacznie mniejsze kraje skandynawskie, jak: Szwecja, Dania, Finlandia, a ponadto Grecja.

Druga grupa dziewięciu krajów członkowskich UE (w tym Polska) wykazuje bardzo wysokie (powyżej 70%) udziały osób w wieku 15–64 lata. Do tych krajów należą: Słowacja (72,5%), **Polska (71,2%)**, Republika Czeska (71%) oraz Cypr (70,2%), a w dalszej kolejności: Malta, Rumunia, Słowenia, Bułgaria oraz Łotwa (69–70%).

¹³ Ze względu na konieczność zachowania porównywalności struktur wieku pomiędzy poszczególnymi krajami oraz dostępność danych do analizy przyjęty został standard europejski, tzn. grupy wieku odpowiadające biologicznej strukturze ludności: 0–14, 15–64 oraz 65 lat i więcej.

Wykres 127. Struktura wieku ludności wybranych krajów UE w 2008 roku



Źródło: baza danych Eurostatu; epp.eurostat.ec.europa.eu

Zmiany w czasie w strukturze wieku ludności, kształtowane pod wpływem czynników demograficznych, zachodzą bardzo powoli, natomiast wpływ strumieni migracji może powodować bardziej znaczące zmiany, a niekiedy nawet deformacje struktury wieku w kraju pochodzenia czy kraju docelowej emigracji. Z pewnością duże strumienie migracji z krajów Europy Środkowej i Wschodniej miały wpływ na kształtowanie się struktury wieku w latach 2005–2008 w tych krajach, które jako pierwsze lub kolejne otwierały swoje rynki pracy dla imigrantów z nowych państw członkowskich UE.

Imigracja zagraniczna może być ważnym elementem demograficznego rozwoju kraju przyjmującego imigrantów. Szczególnie ważną rolę imigracja odgrywa w tych krajach, które znajdują się na etapie rozwoju określanego w terminologii demograficznej prostą zastępowalnością pokoleń lub poniżej, gdy nie gwarantuje „odtworzenia” kolejnych generacji, a zatem nie zapewnia stabilności procesów demograficznych. Przypomnijmy, że wśród krajów należących do Wspólnoty Europejskiej obecnie jedynie Irlandia osiągnęła poziom prostej zastępowalności pokoleń, zaś w niedalekiej przyszłości może dołączyć do niej także Francja. Imigracja zagraniczna stanowi także istotny składnik liczebności populacji w tych społeczeństwach, które mają niski dodatni, zerowy, czy nawet ujemny przyrost naturalny (Niemcy, Austria, Włochy czy Hiszpania) oraz starą strukturę wieku ludności (Niemcy, Włochy). Utrzymywanie takiej sytuacji demograficznej w dłuższym czasie prowadzi do deformacji demograficznej struktury ludności, a w konsekwencji do depopulacji, co nie pozostaje bez wpływu na społeczno-gospodarczy rozwój kraju.

Migracje ludności mają także znaczący wpływ na sytuację gospodarczą zarówno krajów wysyłających, jak i przyjmujących, przysparzając tym ostatnim dochodu narodowego. Jednak kryzys gospodarczy z lat 2008–2009 skutecznie ograniczył napływ imigrantów do większości krajów „starej 15-ki” UE, w tym także do Niemiec, chociaż ten kraj (razem z Austrią) otworzy swoje rynki pracy dopiero w pierwszej połowie 2011 roku dla wszystkich mieszkańców nowych krajów członkowskich UE. Z pewnością skala emigracji z regionu Europy Środkowej i Wschodniej powiększy się, tym samym zwiększając podaż siły roboczej na rynkach pracy tych krajów. Czy Polska w najbliższych latach stanie się krajem dużej emigracji do Niemiec i Austrii – na skalę tej wcześniejszej z lat 2004–2008 do Wielkiej Brytanii i Irlandii? Zależy to od ich sytuacji społeczno-gospodarczej po zakończeniu kryzysu.

Struktura demograficzna Polski obecnie jest bardzo młoda, co więcej – występuje jeszcze dosyć wysokie bezrobocie, a także niedopasowanie popytu na siłę roboczą z określonymi kwalifikacjami do jej podaży, więc istnieją okoliczności, które z pewnością będą sprzyjać emigracji Polaków w pierwszych latach po otwarciu granic Niemiec i Austrii, zwłaszcza że są to kraje z bliskiego sąsiedztwa. Jednak już w nadchodzących latach – o czym świadczą wyniki najnowszej prognozy ludności Polski¹⁴ – będą zachodzić w strukturze wieku ludności Polski głębokie zmiany, które będą hamować emigrację, zwłaszcza w świetle prognozowanego przyspieszenia tempa rozwoju polskiej gospodarki (tabl. 89).

Tablica 89. Zmiany liczby ludności Polski według wieku w latach 2009–2035 (w tys.)

Grupy wieku	2010	2011–2015	2016–2020	2021–2025	2026–2030	2031–2035
Ogółem	-8,7	-75,9	-186,2	-391,8	-642,1	-803,0
0–14	-31,2	49,1	124,3	-293,6	-566,1	-524,5
15–59	-191,3	-1265,3	-1293,8	-528,6	-339,0	-789,2
60 i więcej	213,8	1140,3	983,3	430,4	263,1	510,8
15–64	13,5	-901,0	-1334,7	-988,7	-427,3	-440,6
65 i więcej	9,1	776,0	1024,1	890,5	351,3	162,2
75 i więcej	48,6	147,7	-35,8	580,0	766,0	586,8
85 i więcej	38,1	148,8	83,1	41,9	-10,3	321,4
0–17	-98,1	-189,5	41,5	-143,0	-563,9	-620,5
18–59/64	-29,4	-852,8	-1215,2	-877,6	-370,6	-515,0
18–44	-4,2	-288,7	-933,0	-1249,5	-1198,4	-789,9
45–59/64	-25,2	-564,1	-282,1	371,9	827,8	274,9
60 i więcej kobiety/ /65 i więcej mężczyźni	118,8	966,4	987,5	628,8	292,4	332,6
15–49 ^a	-79,3	-327,4	-331,5	-392,7	-519,8	-665,8

^a Dotyczy wyłącznie zmian w liczbie kobiet.

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników prognozy ludności GUS.

Wyniki prognozy jednoznacznie wskazują, że w okresie 2011–2015 liczba osób w wieku 15–64 lata zmniejszy się o 900 tys., zaś w całej dekadzie 2011–2020 o ponad 2,2 mln, przy czym spadek ten – prawie 300 tys. do roku 2015 oraz ponad 1,2 mln w całej dekadzie – będzie w głównej mierze dotyczył osób w wieku produkcyjnym (18–44) lata,

¹⁴ Prognoza ludności Polski na lata 2008–2035, GUS, Warszawa 2009.

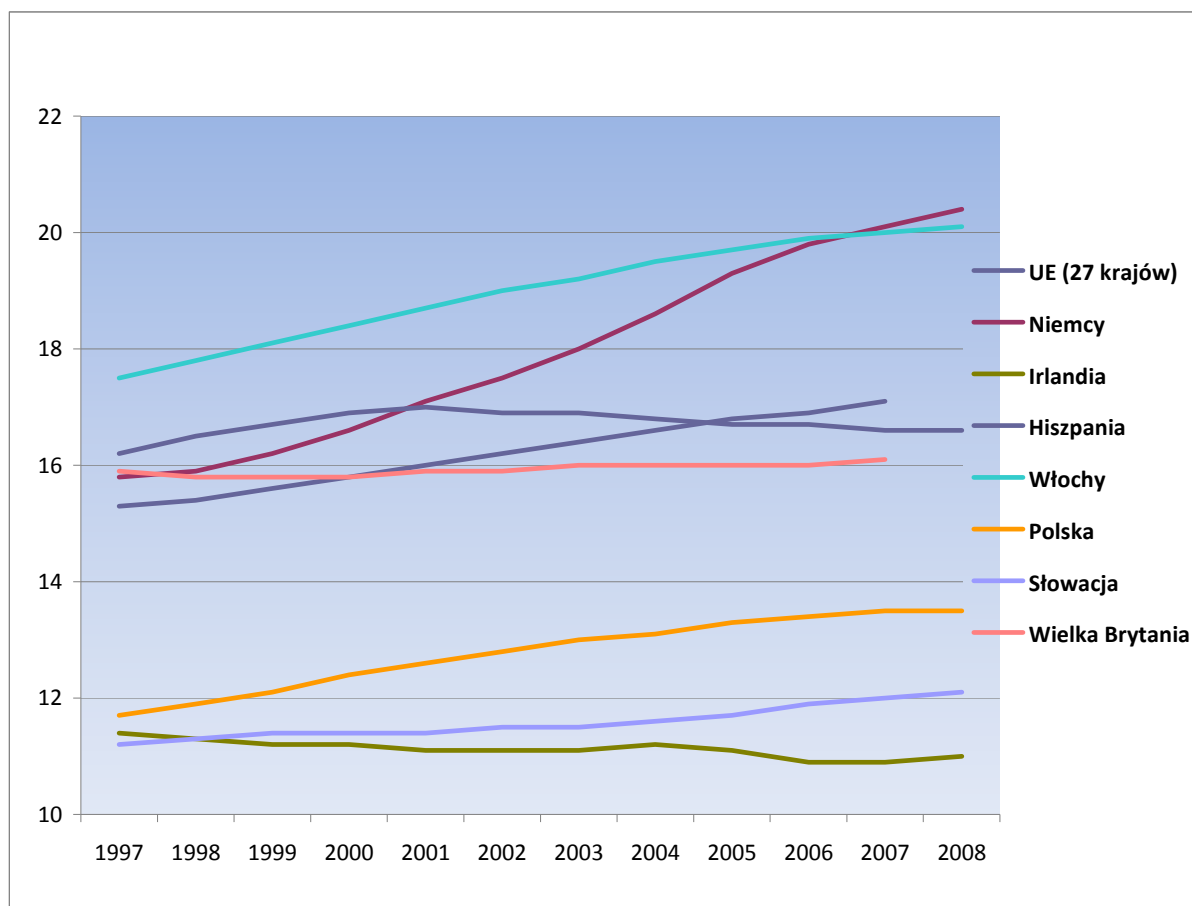
najbardziej mobilnym z punktu widzenia migracji ludności. Zasoby siły roboczej w Polsce gwałtownie będą się kurczyć, przy jednoczesnym ich starzeniu się. Jednak przyśpieszenie procesu starzenia się zasobów siły roboczej w Polsce będzie miało miejsce dopiero po 2015 roku. W tej sytuacji potencjał emigracyjny Polaków będzie wyraźnie zmniejszony.

Starzenie się ludności. Zmiany w strukturze ludności według wieku, jakie aktualnie występują i będą występować w Polsce, można określić jako „przyśpieszona kontynuacja procesu starzenia się” społeczeństwa polskiego. Znajdzie to odzwierciedlenie w coraz mniejszej liczbie i odsetku najmłodszych roczników, przesunięciu ludności w wieku średnim do starszych grup wieku oraz w systematycznym zwiększaniu się liczby oraz odsetka ludności starszej.

Struktura wieku ludności Polski będzie ulegać przyśpieszonemu procesowi starzenia już w perspektywie najbliższej dekady. Liczba osób w wieku 65 lat i więcej zwiększy się z 5,1 mln w 2008 r. o 1,8 mln do 2020 r. oraz o kolejne ponad 1,2 mln do końca drugiej dekady, tj. do 2030 r., osiągając prawie 8,2 mln. W kolejnym pięcioleciu przyrost ludności starszej nie będzie tak duży, ale nadal znaczący. Przypomnijmy, że lata 2010–2015 to okres wchodzenia w wiek poprodukcyjny generacji wyżu demograficznego z lat 50.

W konsekwencji opisanych zmian w strukturze wieku ludności będzie pogarszać się relacja pomiędzy poszczególnymi grupami wieku wyrażana przez współczynniki obciążenia demograficznego ludności w wieku 15–64 lata – ludnością w wieku 0–14 lat oraz w wieku starszym (65 lat i więcej).

Wykres 128. Zmiany wskaźnika udziału osób w wieku 65 lat i więcej w krajach UE w latach 1997–2008



Źródło: baza danych Eurostatu; epp.eurostat.ec.europa.eu

Udział osób starszych w Polsce wzrośnie z 13,5% w 2009 r. do około 15,6% w roku 2015 oraz 18,4% w 2020 roku. Dopiero ok. 2025 roku udział osób starszych w ogólnej liczbie mieszkańców Polski może osiągnąć 21%, tj. taką wartość wskaźnika, jaką prawdopodobnie odnotowały w 2009 r. najstarsze kraje Wspólnoty: Niemcy (20,4% w 2008 r.) oraz Włochy (20,1% w 2008 r.), przy jednocześnie relatywnie niskim udziale dzieci w wieku 0–14 lat.

W krajach Wspólnoty występuje duże zróżnicowanie procesu starzenia. W niektórych krajach proces ten jest zaawansowany, o czym świadczą wskaźniki starości w granicach od 17% do 20,4%. Do tej grupy należą wspomniane już Niemcy i Włochy oraz Grecja, Szwecja, Rumunia, Bułgaria, Austria i Łotwa. Najniższe wskaźniki starości zaobserwowano w 2008 r. w trzech krajach: Irlandii (11%), Słowacji (12,%) oraz w Polsce (13,5%), a w dalszej kolejności w Luksemburgu, Malcie oraz w Republice Czeskiej. Pozostałe 13 krajów osiąga wskaźniki starości w granicach od 14% do 17%, co oznacza umiarkowany proces starzenia.

SŁOWNIK POJĘĆ UŻYWANYCH W RAPORCIE

Cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek dla rozważanego okresu kalendarzowego, obliczane jako iloraz liczby urodzeń żywych przez kobiety w danym wieku do średniej liczby kobiet w tym wieku i w rozważanym okresie kalendarzowym, pomnożone przez 1000 podają średnią liczbę urodzeń żywych przypadających na 1000 kobiet w danym wieku okresu zdolności rozrodczej w rozważanym okresie kalendarzowym.

Cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek i kolejności urodzonych dzieci dla rozważanego okresu kalendarzowego, obliczane jako iloraz liczby urodzeń żywych rozważanej kolejności przez kobiety w danym wieku do średniej liczby kobiet w tym wieku i w rozważanym okresie kalendarzowym, pomnożone przez 1000 podają średnią liczbę urodzeń żywych rozważanej kolejności przypadających na 1000 kobiet w danym wieku okresu zdolności rozrodczej w rozważanym okresie kalendarzowym.

Liczba ludności ogółem

„Dane o stanie i strukturze ludności w przekroju terytorialnym opracowano według faktycznego miejsca zamieszkania. Do ludności faktycznie zamieszkałej w danej jednostce podziału terytorialnego zalicza się ludność zameldowaną na pobyt stały i faktycznie tam zamieszkałą oraz ludność przebywającą tam czasowo (zameldowaną w danej jednostce podziału terytorialnego na pobyt czasowy ponad 3 miesiące; do 2005 r. — ponad 2 miesiące). Ludność zameldowana na pobyt stały w danej jednostce podziału terytorialnego, ale faktycznie przebywająca w innej jednostce (zameldowana w niej na pobyt czasowy ponad 3 miesiące; do 2005 r. — ponad 2 miesiące), ujmowana jest jako ludność faktycznie zamieszkała w tej jednostce podziału terytorialnego, w której jest zameldowana na pobyt czasowy. Dane o ludności zameldowanej na pobyt czasowy uzyskiwane są z cyklicznie przeprowadzanych przez GUS badań. Ostatnie badanie zostało przeprowadzone według stanu w dniu 31 XII 2009 r.”¹

Migracje wewnętrzne

„Przez migracje wewnętrzne rozumie się zmiany miejsca stałego (lub czasowego) pobytu, polegające na przekroczeniu granicy administracyjnej gminy w celu osiedlenia się na stałe (lub pobyt czasowy) oraz przemeldowanie z pobytu czasowego na pobyt stały w danej miejscowości, jeżeli poprzednie miejsce pobytu stałego znajdowało się w innej gminie. W przypadku gminy miejsko-wiejskiej migracją jest również zmiana miejsca zamieszkania między terenami miejskimi i wiejskimi gminy.

Migracje wewnętrzne ludności nie uwzględniają zmian adresu w granicach tej samej jednostki, gdyż takie przemieszczenie nie powoduje zmiany w liczbie i strukturze ludności tej jednostki.

W ramach migracji wewnętrznych ludności rozróżnia się ruch międzywojewódzki, czyli przemieszczenia ludności z jednego województwa do innego województwa oraz ruch wewnątrzwojewódzki, tj. zmiany miejsca zamieszkania osób w granicach tego samego województwa.

Przez użyte w tablicach określenie „napływ” rozumie się nowe zameldowania na pobyt stały, przez „odpływ” — wymeldowania z pobytu stałego (tj. zameldowania w innej jednostce na pobyt stały).”²

¹ *Rocznik demograficzny 2010*, GUS, Warszawa 2010, s. 65.

² *Rocznik demograficzny 2010*, ed. cit., s. 398.

Migracje zagraniczne

„Migracje zagraniczne ludności to przemieszczenia ludności związane ze zmianą kraju zamieszkania.

Obowiązujące w Unii Europejskiej Rozporządzenie (WE) nr 862/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. zawiera definicję migracji uwzględniającą zamierzony okres zamieszkania w innym kraju wynoszący co najmniej 12 miesięcy. W rozumieniu tej definicji:

— imigracja to przybycie do kraju osoby będącej uprzednio rezydentem innego kraju z zamiarem przebywania przez okres co najmniej 12 miesięcy;

— emigracja to opuszczenie kraju przez jego rezydenta z zamiarem przebywania za granicą przez okres co najmniej 12 miesięcy.”

(...)

Dane te opracowano na podstawie informacji ewidencyjnych gmin o zameldowaniu osób przyjeżdżających do Polski na pobyt stały (imigracja na pobyt stały) oraz o wymeldowaniach mieszkańców Polski wyjeżdżających na stałe za granicę (emigracja na pobyt stały), pochodzących z rejestru PESEL³.

Prostą zastępowalność pokoleń – określa współczynnik dzietności kształtujący się na poziomie 2,10–2,15, tj. gdy w danym roku na sto kobiet w wieku prokreacyjnym 15–49 lat przypada średnio 210–215 urodzonych w tym roku dzieci.

Przeciętne dalsze trwanie życia – liczba lat, jaką ma do przeżycia osoba w wieku x ukończonych lat, przy założeniu, że w ciągu dalszych lat jej życia warunki umieralności nie ulegną zmianie. Jest powszechnie używaną syntetyczną miarą natężenia zgonów.

Przyczyna zgonu – stan lub proces chorobowy, nieprawidłowość rozwojowa, uraz albo zatrucie prowadzące bezpośrednio lub pośrednio do śmierci.

Standaryzacja współczynników płodności ogólnej to procedura stosowana w celu uzyskania standaryzowanych współczynników płodności ogólnej, umożliwiających porównanie natężenia płodności w zbiorowościach, które różnią się ze względu na strukturę populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej lub charakteryzujących się różnymi wzorcami płodności.

- **standaryzacja bezpośrednia** umożliwia porównania natężenia urodzeń w populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej, przy założeniu jednakowych (standardowych) struktur porównywanych populacji;
- **standaryzacja pośrednia** pozwala przeprowadzać porównania natężenia urodzeń w populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej, przy założeniu jednakowych cząstkowych współczynników płodności według wieku matek (standardowy wzorzec płodności).

Standaryzowany współczynnik zgonów – współczynnik wyrażający natężenie zgonów po wyeliminowaniu wpływu struktury ludności. Miara używana do porównań chronologicznych i przestrzennych natężenia zgonów.

Surowy współczynnik urodzeń uzyskiwany jako iloraz liczby urodzeń żywych w danym okresie kalendarzowym do średniej liczby ludności w tym okresie, jest to miarą natężenia urodzeń najczęściej podawaną jako liczba urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców w rozważanym okresie.

³ *Rocznik demograficzny 2010*, ed. cit., s. 399.

Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci danej kolejności – średni wiek kobiet w chwili wydania na świat dziecka rozważanej kolejności.

Umieralność okołoporodowa – iloraz urodzeń martwych i zgonów w pierwszym tygodniu życia dziecka do ogólnej liczby urodzeń żywych i martwych pomnożonych przez 1000. Oznacza natężenie urodzeń martwych i zgonów w pierwszym tygodniu życia dziecka.

Urodzenia żywe, urodzenia martwe

„Zgodnie z „Definicjami pojęć dotyczących poronień, porodów, urodzeń oraz zgonów płodów, noworodków i matek” (Załącznik do rozporządzenia Ministra Zdrowia zmieniającego rozporządzenie w sprawie rodzajów dokumentacji medycznej, sposobu jej prowadzenia oraz szczegółowych warunków jej udostępniania (Dz. U. 2006 r. Nr 247, poz. 1819)) — rekomendowanymi przez Światową Organizację Zdrowia — stosowane są następujące zasady:

- **żywe urodzenie** jest to całkowite wydalenie lub wydobycie z ustroju matki noworodka, niezależnie od czasu trwania ciąży, który po takim wydaleniu lub wydobyciu oddycha bądź wykazuje jakiegokolwiek inne oznaki życia, jak: czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od woli (mięśni szkieletowych) bez względu na to, czy sznur pępowiny został przecięty lub łożysko zostało oddzielone; każdy taki noworodek jest uważany za żywo urodzonego;
- **zgon płodu (martwe urodzenie)** jest to zgon następujący przed całkowitym jego wydaleniem lub wydobyciem z ustroju matki — o ile nastąpił po upływie dwudziestego drugiego tygodnia ciąży lub później. O zgonie świadczy to, że po takim oddzieleniu płód nie oddycha ani nie wykazuje żadnego innego znaku życia, jak: czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od woli;

(...)

Dla celów statystyki **dokumentacja medyczna dotycząca okresu okołoporodowego powinna ujmować wszystkie noworodki żywo urodzone, a także płody (urodzenia martwe)**, które w chwili urodzenia ważyły co najmniej 500 g, a gdy nie jest znana masa urodzeniowa — urodzone po co najmniej 22 tygodniach trwania ciąży lub osiągające 25 cm długości ciała (od szczytu czaszki do pięty).

(...)

W przypadku porodów wielorakich (np. bliźniaczych, trojaczych) w statystyce uważa się każdego noworodka za odrębne urodzenie. Za poród uważa się zarówno urodzenie pojedyncze, w wyniku, którego rodzi się jedno niemowlę, jak również urodzenie wielorakie, kiedy rodzi się dwoje lub więcej niemowląt (bliźnięta, trojaczki itd.).”^{4,5}

Współczynnik dzietności ogólnej (TFR) wyraża przeciętną liczbę dzieci, jaka przypadłaby na 1 kobietę w wieku 15–49 lat, gdyby wszystkie kobiety dożyły do końca swego wieku rozrodczego, a ich płodność w poszczególnych fazach tego okresu była taka jak średnia płodność w poszczególnych grupach wieku w roku obserwacji.

Współczynnik dzietności teoretycznej (współczynnik dzietności kobiet)

„Współczynnik dzietności kobiet oznacza liczbę dzieci, którą urodziłaby przeciętnie kobieta w ciągu całego okresu rozrodczego (w wieku 15–49 lat), przy założeniu, że

⁴ *Rocznik demograficzny 2010*, ed. cit., s. 171.

⁵ Źródło: „Definicje pojęć dotyczących poronień, porodów, urodzeń oraz zgonów płodów, noworodków i matek” rekomendowane przez Światową Organizację Zdrowia (WHO).

w poszczególnych fazach tego okresu rodziłyby z intensywnością obserwowaną w badanym roku, tzn. przy przyjęciu cząstkowych współczynników płodności z tego okresu za niezmiennie;”⁶

Współczynnik dzietności teoretycznej danej kolejności (współczynnik dzietności kobiet danej kolejności) uzyskiwany jako suma współczynników urodzeń danej kolejności według wieku matek informuje, jaką średnią liczbę dzieci danej kolejności urodziłyby kobieta w okresie zdolności rozrodczej przy cząstkowych współczynnikach płodności (według wieku i kolejności urodzeń), ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego.

Współczynnik płodności ogólnej, obliczany jako stosunek liczby urodzeń żywych zaobserwowanych w danym okresie kalendarzowym do średniej liczby kobiet w okresie zdolności rozrodczej (w wieku 15–49 lat), informuje, jaka jest liczba urodzeń przypadających na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat w rozważanym okresie.

Współczynnik zastępowalności pokoleń brutto (współczynnik reprodukcji brutto) w danym okresie kalendarzowym informuje, jaka jest średnia liczba dziewczynek żywo urodzonych w danym okresie kalendarzowym przy wzorcu płodności ustalonym na poziomie danego okresu. Jest miarą zastępowalności pokoleń przy założeniu braku umieralności w ciągu dalszego życia dziewczynek, a więc w momencie urodzenia.

Współczynnik zastępowalności pokoleń netto (współczynnik reprodukcji netto) w danym okresie kalendarzowym podaje, jaka jest średnia liczba żywo urodzonych dziewczynek, które przy założeniu ustalonego wzorca płodności z danego okresu kalendarzowego i przy stałej umieralności zgodnej z tablicami trwania życia dla tego okresu, osiągną wiek zdolności rozrodczej i zastąpią w prokreacji swoje matki.

Wzorzec płodności kobiet według wieku – rozkład cząstkowych współczynników płodności według wieku matek.

Wzorzec płodności według wieku matek i kolejności urodzonych dzieci – rozkład cząstkowych współczynników płodności według wieku matek i kolejności urodzonych dzieci.

Współczynnik zgonów – iloraz liczby zgonów w danym okresie kalendarzowym do średniej liczby ludności w tym okresie, pomnożone przez 1000 (najczęściej). Informuje o natężeniu umieralności ogólnej w danym okresie kalendarzowym (najczęściej roku).

Zgon – trwałe, czyli nieodwracalne ustanie czynności narządów niezbędnych do życia, konsekwencją czego jest ustanie czynności całego ustroju.

⁶ *Rocznik demograficzny 2010*, ed. cit., s. 172.

Spis tablic

1. Zmiany w liczbie ludności Polski w latach 1988–1998 i 1999–2009	21
2. Roczne tempo przyrostu, ubytku (-) rzeczywistego ludności w Polsce w latach 2000–2010	22
3. Udział procentowy populacji miejskiej i wiejskiej w liczbie ludności ogółem w Polsce w latach 2000–2010. Stan w dniu 31 XII	23
4. Składniki rozwoju liczebności ludności w Polsce w latach 2000–2009	24
5. Składniki rozwoju liczebności ludności w miastach i na wsi w Polsce w latach 2000–2009	25
6. Bilans ludności Polski dla lat 2008 i 2009	27
7. Ludność według płci w Polsce w latach 1988–2010. Stan w dniu 31 XII	28
8. Współczynniki feminizacji w 5-letnich przedziałach wiekowych w Polsce w 2002 i 2009. Stan w dniu 31 XII (na 100 mężczyzn przypada kobiet)	29
9. Ludność Polski według biologicznych grup wieku w latach 1988–2010. Stan w dniu 31 XII	31
10. Relacje między liczbą dzieci i liczbą ludzi starych w Polsce w latach 1988–2010. Stan w dniu 31 XII (na 1000 dzieci w wieku 0-14 lat przypada osób w wieku 65 lat i więcej)	32
11. Ludność w starszym (65–79 lat) i w sędziwym wieku (80 lat i więcej) w Polsce w latach 2002–2009. Stan w dniu 31 XII	33
12. Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach 1988–2009. Stan w dniu 31 XII	33
13. Ludność Polski według ekonomicznych grup wieku w latach 1988–2010. Stan w dniu 31 XII	35
14. Obciążenie demograficzne ludności w wieku produkcyjnym ludnością w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym w Polsce w latach 1988–2010	37
15. Struktura ludności w wieku produkcyjnym w Polsce w latach 1988–2010. Stan w dniu 31 XII	38
16. Bilans ludności w wieku produkcyjnym w Polsce w latach 2000–2009 w tysiącach	39
17. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku w Polsce w latach 1988–2010. Stan w dniu 31 XII	40
18. Zmiany w liczbie małżeństw w Polsce w latach 2000–2009	44
19. Nowożeńcy według płci i poprzedniego stanu cywilnego w latach 2000–2009	46
20a. Nowożeńcy według wieku w latach 2000–2009 (liczby absolutne)	54
20b. Nowożeńcy według wieku w latach 2000–2009 (na 1000 ludności w wieku 15 lat i więcej danej płci i grupy wieku)	55
21. Rozwody w Polsce w latach 2000–2009	60
22. Rozwiedzione małżeństwa według liczby małoletnich dzieci. Polska, lata 2000–2009	63
23. Ofiary przemocy w rodzinie w latach 2000–2009	67
24. Sprawcy przemocy w rodzinie w latach 2000–2009	68
25. Interwencje domowe policji ogółem w latach 2000–2009	68
26. Liczba urodzeń żywych oraz surowe współczynniki urodzeń w Polsce w latach 1980–2009	72
27. Dynamika liczby urodzeń żywych oraz surowych współczynników urodzeń w Polsce w latach 2000–2009	74

28. Wskaźniki dynamiki liczby urodzeń według kolejności w Polsce w latach 1980–2009	77
29. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek w Polsce w latach 2006–2009 (w procentach)	80
30. Struktura urodzeń żywych według kolejności i poziomu wykształcenia matki w Polsce w latach 2006–2009 (w procentach)	89
31. Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce w latach 1980–2009 (w procentach ogółu urodzeń)	91
32. Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w latach 1980–2009	94
33. Współczynniki zastępowalności pokoleń w Polsce w latach 1980–2009	100
34. Standaryzowane współczynniki płodności ogólnej w latach 1980–2009	105
35. Współczynniki dzietności teoretycznej oraz średni wiek matek według kolejności urodzeń w Polsce w przekroju miasta – wieś w latach 2000–2009	116
36. Procent kobiet, które urodziłyby przynajmniej jedno dziecko oraz procent tych, które pozostałyby bezdzietne przy wzorcach płodności ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego w Polsce w latach 2000–2009	120
37. Liczba zgonów (w tys.) oraz standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w wybranych latach okresu 1990–2009	124
38. Zgony ogółem według wieku w latach 1990–2009 na 100 tys. ludności danej grupy wieku	125
39. Zgony według głównych przyczyn w latach 1995, 2000, 2007 i 2008 (w %)	126
40. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu najważniejszych przyczyn w wybranych latach okresu 1990–2008	127
41. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności według miejsca zamieszkania w wybranych latach okresu 1990–2009	128
42. Współczynniki zgonów według wieku dla mężczyzn w procentach współczynników zgonów kobiet w wybranych latach okresu 1990–2009	129
43. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu najważniejszych przyczyn według płci i wieku w wybranych latach okresu 1990–2008	130
44. Przeciętne trwanie życia według wieku i płci w wybranych latach okresu 1990–2009	132
45. Dekompozycja przyrostu przeciętnego dalszego trwania życia noworodka według płci i grup wieku w Polsce w latach 1990–2009	134
46. Zgony niemowląt według płci w Polsce w latach 1990–2009 (na 1000 urodzeń żywych)	135
47. Umieralność okołoporodowa i niemowląt według wieku w momencie zgonu w wybranych latach okresu 1995–2009	136
48. Zgony noworodków według wagi urodzeniowej w Polsce w 2009 r. (na 1000 urodzeń żywych danej wagi)	137
49. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w wybranych krajach europejskich w latach 2007–2008	138
50. Średnioroczne tempo zmian standaryzowanych współczynników zgonów z najważniejszych przyczyn zgonów w wybranych krajach europejskich w latach 1990–2008.....	143
51. Zgony niemowląt w wybranych krajach europejskich na 1000 urodzeń żywych w latach 2006–2008	144
52. Ludność nieobecna w związku z wyjazdem za granicę na pobyt czasowy, a w latach 2004–2009 według krajów przebywania – dane szacunkowe	147

53. Emigracja i imigracja z/do Polski na pobyt stały według wieku migrantów w latach 1990, 2000, 2005 i 2009 (w tys. osób)	149
54. Cudzoziemcy ubiegający się o status uchodźcy w Polsce w latach 2005–2009 według najczęściej reprezentowanych obywatelstw w 2009 roku	153
55. Wnioski w sprawie repatriacji do Polski składane w latach 2001–2009 (liczby absolutne)	156
56. Osoby i rodziny przybyłe w ramach repatriacji do Polski w latach 2001–2009 (liczby absolutne)	157
57. Wizy repatriacyjne do Polski wydane w latach 1997–2009 według krajów wydania wizy (liczby absolutne)	158
58. Liczba osób, które nabyły w latach 2005–2009 obywatelstwo polskie według najważniejszych krajów poprzedniego obywatelstwa	160
59. Liczba oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy w okresie lipiec 2007–grudzień 2009 według obywatelstwa	166
60. Polacy studiujący za granicą według pięciu najważniejszych krajów docelowych w latach 2004, 2006 i 2008	174
61. Sieć osadnicza Polski w latach 1990, 1995, 2000 i 2009 r. (stan w dniu 31 XII)	185
62. Zmiany liczby ludności miejskiej i wiejskiej w latach 1990–2009	186
63. Struktura wielkości miejscowości w Polsce w latach 1978, 1988 i 2002	187
64. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2009 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2009 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	189
65. Liczba małżeństw zawartych w 2009 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2009 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	191
66. Liczba urodzeń żywych w 2009 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2009 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	193
67. Liczba zgonów niemowląt w 2009 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2009 w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych – według województw	195
68. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w 2008 r. według województw	197
69. Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2009 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2009 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	200
70. Udział ludności w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym w 2009 r. – według województw	201
71. Migracje wewnętrzne ludności na pobyt stały w latach 1996–2009	205
72. Migracje wewnętrzne – napływ i odpływ ludności w 2009 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2009 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	206
73. Migracje zagraniczne ludności na pobyt stały w latach 1996–2009	209
74. Migracje zagraniczne – napływ i odpływ ludności w 2009 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2009 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	209
75. Saldo migracji ogółem w 2009 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2009 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	212
76. Średnioroczne migracje wewnątrzwojewódzkie ludności na pobyt stały w okresie 2002–2009 wg kierunków migracji na 1000 ludności miejsca odpływu, tj. miast oraz wsi	216
77. Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002–2009 – struktura kierunków napływu ludności do poszczególnych województw	217

78. Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002–2009 – struktura kierunków odpływu ludności z poszczególnych województw	218
79. Migracje międzywojewódzkie łącznie w okresie 2002–2009 – nasilenie odpływu ludności z poszczególnych województw (liczba osób opuszczających dane województwo łącznie w latach 2002–2009 na 10 000 osób średniej liczby ludności)	219
80. Ludność w krajach UE w wybranych latach okresu 2000–2009. Stan na 31 XII	222
81. Zmiany w stanach ludności w krajach UE w latach 2000–2009. Stan na 31 XII	224
82. Migracje zagraniczne ludności w krajach UE w latach 2000–2008	226
83. Saldo migracji zagranicznych w krajach UE w latach 2000–2008	229
84. Formowanie się rodzin w krajach UE w wybranych latach okresu 2000–2008	233
85. Ruch naturalny w krajach UE w wybranych latach 2000–2009	235
86. Dzietność kobiet w krajach UE w wybranych latach 2000–2008	237
87. Trwanie życia noworodków w krajach UE w wybranych latach okresu 2000–2008 ...	241
88. Struktura ludności według wieku w wybranych latach okresu 2000–2008. Stan na 31 grudnia	243
89. Zmiany liczby ludności Polski według wieku w latach 2009–2035 (w tys.)	246

Spis wykresów

1. Ludność w Polsce ogółem, w miastach i na wsi w latach 2000–2010. Stan w dniu 31 XII oraz w dniu 30 VI 2010 r.	23
2. Ruch naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2009 (na 1000 ludności)	26
3. Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach 1990, 2002 i 2009. Stan w dniu 31 XII	34
4. Ludność Polski według ekonomicznych grup wieku w latach 1988–2009. Stan w dniu 31 XII	37
5. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2000, 2005 i 2009. Polska, mężczyźni	49
6. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2000, 2005 i 2009. Polska, kobiety ...	49
7. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2000, 2005 i 2009. Miasta, mężczyźni	50
8. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2000, 2005 i 2009. Miasta, kobiety ...	50
9. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2000, 2005 i 2009. Wieś, mężczyźni	51
10. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2000, 2005 i 2009. Wieś, kobiety	51
11. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2000, 2005 i 2009. Polska, kobiety	56
12. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2000, 2005 i 2009. Polska, mężczyźni	56
13. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2000, 2005 i 2009. Miasta, kobiety	57
14. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2000, 2005 i 2009. Miasta, mężczyźni	57
15. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2000, 2005 i 2009. Wieś, kobiety	58
16. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2000, 2005 i 2009. Wieś, mężczyźni	58
17. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1980–2009	73
18. Surowe współczynniki urodzeń w Polsce w latach 1980–2009	75
19. Liczba urodzeń żywych według kolejności w Polsce w latach 1980–2009	76
20. Struktura urodzeń żywych według kolejności w Polsce w latach 1980–2009 (w procentach ogółu urodzeń żywych)	78
21. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek w Polsce w latach 2006–2009 (w procentach ogółu urodzeń żywych)	81
22. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek w miastach w latach 2006–2009 (w procentach ogółu urodzeń żywych)	82
23. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek na wsi w latach 2006–2009 (w procentach ogółu urodzeń żywych)	82
24. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2006 r. (w procentach ogółu urodzeń żywych)	83
25. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w miastach w 2006 r. (w procentach ogółu urodzeń żywych)	83
26. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2006 r. (w procentach ogółu urodzeń żywych)	84

27. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2007 r. (w procentach ogółu urodzeń żywych)	84
28. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w miastach w 2007 r. (w procentach ogółu urodzeń żywych)	85
29. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2007 r. (w procentach ogółu urodzeń żywych)	85
30. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2008 r. (w procentach ogółu urodzeń żywych)	86
31. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w miastach w 2008 r. (w procentach ogółu urodzeń żywych)	86
32. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2008 r. (w procentach ogółu urodzeń żywych)	87
33. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2009 r. (w procentach ogółu urodzeń żywych)	87
34. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w miastach w 2009 r. (w procentach ogółu urodzeń żywych)	88
35. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2009 r. (w procentach ogółu urodzeń żywych)	88
36. Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce w 2008 r. (w procentach ogółu urodzeń żywych)	92
37. Współczynniki płodności ogólnej w Polsce w latach 1980–2009	93
38. Współczynniki płodności według wieku matek w Polsce w latach 1980–2009	97
39. Współczynniki płodności według wieku matek w miastach w latach 1980–2009	97
40. Współczynniki płodności według wieku matek na wsi w latach 1980–2009	98
41. Współczynniki dzietności teoretycznej w Polsce w latach 1980–2009	99
42. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci w Polsce w latach 1980–2008	101
43. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1980 roku	102
44. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1990 roku	102
45. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1995 roku	103
46. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2000 roku	103
47. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2009 roku	104
48. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w Polsce w 2009 roku	106
49. Współczynniki płodności kolejności drugiej w Polsce w 2009 roku	107
50. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w Polsce w 2009 roku	107
51. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszej w Polsce w 2009 roku	108
52. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w Polsce w latach 2000–2009	109
53. Współczynniki płodności kolejności drugiej w Polsce w latach 2000–2009	109
54. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w Polsce w latach 2000–2009	110
55. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych w Polsce w latach 2000–2009	110
56. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w miastach w latach 2000–2009	111

57. Współczynniki płodności kolejności drugiej w miastach w latach 2000–2009	111
58. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w miastach w latach 2000–2009	112
59. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych w miastach w latach 2000–2009	112
60. Współczynniki płodności kolejności pierwszej na wsi w latach 2000–2009	113
61. Współczynniki płodności kolejności drugiej na wsi w latach 2000–2009	113
62. Współczynniki płodności kolejności trzeciej na wsi w latach 2000–2009	114
63. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych na wsi w latach 2000–2009	114
64. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000–2009	117
65. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń w miastach w latach 2000–2009	118
66. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń na wsi w latach 2000–2009	118
67. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000–2009	119
68. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności urodzeń w miastach w latach 2000–2009	119
69. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności urodzeń na wsi w latach 2000–2009	120
70. Struktura zgonów według głównych grup przyczyn w Polsce w 2008 r.	126
71. Struktura zgonów mężczyzn według głównych grup przyczyn w Polsce w 2008 r.	131
72. Struktura zgonów kobiet według głównych grup przyczyn w Polsce w 2008 r.	131
73. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w Polsce w latach 1990–2009	133
74. Współczynnik zgonów niemowląt (na 1000 urodzeń żywych) według miejsca zamieszkania w Polsce w latach 1990–2009	135
75. Zgony niemowląt według kolejności urodzenia u matki w Polsce w 2009 r. (na 1000 urodzeń żywych danej kolejności urodzenia)	137
76. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej w wybranych krajach europejskich w latach 1990–2008	139
77. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci żeńskiej w wybranych krajach europejskich w latach 1990–2008	140
78. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu chorób układu krążenia w latach 1990–2008 w wybranych krajach (na 100 tys.)	140
79. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu chorób układu krążenia w latach 1990–2008 w wybranych krajach (na 100 tys.)	141
80. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu nowotworów złośliwych w latach 1990–2008 w wybranych krajach (na 100 tys.)	141
81. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu nowotworów złośliwych w latach 1990–2008 w wybranych krajach (na 100 tys.)	142
82. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 1990–2008 w wybranych krajach (na 100 tys.)	142
83. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 1990–2008 w wybranych krajach (na 100 tys.)	143
84. Emigracja i imigracja z/do Polski w latach 1989–2009 (w tys. osób)	148

85. Emigracja i imigracja z/do Polski na pobyt stały w 2009 roku według struktury wieku (w %)	149
86. Emigracja z Polski na pobyt stały według głównych krajów docelowych dla lat: 2001, 2005–2009 (liczby absolutne)	151
87. Imigracja do Polski na pobyt stały według głównych krajów pochodzenia dla lat: 2001, 2005–2009 (liczby absolutne)	151
88. Migracje zagraniczne na pobyt stały ze wsi w latach 1995–2009 (w tys. osób)	152
89. Migracje zagraniczne na pobyt stały z miast w latach 1995–2009 (w tys. osób)	152
90. Liczba osób, wobec których Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców (dawniej Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców) wydał w latach 2005–2009 decyzje w sprawie o nadanie statusu uchodźcy w RP (liczby absolutne)	155
91. Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców udzielone w latach 2000–2009 (liczby absolutne – lewa oś) oraz ich dynamika (prawa oś)	162
92. Indywidualne zezwolenia na pracę udzielone cudzoziemcom w latach 2003–2009 według głównych sektorów zatrudnienia (liczby absolutne)	163
93. Liczba zezwoleń na pracę wydanych w 2009 roku cudzoziemcom (prawa oś) oraz liczba zezwoleń wydanych pracownikom cudzoziemskim przypadająca na 1000 pracowników w Polsce według województw (lewa oś)	163
94. Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców udzielone w 2009 roku według obywatelstwa oraz sekcji (PKD)	165
95. Liczba zezwoleń na pracę wydanych cudzoziemcom oddelegowanym do Polski w celu realizacji usług eksportowych w latach 2008 i 2009 (lewa oś) oraz przypadających na 10 tys. pracowników ogółem (prawa oś)	166
96. Udział oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy w okresie lipiec 2007–grudzień 2009 według wybranych branż	167
97. Liczba osób, które posiadają ważne karty pobytu (stan na 31.12.2009 r.), według 10 najliczniejszych obywatelstw	168
98. Migracje ogółem i migracje zarobkowe według płci w latach 1994–2009	169
99. Dynamika liczby osób przebywających za granicą w celach zarobkowych w ujęciu kwartał do kwartału w latach 1994–2009	169
100. Dziesięć najważniejszych krajów docelowych migrantów z Polski w latach 2004–2009 (w II kwartale każdego roku)	170
101. Struktura wieku migrantów w latach 2002–2009 (II kwartał każdego roku)	171
102. Struktura wykształcenia migrantów w latach 2002–2009 (II kwartał każdego roku)	171
103. Liczba formularzy E-101 wydanych w Polsce przez ZUS – pracownikom (lewa oś) oraz osobom prowadzącym własną działalność (prawa oś) w latach 2005–2009	172
104. Liczba formularzy E-101 wydanych polskim pracownikom przez ZUS w latach 2005–2009 według najważniejszych krajów	172
105. Cudzoziemcy studiujący w Polsce według dziesięciu najważniejszych krajów obywatelstwa	175
106. Zatrzymani samodzielnie przez Straż Graniczną za pgpwp lub usiłowanie pgpwp w latach 2002–2008 (liczby absolutne)	176
107. Zatrzymani samodzielnie przez Straż Graniczną za pgpwp lub usiłowanie pgpwp w latach 2002–2009 na poszczególnych granicach (w %)	177
108. Liczba zatrzymanych cudzoziemców przy próbie przekraczania granicy państwowej wbrew przepisom przez Straż Graniczną według obywatelstwa, lata 2003–2009 (liczby absolutne). Obywatele Ukrainy (prawa oś) a pozostałe kraje (lewa oś)	177

109. Liczba cudzoziemców oraz obywateli RP przekazanych i wydalonych – razem w latach 2002–2009 (liczby absolutne)	178
110. Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2009 (w tys.)	188
111. Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2009 (na 1000 ludności)	188
112. Liczba zawieranych małżeństw w Polsce w latach 1946–2009 (w tys.)	190
113. Liczba zawieranych małżeństw w Polsce w latach 1946–2009 (na 1000 ludności) ..	191
114. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2009 (w tys.)	192
115. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2009 (na 1000 ludności)	193
116. Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2009 (w tys.)	199
117. Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2009 (na 1000 ludności)	199
118. Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2009 (w tys.)	204
119. Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2009 (na 1000 ludności) ...	204
120. Migracje zagraniczne ludności w Polsce w latach 1948–2009 – napływ (w tys.)	208
121. Migracje zagraniczne ludności w Polsce w latach 1948–2009 – odpływ (w tys.)	208
122. Saldo migracji ogółem ludności w Polsce w latach 1948–2009 (w tys.)	212
123. Struktura ludności Unii Europejskiej według krajów w 2009 r.	223
124. Strumienie migracji zagranicznych w wybranych krajach UE w 2008 roku	230
125. Współczynniki dzietności ogólnej (TFR) oraz średni wiek rodzenia dzieci w wybranych krajach UE w 2008 roku	236
126. Przeciętne trwanie życia mężczyzn i kobiet w wieku 0 lat w wybranych krajach UE w latach 1997–2008	240
127. Struktura wieku ludności wybranych krajów UE w 2008 roku	245
128. Zmiany wskaźnika udziału osób w wieku 65 lat i więcej w krajach UE w latach 1997–2008	247

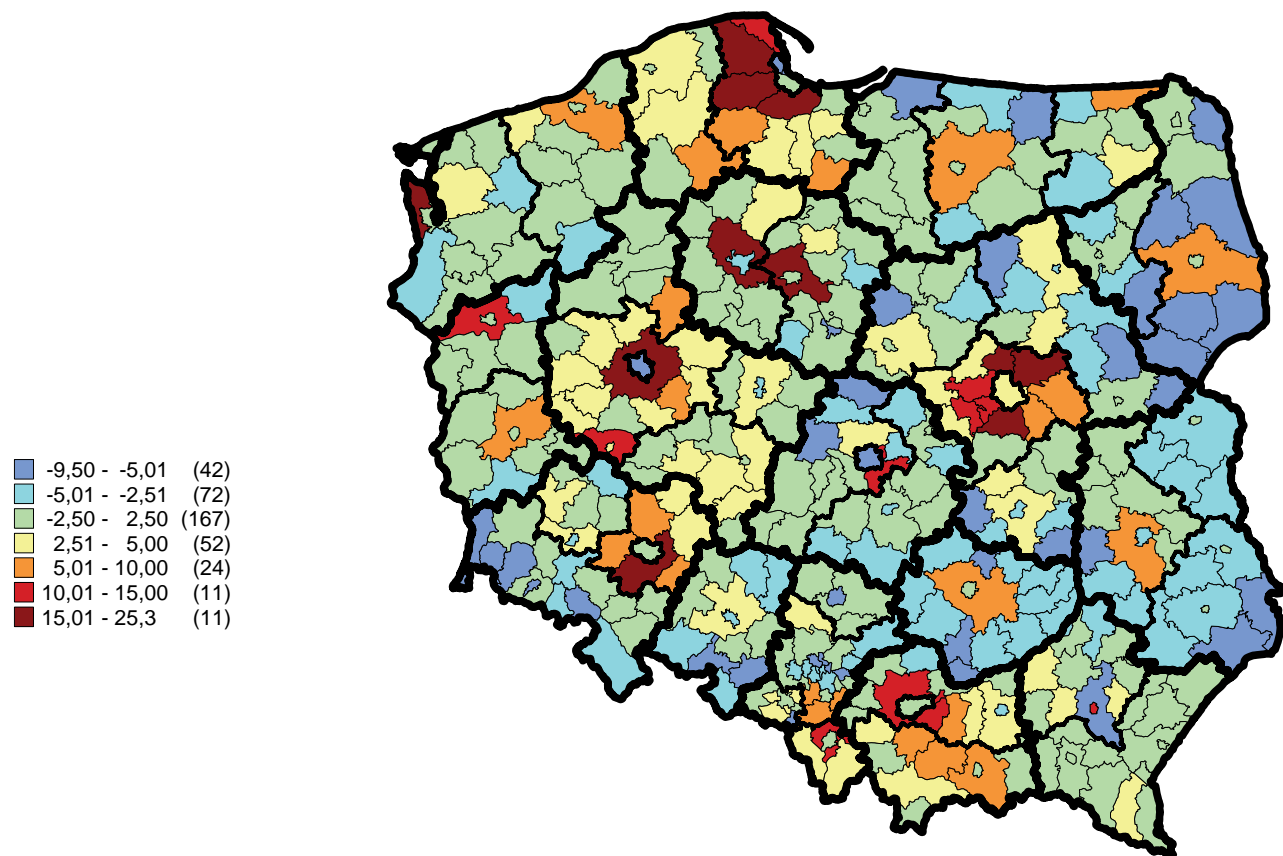
Spis rycin

1. Ludność według płci i wieku w 2009 r.
2. Liczba osiedlonych repatriantów innej niż polska narodowości w poszczególnych województwach dla lat 2004–2009 (liczby absolutne)
3. Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców udzielone w 2009 roku według obywatelstwa i województw
4. Zmiany liczby studentów studiujących w 2007 r. w innych krajach Unii Europejskiej w porównaniu do 2004 roku.
5. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2009 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
6. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w okresie 2002–2009 – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
7. Liczba małżeństw zawartych w 2009 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
8. Liczba małżeństw zawartych w okresie 2002–2009 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
9. Liczba urodzeń żywych w 2009 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
10. Średnioroczna liczba urodzeń żywych w okresie 2002–2009 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
11. Liczba zgonów niemowląt w 2009 r. – wg powiatów (na 1000 urodzeń żywych)
12. Średnioroczna liczba zgonów niemowląt w okresie 2002–2009 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 urodzeń żywych)
13. Standaryzowane współczynniki zgonów ogółem na 100000 ludności w 2009 r. – wg powiatów
14. Standaryzowane współczynniki zgonów w następstwie chorób układu krążenia na 100000 ludności w 2009 r. – wg powiatów
15. Standaryzowane współczynniki zgonów w następstwie chorób nowotworowych na 100000 ludności w 2009 r. – wg powiatów
16. Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2009 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
17. Średnioroczny przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w okresie 2002–2009 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
18. Ludność w wieku przedprodukcyjnym w 2009 r. – wg powiatów
19. Ludność w wieku produkcyjnym w 2009 r. – wg powiatów
20. Ludność w wieku poprodukcyjnym w 2009 r. – wg powiatów
21. Poziom feminizacji ogólnej – liczba kobiet na 100 mężczyzn w 2009 r. – wg powiatów
22. Współczynnik dzietności ogólnej w 2009 r. – wg powiatów
23. Migracje wewnętrzne, napływ do powiatów w 2009 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
24. Migracje wewnętrzne, średnioroczny napływ do powiatów w okresie 2002–2009 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
25. Migracje wewnętrzne, odpływy z powiatów w 2009 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
26. Migracje wewnętrzne, średnioroczne odpływy z powiatów w okresie 2002–2009 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
27. Migracje zagraniczne, napływy do powiatów w 2009 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
28. Migracje zagraniczne, średnioroczne napływy do powiatów w okresie 2002–2009 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
29. Migracje zagraniczne, odpływy z powiatów w 2009 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
30. Migracje zagraniczne, średnioroczne odpływy z powiatów w okresie 2002–2009 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
31. Ogólne saldo migracji w 2009 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
32. Średnioroczne ogólne saldo migracji w okresie 2002–2009 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)

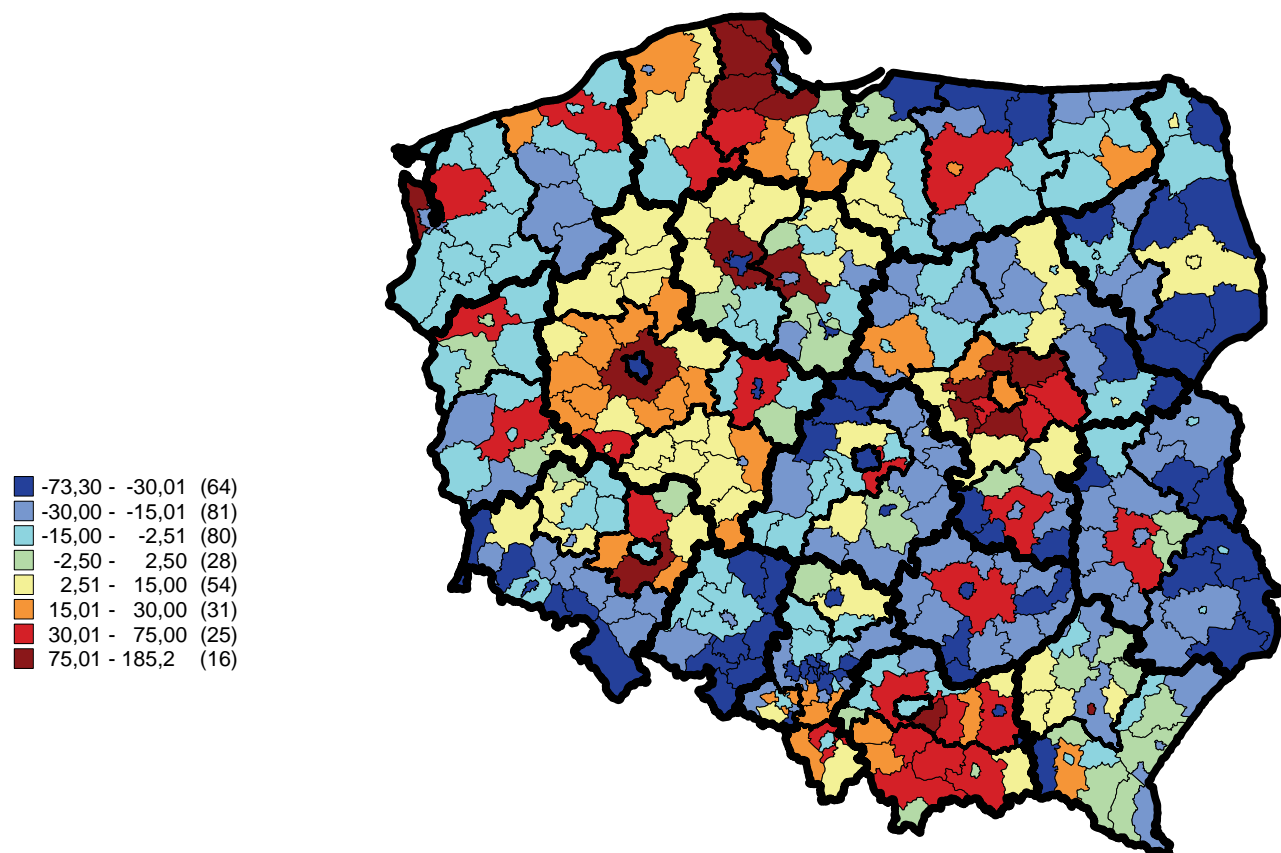
Ryc. 1. Ludność według płci i wieku w 2009 r.
Stan w dniu 30 VI



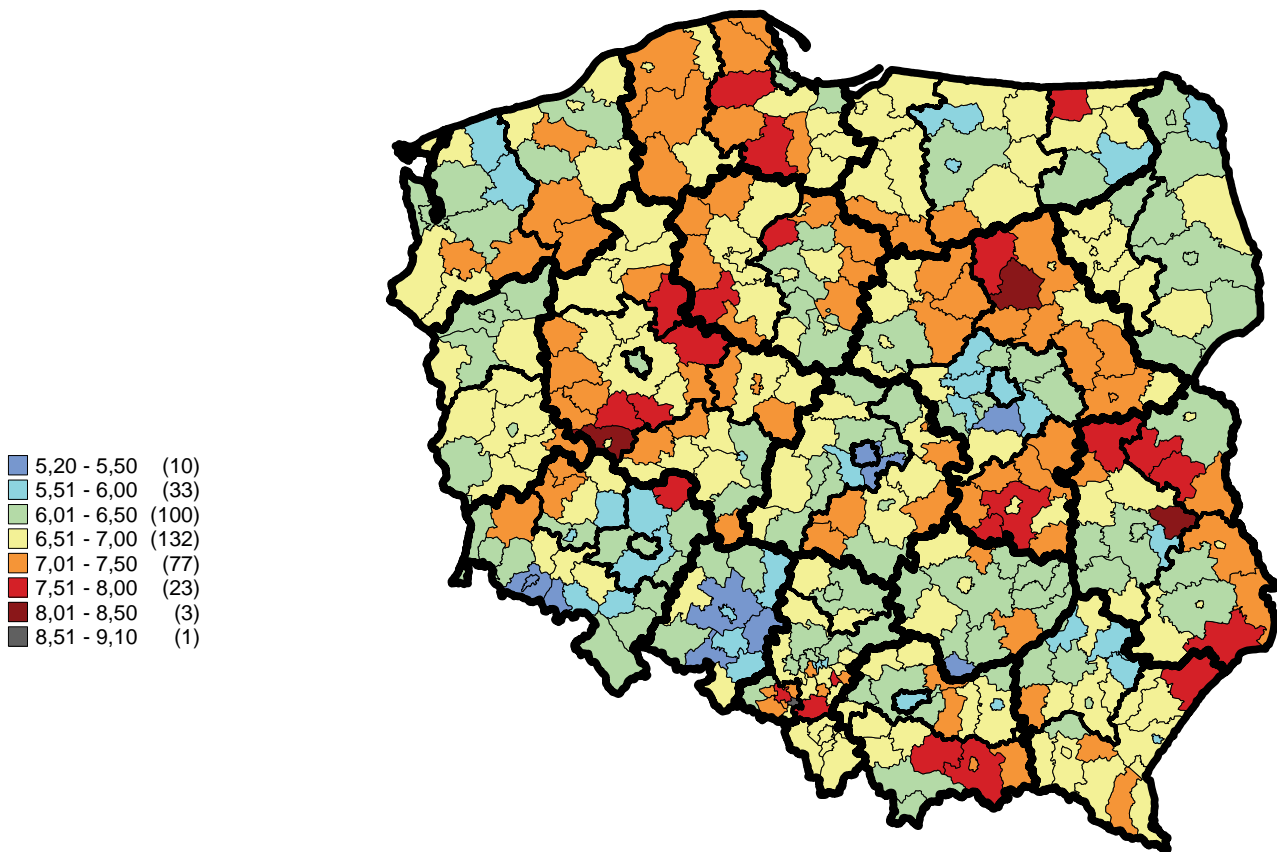
**Ryc. 5. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2009 r.
– według powiatów (na 1000 mieszkańców)**



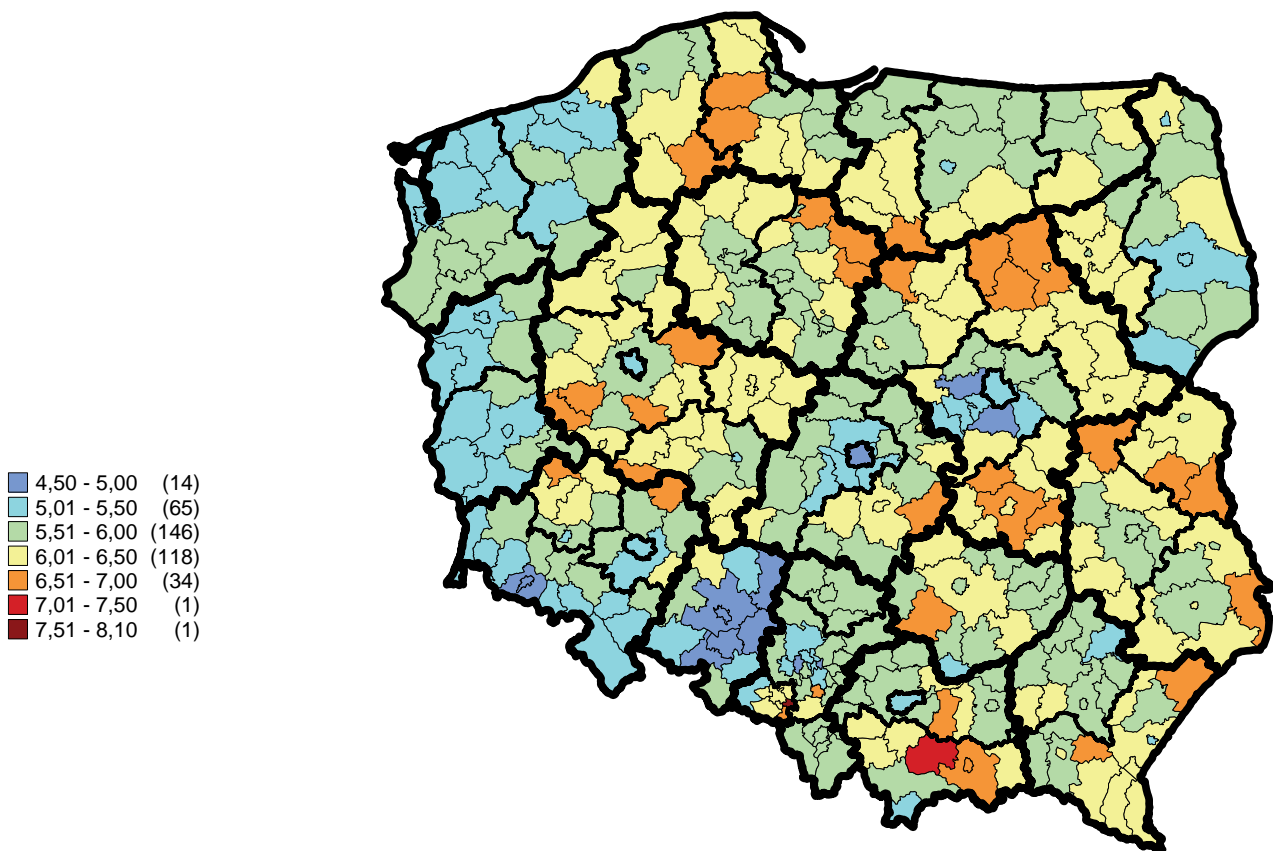
**Ryc. 6. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w okresie 2002–2009
– według powiatów (na 1000 mieszkańców)**



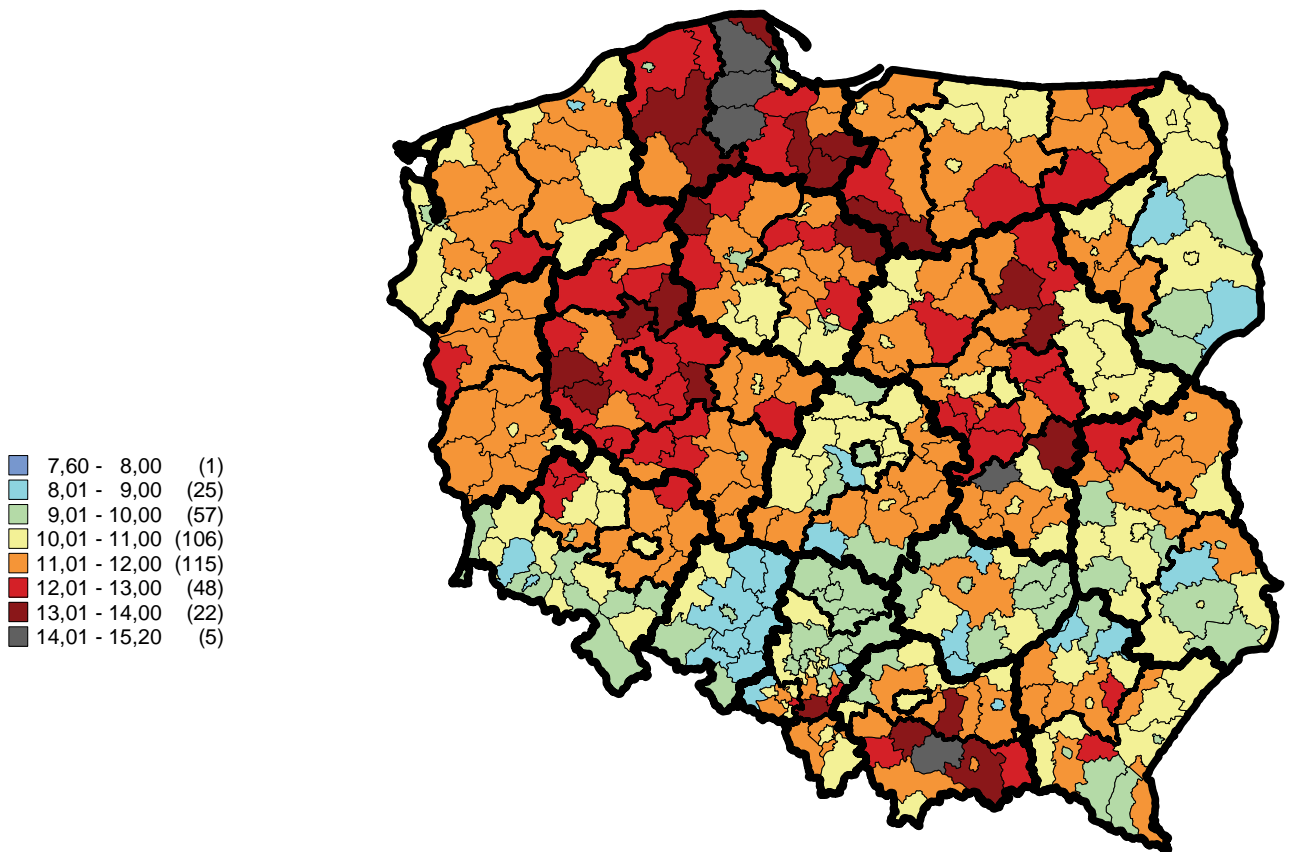
Ryc. 7. Liczba małżeństw zawartych w 2009 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)



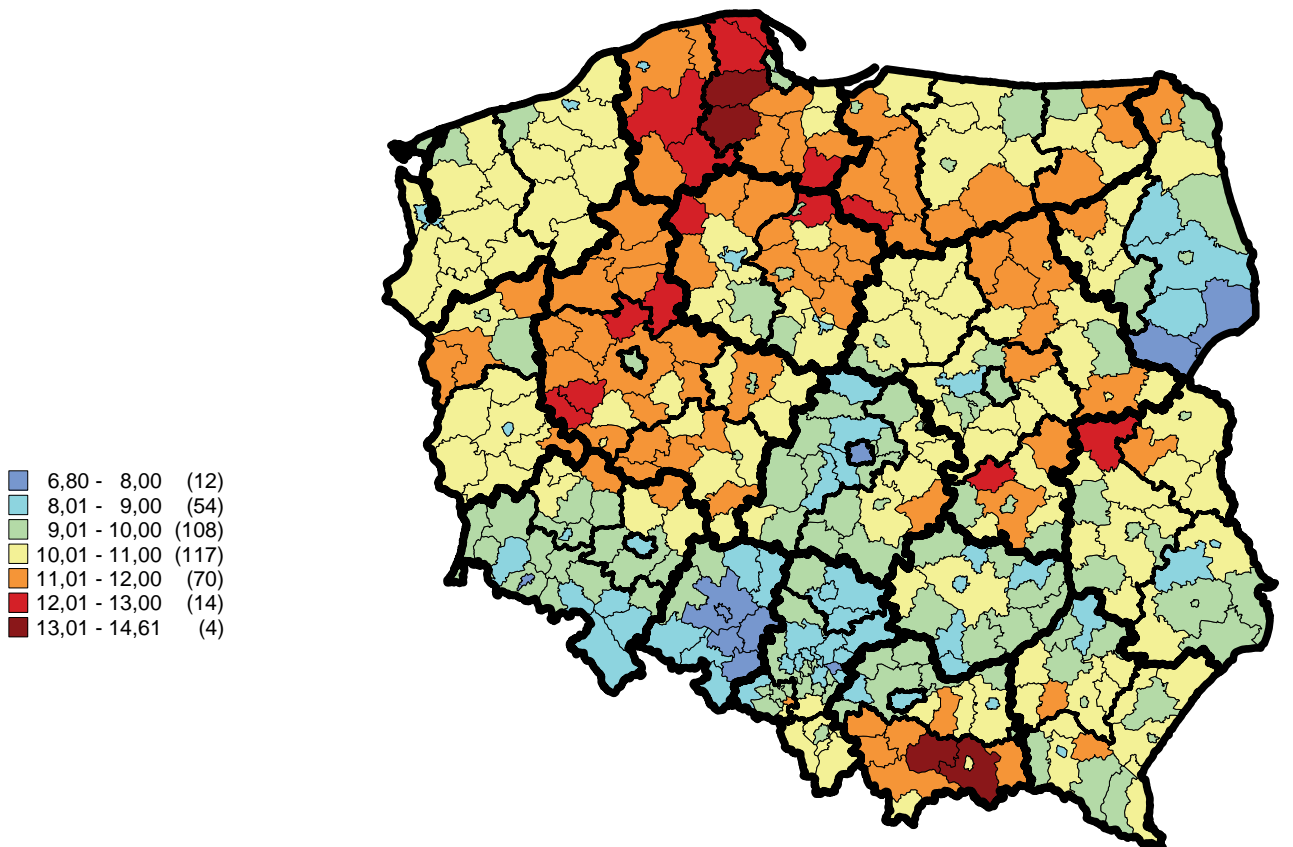
Ryc. 8. Liczba małżeństw zawartych w okresie 2002–2009 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



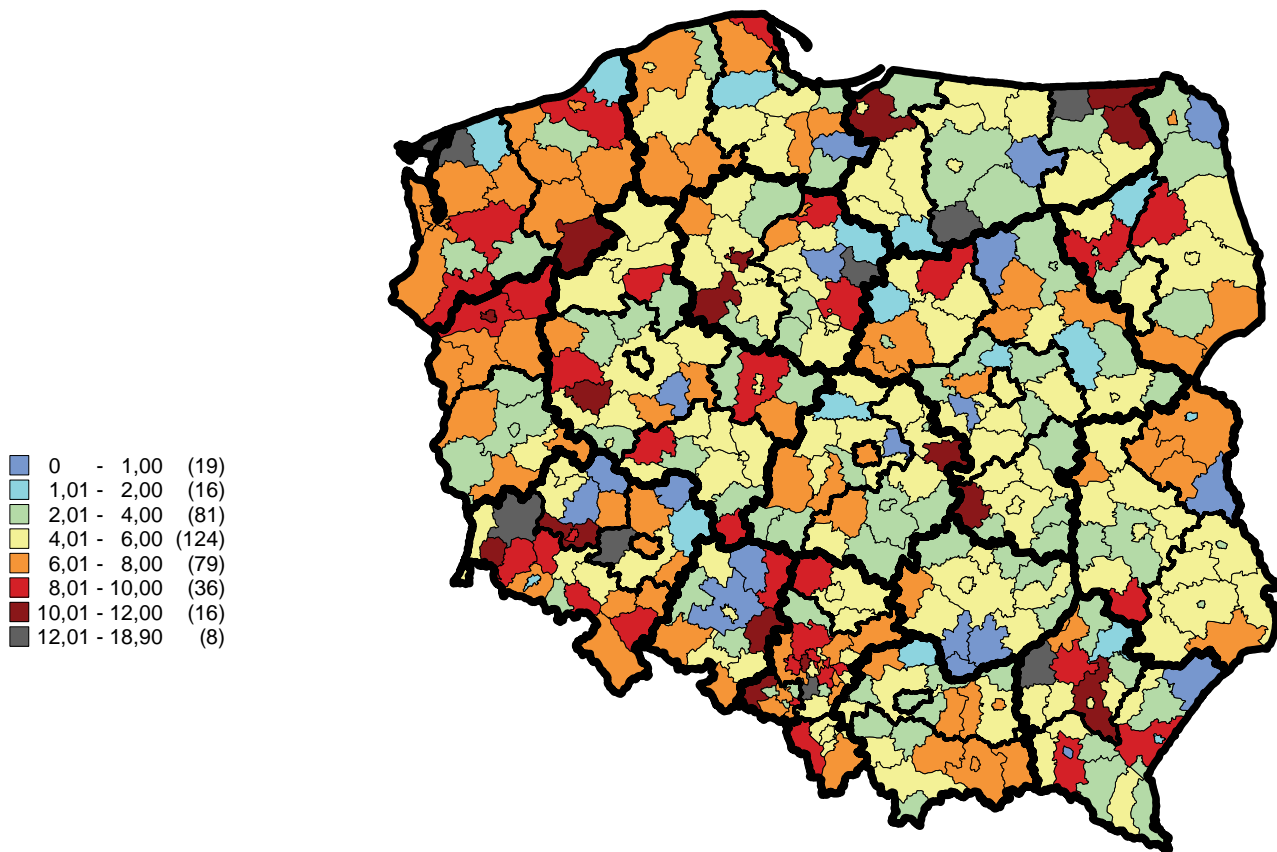
Ryc. 9. Liczba urodzeń żywych w 2009 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)



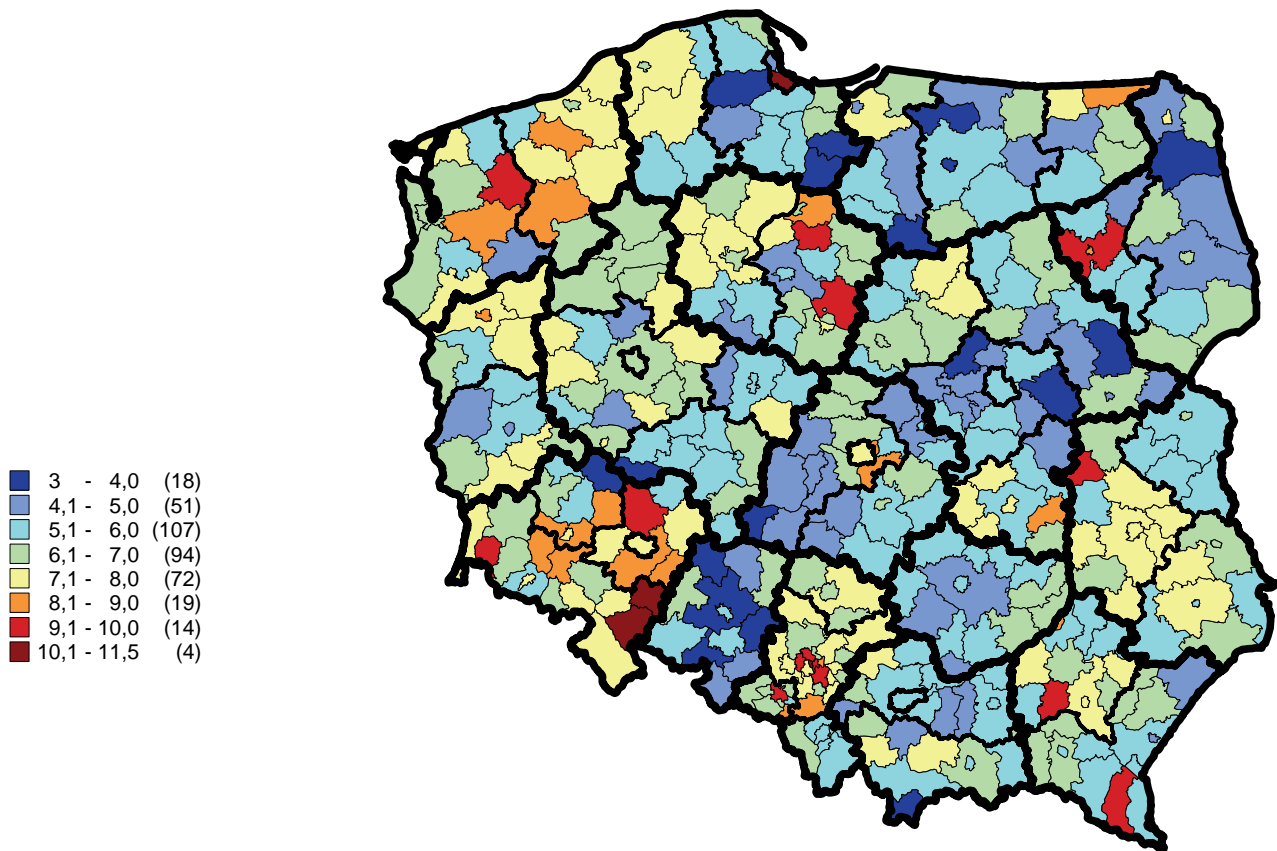
Ryc. 10. Średnioroczna liczba urodzeń żywych w okresie 2002–2009 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



Ryc. 11. Liczba zgonów niemowląt w 2009 r. – według powiatów (na 1000 urodzeń żywych)

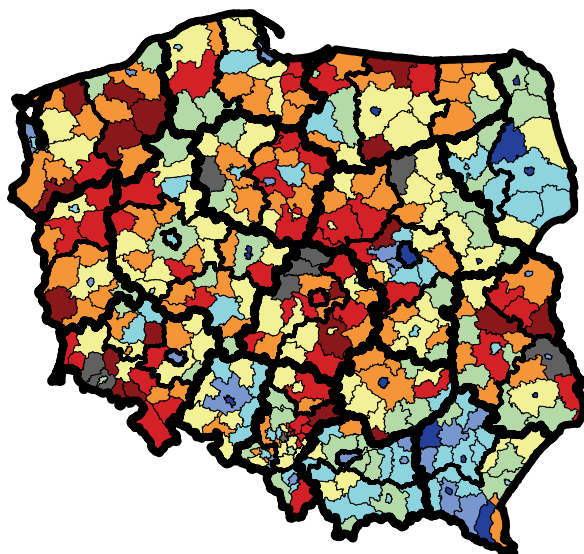


Ryc. 12. Średnioroczna liczba zgonów niemowląt w okresie 2002–2009 – według powiatów (średniorocznie na 1000 urodzeń żywych)



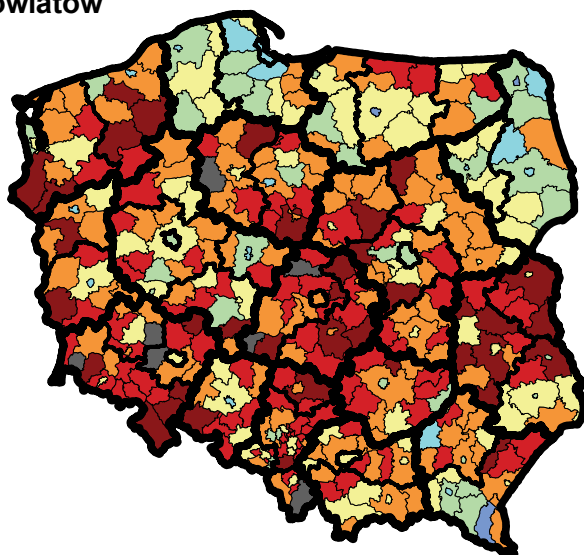
Ryc. 13. Standaryzowane współczynniki zgonów ogółem na 100 000 ludności w 2009 r. – według powiatów

765,3 - 850,0	(16)
850,1 - 900,0	(22)
900,1 - 950,0	(51)
950,1 - 1 000,0	(55)
1 000,1 - 1 050,0	(81)
1 050,1 - 1 100,0	(75)
1 100,1 - 1 150,0	(49)
1 150,1 - 1 200,0	(20)
1 200,1 - 1 248,2	(10)



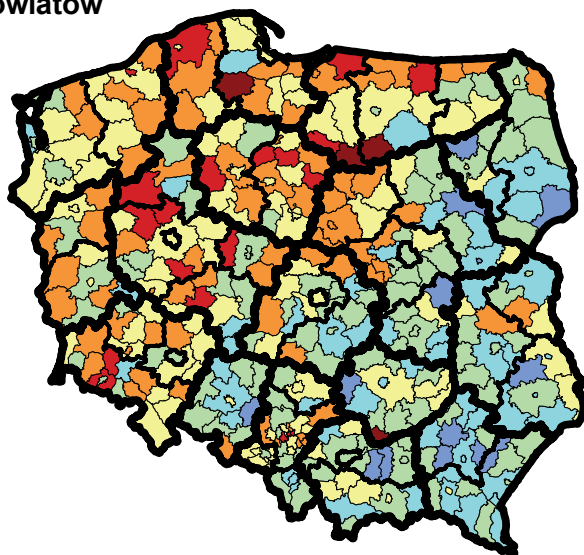
Ryc. 14. Standaryzowane współczynniki zgonów w następstwie chorób układu krążenia na 100 000 ludności w 2009 r. – według powiatów

265,1 - 300,0	(4)
300,1 - 350,0	(17)
350,1 - 400,0	(37)
400,1 - 450,0	(73)
450,1 - 500,0	(109)
500,1 - 550,0	(94)
550,1 - 600,0	(38)
600,1 - 668,4	(7)

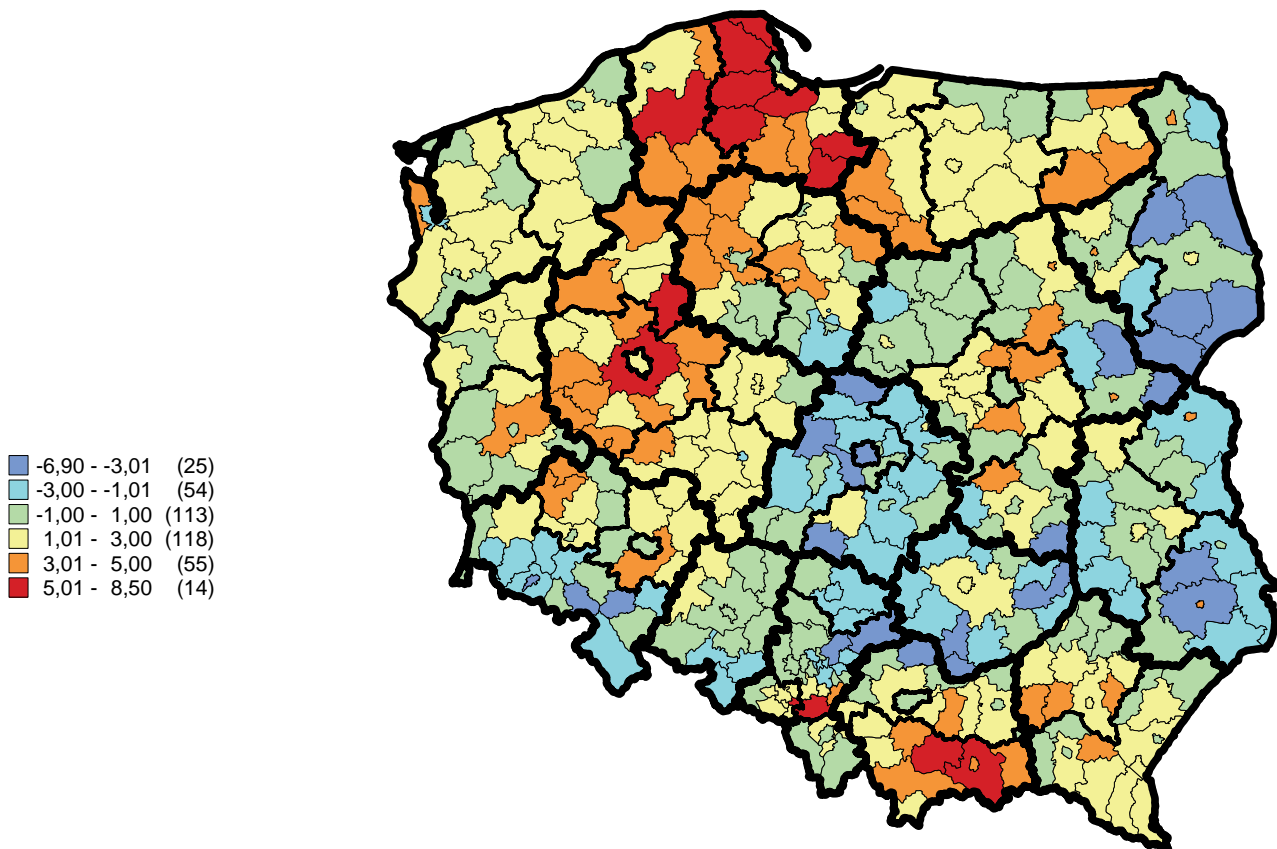


Ryc. 15. Standaryzowane współczynniki zgonów w następstwie chorób nowotworowych na 100 000 ludności w 2009 r. – według powiatów

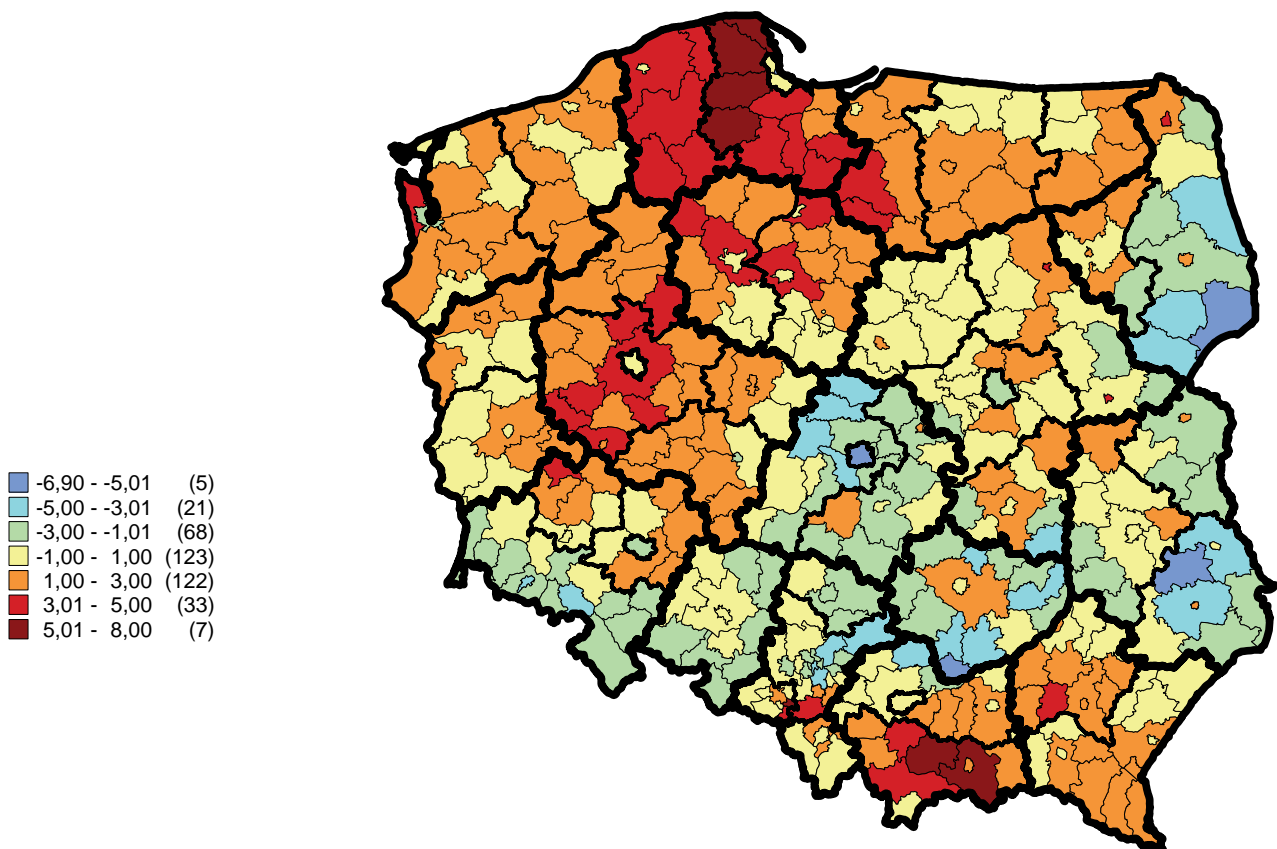
172,6 - 200,0	(14)
200,1 - 225,0	(54)
225,1 - 250,0	(111)
250,1 - 275,0	(103)
275,1 - 300,0	(73)
300,1 - 325,0	(20)
325,1 - 337,6	(4)



**Ryc. 16. Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2009 r.
– według powiatów (na 1000 mieszkańców)**

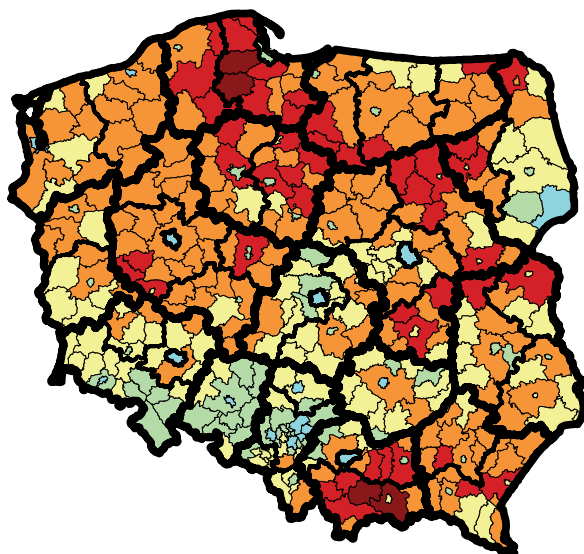


**Ryc. 17. Średnioroczny przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w okresie 2002–2009
– według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)**



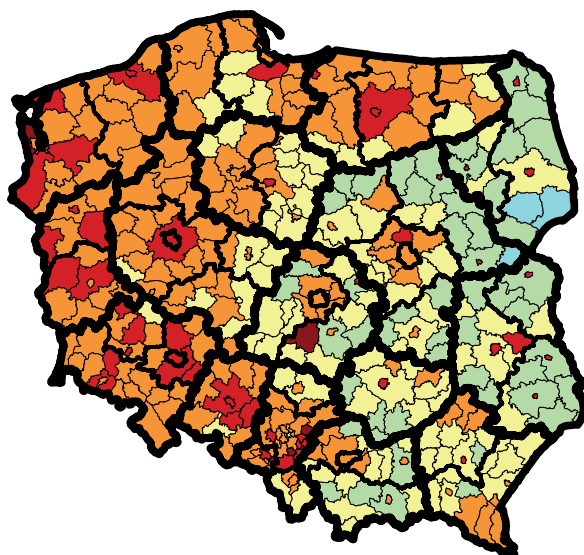
**Ryc. 18. Ludność w wieku przedprodukcyjnym w 2009 r.
– według powiatów**

12,10 - 16,00	(19)
16,01 - 18,00	(61)
18,01 - 20,00	(108)
20,01 - 22,00	(140)
22,01 - 24,00	(47)
24,01 - 26,50	(4)



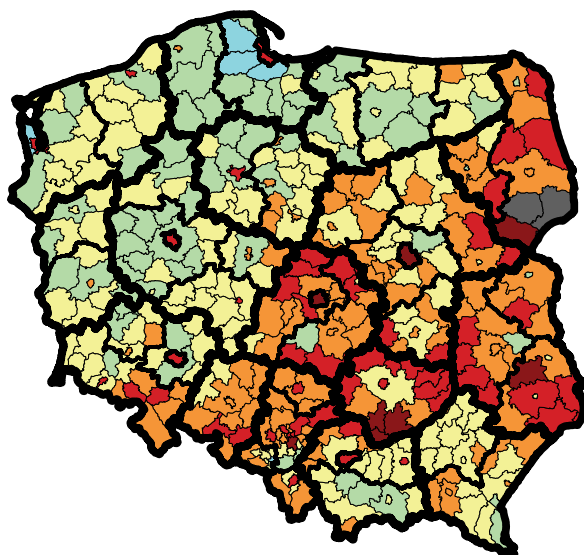
**Ryc. 19. Ludność w wieku produkcyjnym w 2009 r.
– według powiatów**

59,20 - 60,00	(3)
60,01 - 62,00	(52)
62,01 - 64,00	(101)
64,01 - 66,00	(165)
66,01 - 68,00	(53)
68,01 - 70,20	(5)

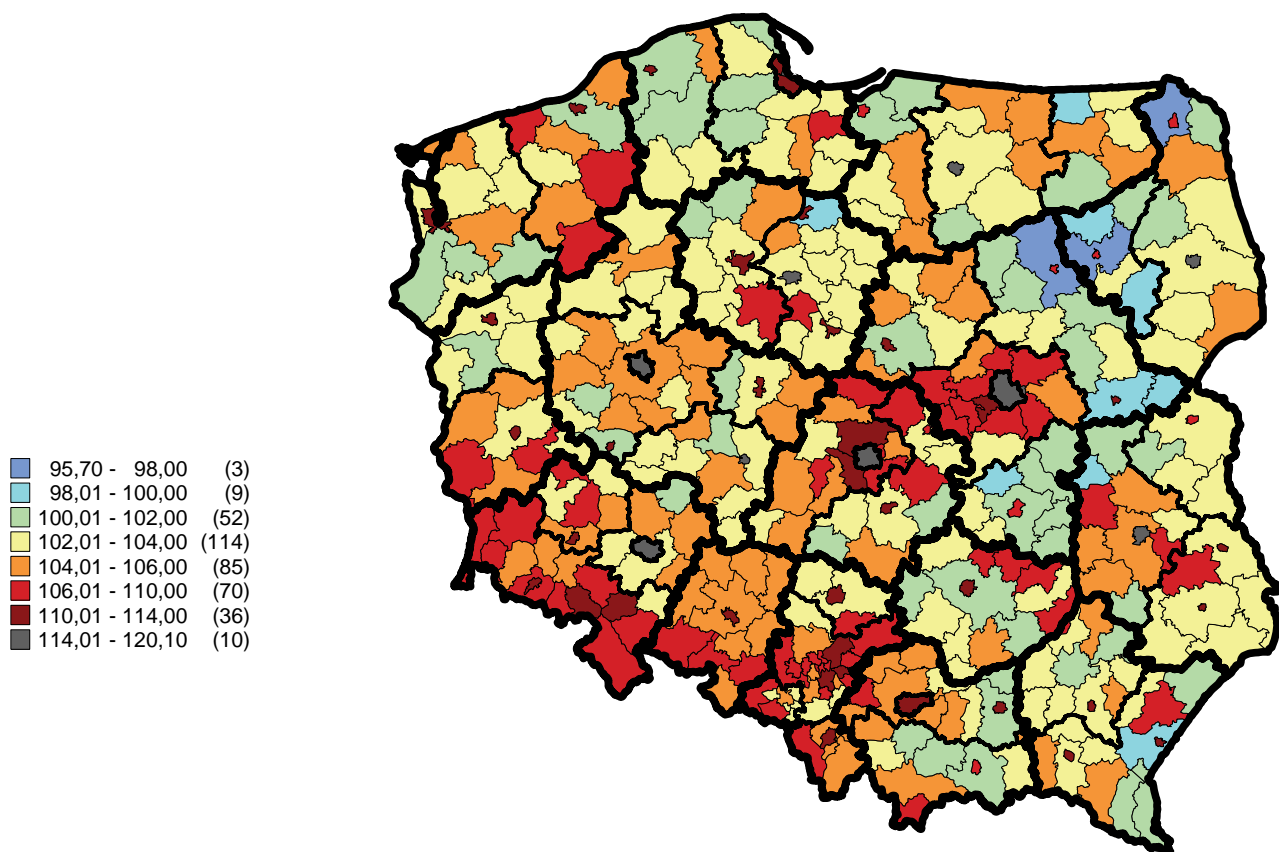


**Ryc. 20. Ludność w wieku poprodukcyjnym w 2009 r.
– według powiatów**

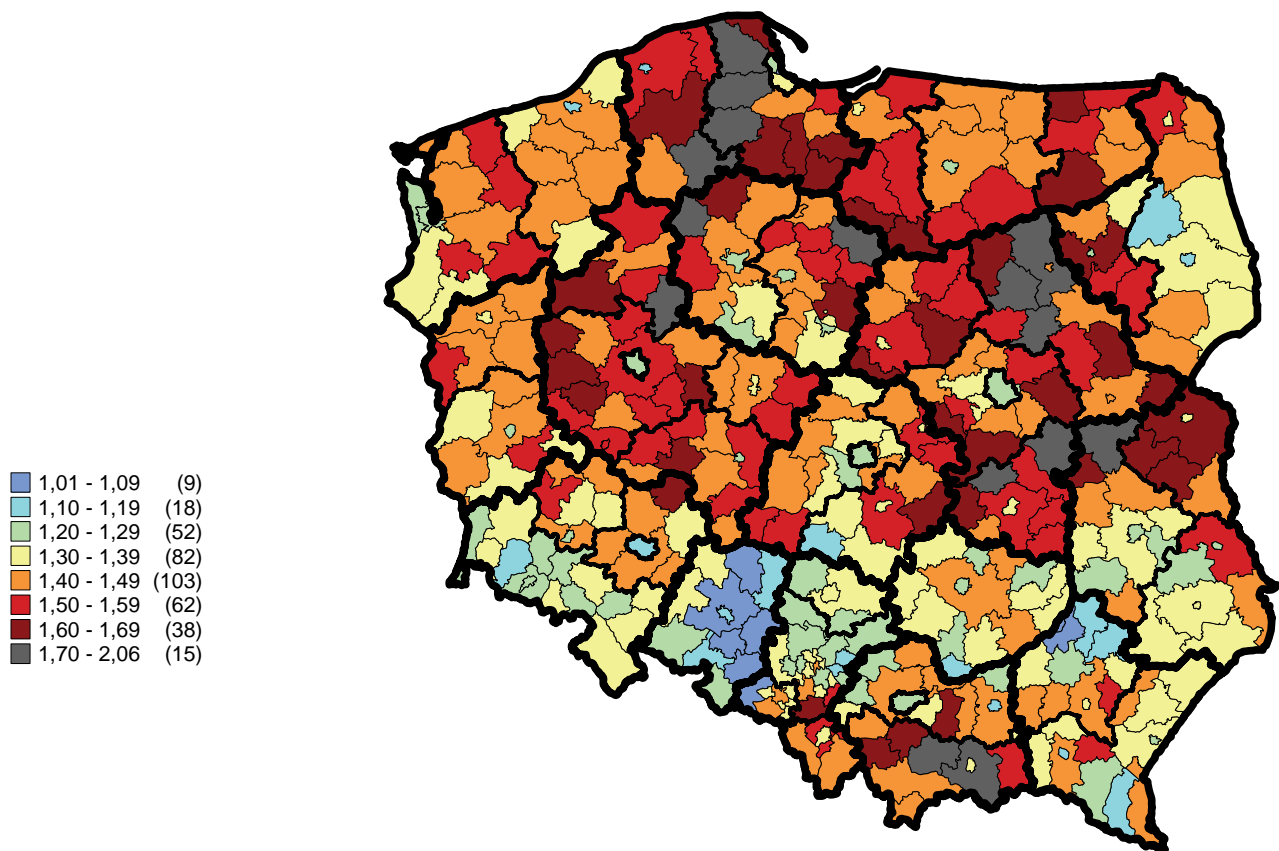
10,10 - 12,00	(5)
12,01 - 14,00	(68)
14,01 - 16,00	(130)
16,01 - 18,00	(109)
18,01 - 20,00	(56)
20,01 - 22,00	(8)
22,01 - 25,10	(3)



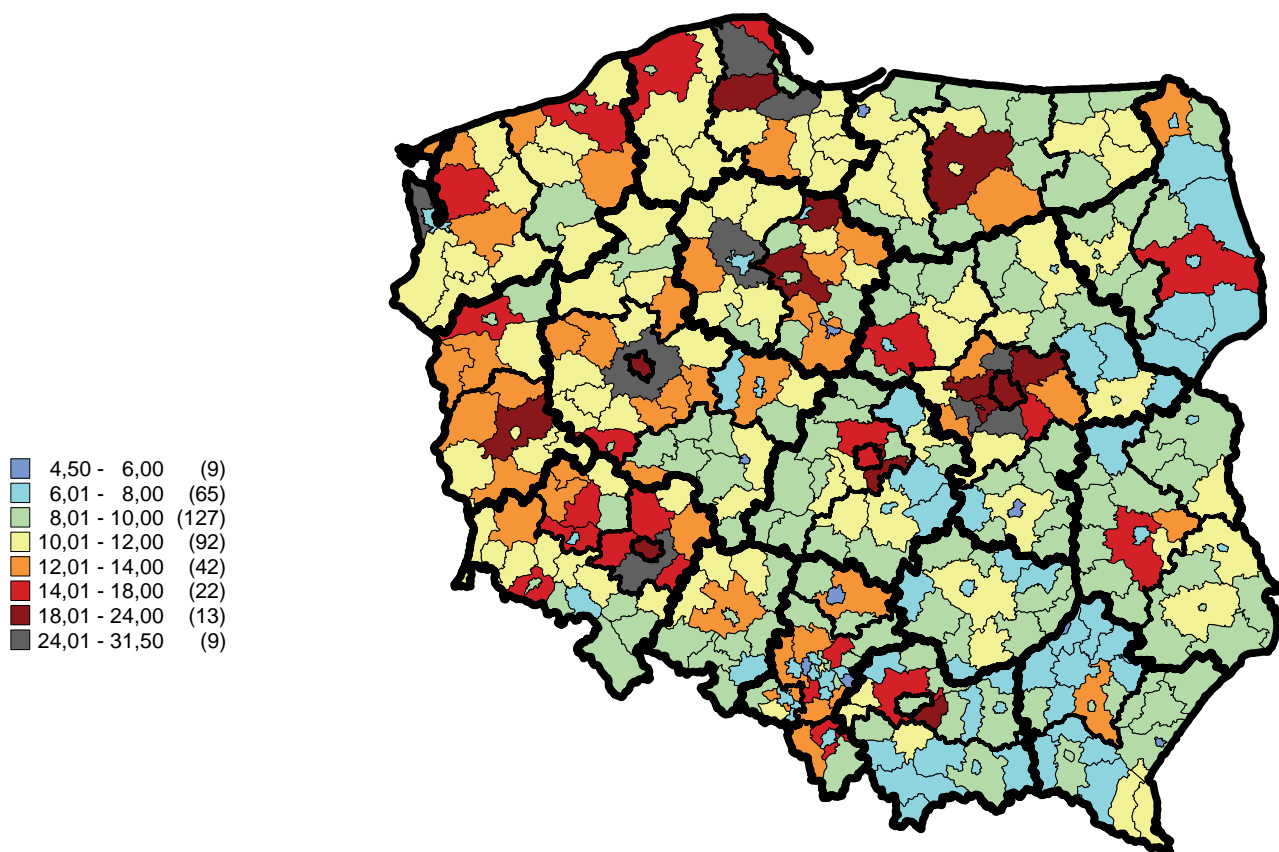
Ryc. 21. Poziom feminizacji ogólnej – liczba kobiet na 100 mężczyzn w 2009 r. – według powiatów



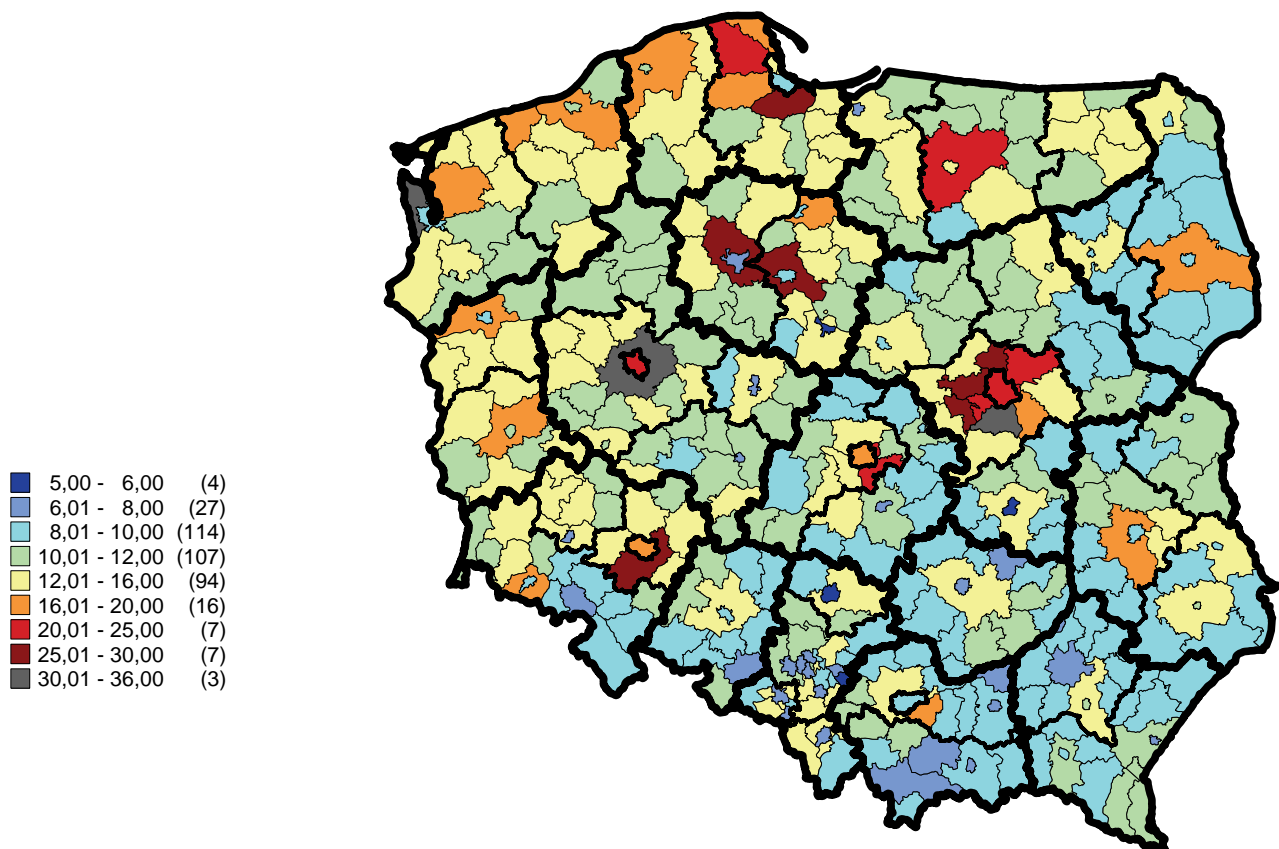
Ryc. 22. Współczynnik dzietności ogólnej w 2009 r. – według powiatów



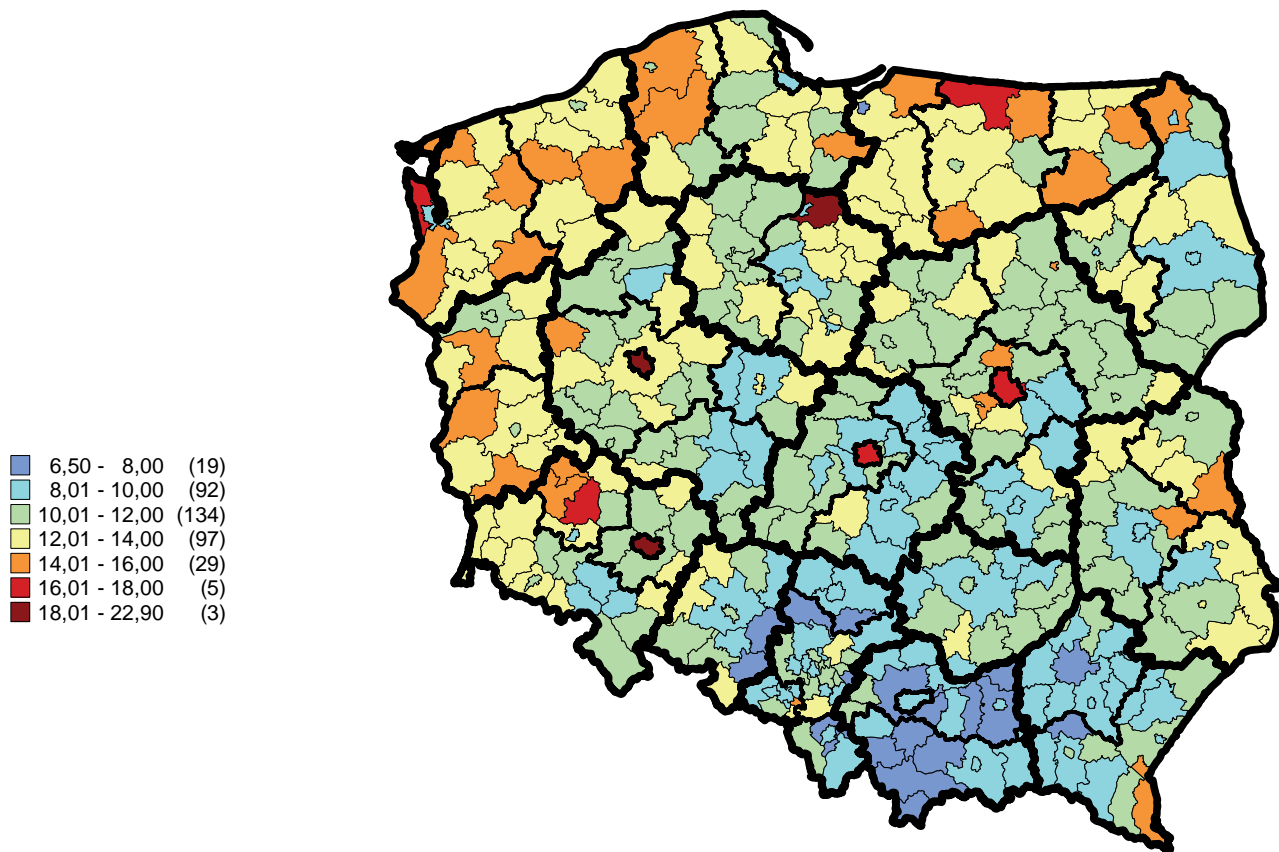
**Ryc. 23. Migracje wewnętrzne, napływ do powiatów w 2009 r.
– według powiatów (na 1000 mieszkańców)**



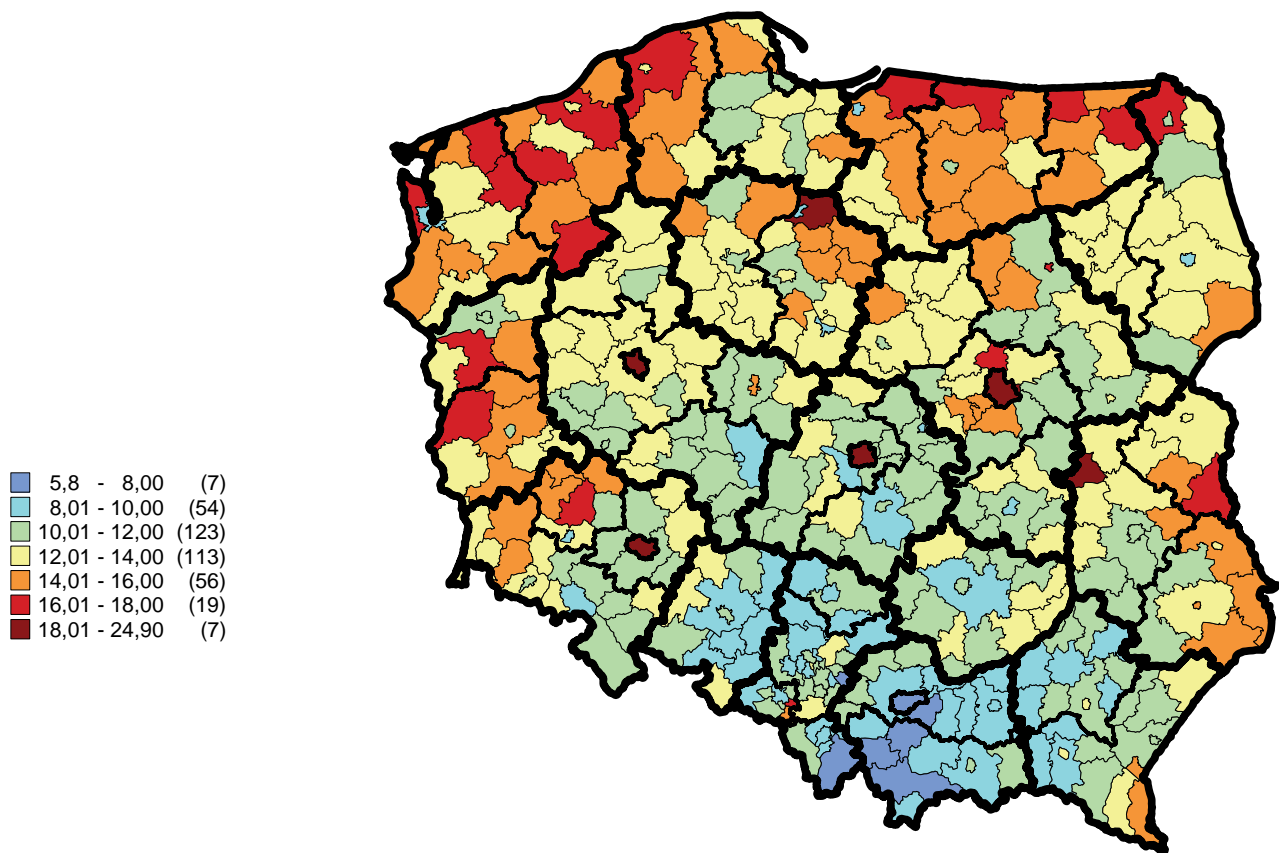
**Ryc. 24. Migracje wewnętrzne, średnioroczny napływ do powiatów w okresie 2002–2009
– według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)**



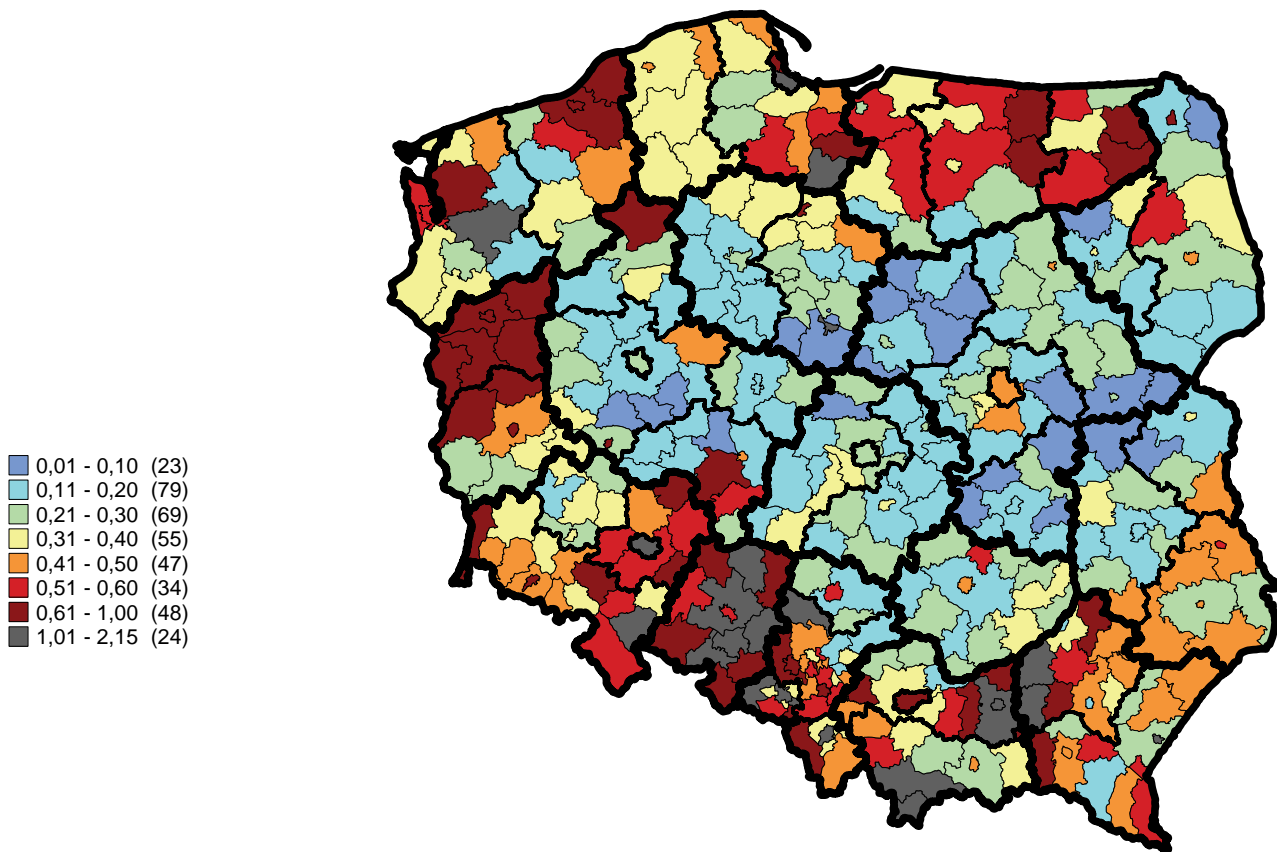
Ryc. 25. Migracje wewnętrzne, odpływy z powiatów w 2009 r.
 – według powiatów (na 1000 mieszkańców)



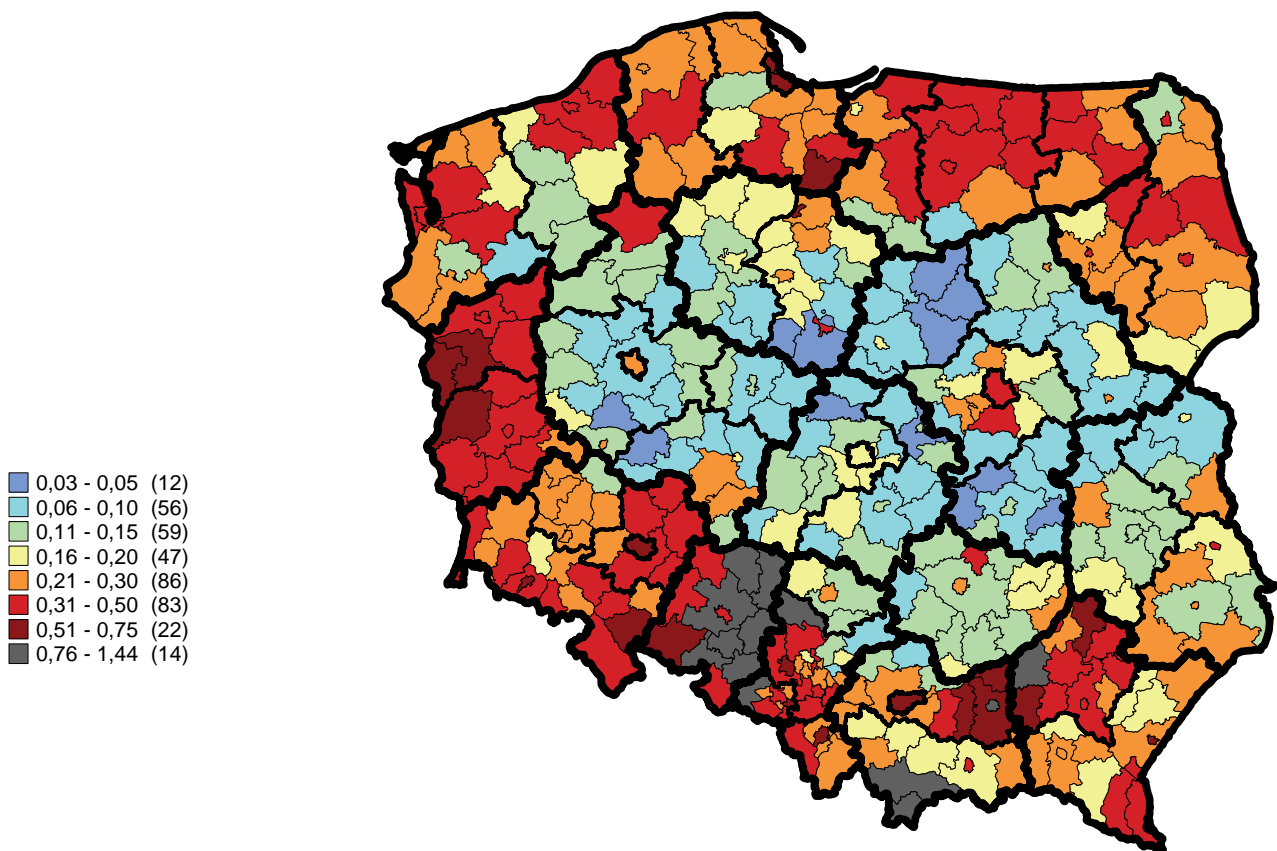
Ryc. 26. Migracje wewnętrzne, średnioroczne odpływy z powiatów w okresie 2002–2009
 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



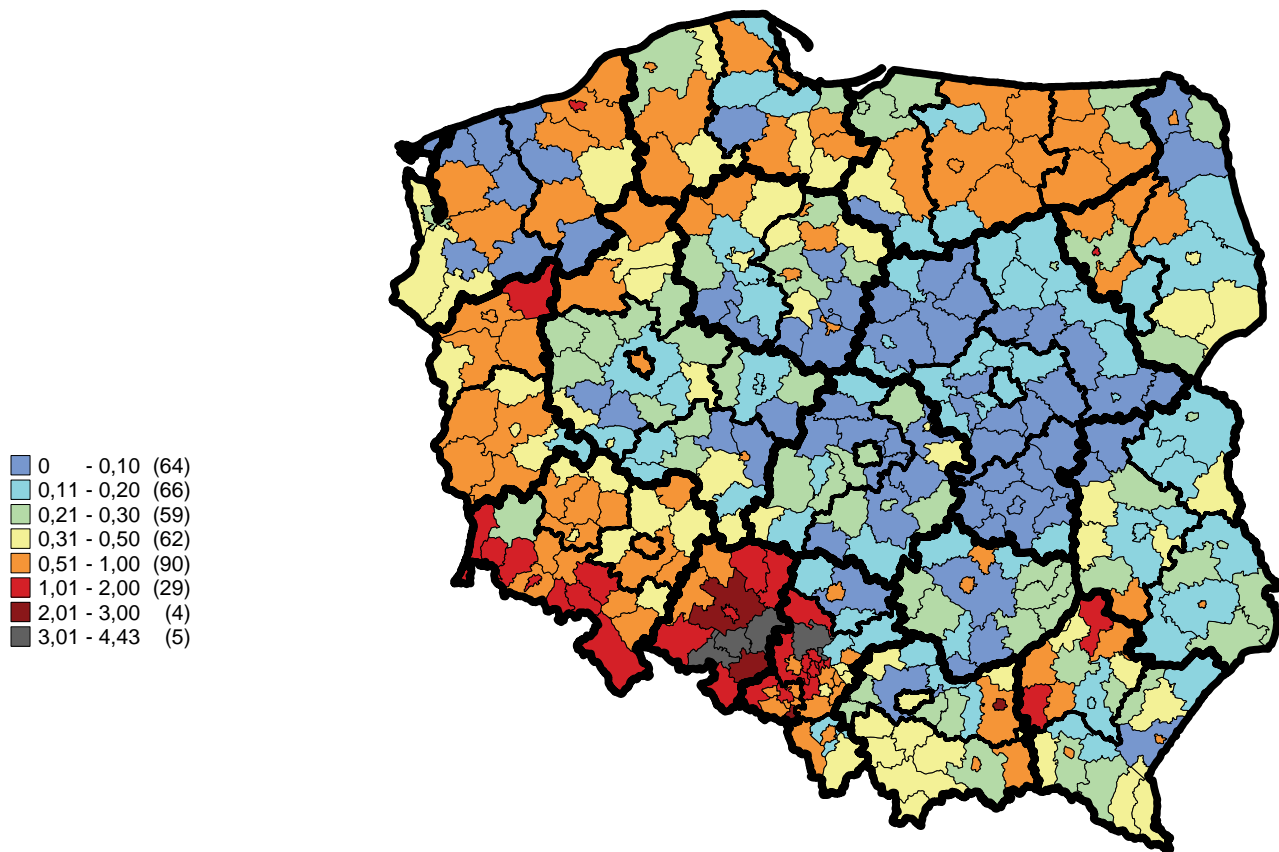
Ryc. 27. Migracje zagraniczne, napływy do powiatów w 2009 r.
 – według powiatów (na 1000 mieszkańców)



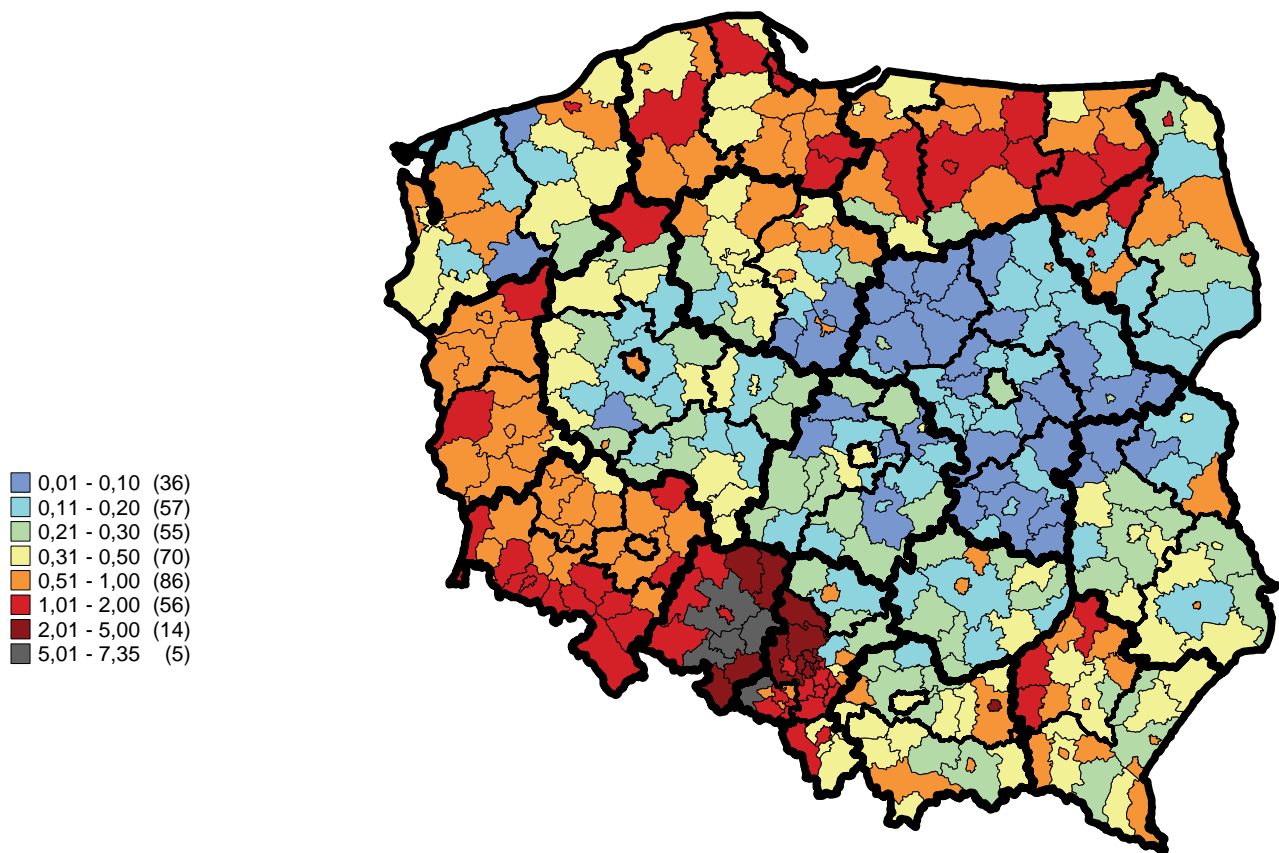
Ryc. 28. Migracje zagraniczne, średnioroczne napływy do powiatów w okresie 2002–2009
 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



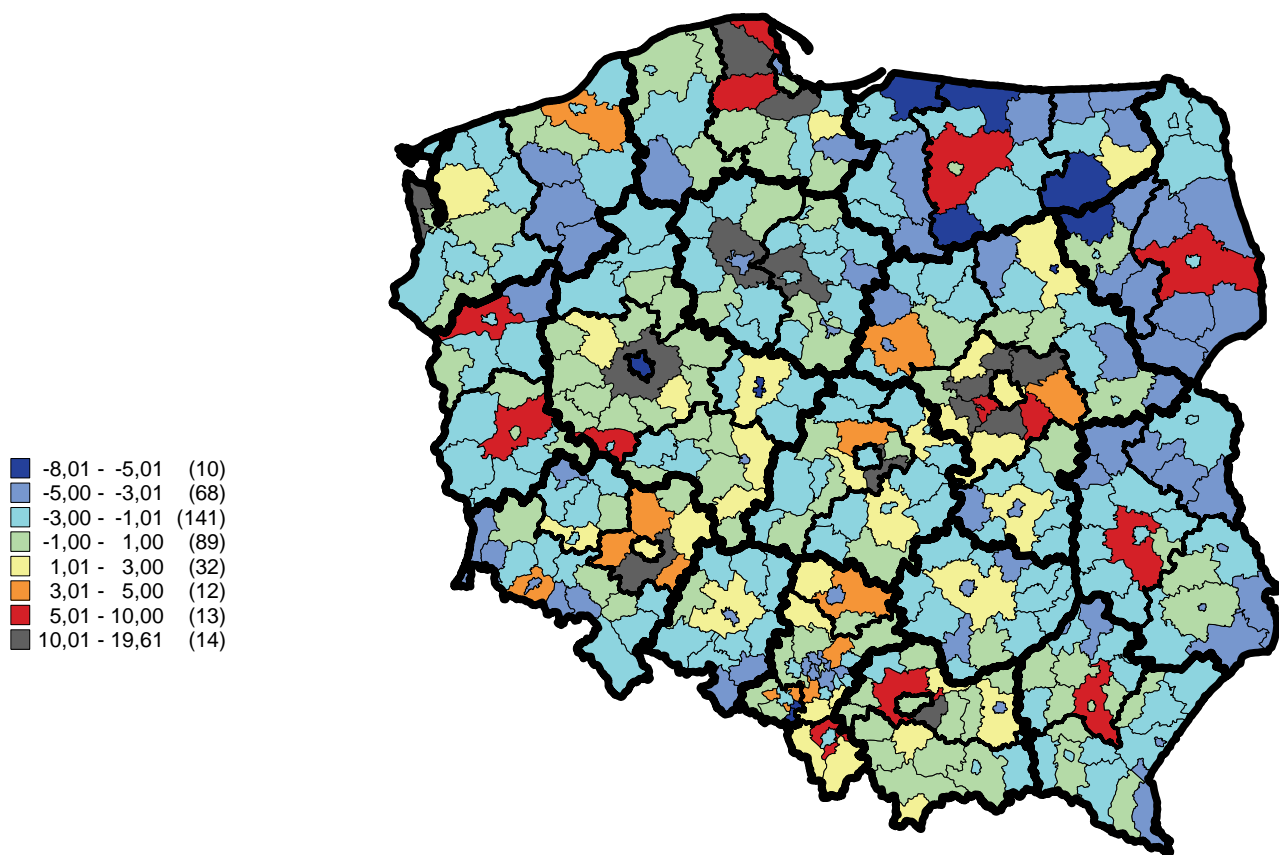
**Ryc. 29. Migracje zagraniczne, odpływy z powiatów w 2009 r.
– według powiatów (na 1000 mieszkańców)**



**Ryc. 30. Migracje zagraniczne, średnioroczne odpływy z powiatów w okresie 2002–2009
– według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)**



Ryc. 31. Ogólne saldo migracji w 2009 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)



Ryc. 32. Średnioroczne ogólne saldo migracji w okresie 2002–2009 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)

